

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

Archives of Criminology

TOM XLII

NUMER 2

2020

Volume XLII

number 2/2020



Zespół redakcyjny

Redaktor naczelny: Witold Klaus (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska)

Sekretarz redakcji: Justyna Włodarczyk-Madejska (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska)

Przewodnicząca Komitetu Redakcyjnego: Irena Rzeplińska (em. Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska)

Redaktor statystyczna: Beata Gruszczyńska (em. Uniwersytet Warszawski, Polska)

Redakcja i korekta językowa: Marta Mądziel, Wydawnictwo INP PAN

Proofreading: Eric Hilton

Skład: Adrian Szatkowski, zecernia.net

Komitet Redakcyjny

Marcelo F. Aebi (University of Lausanne, Szwajcaria), **Ivo Aertsen** (Catholic University Leuven, Belgia),

Aleksandras Dobryninas (Vilnius University, Litwa), **Ioan Durnescu** (University of Bucharest, Rumunia), **Frieder Düinkel** (University of Greifswald, Niemcy), **Uberto Gatti** (University of Genoa, Włochy), **Yakov Gilinskiy** (Russian Academy of Sciences, Rosja), **Katalin Gönczöl** (Hungarian Society of Criminology, Węgry), **Beata Gruszczyńska** (em. Uniwersytet Warszawski, Polska), **Éva Inzelt** (Eötvös Loránd University, Węgry), **Witold Klaus** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska),

Krzysztof Krajewski (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **Barbara Kunicka-Michalska** (em. Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Helmut Kury** (University of Freiburg, Niemcy), **Zbigniew Lasocik** (Uniwersytet Warszawski, Polska),

Miklós Lévay (Eötvös Loránd University, Węgry), **Agnieszka Martynowicz** (Edge Hill University, Wielka Brytania),

Gorazd Meško (University of Maribor, Słowenia), **Beata Pastwa-Wojciechowska** (Uniwersytet Gdański, Polska),

Emil Plywaczewski (Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **John Pratt** (Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia),

Cristina Rechea-Alberola (University of Castilla-La Mancha, Hiszpania), **Mateusz Rodak** (Instytut Historii PAN, Polska),

Michaela Roubalová (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechy), **Irena Rzeplińska** (em. Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Andrzej Rzepliński** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **Jerzy Sarnecki** (Stockholm University, Szwecja), **Miroslav Scheinost** (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechy), **Joanna Shapland** (University of Sheffield, Wielka Brytania), **Dina Siegel** (Utrecht University, Nederlandy), **Andrzej Siemaszko** (Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Polska), **Barbara Stańdo-Kawecka** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **Renata Szczepanik** (Uniwersytet Łódzki, Polska), **Grażyna Szczygieł** (Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **Teodor Szymanowski** (Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie, Polska), **Alenka Šelih** (University of Ljubljana, Słowenia), **Andromachi Tseloni** (Nottingham Trent University, Wielka Brytania), **Leon Tyszkiewicz** (em. Uniwersytet Śląski, Polska), **Helena Válková** (Charles University in Prague, Czechy), **Carolina Villacampa** (Universitat de Lleida, Hiszpania), **Maartje van der Woude** (Leiden University, Nederlandy), **Justyna Włodarczyk-Madejska** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Dagmara Woźniakowska-Fajst** (Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Dobrochna Wójcik** (em. Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Wojciech Zalewski** (Uniwersytet Gdański, Polska), **Aleš Završnik** (University of Ljubljana, Słowenia)

ISSN: 0066-6890 • eISSN: 2719-4280

Wersją referencyjną czasopisma jest egzemplarz papierowy.

Zasady zgłaszania artykułów, procedury recenzyjne i wydawnicze oraz lista rzeczywistych recenzentów dostępne są na stronie *Archiwum Kryminologii*: czasopisma.inp.pan.pl/index.php/ak.



Zapewnienie anglojęzycznego proof-reader'a dla *Archiwum Kryminologii* – zadanie finansowane z w ramach programu Działalność Upowszechniająca Naukę (umowa: 739/P-DUN/2019 – zadanie 1: Zapewnienie anglojęzycznego proof-reader'a dla *Archiwum Kryminologii*).

Czasopismo *Archiwum Kryminologii* jest beneficjentem programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wsparcie dla czasopism naukowych (umowa nr 97/WCN/2019/1).

Czasopismo jest indeksowane w bazach: CEEOL, CEJSH, DOAJ, Ebsco – Legal Source Databases, ERIH+, EuroPub, Journal Master List / ICI World of Journals, PBN/POL-Index oraz Polska Bibliografia Prawnicza.

Wydawnictwo Instytutu Nauk Prawnych PAN

ul. Nowy Świat 72

00-330 Warszawa

wydawnictwo@inp.pan.pl



Druk na zlecenie INP PAN: Sowa Druk Sp. z o.o.

Nakład: 100 egz.

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	5
 <i>Mgr Valentina Pavlović Vinogradac</i> Business Security Academy (Croatia)	
‘It’s not worth it, it’s just a bike’: Reporting property crimes in South-eastern European countries	9
 <i>Mgr Andrzej Uhl</i> Ruprecht Karl University of Heidelberg (Germany)	
Punishing white-collar offenders: Theory and function.....	27
 <i>Mgr Dušan Stanković</i> University of Niš (Serbia)	
Crime and environment: Analysis of facilities as crime risk factors in Niš, Serbia	49
 <i>Dr hab. Stanisław Mordwa, prof. UŁ</i> Uniwersytet Łódzki (Polska)	
<i>Mgr Patrycja Laskowska</i> badacz niezależny (Polska)	
Czynniki zagrożeń przestępczością w przestrzeni miasta	67
 <i>Mgr Dominik Wzorek</i> Instytut Nauk Prawnych PAN (Polska)	
Ocena wykorzystania wiedzy naukowej w powiatowych programach prewencyjnych województwa świętokrzyskiego. Evidence based crime prevention w praktyce	99
 <i>Prof. dr hab. Zbigniew Lasocik</i> <i>Dr Łukasz Wieczorek</i> University of Warsaw (Poland)	
Legal and social implications of sexual services other than prostitution	133

Mgr Olga Wanicka

Uniwersytet Warszawski (Polska)

Wychodzenie z wiktymizacji osób pokrzywdzonych handlem ludźmi. Analiza przypadków cudzoziemskich ofiar zidentyfikowanych w Polsce	175
--	------------

Dr hab. Maciej Bernasiewicz, prof. UŚ**Dr Monika Noszczyk-Bernasiewicz**

Uniwersytet Śląski (Polska)

Przestępczość nieletnich w USA i w Polsce na podstawie wybranych statystyk kryminalnych.	207
--	------------

Dr Justyna Włodarczyk-Madejska

Instytut Nauk Prawnych PAN (Polska)

Wykonywanie środków izolacyjnych orzeczonych wobec nieletnich. Analiza wyników badania	239
---	------------

Dr Sebastian Lizińczyk

Uniwersytet Humanistyczno-Społeczny SWPS Katowice (Poland)

Characteristics of suicides committed in Polish prisons, 2015–2019	313
---	------------

Contents	337
-----------------------	------------

Wstęp

Szanowni Państwo,

pierwsze trzy artykuły, które mogą Państwo przeczytać w niniejszym numerze mają charakter wyjątkowy. To zwycięskie teksty nadesłane przez kryminologów i kryminolożki z krajów Europy Środkowo-Wschodniej jako odpowiedź na ogłoszony przez redakcję międzynarodowy konkurs na najlepszy artykuł dla młodych naukowców. W 2020 roku rozstrzygnęliśmy jego dwie edycje.

W pierwszej edycji jury zdecydowało się przyznać jedynie drugą nagrodę. Otrzymała ją Valentina Pavlović Vinogradac z Poslovno učilište integralna sigurnost i razvoj (Business Security Academy, Zagrzeb) z Chorwacji za tekst pt. „«It's not worth it, it's just a bike»: Reporting property crimes in South-Eastern European countries”.

W edycji drugiej jury przyznało dwie nagrody. Pierwszą nagrodę otrzymał Dušan Stanković, funkcjonariusz policji z Serbii (the Police Department in Niš) za artykuł pt. „Crime and environment: Analysis of facilities as crime risk factors in Niš, Serbia”. Druga nagroda trafiła do Andrzeja Uhl z Uniwersytetu Ruprechta i Karola w Heidelbergu za tekst pt. „Punishing white-collar offenders: Theory and function”.

Jesteśmy dumni, że mogliśmy przeprowadzić ten konkurs i że możemy podzielić się z Państwem zwycięskimi publikacjami. Cieszy nas, że konkurs spotkał się z pozytywną reakcją młodych naukowców i naukowczyń z krajów naszego regionu.

Prace nadesłane na konkurs oceniane były przez międzynarodowe jury w składzie: Beata Gruszczyńska (Uniwersytet Warszawski), Éva Inzelt (Eötvös Loránd University, Węgry), Witold Klaus (Instytut Nauk Prawnych PAN; redaktor naczelny *Archiwum Kryminologii*), Krzysztof Krajewski (Uniwersytet Jagielloński), Helmut Kury (University of Freiburg, Niemcy), John Pratt (Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia), Irena Rzeplińska (przewodnicząca jury; przewodnicząca Komitetu Redakcyjnego *Archiwum Kryminologii*), Miroslav Scheinost (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechy), Andromachi Tseloni (Nottingham Trent University, Wielka Brytania) oraz Aleš Završnik (University of Ljubljana, Słowenia).

Wszystkim uczestnikom i uczestniczkom serdecznie dziękujemy za udział w konkursie, a zwyciężczyni i zwycięzcom gratulujemy wygranej!

Organizacja konkursu była możliwa dzięki środkom uzyskanym na ten cel z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu Wsparcie dla czasopism naukowych (umowa nr 97/WCN/2019/1).

Dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN – Redaktor naczelny
Dr Justyna Włodarczyk-Madejska – Sekretarz *Archiwum Kryminologii*

Introduction

Dear Colleagues,

The first three papers you will find in this volume are very special. They are the winning articles by authors from Central and Eastern European countries written in answer to the international competition for young criminologists for an outstanding academic paper, as announced by the editorial board. In 2020 two editions of this competition were completed.

In the first edition, the jury decided to award only the second prize, which went to the paper entitled ‘«It’s not worth it, and it’s just a bike»: Reporting property crimes in South-eastern European countries’ by Valentina Pavlović Vinogradac from the Business Security Academy in Zagreb, Croatia.

In the second edition, two winners were announced. The first prize went to Dušan Stanković – a police officer in the Police Department of Niš, Serbia – for his paper ‘Crime and environment: Analysis of facilities as crime risk factors in Niš, Serbia’. The second award was given to Andrzej Uhl from Ruprecht Karl University of Heidelberg for his article ‘Punishing white-collar offenders: Theory and function’.

All three winning papers are being published in this volume. We are proud to share them with you and that the competition drew so much attention and positive responses from young criminologists across Central and Eastern Europe.

The papers submitted to the competition were evaluated by an international jury composed of Beata Gruszczyńska (University of Warsaw), Éva Inzelt (Eötvös Loránd University), Witold Klaus (Institute of Law Studies PAS and editor-in-chief of *Archives of Criminology*), Krzysztof Krajewski (Jagiellonian University in Krakow), Helmut Kury (University of Freiburg), John Pratt (Victoria University of Wellington), Irena Rzeplińska (chairperson of the jury and Chair of the Editorial Committee of *Archives of Criminology*), Miroslav Scheinost (Institute of Criminology and Social Prevention), Andromachi Tseloni (Nottingham Trent University), and Aleš Završnik (University of Ljubljana).

We would like to thank all the participants in this competition and to congratulate the winners!

This project was possible due to a grant from the Ministry of Science and Higher Education of the Republic of Poland and was part of its broader programme, ‘Support for academic journals’ (agreement no. 97/WCN/2019/1).

prof. Witold Klaus – editor-in-chief

Dr Justyna Włodarczyk-Madejska – executive editor of *Archives of Criminology*



Valentina Pavlović Vinogradac ■

‘It’s not worth it, it’s just a bike’: Reporting property crimes in South-eastern European countries¹

„Nie warto, to tylko rower” – zgłaszanie przestępstw przeciwko mieniu w krajach Europy Południowo-Wschodniej

Abstract: The aim of this paper is to examine South-eastern European students’ experiences being victims of criminal offences against property or being witnesses to criminal offences against property; to compare the extent to which students reported the crimes they were victims of or had witnessed; and to examine their willingness to report a theft of property of minor value (bicycle theft) in a hypothetical victimization situation, considering their country of residence and previous experience of reporting. The survey was conducted by an online survey in seven countries of South-eastern Europe (Bosnia and Herzegovina, Montenegro, Croatia, Hungary, Northern Macedonia, Slovenia, and Serbia) on a sample of 1,419 students. The results indicate that a large proportion of property crimes go unreported, although most students are willing to report them.

Keywords: reporting crimes, dark figure, property crimes, South-eastern Europe

Valentina Pavlović Vinogradac, Business and Security Academy (Poslovno učilište integralna sigurnost i razvoj), Zagreb, Croatia, pavlovicvalentina19@gmail.com, ORCID: 0000-0002-5642-3665

¹ The paper was prepared under the project ‘Research on frequency and readiness of students in post-socialist countries of Southeast Europe to report criminal offences’ funded by the American Society of Criminology – Division of international Criminology as part of the DIC Graduate Fellowship for Global Research award.

Abstrakt: Celem artykułu jest analiza doświadczeń studentów z krajów Europy Południowo-Wschodniej odnośnie do stania się ofiarą lub świadkiem przestępstw przeciwko mieniu oraz składania zawiadomień o ich popełnieniu. Przedstawiając badanym hipotetyczną sytuację, w której ktoś ukradł im rower, autorka zbadała także gotowość do zgłaszania kradzieży mienia o niewielkiej wartości. W analizie danych zostały uwzględnione również kraj pochodzenia oraz wcześniejsze doświadczenie w zgłaszaniu przestępstw. Badanie przeprowadzono przy wykorzystaniu ankiety internetowej, którą wypełniło 1419 studentów z siedmiu krajów Europy Południowo-Wschodniej (Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Chorwacji, Węgier, Północnej Macedonii, Słowenii oraz Serbii). Wyniki badania pokazują, że duża część przestępstw przeciwko mieniu nie jest zgłaszana, mimo że większość studentów deklaruje teoretyczną gotowość do ich zgłaszania.

Słowa kluczowe: zgłaszanie przestępstw, ciemna liczba przestępstw, przestępstwa przeciwko mieniu, Europa Południowo-Wschodnia

1. Introduction

Police-recorded crime is probably the least reliable of all statistics related to society (Giddens 2007: 216). The reason why this so lies in the fact that the police should first be informed that a crime has occurred so that it can be officially recorded, that is, someone should report it (Haralambos and Holborn 2002: 366) and much of the crime remains unreported and unrecorded (Block 1974; Skogan 1976; Felson, Messner and Hoskins 1999). Such an unrecorded crime is called a dark figure (Bobetić et al. 2004).

The aims of this paper are to examine South-eastern European students' experiences of being victims of criminal offences against property and being witnesses to criminal offences against property; to compare the extent to which students reported the crimes they were victims of or had witnessed; and to examine their willingness to report a theft of property of minor value (bicycle theft) in a hypothetical victimization situation, considering their country of residence and previous experience of reporting.

This paper is unique because the research was conducted in seven South-eastern European countries, which deals with reporting or not reporting crimes against property and tries to discuss through the economic model of reporting crimes why the crimes against property would not be reported to the police.

1.1. Types of Dark Figure Research

In order to try to assess how unknown the actual crime rate is, victimization surveys ask respondents whether they have been the victim of a crime and whether they have reported it to the police (Giddens 2007: 217). In addition to the practical application of victimization research, it is also conducted for scientific purposes, to investigate the factors of reporting or not reporting various criminal offences.

The British government conducted the first victimization survey in 1982, where it was discovered that a large number of offences which had occurred had not been reported to the police. For example, only 25% of crimes of vandalism and 33.3% of crimes against life and limb were reported that year (Abercrombie, Hill and Turner 2008: 175). Victimization research has shown that there is a discrepancy between the actual number of offences and the recorded numbers or official statistics (Wittebrood and Junger 2002).

In addition to victimization research, this is also a vignette study. It examines a subject's willingness to report crime by describing hypothetical victimization situations. After reading a vignette, the participants of the study expressed their willingness to report the crime. In such research, it is crucial that the hypothetical situations are presented as realistically as possible and that the 'victimization scenario' is a situation that the participant is familiar with, or can relate to (Fishbein and Ajzen 1975; Goudriaan and Nieuwbeerta 2007).

1.2. Factors in reporting crime

There are several factors that could be related to one's decision to report crimes. Socio-economic status can influence the decision to report: for example, people with lower socio-economic status may be less likely to report crimes (Skogan 1984). In terms of gender, research has shown that women are more likely to report crime, while men are less willing to do so (Skogan 1984). The explanation for this is that men are more likely to have worse experiences with the police (Piliavin and Briar 1964; Beck and Julia 2004; McAra and McVie 2005; Weitzer and Tuch 2005).

Furthermore, when it comes to the age of the victim, mature people are more likely to report a crime (Hopkins and Newstone 1992; Finkelhor and Ormrod 1999). However, research has shown that, after the age of 60, readiness to report crime again declines (Goudriaan 2006: 166). The hesitation of younger people to report crime has been linked to negative experiences with the police, most often experienced by younger people (Bickman 1976; Hopkins and Hewstone 1992; Low and Durkin 2001; McAra and McVie 2005). One's place of residence may also play a role in the decision of whether to report a crime, as rural people are less likely to report crime due to greater social cohesion, so problems are usually solved within the community. In contrast, people in urban areas are more likely than residents in rural areas to turn to institutions when crimes occur (Skogan 1984).

Trust in the police is also an essential factor in reporting crimes. According to research, people who have greater trust in the police, appropriate expectations, and more experience with the police are more likely to report a crime (Avdija and Giever 2010). Furthermore, the availability of police, increased anonymity, and the encouragement of a police officer to file a report (Tolsma, Blaauw and te Grotenhuis 2012), as well as increased numbers of police officers also play an essential role in encouraging reporting (Levitt 1998).

Furthermore, cognitive and emotional factors can play an important role, which can influence the decision of whether or not to report a crime (Gottfredson and Gottfredson 1980; Greenberg and Beach 2004). Additionally, the type of crime plays a significant role, so, for example, crimes against sexual freedom will be reported least often (Bachman 1998; Akers and Kaukinen 2009). Other factors than can also influence reporting behaviour are collective efficiency (e.g. social control) (Hart and Colavito 2011), the distance of place of residence from the scene of the crime (Wisniewski et al. 2013), the perception of fairness (Douhou, Magnus and van Soest 2012), spatial planning (Lee, Clancey and Fisher 2013), previous victimization (Avdija and Giever 2012), the overall context in which the crime occurred (Rennison, Dragiewicz and De Keseredy 2013), and the socio-economic model of reporting (Goudriaan and Nieuwbeerta 2007).

1.3. Economic model of reporting crime

The economic model is one research model about reporting crimes, alongside the psychological, sociological, and socio-ecological model (Goudriaan 2006: 15–19). According to this model, the victim of a crime takes into account the costs and benefits that he/she will experience if he/she reports the crime (Skogan 1976). If a person estimates that he/she will benefit, he/she will report it. However, if he/she estimates that the application will cost time and effort and that the damage from the crime will not be compensated for – be it material or intangible damages – that person will not report the crime (Goudriaan 2006: 16). According to Bowles, Reyes, and Garoupa (2009), a person will report a crime if it is related to more significant material damage, for example, secured property that had been alienated. The disadvantage of this model is that it assumes that the victim is capable of making a rational decision at some point and excludes contextual factors that could influence the victim's decision to report (Goudriaan 2006: 17).

2. Hypotheses

According to the research goal, the following research questions were constructed in order to attempt to answer them through data analysis:

1. To what extent were students from a South-eastern European country victimized by property crime?
2. To what extent have students from a South-eastern European country witnessed property crimes?
3. To what extent have students from a South-eastern European country reported criminal offences against property of which they were the victims?

4. To what extent did the students of each South-eastern European country report the crimes against property they had witnessed?

Also, considering the research objective, the following hypotheses were constructed:

- H1:** There is a statistically significant difference in willingness to report a bicycle theft depending on the country of residence.
- H2:** There is a statistically significant difference in the willingness to report a bicycle theft depending on previous experience of reporting crime as a victim.
- H3:** There is a statistically significant difference in the willingness to report a bicycle theft depending on previous experience of reporting crime as a witness.

3. Methodology

The research was conducted as part of an international project called 'Research on frequency and readiness of students in post-socialist countries of South-eastern Europe to report criminal offences'. The project ran from 1 September 2018 to 30 August 2019. The research goal of the project was to research the frequency and readiness of students in the post-socialist countries of South-eastern Europe (Bosnia and Herzegovina, Croatia, Hungary, Macedonia, Montenegro, Serbia, and Slovenia) to report crimes and to determine the differences among them in regards to previous victimization, level of trust in the police, attitudes towards the police, social values, and socio-demographic characteristics.

The survey method was quantitative, and the data collection instrument was an online questionnaire. The survey was conducted by posting the questionnaire in student Facebook groups, where students voluntarily accessed the link and participated in the research. Data collection took two months (January and February 2019).

3.1. Instrument

The instrument for collecting data was an online questionnaire. The questionnaire contained a victimization survey asking participants whether they had been the victim or witness of a particular crime and whether they had reported it to the police (e.g. Have you ever been a victim of property crime?; Did you report the crime you were a victim of?). Additionally, the questionnaire contained vignettes, that is, hypothetical situations of victimization or witnessing a particular crime and questions about their willingness to report the crime on a scale of 1 to 4 (variable willingness to report bicycle theft; pseudo-interval scale), where 1 means 'I'm quite sure I wouldn't report it to the police' and 4 means 'I'm quite sure I would report it to the police' (e.g. If someone stole your bike, would you report it to the police?).

The questionnaire also included self-assessment questions about the socio-demographic characteristics of the participants (country, age, sex, socio-economic status on a scale of 1 to 4 (1 – very poor, 2 – poor, 3 – good, 4 – very good).

The online research method was chosen because of the increased anonymity since it could be a sensitive issue and because it has proved to be one of the better ways to research students (Kosinski et al. 2015; Vehovar et al. 2015). The questionnaire was approved by the Ethics Committee of the relevant institution and subsequently translated into Bosnian, Hungarian, Montenegrin, Macedonian, Serbian, and Slovenian language. The alphabets used in the questionnaire were Latin and Cyrillic, depending on the country.

3.2. Participants

The survey was conducted on 1,419 students in seven countries of South-eastern Europe: Bosnia and Herzegovina, Croatia, Hungary, Montenegro, North Macedonia, Serbia, and Slovenia.

Although the sample is appropriate, it is worth noting how many students exist in each country and what percentage they make up in the sample. Table 1 shows the percentage of students in the population and in the sample.

Table 1. Distribution of students by country

	Population (n)	Population (%)	Sample (n)	Sample (%)
Bosnia and Herzegovina	87,548	22.4	241	17.04
Croatia	158,016	16.98	227	15.99
Montenegro	19,210	2.06	160	11.27
Hungary	283,350	30.44	201	14.15
North Macedonia	56,941	6.12	155	10.92
Serbia	249,604	26.82	222	15
Slovenia	75,991	8.17	213	15.63
Total	930,660	100	1,419	100

Note: Data on the population breakdown were downloaded from the official statistical offices for each country: Agencija za statistiku BiH (2018–2019), Uprava za statistiku Crna Gora (2018–2019), Državni zavod za statistiku (2018–2019), Hungarian Central Statistics Office (2017–2018), State Statistics Office (2018–2019), Statistični urad (2018–2019), Republički zavod za statistiku (2018–2019).

Table 2 shows the socio-demographic characteristics of the participants.

Table 2. Socio-demographic characteristics of participants by country

Country	Age (mean)	Gender (%)	Socio-economic status (%)
Bosnia and Herzegovina n = 241	22.59	Female: 80.1 Male: 19.9	Very poor 0.9 Poor 22.7 Good 63.8 Very good 12.7
Croatia n = 227	21.95	Female: 81 Male: 19	Very poor 2.3 Poor 25.9 Good 59.5 Very good 12.3
Hungary n = 201	22.24	Female: 78.5 Male: 21.5	Very poor 1.5 Poor 27.7 Good 61.5 Very good 9.2
Montenegro n = 160	22.55	Female: 78.6 Male: 21.4	Very poor 2 Poor 20.3 Good 69.9 Very good 7.8
North Macedonia n = 155	22.84	Female: 81.9 Male: 16.8	Very poor 2.7 Poor 34.5 Good 58.8 Very good 4.1
Serbia n = 222	22.01	Female: 84.7 Male: 15.3	Very poor 3.6 Poor 34.7 Good 57.7 Very good 4.1
Slovenia n = 213	22.77	Female: 71.8 Male: 28.2	Very poor 3.4 Poor 23.4 Good 60 Very good 13.2
Total (All countries) n = 1,419	22.4	Female: 79.4 Male: 20.3	Very poor 2.3 Poor 27 Good 61.4 Very good 9.3

4. Results

The data was analysed with IBM SPSS software. Frequencies (valid percentages) and means were the analyses used for the descriptive statistical analysis. One-way ANOVA was also used to test the hypotheses, i.e. to determine whether there were differences between groups with regard to their willingness to report crime.

Table 3 presents the percentage of participants who were victims or witnesses of property crimes. From the total sample population, 65.1% of respondents had been victims of property crime at least once, while 23% had been witnesses of property crimes. Furthermore, Table 3 shows how many students (in percentage) in the study population reported property crime as a victim or witness.

Table 3. Descriptive results – victims and witnesses

	YES		NO	
	%	Frequency	%	Frequency
Have you ever been a victim of property crime?	34.9	495	65.1	924
Have you ever been a witness of property crime?	23	327	77	1,092
Did you REPORT it to the police? (victims)	52.4	294	47.6	267
Did you REPORT it to the police? (witnesses)	27.3	86	72.7	229

Comparing the experience of victimization in relation to property crime by country, the highest number of victims was from Hungary (48.3%), then Slovenia (44.1%), Serbia (40.1%), and Croatia (32.2%). At the same time, the lowest numbers of victims were from Montenegro (28.7%), North Macedonia (26.5%), and Bosnia and Herzegovina (22.8%) (see Figure 1).

Furthermore, Figure 1 presents the percentage of participants who had witnessed property crime, by country. The most such respondents were from Slovenia (30.5%) as well as from North Macedonia (26.5%) and Hungary (25.9%), while the lowest numbers were from Serbia (23.9%), Bosnia and Herzegovina (20.3%), Montenegro (18.1%), and Croatia (16.7%).

Figure 2 shows the frequency for reporting crimes against property when it comes to participants who have been victims of property crime. According to the results, the highest proportion of participants who reported such crimes are from North Macedonia (72.5%), then from Bosnia and Herzegovina (63%), Croatia (60.3%), Montenegro (59.1%), and Slovenia (49.5%); the lowest numbers

Figure 1. Experience of being a victim or witness of property crime by country (%)

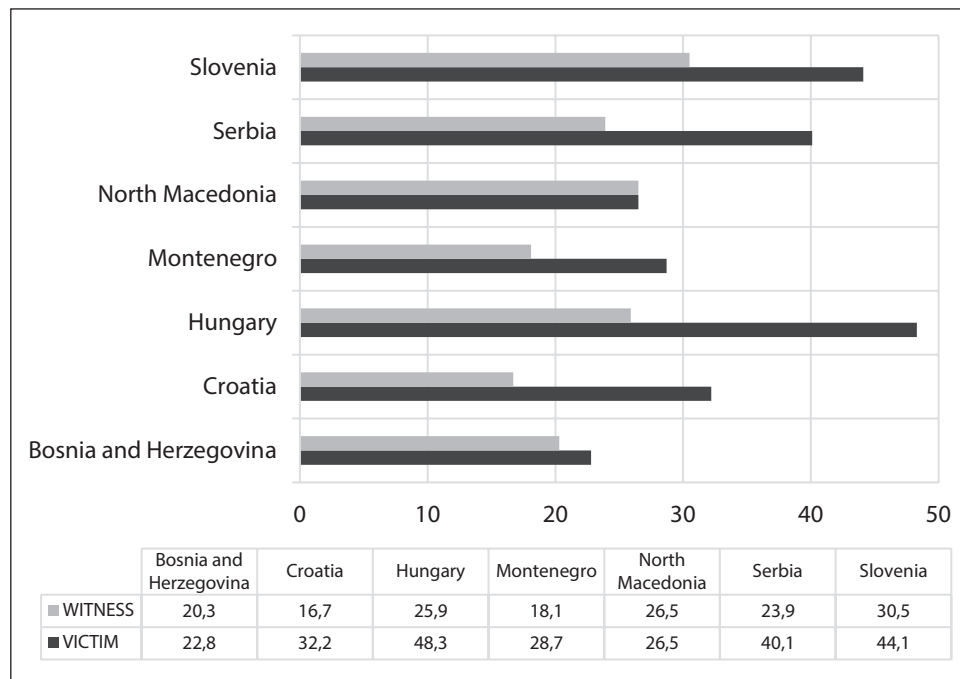
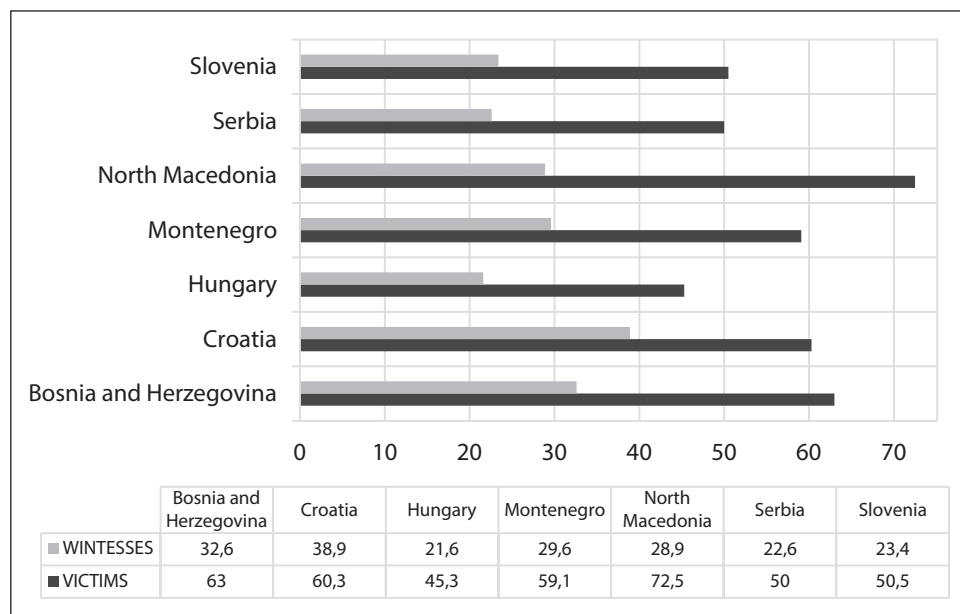


Figure 2. Reported property crimes – victims and witnesses (%)



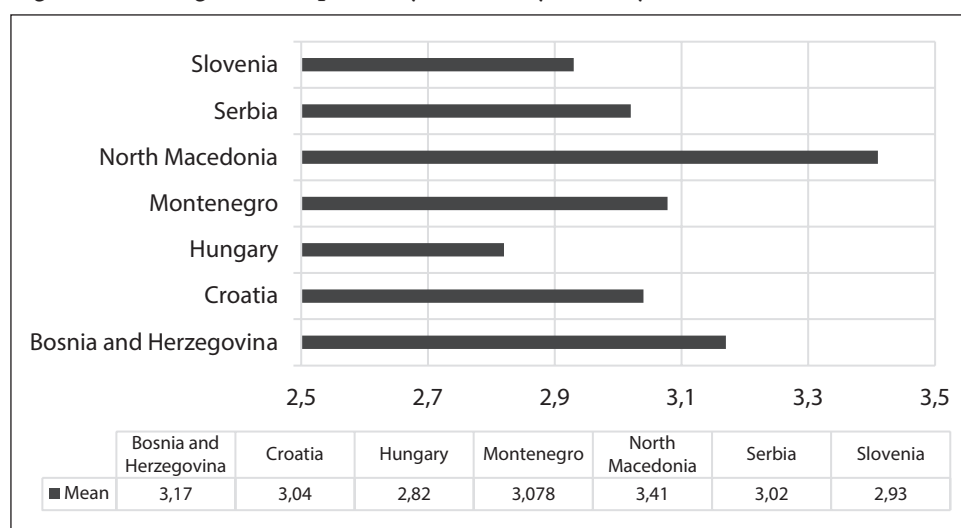
of respondents reporting property crimes were from Serbia (50%) and Hungary (45.3%) (see Figure 2).

However, according to this study, there are more reported than unreported property crimes. In six of the countries considered (Bosnia and Herzegovina, Croatia, Montenegro, North Macedonia, Serbia, and Slovenia), more than 50% of victims reported criminal offences against property; the exception was in Hungary, where more are unreported (54.7%) than reported (45.3%) (see Figure 2).

On the other hand, when it comes to witnesses of property crimes, the results presented in Figure 2 indicate that, generally, most participants who witnessed a crime against property did not report the crime they witnessed. If we compare them by country, the highest number of witnesses who reported property crimes are from Croatia (38.9%), then from Bosnia and Herzegovina (32.6%), Montenegro (29.6%) and Northern Macedonia (28.9%). In contrast, a smaller number were reported in Slovenia (23.4%), Serbia (23.4%), and Hungary (21.6%).

Figure 3 presents arithmetic means of subjects' willingness to report bicycle theft by country (ranging from 1 to 4). According to the descriptive data, the participants from North Macedonia (mean: 3.41), from Bosnia and Herzegovina (mean: 3.17), and Montenegro (mean: 3.078) expressed the most willingness to report bicycle in a hypothetical situation. The participants from Croatia (mean: 3.04) Serbia (mean: 3.02), Slovenia (mean: 2.93), and Hungary (mean: 2.82) expressed less willingness. If there is a statistically significant difference in the willingness to report bicycle theft, it will be investigated by one-way analysis of variance (ANOVA).

Figure 3. Willingness to report bicycle theft by country



4.1. ANOVA

According to the ANOVA summary in Table 4, there is a statistically significant difference in respondents' willingness to report bicycle theft ($p < 0.001$) according to their country of residence. Furthermore, according to the analysis, there was no statistically significant difference between the two groups in the willingness to report bicycle theft. That is, victims who reported (mean: 3.13) and victims who did not report (mean: 3.02) were equally willing to report bicycle theft in a hypothetical situation. There is, however, a statistically significant difference in the willingness to report bicycle theft between those witnesses who had reported a property crime (mean: 3.238) and those who had not reported one (mean: 3.01): those who had reported a crime against property are statistically significantly more willing to report bicycle theft in a hypothetical situation (Table 4).

Table 4. Summary of ANOVA results for arithmetic means

		Sum of Squares	df	Mean Square	F	<i>p</i>
Willingness to report bicycle theft and country of residence	Between Groups	35.785	6	5.964	8.163	<0.001
	Within Groups	1,003.139	1,373	0.731		
	Total	1,038.924	1,370			
Willingness to report bicycle theft and reporting property crime as a victim	Between Groups	2.834	1	2.834	3.649	0.056
	Within Groups	786.737	1,013	0.777		
	Total	789.570	1,014			
Willingness to report bicycle theft and reporting property crime as a witness	Between Groups	7.170	1	7.170	9.358	0.002
	Within Groups	647.439	845	0.766		
	Total	654.609	846			

* $p < 0.05$

A Games–Howell post hoc test was used to determine between which countries there is a statistically significant difference because the requirements for homogeneity of variance were not met (*Levene Statistics* = 2.549; $df_1=6$; $df_2=1,373$; $sig.=0.019$). According to the test, a statistically significant difference exists between Bosnia and Herzegovina and Slovenia (Mean Difference [IJ] = 0.243 *), and Hungary (Mean Difference [IJ] = 0.243 *), in that participants from Bosnia and Herzegovina are statistically significantly more willing to report bicycle theft

in a hypothetical situation. Furthermore, there is a statistically significant difference between North Macedonia and Montenegro (Mean Difference [IJ] = 0.33 *), Croatia (Mean Difference [IJ] = 0.363 *), Hungary (Mean Difference [IJ] = 0.585 *), Slovenia (Mean Difference [IJ] = 0.481 *), and Serbia (Mean Difference [IJ] = 0.39 *) because students from North Macedonia are more willing to report bicycle theft in a hypothetical situation. Furthermore, the participants from Bosnia and Herzegovina and North Macedonia are statistically significantly more willing to report a bicycle theft in a hypothetical situation than participants from other countries, but there is no statistically significant difference between these two countries. Likewise, there is no statistically significant difference between participants from Montenegro, Croatia, Slovenia, and Serbia, i.e. participants from these countries have an equal willingness to report bicycle theft in a hypothetical situation.

5. Discussion

Two out of three hypotheses were confirmed in this study. It was found that students from North Macedonia and Bosnia and Herzegovina were statistically significantly more willing to report bicycle theft than students from Croatia, Montenegro, Serbia, Slovenia and Hungary. There are no results from the International Crime Victims Survey (ICVS) for these countries, but there are data for some others when it comes to bicycle theft. For example, in African countries, 77.9% of respondents consider bicycle theft to be serious and 37.4% reported losing a bicycle (Naudé, Prinsloo and Ladikos 2006). According to the ICVS for European countries, bike owners are more likely to have their bicycle stolen than a car owner is to have their car stolen (Van Dijk et al. 2005). Furthermore, theft of bicycles and motorcycles are highest in countries where such vehicles are the most common, e.g. the Netherlands and Denmark (Van Dijk et al. 2007). In South-eastern Europe, many young people drive motorised scooters so there are more thefts of those vehicles (Van Dijk et al. 2007).

In addition, it was confirmed that there was a statistically significant difference in willingness to report bicycle theft in the hypothetical situation of witnessing a crime against property – witnesses who had reported an actual crime reported more of a willingness to report one in a hypothetical situation.

There is no statistically significant difference for victims of property crimes where the same willingness to report a crime in a hypothetical situation was expressed by those who had reported a property crime in a real-life situation and those who had not. This may be a valuable piece of information for future research. That is, since there was no difference in the respondents' willingness to report crime, but there is a difference in reality – some crimes are reported, while others are not – it may be that the research participants provided socially desirable

answers to questions about their willingness to report. On the other hand, there is also the possibility that those who had reported a crime in the past had an unpleasant experience of reporting it and would not report one again, while those who have never reported such a crime do not regret the fact, and thus show an equal willingness to report one in future.

Descriptive data from the survey showed that just over half of victims reported the crime against their property. Considering that crimes against property are reported more often than other crimes (Garoupa 2001; Cohen 2005), the question arises as to the extent to which other crimes are reported, for example, the least often reported crimes: sex offences (Akers and Kaukinen 2009). Furthermore, participants who had witnessed a crime against property reported a crime in just under 30% of cases, significantly less often than the percentage reported by victims. Through the economic model of crime reporting, we can assume that victims report crime more often than witnesses because it is not the witnesses' property and they are not directly damaged.

Most of the participants in all countries (mean: >2) stated their willingness to report bicycle theft, which means that there is a willingness to report a crime even though the property is not of great value. However, in real-life situations, many of the participants did not report the crime. This may be due to the context in which the crime was committed, which supports the criticism of the economic model of reporting crime (Godriaan 2006) and opens room for further study on this topic. The reasons why property crimes are not reported are varied.

Since there is a difference between the countries in willingness to report crime, the reasons for doing so should be taken as a potential topic for future research. One reason why crimes are reported or not reported may be varying degrees of trust in the police in different countries (Pavlović and Vinogradac 2020). Another reason may be a lack of evidence or the perception that something is not valuable enough to report (Pavlović and Vinogradac 2020). Therefore, it is important that future research on reporting crimes against property are investigated through the economic model and qualitatively to see the real reasons for not reporting.

5.1. Limitations

There are several limitations to this study. Firstly, since it is based on an online survey and a convenience sample, there is a possibility that the sample is not representative; we should be cautious when drawing conclusions about the general population based on such samples. For example, the majority of respondents in the sample are women, as they were more involved in the survey than men. It can also be seen that the sample is restricted to users of facebook who are linked to student facebook groups and have an inclination to participate in the survey, and who possibly wanted to share their experience – thus, there is a chance that the sample over-represents victims. Also, in addition to victimization research, the study used

a vignette study with hypothetical research situations. A hypothetical situation can never be completely realistic and may not include all the factors that could influence one's decision to report a crime.

6. Conclusion

As a measure of encouraging young people to report crimes, Finkelhor and Ormrod (2001) propose measures and policies to combat crimes, encourage police reporting of crimes, emphasize the seriousness of certain crimes, break the code of silence, and encourage cooperation between police and educational institutions.

Ultimately, it can be concluded that much of the property crime committed goes unreported. Rates of crime reporting vary from country to country, and the willingness to report crimes against property exists even if the property is of lesser value. However, although there is a willingness to report crimes, they are still not reported, so factors other than economic ones should be taken into account in future research. Furthermore, since this study shows there are a large number of students who have been victims of property crime, it seems necessary to focus only on victims as a prospect for future research. However, more research is needed, especially in South-eastern Europe, where such research is lacking.

References

- Abercrombie N., Hill S. and Turner B.S. (2008). *Rječnik sociologije* [Sociology dictionary]. Zagreb: Naklada Jesenski i Turk.
- Akers C. and Kaukinen C. (2009). 'The police reporting behaviour of intimate partner violence victims'. *Journal of Family Violence* 24(3), pp. 159–171.
- Avdija A.S. and Giever D.M. (2010). 'The influence of citizen interaction with police behaviour: Its manifestations among university students'. *Kriminologija i socijalna integracija* 18(2), pp. 45–61.
- Avdija A.S. and Giever D.M. (2012). 'The impact of prior victimization and socio-economic status on people's crime-reporting behaviour'. *International Journal of Applied Psychology* 2(4), pp. 59–70.
- Bachman R. (1998). 'The factors related to rape reporting behaviour and arrest: New evidence from the National Crime Victimization Survey'. *Criminal Justice and Behavior* 25(1), pp. 8–29.
- Beck A. and Yulia C. (2004). 'Closing the gap between the police and the public in post-Soviet Ukraine: A bridge too far?'. *Police Practice and Research* 5(1), pp. 43–65.

- Bickman L. (1976). 'Attitude toward an authority and the reporting of a crime'. *Sociometry* 39(1), pp. 76–82.
- Block R. (1974). 'Why notify the police: The victim's decision to notify the police of an assault'. *Criminology* 11, pp. 555–569.
- Bobetić M., Cvek A., Horvat M., Ratkajec G. and Šapina M. (2004). 'Istraživanje tamne brojke delikventnog i devijantnog ponašanja osoba do 18. godine života' [Investigation of the dark numbers of delinquent and deviant behaviour of people under 18 years of age]. *Hrvatska revija za rehabilitacijska istraživanja* 40(2), pp. 219–230.
- Bowles R., Reyes M.G. and Garoupa N. (2009). 'Crime reporting decisions and the costs of crime'. *European Journal on Criminal Policy and Research* 15, pp. 365–377.
- Cohen M.A. (2005). *The Costs of Crime and Justice*. London: Routledge.
- Douhou S., Magnus J.R. and van Soest A. (2012). 'Peer reporting and the perception of fairness'. *De Economist* 160, pp. 289–310.
- Felson R.B., Messner S.F. and Hoskins A. (1999). 'The victim-offender relationship and calling the police in assaults'. *Criminology* 37, pp. 931–947.
- Finkelhor D. and Ormrod R. (1999). 'Reporting crimes against juveniles'. *Juvenile Justice Bulletin*, pp. 1–7.
- Finkelhor D., Ormrod R. (2001). 'Factors in underreporting of crimes against juveniles'. *Child Maltreatment* 6(3), pp. 219–229.
- Fishbein M. and Ajzen I. (1975). *Belief, Attitude, Intention, and Behaviour: An Introduction to Theory and Research*. Reading, MA: Addison-Wesley.
- Garoupa N. (2001). 'Optimal law enforcement when victims are rational players'. *Economics of Governance* 2, pp. 231–242.
- Giddens A. (2007). *Sociologija* [Sociology]. Zagreb: Globus.
- Gottfredson M.R. and Gottfredson D.M. (1980). *Decision Making in Criminal Justice: Toward the Rational Exercise of Discretion*. Cambridge, MA: Ballinger.
- Goudriaan H. (2006). *Reporting Crime: Effects of Social Context on the Decision of Victims to Notify the Police*. Veenendaal: Universal Press.
- Goudriaan H. and Nieuwebeerta P. (2007). 'Contextual determinants of juveniles' willingness to report crimes'. *Journal of Experimental Criminology* 3, pp. 89–111.
- Greenberg M.S. and Beach S.R. (2004). 'Property crime victims' decision to notify the police: Social, cognitive and affective determinant'. *Law and Human Behavior* 28, pp. 177–186.
- Haralambos M. and Holborn M. (2002). *Sociologija – teme i perspektive* [Sociology – topics and perspectives]. Zagreb: Golden Marketing.
- Hart T.C. and Colavito V. (2011). 'College student victims and reporting crime to the police: The influence of collective efficacy'. *Western Criminology Review* 12(3), pp. 1–19.
- Hopkins N. and Newstone M. (1992). 'Police-schools liaison and young people's image of the police: An intervention evaluation'. *British Journal of Psychology* 83(2), pp. 203–220.

- Kosinski M., Matz S.C., Gosling S.D., Popov V. and Stillwell D. (2015). 'Facebook as a research tool for the social sciences: Opportunities, challenges, ethical considerations and practical guidelines'. *American Psychologist* 70(6), pp. 543–556.
- Lee M., Clancey G. and Fisher D. (2013). 'Crime risk assessments and spatial governance'. *Critical Criminology* 22, pp. 257–272.
- Levitt S.D. (1998). 'The relationship between crime reporting and police: Implications for the use of uniform crime reports'. *Journal of Quantitative Criminology* 14, pp. 61–81.
- Low J. and Durkin K. (2001). 'Children's conceptualization of law enforcement on television and in real life'. *Legal and Criminological Psychology* 6(2), pp. 197–214.
- McAra L. and McVie S. (2005). 'The unusual suspect? Street-life, young people and the police'. *Criminal Justice* 5(1), pp. 5–36.
- Naudé C.M.B., Prinsloo J.H. and Ladikos A. (2006). *Experiences of Crime in Thirteen African Countries: Results from the International Crime Victim Survey*. Turin: UNICRI-UNODC.
- Pavlović V. and Vinogradac M. (2020). 'Neprijavljivanje kaznenih djela protiv imovine: učestalost i razlozi žrtava' [Unreported crime against property: Incidence and victims' reasons for not reporting]. In I. Cajner Mraović and M. Kondor-Langer (eds.) *Zbornik radova. Međunarodne znanstveno-stručne konferencije 6. Istraživački dani Visoke policijske škole u Zagrebu – "Idemo li ukorak s novim sigurnosnim izazovima?"*, Zagreb, Hrvatska, 5. travnja 2019 [Conference proceedings: International scientific and professional conference: 6th Zagreb police college research days – "Keeping pace with security challenges – where do we stand?", Zagreb, Croatia, 5th April 2019]. Zagreb: Ministarstvo unutarnjih poslova Republike Hrvatske, Policijska akademija, pp. 403–420.
- Piliavin I. and Briar S. (1964). 'Police encounters with juveniles'. *The American Journal of Sociology* 70(2), pp. 206–214.
- Rennison C.M., Dragiewicz M. and DeKeseredy W.S. (2013). 'Context matters: Violence against women and reporting to police in rural, suburban, and urban areas'. *American Journal of Criminal Justice* 38, pp. 141–159.
- Skogan W.G. (1976). 'Citizen reporting of crime: Some national panel data'. *Criminology* 13, pp. 535–549.
- Skogan W.G. (1984). 'Reporting crimes to the police: The status of world research'. *Journal of Research in Crime and Delinquency* 21(2), pp. 113–137.
- Tolsma J., Blaauw J. and te Grotenhuis M. (2012). 'When do people report crime to the police? Results from a factorial survey design in the Netherlands, 2010'. *Journal of Experimental Criminology* 8, pp. 117–134.
- Van Dijk J.J.M., Manchin R., Van Kesteren J., Nevala S. and Hideg G. (2005). *The Burden of Crime in the EU: A Comparative Analysis of the European Crime and Safety Survey (EU ICS 2005)*. Brussels: Gallup Europe.

- Van Dijk J., Van Kesteren J., Smit P., Tilburg University, UNICRI, UNODC (2007). *Criminal Victimisation in International Perspective: Key Findings from the 2004–2005 ICVS and EU ICS*. The Hague: Ministry of Justice, WODC.
- Vehovar V., Iozar Manfreda K. and Callegaro M. (2015). *Web Survey Methodology*. London–Ljubljana: Sage Publications.
- Weitzer R. and Tuch S.A. (2005). 'Racially based policing: Determinants of citizen perceptions'. *Social Forces* 83(3), pp. 1009–1030.
- Wisniewski E., Bologeorgis S., Johnson T. and Henry D.B. (2013). 'The geography of citizen crime reporting'. *American Journal of Community Psychology* 52(3–4), pp. 324–332.
- Wittebrood K. and Junger M. (2002). 'Trends in violent crime: A comparison between police statistics and victimization surveys'. *Social Indicators Research* 59(2), pp. 153–173.

Internet sources

- Agencija za statistiku BiH (2018). 'Statistika obrazovanja – visoko obrazovanje u školskoj 2017/2018. Godini' [Education statistics – higher education in the 2017–2018 school year]. *Demografija i socijalne statistike* 13(1). Available online: http://www.bhas.ba/saopstenja/2018/EDU_05_2017_Y2_0_BS.pdf [26.04.2020].
- Državni zavod za statistiku Republike Hrvatske (2018). 'Studenti upisani na stručni i sveučilišni studij u zimskom semestru ak. G. 2017./2018.' [Students enrolled on professional and university study, winter semester of 2017–2018 academic year]. *Državni zavod za statistiku Republike Hrvatske* 55(8.1.7). Available online: https://www.dzs.hr/Hrv_Eng/publication/2018/08-01-07_01_2018.htm [26.04.2020].
- Hungarian Central Statistics Office (n.d.). *Pupils and students in full-time and part-time education (1990–)*. Available online: http://www.ksh.hu/docs/eng/xstadat/xstadat_annual/i_wdsi001c.html [26.04.2020].
- Republički zavod za statistiku (2018). *Upisani studenti u školskoj 2017/18. Godini* [Students enrolled in the 2017–2018 school year]. Available online: <http://www.stat.gov.rs/sr-latn/vesti/20180629-upisani-studenti-u-%C5%A1kolskoj-201718-godini/?s=1104> [26.04.2020].
- Republic of North Macedonia State Statistics Office (n.d.). *Education and Science*. Available online: http://www.stat.gov.mk/OblastOpsto_en.aspx?id=5 [26.04.2020].
- Republika Slovenija Statistični urad (2018). *Tudi v šolskem letu 2017/18 osnovnošolcev več, srednješolcev pa manj kot v preteklih letih* [In 2017–18, too, more primary school pupils and fewer upper secondary school students than in previous years]. Available online: <https://www.stat.si/StatWeb/News/Index/7398> [26.04.2020].
- Uprava za statistiku Crna Gora (n.d.). *Upisani studenti – osnovne studije, prema polu i godinama studija* [Students enrolled: Basic studies, by gender and years of study]. Available online: <http://www.monstat.org/userfiles/file/Obrazovanje/2017%2018/visoko/1%20%20Upisani%20studenti%20%20-%20osnovne%20studije,%20%20prema%20polu%20i%20godinama%20studija.xls> [26.04.2020].

*Andrzej Uhl* ■

Punishing white-collar offenders: Theory and function¹

Karanie sprawców w “białych kołnierzykach”: Teoria i funkcja

Abstract: The most prominent sentencing theories, also known as justifications for punishment, were developed long before white-collar crime entered mainstream criminology. Not surprisingly, the literature still focusses on the phenomenology of white-collar crime rather than on the issues of punishment. As a growing number of respectable offenders face criminal prosecution or even incarceration, the application of traditional sentencing rationales proves problematic in practical, ethical, and terminological terms. The article first explains how the debate on punishing upper-world offenders in Europe is inhibited by the offence-based nomenclature of economic crime or ‘collaring the crime, not the criminal’. Thereafter, a review and discussion of relevant English-language literature on the subject is offered, leaving open some questions as to its applicability to the Central-eastern European context. White-collar offenders were traditionally viewed as the perfect target for general deterrence, yet the body of evidence challenges this hypothesis. The theory of positive general prevention seems promising with regard to reinforcing business ethics and counteracting the spiral effect. It is hardly clear what the rehabilitation of middle-class convicts should mean in practice, while incapacitation is reinvented as business debarment and the loss of licences. There is often a glaring discrepancy between retributive and preventive ends in white-collar cases, which also features the political dimension of class inequalities in the criminal justice system. A short excursus provides insight into neoliberal criticisms of punishing white-collar offenders, revealing its unintentional similarities to penal abolitionism. Finally, empirical findings on subjects relevant to punishment theories, such as fair sentencing, public attitudes, and the effectiveness of deterrence, are reviewed with special attention given to Central and Eastern European research.

Mgr Andrzej Uhl, Ruprecht Karl University of Heidelberg, Germany, andrzejuhl44@gmail.com, ORCID: 0000-0002-3408-9766

¹ This article is an expanded version of my master’s thesis completed under the supportive supervision of Prof. Krzysztof Krajewski. I am also much indebted to Anunita Chandrasekar, whose insightful remarks on the manuscript ensured the clarity of argument. The usual disclaimer applies and all remaining errors are my own.

Keywords: white-collar crime, punishment theory, sentencing rationales, just deserts

Abstrakt: Najważniejsze teorie kary zostały sformułowane na długo zanim przestępczość “białych kołnierzyków” wkroczyła do kryminologii głównego nurtu. Literatura przedmiotu wciąż skupia się raczej na fenomenologii tego typu przestępczości niż na kwestiach karania. Przy wzrastającej liczbie skazanych lub nawet uwięzionych sprawców z klasy średniej i wyższej zastosowanie istniejących teorii kary napotyka na problemy natury praktycznej, etycznej i terminologicznej. Artykuł wyjaśnia, jak oparta na cechach czynu nomenklatura “przestępczości gospodarczej” utrudnia naukową dyskusję na temat karania “białych kołnierzyków”. Następnie zaprezentowany jest przegląd prac anglosaskich i ich omówienie w kontekście środkowo- i wschodnioeuropejskim. Sprawców w “białych kołnierzyków” uważa się powszechnie za właściwych adresatów prewencyjnej funkcji kary, co jest jednak tylko częściowo potwierdzone w badaniach empirycznych. Teoria prewencji pozytywnej wydaje się z kolei obiecująca w aspekcie utwierdzenia etycznych postaw w biznesie i przeciwdziałania efektom spiralnym. Pozostaje niejasne, co mogłaby oznaczać resocjalizacja “białych kołnierzyków”, podczas gdy funkcja uniemożliwiająca spełniona jest przez środki w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Wymóg sprawiedliwości często koliduje z względami prewencji, co ma swój wymiar polityczny w postaci nierówności klasowych w systemie sprawiedliwości karnej. W krótkim ekskursie omówiona zostaje neoliberalna krytyka karania “białych kołnierzyków” – krytyka przywołująca w sposób niezamierzony argumenty zbliżone do postulatów abolicji penalnej. Przy szczególnym uwzględnieniu prac z Europy Środkowo-Wschodniej podsumowane są także wyniki badań empirycznych w obszarach istotnych z punktu widzenia wybranych teorii kary: spójności orzekanych kar, postaw społecznych czy skuteczności prewencji.

Słowa kluczowe: przestępczość, przestępczość gospodarcza, teoria kary, funkcje prawa karnego, sprawiedliwa opłata

1. Introduction

Over the centuries, lawyers and philosophers have formulated various justifications for criminal punishment, also known as sentencing rationales, functions of criminal law, or punishment theories. The most important of these precede the ‘discovery’ of white-collar crime by Sutherland and require major adjustment when faced with it. White-collar crime has been known as a minefield for criminological theories, and the same could be true, at least in part, for theories of punishment (Croall 2001: 133). On the other hand, some discredited doctrines of street crime control may be effectively applied to ‘upper world’ offences (Braithwaite, Geis 1982). This paper discusses the literature on how the existing theory fits the problem of white-collar crime. As an increasing number of ‘respectable’ offenders face criminal prosecution and trial, that question is gaining importance in sentencing practice. While some solutions have already been put forward in the English-language literature, the subject is almost unheard of in Central and Eastern Europe (CEE). Therefore, examining the applicability of these solutions to the European legal and social context constitutes the second goal of this article. Moving beyond review and discussion, the question of the most appropriate theory is raised. That question

is rather one of the premises underlying various theories. These premises may be accurate to a degree varying from case to case, white-collar crime being a very distinctive one. And so, the model of just deserts presumes an offender's freedom of action, rehabilitation – shortcomings in their socialization, deterrence theory – and a rational calculation before committing a crime. Since penal law is broadly agreed to serve more than one function, various types of crime can and should be examined against each of them. A similar analysis was conducted on the disparate fields of crimes of misery, proving poor ethical justification for prosecuting such offences (Mitchell 2012). The selection of punishment theories discussed below is conventional but not incontrovertible – distinctively, the shaming of white-collar offenders is excluded as the means rather than a goal of punishment, which can serve preventive as well as retributive functions. The German criminal law was selected for a legal framework because it is the one which governs the largest CEE economy and is highly influential in many CEE criminal codes. Though diverse white-collar offences are imputable to legal persons, the discussion of punishing organisational crime touches on the very nature of criminal responsibility and could not be reasonably studied here.

2. Definition and why it matters

Two competing concepts of white-collar crime are Sutherland's offender-based definition and the offence-based one given by Edelhartz (Benson, Simpson 2009: 9). The former characterises white-collar crime as being 'committed by a person of respectability and high social status in the course of his occupation' (Sutherland 1983: 4) whilst the latter shifts the emphasis from the offender's social standing towards the use of deception in committing non-violent illegal acts (Edelhartz 1970: 3). In Germany and CEE, Sutherland's original definition was met with a cool reception and the domestic offence-based term of 'economic crime' was developed, stressing the affected legal good rather than any particular qualities of the perpetrator (Meier 2016: 315). Edelhartz's approach was criticised for its definitional trivialisation of white-collar crime and for bringing it back within the boundaries of the legal system (Shover, Hochstetler 2006: 160). It fails to recognise that a privileged social position enables some forms of criminality (Braithwaite 1985). The offence-based classification enables the authorities to declare war on white-collar crime without cracking down on upper-world criminals. Instead, 'small fries' such as car mechanics engaging in repair fraud fill the white-collar crime statistics (Shover, Hochstetler 2006; Geis 2016). While a huge part of business wrongdoing remains unpunished, if not perfectly legal (Reiman, Leighton 2017), the publicly funded research adopting offence-based definitions can claim that white-collar defendants receive harsher sentences than street offenders on average (Wheeler et al. 1982).

It can be argued that the offence-based approach to white-collar crime, however useful within law enforcement practice, proves ill-suited to the context of criminal punishment. Much as the unlawful act is highlighted in the course of court proceedings, any penalty is imposed on a particular offender with the sentencing and penitentiary law being clearly more concerned with individual conditions, needs, and danger (§ 46 StGB, § 2 StVollzG). Although researchers may be tempted to 'widen the net' and find any significant number of offenders (Braithwaite 1985), a few studies on punishment which have adopted the offence-based definition have ended up with samples of multiple recidivists often struggling with substance dependence (Weisburd et al. 1995; Logan 2015). The prison population convicted of 'economic crimes' is a heterogeneous group that includes genuine upper-world offenders alongside penniless straw men at the head of fake companies. Nothing cutting-edge can be discovered in such a category that is not already known to general criminology. Given that fact, it is unsurprising how little has been written on white-collar punishment in CEE, where the juridical offence-based terminology seems to inhibit any academic debate on the subject. Therefore, this paper experiments with the offender-based approach and applies it to the European context.

3. Utilitarianism? – Clarification needed

Does it pay to punish white-collar offenders? And should they enjoy impunity if that is not the case? One of the most influential papers on penal theory and white-collar crime calls for strictly utilitarian sentencing; the prosecutors should concentrate on a selected number of evident cases which would be subject to extremely harsh penalties and act as a deterrent, regardless of whether the sentence would be served by a figurehead. Alternatively, prosecution could be foregone in exchange for information or victim compensation (Braithwaite 1982). Not only does the second solution contradict the first, but the first one also seems hopelessly self-defeating. Firstly, no explanation is provided as to why potential offenders should notice the harshness in a few cases and ignore the overall leniency in most. Secondly, the gravest violations are often the most complex, if not by their nature then due to the effective legal representation and political power of the perpetrators (Gottschalk 2020). Thus, the 'utilitarian' policy would hit the least serious white-collar crime and prevent only them (von Hirsch 1982), which is more or less consistent with the definitional trivialisation mentioned earlier. Thirdly, the practical out-of-court trade-offs favoured by Braithwaite may actually impair the already modest deterrent effect (Reiman, Leighton 2017: 137). Moreover, the practice of overtly punishing a few not necessarily blameworthy individuals may violate the principles of human dignity and equality underlying continental constitutions (GG 1,3; Hörnle 2017: 48) as well as the principle of legality, which requires all officially known crimes to be prosecuted

(§152 StPO). Going a step further, a utilitarian could generally oppose punishing white-collar offenders as a waste of their economic potential; many in fact do (Posner 1980; Wheeler et al. 1980). Taking a position closer to retributive principles, she could demand severe sanctions that would meet public demands and result in the greater satisfaction of victims and other concerned citizens. It is broadly agreed that penal law should only be employed to achieve certain ends and should do so in a few accepted ways exclusively. Thus, utilitarianism should be dismissed as being too broad a principle to justify punishing white-collar offenders.

4. General prevention – Towards the positive alternative

General deterrence constitutes one of these ends. Under deterrence theory, a punishment imposed on an individual is intended to serve as a disincentive to crime for others. The central premise lies in the rational-choice approach, which understands crime as a result of a cost-benefit calculation (Roberts, Asworth 2012). While that assumption is often criticised regarding street offenders who reportedly lack self-control and favour instant reward, white-collar crime was traditionally seen as a promised land of deterrent policies. In his seminal paper, Chambliss (1967: 713) wrote enthusiastically about preventing ‘low-commitment instrumental’ misdeeds of the elite as opposed to the expressive violence of recidivists with a criminal lifestyle. The key role of general deterrence in white-collar sentencing was broadly accepted among many scholars (Braithwaite 1982; Hennig 2015) and most practitioners (Wheeler et al. 1980; Levi 2016). This section examines the conditions under which the refined science of general prevention could work.

The model of rational choice theory weighs the benefits of criminal behaviour against the costs of punishment multiplied by the detection rate coefficient (Becker 1968). Later research identified the conditions under which that equation may apply to criminal decision-making. The most basic condition is the offender’s capability to act rationally – which is seriously impaired in many street criminals. White-collar offences, on the contrary, include premeditation and risk assessment (Paternoster, Tibbets 2016) though some might be committed out of risk-seeking behaviour, uncontrolled greed, or whilst facing bankruptcy. Individuals will abstain from crime if they are offered a genuine alternative to their former criminal career; businesspeople, whose crimes are not integrated into their lifestyle, may serve as a suitable target for general prevention (Chambliss 1967; Friedrichs 2010: 357). The deterrent message must reach potential offenders in order to influence their actions, which is likely to be accomplished since white-collar cases receive a great deal of publicity among the well-informed business community (Renfrew 1977; Carlsmith et al. 2002). Furthermore, that message has to be clear and translatable to the decision-making process of those who are deterred, which is not always the case

with white-collar crime, as it often occurs on the brink of legitimacy (Hennig 2015). The deterrent effect has also been proved to be stronger if the punishment is delivered in immediate reaction to the rule-breaking (Robinson 2004). This cannot be expected from the lengthy white-collar proceedings that often result in a sentence long after the initial scandal has cooled down (Podgor, Dervan 2016). Nevertheless, the premises of rational-choice theory are mostly true as far as white-collar crime is concerned.

Turning back to the original equation, one must take notice of the substantial benefits luring potential white-collar offenders. It would require more severe punishment and high detection rates to outweigh the temptation of virtually unlimited gains available to embezzlers or inside traders (Bagaric, Alexander 2014). There is an ongoing discussion as to whether they receive harsh penalties and whether the same sentence causes more distress in upper-world defendants than in street criminals. For the purposes of general deterrence, it is sufficient to establish that offenders of high status perceive criminal punishment as extremely harmful and certainly fear it (Chambliss 1967; Benson, Cullen 1988). This may be less true in Europe, where probation is nearly the default sentence for most white-collar offences. The largest hurdle to effective deterrence is nevertheless the low probability of the sanction measured by discovery rates but also conviction rates (Shover, Hochstetler 2006: 148; Gottschalk 2020). Upper-world offenders mostly go undetected or their cases do not reach the sentencing stage due to complexity, a lack of tangible evidence, or the political power of the perpetrators (Gottschalk 2020; Podgor, Dervan 2016; Reiman, Leighton 2017: 132–156). The costs of prosecuting even a significant minority of white-collar offences are seen as prohibitive by some (Croall 2001: 134) and morally indispensable by others (Reiman, Leighton 2017: 204). Theoretically, the gap in prosecution could be balanced by draconian penalties imposed on a few convicts as Braithwaite (1982: 751) recommends. Moving beyond the vision of *homo economicus*, research has identified the essential role of certainty that can be hardly replaced by more severe punishment (Robinson 2004). The intelligent, highly narcissistic white-collar offenders in particular may overoptimistically believe they are too smart to join the small group of convicted fraudsters (Hennig 2015). Empirical evidence confirms these assumptions in large part. A limited deterrent effect of legal sanctions was found in some vignette studies (Ugrin, Odom 2010; Piquero 2012). The opposite was reported by Makkai and Braithwaite (1991) and Smith et al. (2015) in their investigations of managers' decision-making. The tax fraud rates in Australia remained unaffected by criminal penalties, including prison sentences (Bagaric et al. 2011). The highest deterrent effect was attributed to informal sanctions external to criminal law (Makkai, Braithwaite 1994). The law had an indirect effect of shaping ethical valuations in a way that could be classified as positive general prevention, discussed below (Smith et al. 2015). A comprehensive review of existing literature on the subject can be found in Paternoster and Tibbets (2016).

The discussion on general deterrence may be summarised in the following way: it is not that white-collar crime is undeterrable, but that the criminal justice system is unable or unwilling to effectively deter it. The remaining deterring potential is wasted by unduly lenient sentences (Dutcher 2005) and the state sending signals of permissiveness in a world where the supply of opportunities for white-collar offenders grows steadily (Shover, Hochstetler 2006: 167). Alternatively, the show trials of a few unfortunate figureheads have led to great injustice without much effect on the big players (von Hirsch 1982), a scenario known to Polish readers familiar with the Warsaw meat scandal in the 1960s². Furthermore, the focus on the deterrent paradigm blurs the line between white-collar *mala per se* and so-called regulatory offences of a purely preventive function (Rich 2016). Translated into European jurisdictions, this could mean the further overcriminalisation of economic life against the *ultima ratio* principles of penal law.

Faced with the poor results of traditional general deterrence, German penology developed the theory of positive general prevention. According to this, the punishment conveys a message to law-abiding citizens, which reaffirms the prestige of the norm and consolidates confidence in the legal order (Hörnle 2017: 28–32). Although empirically unverifiable in its nature, positive general prevention may seem to offer a rationally convincing solution to white-collar crime. Firstly, it counters the spiral effect of white-collar crime, namely, that some intrinsically honest businesspeople may perceive the scale of corruption to be so large that it is impossible for them to survive on the market without adopting morally questionable practices themselves (Zirpins, Terstegen 1967: 32). The spiral effect, conceived by German theorists, materialised as a firsthand experience of many upcoming entrepreneurs in CEE. Especially in countries where corruption and graft have established themselves as culturally embedded institutions (Fürstenberg 2020), the outright condemnation of corrupt practices is at least as important as effective deterrence. Punishing white-collar offenders could strengthen the compliance of honest entrepreneurs and assure them of the fact that they are doing the right thing by playing by the rules. This is especially true in the areas where the state has to depend largely on voluntary compliance, such as tax collection (Leighton 2010). Secondly, the prosecution of crime ‘at the top’ affirms the legitimacy of penal law, largely applied to underprivileged social classes (Reiman, Leighton 2017: 79). Otherwise, the poor can excuse their transgressions with the impunity of corrupted elite and lower-level occupational crime could be encouraged as ‘the fish rots from the head down’ (Moore, Mills 1990: 415; Brown 2001). Thirdly, since white-collar crime is still an underpublicised phenomenon in CEE economies, the sanctions can contribute to raising public awareness and defining the boundaries for business

² The show trial of singled-out public officials which resulted in a death sentence for mismanagement of the meat supply is nowadays seen as an attempt to assuage the social discontent with food shortages and pervasive corruption inherent in a centrally planned economy.

activities (Shover, Hochstetler 2006: 148). Positive general prevention may thus enhance the moral inhibitions which are already found to be among the strongest disincentives (Paternoster, Tibbetts 2014).

5. Rehabilitation at a crossroads

Under the theory of rehabilitation, the punishment serves as an opportunity to reform the offender and to reintegrate them back into society (Roberts, Asworth 2012). For that purpose, corrective treatment provides convicts with job training and education. The paradox of white-collar crime lies in the fact that professional skills and a stable social position not only fail to act as protective factors, but rather provide the very key to its perpetration. Besides, prisons do not offer programmes advanced enough to improve the competencies of this minor group of inmates, even if some lose their licences by court order (Friedrichs 2010: 358). Put into standard treatment, white-collar offenders feel infantilised and lose respect for the criminal justice system (Mason 2007). Therefore, some practitioners doubt the relevance of the rehabilitative function in white-collar sentencing (Renfrew 1977; Dutcher 2005). The preliminary findings from my ongoing research show that incarcerated Polish politicians were either not offered any treatment or they participated in standard programmes only 'for the sake of peace and quiet'. If they report any inner transformation it was more an appreciation of the time to reflect on their previous busy life or an urge to help disadvantaged people who they encounter behind prison walls.

Some original approaches try to link the idea of the resocialising white-collar offenders with retributive and restorative justice. Friedrichs (2010: 358) put forward the 'old notion of expiation ... that is a personal realisation of the wrongfulness of their conduct and a wilful repudiation of such conduct in the future' thereby expecting a moral transformation from a deserved punishment. Some memoirs by imprisoned managers do in fact provide accounts of insight and repentance (Dutcher 2005). The limitations of this highly idealistic approach include the unverifiable nature of such declarations as well as the marginal role of prison in white-collar sentencing. The other reinvention of rehabilitative principle does not necessarily require imprisonment and claims victim compensation as the best method to reintegrate white-collar offenders (Croall 2001). As most white-collar crimes are committed 'from a distance', which encourages neutralisation techniques, encountering the victim may shorten that distance and impress the harm of such offences on their perpetrators (Luedtke 2014). The contact with their so far 'invisible' victims can have a much deeper transformative effect than dealing with lawyers and institutions (Shover, Hochstetler 2006: 157). The common point of both these ideas is their ambitious goal, quite different from the modern rehabilitative objective of

plain desistence from crime: white-collar offenders are expected to understand the consequences of their actions and become more socially conscientious. However, these expectations may be justified by the criminal's privileged position, responsibility, and intellectual capacities. Lastly, the rehabilitative principle may be viewed in a somehow negative sense; research suggests that the inmates convicted of white-collar crime do not undergo a hardening effect over the course of imprisonment (Braithwaite, Geis 1982; Weisburd et al. 2001). If other objectives require a harsh penalty, a sentence could be meted out without the worry that a prison term would turn non-violent white-collar offenders into dangerous recidivists.

6. Individual deterrence – The process as a punishment

Alongside the deterrent message to the general public, the punishment should discourage offenders from criminal acts in the future. The effect on criminal careers can be measured by the recidivism rate, with validity determined by the rate of detection. Research on individual deterrence is highly dependent on what is considered a white-collar crime (Szockyj 1999: 494). Studies adopting the offence-based definition found the recidivism rate to be approx. 15% in various follow-up periods (Weisburd et al. 1995; Shover, Hochstetler 2006: 139). No cases of reoffending were found in the 'purer' sample of antitrust violators (Enloe 2000: 17). Some argue that the probability of a repeated sentence is negligent due to the high dark figure of white-collar crimes (Shover, Hochstetler 2006: 140). However, the convicted white-collar offenders are unlikely to rebuild the position required for further breaches of trust (Luedtke 2014). The deterrent potential is attributed mostly to the criminal process, which is a punishment in itself for defendants unaccustomed to the criminal justice system (Wheeler et al. 1980; Levi 2002). Hence, the objectives of specific deterrence might already be achieved at the sentencing stage, favouring increased leniency. The significance of individual deterrence is also overshadowed by the availability of more 'mechanical' incapacitative tools to secure the future compliance of convicted white-collar offenders.

7. Incapacitation reinvented

Once the behavioural premises of deterrence and rehabilitation are doubtful, preventionists pursue a far less ambitious goal of incapacitation, which aims to render the offender incapable of committing further crimes (Roberts, Asworth 2012). While incapacitative measures usually include lengthy prison terms, white-collar criminals may be prevented from reoffending by disqualification, known in

German criminal law as the prohibition to work in one's profession (§ 70 StGB). Incapacitation without custody has gained huge support in the subject literature (Braithwaite 1982; Croall 2001: 135; Levi 2016). Unlike a prison term, the costs of disqualification are borne by the offender and the problem of crime within prison does not occur. This 'tailor-made' incapacitation seems appropriate since those who commit white-collar offences do not engage in other serious crimes (Braithwaite, Geis 1982; Weisburd et al. 2001). On the other hand, they can, for example, commit further fraud through straw men. Some believe that disqualification impedes victim retribution, as the offender's earnings are limited (Posner 1980). If no general deterrent effect is achieved, any disqualified businessperson may be replaced by another equally willing to violate the law (Braithwaite, Geis 1982), as happens in the illegal drug trade. Last but not least, the simple loss of a job, also experienced by incompetent employees or unfortunate entrepreneurs, clearly does not suffice as a response to heinous white-collar crime. The incapacitation theory is promising in this regard but can by no means be considered exclusively.

8. Excursus: Is there a white-collar abolitionism?

When studying white-collar punishment, one cannot overlook some of the more lenient approaches. Criminal sanctions for intelligent, educated defendants are thought by some to be a loss for society, each prison term could be replaced by a fine, and sensitive upper-world offenders should not be stigmatised (Posner 1980). After all, they are 'good people' (Hennig 2015), so prosecutors should not engage in 'witch-hunting' and pay more attention to 'bandits on the streets' (Magnuson 1992). If any harm was done, it is attributed to a 'weak organisational culture' which excludes individual accountability (critically: Shover, Hochstetler 2006: 161). Without discussing the futility of prison in general, incarceration of white-collar offenders is outright unadvised (Ugrin, Odom 2010) and decriminalisation is seen as the optimal solution, because victims can reach an agreement with the offender by themselves (Posner 1980). The author better known for titles such as 'More Guns, Less Crime' claims white-collar defendants *should* manipulate the proceedings to minimise the devastating effect of prosecution which the under-class is simply accustomed to (Lott 1987). Although disproved by a series of studies (Benson, Cullen 1988; Logan 2015), the hypothesis of white-collar criminals' special sensitivity to imprisonment remains a neoliberal dogma.

All in all, conservative authors fall into the trap of presenting nothing more than a perverse version of abolitionism only limited to offenders from privileged backgrounds. We see most of Scotts' (2013) abolitionist theses – such as questioning individual culpability, criticising penal excess, and favouring dialogue with victims in lieu of state punishment. That astonishing change in rhetoric has been named 'the

switch hypothesis'; conservatives, traditionally tough on crime, show leniency as far as white-collar offenders are concerned, with the opposite being true for progressive voters (Kroska et al. 2019). The sympathy for those 'fallen from grace' is all too seldom extended to those 'who have no grace to fall from' (Willott et al. 2001). The next section discusses whether there are moral grounds to prosecute upper-world criminals alongside street offenders.

9. Retributivism – An approach based on justice

The term retributivism, dubbed 'just deserts', refers to several theories that see punishment as legitimate only as a morally appropriate response to crime. The justification for punishment is found only in the past offence with its harm and blameworthiness providing the exclusive determinant for the severity of the penalties (Roberts, Asworth 2012). The revival of this classical thought was caused by increasing disillusionment with positivist ideals in the 1970s, but retributive policies soon attracted fierce criticism for a number of valid reasons. An ethical one was retributivists' refusal to apply their harsh philosophy to privileged offenders (Leighton 2010). This section examines whether the opposite is possible and to what extent the conditions for justifying retributive punishment are met in white-collar cases.

In line with the German Penal Code (§ 46), retributive theory sees an individual's guilt as the legitimisation of their punishment and the limitation of its severity. Wrongful acts may be blameworthy to varying degrees depending on the offender's motivation and freedom of action. Unlike most criminals, well-educated, affluent white-collar criminals are given every opportunity to adhere to social norms. The crimes of those who 'have capacity to behave honestly but choose not to do so' evoke particular revulsion from the general public (Wheeler et al. 1982). Though some may argue that they are also determined by their environment, there is a hierarchy to socially recognised justifications. Corrupt business culture cannot serve as an excuse in a society punishing crimes of misery or migration from destitute countries³. The strict responsibility of an elite is assumed under the concept of *noblesse oblige*; white-collar offenders are particularly contemptible for breaking the rules of an economic system which favours them anyhow. The theory of the social contract, often raised by retributivists, delivers an ethical legitimisation of these expectations. Mitchell (2012) has shown how homeless panhandlers and trespassers hardly owe anything to society and cannot be rightfully punished under just deserts theory. The opposite can be argued for beneficiaries of the political and economic system

³ Another, perhaps less judgemental argument is that self-control and the autonomy of action lie along a continuum where white-collar criminals are higher than average offenders (Paternoster, Tibbets 2016).

making a sober decision to engage in rule-breaking (Braithwaite 1982). The retributive theory that emphasises restoring the balance of benefits and burdens disrupted by the criminal act fits the context of political corruption, where officials entrusted with power use their position to accrue advantages unavailable to those whom they allegedly represent (Adams 2012). The duty of loyalty towards a system that guarantees freedom and the satisfaction of human needs is particularly clear among the privileged (Hörnle 2017). To sum up, the objection to ‘just desert in an unjust society’ does not apply to white-collar sentencing.

Another objection pertains to the practical issues of establishing individual guilt in the corporate context of many white-collar offences. Braithwaite (1982) argues that the prosecution would often fail to find those responsible for criminal actions and certain persons should be punished on preventive grounds only. Such strict liability is irreconcilable with the principle of guilt and can be only imposed within the regulatory regime. Moving sanctions detached from individual guilt outside criminal law saves business life from overcriminalisation and the regulatory agencies from the legal barriers inherent to criminal procedure. It is also the duty of business regulation to enforce rules making corporate structures more transparent and an individual wrongdoer easier to identify. The utilitarian criticism of just deserts seems to ignore fundamental constitutional principles of criminal law as well as the criminal/regulatory distinction.

Turning to the second prerequisite of retributive punishment, the harm of white-collar crime should be briefly addressed. Payne (2017: 36) divides it into categories of 1) individual economic losses, 2) societal economic losses, and 3) emotional and 4) physical harm. There is a huge body of literature addressing the dire consequences of white-collar offences that are generally assumed to exceed by far the total cost of other crimes against property (Moore, Mills 1990: 411; Dutcher 2005: 1298). Furthermore, collective values such as trust in the economy and politics are undermined (Croall 2001: 130). This threat is at least equally serious in CEE, where entire societies are considered to fall prey to state capture and high-level corruption (Pleines 2016). The victims not only suffer no less than those affected by violent crime, but many actually experience the direct physical effects of safety violations, unsafe products, or environmental pollution (Shover, Hochstetler 2006: 153). Thus, ‘suite crimes’ can no longer be viewed as abstract operations and their substantial consequences call for reaction from the state.

The greatest promise of retributivism is restoring the justice element to the criminal justice system. No-one should be punished for their lifestyle and personality, and the same offence deserves equal punishment regardless of who commits it (von Hirsch 1982). Therefore, the penalties for white-collar offenders should not only fit the crime, but should also remain proportional to the sentences meted out for other similarly blameworthy offences (Reiman, Leighton 2017: 202). Crimes such as the illegal drug trade and selling unsafe products correspond in almost all offence-related aspects but still receive disparate sentences (Osler, Johnson 2015).

The intensity of the ongoing attack on conventional crime creates a moral obligation to also prosecute white-collar offenders (Moore, Mills 1990). If the poor effectiveness of criminal law did not keep the penal state from incarcerating larcenists and burglars, no exception should be made for insider traders and embezzlers (Cullen et al. 1983). This moral objection is perhaps best expressed by one of Renfrew's (1977) respondents: 'I would be unable to sleep nights if I continued to imprison blacks for nonviolent felony offences, as is often necessary, and put white "white collar" offenders on the street.'

The elite's access to legal counsel – cheered by neoliberals – and diverse trade-offs – praised by utilitarians – is simply not available to street criminals (Friedrichs 2010: 329). The political protection of some perpetrators in CEE constitutes yet another obstacle to fair treatment (Inzelt 2019). Their joint effect is a deep inequality undermining the legitimacy of the criminal justice system (Brown 2001; Croall 2001: 131). To apply just deserts to white-collar criminals is to extend the principles of individual responsibility and self-control to the social classes which largely promoted them but do not necessarily live by them. Garland (2001: 99) shows how a neoliberal state eagerly imposed moral discipline upon 'dangerous classes' while the well-off enjoyed more and more freedoms within a deregulated economy. If their conduct violates the law, a number of obstacles appear for a successful conviction (Reiman, Leighton 2017; Gottschalk 2020) and the usual punitive rhetoric changes beyond recognition (Kroska et al. 2019). The idea of treating executives and politicians like people expected to act responsibly should not appear revolutionary. It cannot be excluded that a criminal justice system applying retributive philosophy to white-collar crime would be considerably less exposed to the censure of critical criminology.

Under retributive theory, at least three aspects of punishment are to be empirically examined. Firstly, the penalties imposed on white-collar offenders need to be confronted with incurred loss and sentencing patterns in other non-violent crimes against property. In Poland, the sentencing bias for large fraud was established in a quantitative analysis (Czarnocki et al. 2019). Also, the Russian criminal justice system was not successful in appropriately responding to white-collar crime (Kleimenov, Meško 2019). In Hungary, corruption is punished disproportionately to the harm caused and is consequently still 'worth a go' (Inzelt 2015). Secondly, the severity of the sentence should not exceed the level of guilt. Unlike the consequences brought about by white-collar criminals, the harm experienced by them through punishment is an under-researched subject. If the sentence's severity should fit the crime, one must recognise the varying degrees to which the same penalty affects different people (van Ginneken, Hayes 2017). White-collar offenders widely use their resources to reduce the inconvenience of process and punishment (Gottschalk 2020). Existing studies have refuted the 'special sensitivity hypothesis': incarcerated white-collar offenders do not suffer more than other inmates in objective terms (Benson, Cullen 1988; Logan 2015). The research by Kotowska (2017) suggests the

same to be true in CEE. These findings deny the last valid reason for differential treatment relevant to the approach based on justice. They are also of importance for a legal system requiring sentencing to take account of the penalty's effect on the future life of the offender in society (§ 46 StGB). The third relevant subject of empirical studies is societal attitudes towards white-collar crime. Since concepts such as guilt and social harm are constructed, the general public should not be ignored in the process of policy-making. Many authors in fact stress the importance of discharging the moral outrage triggered by misdeeds of political and economic elites (Friedrichs 2010: 347; Hennig 2015). The myth of community tolerance towards white-collar crime was dispelled in a series of surveys (see van Slyke and Rebovich [2016] for review). In Carlsmith et al. (2002) the perceived punishment deservedness had a much higher impact on the punishment demanded for embezzlers and polluters than any preventive concerns. Polish respondents demanded harsher penalties for large frauds with consistency found otherwise only in rape and voluntary manslaughter (Siemaszko et al. 2018). In Croatia, the public demands of bringing the profiteers of the transition era to justice led to a lifting of the statute of limitation for economic crimes committed in that period (Vidlicka 2017).

10. Restorative justice in the search of the victim

Restorative justice is not, strictly speaking, a theory of punishment (Asworth, Roberts 2015), yet jurisprudence and positive law habitually consider it along with other sentencing rationales (§ 46 StGB). Issues of restitution and reparation are linked with rehabilitation, retribution, and positive general prevention and face particular challenges with white-collar crime as well. Their complementary role alongside traditional sentencing rationales, particularly just deserts, is acknowledged in the legal literature on punishment for upper-world criminals (Bagaric, Alexander 2014; Rich 2016). Unfortunately, the scarcity of research on the victims of white-collar crime hinders any evidence-based discussion about appropriate restoration. Sutherland (1940) describes them as unorganised, uninformed, and defenceless as opposed to the wealthy and powerful offenders. This section explores what impact these features might have on restorative justice.

Although white-collar offenders can do more harm than ordinary property offenders, their capability to repay society is also considered greater (Dutcher 2005). Some authors praise monetary compensation, which is regarded as a cost-saving alternative to imprisonment (Posner 1980; Wheeler et al. 1982). Sentencers all around the world find creative ways of utilising the skills of white-collar offenders in service to the community (Croall 2001: 138; Friedrichs 2010: 330). In his classic work, Braithwaite (1989: 124–151) advocated a dialogue with offenders as a means to ensure future compliance, to identify gaps in oversight rules, and to prevent the

growth of a subculture of resistance in business. Luedtke (2014) believes restorative practices improve the social conscientiousness of privileged criminals and thus contribute to their successful rehabilitation. As a bilateral endeavour, restorative justice could also be an advantage to those affected by white-collar crime.

Secondary victimisation by white-collar crime does occur and could be dealt with by restorative practices. Repeatedly, victims are held at fault for alleged gullibility or even greed (Croall 2016), as in the case of the Romanian Ponzi schemes (Verdery 1995). Some engage in harmful self-blaming (Schichor et al. 2000), which could be counteracted by the recognition of their status as victims. In line with the switch hypothesis, their suffering was often overlooked by the conservative-dominated victim rights movement (Moore, Mills 1990). Those victims, often 'invisible' to their perpetrators, would certainly like to receive apologies from the people who had abused their trust. Restorative justice could empower the defenceless victims and instil a sense of agency. This, however, requires restorative practices to go beyond purely financial restitution. While white-collar crime has sweeping ramifications in multiple aspects, compensation in lieu of more direct criminal sanction could overemphasise the economic dimension (Friedrichs 2010: 362). The proposals to decriminalise white-collar crime and focus on monetary damages (Posner 1980) mean that those affected by fraudulent practices or safety crimes are denied victim status and treated just like any other claimant.

The restorative justice agenda has sometimes been challenged on ethical and practical grounds. Investors who faced bankruptcy themselves as a result of their own mismanagement are unlikely to compensate for the huge losses of the victims. Those victims in turn prove far less encouraged to continue dialogue and take punitive stances if no compensation is offered (Chiste 2008). As white-collar crime usually affects large groups, it is hardly feasible to reach reconciliation with all stakeholders (Luedtke 2014). A lack of remorse and the advanced use of neutralisation techniques by white-collar offenders are well-studied phenomena and do not bode well for dialogue with the victims (Willcott 2001). Tactical or formalistic apologies might be given, along with excuses and reservations (Chiste 2008). Shover and Hochstetler (2006: 157) expressed doubts that there could be genuine communication between the guilty powerful and their victimised subordinates. Furthermore, restorative agreements might be perceived unfair by street offenders who lack the resources to compensate their victims (von Hirsch 1982). Notably, offences such as corruption inflict damage on all of society and state agencies seem authorised to represent this collective victim. No 'property of conflict' can be taken away from the dispersed and unaware victims of price-fixing and no broken relationship requires reconciliation between tax evaders and the relevant authorities. Not every serious white-collar case is suitable for restorative practices and not every offender proves eager to engage in dialogue with their victims. Therefore, reparation and restitution appear to be promising tools to tackle some problems arising from white-collar crime, but do not offer an all-embracing solution to it.

11. Conclusion

An objective of this article was to investigate the relevance of traditional punishment theories in the distinctive context of white-collar crime. New chances and challenges were found in almost all aspects of sentencing theory. General prevention remains the main rationale behind criminal legislation, but its significance for sentencing an individual white-collar offender is limited on a number of legal, moral, and practical grounds. Rehabilitation only remains relevant if reframed as a moral transformation of the guilty criminal, which links it closely to the retributive and restorative approaches. Incapacitation and specific deterrence are achieved during the early phases of prosecution and lose their significance at the sentencing stage. Just deserts theory, challenged for disregarding the social context of street delinquency, might be surprisingly adequate as an answer to white-collar crime.

With increasing awareness of political corruption and other privileged crime in CEE, an appropriate response to privileged offenders will be a criterion for the legitimacy of criminal justice systems in the region. Theoretical writings, however, cannot replace the empirical research on the social reality of white-collar crime. The lessons from the experience made by the Western world may only play an auxiliary role in the adjustment of the domestic responses to that threat. This paper showcases several studies already conducted in our region, but more importantly identifies the gaps in knowledge that should be addressed in further literature. The quick transition to market economies, the emergence of the middle and upper class, as well as criminal opportunities absent in the previous socialist system left CEE societies with unanswered questions as to how they should deal with their most prominent members who violate the legal order.

References

- Bagaric M., Alexander T. and Pathinayake A. (2011). 'The fallacy of general deterrence and the futility of imprisoning offenders for tax fraud'. *Australian Tax Forum* 26(3), pp. 511–540.
- Bagaric M. and Alexander T. (2014). 'A rational approach towards sentencing white-collar offenders in Australia'. *Adelaide Law Review* 34(2), pp. 317–349. Available online: <https://law.adelaide.edu.au/system/files/media/documents/2019-02/alr-34-2-ch5.pdf>.
- Becker G. (1968). 'Crime and punishment: an economic approach'. *Journal of Political Economy* 76(2), pp. 169–217. Available online: <https://www.jstor.org/stable/1830482>.
- Benson M. and Cullen F. (1988). 'The special sensitivity of white-collar offenders to prison'. *Journal of Criminal Justice* 16(3), pp. 207–215. Available online: [https://doi.org/10.1016/0047-2352\(88\)90049-9](https://doi.org/10.1016/0047-2352(88)90049-9).

- Benson M. and Simpson S. (2009). *White-Collar Crime: An Opportunity Perspective*. New York: Routledge.
- Braithwaite J. (1982). 'Challenging just deserts: punishing white-collar criminals'. *The Journal of Criminal Law and Criminology* 73(2), pp. 723–763. Available online: <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=6311&context=jclc>.
- Braithwaite J. (1985). 'White collar crime'. *Annual Review of Sociology* 11, pp. 1–25. Available online: http://johnbraithwaite.com/wp-content/uploads/2016/03/White_Collar_1985.pdf.
- Braithwaite J. and Geis G. (1982). 'On theory and action for corporate crime control'. *Crime & Delinquency* 28(2), pp. 292–314. Available online <https://doi.org/10.1177/001112878202800207>.
- Braithwaite J. (1989). *Crime, Shame and Reintegration*. New York: CUP.
- Brown D. (2001). 'Street crime, corporate crime, and the contingency of criminal liability'. *University of Pennsylvania Law Review* 149, pp. 1295–1360. Available online: <https://core.ac.uk/download/pdf/193953997.pdf>.
- Carlsmith K., Darley J. and Robinson P. (2002). 'Why do we punish? Deterrence and just deserts as motives for punishment'. *Journal of personality and social psychology* 83(2), pp. 284–299. Available online: https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=678981#:~:text=One%20popular%20justification%20for%20punishment,and%20likelihood%20of%20future%20offenses.
- Chambliss W. (1967). 'Types of deviance and the effectiveness of legal sanctions'. *Wisconsin Law Review* 703, pp. 703–719. Available online: <https://heinonline.org/HOL/LandingPage?handle=hein.journals/wlr1967&div=49&id=&page>.
- Chiste K. (2008). 'Retribution, restoration, and white-collar crime'. *Dalhousie Law Journal* 31(1), pp. 85–121.
- Croall H. (2001). *Understanding White Collar Crime*. Philadelphia: Open University Press.
- Croall H. (2016). 'What is known and what should be known about white-collar crime victimization?'. In S. van Slyke, M. Benson and F. Cullen (eds.) *The Oxford handbook of white-collar crime*. New York: OUP, pp. 59–78.
- Cullen F., Mathers R., Clark G. and Cullen J. (1983). 'Public support for punishing white-collar crime: blaming the victim revisited?' *Journal of Criminal Justice* 11, pp. 481–493. Available online: [https://doi.org/10.1016/0047-2352\(83\)90002-8](https://doi.org/10.1016/0047-2352(83)90002-8).
- Dutcher J. (2005). 'From the boardroom to the cellblock: the justifications for harsher punishment of white-collar and corporate crime'. *Arizona State Law Journal* 37, pp. 1295–1319.
- Edelhertz H. (1970). *The Nature, Impact and Prosecution of White-Collar Crime*. Washington: U.S. Department of Justice.
- Enloe W. (2000). *Deterrence and White-Collar Crime Perceptions of Antitrust Attorneys*. Master Thesis. San Jose University. Available online: https://scholarworks.sjsu.edu/etd_theses/2044/.

- Friedrichs D. (2010). *Trusted Criminals: White Collar Crime in Contemporary Society*. Belmont: Wadsworth Cengage Learning.
- Fürstenberg A. (2020). 'Cultural patterns of corrupt decision-making in Russian organizations'. *Vestnik of Saint Petersburg University. Sociology* 13(4) (forthcoming).
- Garland D. (2001). *The Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society*. New York: OUP.
- Geis G. (2016). 'The roots and variant definitions of the concept of 'white-collar crime''. In S. van Slyke, M. Benson and F. Cullen (eds.) *The Oxford handbook of white-collar crime*. New York: OUP, pp. 25–39.
- van Ginneken E. and Hayes D. (2017). 'Just' punishment? Offenders' views on the meaning and severity of punishment'. *Criminology & Criminal Justice* 17(1), pp. 62–78. Available online: <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/1748895816654204>.
- Gottschalk P. (2020). 'From crime convenience to punishment inconvenience: the case of detected white-collar offenders'. *Deviant Behavior* (online first), pp. 1–11. Available online: <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/01639625.2020.1717840>.
- Hennig P. (2015). 'Is deterrence relevant in sentencing white-collar criminals?'. *Wayne Law Review* 27, pp. 27–59. Available online: <https://core.ac.uk/download/pdf/56688647.pdf>.
- von Hirsch A. (1982). 'Desert and white-collar criminality'. *The Journal of Criminal Law and Criminology* 73(3), pp. 1164–1175. Available online: <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=6332&context=jclc>.
- Hörnle T. (2017). *Straftheorien* [Punishment Theories]. Tübingen: Mohr Siebeck.
- Inzelt É. (2015). 'White collar crime in countries of transition. The lesson of Hungary'. In J. van Erp, W. Huisman and G. Walle (eds.) *The Routledge Handbook of White-Collar and Corporate Crime in Europe*. New York: Routledge, pp. 182–197.
- Inzelt É. (2019). 'Theoretical and empirical approaches towards a better understanding of corporate crime in Hungary'. *Archives of Criminology* 41(1), pp. 31–64.
- Kleimenov I. and Meško G. (2019). 'White-collar crime sentencing in the Russian Federation'. *Revija za kriminalistiko in kriminologijo* 70(4), pp. 384–393. Available online: https://www.researchgate.net/profile/Gorazd_Mesko/publication/339127079_White-Collar_Crime_Sentencing_in_the_Russian_Federation/links/5e3eaf58299bf1c9b917ed9b/White-Collar-Crime-Sentencing-in-the-Russian-Federation.pdf.
- Kotowska M. (2017). 'White collars' in penitentiary isolation: a case study'. *Archives of Criminology* 39, pp. 149–176.
- Kroska A., Schmidt M. and Schleifer C. (2019). 'Political ideology and concerns about white-collar crime: exploring the switch hypothesis'. *Social Science Quarterly* 100(5), pp. 1685–1698. Available online: <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1111/ssqu.12654>.
- Leighton P. (2010). 'Fairness matters – more than deterrence: class bias and the limits of deterrence'. *Criminology & Public Policy* 9(3), pp. 525–534. Available online: https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2524845.

- Levi M. (2002). 'Suite justice or sweet charity?: some explorations of shaming and incapacitating business fraudsters'. *Punishment & Society* 4(2), pp. 147–163. Available online: <https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/14624740222228527>.
- Levi M. (2016). 'Sentencing respectable offenders'. In S. van Slyke, M. Benson and F. Cullen (eds.) *The Oxford handbook of white-collar crime*. New York: OUP, pp. 582–602.
- Logan M. (2015). *Coping with Imprisonment: Testing the Special Sensitivity Hypothesis for White-Collar Offenders*. Dissertation. University of Cincinnati. Available online: <https://cech.uc.edu/content/dam/cech/programs/criminaljustice/Docs/Dissertations/loganm.pdf>.
- Lott J. (1987). 'Should the wealthy be able to 'buy justice'?'. *Journal of Political Economy* 95(6), pp. 1307–1316. Available online: https://www.jstor.org/stable/1831124?seq=1#metadata_info_tab_contents.
- Luedtke D. (2014). 'Progression in the age of recession: restorative justice and white-collar crime'. *Brooklyn Journal of Corporate, Financial & Commercial Law* 9(1), pp. 311–334. Available online: <https://brooklynworks.brooklaw.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1023&context=bjcfcl>.
- Magnuson R. (1992). *The White-Collar Crime Explosion*. New York: McGraw-Hill.
- Makkai T. and Braithwaite J. (1991). 'Criminological theories and regulatory compliance'. *Criminology* 29(2), pp. 191–220.
- Makkai T. and Braithwaite J. (1994). 'The dialectics of corporate deterrence'. *Journal of Research in Crime and Delinquency* 31(4), pp. 347–373. Available online: <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1991.tb01064.x>.
- Mason K. (2007). 'Punishment and paperwork: white-collar offenders under community supervision'. *American Journal of Criminal Justice* 31(2), pp. 23–36. Available online: <https://link.springer.com/article/10.1007/s12103-007-9001-3>.
- Meier B. (2016). *Kriminologie* [Criminology]. Munich: C.H. Beck.
- Mitchell J. (2012). 'Crimes of misery and theories of punishment'. *New Criminal Law Review* 15(4), pp. 465–510. Available online: https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1995705.
- Moore E. and Mills M. (1990). 'The neglected victims and unexamined costs of white-collar crime'. *Crime & Delinquency* 36(3), pp. 408–418. Available online: <https://doi.org/10.1177%2F0011128790036003007>.
- Osler M. and Johnson T. (2015). 'Why not treat drug crimes as white-collar crimes'. *Wayne Law Review* 61(1), pp. 1–25. Available online: https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=2646984.
- Paternoster R. and Tibbets S. (2016). 'White-collar crime and perceptual deterrence'. In S. van Slyke, M. Benson and F. Cullen (eds.) *The Oxford handbook of white-collar crime*. New York: OUP, pp. 622–640.
- Piquero N. (2012). 'The only thing we have to fear is fear itself. Investigating the relationship between fear of falling and white-collar crime'. *Crime & Delinquency* 58(3), pp. 362–379. Available online: <https://doi.org/10.1177%2F0011128790036003007>.

- Pleines H. (2016). 'Oligarchs and politics in Ukraine'. *Demokratizatsiya* 24(1), pp. 105–127. Available online: <https://www.forschungsstelle.uni-bremen.de/UserFiles/file/pleines2016-Oligarchs-UA.pdf>.
- Podgor E. and Dervan L. (2016). 'Investigating and prosecution white-collar criminals'. In S. van Slyke, M. Benson and F. Cullen (eds.) *The Oxford handbook of white-collar crime*. New York: OUP, pp. 561–581.
- Posner R. (1980). 'Optimal sentences for white-collar criminals'. *American Criminal Law Review* 409, pp. 409–418. Available online: <https://heinonline.org/HOL/LandingPage?collection=journals&handle=hein.journals/amcrimlr17&div=27&id=&page>.
- Reiman J. and Leighton P. (2017). *The Rich Get Richer and the Poor Get Prison*. New York: Routledge.
- Renfrew C. (1977). 'The paper label sentences: an evaluation'. *The Yale Law Journal* 86, pp. 590–618. Available online: <https://digitalcommons.law.yale.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=6405&context=ylj>.
- Rich S. (2016). 'Corporate criminals and punishment theory'. *Canadian Journal of Law & Jurisprudence* 29(1), pp. 97–118. Available online: <https://doi.org/10.1017/cjlj.2016.4>.
- Roberts J. and Asworth A. (2012). 'Sentencing: theory, principle, and practice'. In M. Maguire, R. Morgan and R. Reiner (eds.) *The Oxford handbook of criminology*. Oxford: OUP, pp. 866–894.
- Robinson P. (2004). 'Does criminal law deter? A behavioural science investigation'. *Oxford Journal of Legal Studies* 24(2), pp. 173–205. Available online: <https://doi.org/10.1093/ojls/24.2.173>.
- Scott D. (2013). 'Visualising an abolitionist real utopia: principles, policy and praxis'. In M. Malloch and B. Munro (eds.) *Crime, Critique and Utopia*. London: Palgrave Macmillan, pp. 90–113.
- Shover N. and Hochstetler A. (2006). *Choosing White-collar Crime*. Cambridge: CUP.
- Shichor D., Sechrest D. and Doocy D. (2000). 'Victims of investment fraud'. In H. Pontell and D. Shichor (eds.) *Contemporary Issues in Crime and Criminal Justice: Essays in Honor of Gilbert Geis*. Upper Saddle River: Prentice Hall, pp. 81–96.
- van Slyke S. and Rebovich D. (2016). 'Public opinion and public policy on white-collar crime'. In S. van Slyke, M. Benson and F. Cullen (eds.) *The Oxford Handbook of White-Collar Crime*. New York: OUP, pp. 662–682.
- Smith C., Simpson S. and Huang C. (2015). 'Why managers fail to do the right thing: an empirical study of unethical and illegal conduct'. *Business Ethics Quarterly* 17(4), pp. 633–667. Available online: https://www.researchgate.net/publication/228642653_Why_Managers_Fail_to_Do_the_Right_Thing.
- Sutherland E. (1983). *White Collar Crime*. New Haven: YUP.
- Szockyj E. (1999). 'Imprisoning white-collar criminals?'. *Southern Illinois University Law Journal* 23(2), pp. 485–504. Available online: <https://heinonline.org/HOL/LandingPage?handle=hein.journals/siulj23&div=32&id=&page>.

- Ugrin J. and Odom M. (2010). 'Exploring sarbanes-oxley's effect on attitudes, perceptions of norms, and intentions to commit financial statement fraud'. *Journal of Accounting and Public Policy* 29(5), pp. 439–458. Available online: <https://doi.org/10.1016/j.jacpubpol.2010.06.006>.
- Verdery K. (1995). 'Faith, hope, and *caritas* in the land of the pyramids: Romania, 1990 to 1994'. *Comparative Studies in Society and History* 37(4), pp. 625–669.
- Vidlicka S. (2017). 'Transitional justice measures and application of law for economic crimes in Croatia: what can Macedonia and Balkan Countries learn out of them?' *Macedonian Journal for Criminal Law & Criminology* 24(1), pp. 343–362.
- Weisburd D., Waring E. and Chayet E. (1995). 'Specific deterrence in a sample of offenders convicted of white collar crimes'. *Criminology* 33(4), pp. 587–607. Available online: <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1995.tb01191.x>.
- Weisburd D., Waring E. and Chayet E. (2001). *White-collar Crime and Criminal Careers*. Cambridge: CUP.
- Wheeler S., Mann K. and Sarat A. (1980). 'Sentencing the white-collar offender'. *Yale Law School: Faculty Scholarship Series* 4130. Available online: https://digitalcommons.law.yale.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=5129&context=fss_papers.
- Wheeler S., Weisburd D. and Bode N. (1982). 'Sentencing the white-collar offender: rhetoric and reality'. *American Sociological Review* 47(5), pp. 641–659. Available online: https://www.jstor.org/stable/2095164?seq=1#metadata_info_tab_contents.
- Zirpins W. and Terstegen O. (1967) *Wirtschaftskriminalität* [Economic crime]. Lübeck: Schmidt-Römhild.

Legal acts

- GG. Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland [Basic Law], BGBl. III 100-1.
- StGB. Strafgesetzbuch [Penal Code], BGBl. I S. 3322.
- StPO. Strafprozessordnung [Code of Criminal Procedure], BGBl. I S. 1074, 1319.
- StVollzG. Strafvollzugsgesetz [Prison Act], BGBl. I S. 581, 2088.

Online Sources

- Adams H. (2012). *The judgment of political corruption*, Works.bepress. Available online: https://works.bepress.com/harry_adams/1/ [25.08.2020].
- Czarnocki K., Janulek D. and Olejnik Ł. (2019). *When stealing, go for millions? Quantitative Analysis of white-collar crime sentencing in Poland*, MPRA. Available online: https://mpra.ub.uni-muenchen.de/92340/1/MPRA_paper_92340.pdf [25.08.2020].
- Siemaszko A., Ostaszewski P. and Klimczak J. (2018). *Badanie poparcia dla zaostrezenia polityki karnej* [Opinion survey on support for harsher criminal policy], Iws. gov. Available online: <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2019/05/IWS-A.-Siemaszko-P.-Ostaszewski-J.-Klimczak-Badanie-poparcia-dla-zaostrezenia-polityki-karnej.pdf> [25.08.2020].

*Dušan Stanković* ■

Crime and environment: Analysis of facilities as crime risk factors in Niš, Serbia

Przestępczość i środowisko: Analiza obiektów jako czynników ryzyka przestępczości w Niszu w Serbii

Abstract: The aim of this study was to examine the relationship between environmental facilities as risk factors and crime. Police data of crimes against property and violent criminal offences registered in 2018 in the city of Niš, Serbia, were geocoded. Grid cells of 100 by 100 metres were designed as the spatial units for analysis, and the geoinformation data of 12 different facilities were extracted from a geographic information system. A negative binomial regression model was constructed to investigate facilities associated with crime. The results suggest that crime is mostly related to facilities such as banks and exchange offices, bus stops, gyms, and recreational centres. On the other hand, cafés, nightclubs, and large shopping centres were not significantly associated with crime. Finally, the limitations as well as the practical and theoretical applications of the research are discussed.

Keywords: crime, environmental facilities, property and violent crime, spatial analysis, risk factors

Abstrakt: Prezentowane badanie ma na celu analizę relacji przestrzeni i obiektów w niej rozmieszczonych oraz przestępczości. W analizach wykorzystano dane policyjne o przestępczości zarejestrowanej w 2018 roku – czynach przeciwko mieniu i z użyciem przemocy popełnionych w mieście Niš w Serbii. Dane te zostały poddane geokodowaniu, względem miejsc zdarzeń przestępczych. Jednostką przestrzenną była komórka siatki o wymiarach 100 na 100 metrów. Dane geoinformacyjne o 12 rodzajach obiektów uzyskano za pomocą oprogramowania GIS. Celem zbadania związku między wybranymi obiektami a przestępczością wykorzystano model regresji dwumianowej. Wyniki przeprowadzonych

analiz pokazały, że przestępczość występuje najczęściej w przestrzeniach, w których mieszczą się banki, kantory, znajdują się w niej przystanki autobusowe, restauracje, siłownie czy ośrodki rekreacyjne. Nieistotny statystycznie z kolei okazał się związek między występowaniem przestępczości a rozmieszczeniem takich obiektów jak: kawiarnie, kluby nocne czy duże centra handlowe. W artykule zostały omówione także ograniczenia oraz praktyczne i teoretyczne możliwości zastosowania przeprowadzonych analiz.

Słowa kluczowe: przestępczość, urządzenia środowiskowe, przestępczość przeciwko mieniu, przestępstwa z użyciem przemocy, analiza przestrzenna

1. Introduction

The location of crime has been a core theme since the beginning of criminological research and theory. One of the first studies in the field of criminology came from the founders of the cartographic school founders, Adolphe Quetelet and André-Michel Guerry (Ignjatović 2006a: 20). Quetelet and Guerry investigated the impact of the natural, demographic, and social factors on crime and made maps based on their findings, representing differences in the frequency of crime in particular countries and regions (Konstantinović-Vilić et al. 2012: 284–285).

The cartographic school had an impact on the sociological development of the science of crime, the founding of the Chicago school, and the ecological theory of crime. Ernest Burgess (1929) designed a map of Chicago with concentric circles representing zones of crime. Inspired by this work, Clifford Shaw and Henry D. McKay—in their book *Juvenile delinquency in urban areas* (1942)—wrote about the spatial distribution of antisocial events in Chicago. They explained the causation of crime and delinquency in the context of a changing city environment and the ecological development of the city. They identified areas of the city with a low level of crime and those representing the highest crime rates. Based on the demographic, industrial, cultural and ethnical development of the city, they developed the social disorganisation theory (Shaw, MacKay 1942).

Based on an ecological approach to crime, research in spatial criminology continued after World War Two. Lawrence E. Cohen and Marcus Felson (1979) developed the routine activity theory. They suggested a triangle of a crime comprised of a motivated (lately called likely) offender, a suitable target, and the absence of capable guardians, converging nonrandomly in time and space. The influence of the routine activity theory can be found in many types of studies nowadays (Smith, Frazee 2006; Andersen 2009; Weisburd, Morris, Groff 2009). Social psychologists Paul and Patricia Brantingham developed the crime pattern theory and talked about four broad types of urban sites that need to be considered: crime generators, crime attractors, crime-neutral sites, and fear generators (Brantingham, Brantingham 1995). Crime occurs on major pathways and at major nodes where large numbers

of potential offenders are brought together, through routine activities, with large numbers of potential victims and targets (Brantingham, Brantingham 1995: 7). According to their research, crime happens more often in situations and places where people feel more comfortable and safer and show less fear. Crime pattern theory (Brantingham, Brantingham 1993, 1995) combines elements from the rational choice perspective, routine activity theory, and environmental psychology to explain the variation in the spatiotemporal distribution of crime. The theory suggests that rational offenders become aware of suitable targets in the absence of capable guardians while performing their daily activities and routines. Offenders may exploit these opportunities immediately or return to exploit them later. Therefore, crime is the result of the interactions between motivated offenders and their physical and social environment (Vandeviver, Bernasco 2017: 220). In the 1980s, Derek B. Cornish and Ronald V. Clarke began thinking of crime as a rational choice and contributed to the development of the rational choice theory of crime. It is based on the premise that crime happens as a rational choice of an offender who weighs the 'costs' and 'benefits' of a given crime. It argues that offending is purposive behaviour through which offenders seek to benefit themselves (Cornish, Clarke 1986). In their decisions of whether to offend and where to do it, offenders weigh between the costs and benefits of their choices and select the option they expect to achieve the highest profit for themselves. As such, this perspective highlights that crime does not occur at indiscriminate locations, but that the selection of a crime site is the result of a (semi-)conscious decision-making process. This perspective emphasises the fact that an offender's spatial decision-making process is informed by a range of attributes of their physical and social environment (Vandeviver, Bernasco 2017: 220).

Today, many spatial studies of crime emerged thanks to the routine activity theory, the crime pattern theory, and the rational choice perspective. Modern-day criminologists analyse hot spots of crime and its spatiotemporal patterns, mostly using geographic information systems (GIS). Since the late 1980s, followers of this line of research have provided empirical evidence of place concentration using various measures of crime, focussing on different locations of crime and geographic units of analysis, and employing different timeframes of the dataset (Lee et al. 2007: 1).

This study applies spatial analysis methods and explores the influence of environmental facilities on crimes against property and violent criminal acts in the city of Niš, Serbia. Crime data were obtained from police records and geocoded according to the addresses. Spatial units for the analysis, as well as the environmental facilities, were obtained using GIS software. Descriptive and inferential statistical analyses were used to examine the relationship between facilities and crime.

2. Spatial analysis of crime and its risk factors

Jerry H. Ratcliffe (2004) stated that crime is an inherently spatial phenomenon and that crime mapping tends to be point-specific. Whilst some crimes are more difficult to map (internet fraud, tax evasion, and some motoring offences such as driving without a licence), the majority of criminal activity and day-to-day incidents can be analysed spatially. The location of incidents that have to be mapped are usually well known: businesses have thefts at specific sites, residential burglaries occur at houses, and street crimes (assaults and vehicle crimes) often occur outside premises with known addresses (Ratcliffe 2004: 62). These common places of crime are often referred to as crime hot spots. Crime hot spots attract a lot of attention among criminologists, police, and analysts of crime. Hot spots are aggregations of raw crime data designed to identify the sites of highest incident concentration (Ratcliffe, McCullagh 1999: 385). In one of the first empirical pieces of evidence of a highly concentrated crime in space, Sherman, Gartin, and Buerger (1989) analysed spatial data on calls to the police in Minneapolis over one year and found that relatively few 'hot spots' produce most of the calls to the police. Indeed, 50% of all calls originated from only 3% of places. Later studies found more or less similar results. Weisburd and Mazerolle (2000) found that approximately 20 per cent of all disorder crimes and 14 per cent of interpersonal crimes were concentrated in 56 drug crime hot spots in Jersey City, New Jersey. That comprised only 4.4 per cent of street segments and intersections in the city.

Spatial criminology strives to identify those features and facilities in space that influence crime the most. Why do some types of crime happen more often in one type of facility than in others, and why is crime concentrated at certain types of land use? These are the questions that researchers of spatial crime risk factors address the most. Many studies in the field aim to investigate these ecological factors of crime.

These studies include various types of facilities from alcohol outlets in alcohol-related crimes (Bromley, Nelson 2002; White, Gainey, Triplett 2015; Breetzke, Andresen 2018), through retail and shopping centres (Bernasco, Block 2011; SooHyun, Lee 2016), bus stops, petrol stations (Kennedy, Caplan, Piza 2011; SooHyun, Lee 2016; Gerell 2018), pubs, and restaurants (Roncek, Maier 1991; Barnum et al. 2017), to parks and sport and recreation centres (Bernasco, Block 2011; Groff, McCord 2012; Vandeviver, Bernasco 2019). The relationship between crime and these types of features has been studied individually and along with other facilities. For example, some of the studies found that areas with restaurants have higher crime rates: a fast food restaurant serves as a crime generator because of the inexpensive food and anonymous atmosphere favoured by juvenile delinquents during the daytime (SooHyun, Lee 2016: 206). Brantingham and Brantingham (1995) found that bus stops are crime generators as a part of non-residential land use in a recent study. Bernasco and Block (2011) proved that crime occurs more

often in city blocks that consist of various crime generators and crime attractors. Groff and McCord (2012) studied the role of neighbourhood parks as crime generators and they found that neighbourhood parks were associated with elevated levels of crime in the surrounding areas. On the other hand, they also found that some of their characteristics were associated with lower crime levels.

The most common crimes against property and violent criminal acts are the ones that are mostly associated with the above-mentioned facilities. Therefore, most studies deal with crimes such as theft, robbery, burglary, or violent acts. For example, Barnum et al. (2017) applied Risk Terrain Modelling¹ in an analysis of Chicago, Newark, and Kansas City place features and robberies. They found a strong relationship between petrol stations and robberies in Chicago and Newark. On the other hand, Irvin-Erickson (2014) found that drug charges, pawnshops, grocery stores, takeaways, and hair and nail salons impart the strongest criminogenic spatial influences in different time models.

SooHyun and Lee (2016) indicated that previous studies of land use and crime have shown that areas with particular facilities—such as retail shops, schools, and bus shelters—are often high-crime areas, as opposed to areas without these facilities. Therefore, deploying police resources to areas with these facilities would increase the crime prevention benefit (SooHyun, Lee 2016: 207).

3. Research Design and Methods

3.1. Study Area and Data

The city of Niš is the third-most populous city in the Republic of Serbia, with approximately 255,518 citizens. It is the largest city of south-eastern Serbia and the capital of the Nišava District, covering about 597 square kilometres. It is an administrative, legislative, university, business, and cultural centre of south-eastern Serbia. While much of its territory is rural, the urban part of the city is included in this study. The study area was divided into a grid with 100 × 100 meter cells using QGIS software in order to create spatial units for the analysis. In total, the study area consists of 9,000 grid cells of 100 × 100 metres. This proportion was chosen after a literature review of similar criminological analyses (SooHyun, Lee 2016; Hardyns, Snaphaan, Pauwels 2019). Depending on the study, spatial analyses of crime use

¹ Risk terrain modeling (RTM) identifies the spatial risks coming from features of a landscape and models how they colocate to create unique behavior settings for a crime. The RTM process begins by testing a variety of factors, including crime risk factors, which are thought to be geographically related to crimes. Valid factors are selected and then weighted to produce a final model that paints a picture of places where crime is statistically most likely to occur (Caplan et al. 2015).

grid cells or administrative boundary as spatial units (Andresen, Malleson 2013; SooHyun, Lee 2016; Vandeviver, Steenbeek 2019). Census data of local communities in Serbia cover much larger territory than the units needed for this study, and the usual spatial units consisting of street segments (Andresen, Malleson 2011; Vandeviver, Steenbeek 2019) are not available in Serbia. Therefore, the decision was taken to analyse the data by grid cells.

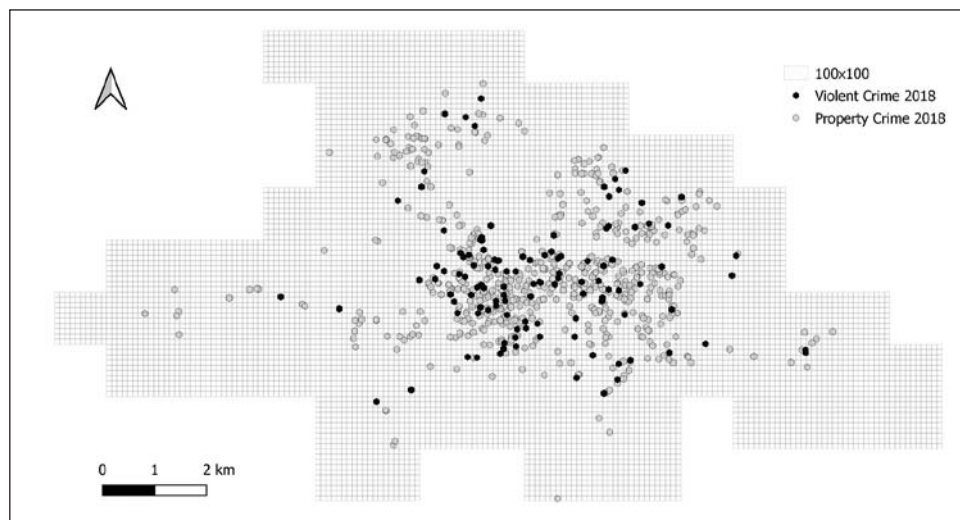
The crime data were obtained from the Niš Police department, Ministry of the Interior of the Republic of Serbia². It includes crimes against property and violent criminal offences from the Criminal Code of the Republic of Serbia. Property-motivated crimes include Theft from Article 203 and Aggravated/Compound Larceny from Article 204. Violence-motivated criminal offences in this study include Serious Bodily Harm from Art. 121, Light Bodily Harm from Art. 122, Brawling from Art. 123, Threat with a Dangerous Implement in a Brawl or Quarrel from Art. 124, Violent Behaviour from Art. 344, Grand Larceny from Art. 205, and Robbery from Art. 206. The last two violent acts were included under violent crime, with regards to the divisions of violent and property crime in Western literature (Andresen, Malleson 2011; Hardyns, Snaphaan, Pauwels 2019), in order to compare the results with similar studies. The crime data are from the calendar year 2018.

The raw crime data consisted of the address of every particular criminal offence registered in 2018 in the urban part of the city of Niš, i.e. the name of the street and the house number. Therefore, this data was geocoded in the GIS. The process is applied automatically via Google Earth software. Since approximately 30% of the criminal events could not be geocoded automatically, these were geocoded manually. Finally, 1,175 criminal offences were geocoded, reaching approximately 99% successful geocoding, well above Ratcliffe's (2004) 85%. Criminal offences are shown as point data on the map in Figure 1.

The purposes of this research demanded geocoded data on facilities at risk of crime in the territory of Niš. As this kind of data is not available publicly, it was obtained using the available GIS data. The type of facility was typed into Google Earth's search engine. For example, by typing 'bus stations in Niš, Serbia', the analytical tool of the programme will search and export map point data with all registered bus stations in the city of Niš, using their information and data. Following the methodology described above, the following crime risk facilities were extracted: 1) Banks and Exchange offices, 2) Bus Stops, 3) Cafés, 4) Casinos and bets, 5) Clubs, 6) Petrol Stations, 7) Gyms and Recreation Centres, 8) Parks, 9) Restaurants, 10) Retail Shops, 11) Schools and University Faculties, and 12) Shopping Centres. All of the facilities were chosen for the analysis after a literature review (Roncek, Maier 1991; Bromley,

² The crime data was initially requested for the purposes of the master thesis "Ecology of crime in urban and suburban area – the importance of explaining a place of crime" defended at the Faculty of Law, University of Niš. However, current study process the data in a completely different level of the analysis.

Figure 1. Map of Niš with point crime data and spatial units



Source: Own research based on Niš Police department, Ministry of the Interior of the Republic of Serbia data

Nelson 2002; Bernasco, Block 2011; Kennedy, Caplan, Piza 2011; Groff, McCord, 2012; White, Gainey, Triplett 2015; SooHyun, Lee 2016; Barnum et al. 2017; Gerell 2018; Vandeviver, Bernasco, Van Daele 2019).

3.2. Statistical Analysis

All of the crimes and environmental facilities were laid on the map of 9,000 100×100 m grid cells. This process assigned all of the crimes and facilities to the corresponding grid cell, making the appropriate data table for the statistical analysis. Data were statistically processed using the programming language R and its freely available software for statistical analysis, RStudio. The dependent variables were property and violent crime, while the independent variables included banks and exchange offices, bus stops, cafés, casinos, clubs, parks, gyms and recreational centres, petrol stations, restaurants, retail shops, schools and faculties, and shopping centres.

Firstly, the data are described using descriptive statistics and measures of variability. Secondly, regression analysis was applied to examine the relationships between dependent and independent variables. Poisson regression and negative binomial regression were used in previous, similar analyses of crime and environmental facilities (Stucky, Ottensmann 2009; Bernasco, Block 2011; SooHyun, Lee

2016) since they have desirable statistical properties when modelling crime data (Vandeviver et al. 2015). Poisson regression analysis was not appropriate due to the overdispersion of the data, manifested in differences between the mean and variance in our crime data (Table 1). Also, the dispersion parameter—alpha—indicates the amount of overdispersion present in the data, as suggested by Bernasco and Block (2011) and Vandeviver et al. (2015). These authors suggest negative binomial regression instead of Poisson regression in this case. Since this model does not assume that the variance equals the mean, but does assume that the mean follows a Poisson distribution, negative binomial regression analysis was done. Two models were constructed in the regression formulas. The first model includes crimes against property as a dependent variable and environmental facilities as independent variables. The second model analyses violent crime as the dependent variable and environmental facilities as independent variables. Due to the potential for multicollinearity problems, variance inflation factors were examined.

4. Results

Table 1 presents the descriptive statistics of the dependent and independent variables. As we can see, there were 1,028 crimes against property and 147 violent crimes, for a total of 1,175. It is fair to assume that there is a large dark figure³ behind these numbers since there are several limitations with police data. Firstly, not all incidents are reported to the police. As pointed out by Van Dijk in Philippe (2009: 13), police records only reflect crimes known to police forces. Secondly, crime data is mostly based on aggregate statistics and does not reflect the characteristics of the incidents. He adds that trends in the data may be influenced by policing priorities and practices, which are susceptible to possible manipulation for political purposes. Examples of such shortcomings can be found in the Serbian police crime data. Police data do not include all reported events, only those events which are officially qualified as criminal offences by the public prosecutor and are entered into the criminal record of the police.

The most frequent facilities examined in this study were restaurants, with a count of 199; they are followed by the 189 bus stops. The least frequent facilities were night clubs (8) and large shopping centres (20). The standard deviation varies depending on the variable, with the highest value of 0.77 in property crimes. As we can see in Table 1, there are particular grid cells with a higher number of crimes and facilities. For example, the maximum number of crimes against property occurring in one spatial unit was 33. The maximum number of violent crimes

³ The dark number in criminology is defined as all crimes which are not reported to or detected by the police.

was 5, while the most frequented facilities in one grid cell were cafés and restaurants (8), suggesting a concentration of dependent and independent variables in specific grid cells. The law of crime concentration (Weisburd 2015) would probably apply to this study area. For example, Sherman, Gartin, and Buerger (1989) explored crime concentration and found that 3% of the places accounted for 50% of the crime in Minneapolis. However, further research is required to obtain empirical evidence on crime concentration. The percentages of grid cells with more than one variable within them are in line with the results. Logically, the most frequent crimes—those against property—are the most widespread (5.9% of grid cells include them), while the less frequent facilities have much smaller percentages of grid cells with any value greater than 0.

Table 1. Descriptive Statistics of Dependent and Independent Variables

Variables	N	Mean	Standard Deviation	Min	Max	% >0
Crimes against property	1028	0.11	0.77	0	33	5.89
Violent crime	147	0.02	0.18	0	5	1.23
Banks and exchange offices	88	0.01	0.13	0	4	0.68
Bus stops	189	0.02	0.17	0	4	1.8
Cafés	110	0.01	0.16	0	8	0.85
Casinos and Bets	58	0.01	0.09	0	4	0.56
Nightclubs	8	0.001	0.03	0	2	0.08
Petrol stations	41	0.005	0.08	0	3	0.37
Gyms and recreation centres	78	0.009	0.10	0	2	0.8
Parks	24	0.003	0.06	0	3	0.23
Restaurants	199	0.02	0.21	0	8	1.56
Retail shops	157	0.02	0.21	0	7	1.11
Schools and Faculties	60	0.007	0.09	0	3	0.58
Shopping centres	20	0.002	0.05	0	2	0.21

Source: Own research based on Niš Police department, Ministry of the Interior of the Republic of Serbia data

Table 2 presents the results from the negative binomial regression analysis. The first model shows regression results for the model of crimes against property as the dependent variable and facilities as independent variables. The second model is an analysis of violent crime as the dependent variable and facilities as independent variables. The results indicate the highest correlation of crimes against property with facilities such as bus stops, gyms and recreation centres, and banks and exchange

offices. A significantly strong correlation exists between crimes against property and restaurants and retail shops ($p = 0$). Schools and faculties, petrol stations, and casinos and bets are also positively correlated with crimes against property. On the other hand, there is no statistically significant relationship between property crime and facilities such as cafés, nightclubs, parks, and shopping centres. The model of violent crime indicates the highest correlation with petrol stations. This is followed by gyms and recreation centres and banks and exchange offices. Violent crime is also positively associated with restaurants, schools and faculties, casinos and bets, and bus stops. Parks are negatively correlated with crime to a statistically significant degree ($p < 0.05$). The rest of the facilities, such as cafés, nightclubs, retail shops, and shopping centres, demonstrated no statistically significant relationships with violent crimes.

Table 2. Estimated relationships between the number of crimes and facilities

Variable	Property Model	Violent Model
Intercept	-2.56497***	-4.530***
Banks and exchange offices	1.43256***	1.620**
Bus stops	1.65076***	1.121**
Cafés	0.43011	1.771
Casinos and Bets	0.79005	1.393*
Nightclubs	0.71019	-1.061
Petrol stations	0.98937*	1.961**
Gyms and recreation centres	1.45195***	1.663**
Parks	-0.89920	-1.121
Restaurants	1.02900***	1.381***
Retail shops	0.88376***	-3.208
Schools and Faculties	1.00071*	1.428*
Shopping centres	-0.03831	-1.862
Log-likelihood	-5141.35	-1262.83
AIC	5169.4	1290.8
Alpha	12.4953	17.4216
Variance inflation factor (mean)	1.19335	1.39310
Variance inflation factor (max)	1.51971	2.13121

*** $p = 0$; ** $p < 0.001$; * $p < 0.01$; $p < 0.05$

Source: Own research based on Niš Police department, Ministry of the Interior of the Republic of Serbia data

The high alpha values for both models (Table 2) indicate highly overdispersed data. Therefore, a negative binomial regression fits the data better than Poisson regression, as suggested by others (Bernasco, Block 2011; Vandeviver, Van Daele, Van Der Beken 2015). The variance inflation factor (VIF) was tested because of the potentially degrading collinearity in our data. The mean VIFs are well below the threshold value of 10 suggested by Bernasco and Block (2011), being approximately 1.2 for the property crime model and 1.4 for the violent crime model. Also, maximum values that represent independent variables with the highest VIF indicate that there was no need to exclude any variable because of collinearity problems.

5. Discussion

This section will discuss the relationship between crime and environmental facilities at the local level and compare the results with similar studies abroad. Banks and exchange offices demonstrated a relationship with both violent crimes and crimes against property; it is even stronger with violent crime. This finding may be influenced by the decision to include robberies with violent crime, as this type of crime may occur more frequently in facilities that handle cash, such as banks and exchange offices. Also, they gather a lot of people and are located in city centres so as to be easily approached by customers. It is suggested by the routine activity theory (Cohen, Felson 1979) that crime occurs near people's main activities and pathways.

Bus stops also showed a significant positive correlation with crimes against property and violent crimes, although the relationship was higher with crimes against property. That is logical since pickpocketing is frequent at large bus stations and on public transport. The crowds provide an opportunity for offenders who decide depending on the chances of being caught. Such offenders weigh the costs and benefits of their actions. These circumstances are connected to the theoretical aspects of both the rational choice theory and the routine activity theory. One study found an 'abundance of negative environmental attributes and a general lack of defensible space elements' at bus stops (Loukaitou-Sideris 1999), so it would be interesting to conduct a broader analysis of bus stops and crime in Niš.

Interestingly, findings from regression analysis suggest that gyms and recreation centres are related to both crimes against property and violent crimes. These facilities gather many people in places such as sports centres, stadiums, gyms and halls, creating their routine activities and pathways (Cohen, Felson 1979). Therefore, a lot of interactions happen, including the opportunity to commit theft or for conflicts between supporters of different sports teams. An interesting perspective on delaying the criminogenic effect of sports stadiums was presented by Vandeviver, Bernasco, and Van Daele (2019). They found that such places remain busy beyond

their opening hours, during which time offenders notice a criminal opportunity and return to exploit it later.

SooHyun and Lee (2016) found that retail shops, bus shelters, and schools are related to crime, similarly to our results. However, they found the strongest correlation with retail shops, which in the current study are positively associated only with crimes against property. The results from the study of Bernasco and Block (2011) also suggest a positive and significant relationship between grocery stores and robberies in the focal block, while the relationship is not significant in the adjusted block. Grocery stores could be comparable to retail shops in our study, where they are positively correlated to crimes against property (Table 2). This relationship is logical if we take a look at a retail shop as a category that includes mini-markets, neighbourhood shops, grocery stores, and all types of shops as pet food, equipment stores, furniture shops, etc. These shops include a lot of cash transactions and therefore represent good opportunities for thieves. They concentrate around such facilities and wait for their chance, making a rational choice to act (Cornish, Clarke 1986).

Contrary to the findings of this study on the relationship between crime and cafés and nightclubs, previous spatial analyses of crime found that these facilities are related to crime. Roncek and Maier (1991) found an association between pubs, taverns, and cocktail lounges and crimes. Bernasco and Block (2011) also found a positive influence of pubs and clubs on robbery counts at the block level. SooHyun and Lee's (2016) findings suggest a positive 'bar club' relation to both crimes against property and violent crime; the current study suggests that cafés and nightclubs are not significantly associated with crime. On the other hand, restaurants—as facilities similar to pubs and taverns—were explored separately in this study. The results suggest a positive, statistically significant relationship between restaurants and crime. This sort of caution on methodology and types of classifications is needed when comparing the findings of different studies. SooHyn and Lee (2016) also reported that restaurants had a positive correlation with the number of crimes against property in the grid cells, as with the results of our study (Table 2).

Their results are in line with the current study which found a positive, significant association between petrol stations and both crimes against property and violent crimes. Interestingly, the correlation is higher with violent crimes that include robberies, as this type of criminal event may be frequent at petrol stations. The results suggest that petrol stations—24-hour facilities with shops and cafés which attract crowds—are places where violent events frequently happen at or nearby. The study of Bernasco and Block (2011) also found that petrol stations are positively associated with robberies.

The study did not corroborate the findings from some other studies that parks are specific crime generators (Groff, McCord 2012). The analysis should be improved further since small grid cells may not best suit the analysis of large facilities such as parks and shopping centres. Some studies found that schools are

a risk factor for crime (Gerell 2018). On the other hand, a study from Philadelphia (MacDonald, Nicosia, Ukert 2018) suggested that school locations play a minimal role in neighbourhood crime production. Schools should be explored in greater detail since primary schools, high schools, and University of Nis's faculties were all merged into one variable in the current research.

6. Conclusions

Let's briefly revisit Figure 1. Crime is concentrated in certain parts of the city, mainly in the centre of the map. This central part represents the city centre with the main promenades. There are cultural monuments that attract crowds—the fortress, the main bus station, several open-air markets, and several shopping centres. This part of the city includes many retail shops, restaurants, banks, and exchange offices. These facilities are related to crimes against property and violent crimes in the results of the study. Also, crime is concentrated in the north-east and north-west of the city, areas with settlements that contain many retail shops and petrol stations. This kind of spatial clustering implies that crime is concentrated around people's main routes, everyday activities, and cultural or business centres.

Crime is a macro-phenomenon that is not independent of its environmental characteristics at the meso- and micro-levels. The ecology of crime has been studied since the beginning of criminological science, with the foundation of the cartographic school and the Chicago ecological school. The spatial analysis of crime has produced criminological theories that have had a worldwide impact. These include the routine activity theory, the crime pattern theory, and the rational choice perspective on crime. Thanks to these perspectives, modern criminological studies can produce precise and valuable research on the micro-level of analysis. They use both crime and environmental data processed with GIS technology and statistical packages. These studies include phenomenological and causational exploration of crime.

The aim of the current research was to explore and examine the impact of environmental facilities on crime in the city of Niš, Serbia. Data on crimes against property and violent crime were obtained from police records and were geocoded according to the addresses of the criminal events. The spatial units for the analysis were set as 100×100 metre grid cells, while environmental facilities—representing crime risk factors—were extracted from the GIS. In addition to the descriptive statistics, regression analysis was applied to examine the correlation between crime and environmental facilities. The facilities that proved to have the highest and strongest relationships with crimes against property and violent crimes are banks and exchange offices, bus stops, restaurants, and gyms and recreational centres. Crimes against property are mostly associated with bus stops, gyms and recreation centres,

and banks and exchange offices. Restaurants, retail shops, schools and faculties, and petrol stations are also positively related to crimes against property. The strongest correlation with violent crimes was found with petrol stations, gyms and recreation centres, and banks and exchange offices. Restaurants, bus stops, schools and faculties, and casinos and bets also significantly correlated to higher rates of violent crime. The results are in line with those of similar studies (Bernasco, Block 2011; SooHyun, Lee 2016), but there are facilities, such as cafés and clubs, that had no relationship with crime. The routine activity approach (Cohen, Felson 1979) is relevant when analysing crime counts around environmental facilities such as banks and exchange offices, gyms and recreation centres, or restaurants. The everyday activities and pathways in modern life gather a lot of people, who interact with each other, making a greater chance for both violent crime and crimes against property to occur. Also, the rational choice perspective (Cornish, Clarke 1986), which highlights the offender's choice to commit a crime, is recognisable in the analysis of crime and facilities such as retail shops and bus stops.

This study has some limitations. Firstly, there are issues with the data. Police records do not include unreported events, and this type of data is influenced by current priorities and politics. Also, crime data from the police records was not georeferenced, so it had to be geocoded. This process leads to a greater possibility of errors in locating the criminal events, but it cannot be solved unless police records report exact x and y coordinates of criminal events. Therefore, it is the researchers' responsibility to do their best to avoid such errors while processing the data. Secondly, the geodata of facilities was extracted from Google Earth. This is an unusual method for gathering data, but the data were not available from other (city or other nongovernmental) sources. Thirdly, social disorganisation factors are not included in the analysis. Therefore, future research should use these parameters to examine the influence of land use on crime.

The results of this study are important from a scientific and practical perspective. Although there is a study on spatial patterns of crime (Stanković, 2020), there are no similar spatial analyses of crime and its phenomenology and causality in Serbia. This study is among the first to use this kind of methodology and geocoding of a large set of crime data in this region. Therefore, the author hopes this research will motivate further research in the field of spatial and environmental criminology in Serbia and the Balkans. Such studies would have an impact on the development of criminology in these regions and provide evidence for practical policies. From a practical standpoint, the paper may encourage evidence-based criminal policies like the ones established in Europe and North America. The results may be valuable for different organisations in the prevention of crime. For example, the police could plan their patrol routes using maps and spatio-statistical analyses of crime. City officials could use the results in the making of urban plans, and members of local communities could become more aware of high-risk places in order to avoid victimisation.

References

- Andresen M. (2009). 'Testing for similarity in area-based spatial patterns: A nonparametric Monte Carlo approach'. *Applied Geography* 29(3), pp. 333–345.
- Andresen M.A. and Malleson N. (2011). 'Testing the stability of crime patterns: Implications for theory and policy'. *Journal of Research in Crime and Delinquency* 48(1), pp. 58–82. Available online: <https://doi.org/10.1177/0022427810384136>.
- Andresen M.A. and Malleson N. (2013). 'Spatial Heterogeneity in Crime Analysis. In M. Leitner (ed.) *Crime Modeling and Mapping Using Geospatial Technologies*. Dordrecht: Springer, pp. 3–23. Available online: <https://doi.org/10.1007/978-94-007-4997-9>.
- Barnum J.D., Caplan M.J. and Kennedy W.L. (2017). 'The crime kaleidoscope: A cross-jurisdictional analysis of place features and crime in three urban environments'. *Applied Geography* 79, pp. 203–211. Available online: <https://doi.org/10.1016/j.apgeog.2016.12.011>.
- Bernasco W. and Block R. (2011). 'Robberies in Chicago: A block-level analysis of the influence of crime generators, crime attractors, and offender anchor points'. *Journal of Research in Crime and Delinquency* 48(1), pp. 33–57. Available online: <https://doi.org/10.1177/0022427810384135>.
- Brantingham P.L. and Brantingham P.J. (1993). 'Nodes, paths and edges: Considerations on the complexity of crime and the physical environment'. *Journal of Environmental Management* 13, pp. 3–28.
- Breetzke G.D. and Andresen M.A. (2018). 'The spatial stability of alcohol outlets and crime in post-disaster Christchurch, New Zealand'. *New Zealand Geographer* 74(1), pp. 36–47. Available online: <https://doi.org/10.1111/nzg.12182>.
- Bromley R.D.F. and Nelson A.L. (2002). 'Alcohol-related crime and disorder across urban space and time: Evidence from a British city'. *Geoforum* 33(2), pp. 239–254. Available online: [https://doi.org/10.1016/S0016-7185\(01\)00038-0](https://doi.org/10.1016/S0016-7185(01)00038-0).
- Cohen L.E. and Felson M. (1979). 'Social change and crime rate trends: A routine activity approach'. *American Sociological Review* 44, pp 588–605.
- Cornish D. and Clarke R. (1986). *The Reasoning Criminal: Rational Choice Perspectives on Offending*. New Jersey: Transaction Publishers.
- Van Dijk J. (2009). 'Approximating the truth about crime. Comparing crime data based on general population surveys with police figures of recorded crimes'. In R. Philippe (ed.) *Comparing crime data in Europe: official crime statistics and survey based data*. Brussels: VUB Press, pp. 13–51.
- Irvin-Erickson Y. (2014). *Identifying risky places for crime: An analysis of the criminogenic spatiotemporal influences of landscape features on street robberies*. New Jersey: University of Newark.
- Gerrell M. (2018). 'Bus stops and violence, are risky places really risky?'. *European Journal on Criminal Policy and Research* 24(4), pp. 351–371.
- Groff E. and McCord E.S. (2012). 'The role of neighborhood parks as crime generators'. *Security Journal* 25(1), pp. 1–24. Available online: <https://doi.org/10.1057/sj.2011.1>.

- Hardyns W., Snaphaan T. and Pauwels L.J.R. (2019). 'Crime concentrations and micro places: An empirical test of the "law of crime concentration at places" in Belgium'. *Australian and New Zealand Journal of Criminology* 52(3), pp. 390–410. Available online: <https://doi.org/10.1177/0004865818807243>.
- Ignjatović D. (2006a). *Kriminolosko nasleđe* [Criminological heritage]. Beograd: Službeni glasnik.
- Ignjatović D. (2006b). *Kriminologija* [Criminology]. Beograd: Službeni glasnik.
- Kennedy L.W., Caplan J.M. and Piza E. (2011). 'Risk clusters, hotspots, and spatial intelligence: Risk terrain modeling as an algorithm for police resource allocation strategies'. *Journal of Quantitative Criminology* 27(3), pp. 339–362. Available online: <https://doi.org/10.1007/s10940-010-9126-2>.
- Konstantinović-Vilić S., Nikolić-Ristanović V. and Kostić M. (2012). *Kriminologija* [Criminology]. Niš: Pravni fakultet, Univerzitet u Nišu.
- Loukaitou-Sideris A. (1999). 'Hot spots of bus stop crime'. *Journal of the American Planning Association* 65(4), pp. 395–411. Available online: <https://doi.org/10.1080/01944369908976070>.
- MacDonald J.M., Nicosia N. and Ukert B.D. (2018). 'Do schools cause crime in neighborhoods? Evidence from the opening of schools in Philadelphia'. *Journal of Quantitative Criminology* 34, pp. 717–740. Available online: <https://doi.org/10.1007/s10940-017-9352-y>.
- Ratcliffe J.H. (2004). 'Geocoding crime and a first estimate of a minimum acceptable hit rate'. *International Journal of Geographical Information Science* 18(1), pp. 61–72. Available online: <https://doi.org/10.1080/13658810310001596076>.
- Roncek D.W. and Maier P.A. (1991). 'Bars, blocks, and crimes revisited: Linking the theory of routine activities to the empiricism of "hot spots"'. *Criminology* 29(4), pp. 725–753. Available online: <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1991.tb01086.x>.
- Sherman L.W., Gartin P.R. and Buerger M.E. (1989). 'Hot spots of predatory crime: Routine activities and the criminology of place'. *Criminology* 27(1), pp. 27–56. Available online: <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1989.tb00862.x>.
- SooHyun O. and Lee Y.J. (2016). 'Crime and land use in Pittsburgh: A micro-size grid-cell analysis of the influence of land-uses on area crime'. *Crime Prevention and Community Safety* 18(3), pp. 204–227. Available online: <https://doi.org/10.1057/cpcs.2016.9>.
- Stanković D. (2020). 'Ecology of crime in urban and suburban area: Spatial patterns of crime in the city of Niš (Serbia)'. *Facta Universitatis, Series: Law and Politics* 18(1), pp. 37–52.
- Stucky T.D. and Ottensmann J.R. (2009). 'Land use and violent crime'. *Criminology* 47(4). Available online: https://scholarworks.iupui.edu/bitstream/handle/1805/6030/Stucky_2009_land.pdf?sequence=1&isAllowed=y [31.10.2019].
- Vandeviver C. and Bernasco W. (2020). "Location, location, location": Effects of neighborhood and house attributes on burglars' target selection. *Journal of Quantitative Criminology* 36, pp. 779–821. Available online: <https://doi.org/10.1007/s10940-019-09431-y>.

- Vandeviver C. and Steenbeek W. (2019). 'The (in)stability of residential burglary patterns on street segments: The case of Antwerp, Belgium 2005–2016'. *Journal of Quantitative Criminology* 35(1), pp. 111–133. Available online: <https://doi.org/10.1007/s10940-017-9371-8>.
- Vandeviver C., Bernasco W. and Van Daele S. (2019). 'Do sports stadiums generate crime on days without matches? A natural experiment on the delayed exploitation of criminal opportunities'. *Security Journal* 32, pp. 1–19. Available online: <https://doi.org/10.1057/s41284-018-0142-5>.
- Vandeviver C., Van Daele S. and Van Der Beken T. (2015). 'What makes long crime trips worth undertaking balancing costs and benefits in burglars journey to crime'. *British Journal of Criminology* 55(2), pp. 399–420. Available online: <https://doi.org/10.1093/bjc/azu078>.
- White G.F., Gainey R.R. and Triplett R.A. (2015). 'Alcohol outlets and neighborhood crime: A longitudinal analysis'. *Crime and Delinquency* 61(6), pp. 851–872. Available online: <https://doi.org/10.1177/0011128712466386>.
- Weisburd D. and Mazerolle L.G. (2000). 'Crime and disorder in drug hot spots: Implications for theory and practice in policing'. *Police Quarterly* 3(3), pp. 331–349.
- Weisburd D., Morris N. and Groff R. (2009). 'Hot spots of juvenile crime: A longitudinal study of arrest incidents at street segments in Seattle, Washington'. *Journal of Quantitative Criminology* 25(4), pp. 443–467. Available online: https://www.researchgate.net/publication/225355513_Hot_Spots_of_Juvenile_Crime_A_Longitudinal_Study_of_Arrest_Incidents_at_Street_Segments_in_Seattle_Washington [31.10.2019].
- Weisburd D. (2015). 'The law of crime concentration and the criminology of place'. *Criminology* 53(2), pp. 133–157.

*Stanisław Mordwa, Patrycja Laskowska* ■

Czynniki zagrożeń przestępczością w przestrzeni miasta

Crime predictors within city space

Abstrakt: W artykule przedstawiono rozmieszczenie środowiskowych czynników zagrożenia przestępczością, ocenę wpływu tych czynników na lokalne warunki bezpieczeństwa oraz czasoprzestrzenne wzorce przestępczości występujące na obszarze osiedla Stare Bałuty w Łodzi. Celem badań było ustalenie wpływu tkwiących w przestrzeni miasta czynników zagrożeń na rozmieszczenie miejsc dokonywanych przestępstw. W wyniku przeprowadzonych analiz ustalono, że przestrzeń miasta nie jest jednorodna, zarówno jeśli chodzi o występujące w niej czynniki zagrożeń, jak i pod względem rozmieszczenia miejsc popełnionych przestępstw. Okazało się, że wzorce rozmieszczenia tych dwóch zjawisk w znacznym stopniu nakładają się na siebie oraz że istnieje tendencja do koncentrowania się przestępczości w najbliższym sąsiedztwie zidentyfikowanych czynników zagrożeń.

Słowa kluczowe: przestępczość miejska, CPTED, kształtowanie przestrzeni bezpiecznych, środowiskowe czynniki zagrożeń, waloryzacja zagrożeń

Abstract: The article presents the spatial distribution of environmental crime predictors, valuation of the impact of these factors on local security conditions and spatiotemporal patterns of crime within space of the Stare Bałuty housing estate in Łódź. The purpose of this study was to recognize the impact of spatial distribution of crime predictors on the pattern of urban crime. The main conclusion from this research is that the city space is diverse both in terms of identified crime predictors and the sites of committed offences. It turned out that the distribution patterns of these two phenomena overlap to a large extent, and that there is a tendency to concentration of crime in the immediate surroundings of the identified crime predictors.

Keywords: urban crime, CPTED, shaping safe spaces, environmental crime predictors, valorisation of predictors.

Dr hab. Stanisław Mordwa, prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk Geograficznych, Instytut Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej, Polska, stanislaw.mordwa@geo.uni.lodz.pl, ORCID: 0000-0002-7254-0933

Mgr Patrycja Laskowska, Polska, badacz niezależny, pl.laskowska@gmail.com, ORCID: 0000-0002-5970-4884

1. Wprowadzenie. Podstawy teoretyczno-metodologiczne

Autorzy artykułu zdają sobie sprawę z tego, że na poziom przestępczości wpływa wiele różnych czynników: społecznych, psychologicznych, ekonomicznych, demograficznych etc. W opracowaniu skupiono się jednak na czynnikach przestrzennych tkwiących w fizycznej, czyli środowiskowej tkance miasta. W ostatnim okresie w Polsce coraz częściej podejmowane są badania dotyczące przestępczości i jej uwarunkowań o charakterze przestrzennym. Badania te wykraczają już poza podstawowy opis rozmieszczenia przestrzennego tego przejawu patologii społecznej. W nawiązaniu do światowego dorobku przestrzennych analiz przestępczości badacze coraz częściej szukają odpowiedzi na pytania dotyczące następujących kwestii¹: w jakim środowisku społeczno-przestrzennym mieszkają przestępcy?; gdzie znajdują najbardziej pożądane cele swoich ataków?; jakimi środkami, którymi drogami i na jaką odległość przemieszczają się przestępcy?; jakie cechy posiadają miejsca, w których dochodzi do przestępstw?; a także: na których obszarach mamy do czynienia ze szczególnie dużym nasileniem zjawisk patologicznych? To opracowanie, w poszukiwaniu odpowiedzi na niektóre z wymienionych pytań, wpisuje się w dwa nurty badań skupiających się na właściwości przestrzeni, jako miejsca, gdzie potencjalnie może dojść do przestępstwa. W pierwszym nurcie powstają prace opisujące możliwości kształtowania przestrzeni bezpiecznych poprzez redukcję tych cech, które mogą sprzyjać sprawcy czynu. W drugim natomiast naukowcy zastanawiają się nad wpływem zagospodarowania przestrzeni na rozmieszczenie przestępczości.

Zdecydowanie bardziej popularnym i nośnym nurtem badań jest ten pierwszy. W okresie wielu lat wypracowano szereg rozwiązań i strategii skutecznie przeciwdziałających rozwijaniu się przestępczości w środowisku miejskim. Najlepiej jednak rozwiązania te sprawdzają się w założeniach nowo-projektowanych. W środowisku już zbudowanym² można także zastosować większość z tych strategii, wymagają one jednak wcześniejszego zidentyfikowania istniejących czynników zagrożeń bezpieczeństwa (ciekawy przegląd literatury tej problematyki zawarł w swojej książce Bartosz Czarnecki i Waldemar Siemiński, 2004)³.

¹ Szeroki przegląd nurtów w geografii przestępczości, ich charakterystyki, podejmowanych problemów i pytań badawczych opublikowali m.in. Mordwa (2013), tenże (2016) i Lisowska-Kierepka (2020).

² Środowisko zbudowane (*the built environment*) jest jednym z najszerzych terminów opisujących ludzki świat. Termin ten zawiera w sobie całe duchowe i materialne dziedzictwo ludzkości. Elementem środowiska zbudowanego jest też środowisko przyrodnicze, które oddzielone od natury działaniami człowieka, służy mu w pierwotnej formie lub jako materialne wsparcie życia społecznego (po zmianie formy i stanu). Zatem jest to środowisko, które jest wynikiem przemian środowiska naturalnego, jest środowiskiem fizycznym zmodyfikowanym kulturowo. Środowisko to jest nie tylko wytworem ludzkości, ale także podstawą jej rozwoju (Lamprecht 2016).

³ Ciekawy przegląd literatury tej problematyki zawarł w swojej książce Czarnecki, Siemiński (2004).

Nurt badań i koncepcji akcentujących możliwości zapobiegania przestępczości poprzez kształtowanie przestrzeni rozwinął się głównie w oparciu o wczesne prace Jane Jacobs, Oscara Newmana i Alice Coleman. W swojej znanej na całym świecie książce Jacobs (1961) sformułowała celne spostrzeżenia dotyczące wpływu organizacji miasta na przestępczość. Stwierdziła, że modernistyczna urbanistyka wpływa negatywnie na poziom przestępczości i poczucie bezpieczeństwa w miastach, ponieważ destabilizująco oddziałuje na relacje funkcjonujące wśród społeczności, co może prowadzić do rozkładu więzi międzyludzkich, a także osłabienia kontroli społecznej w przestrzeni miejskiej. Na podstawie opisu miast amerykańskich Jacobs zdiagnozowała, które zagrożenia mogą prowadzić do upadku (śmierci) miast, a także, jakie są uwarunkowania ich „przeżycia”. Postawiła trzy zasadnicze tezy, które powinny znaleźć rozwiązanie w praktyce: 1) musi istnieć jasne oddzielenie przestrzeni publicznej od prywatnej; 2) musi funkcjonować naturalna obserwacja (nieformalna kontrola) terenu przez jego mieszkańców; 3) powinno być zabezpieczone stałe użytkowanie przestrzeni np. poprzez ciągły ruch uliczny.

Dekadę później idee te rozwinął Oscar Newman (1972) wprowadzając koncepcję *defensible space* (przestrzeni samobroniącej się). W koncepcji tej, potencjalny przestępca ma odbierać przestrzeń, w której się znajdzie, jako kontrolowaną przez jej mieszkańców. Idea *defensible space* sprowadza się do takiego ukształtowania środowiska mieszkaniowego, aby już sama jego charakterystyka fizyczna (wygląd i rozplanowanie) pozwoliła mieszkańcom stać się głównymi aktorami w tej przestrzeni, którzy zapewniają sobie bezpieczeństwo. Zapewnienie tak zdefiniowanej bezpiecznej i samodzielnie broniącej się przestrzeni można osiągnąć poprzez współdziałanie czterech elementów: 1) terytorialności (*territoriality*), osiąganą poprzez wyznaczenie granic obszaru, za który mieszkańcy czują się odpowiedzialni; 2) naturalnego nadzoru (*surveillance*), czyli umożliwienie naturalnej obserwacji terenu poprzez odpowiednie usytuowanie budynków względem ich otoczenia; 3) kształtowania wizerunku środowiska mieszkaniowego (*image and milieu*), poprzez kreowanie pozytywnego obrazu miejsca, symbolizującego specyficzny styl życia mieszkańców; 4) usytuowania przestrzennego (*geographical juxtaposition environment*), polegającego na osiągnięciu pożądaných relacji między strefą mieszkalną a terenami o innych funkcjach (rekreacja, handel, infrastruktura).

Alice Coleman (1985) na podstawie analizy osiedli blokowych wyróżniła szesnaście kategorii czynników projektowych wpływających na funkcjonowanie osiedla oraz ewentualne występowanie tam różnych problemów społecznych. Czynniki te ujęte zostały w cztery grupy opisujące skalę (wielkość) budynku, kwestie przemieszczania się i komunikacji, wejścia do budynku oraz zagospodarowanie przestrzeni. W tej ostatniej grupie znalazł się najważniejszy czynnik mający największy wpływ na poziom przestępczości (i inne zachowania dewiacyjne), którym według autorki jest organizacja przestrzeni osiedla. Według Richarda Morrilla (1974) najważniejszymi charakterystykami organizacji przestrzeni jest intensywność i sposób użytkowania gruntów oraz złożona sieć hierarchii i interakcji poszczególnych lokalizacji w ich

łożonym środowisku. Oczywiście głównym organizatorem przestrzeni są ludzie, ale podkreśla on także rolę środowiska fizycznego, użytkowania terenu i zagospodarowania środowiska, odległości, rozmieszczenia działalności gospodarczej, uwarunkowań kulturowych i politycznych oraz historycznego rozwoju obszaru. Stanisław Liszewski (2017) rozumiał natomiast organizację przestrzeni jako sposób zarządzania zajmowanej przestrzeni z punktu widzenia wspólnych potrzeb jej mieszkańców. Według niego o sposobie urządzenia przestrzeni decydują następujące czynniki sprawcze: przyrodniczy, prawno-własnościowy (parcelacja, geodezyjny podział przestrzeni, własność ziemi, intensywność i charakter renty gruntowej, porządek przestrzenny, ceny działek, czynsz), morfologiczny (rozplanowanie, fizjonomia – czyli wygląd zewnętrzny zabudowy powiązany z pełnionymi funkcjami, geneza – uwarunkowania historyczne), funkcjonalny (użytkowanie terenów), infrastrukturalny, administracyjno-instytucjonalny (podziały administracyjne) oraz formy organizacyjne życia społecznego (organizacje, ekologia społeczna).

W kolejnych latach koncepcje odwołujące się do możliwości kształtowania przestrzeni bezpiecznych znalazły nie tylko swoich kontynuatorów, ale także i krytyków. Wśród najważniejszych postaci, które przyczyniły się do rozwoju idei *defensible space* można wskazać: Rachel Armitage i Randalla Atlasa (*offensible space*), Patricię Brantingham i Paula Brantinghama (*crime pattern theory*), Reginalda Clarke'a, Tima Crowe'a, Billa Hilliera (*space syntax*), Clarence'a Jeffery'ego (który jako pierwszy wprowadził pojęcie *crime prevention through environmental design*, stosowane powszechnie w postaci skrótu CPTED), Sally Merry (*undefended space*), Barry'ego Poynera i Barry'ego Webba (*crime-free housing*), Paula van Sommerena (*container concepts*), czy Jamesa Wilsona i George'a Kellinga (*broken windows*). Szerokie, porównawcze omówienie tych koncepcji przedstawili w swoich książkach np. Ian Colquhoun (2004) i Bartosz Czarnecki (2011).

W rezultacie działalności badawczej tych i innych postaci zaczęły być powoli formułowane różne modele, metody, czy strategie CPTED, mające na celu odpowiednie kształtowanie i efektywne zagospodarowanie przestrzeni, które może przyczyniać się do zmniejszenia lęku przed przestępczością oraz liczby popełnianych przestępstw, a w rezultacie – do poprawy jakości życia (Crowe 2000). W pierwszym etapie rozwoju strategii CPTED opierały się na trzech podstawowych zasadach (wzmocnienie terytorialne – *territorial reinforcement*, naturalny nadzór – *natural surveillance*, kontrola dostępu – *natural access control*), które szybko rozszerzono o kolejne trzy: wspieranie aktywności – *activity support*, wygląd i konserwacja – *image/space management*, wzmocnienie potencjalnych celów – *target hardening*. Ze względu na postulatyczny charakter niektórych zasad i trudności ich praktycznej adaptacji do przestrzeni miast, w zasadach CPTED drugiej generacji większy nacisk położono na udział społeczności lokalnej w kreowaniu zrównoważonej wspólnoty i środowiska mieszkaniowego. Podstawowymi zasadami stały się: spójność społeczna – *social cohesion*, łączność – *connectivity*, kultura wspólnoty – *community culture* oraz próg wydolności – *threshold capacity*. W CPTED

trzeciej generacji postulowany zrównoważony rozwój utożsamiony został z zielonym miastem, projektowanym zgodnie ze strategiami ekologicznymi, z zastosowaniem cybernetyki i przemysłu *high tech*. Głównym celem jest stworzenie zielonego miasta, które jest postrzegane jako bezpieczne (Mihiniac, Saville 2019).

Problem sytuacyjnego zapobiegania przestępczości wyczerpująco przedstawiła Anna Kossowska (1994) oraz Janina Czapska i Witold Krupiarz (1999). Istota sytuacyjnego zapobiegania przestępczości sprowadza się według do ograniczenia lub zlikwidowania fizycznych możliwości dokonania przestępstwa oraz zwiększenia prawdopodobieństwa ujęcia sprawcy. Aby tego dokonać należy poszerzyć lub zintensyfikować nadzór nad obiektem lub wytworzyć u potencjalnego sprawcy przekonanie, że w tym miejscu jest bezustannie obserwowany. Można także spowodować, iż obiekt stanie się mniej podatny na przestępstwo (np. poprzez działania zmniejszające oczekiwany zysk dla przestępcy) lub mniej dostępny dla potencjalnego sprawcy (*target hardening*). Kolejnym sposobem zapobiegania sytuacyjnego może być zmiana środowiska przestępstwa, które przestanie sprzyjać tej działalności (np. poprzez ograniczenie miejsc dostępu, pielęgnację zieleni w celu poprawy widoczności itp.). Wiele przykładów praktycznego wykorzystania różnych form prewencji komunalnej w Polsce można znaleźć w publikacji pod redakcją Janiny Czapskiej (2012).

Koncepcje kształtowania przestrzeni bezpiecznych – chociaż zajmują obecnie silną pozycję w psychologii, kryminologii czy architekturze i urbanistyce – spotkały się także z silną krytyką. Wielu badaczy uznaje, że nurt ten jest niespójny, ideologiczny i propagandowy, a przez to mało naukowy i badawczy. Krytyka dotyczy dwóch grup zagadnień: 1) nieścisłości i sprzeczności koncepcyjnych; 2) stosowanej metodyki oraz nieuwzględniania wyników badań empirycznych (głównie z zakresu kryminologii). Okazało się, że wiele zasad i postulatów zawartych w koncepcjach przestrzeni obrotowej, jest niezgodny z osiągnięciami przestrzennych analiz przestępczości. Norman Davidson (1999) sformułował na przykład kilka swoistych paradoksów o charakterze przestrzennym, które dotyczyły relacji między przestępczością a poczuciem bezpieczeństwa: 1) przestępczość wzmacnia spójność społeczną na jednych obszarach, ale na innych ją osłabia (co jest zgodne z koncepcją *functionality of deviance* Emila Durkheima); 2) straż sąsiedzka najlepiej funkcjonuje na obszarach, gdzie jest najmniej potrzebna (wynika to z ogólnego problemu zdefiniowania osiągnięcia celu lub sukcesu, przez co utrudniona jest waloryzacja metod zapobiegania przestępczości); 3) najwyższe wskaźniki przestępczości są notowane na obszarach, które są najlepiej oświetlone (co uzasadniał stwierdzeniem: „długoterminowe efekty zapobiegania przestępczości mogą się znacznie różnić od efektów krótkoterminowych”). Niejednoznaczności w strategiach CPTED wynikają też z faktu, że z punktu widzenia kryminologicznego nie istnieje jedno uniwersalne rozwiązanie mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa w mieście. Każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, dokonując analiz przestępczości

w określonym środowisku, obszarze objętego zagrożeniem, typów występujących przestępstw oraz czynników antropogenicznych (van Soomeren 1996). Oznacza to, że przestępcy w dużym stopniu są wyspecjalizowani a i uwarunkowania stworzone przeciwko niektórym z nich, mogą przyciągać innych sprawców.

Zgodnie z funkcją oporu odległości (*distance-decay function*) i koncepcją *journey-to-crime* najczęściej sprawcy dokonują przestępstw w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania (z uwzględnieniem pewnego dystansu w postaci strefy buforowej) o czym szczegółowo pisał Michał Górski (2018). Z tego typu badań wynika, że za sprawstwo ok. 50% przestępstw stwierdzonych na danym osiedlu odpowiadają mieszkańcy tegoż osiedla (Harries 1999). Brent Turvey (2012) użył nawet określenia, że w większości spraw mamy do czynienia z leniwymi, mało pracowitymi przestępcami (*lazy criminals*). Kim Rossmo (2000) dodał, że gdy przestępca ma do wyboru wiele miejsc, gdzie nadarzą się podobne okazje, to zgodnie z zasadą najmniejszego wysiłku (*least effort principle*), wybierze najbliższy cel. Dlaczego zatem w strategiach CPTED zakłada się, że domniemani przestępcy docierają na osiedle z zewnątrz zgodnie z zasadą terytorialności i naturalnego nadzoru, oraz związanego z nimi wskaźnika przenikalności obszaru, np. osiedla (*permeability*)? Dlaczego przyjmuje się założenie, że sprawcy nie będą tego terenu znali osobiście, i że podjęte rozwiązania antyprzestępcze będą w ogóle na nich oddziaływały? Jak dowiedli Bill Hillier i Özlem Şahbaz (2009), wykorzystując metodę *space syntax*, większa przenikalność obszaru (czyli większa liczba osób przybywających na dany teren), związana jest z mniejszą przestępczością (co paradoksalnie jest zgodne z postulatami Jane Jacobs, w kwestii zwiększania liczby *oczu społecznych*). Istnieją opracowania, w których autorzy dokonują analizy skuteczności rozwiązań CPTED, testują czy rzeczywiście stosowanie tych strategii istotnie poprawia bezpieczeństwo danego budynku, osiedla czy okolicy. Wyniki tych testów nie wskazują jednoznacznie na korzyści wynikające z rozwiązań antyprzestępczych. Np. Rachel Armitage i Leanne Monchuk (2009), oceniając brytyjski program *Secured by Design* (SBD) doszły do wniosku, że nie ma istotnych statystycznie różnic w natężeniu przestępczości między obszarami posiadającymi i nieposiadającymi certyfikaty SBD.

Znamienne jest, że na pytanie: czy strategie CPTED działają albo są skuteczne? Paul Cozens z zespołem (2005) potwierdzają ich działanie. Uważają oni, że poszczególne komponenty CPTED przyczyniają się do redukcji przestępczości i strachu przed nią, a skuteczność CPTED przejawia się we wzroście wartości nieruchomości a także terenów inwestycyjnych. Uczciwie dodają jednocześnie, że: 1) efektywność projektów zgodnych z CPTED nigdy nie została przekonywująco dowiedziona; 2) niejasne jest, jak poszczególne komponenty CPTED działają, jeśli działają; 3) nie istnieją przekonujące procedury ewaluujące skuteczność CPTED. W świetle przedstawionych tutaj zdań krytycznych wobec możliwości kształtowania przestrzeni bezpiecznych, wydaje się jednak, że strategie te i programy powinny być dalej konsekwentnie rozwijane i wzmacniane, przy uwzględnieniu osiągnięć badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe.

Niezależnie od uwag krytycznych odnoszących się do skuteczności strategii CPTED, na potrzeby niniejszego opracowania zaczerpnięta została z tej strategii idea identyfikowania w przestrzeni fizycznej zagrożeń bezpieczeństwa. Wykorzystana metoda identyfikacji czynników zagrożeń w przestrzeni miejskiej, została opisana szerzej przez Bartosza Czarneckiego (2011).

To oczywiste, że przestrzeń zbudowana, szczególnie w postaci miast, w znaczący sposób wpływa na życie ludzi, ich zachowania i jakość życia (Lamprecht 2016). Drugi nurt badań istotny z punktu widzenia tego opracowania wskazuje na konkretne powiązania między natężeniem przestępczości a zagospodarowaniem przestrzeni. Zgodnie z powszechnie znanymi w geografii przestępczości i kryminologii środowiskowej teoriami (racjonalnego wyboru, działań rutynowych, trójkąta przestępczego, wzorca przestępczości), przestępstwa mają miejsce tam, gdzie łatwo i bezpiecznie z punktu widzenia sprawcy można je popełnić, a także, że jest opłacalne.

W wyniku długoletnich ustaleń udało się ujawnić konkretne związki między zagospodarowaniem przestrzeni i przestępczością. Różne rodzaje użytkowania terenu mają różny wpływ na poszczególne typy przestępstw. Są takie formy i funkcje zagospodarowania przestrzeni, które silnie przyciągają wszelkie rodzaje czynów zabronionych (np. sklepy, restauracje, obiekty usługowe, lombardy, miejsca rozrywki, hotele), oraz takie których stopień przyciągania różnych przestępstw nie jest jednoznaczny; dany obiekt przyciąga jeden rodzaj czynów, a innych już nie (zakłady przemysłowe, szkoły, stacje paliw, uczelnie wyższe, parkingi, dworce kolejowe, budynki ochrony zdrowia), ale są też takie, które generalnie oddziałują odpychająco na wszelką przestępczość (urzędy administracji, kościoły, obiekty kultury, obiekty sportowe, zieleń miejska, cmentarze, ogródki działkowe). Również w odniesieniu do różnych rodzajów przestępstw zostały zauważone pewne prawidłowości. Wypracowano pewne wzorce przestrzenne przestępstw, wskazujące na to, gdzie dane czyny szczególnie często są popełniane (np. kradzieży kieszonkowych należy obawiać się głównie w środku dnia w zatłoczonych centrach miast, na przystankach i w środkach komunikacji miejskiej; natomiast w porze nocnej obszary dużych osiedli mieszkaniowych narażone są na kradzieże z samochodów), a gdzie są one bardzo mało prawdopodobne (Mordwa 2011; Sypion-Dutkowska 2014; Sypion-Dutkowska, Leitner 2017; Wang et al. 2017; Yue et al. 2017). W przytoczonych publikacjach autorzy dociekają wpływu różnorodnych form użytkowania terenu na przestępczość.

Są także opracowania, w których analizowany jest wpływ konkretnych rodzajów obiektów lub form użytkowania terenu na prawdopodobieństwo wystąpienia zwiększonego lub zmniejszonego poziomu przestępczości w określonym sąsiedztwie. Już bardzo wcześniej różni badacze w swoich analizach zwrócili uwagę na miejsca dystrybucji alkoholu: np. sklepy, bary, restauracje, kluby, dyskoteki. W lokalach tych i w ich sąsiedztwie, często dochodzi do kradzieży, napadów i rozbojów. Przestępcy wiedzą, że tutejsi klienci posiadają przy sobie gotówkę,

którą łatwo im odebrać, zwłaszcza gdy są odurzeni alkoholem. Obecność alkoholu we krwi sprawców również powoduje łatwiejsze i szybsze podjęcie decyzji gdy nadarzy się okazja do popełnienia czynu (Roncek, Bell 1981; Roncek, Maier 1991; Gruenewald et al. 2006; Day et al. 2012; Toomey et al. 2012; Snowden 2019). Wielu z tych autorów podkreśla, że istotną zmienną proprzestępczą jest nie tyle obecność np. sklepów oferujących alkohol, co ich gęstość w przestrzeni dzielnicy/osiedla.

Także parki i tereny zielone są powszechnie postrzegane jako tereny niebezpieczne i z tego powodu doczekały się wielu interesujących analiz dotyczących poziomu istniejących tu zagrożeń przestępczością. Parki bywają ponadprzeciętnie narażone na przestępczość, ponieważ w ciągu dnia może przebywać na ich obszarze, pozostając niezauważonymi, wiele osób pochodzących z różnych grup społecznych. Dla kontrastu, w porze nocnej, przebywa tutaj zdecydowanie mniej odwiedzających, a co za tym idzie, nadzór społeczny jest niewystarczający. Poziom zagrożeń w parkach został określony także w zależności od jego typu (raczej trawiasty, czy bardziej zadrzewiony) oraz liczby i rodzaju urządzeń aktywizujących odwiedzających (Groff, McCord 2012; Boessen, Hipp 2018; Matijosaityene et al. 2019; Shepley et al. 2019, Taylor, Haberman, Groff 2019).

Dowiedziano także istnienia zmiennego wpływu poszczególnych typów użytkowania przestrzeni na rozmieszczenie przestępczości, w dodatku tylko w określonym czasie. Np. na obszarach wokół stadionów piłkarskich stwierdzono istnienie różnych wzorców czasoprzestrzennych rozmieszczenia przestępstw. Niektórzy autorzy wskazywali na przyciągający przestępstwa wpływ lokalizacji stadionu, inni podkreślali jego oddziaływanie odpychające. Badania kryminologiczne i geostatystyczne dotyczące meczów piłki nożnej ujawniły np. istotny związek przestrzenny między trzema rodzajami przestępstw (uszczerbki na zdrowiu, kradzieże i oszustwa, przemoc fizyczna) a typami tweetów, oraz że związek ten można wykorzystać do przewidywania przyszłych zdarzeń przestępczych (Ristea et al. 2018). W badaniu tym wykorzystano tweety z geotagami i określonymi treściami (zawierającymi przemoc), w celu analizy związku przestrzenno-czasowego z przestępstwami popełnionymi na stadionie piłkarskim klubu Aston Villa (Londyn) i wokół niego w dniach meczów (a także, kontrolnie, w dniach bez meczów). Analizy te ilustrują potencjał wykorzystania danych z mediów społecznościowych do zrozumienia przestrzennych schematów przestępczości, w tym przypadku wokół stadionu piłkarskiego. Możliwość przewidywania, kiedy i jakiego rodzaju czynów można się spodziewać w danej okolicy, została opisana także dla innych form użytkowania terenu (Lin, Yen i Yu 2017; Matijosaityene et al. 2017).

W prezentowanym opracowaniu wartościowe osiągnięcia obu nurtów badawczych zostaną połączone w celu zbadania relacji między występowaniem miejsc stwarzających potencjalne zagrożenie a natężeniem przestępczości. Zbadany zostanie zatem wpływ na rozmieszczenie przestępczości czynników zagrożeń, zidentyfikowanych zgodnie ze wskazaniami różnych koncepcji kształtowania przestrzeni

bezpiecznych, a nie wszystkich form i funkcji zagospodarowania terenu, jak to do tej pory było przeważnie analizowane w różnych opracowaniach.

Przedmiotem artykułu jest weryfikacja następującej hipotezy: rozmieszczenie środowiskowych czynników zagrożeń wpływa na strukturę przestrzenną przestępstw w środowisku miejskim. Można określić siłę i kierunek tego oddziaływania.

2. Cel badań, dane źródłowe i metody badawcze

Celem głównym artykułu było określenie wpływu, jaki na rozmieszczenie przestępczości wywierają zlokalizowane w przestrzeni miasta lokalne czynniki zagrożeń. Na potrzeby opracowania zrealizowano dwa cele pomocnicze: zidentyfikowano miejscowe czynniki zagrożeń oraz wskazano czasoprzestrzenne rozmieszczenie przestępczości.

Silną stroną tych badań jest lustracja i inwentaryzacja terenu badań, w trakcie których ustalano, jakie obiekty i miejsca mogą stwarzać potencjalne zagrożenie w ich lokalnym kontekście. W większości badań o wpływie użytkowania terenu na rozmieszczenie przestępczości wykorzystuje się po prostu obiekty umieszczone w geobazach topograficznych, bez analizy i interpretacji ich bezpośredniego sąsiedztwa, sytuacji lokalnej i warunków zaspokajania bezpieczeństwa. Badania terenowe przeprowadzono w okresie od września do listopada 2017 roku. Do identyfikacji środowiskowych czynników zagrożeń została wykorzystana metoda opracowana przez Bartosza Czarneckiego (2011). Jest to dość precyzyjna, hierarchiczna procedura identyfikowania zagrożeń zgodnie z podejściem procesowym (*process approach methodology*). W metodzie tej wyróżnione zostały czynniki wywodzące się z typologii i charakterystyki przestrzeni miejskiej, które mogą stwarzać warunki sprzyjające powstaniu ogólnej sytuacji ryzyka zagrożenia przestępczością. Zgodnie ze standardami strategii dotyczących przestrzeni bezpiecznych, wpływ właśnie tych czynników powinien być umiejętnie likwidowany lub ograniczany poprzez rozwiązania projektowe. Zgodnie z opracowaniem Bartosza Czarneckiego można wyróżnić dwie główne grupy czynników zagrożeń: 1) wpływające na obecność sprawców przestępstw (w tym: pięć kategorii *generatorów okazji* i trzy kategorie *miejsz ułatwiających przestępstwa*); 2) ograniczające realizację funkcji obronnych (pięć kategorii *czynników strukturalnych ograniczających obronę*). Wszystkie dwanaście grup czynników zagrożeń stypizowane przez autora metody badawczej przedstawiono w tabeli 1 w dalszej części artykułu. Na potrzeby tego opracowania wieloetapowa metoda identyfikowania czynników zagrożeń została zredukowana do pierwszych dwóch. Pierwszy etap polega na lustracji terenu badań i inwentaryzacji miejsc i obiektów stwarzających potencjalne zagrożenie. W drugim etapie waloryzowany jest poziom stwarzanego zagrożenia przez każdy czynnik z punktu widzenia dwudziestu różnych ocen – aspektów warunków bezpieczeństwa (spis

badanych aspektów warunków bezpieczeństwa przedstawiono w tab. 2 w dalszej części artykułu).

Ocena ta została dokonana w pięciostopniowej skali gdzie: 1 oznacza – zdecydowany brak wpływu na bezpieczeństwo; 2 – brak wpływu; 3 – trudno ocenić; 4 – wpływ potencjalny; 5 – wpływ zdecydowany (w skali pięciostopniowej). Na podstawie wartości ocen poszczególnych czynników zagrożeń rozmieszczonych w przestrzeni osiedla skonstruowano mapę waloryzacji środowiskowych czynników zagrożeń. Ze względu na różny charakter czynników zagrożeń (obiekty powierzchniowe – np. park, plac, targowisko; liniowe – np. ulica, ścieżka rowerowa, chodnik; punktowe – skrzyżowanie ulic, przystanek autobusowy, sklep), w pierwszej kolejności trzeba było przypisać wartość oceny do centroidów tych czynników (czyli środków geometrycznych figur reprezentujących dany czynnik na mapie). Następnie wykorzystano narzędzie interpolacji wielomianem lokalnym (*local polynomial interpolation*; z pakietu ArcMap 10.5.1) aby uzyskać mapę izolinii, obrazującą poziom zagrożeń w przestrzeni badanego osiedla (ryc. 2).

Na potrzeby analizy poziomu i rozmieszczenia przestępczości w przestrzeni Starych Bałut wykorzystano dane otrzymane z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Pozyskane zestawienie tabelaryczne uwzględniało adres, datę, rodzaj i charakter zdarzeń przestępczych zarejestrowanych w roku 2016. Niestety okazało się, że w 19% przypadków dane policyjne okazały się niekompletne (brak lub niepełne dane adresowe), co uniemożliwiło ich geokodowanie i wyłączyło je z dalszych analiz (tym niemniej 81% poziom zgeokodowania danych jest akceptowalny w tego typu badaniach; Ratcliffe 2004). Analizy rozmieszczenia przestępczości i jej potencjalnych związków z rozmieszczeniem środowiskowych czynników zagrożeń dokonano zatem na podstawie zbioru 895 przestępstw. Czyny, o których powzięto informacje z baz policyjnych, opisane były m.in. konkretnym przepisem z kodeksu karnego. Dlatego w pierwszej kolejności zakwalifikowano je do jedenastu typów przestępstw (ryc. 3). Do wyznaczenia miejsc najbardziej zagrożonych przestępczością, czyli tzw. *hot spots*, wykorzystano hierarchiczną metodę najbliższego sąsiada (*nearest neighbor hierarchical clustering*, NNH) z pakietu CrimeStat IV. Zaletą tej techniki jest możliwość pracy bezpośrednio na danych adresowych (*point pattern data*) i bezpośrednia wizualizacja dyskretnych informacji o punktach w przestrzeni. Uzyskane obiekty graficzne – elipsy – w jednoznaczny sposób identyfikują *hot spoty* (Mordwa 2015). Do oceny skuteczności zidentyfikowanych *hot spotów*, posłużono się wskaźnikiem *PAI*, który wyraża się następującym wzorem (Chainey, Thompson, Uhlig 2008):

$$PAI = \frac{\frac{n}{N} * 100}{\frac{a}{A} * 100};$$

gdzie: n – liczba przestępstw na obszarze *hot spotów*; N – liczba przestępstw na całym badanym obszarze; a – łączna powierzchnia *hot spotów*; A – powierzchnia

całego badanego obszaru. Im więcej przestępstw znajdzie się na jak najmniejszej powierzchni *hot spotu*, to tym wyższa będzie wartość wskaźnika *PAI*. Dla całego badanego obszaru $PAI = 1$ (100% przestępstw zajmuje 100% powierzchni); natomiast górna granica wskaźnika nie jest określona – im wyższa, z tym wyższym zagrożeniem przestępczością mamy do czynienia na wyznaczonych obszarach *hot spotów*.

3. Obszar badań

Badania przeprowadzono na terenie Starych Bałut, czyli na obszarze zidentyfikowanym w wizualnym Systemie Informacji Miejskiej (SIM; w ramach tego systemu Łódź podzielona jest na 56, w większości historycznych, jednostek terytorialnych). W świetle statystyk policyjnych obszar ten należy do najbardziej zagrożonych w przestrzeni Łodzi. Jest także postrzegany jako jeden z najbardziej niebezpiecznych w opinii mieszkańców miasta (Wolaniuk 1997; Marcińczak, Siejkowska 2003). Szybel (2011: 353–354) w swoim tekście osadzonym na gruncie geografii percepcji i geografii strachu, przedstawia wyniki ankiety audytoryjnej. W opinii respondentów wśród ośmiu najbardziej niebezpiecznych osiedli, znalazły się, częściowo pokrywające się z obszarem Starych Bałut, Bałuty Centrum i Bałuty Doły (autorka prowadziła analizy w oparciu o inny podział terytorialny miasta, podzielonego w nich na 35 tzw. pomocniczych jednostek osiedlowych). W badaniach Mordwy (2013) potwierdzone zostało bardzo negatywne wyobrażenie łodzian o przestępczości w rejonie Starych Bałut. Osiedle to znalazło się na trzecim miejscu wśród najczęściej wskazywanych niebezpiecznych obszarów w Łodzi – tak uważało 54% respondentów. Ten wynik percepcji przestępczości został uzupełniony o analizę rozmieszczenia zdarzeń zarejestrowanych w latach 2006–2010 według sektorów policyjnych. Sektor nr 201 (położony w centrum Starych Bałut) wyróżniał się bardzo dużą liczbą zdarzeń policyjnych – 718 (przy medianie 264 zdarzeń na jeden łódzki sektor). Sąsiedni, również bałucki, sektor nr 204 należał natomiast do obszarów o najwyższym natężeniu zdarzeń policyjnych; zanotowano w nim 109 ich na 1 tys. mieszkańców (dla sektora 201 było to 62, przy wartości 30 dla całej Łodzi). Przeciętna wartość gęstości zdarzeń policyjnych dla Łodzi w tych badaniach wyniosła 2,4 zdarzenia na 1 ha terenów mieszkaniowych. W sektorach pokrywających się z obszarem Starych Bałut wartość tego wskaźnika różnicowała się od 4 do 12 (dla sektora 201) i 22 (dla sektora 204). Na podstawie analizy autokorelacji przestrzennej zdarzeń policyjnych obszar badań został wówczas zaliczony do *hot spotów* ogólnej liczby zdarzeń policyjnych, oraz *hot spotów* rozbojów i kradzieży mieszkaniowych.

Także w mediach podkreślany jest i utrwalany „przestępczy” wizerunek tej części miasta. W tekście Łozińskiego i Sieradzkiego (2003) można przeczytać:

„Na łódzkich Bałutach króluje tzw. limanka, czyli przestępcy operujący w rejonie ulic Limanowskiego, Wojska Polskiego i Ceglanej. W ubiegłym roku w tym rejonie skradziono 1180 samochodów. Na Bałutach zdarza się też najwięcej ataków na tle seksualnym – połowa wszystkich gwałtów w Łodzi przypada na tę dzielnicę”.

Gajewicz (2017) dodaje: „Opinie o dzielnicy są różne, ale bezwzględnie kojarzą się z przestępczością i prawem pięści. Nikt nie zrozumie bałuciarza tak, jak drugi bałuciarz. To lokalna tożsamość – podobne wartości, ten sam sposób myślenia”.

Rutkiewicz (2018) konstatuje jednakże: „Tu zawsze były rozróby, ale był też jakiś honor? A tera? Jedną piątą naszych znajomych stąd zabiły alkohol i narkotyki”. Ponadprzeciętne nasilenie przestępstw i innych przejawów patologii społecznej na tym obszarze, a także ukształtowany o nim stereotyp, ma ewidentny związek z jego historią. Bałuty dopiero w 1915 r. zostały przyłączone przez okupacyjną administrację niemiecką do Łodzi, z którą sąsiadowały od południa. Przez długi okres funkcjonowały jako jedna z wsi w gminie Radogoszcz. Jeszcze w 1854 r. we wsi mieszkało 157 osób. W 1857 r. pojawił się pomysł utworzenia tutaj osady fabrycznej. Niestety, plan parcelacji wytyczający rynek i kilka ulic nie został nigdy zrealizowany. W wyniku późniejszych sporów pomiędzy właścicielami gruntów doszło do dziwnej parcelacji i bezplanowego rozwoju przestrzennego osady. W 1882 r. osadę zamieszkiwało już prawie 1,5 tys. osób i w dalszym ciągu napływały do niej kolejne fale osiedleńców (głównie Żydów, których obejmował zakaz zamieszkiwania w Łodzi, ale także biedoty i spekulantów; ponadto władze carskie osiedlały tu osoby zwalniane z więzień). Życie tutaj było tańsze niż w Łodzi, do której wielu z nich dojeżdżało do pracy w łódzkich fabrykach. W kolejnych latach nastąpił dynamiczny i niekontrolowany rozwój przestrzenny i demograficzny Bałut. W 1884 r. osada liczyła 6,6 tys. mieszkańców, w 1910 r. 97 tys., a w 1913 r. było ich już 105 tys. Konsekwencją tego rozwoju był ogromny popyt na mieszkania, w swobodny zatem sposób dzielono i zabudowywano wszelkie wolne działki, a do budynków doprowadzano prywatne ulice w sposób, który odpowiadał właścicielom działek. Tym inwestycjom nie towarzyszył rozwój infrastruktury. Nie było wodociągów, kanalizacji, energii elektrycznej. Brakowało szkół, szpitala, straży pożarnej, czy wreszcie posterunkowych. Ponieważ oficjalnie Bałuty miały status wsi (a władze samorządowe mieściły się w gminnym Radogoszczu), na miejscu nie było osób odpowiedzialnych za nadzór budowlany, czy pilnowanie ładu społecznego. Obowiązujące przepisy były nagminnie lekceważone. Pogłębiał się chaos przestrzenny, któremu towarzyszyła niska jakość budowlanej (głównie drewnianych), spełniających tylko minimalne standardy zamieszkania. Takie warunki zadawały tylko ludność najbiedniejszą. Gospodarczo Bałuty były ściśle połączone z Łodzią – zabezpieczały miejsca noclegowe dla łódzkich robotników, mieściły podstawowe usługi dla ludności oraz niewielkie zakłady kooperujące z łódzkimi firmami. Jeśli w Łodzi pojawiał się kryzys, to w pierwszej kolejności dotykał on mieszkańców Bałut. Za osadą od początku

ciągnęła się zła opinia. Uważano, że tu bije serce łódzkiej przestępczości (Sygulski 2003, 2006; Walicki 2016: 146–157; Badziak 2017: 21–43).

Od czasu przyłączenia Starych Bałut do Łodzi, w obrębie najstarszej zabudowy nie podjęto żadnych spektakularnych działań planistycznych o charakterze społecznym czy przestrzennym (np. poprzez regulację przebiegu ulic; remontowanie i podnoszenie standardu budynków i mieszkań; wprowadzanie i naprawianie infrastruktury technicznej; zagospodarowywanie i urządzenie terenów wolnych od zabudowy i ugorów miejskich). Nie wychodzono w tym zakresie poza podstawowe naprawy i modernizacje, które przeprowadzano w całym śródmiejskim obszarze Łodzi. Jedynie w latach 60-tych i 70-tych na północ od najstarszej zabudowy obszaru wprowadzono zabudowę blokową – dzisiaj są to osiedla (wymieniając od zachodu): Pojezierska, Władysława Jagiełły i Stefana Czarnieckiego. Obecnie, mimo że Stare Bałuty znajdują się w poważnym kryzysie – biorąc pod uwagę nieład o charakterze przestrzennym i społecznym – obszar ten nie został zaliczony do tzw. Strefy Wielkomiejskiej Łodzi, której wybrane kwartały w najbliższych latach będą podlegały intensywnej modernizacji i rewitalizacji.

Pomimo, że z obszarem Starych Bałut związanych było w przeszłości wiele znanych nie tylko w Łodzi osób, to paradoksalnie nie o nich, a o jednym z przywódców łódzkiego półświatka – Ślepym Maksie (prawdziwe nazwisko Menachem Bornsztajn), można obejrzyć przedstawienie w miejskim teatrze. Co tylko potwierdza i utrwala złą opinię o tej części Łodzi. Wśród łódzkich powiedzonek nadal funkcjonuje następujące: „Bałuty i Chojny to świat spokojny – bez kija i noża nie podchodź do bałuciorza”.

Aktualna struktura funkcjonalno-przestrzenna obejmującego ok. 3,61 km² obszaru Starych Bałut, jest bardzo zróżnicowana. Możemy w niej wyróżnić: położone w części południowej badanego obszaru, historyczne kwartały wielofunkcyjne (15% powierzchni obszaru SIM; tutaj znajduje się znane w całej Łodzi targowisko Bałucki Rynek), tereny wielofunkcyjne pozbawione układu historycznego (30% powierzchni; stanowią one pozostały południowy fragment obszaru), wielkie zespoły mieszkaniowe (43% powierzchni; zabudowa blokowa położona w części wschodniej i północnej), centralnie położone tereny usługowe (7%) oraz niewielkie obszarowo tereny zieleni urządzonej i zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (Uchwała nr LXIX/1753/18 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 marca 2018 r.).

4. Wyniki badań

4.1. Identyfikacja środowiskowych czynników zagrożeń w środowisku miejskim

Korzystając z metody Bartosza Czarneckiego (2011) w przestrzeni Starych Bałut zidentyfikowano 294 środowiskowe czynniki zagrożeń. Wszystkie ich typy, liczbę i położenie w badanej przestrzeni przedstawiono w tabeli 1 i na rycinie 1. Najwięcej z nich należało do dwóch grup czynników wpływających na obecność zmotywowanego sprawcy: generatorów okazji i miejsc ułatwiających przestępstwa. Na

Tabela 1. Zestawienie czynników zagrożeń zidentyfikowanych w przestrzeni Starych Bałut

Rodzaje czynników zagrożeń		Obiekty	
		liczba	%
1. Generatory okazji (GO)		116	39,5
1.1.	Obiekty masowego lub powszechnego użytkowania	15	5,1
1.2.	Beczki miodu*	30	10,2
1.3.	Generatory tranzytu (ruchu)	48	16,3
1.4.	Generatory konfliktów i strachu	23	7,8
2. Miejsca ułatwiające przestępstwa (MUP)		138	46,9
2.1.	Miejsca determinujące drogę przemieszczania się pieszych	7	2,4
2.2.	Niestrzeżone parkingi i garaże	39	13,3
2.3.	Problemowe tereny otwarte	92	31,3
3. Czynniki strukturalne ograniczające obronę (CSOO)		40	13,6
3.1.	Rejony o utrudnionej orientacji	32	10,9
3.2.	Jednostki strukturalne ograniczające warunki integracji użytkowników	0	0,0
3.3.	Konflikty użytkowania przestrzeni	2	0,7
3.4.	Niespójność elementów struktury	6	2,0
3.5.	Rejony o niskim poziomie wzajemnej integracji wewnątrz	0	0,0

Uwaga: *spolszczony przez Czarneckiego (2011) termin, który w oryginalnym brzmieniu *honeypots*, użyty został w brytyjskim programie *Secured by Design*. Termin ten odnosił się do miejsc, które zachęcały ludzi do gromadzenia się, czyli np. punktów dystrybucji alkoholowej, dyskotek, fast-foodów i innych. W brytyjskim programie prewencji sytuacyjnej jest to jeden z kluczowych elementów środowiska zbudowanego, który wpływa na przestępczość i zachowania antyspołeczne.

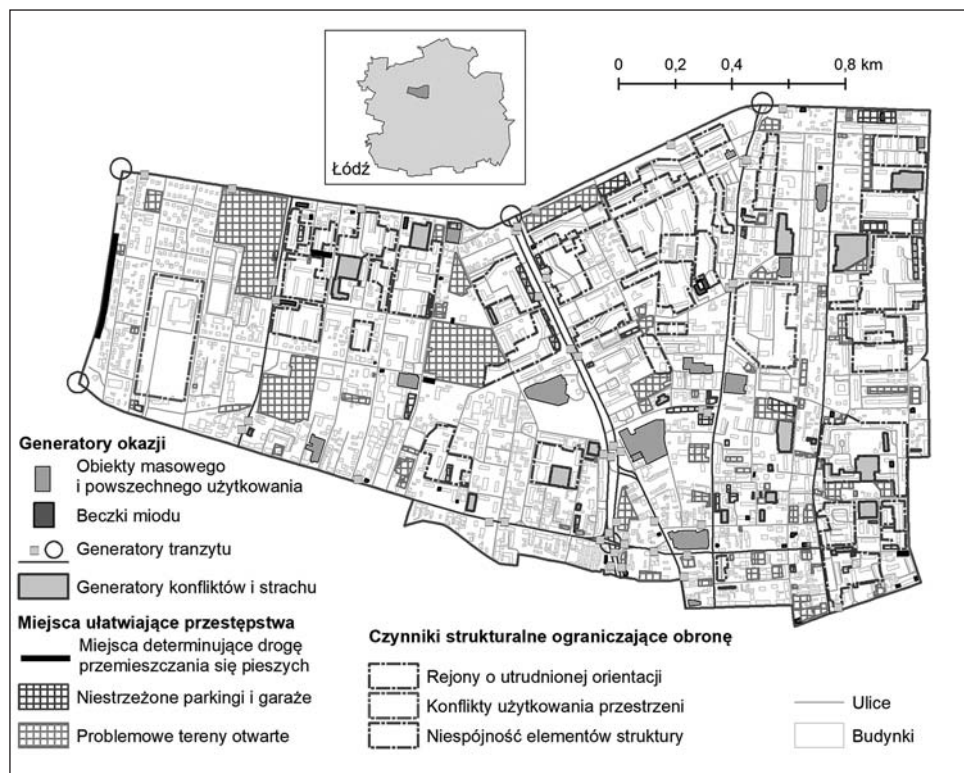
Źródło: opracowanie własne

podstawie inwentaryzacji ustalono znacznie mniej strukturalnych czynników ograniczających obronę, za to zajmowały one znaczną powierzchnię badanego obszaru.

Najliczniejszymi czynnikami zagrożeń wśród generatorów okazji okazały się generatory tranzytu i ruchu, do których zaliczono przystanki komunikacji miejskiej, większe skrzyżowania oraz ciągi piesze i kołowe, użytkowane nie tylko przez osoby lokalne. Kolejna liczebnie podgrupa generatorów to beczki miodu. Wśród tych obiektów najwięcej było sklepów ogólnospożywczych (53%), w ofercie których była sprzedaż alkoholu, ale również sklepy monopolowe oraz bary oferujące alkohol. Zgodnie z instrukcją inwentaryzacji do generatorów konfliktu i strachu zaliczane są obiekty i funkcje w danym kontekście kolizyjne (wśród nich różne obiekty socjalne, ale także szkoły, centra rekreacji, obiekty należące do wymiaru sprawiedliwości czy kościoły). W przestrzeni Starych Bałut do tego typu obiektów zaliczono np. niektóre szkoły, dom dziecka, ośrodki pomocy społecznej, budynki prokuratury i komisarzatu policji, kościoły różnych wyznań. Do kategorii obiektów masowego lub powszechnego użytkowania zaliczyć można różnego rodzaju obiekty posiadające przyciągające przestępców właściwości (np. stadiony, dworce, kampusy studenckie, kompleksy usługowo-handlowe). Takimi obiektami na badanym obszarze są znane w całej Łodzi hala targowa Bałucki Rynek oraz sąsiednie targowisko. Ponadto zidentyfikowano tutaj kilka innych targowisk i supermarketów.

Miejsca ułatwiające przestępstwa to różnego rodzaju obiekty, które z powodu niedostatecznego i słabej jakości nadzoru, konserwacji i utrzymania mogą ułatwiać popełnienie przestępstwa. Okazało się, że przestrzeń Starych Bałut wyposażona jest w szczególnie wiele tego typu czynników zagrożeń. Najliczniejsze z nich to problemowe tereny otwarte, charakteryzujące się znacznym stopniem nieładu i degradacji przestrzennej, niejasnym przeznaczeniem i zagospodarowaniem, wynikającym z braku oznak nadzoru i statusu własnościowego. Na badanym obszarze licznie występowały różnego rodzaju: nieużytki naturalne, tereny opuszczone i pustostany, tereny zdegradowane przez działalność człowieka oraz parki, zieleńce i skwery z dużą liczbą punktów dostępu (ryc. 1). Bardzo dużym problemem zagospodarowania opisywanego terenu stanowią niestrzeżone parkingi i garaże, których negatywne oddziaływanie przejawia się także w degradowaniu uprzednio urządzonych terenów. Z powodu niewystarczającej liczby wytyczonych miejsc parkingowych, przestrzeń wewnątrzsiedlowa jest dosłownie rozjeżdżana i chaotycznie zajmowana przez samochody. Ponadto wskazano kilka miejsc determinujących drogę przemieszczania się pieszych, czyli wyizolowanych miejsc warunkujących trasę pieszego w ograniczonych warunkach widoczności i możliwości uzyskania pomocy. Do takich czynników zagrożeń w Starych Bałutach zaliczono wąskie przejścia i ciągi piesze, które były obustronnie zabudowane, ogrodzone bądź z ograniczoną widocznością. Zapewnienie możliwości obserwowania miejsc determinujących drogę przemieszczania się pieszych z otaczających budynków mogłoby wzmocnić prewencję kryminalną i poczucie bezpieczeństwa.

Rycina 1. Rozmieszczenie czynników zagrożeń w przestrzeni Starych Bałut w Łodzi



Źródło: opracowanie własne

Ciągłość przestrzeni miejskiej i przejrzysty układ miejsc publicznych poprawiają orientację użytkowników i wzmacniają ich poczucie bezpieczeństwa. Przejrzysty układ dróg lokalnych i dojazdowych także poprawia komunikację i orientację oraz zwiększa lokalne poczucie bezpieczeństwa poprzez poprawę widoczności oraz naturalny nadzór. Niestety, przestrzeń Starych Bałut wyraźnie różni się od takiego ideału. Zidentyfikowano w tym osiedlu kilkanaście czynników strukturalnych ograniczających obronę. Są to miejsca ograniczające warunki realizacji funkcji ochronnych, posiadające właściwości sprzyjające dezorganizacji społecznej oraz ubogie w możliwości realizacji zachowań obronnych i przez to mogące przyciągać potencjalnych sprawców. W analizowanej przestrzeni w tej grupie czynników zagrożeń najwięcej problemów związanych było z rejonami o utrudnionej orientacji. Do takich obszarów zaliczono przestrzeń wewnątrzosiedlową, przeważnie z terenu osiedli blokowych. Miejsca konfliktów użytkowania przestrzeni były reprezentowane w badanym obszarze przez zajezdnię autobusową oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, natomiast do czynników charakteryzujących się

niespójnością elementów struktury zaliczono wyłącznie osiedla grodzone. W przestrzeni Starych Bałut nie zidentyfikowano dwóch typów strukturalnych czynników zagrożeń: jednostek strukturalnych ograniczających warunki integracji użytkowników i rejonów o niskim poziomie wzajemnej integracji wewnątrz.

Identyfikując czynniki zagrożeń na badanym obszarze, za każdym razem interpretowano ich kontekst przestrzenny pod kątem potencjalnego oddziaływania na rozmieszczenie przestępczości (przyciągającego lub odpychającego). Obszary o tym samym zagospodarowaniu lub obiekty pełniące te same funkcje w jednym przypadku mogły być zaliczone do czynników stanowiących zagrożenie, a w innym przypadku nie.

Interpretacja mapy zidentyfikowanych czynników zagrożeń pozwala zauważyć wyraźne zróżnicowanie przestrzenne występowania poszczególnych grup czynników, co wiąże się także z rozmieszczeniem różnych form i funkcji zagospodarowania badanego obszaru (ryc. 1). Zdecydowana większość generatorów okazji (w tym beczek miodu) oraz miejsc ułatwiających przestępstwa występuje w południowo-wschodniej części osiedla, w kwartałach historycznych. Kamieniczna zabudowa mieszkaniowa przyczynia się do powstania wrażenia nieładu przestrzennego i miejscowego obrazu dezorganizacji. W części zachodniej osiedla zagrożenia przeważnie występują w okolicy zajezdni autobusowej, która stanowi przestrzeń konfliktową względem sąsiednich sposobów użytkowania. Pozostałe czynniki zagrożeń występujące w tej części obszaru to problematyczne tereny otwarte, tereny zieleni oraz elementy strukturalne utrudniające orientację. Obszary osiedli mieszkaniowych (Pojezierska, Jagiełły, Czarneckiego) wyposażone są natomiast w większość obiektów masowego oraz powszechnego użytkowania. Ich ważnym problemem, wynikającym ze znacznej ich gęstości zaludnienia, jest degradacja przestrzenna, związana z dzikim parkowaniem oraz nieformalnie wytyczanymi ścieżkami ruchu pieszego.

4.2. Waloryzacja czynników zagrożeń

Każdy z 294 czynników zagrożeń został w swoim lokalnym kontekście oceniony pod kątem dwudziestu aspektów warunków bezpieczeństwa (w wyniku tej waloryzacji uzyskano macierz ocen o rozmiarze 294 x 20). Przeciętne wartości zamieszczono w tabeli 2. Okazało się, że generalnie przeważały oceny wskazujące na brak lub słabe zagrożenie warunków bezpieczeństwa (1 i 2 stanowiły 52% wszystkich ocen). Udział ocen wskazujących na negatywne oddziaływanie zidentyfikowanych czynników zagrożeń (4 i 5) wyniósł niecałe 20%. Wartość przeciętnej oceny wszystkich czynników wyniosła 2,68. Wyższe potencjalne zagrożenie stwarzały tylko miejsca ułatwiające przestępstwa (wśród nich: miejsca determinujące drogę przemierzania się pieszych – 3,29 i problemowe tereny otwarte – 2,76). Wśród generatorów zagrożeń warto zwrócić uwagę na beczki miodu, z ich oceną warunków bezpieczeństwa na poziomie 2,63).

Tabela 2. Przeciętne wartości ocen czynników zagrożeń pod kątem warunków bezpieczeństwa w przestrzeni Starych Bałut.

Aspekt bezpieczeństwa	Grupy czynników zagrożeń*			Średnia
	1. GO	2. MUP	3. CSOO	
Widoczność z pozycji użytkownika	2,14	2,57	2,41	2,38
Widoczność z otoczenia	2,10	2,64	2,41	2,40
Warunki uzyskania pomocy	2,99	3,12	3,00	3,06
Możliwość wyboru trasy	2,12	2,40	2,47	2,28
Stopień wyizolowania	2,32	2,29	2,00	2,29
Obecność osób trzecich	3,76	3,44	3,06	3,55
Obecność grup ryzyka	3,15	3,09	2,59	3,08
Legitymacja obecności sprawcy	2,23	2,15	2,18	2,19
Przewaga sprawcy	2,18	2,55	2,53	2,39
Możliwość ukrycia się lub ucieczki	2,44	3,08	2,76	2,79
Warunki nadzoru	2,62	2,88	2,53	2,75
Poczucie anonimowości	3,76	3,81	3,35	3,76
Terytorialność	3,69	3,76	3,35	3,71
Klimat dezorganizacji	2,42	2,65	2,18	2,52
Trwałość elementów wyposażenia	2,19	2,15	2,00	2,16
Nieuzasadnione aplikacje	2,35	2,50	2,41	2,43
Warunki utrzymania porządku	2,48	2,74	2,18	2,60
Atrakcyjność miejsca	2,88	3,03	2,29	2,92
Zgodność użytkowania	2,00	2,27	2,00	2,14
Konflikty sposobów użytkowania	2,27	2,17	2,24	2,21
Średnia	2,60	2,76	2,49	2,68

* oznaczenia: GO – generatory okazji; MUP – miejsca ułatwiające przestępstwa; CSOO – czynniki strukturalne ograniczające obronę
 Źródło: opracowanie własne

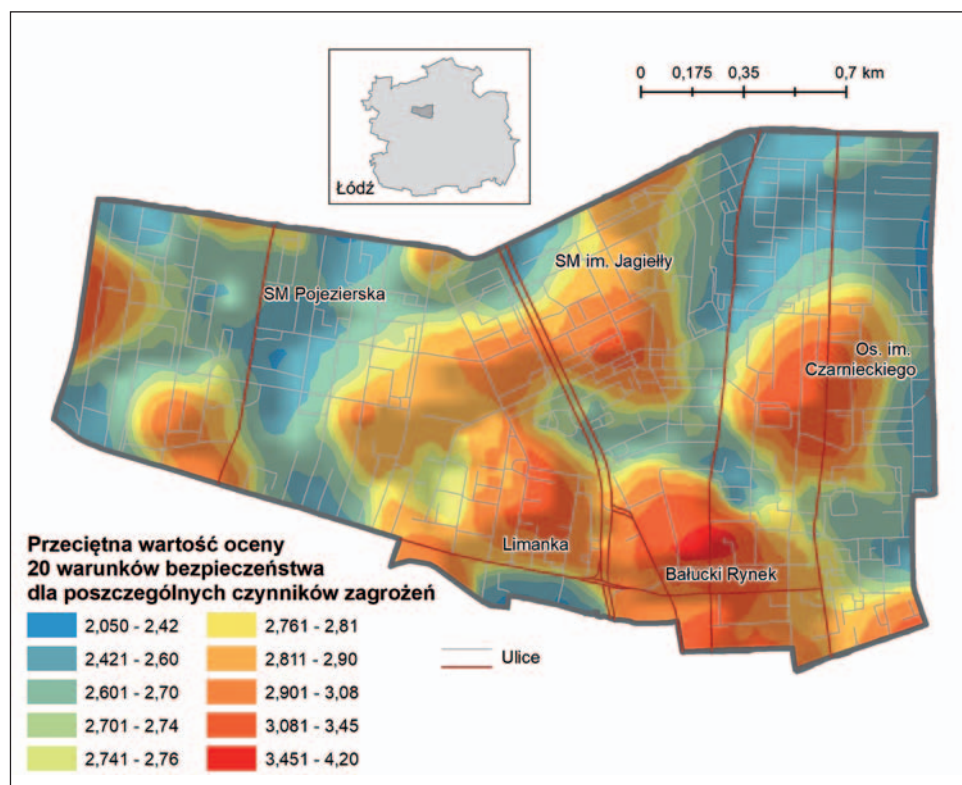
Ocena poszczególnych środowiskowych czynników zagrożeń wykazała większe ich znaczenie jedynie pod kątem takich aspektów warunków bezpieczeństwa jak: *poczucie anonimowości* (szczególnie w odniesieniu do generatorów okazji i miejsc ułatwiających przestępstwa), terytorialność (czyli braki jej manifestacji w miejscach ułatwiających przestępstwa), obecność osób trzecich (w pobliżu generatorów okazji – beczek miodu), obecność grup ryzyka oraz warunki uzyskania pomocy.

W kolejnym etapie badań dla każdego z 294 czynników zagrożeń została obliczona przeciętna wartość ocen, przypisanych im w dwudziestu aspektach

warunków bezpieczeństwa. Na podstawie uśrednionych wartości i lokalizacji poszczególnych czynników zagrożeń powstała mapa izolinii – ciągła powierzchnia wizualizująca poziom zagrożeń stwarzanych przez środowiskowe elementy przestrzeni badanych Starych Bałut (ryc. 2). Na mapie tej łatwo zauważalne są miejsca (obszary), gdzie istnieje potencjalne duże zagrożenie dla osób tam przebywających, a warunki środowiskowe raczej sprzyjają osobom skłonny do popełniania przestępstw. Te wyższe poziomy zagrożenia występują przeważnie we wschodniej części osiedla. Już wcześniej zauważono, że dla tego obszaru zidentyfikowano w ogóle więcej różnych środowiskowych czynników zagrożeń. Nie dość zatem, że występuje ich tutaj więcej, to w dodatku otrzymały one gorsze oceny aspektów bezpieczeństwa.

Najgorsze przeciętne oceny warunków bezpieczeństwa pokrywają się z obszarami najstarszej zabudowy kamienicznej z końca XIX i początku XX wieku. Są to przede wszystkim okolice Bałuckiego Rynku oraz tereny ciągnące się wzdłuż

Rycina 2. Waloryzacja środowiskowych czynników zagrożeń w przestrzeni Starych Bałut w Łodzi



Źródło: opracowanie własne

ul. B. Limanowskiego. Początkowy odcinek tej ulicy popularnie znany jest w Łodzi jako „Limanka” i jest stereotypowo utożsamiany ze „współczesnym zagłębiem przestępczości” (Rutkiewicz 2018). Znane są dla tych obszarów problemy związane z nieładem przestrzennym (zaniedbane i zdegradowane obszary o substandardowej zabudowie) i przejawami patologii społecznych (bezrobocie, uzależnienie od alkoholu i narkotyków). Poza tymi obszarami wysokie wartości potencjalnego zagrożenia pokrywają się z terenami powojennej zabudowy blokowej – osiedli im. W. Jagiełły i S. Czarnieckiego.

4.3. Przestępczość w przestrzeni Starych Bałut – generatory przestępczości

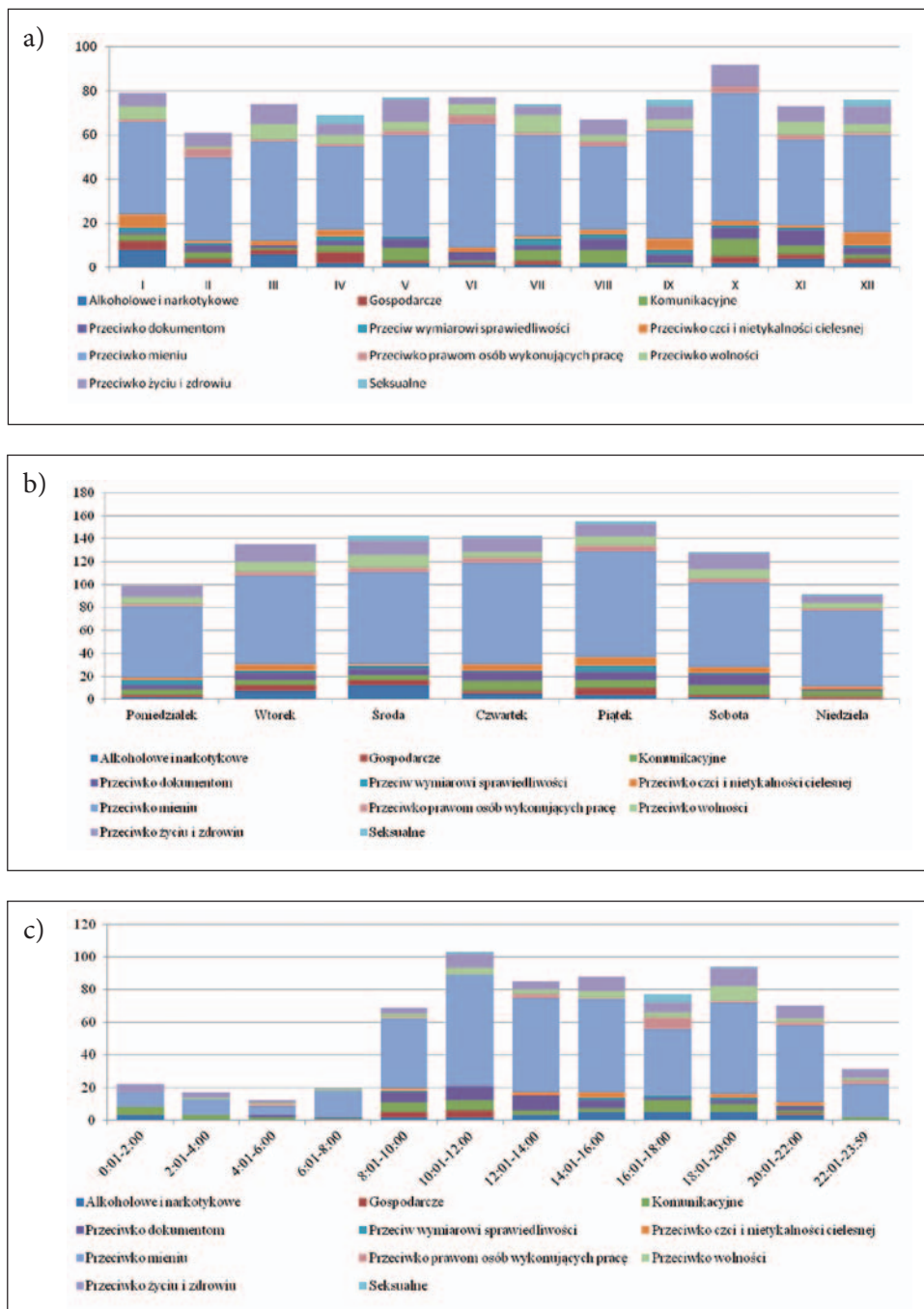
Otrzymany z komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi rejestr stwierdzonych w 2016 r. przestępstw z obszaru Starych Bałut obejmował 895 czynów, które zgeokodowano. Największą część z nich stanowiły przestępstwa o charakterze kryminalnym skierowane przeciwko mieniu (60%) oraz przeciwko życiu i zdrowiu (9%). Tylko nieco mniej było czynów skierowanych przeciwko wolności oraz czci i nietykalności cielesnej, a także przestępstw komunikacyjnych (po ok. 6%).

Liczba wszystkich przestępstw stwierdzonych w przestrzeni Starych Bałut wykazuje niewielkie zróżnicowanie w ciągu roku (po uwzględnieniu liczby dni w każdym miesiącu, wskaźnik zmienności wyniósł 9%). Wynika to głównie z małej miesięcznej zmienności dokonywanych tutaj przestępstw przeciwko mieniu, które odgrywają dominującą rolę w strukturze zarejestrowanych czynów (ryc. 3). Luty i sierpień jawią się jako miesiące nieco bezpieczniejsze, w porównaniu z najbardziej niebezpiecznym październikiem. W tygodniowym rozkładzie liczby przestępstw zauważalny jest trend wzrostowy od poniedziałku do piątku, po czym następuje spadek tej liczby do niedzieli, która jest w tym osiedlu Łodzi dniem najbezpieczniejszym.

Wyraźnie jest natomiast zróżnicowana skłonność do popełniania przestępstw w ciągu doby (niestety w statystykach policyjnych aż w 23% przypadkach, nie została podana konkretna godzina zarejestrowania czynu, stąd analiza dobową opisuje tylko 77% czynów). W Starych Bałutach w 2016 r. najbezpieczniejszą porą dnia były nocne godziny po północy i ranki. W ciągu pierwszych ośmiu godzin doby popełnianych było tylko 10% czynów, podczas gdy przez następne czternaście godzin rejestrowanych było aż 85% przestępstw. Część doby między godzinami 8.00 i 22.00 to okres wzmożonej działalności przestępczej, co jest skorelowane z dzienną aktywnością wszystkich mieszkańców osiedla.

Już pierwszy rzut oka na mapę przedstawiającą rozmieszczenie zgeokodowanych przestępstw pozwala na stwierdzenie, że występują one w przestrzeni całego badanego obszaru (ryc. 4). Są oczywiście miejsca gdzie gęstość przestępstw jest większa, natomiast niewielkie są obszary, gdzie przestępczości w ogóle nie zarejestrowano. Na mapie tej wyznaczono miejsca szczególnej koncentracji przestępstw, czyli tzw. *hot spoty*. Wyznaczono je na podstawie tylko tych przestępstw, które mają

Rycina 3. Liczba przestępstw zarejestrowanych w osiedlu Stare Bałuty w 2016 r. według: a) miesięcy; b) dni tygodnia; c) godzin.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych z KWP w Łodzi

realne odniesienie przestrzenne⁴ i przy zastosowaniu hierarchicznej metody najbliższego sąsiada (NNH)⁵.

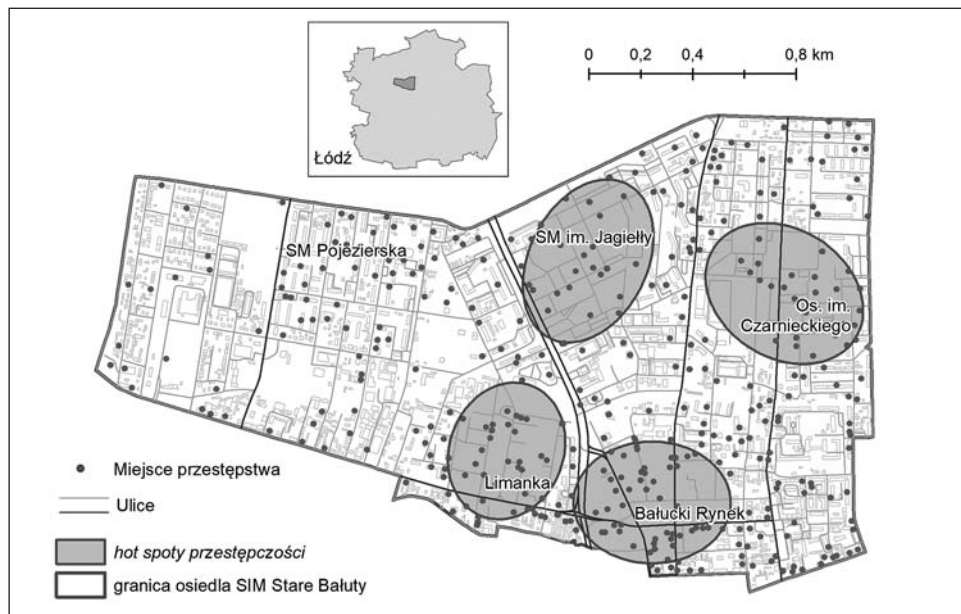
W przestrzeni Starych Bałut ustalono zasięg czterech *hot spotów* przestępczości (ryc. 4). Wartość wskaźnika *PAI*, określającego efektywność tych miejsc koncentracji przestępczości, jest dość wysoka – 2,51 (oznacza to, że na tych czterech obszarach jest dwa i pół razy więcej przestępstw, niż na obszarze całego osiedla). Obszarem najbardziej zagrożonym przestępczością okazał się *hot spot* Bałuckiego Rynku (*PAI* = 3,68). W 2016 r. na tym obszarze (o powierzchni 0,22 km²; czyli 6% Starych Bałut), policja zarejestrowała aż 175 przestępstw (22%). W strukturze rodzajowej dominują tutaj przestępstwa przeciwko mieniu (61%; podobnie jak na obszarze całego osiedla), natomiast udział przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu wyniósł 17%, czyli prawie dwa razy więcej, niż na całym badanym obszarze. Okolice Bałuckiego Rynku nie dość, że charakteryzują się wysokim poziomem przestępczości, to w dodatku mamy tam do czynienia z wysokim udziałem czynów o dużym ciężarze gatunkowym.

Z czterech wyraźnych skupień o wysokich wartościach gęstości przestępstw, dwa położone są przy południowej granicy badanego obszaru, jedno przy granicy północnej i jedno w części wschodniej. Jak się okazuje, na wszystkich tych czterech obszarach występuje bardzo podobne zagospodarowanie terenu. Dominuje w nich bowiem funkcja mieszkaniowa uzupełniona funkcjami handlową i usługową. Na obszarze dwóch skupień „południowych” do budynków mieszkaniowych najczęściej należą XIX-wieczne kamienice, wśród które wbudowane są powojenne cztero- i pięciokondygnacyjne bloki. Na obszarach pozostałych dwóch skupień dominuje zabudowa mieszkaniowa blokowa. Pośród cztero- i pięciokondygnacyjnych budynków jest też sporo wyższych, jedenastopietrowych. Obszary, na których gęstość przestępstw jest najniższa, pokrywają się z dwiema formami użytkowania terenu: są to tereny zieleni albo tereny zabudowane pełniące funkcje: przemysłową, magazynową lub biurową.

⁴ *Hot spoty* wyznaczono na podstawie 791 czynów. Pominęto lokalizację przestępstw gospodarczych, przeciw dokumentom, przeciwko wymiarowi sprawiedliwości i przeciwko prawom osób wykonujących pracę (razem 104 czyny). W przypadku tych czynów miejsce ich popełnienia nie ma znaczenia lub ma znaczenie niewielkie – popełniane są one w sferze społecznej i ekonomicznej, np. w przypadku księgowego popełniającego przestępstwa podatkowe nie ma znaczenia, gdzie znajduje się jego biuro (Błachut 2007).

⁵ W programie CrimeStat IV dla tej techniki przyjęto parametr, że w każdym uzyskanym *hot spocie* musi się znaleźć co najmniej 10% (czyli 80) wszystkich przestępstw z obszaru badanego osiedla.

Rycina 4. Rozmieszczenie przestrzenne przestępstw w przestrzeni Starych Bałut w Łodzi w 2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KWP w Łodzi

5. Czynniki zagrożeń a przestępczość w przestrzeni miasta

Dzięki możliwościom technik GIS⁶ możliwe było nałożenie warstwy tematycznej z rozmieszczeniem i waloryzacją środowiskowych czynników zagrożeń oraz warstwy rozmieszczenia miejsc popełnionych przestępstw z wyznaczonymi obszarami ich koncentracji. Dzięki temu możliwe było opisanie relacji między nimi. Już nawet porównanie rycin 2 i 4, pozwala na stwierdzenie współwystępowania obszarów o wysokich wartościach ocen warunków zagrożenia przypisanych poszczególnym czynnikom środowiskowym oraz *hot spotów* przestępczości. Obszary te w znacznym stopniu pokrywają się, ale nie w 100%.

⁶ GIS (*Geographic Information Systems*) – Geograficzne Systemy Informacyjne lub Systemy Informacji Przestrzennej (ewentualnie terenowej). Jak pisze Jażdżewska (2012) na te systemy składają się informacje przestrzenne, sprzęt komputerowy, oprogramowanie oraz działania związane z gromadzeniem, przechowywaniem i konwersją danych przestrzennych. Działania te mogą mieć na celu rozwiązywanie problemów naukowych, analizy przestrzenne wykorzystywane w praktyce, wspomaganie odpowiednich decyzji oraz monitorowanie ich skutków. Obecnie można podać wiele przykładów wykorzystania GIS w przestrzennych badaniach przestępczości: Goldschneider (2010), Mordwa (2011), tenże (2013), tenże (2015), Sypion-Dutkowska (2014), taż (2015).

5.1. Charakterystyka przestępczości w sąsiedztwie środowiskowych czynników zagrożeń

Natalia Sypion-Dutkowska badała wpływ użytkowania terenu na poziom przestępczości (2014; też, Leitner 2017). Okazało się, że związek ten, przyciągający przestępstwa dla jednych kategorii obiektów lub odpychający dla innych kategorii, jest najsilniejszy w strefie do 50 m od poszczególnych form i funkcji terenu i wraz z odległością jego siła stopniowo zmniejsza się. Dlatego postanowiono w tych badaniach dokonać charakterystyki przestępczości na obszarze 50-cio metrowej strefy od wszystkich zidentyfikowanych czynników zagrożeń.

Zdaniem autorów opracowania dobrym testem pokazującym skuteczność oddziaływania zidentyfikowanych czynników zagrożeń jest statystyka, z której wynika, że na obszarze wyznaczonym odległością 50 m od tych czynników popełnionych zostało aż 89% wszystkich zgeokodowanych przestępstw na obszarze Starych Bałut.

Okazało się, że szczególnie wysokie, przyciągające przestępczość oddziaływanie charakteryzuje pięć typów czynników zagrożeń: beczki miodu, obiekty masowego lub publicznego użytkowania, generatory tranzytu, niestrzeżone parkingi i garaże oraz tereny niespójności elementów struktury. Beczki miodu należy uznać za najsilniejsze atraktory, czyli miejsca w sąsiedztwie których popełniane jest dużo przestępstw. Pozostałe cztery typy czynników wykazują mniejszą siłę przyciągania przestępstw.

Zauważono także, że dwa czynniki zagrożeń wykazują w strefie odległości do 50 m silne działanie odpychające wszystkie rodzaje przestępstw. Szczególnie mało przestępstw stwierdzono w bezpośrednim sąsiedztwie miejsc determinujących drogę przemieszczania się, co początkowo uznano za duże zaskoczenie. Być może znaczenie tych miejsc polega na tym, że z punktu widzenia przestępcy łatwo jest w ich najbliższym otoczeniu wytypować potencjalną ofiarę, ale z racji charakteru tych miejsc nie są one dogodne do dokonania napaści od razu. Dlatego ofiara jest odtąd śledzona, a do ataku dochodzi w większej odległości. Ten sposób postępowania byłby zgodny z typem przestępcy-stalkera scharakteryzowanego w *crime pattern theory* (Brantingham, Brantingham 2010: 245). W przypadku konfliktów użytkowania przestrzeni ich silne oddziaływanie odpychające wynika z tego, że są one intensywnie monitorowane oraz mają swoją ochronę lub strażników.

Stwierdzone wysokie przyciągające lub odpychające oddziaływanie środowiskowych czynników zagrożeń różne jest w przypadku poszczególnych grup przestępstw. Beczki miodu wywierają znaczący wpływ na miejsce popełniania przestępstw z prawie wszystkich grup, ale najsilniej (silniej nawet niż na wszystkie przestępstwa razem wzięte) przyciągają przestępstwa: przeciwko czci i nietykalności cielesnej, przeciwko wolności i komunikacyjne. W sąsiedztwie obiektów masowego lub powszechnego użytkowania stwierdzono więcej niż przeciętnie

przestępstw alkoholowych i narkotykowych⁷, komunikacyjnych i przeciwko wolności (ponadto bardzo znaczącą liczbę przestępstw gospodarczych i przeciw dokumentom). W strefie do 50 m od generatorów tranzytu ponadprzeciętnie reprezentowane były przestępstwa komunikacyjne oraz przeciwko wolności, czci i nietykalności cielesnej, a także przeciwko życiu i zdrowiu. Miejsca popełnienia przestępstw seksualnych silnie związane były z sąsiedztwem niestrzeżonych parkingów i garaży. Warto jeszcze zauważyć, że czyny skierowane przeciwko wymiarowi sprawiedliwości bardzo silnie związane były z budynkami wymiaru sprawiedliwości (komisariat policji, prokuratura).

Biorąc pod uwagę gdzie popełniane są poszczególne rodzaje przestępstw warto przyrzeć się np. czynom skierowanym przeciwko mieniu. Jest to szeroka grupa czynów, wśród których na badanym terenie najczęściej policjanci rejestrowali: różne kradzieże (32% przestępstw przeciwko mieniu), kradzieże z włamaniem (26%), przypadki zniszczenia cudzej rzeczy (16%) i oszustwa (14%). Zastanawiające jest, że tzw. przestępstwa rozbójnicze stanowiły tylko 2% przestępstw przeciwko mieniu, co prawdopodobnie związane jest z niskim wskaźnikiem zgłaszalności tych czynów (uwzględnić należy specyficzny kodeks przestępczy charakterystyczny dla miejscowej społeczności). Przestępstwa te są popełniane bardzo często i we wszystkich porach doby. W strefie do 50 m przestępstwa te wykazują swoją koncentrację w sąsiedztwie beczek miodu (liczne są kradzieże sklepowe w ciągu dnia, oraz włamania i kradzieże z włamaniem do sklepów i instytucji wieczorem i w nocy), generatorów tranzytu (liczne są tutaj kradzieże kieszonkowe w godz. 8–14, kradzieże pojazdów w godz. 10–16 oraz kradzieże z pojazdów wieczorem i w nocy). Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu częściej niż przeciętnie popełniane były okolicach osiedli grodzonych (niespójność elementów struktury) w godz. 20–24. Swoją czasoprzestrzenną specyfikę rozmieszczenia mają także przestępstwa alkoholowe i narkotykowe. Powszechnie dochodzi do nich na targowisku miejskim (obiekt masowego lub powszechnego użytkowania) w godz. 8–16, w godz. 12–14 w pobliżu szkół (generatory konfliktu i strachu), a porą wieczorową w parkach (problemowe tereny otwarte).

5.2. Miejscowe czynniki zagrożeń na obszarach *hot spotów*

Na obszarach *hot spotów* (generatorów przestępczości) warto zwrócić uwagę na zidentyfikowane tam środowiskowe czynniki zagrożeń i lokalne aspekty warunków bezpieczeństwa.

⁷ W przypadku tej grupy przestępstw chodzi o przestępstwa z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 2019, poz. 1818) oraz z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 2019, poz. 852 t.j.). Dla określenia grupy tych czynów w tym tekście będzie stosowane określenie: przestępstwa alkoholowe i narkotykowe.

Na obszarze czterech *hot spotów* zidentyfikowanych zostało łącznie 77 różnych czynników zagrożeń – najwięcej, bo aż 36 na terenie *hot spotu* Bałucki Rynek. Na obszarze tym potencjalne zagrożenia bezpieczeństwa związane są głównie z zlokalizowanymi tutaj generatorami tranzytu (11), problemowymi terenami otwartymi (11) oraz niestrzeżonymi parkingami i garażami (5). W *hot spocie* osiedla Czarnieckiego, wśród 19 czynników zagrożeń, najwięcej należało do dwóch kategorii: niestrzeżone parkingi i garaże (8) oraz rejony utrudnionej orientacji (6). Wśród dwunastu czynników zagrożeń w *hot spocie* osiedla Jagiełły dominowały rejony utrudnionej orientacji (8). W *hot spocie* Limanka wyznaczono tylko 10 czynników zagrożeń – najwięcej było generatorów konfliktu i strachu (3). Przeciętna ocena aspektów warunków bezpieczeństwa czynników zagrożeń z obszarów poszczególnych *hot spotów* była bardzo zbliżona, mimo że dotyczyła różnych kategorii zagrożeń; wyniosła od 2,9 dla *hot spotu* osiedla Czarnieckiego do 3,2 dla *hot spotu* Bałuckiego Rynku.

Na obszarach wszystkich *hot spotów* zidentyfikowane czynniki zagrożeń najbardziej niekorzystnie były zdeterminowane przez takie aspekty warunków bezpieczeństwa jak: poczucie anonimowości (przeciętna wartość oceny czynników zagrożeń z obszaru *hot spotów* – 3,8), terytorialność (3,7), obecność osób trzecich (3,7) oraz obecność grup ryzyka (3,0). Dodatkowo w dwóch *hot spotach* (Bałucki Rynek, Osiedle Jagiełły) występują problemy z realizacją warunków bezpieczeństwa w aspekcie warunków uzyskania pomocy. Ponadto warunki nadzoru słabo mogą być realizowane na obszarze Limanki, a atrakcyjność miejsca szwankuje wokół Bałuckiego Rynku.

Uwagi końcowe

Celem badań było określenie wpływu, jaki na rozmieszczenie przestępczości wywierają środowiskowe czynniki zagrożeń bezpieczeństwa. Cel ten udało się zrealizować. Potwierdzono słuszność tezy o przyciągającym przestępczość wpływie poszczególnych typów czynników zagrożeń. Na podstawie dokonanych analiz autorzy doszli do kilku wniosków. Okazało się, że nawet na poziomie lokalnym, przestrzeń osiedla jest zróżnicowana pod względem poziomu zagrożenia przestępczością. Zwrócono np. uwagę, że na obszarze zidentyfikowanych *hot spotów* przestępczości znalazło się wiele lokalizacji czynników zagrożeń. Co więcej czynniki te, na obszarze *hot spotów* uzyskały ponadprzeciętnie negatywne oceny w aspekcie warunków bezpieczeństwa. Zauważono, że wiele przestępstw popełnionych zostało w bezpośrednim sąsiedztwie środowiskowych czynników zagrożeń. Stwierdzono ich zmienne oddziaływanie na rozmieszczenie ogółu przestępstw w przestrzeni miejskiej, a także na rozmieszczenie konkretnych rodzajów przestępstw. Wśród wszystkich czynników zagrożeń to w sąsiedztwie beczek miodu stwierdzono

najwięcej przestępstw – odgrywają podobną rolę jak *alcohol outlets* w badaniach m.in. Toomey et al. (2012), Sypion-Dutkowska, Leitner (2017), Snowden (2019). Ponadto zauważone zostało przyciągające znaczenie obiektów masowego lub powszechnego użytkowania (Yue et al. 2017), generatorów tranzytu (Ceccato, Uittenbogaard 2014; Matijosaitiene et al. 2019) oraz szkół (Sypion-Dutkowska, Leitner 2017; Yue et al. 2017). Zaprezentowane badanie potwierdziło wpływ rozmieszczenia i waloryzacji czynników zagrożeń środowiskowych na występowanie przestępczości w sąsiedztwie tych czynników.

Na podstawie uzyskanych wyników można sformułować rekomendacje związane z polityką społeczną i planowaniem przestrzennym. Funkcjonujący stereotyp o niebezpieczeństwach czających się głównie wśród zabudowy XIX-wiecznych bałuckich kamienic okazał się nie do końca prawdziwy. Bardzo niebezpiecznie jest także na terenie XX-wiecznych osiedli blokowych. Opracowana mapa waloryzacji czynników zagrożeń identyfikuje miejsca, które są problemowe z punktu widzenia skłonności do popełniania przestępstw. Władze lokalne i samorządowe powinny pochylić się nad tymi problemowymi obszarami i opracować plany ich naprawy. Póki co, miejsca te powinny być częściej patrolowane przez policję i straż miejską (racjonalizując ograniczone zasoby ludzkie tych formacji) lub być sprawnie monitorowane. Ponadto, należy zweryfikować politykę wobec beczek miodu, w związku z ich silnym oddziaływaniem na występowanie przestępczości. Powszechny i niemal nieograniczony dostęp do alkoholu powinien być sprowadzony do rozsądnych rozmiarów przestrzennych i czasowych, np. podczas wydawania kolejnych pozwoleń i koncesji na obrót alkoholem.

Zdaniem autorów, z metodologicznego punktu widzenia ocena warunków bezpieczeństwa poszczególnych czynników zagrożeń jako miejsc problemowych jest bardziej precyzyjna, niż w tego typu badaniach bazujących na pro-przestępczym oddziaływaniu form i funkcji zagospodarowania przestrzeni. W kolejnych badaniach testowana będzie identyfikacja i waloryzacja środowiskowych czynników zagrożeń pod kątem czasowej zmienności obiektów stwarzających potencjalne zagrożenie. Prowadzone będą także badania percepcji środowiska zagrożonego przestępczością przez mieszkańców i użytkowników tych obszarów, z wykorzystaniem metody *moments of stress* (MOS) oraz krzywej wrażeń.

Bibliografia

- Armitage R. i Monchuk L. (2009). *1999 to 2009: Re-evaluating Secured by Design Ten Years On*, "Proceedings of International Design Out Crime Conference 'What's Up Doc'", s. 1–16. Dostęp online: <http://eprints.hud.ac.uk/id/eprint/7915/> [11.02.2020].
- Badziak K. (2017). *'Historyczne Bałuty do wybuchu I wojny światowej'* [Historic Bałuty before the outbreak of World War One]. W M.J. Szymański, D. Staniszevska i T. Kochelski (red.) *Bałuty – legenda i rzeczywistość* [Bałuty: The legend and the reality]. Łódź: Muzeum Miasta Łodzi, s. 7–50.
- Błachut J. (2007). *Problemy związane z pomiarem przestępczości* [Problems related to the measurement of crime]. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Boessen A. i Hipp J.R. (2018). 'Parks as crime inhibitors or generators: Examining parks and the role of their nearby context'. *Social Science Research* 76, s. 186–201.
- Brantingham P.L. i Brantingham P.J. (2010). 'Notes on the geometry of crime in classics'. W M.A. Andresen, P.J. Brantingham i J.B. Kinney (red.) *Environmental Criminology*. Boca Raton: Routledge, s. 231–256.
- Ceccato, V., Uittenbogaard, A.C. (2014), 'Space-time dynamics of crime in transport nodes'. *Annals of the Association of American Geographers*, 104(1), s. 131–150.
- Chainey S., Thompson L. i Uhlig S. (2008). 'The utility of hotspot mapping for predicting spatial patterns'. *Security Journal* 21(1–2), s. 2–28.
- Coleman A.M. (1985). *Utopia on Trial: Vision and Reality in Planned Housing*. London: Hilary Shipman.
- Colquhoun I. (2004). *Design Out Crime: Creating Safe and Sustainable Communities*. Burlington: Architectural Press.
- Cozens P., Saville G. i Hillier D. (2005). 'Crime prevention through environmental design (CPTED): A review and modern bibliography'. *Property Management* 23(5), s. 328–356.
- Crowe T. (2000). *Crime Prevention Through Environmental Design: Applications of Architectural Design and Space Management Concepts*. Boston: Butterworth-Heinemann.
- Czapska J. (red.) (2012). *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni* [Crime prevention through environmental design]. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czapska J. i Krupiarz W. (red.) (1999). *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych* [Prevention of crime in local communities]. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Czarnecki B. (2011). *Przestrzenne aspekty przestępczości. Metoda identyfikacji czynników zagrożeń w przestrzeni miejskiej* [Spatial aspects of crime. A method of identifying threat factors in urban spaces]. Białystok: Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej.
- Czarnecki B. i Siemiński W. (2004). *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej* [Creating a public safe space]. Warszawa: Difin.

- Davidson R.N. (1999) 'Crime and fear of crime'. W M. Pacione (red.), *Applied Geography: Principles and Practice*. London: Routledge, s. 438–449.
- Day P., Breetzke G., Kingham S. i Campbell M. (2012). 'Close proximity to alcohol outlets is associated with increased serious violent crime in New Zealand'. *Australian and New Zealand Journal of Public Health* 36(1), s. 48–54. Dostęp online: <https://online-library.wiley.com/doi/epdf/10.1111/j.1753-6405.2012.00827.x> [7.02.2020].
- Gajewicz P. (2017). *Łódź – Bałuty. Jak się tutaj żyje? (Dzielnicowe opowieści)* [Łódź – Bałuty: How is life here? (District stories)]. Morizon.pl. Dostęp online: <https://www.morizon.pl/blog/lodz-baluty-jak-sie-tutaj-zyje/> [20.04.2017].
- Goldschneider M. (2010). 'Geografia przestępczości. Uwagi na temat przestrzennych analiz przestępczości przy wykorzystaniu technik cyfrowych' [Geography of crime: remarks on spatial analyses of crime with the use of digital technologies]. *Archiwum Kryminologii* 32, s. 23–43. Dostęp online: <https://doi.org/10.7420/AK2010B>.
- Górski M. (2018). 'The distance covered by perpetrators and their behaviour at the scene of the incident in the case of burglaries and robberies'. *Problems of Forensic Sciences* 113, s. 27–50. Dostęp online: http://www.forensicscience.pl/pfs/113_Gorski2_m.pdf [12.02.2020].
- Groff E. i McCord E.S. (2012). 'The role of neighborhood parks as crime generators'. *Security Journal* 25(1), s. 1–24.
- Gruenewald P.J., Freisthler B., Remer L., LaScala E.A. i Treno A. (2006). 'Ecological models of alcohol outlets and violent assaults: Crime potentials and geospatial analysis'. *Addiction* 101(5), s. 666–677.
- Harries K.D. (1999). *Mapping Crime: Principle and Practice*. Washington: US Department of Justice. Dostęp online: <https://www.ncjrs.gov/pdffiles1/nij/178919.pdf> [12.02.2020].
- Hillier B. i Şahbaz Ö. (2009). 'Crime and urban design: an evidence based approach'. W R. Cooper, G. Evans i C. Boyko (red.) *Designing sustainable cities*. Chichester: Wiley-Blackwell, s. 163–185.
- Jacobs J. (1961). *The Death and Life of Great American Cities*. New York: Random House.
- Jajdzewska I. (2012), 'Zastosowanie Systemów Informacji Geograficznej (GIS) w geografii urbanistycznej' [Application of geographic information systems (GIS) in urban geography]. W S. Liszewski (red.) *Geografia urbanistyczna* [Urban geography]. Warszawa: PWN, s. 379–390.
- Kossowska A. (1994). 'Sytuacyjne zapobieganie przestępczości' [Situational crime prevention]. *Archiwum Kryminologii* 20, s. 7–20. Dostęp online: <https://doi.org/10.7420/AK1994A>.
- Lamprecht M. (2016). 'The role of the built environment in human life. Selected issues'. *European Spatial Research and Policy* 23(2), s. 65–81. Dostęp online: <https://doi.org/10.1515/esrp-2016-0011>.

- Lin Y.-L., Yen M.-F. i Yu L.-C. (2018). 'Grid-based crime prediction using geographical features'. *ISPRS International Journal of Geo-Information* 7(8), s. 298. Dostęp online: <http://dx.doi.org/10.3390/ijgi7080298>.
- Lisowska-Kierepka A. (2020). 'Przestępczość jako zjawisko geograficzne? Przegląd badań nad zjawiskiem w świetle wybranych nauk' [Crime as a geographical phenomenon? A research review from the standpoints of selected disciplines]. *Przegląd Geograficzny* 92(2), s. 267–290.
- Liszewski S. (2017). 'Przestrzeń miejska i jej organizacja' [City space and its organisation]. W S. Liszewski (red.) *Miasto i turystyka* [City and tourism]. Łódź: Instytut Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego, s. 91–102.
- Łoziński K. i Sieradzki S. (2003). 'Strefa bezprawia. Najniebezpieczniejsze dzielnice Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia, Poznania, Gdańska, Katowic i Szczecina' [A zone of lawlessness: The most dangerous districts of Warsaw, Łódź, Krakow, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Katowice and Szczecin]. *Wprost* 13/1061.
- Marciniczak S. i Siejkowska A. (2003). 'Percepcja miejsc niebezpiecznych w Łodzi' [Perception of dangerous areas in Łódź]. W I. Jażdżewska (red.) *Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni* [Metropolitan functions and their role in the organisation of space]. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, s. 203–208.
- Matijosaitiene I., Zhao P., Jaume S. i Gilkey J.W. (2019). 'Prediction of hourly effect of land use on crime'. *ISPRS International Journal of Geo-Information* 8(1), s. 16. Dostęp online: <https://doi.org/10.3390/ijgi8010016>.
- Mihinjac M. i Saville G. (2019). 'Third-generation crime prevention through environmental design (CPTED)'. *Social Sciences* 8(6), s. 182. Dostęp online: <https://doi.org/10.3390/socsci8060182>.
- Mordwa S. (2011). 'Kradzieże w przestrzeni Łodzi' [Theft in Łódź's space]. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica* 11, s. 187–206.
- Mordwa S. (2013). *Przestępczość i poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni miasta. Przykład Łodzi* [Crime and the sense of security within city spaces: The case of Łódź]. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mordwa S. (2015). 'Techniki GIS – w poszukiwaniu hot spotów przestępczości' [GIS techniques – in search of crime hotspots]. *Archiwum Kryminologii* 27, s. 279–302. Dostęp online: <https://doi.org/10.7420/AK2015I>.
- Mordwa S. (2016). 'The Geography of crime in Poland and its interrelationship with other fields of study'. *Geographia Polonica* 89(2), s. 187–202. Dostęp online: <http://dx.doi.org/10.7163/GPol.0053>.
- Morrill R.L. (1974). *The Spatial Organization of Society*. North Scituate: Duxbury Press.
- Newman O. (1972). *Defensible Space. Crime Prevention Through Urban Design*. New York: The Macmillan Company.
- Ratcliffe J.H. (2004). 'Geocoding crime and a first estimate of a minimum acceptable hit rate'. *International Journal of Geographical Information Science* 18(1), s. 61–72. Dostęp online: <https://doi.org/10.1080/13658810310001596076>.

- Ristea A., Kurland J., Resch B., Leitner M. i Langford C. (2018). 'Estimating the spatial distribution of crime events around a football stadium from georeferenced tweets'. *ISPRS International Journal of Geo-Information* 7(2), s. 43. Dostęp online: <https://doi.org/10.3390/ijgi7020043>.
- Roncek D.W. i Bell R. (1981). 'Bars, blocks, and crimes'. *Journal of Environmental Systems* 11(1), s. 35–47.
- Roncek D.W. i Maier P.A. (1991). 'Bars, blocks, and crimes revisited linking the theory of routine activities to the empiricism of «Hot Spots»'. *Criminology* 29(4), s. 725–753.
- Rossmo D.K. (2000). *Geographic Profiling*. Boca Raton: CRC Press.
- Rutkiewicz P. (2018). 'Limanka. Tu morda nie szklanka. Jak się żyje przy okrytej złą sławą ulicy w Łodzi?' [Limanka – Here the muzzle is not a glass: How is it to live on Łódź's infamously street?], Wyborcza.pl. Dostęp online: <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,44788,23778730,limanka-tu-morda-nie-szklanka-jak-sie-zyje-przy-okrytej-zla.html> [15.06.2020].
- Shepley M., Sachs N., Sadatsafavi H., Fournier C. i Peditto K. (2019). 'The impact of green space on violent crime in urban environments: An evidence synthesis'. *International Journal of Environmental Research and Public Health* 16(24), s. 5119. Dostęp online: <http://dx.doi.org/10.3390/ijerph16245119>.
- Snowden A.J. (2019). 'Exploring violence: The role of neighborhood characteristics, alcohol outlets, and other micro-places'. *Social Science Research* 82, s. 181–194.
- van Soomeren P. (1996). *Safe and Secure Cities. The Physical Urban Environment and Reduction of Urban Insecurity. A General Introduction*. Amsterdam: DSP.
- Sygułski M. (2003). *Historia Bałut. T. 1, Kolonizacja* [The history of Bałuty. Vol. 1, colonization]. Łódź: Ameba.
- Sygułski M. (2006). *Historia Bałut. T. 2, Osada fabryczna Bałuty Nowe: ludność, zabudowa, posesje 1857–1915 (1939)* [The history of Bałuty. Vol. 2. The factory town of Bałuty Nowe: Population, buildings and properties 1857–1915 (1939)]. Łódź: Ameba.
- Sypion-Dutkowska N. (2014). 'Uwarunkowania przestrzenne przestępczości w wielkim mieście w ujęciu GIS (na przykładzie Szczecina)' [Spatial conditions of crime patterns in a big city using a GIS approach: (A case study of Szczecin)], *Studia KPZK PAN* 159, s. 2–122.
- Sypion-Dutkowska N. (2015). 'Charakterystyka stanu i zmian rozmieszczenia wybranych przestępstw w Szczecinie z wykorzystaniem geostatystycznej analizy GIS' [An analysis of the status and changes in crime distribution in Szczecin using GIS geostatic methods]. *Archiwum Kryminologii* 37, s. 303–326. Dostęp online: <https://doi.org/10.7420/AK2015J>.
- Sypion-Dutkowska N. i Leitner M. (2017). 'Land use influencing the spatial distribution of urban crime: A case study of Szczecin, Poland'. *ISPRS International Journal of Geo-Information* 6(3), s. 74. Dostęp online: <https://doi.org/10.3390/ijgi6030074>.
- Sztybel M. (2011). 'Miejsca niebezpieczne w przestrzeni miejskiej: Przykład Łodzi' [Dangerous places in urban spaces: The case of Łódź]. W W. Wysota, J. Biegańska,

- W. Gamrat, A. Gil i A. Pospieszynska (red.) *Rozwój zrównoważony regionów Polski* [Sustainable development in Polish regions]. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, s. 349–356.
- Taylor R.B., Haberman C.P. i Groff E.R. (2019). 'Urban park crime: Neighborhood context and park features'. *Journal of Criminal Justice* 64. Dostęp online: <https://doi.org/10.1016/j.jcrimjus.2019.101622>.
- Toomey T.L., Erickson D.J., Carlin B.P., Lenk K.M., Quick H.S., Jones A.M. i Harwood E.M. (2012). 'The association between density of alcohol establishments and violent crime within urban neighborhoods'. *Alcoholism: Clinical and Experimental Research* 36(8), s. 1468–1473. Dostęp online: <https://doi.org/10.1111/j.1530-0277.2012.01753.x>.
- Turvey B.E. (2012). *Criminal Profiling: An Introduction to Behavioral Evidence Analysis*. San Diego: Academic Press.
- Walicki J. (2016). 'Bałuty. Szkic historyczny' [Bałuty: A brief history]. W K. Radziszewska i N. Krynicka (red.) *Jisroel Rabon: Bałuty. Powieść o przedmieściu* [Jisroel Rabon: Bałuty. A novel about the suburbs]. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 145–175.
- Wang F., Hu Y., Wang S. i Li X. (2017). 'Local indicator of colocation quotient with a statistical significance test: Examining spatial association of crime and facilities'. *The Professional Geographer* 69(1), s. 22–31.
- Wolaniuk A. (1997). 'Spatial distribution of crime in Łódź and its urban region'. W S. Liszewski i C. Young (red.) *A Comparative Study of Łódź and Manchester. Geographies of European Cities in Transition*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 203–213.
- Yue H., Zhu X., Ye X. i Guo W. (2017). 'The local colocation patterns of crime and land-use features in Wuhan, China'. *ISPRS International Journal of Geo-Information* 6(10), s. 307. Dostęp online: <https://doi.org/10.3390/ijgi6100307>.

Dokumenty urzędowe

Uchwała nr LXIX/1753/18 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie uchwalenia „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi” [Resolution no. LXIX/1753/18 of the City Council of Łódź on 'A study of determinants and directions for spatial development for the city of Łódź' from 28 March 2018]. Dostęp online: <https://mpu.lodz.pl/opracowania/studium/studium-uwarunkowan-i-kierunkow-zagospodarowania-przestrzennego-miasta-lodzi-2018-39/> [2.02.2020].

*Dominik Wzorek* ■

Ocena wykorzystania wiedzy naukowej w powiatowych programach prewencyjnych województwa świętokrzyskiego. Evidence based crime prevention w praktyce¹

Assessment of using the scientific knowledge in district prevention programs Świętokrzyskie Voivodeship. Evidence based crime prevention in practice

Abstrakt: Celem artykułu jest zbadanie, w jaki sposób wiedza naukowa wykorzystywana jest przy przygotowywaniu, wdrażaniu oraz ocenie realizacji powiatowych programów zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego. Analizy zostały osadzone w nurcie prewencji kryminalnej opartej o dowody naukowe. Przeprowadzono jakościową analizę powiatowych polityk bezpieczeństwa powiatów województwa świętokrzyskiego, które zostały zrekonstruowane w oparciu o treść powiatowych programów zapobiegania przestępczości oraz corocznych sprawozdań komisji bezpieczeństwa. Na podstawie uzyskanych danych oraz przedstawionych standardów Beccaria przygotowano narzędzie służące do oceny stopnia wykorzystania wiedzy naukowej w ramach powiatowych polityk bezpieczeństwa. Z przeprowadzonych analiz wynika, że pomimo szerokiej możliwości wykorzystania wiedzy naukowej do przygotowania, wdrożenia i oceny programów prewencyjnych, wiedza naukowa nie jest często stosowana.

Słowa kluczowe: prewencja kryminalna oparta o dowody; prewencja kryminalna; polityka publiczna oparta o dowody; zapobieganie przestępczości; lokalna prewencja kryminalna

Mgr Dominik Wzorek, Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska, d.wzorek@inp.pan.pl, ORCID: 0000-0001-5274-2784

¹ Tekst stanowi omówienie badań przeprowadzonych na potrzeby pracy magisterskiej przygotowanej i obronionej w październiku 2019 roku na Wydziale Prawa i Administracji UJ pod kierunkiem dr hab. Janiny Czapskiej, prof. UJ, której autor składa serdecznie podziękowania za cenne wskazówki i wiedzę przekazaną podczas seminarium magisterskiego.

Abstract: The aim of this paper is to investigate how scientific evidence is used in the preparation, implementation, and final evaluation of local crime prevention strategies and the protection of citizens' security and public order. The analysis is conducted using an evidence-based crime prevention approach. A qualitative analysis has been made of the local security strategies of the local self-government of the Świętokrzyskie voivodeship, which have been reconstructed from the content of powiat crime prevention strategies and annual reports of the security commission. Based on the conclusions presented in the Beccaria Standards, a tool has been prepared to assess the degree to which scientific knowledge was used in powiat security strategies. The analysis shows that although there are different possibilities for using scientific evidence to prepare, implement, and evaluate preventive strategies, scientific knowledge is not often used.

Keywords: evidence-based crime prevention; crime prevention; evidence-based policy; community crime prevention

Wstęp

Celem mojego projektu badawczego było ustalenie, w jaki sposób wiedza specjalistyczna dotycząca zapobiegania przestępczości wykorzystywana jest przez polityków przy opracowywaniu lokalnych strategii zapobiegania przestępczości. Do zdiagnozowania stanu wykorzystania dorobku nauki w praktyce wykorzystałem powiatowe programy zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego, których uchwalanie należy do obowiązków rady powiatu (art. 12 pkt 9 b u.s.p.)².

W nowelizacji szeregu ustaw z 2002 roku³ ustawodawca zdecydował, że wprowadzenie programów w każdym powiecie (także w miastach na prawach powiatu) jest obligatoryjne. Nie doprecyzował jednak, jaki charakter mają mieć programy oraz na jaki okres powinny być uchwalane. Starosta ma jednak obowiązek przedkładać radzie powiatu coroczne sprawozdanie z działalności komisji (art. 38b ust. 3 u.s.p.). Prawdopodobnie celem tego obowiązku jest możliwość bieżącego monitorowania poziomu bezpieczeństwa na terenie powiatu przez radę powiatu oraz kontrolowanie działalności tej komisji, w tym wykonania zadań z zakresu realizacji programu.

Wprowadzenie tej regulacji można ocenić pozytywnie, biorąc pod uwagę, że wybór powiatów do koordynowania działań na rzecz bezpieczeństwa oraz wskazanie starosty jako podmiotu odpowiedzialnego za realizację zadań w tym

² Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym t.j. Dz.U. 2020 poz. 920; dalej u.s.p. W art. 38a teŝe ustawy mowa jest o „powiatowym programie zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli”. Należy jednak stwierdzić, ŝe w przypadku obu przepisów mowa o tym samym programie, mimo uŝycia innej konwencji językowej.

³ Ustawa z dnia z dnia 27 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ustawy – Prawo bankowe, ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, Dz.U. 2001 Nr 100, poz. 1084.

zakresie wpisuje się w szerszy kontekst funkcjonowania administracji samorządowej w Polsce. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1. u.s.p. mieszkańcy powiatu tworzą lokalną wspólnotę samorządową. Jako ogniwo umieszczone w strukturze administracji pomiędzy gminami a województwami obejmuje ono swoim obszarem działania takie jednostki terytorialne oraz takie podmioty administracji, które posiadają adekwatną wiedzę i środki do realizacji powiatowych strategii bezpieczeństwa.

W literaturze kryminologicznej podkreśla się, że podejmowanie działań na rzecz bezpieczeństwa na szczeblu lokalnym (a więc w polskim przypadku na poziomie powiatów) jest pożądane. Większość bowiem problemów związanych z przestępczością, czy, szerzej, bezpieczeństwem, ma charakter lokalny. Metaforycznie ujęcie, że przestępczość nie jest „inwazją z innego świata” doskonale obrazuje lokalną genezę problemów bezpieczeństwa oraz potrzebę ich rozwiązywania przy uwzględnianiu lokalnych potrzeb i zasobów (Kossowska, Krajewski 1999: 125–26).

Z perspektywy kryminologicznej ważniejsze jest jednak to, jak w praktyce przygotowywane i realizowane są powiatowe programy zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Już pod koniec lat 90. XX wieku Anna Kossowska i Krzysztof Krajewski podnosili, że zapobieganie przestępczości, będące jednym z fundamentalnych zadań państwa, stanowi problem, z którym radzi sobie ono coraz gorzej. Wskazali oni jednocześnie, że strategie zapobiegania przestępczości powinny opierać się nie na sformalizowanej kontroli społecznej odwołującej się do prawa karnego, a raczej na wytworzeniu mechanizmów kontroli społecznej bazujących na lokalnych strategiach prewencyjnych (Kossowska, Krajewski, 1999: 125).

Dotychczasowe badania poświęcone problematyce powiatowych programów zapobiegania przestępczości wskazują, że wiele spośród zaprojektowanych strategii nie odpowiada ustawowym wymogom dotyczącym m.in. procedury przygotowania projektu oraz zakresowi zadań przekazanych komisji do realizacji. Ponadto wykazano istnienie innych wad programów. Analiza zagrożeń dla porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli opiera się na arbitralnie wybranych źródłach informacji o zagrożeniach. Często wykorzystuje się jedynie informacje o natężeniu przestępczości, ignorując inne zagrożenia. Poszukując zaś środków eliminacji zagrożeń podmioty planujące działania opierają się raczej na intuicji i doświadczeniu, niż środkach o potwierdzonej (naukowo) skuteczności. Programy nie zawsze zawierają precyzyjnie określone cele, zaplanowane zadania, sposoby ich realizacji, czas implementacji oraz wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za ich wykonanie. Ewaluacja programów opiera się jedynie na sprawozdawczości podmiotów realizujących program, przy czym nie są uwzględniane dane od wszystkich podmiotów zaangażowanych w te działania (Jurzak-Mączka 2014: 218–224).

Inne badania, prowadzone kilka lat po tych, opisywanych przez Katarzynę Jurzak-Mączkę, ponownie potwierdziły, że diagnozy bezpieczeństwa w części powiatów są skromne i jedynie wyjątkowo uwzględniają subiektywne poczucie

bezpieczeństwa mieszkańców. Badania wskazały również na nieprecyzyjne określanie celów programów oraz pokazały nieumiejętność priorytetyzacji wybranych obszarów zagrożeń. Brakuje również harmonogramów realizacji poszczególnych zadań przewidzianych w programie oraz sposobów monitorowania czy ewaluacji programu. Problemem jest również fasadowość programów. Są uchwalane, ale nie realizowane. Wynika to z ustawowej konieczności ich uchwalania oraz braku woli rzeczywistej realizacji zaplanowanych działań (Mączyński, Płaszowska 2017: 119–144).

Podnoszone we wnioskach z obu badań problemy z przygotowaniem i realizacją lokalnych strategii prewencyjnych mogą być związane z niechęcią lokalnych decydentów do współpracy ze specjalistami i akademikami, którzy w swojej pracy zajmują się badaniami nad przestępczością i innymi zagrożeniami. Janina Czapska wskazuje, że trudności te najczęściej powstają na płaszczyźnie porozumienia się co do tego, jaką wiedzę mogą podzielić się naukowcy z praktykami. Podnosi się bowiem, że naukowcy tworzą taką wiedzę, która nie jest przydatna praktykom, bądź jest przez nich po prostu nierozumiana. Praktycy potrzebują zaś pewnych i stanowczych dowodów na skuteczność działań, które podejmują. Często jednak zdarza się, że do tych nieporozumień nawet nie dochodzi. Brak jest bowiem chęci współpracy pomiędzy tymi dwiema grupami, które nie widzą potrzeby podejmowania wspólnych działań (Czapska 2017: 19–20).

Ciekawą perspektywą współpracy naukowców i praktyków jest wskazana przez Janinę Czapską koncepcja polityki opartej o dowody naukowe – *evidence-based policy*. Idea ta opiera się na wykorzystaniu przez polityków wyników badań z odpowiednich dziedzin nauki jako wsparcia przy podejmowaniu decyzji o przygotowaniu, wdrożeniu i realizacji programów społecznych (Czapska 2017: 20). Autorka ta odwołuje się do idei, które w anglojęzycznej literaturze kryminologicznej są opisywane od wielu lat (Sherman 1997; Welsh i Farrington 2001, Welsh i Farrington 2007; Weisburd, Farrington i Gill 2017). W ramach tego nurtu uznaje się, że prewencja kryminalna powinna być racjonalna i opierać się na najlepszych możliwych dowodach (Welsh, Farrington 2007: 1).

Koncepcja ta wpisuje się w szerszy kontekst skutecznej – czy nawet „dobrej” – prewencji kryminalnej, czyli takiej, której efektywność opiera się na środkach, których oddziaływanie zostało należycie udokumentowane. Paweł Waszkiewicz zaznacza, że dobra prewencja kryminalna opiera się na programie zawierającym wprost sformułowane cele, przygotowanym i realizowanym w oparciu o wskazania naukowe (prakseologiczne, psychologiczne, prawne, a także z zakresu nauk o zarządzaniu). W ramach programu prewencji przewidziana powinna być również jego ewaluacja przez zewnętrzny podmiot, a działania powinny opierać się na jasnych umocowaniach prawnych (Waszkiewicz 2015: 363–364).

Wykorzystanie dowodów naukowych w projektowaniu działań administracji publicznej przynosi ze sobą co najmniej dwie korzyści. Po pierwsze, planowane działania mogą opierać się na strategiach, których skuteczność została już

potwierdzona, co znacznie zwiększy skuteczność działań władz. Po drugie, wybór spośród wielu strategii tych, które już okazały się adekwatne do rozwiązywania określonych problemów pozwala oszczędzić środki materialne na inne zadania i racjonalnie zaplanować całą działalność władzy publicznej (Welsh, Farrington 2007: 1). Dla zrozumienia koncepcji polityki opartej na dowodach ważne są dwa elementy: ustalenie, czym w istocie jest polityka publiczna, i na czym polegać ma wykorzystanie w niej dowodów naukowych.

1. Polityka oparta na dowodach (*evidence-based policy*)

Pojęcie polityki publicznej najczęściej odnosi się do aktywności różnych podmiotów i oznacza działanie nakierowane na rozwiązywanie określonych problemów społecznych lub na doprowadzenie do rozwoju społecznego w jakiś aspektach (Czyżlis, Niebylski 2014: 59; Górniak, Żmuda i Prokopowicz 2015: 12; Anioł 2018: 20). Kluczowe jest to, że wykonywanie tych zadań należy głównie do państwa, które jest wspierane przez inne podmioty. Łączy zatem w sobie działalność władz publicznych i podmiotów prywatnych (w tym różnych organizacji pozarządowych, ale i podmiotów gospodarczych).

Przy definiowaniu polityk publicznych podkreśla się ich uporządkowany, systemowy charakter i nastawienie na osiągnięcie celu, jakim jest rozwiązywanie kluczowych problemów społecznych (Zybała 2012: 3, 2013: 41). Takim rodzajem polityki publicznej może być zatem działalność powiatu w zakresie zapobiegania przestępczości oraz zapewniania porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Metody wypracowane w ramach nauk o polityce publicznej doskonałe pozwalają na analizę lokalnego wymiaru polityki prewencyjnej.

Systemowość polityk wyraża się w sekwencyjności i wieloetapowości działań oraz jednoczesnej ich koordynacji. Jarosław Górniak proponuje, by cykl polityki publicznej opisać jako zależność kilku etapów (Górniak 2008: 62 a szczególnie rysunek: Ewaluacja w cyklu polityk publicznych). Kluczowe w cyklu zaproponowanym przez tego autora jest uwzględnienie na każdym etapie funkcjonowania polityki publicznej jej ciągłej ewaluacji, to jest oceny możliwości osiągnięcia zakładanych celów przy zastosowaniu określonych strategii czy działań (różnice definicyjne ewaluacji wskazuje również Wójcik 2019: 37–38).

Ewaluacja przy tym jest rozumiana jako „przedsięwzięcie, którego celem jest określenie, w jakim stopniu dana interwencja publiczna – czyli polityka, program lub projekt – osiągnęła cele, dla których została podjęta” (Górniak 2008: 62). Występuje ona na trzech etapach: (1) oceny przygotowanego projektu przed jego implementacją (*ex ante*); (2) bieżącej oceny funkcjonowania strategii (*on-going*); oraz (3) końcowego (*ex post*) podsumowania osiągniętych rezultatów przez interwencję. Takie ujęcie cyklu polityki publicznej z uwzględnieniem ewaluacji na trzech

etapach pozwala na bieżąco oceniać i dostosowywać strategie działania do potrzeb społecznych oraz zakładanych celów (Klaus, Kossowska 2013: 197). Odnosić należy przede wszystkim, że preferowane są metody ilościowe badań, z uwagi na coraz szybsze możliwości tak ich pozyskiwania, jak i analizy, oraz wysoką pewność co do wyciąganych na ich podstawie wniosków. Tak więc badania oparte na metodach jakościowych i schematach nieeksperymentalnych stają się „gorszym” rodzajem wiedzy naukowej (Szafenberg 2018: 99).

Idealnym modelem współpracy między teoretykami a praktykami staje się polityka oparta na dowodach – *evidence-based policy* (Niebylski i Czywliś 2014: 29). Problem wykorzystania wiedzy naukowej w projektowaniu polityk wiąże się jednak z zagadnieniem demokratycznej legitymacji władzy publicznej i jej działań. Oznaczać to może, że pewne działania, mimo iż istnieją dowody, że nie są skuteczne, są prowadzone ze względu na demokratycznie wyrażone poparcie dla takich działań, albo odwrotnie, nie są stosowane, gdyż nie uzyskują demokratycznej legitymacji. Muszą się o nią dopiero ubiegać, by znaleźć zastosowanie w praktyce (Górniak i Mazur 2015: 110–111).

Zagadnienie polityki opartej na dowodach zrobiło błyskotliwą karierę w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej. W Polsce jej zalety są jednak niedoceniane. Głównym celem tej koncepcji jest włączanie czy uwzględnianie w ramach projektowania, implementacji i końcowej oceny interwencji wiedzy eksperckiej, opartej na dowodach naukowych. Splot wiedzy naukowej z praktyką funkcjonowania polityk publicznych jest wielopłaszczyznowy, a powiązania między tymi obszarami można dostrzec na różnych etapach funkcjonowania polityk. Trzeba wyraźnie podkreślić odmienną rolę naukowców i polityków w kształtowaniu programów – co w konsekwencji przekłada się na ich różne oczekiwania co do interakcji. Politycy oczekiwać będą jednoznacznej wiedzy prowadzącej do możliwie skutecznego osiągnięcia zakładanych przez nich celów. Naukowcy zaś pragną, by dostarczyć wiedzy nie tyle praktycznej, co na miarę ich możliwości rzetelnej, ale niekoniecznie jednoznacznej w oczekiwanej przez praktyków formie. Istotą współpracy przedstawicieli obu środowisk jest jednak wzajemna interakcja.

2. Dowody naukowe w kryminologii

Jak wskazuje Dobrochna Wójcik, wykorzystanie badań ewaluacyjnych, a w konsekwencji odwoływanie się do dowodów naukowych w kryminologii, pierwotnie dotyczyło przede wszystkim programów korekcyjnych stosowanych wobec sprawców przestępstw (Wójcik 2019: 39). Zdominowana przez Roberta Martinsona debata w kryminologii lat 70. XX wieku na temat wykorzystania wiedzy o tym, co działa (*What works?*), w ramach oddziaływań korekcyjnych wobec skazanych przyjmowała niemal niezaprzeczalnie, że żadne z dostępnych programów nie

gwarantują skuteczności (Weisburd, Farrington, Gill 2017: 416). Wszelkie wysiłki kryminologów mające na celu znalezienie skutecznych sposobów walki z recydywą zostały wówczas ośmieszone, a część naukowców rezygnowała z publikacji swoich badań, mimo iż ich rezultaty były obiecujące (Wójcik 2019: 41).

Taka narracja dotyczyła również zagadnień związanych z prewencją kryminalną i wpłynęła na utratę autorytetu przez wielu badaczy. Jak się jednak później okazało, problem z uznaniem, że „nic nie działa”, wziął się z wyciągania zbyt daleko idących wniosków o nieefektywności badanych sposobów oddziaływań, a także nieuwzględniania wielu czynników związanych z pomiarem efektywności programów.

Sam Robert Martinson kilka lat później podkreślił, że słabość programów tkwi raczej w metodologicznej niedoskonałości ewaluacji i wskazał na potrzebę współpracy kryminologów z badaczami z innych dziedzin – ekonomii, socjologii czy prawa. Wycofał się również ze swojego stanowczo wyrażanego zdania o braku efektywności licznych oddziaływań (Weisburd, Farrington, Gill 2017: 418). Wniosek, jaki płynie z tej lekcji jest prosty: należy dołożyć wszelkich starań i uwzględniać szereg okoliczności, które mogą mieć wpływ na ocenę efektywności badanego programu.

Kwestie te są niezwykle istotne w przypadku prewencji kryminalnej. Opieranie się na dowodach naukowych przy projektowaniu działań mających na celu zapobieganie przestępczości wymaga niezwykle uwagi i znajomości poruszanej problematyki oraz zrozumienia i zaakceptowania złożoności i wielowątkowości zagadnień, jakie składają się na problematykę występowania przestępczości czy poczucia bezpieczeństwa. Uprawianie zatem polityki prewencyjnej czy polityki bezpieczeństwa nie jest zadaniem łatwym, a stosowanie wiedzy naukowej w tym procesie staje się niezwykle skomplikowane. Nawet współcześnie decyzje dotyczące polityki kryminalnej często podejmowane są w oparciu o emocje, wiedzę potoczną czy ideologię (Waszkiewicz 2015: 54).

Przede wszystkim, jeżeli chce się zastosować dowody naukowe w prewencji kryminalnej czy polityce bezpieczeństwa (ta ma bowiem szerszy zakres – obejmuje również inne zagrożenia niż przestępczość), należy, podobnie jak w przypadku innych typów polityk, postawić szereg pytań i spróbować wykorzystać dorobek nauki na wspomnianych wyżej trzech etapach tworzenia i funkcjonowania polityk.

Po pierwsze należy zdiagnozować, jakie zagrożenia dla bezpieczeństwa mieszkańców występują na danym obszarze. Do tego celu można wykorzystać wiedzę o badaniu problemów społecznych i szeroko pojęte badania empiryczne. Jeżeli problemy zostaną zdiagnozowane, to przy pomocy dostępnej wiedzy naukowej można ustalić, które możliwe sposoby radzenia sobie z nimi można uznać za efektywne. Tu jednak powstaje problem, skąd czerpać wiedzę o dostępnych sposobach usuwania zagrożeń dla bezpieczeństwa, których skuteczność została naukowo udowodniona.

Samo gromadzenie wiedzy o programach prewencyjnych, które zostały już wprowadzone, jest zadaniem niezwykle złożonym, ale koniecznym dla przygotowania skutecznej strategii prewencyjnej. Badania amerykańskie pokazały

różne techniki poszukiwania programów, których skuteczność została wykazana naukowo (Welsh i Farrington 2001). Innym wyzwaniem jest dokonanie oceny tego, czy program wykazał się skutecznością (osiągnięty został zakładany cel) oraz na ile można ufać wynikom jego ewaluacji (Sherman 1997: 15).

Dla oceny, czy dany program jest skuteczny, Lawrence Sherman i in. opracowali specjalne narzędzie *Maryland Scale of Scientific Methods* (Sherman 1998: 4–5). Ocenia ono – jak to sami badacze określili – przy użyciu rygorystycznego standardu metodologicznego, poziom wiarygodności wyników uzyskanych w ewaluacji wybranego programu (Sherman 1998: 16). Każdy z programów prewencyjnych można przyporządkować do jednego z pięciu poziomów (1–5). Im wyższy poziom na skali, tym większą gwarancję rzetelności uzyskanych w ewaluacji wyników ma dawać program.

Pierwszy wskaźnik tej skali dotyczy zastosowanego schematu badawczego. Odnosi się on do tego, czy na podstawie wyników badań można wykluczyć oddziaływanie innych czynników na końcowy efekt programu. Innymi słowy, program traktowany jest jak bodziec interwencyjny w schemacie eksperymentalnym (Creswell 2013: 174–178). Oprócz tego skala odnosi się również do zagrożeń walidacji wewnętrznej, tj. ocenia kontrolowanie elementów, które mogą wpłynąć na związek przyczynowo-skutkowy w schemacie badawczym.

Drugi aspekt to kwestia walidacji wewnętrznej (albo trafności wewnętrznej⁴). Jest to pojęcie z zakresu metodologii badań społecznych, odnoszące się do tego, czy wnioski uzyskane w toku procedur badawczych są wynikiem wprowadzenia zmiennej interweniującej (Babbie 2013: 263; Creswell 2013: 178–181). Innymi słowy, zagrożenia walidacji wewnętrznej określają, czy na rezultat końcowy wpłynął bodziec eksperymentalny, czy jakiś inny czynnik. Wykluczenie innych elementów mogących wpływać na rezultaty pozwala na stwierdzenie, że to właśnie bodziec eksperymentalny jest odpowiedzialny za osiągnięty efekt.

W odniesieniu do tego wymiaru skali Maryland (tj. zagrożeń walidacji wewnętrznej) wzięto pod uwagę cztery kryteria, które uszeregowano przyjmując, że poruszając się w górę skali (od 1 do 5) eliminowane powinny być kolejne zagrożenia dla trafności wewnętrznej. Każdy wyższy poziom na tej skali zawiera coraz mniej zagrożeń dla walidacji wewnętrznej, przy czym na najwyższym poziomie skali (5) wszystkie te zagrożenia są dostatecznie kontrolowane. *Maryland Scale of Scientific Methods* odnosi się do jakości prowadzonych badań nad skutecznością programu prewencyjnego. Im wyższe miejsce na skali osiąga program, tym pewniejsze są wyniki badań nad nim. Zastosowanie skali ogranicza się jedynie do prostych interwencji dających się wpisać w eksperymentalny schemat badawczy, zawierający dokładnie wskazaną interwencję (bodziec), którego siła jest mierzona.

⁴ Terminów walidacja zewnętrzna i wewnętrzna używa się raczej do badania trafności wskaźników (Babbie 2013: 193–194)

Opisana skala odnosi się jedynie do pewności uzyskanych rezultatów. Nie odpowiada na pytanie, czy program jest skuteczny, czy nie. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba się również zastanowić, co ma oznaczać skuteczność. Czy program prewencyjny jest wówczas skuteczny, gdy spada tylko poziom przestępczości, czy powinno się zmniejszać także nasilenie innych zjawisk (np. uzależnień od substancji psychoaktywnych, obojętność społeczna). Co więcej, skuteczność programu może być również oceniana w odniesieniu do zwiększenia intensywności występowania czynników hamujących poziom przestępczości. Innymi słowy, skuteczność programu musi być oceniana w odniesieniu do zamierzonego celu. Trzeba zatem najpierw odpowiedzieć na pytanie, co ma na celu program: ograniczenie samej przestępczości czy także czynników ryzyka?

Lawrence Sherman i in. określili, że „złotym standardem” i pewnym ideałem programów są te, które osiągają poziom piąty na skali. Osiągnięcie jednak takiej jakości interwencji jest niezwykle skomplikowane, a jednocześnie kosztowne. Na potrzeby projektu badawczego realizowanego na zlecenie Kongresu Stanów Zjednoczonych przyjęli oni za dostateczne osiągnięcie na skali co najmniej trzeciego poziomu przez dwa programy stosujące dany sposób interwencji, tj. daną strategię prewencyjną rozumianą jako określone działanie lub zespół zaplanowanych działań (Sherman 1997: 20). Na tej podstawie wyróżnili cztery grupy programów:

- programy efektywne (*works*) – dają pewien stopień pewności co do tego, że działają prewencyjnie, redukując przestępczość albo jakiś inny czynnik ryzyka wpływający na poziom przestępczości, zaś ogólna ocena projektu pozwala na możliwość uogólnień i stosowanie programu z nadzieją na skuteczność w innych warunkach czasoprzestrzennych i społecznych. Za takie uznali te spośród przebadanych programów, które osiągnęły co najmniej poziom trzeci na dwóch skalach oraz wykazywały statystyczną istotność testu wskazującą na efektywność programu;
- programy nieefektywne (*doesn't work*) – to programy, których co najmniej dwa badania z rygoryzmem metodologicznym ocenionym jako co najmniej trzeci poziom na skali oraz istotnością statystyczną testów nie potwierdziły ich efektywności;
- obiecujące (*promising*) – ich efektywność potwierdziło jedno badanie ocenione na poziomie trzecim na skali i wykazujące akceptowalną istotność statystyczną w zakresie efektów prewencyjnych. Możliwe jest także wystąpienie wielkości efektu⁵ albo inne efekty, które w toku dalszych procedur powinny zostać zredukowane;
- nie wiadomo (*don't know*) – kategoria obejmująca te programy, które nie pasują do pozostałych trzech (Sherman 1997: 20–21; Farrington et al. 2002: 18–19).

⁵ Wielkość efektu jest miarą pozwalającą określić siłę zjawiska (np. różnicę pomiędzy grupą eksperymentalną a kontrolną). Określa wpływ pewnego czynnika na wynik ogólny badanej grupy, czyli siłę związku między zmiennymi zależną a niezależną.

Trzeba jednak wskazać, że *Maryland Scale of Scientific Methods* jest narzędziem niezwykle restrykcyjnym i nie należy spodziewać się, że programy bezpieczeństwa będą ewaluowane z zastosowaniem tak wyrafinowanych metod pomiaru. Skala ta daje jednak ogłęd na to, w jaki sposób bardzo zaawansowana metodologia może posłużyć do oceny interwencji, a także jakie minimalne wymagania muszą zostać spełnione, by móc ocenić efektywność polityk. Należy jednak podkreślić, że zastosowanie tej skali do oceny programów, które mają zostać wdrożone w ramach powiatowych programów bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego, byłoby najpełniejszym wyrazem stosowania dowodów naukowych przy projektowaniu polityk publicznych.

Inną, nieco bardziej „przystępną” miarą, a w raczej zespole zasad pracy nad dobrymi programami prewencji kryminalnej, są tzw. standardy Beccaria dla zapewnienia jakości projektów prewencji kryminalnej opracowane przez Radę Prewencyjną landu Dolna Saksonia. Postulaty te skupiają się raczej na procedurze przyjmowania programów prewencji w wymiarze lokalnym. Zawierają one siedem kroków, które należy spełnić w celu opracowania i implementacji skutecznej polityki bezpieczeństwa (Landespräventionsrat Niedersachsen 2007: 4).

Opracowanie tych standardów miało realizować trzy cele: podnoszenie jakości programów prewencji kryminalnej na etapie ich planowania, implementacji i ewaluacji; opracowanie ich w sposób umożliwiający analizę ich implementacji; transparentność wobec naukowców, ekspertów, doradców itp. w zakresie możliwości dokonania oceny projektu (powiązanie: cel – rezultat – jakość) (Landespräventionsrat Niedersachsen 2007: 4). Standardy te traktują programy prewencyjne jako specyficzny rodzaj polityki publicznej i skupiają się na dostosowaniu dorobku nauki na temat ewaluacji programów publicznych do celów oceny programów bezpieczeństwa lokalnego. Pozwalają również na integrację działań wielu podmiotów oraz kładą nacisk na współpracę w zakresie prewencji różnych instytucji. Posługiwanie się tymi zaleceniami pozwala stworzyć skuteczny i efektywny program prewencyjny, uwzględniający zarówno lokalne potrzeby, jak i możliwości.

O ile *Maryland Scale of Scientific Methods* jest narzędziem pozwalającym ocenić na poziomie naukowym wiarygodność ewaluacji programów prewencyjnych, o tyle standard Beccaria opisuje prawidłowy proces opracowywania i wdrażania strategii prewencyjnych. W związku z faktem, iż powiatowe programy zapobiegania przestępczości zawierają szereg różnorodnych działań, skala Maryland nie pozwala na dokonanie ich ewaluacji, ale może być wykorzystana przy poszukiwaniu środków do rozwiązywania konkretnych, zdiagnozowanych na terenie powiatów problemów. Wydaje się jednak, że w ramach standardu Beccaria można starać się wykorzystać wiedzę naukową do funkcjonowania strategii prewencyjnej. Dokument ten może stanowić także przewodnik do oceny jakości powiatowych programów zapobiegania przestępczości. Przy uwzględnieniu rozważań dotyczących możliwości wykorzystania badań naukowych w toku projektowania lokalnych strategii prewencyjnych można dokonać diagnozy sposobów wykorzystania wiedzy naukowej w tych programach.

3. Wiedza naukowa w programach prewencyjnych – metodologia badań

Celem mojego projektu badawczego było ustalenie, w jaki sposób i w jakim stopniu wiedza naukowa wykorzystywana jest do tworzenia powiatowych programów zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego. Na potrzeby analizy empirycznej sformułowałem następujące główne pytanie badawcze: w jakim stopniu podmioty, do kompetencji których należy zapewnianie bezpieczeństwa obywateli, wykorzystują w ramach swoich programów prewencyjnych wiedzę opartą o dowody naukowe? By odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie badawcze, postawiłem pytania szczegółowe:

- (1) W jaki sposób na etapie projektowania lokalnych programów prewencji zagrożeń wykorzystywana jest wiedza oparta o dowody naukowe?
 - (1a) W jaki sposób dokonywana jest analiza zagrożeń bezpieczeństwa obywateli?
 - (1b) W jaki sposób poszukiwane są strategie eliminacji zidentyfikowanych zagrożeń dla bezpieczeństwa obywateli?
 - (1c) W jaki sposób formułowane są cele lokalnych programów prewencji zagrożeń?
- (2) W jaki sposób na etapie wdrażania programów prewencji zagrożeń wykorzystywana jest wiedza oparta o dowody naukowe?
 - (2a) W jaki sposób dobierane są konkretne środki eliminacji zidentyfikowanych zagrożeń?
 - (2b) Jak w programach określa się sposób realizacji zadań (wskazanie działań, podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację oraz harmonogram zadań)?
- (3) W jaki sposób na etapie oceny realizacji programów prewencji zagrożeń wykorzystywana jest wiedza oparta o dowody naukowe?
 - (3a) W jaki sposób dokonywana jest ocena realizacji zadań projektowanych w programie prewencyjnym?
 - (3b) W jaki sposób dokonywane jest monitorowanie realizacji zadań w trakcie wdrażania programu prewencyjnego?
 - (3c) W jaki sposób dokonywana jest ewaluacja po zakończeniu realizacji programu prewencji zagrożeń?

Ze względu na eksploracyjny charakter badań jakościowych (analizy treści dokumentów oficjalnych) zrezygnowałem z formułowania hipotez badawczych. Uważam bowiem, że badania dotyczące fenomenu dotychczas nieprzebadanego, a w szczególności badania oparte o metody jakościowe nie powinny służyć weryfikacji hipotez (Creswell 2013: 147). Przyjęcie przypuszczeń o badanej rzeczywistości zawęziłoby pola badawcze w taki sposób, iż ważne aspekty badanego zjawiska mogłyby zostać pominięte tak podczas zbierania materiału, jak i jego analizy. Uważam ponadto, że postawione przeze mnie pytania badawcze (główne

i szczegółowe) określiły dostatecznie precyzyjnie problematykę badawczą, a także pozostawiają pewne pole do modyfikacji analizowanego obszaru.

Projekt badawczy osadzono w nurcie badań nad politykami publicznymi (*public policy*). Spojrzenie na zadania z zakresu bezpieczeństwa obywateli realizowane przez różne podmioty publiczne i prywatne z perspektywy analiz proponowanych w ramach tego nurtu pozwoliły dokonać wieloaspektowej i wielopłaszczyznowej analizy działalności tych podmiotów. W końcowej części analiz zaproponuję narzędzie służące do oceny wykorzystania wiedzy naukowej w ramach (lokalnych) polityk bezpieczeństwa. Przygotowana skala pozwoli oceniać nie tylko same programy (dokumenty planistyczne i programowe), ale także rzeczywiście podejmowane działania, odnoszące się do oceny wdrażanych strategii prewencyjnych (polityki bezpieczeństwa). Oceniane były zatem nie tylko zadeklarowane w programie działania, ale i sposób ich wykonania oraz monitorowania realizacji celów na wszystkich etapach cyklu polityki bezpieczeństwa.

Powiatowe programy bezpieczeństwa i wykorzystanie w nich dowodów naukowych analizowane były na przykładzie programów obowiązujących w powiatach na terenie województwa świętokrzyskiego. Jest to obszar, który w poprzednich badaniach wykazał się niskim odsetkiem powiatów, w których uchwalono program oraz silnie zróżnicowanym poziomem jakości tych dokumentów (Jurzak-Mączka 2014: 187–226). Chciałem zweryfikować, czy od ostatniego badania sytuacja ta uległa zmianie. Ponadto jest to region, z którego pochodzę i z poznawczej ciekawości interesowało mnie, w jaki sposób tworzone są lokalne polityki bezpieczeństwa na terenie powiatów województwa świętokrzyskiego.

Głównym filarem powiatowej polityki bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego jest – a przynajmniej teoretycznie powinien być – powiatowy program bezpieczeństwa, którego projekt przygotowujący jest przez komisję bezpieczeństwa i porządku publicznego. Szczegółowe ustalenia dotyczące realizacji programu można znaleźć w corocznych sprawozdaniach z działalności komisji. Wydaje się więc, że dla uwzględnienia wszelkich działań dotyczących bezpieczeństwa na terenie powiatu, należy wziąć pod uwagę nie tylko dokumenty planistyczne (programy) ale również sprawozdania z działalności komisji. Jednostką analizy była zatem polityka konkretnego powiatu w zakresie bezpieczeństwa, jednostkami badawczymi⁶ zaś poszczególne dokumenty: powiatowe programy prewencyjne oraz sprawozdania z działalności komisji.

Analizy jakościowe polityk bezpieczeństwa powiatów województwa świętokrzyskiego posłużyły trzem celom:

- opisaniu praktyk poszczególnych powiatów w zakresie wykorzystania wiedzy naukowej przy projektowaniu, implementacji oraz końcowej ewaluacji programów prewencji. Cel ten podporządkowany był odpowiedzi na postawione wyżej pytania badawcze. Wskazane zostały również trudności związane

⁶ Co do pojęcia jednostki badawczej Babbie 2013: 114–122.

- z wykorzystaniem tej wiedzy oraz nieprawidłowości związane z przygotowaniem, wdrażaniem i oceną skuteczności programów.
- zidentyfikowaniu ogólnych tendencji stosowania wiedzy naukowej w lokalnych programach prewencji. Pozwoliło to na stworzenie ogólniejszych kategorii analitycznych pozwalających na porównywanie stopnia wykorzystania tej wiedzy przez różne powiaty.
 - opracowaniu skali pozwalającej ocenić wykorzystanie wiedzy naukowej na poszczególnych etapach cyklu polityk bezpieczeństwa. Skala ta również testowo posłużyła do analizy stopnia wykorzystania wiedzy naukowej w politykach bezpieczeństwa powiatów województwa świętokrzyskiego.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na trudności wiążące się z analizą dokumentów. W literaturze podnosi się bowiem, że analizy opierające się jedynie na treści dokumentów urzędowych nie pozwalają na wyciąganie wniosków dotyczących rzeczywistej działalności podmiotów (Babbie 2013: 369). Ważnym również zastrzeżeniem co do treści zawartych w dokumentach jest to, iż przekazywane przez nie informacje nie są wiedzą wytworzoną w toku procedur badawczych. Niereaktywny charakter badań dokumentów uniemożliwia badaczowi poszerzenie zakresu informacji ponad te, które zawarte są w dokumencie. Janusz Sztumski wskazuje wręcz, że korzystanie z dokumentów oficjalnych, a w szczególności sprawozdań, wymaga krytycznego podejścia do weryfikacji zawartych w nich informacji, zwłaszcza, że mogą być one wytworem „radosnej twórczości” podmiotów, które je sporządziły (Sztumski 1979: 118–120).

Wśród wad wykorzystania danych zastanych (*desk research*) wskazuje się również wybiórczość lub niepełność danych opublikowanych w oficjalnych źródłach oraz różny sposób przygotowania i opracowania danych. Jednak korzystanie z dokumentów wytworzonych przez różne podmioty umożliwia skorzystanie z dużej ilości danych i pozwala na porównywanie różnych przypadków (Bednarowska 2015: 20–24). W metodologii badań jakościowych ważne jest właśnie uzyskanie danych o przypadkach nietypowych albo różniących się intensywnością jakiegoś zjawiska lub cechy (Patton 2002 za: Flick 2010: 59). Jest to znacznie ułatwione w przypadku korzystania z danych zastanych.

Reasumując, wykorzystanie dokumentów powiatu do oceny ich polityki nie jest zabiegiem doskonałym, pozwalającym ocenić całość działań samorządów w zakresie bezpieczeństwa. Umożliwia jednakże zbadanie pewnych trendów i prawidłowości przy realizacji polityk bezpieczeństwa. Cel moich badań został określony czysto eksploracyjnie, a jego osiągnięcie jest w pełni możliwe przy korzystaniu z danych wynikających z urzędowych dokumentów powiatów. Oczywiście dla pogłębionych badań nad politykami pożądanym byłoby analizowanie rzeczywiście podejmowanych działań. Trzeba jednak zachować pewien dystans i mieć świadomość ograniczeń wynikających z posługiwania się danymi zastanymi.

Narzędziem badawczym służącym do analizy lokalnych polityk był wystandaryzowany arkusz kodowy. Odnosił się on do kategorii ogólnych i szczegółowych, związanych z możliwościami wykorzystania wiedzy naukowej przy projektowaniu oraz wdrażaniu polityk. W utworzonej w programie Excel matrycy składającej się z 8 wierszy odpowiadających szczegółowym pytaniom badawczym oraz z 11 kolumn odpowiadających poszczególnym powiatom, umieszczałem krótkie opisy – informacje dotyczące każdego z badanych elementów wspomnianych w analizowanych dokumentach, przytaczając czasem wprost fragmenty dokumentów odnoszące się do badanej przeze mnie problematyki. Tak uporządkowana matryca pozwoliła porównać realizację poszczególnych analizowanych przeze mnie elementów w poszczególnych powiatach⁷.

3.1 Polityki bezpieczeństwa powiatów województwa świętokrzyskiego

Spis przeanalizowanych w ramach przeprowadzonych badań programów i sprawozdań znajduje się w tabeli 1. Wspomnieć jednak należy, że w przypadku niektórych powiatów niezwykle trudno było dotrzeć do treści obu dokumentów. Pomimo ustawowego obowiązku ich publikacji w wojewódzkim dzienniku urzędowym, nie zawsze są one tam zamieszczone. W przypadku kilku powiatów uzyskałem potwierdzenie, że programy nie zostały przyjęte. Zdecydowałem się na analizę sprawozdań z lat 2008–2018, gdyż sięganie do sprawozdań z lat wcześniejszych mogłoby być znacznie utrudnione, a okres 10-letni daje możliwość wyciągnięcia wniosków o dynamice polityk bezpieczeństwa.

Na podstawie przeanalizowanych dokumentów powiaty z obszaru województwa świętokrzyskiego można podzielić na trzy grupy. W pierwszej grupie znajdują się te, dla których nie przyjęto powiatowego programu zapobiegania przestępczości (powiaty kazimierski, ostrowiecki oraz miasto Kielce). Drugą grupę stanowią powiaty, które mają uchwalone programy, ale okres ich realizacji już się zakończył (powiaty konecki i pińczowski). Trzecią grupę stanowią te powiaty, które posiadają aktualny program. Można tutaj wyróżnić dwie podgrupy: powiaty o programach czasowych i obecnie obowiązujących (powiaty buski, jędrzejowski, skarżyski, starachowicki i staszowski) oraz powiaty o przyjętym programie, bez wyznaczonego czasu jego obowiązywania (powiaty kielecki, opatowski, sandomierski i włoszczowski).

⁷ Starałem się odwzorować technikę tworzenia matryc porównawczych opisaną w Gibbs 2011, 140–143.

Tabela 1 cd.

nr	powiat	programy			sprawozdania									
		rok uchwalenia	nazwa	okres obowiązywania										
10	skarżyski	2019	Powiatowy Program na rzecz bezpieczeństwa obywateli na lata 2019–2024	2019–2024	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
11	starachowicki	2016	Powiatowy program zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na lata 2016–2020	2016–2020	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
12	staszowski	2019	Powiatowy Program Zapobiegania Przestępczości oraz Ochrony Bezpieczeństwa Obywateli i Porządku Publicznego na lata 2019–2023	2019–2023	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
13	włoszczowski	2006	Programu Zapobiegania Przestępczości oraz Ochrony Bezpieczeństwa Obywateli i Porządku Publicznego	bezterminowo	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
14	m. Kielce		brak programu		–	–	–	–	–	–	–	–	–	–

X analizowano sprawozdanie z działalności.

– nie opublikowano (a więc i nie analizowano) sprawozdania z działalności komisji.

Poniżej zaprezentuję wyniki analizy treści dokumentów. Przedstawione one zostaną w kolejności odpowiadającej postawionym pytaniom badawczym (i kolejnym wierszom przygotowanej przeze mnie matrycy), uwzględniając różne poziomy realizacji poszczególnych dyrektyw, w tym sposobów wykorzystania wiedzy naukowej w praktyce.

3.1.1 Diagnoza zagrożeń na terenie powiatów

Analiza zagrożeń na terenie powiatów odbywa się przy użyciu różnych technik. Część powiatów przyjmuje programy bez dokonania jakiejkolwiek analizy zagrożeń (np. powiat kielecki). Najczęściej jednak wykorzystuje się intuicję lub wiedzę potoczną, co przekłada się na nieuwzględnianie występujących rzeczywiście zagrożeń. Przykładem może być tu program dla powiatu jędrzejowskiego, który rozpoczyna się opisem występujących na terenie powiatu zagrożeń. Jednak z żadnych dokumentów (ani sprawozdań⁸, ani z samego programu) nie wynika na jakiej podstawie uznano, że akurat właśnie te wymienione zagrożenia są najważniejsze i najpilniejsze. O ile fakt dokonania jakiejkolwiek diagnozy poziomu bezpieczeństwa uznać należy za trafny, o tyle można mieć daleko idące wątpliwości co do jej rzetelności.

Powiat buski prezentuje odmienną strategię diagnozy bezpieczeństwa. Chociaż sama treść programu prewencyjnego nie odnosi się do występujących zagrożeń na terenie powiatu, należy odnotować, iż coroczne sprawozdania z działalności komisji zawierają wyniki z bieżącego monitorowania zagrożeń przez policję, straż pożarną, a także w ostatnich latach Państwową Inspekcję Sanitarną. Krąg podmiotów, przedstawiających swoje analizy bezpieczeństwa, jest zasadniczo zbieżny z listą przedstawicieli podmiotów uczestniczących w pracach komisji. Rozszerzenie obligatoryjnego składu komisji o kierowników wszystkich powiatowych służb inspekcji i straży⁹ prawdopodobnie umożliwiłoby włączenie do planów posiedzeń komisji sprawozdań przedkładanych także przez te podmioty i dokonanie szerszej diagnozy zagrożeń. Podobną strategię oceny zagrożeń zastosowano w powiecie sandomierskim. Coroczne sprawozdania z działalności komisji również zawierają stosowne raporty przedstawiane przez szereg podmiotów włączonych w realizację programu. Inne powiaty nie dokonują tak wnikliwej analizy.

W konsekwencji w przypadku dużej części powiatów diagnoza zagrożeń jest często spekulacją. Część powiatów dla określenia zagrożeń używa danych dostarczanych przez podmioty zaangażowane w realizację programów prewencyjnych. Najczęściej (a nierzadko wyłącznie) korzysta się z danych dostarczanych przez komendy powiatowe policji, dotyczących poziomu stwierdzonej przestępczości,

⁸ Dla powiatu jędrzejowskiego sprawozdań w zasadzie nie ma dostępnych – zob. tabela 1.

⁹ By zapewnić pełne uczestnictwo przedstawicieli wszystkich powiatowych służb, inspekcji i straży wymagana byłaby jednak stosowna nowelizacja u.s.p. W obecnym kształcie w skład komisji obligatoryjnie wchodzi przedstawiciele policji (art. 38 a ust 5 pkt 4 u.s.p.) oraz mogą być powołani przedstawiciele innych służb, ale tylko z głosem doradczym (art. 38a ust 6 i 7 u.s.p.).

które często prezentowane są bez interpretacji lub interpretacje są niewłaściwe (stosuje się liczby bezwzględne zdarzeń, nie zaś współczynniki przestępczości). Niektóre powiaty decydują się na badanie subiektywnego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców za pomocą konsultacji lub sondaży. Jednak stosowane próby (niereprezentatywne, zbyt małe) uniemożliwiają wyciąganie ogólniejszych wniosków.

Pełna analiza zagrożeń powinna obejmować różne zagrożenia oraz być dokonywana w sposób wielowarstwowy. Dane oficjalne powinny być analizowane w metodologicznie poprawny sposób, zaś wyciągane wnioski poprawne i spójne logicznie. Powinno się również uwzględniać subiektywne poczucie bezpieczeństwa mieszkańców (np. w oparciu o badania nad strachem przed przestępczością – zob. Wzorek 2020). Niestety postulaty te nie znalazły wyrazu w politykach analizowanych powiatów. Wcześniejsze badania pokazywały również potrzebę rzeczywistego rozpoznania różnych zagrożeń, które są przedmiotem trosk mieszkańców różnych terenów (Kossowska, Krajewski 1999: 131).

3.1.2 Zastosowanie dowodów naukowych na etapie projektowania programu

Kolejnym analizowanym przeze mnie zagadnieniem było odwołanie się do wiedzy naukowej przy doborze strategii eliminacji zagrożeń. Paweł Waszkiewicz w swojej pracy dotyczącej prewencji kryminalnej wskazał, że praktyka w każdej dziedzinie, również zapewniania bezpieczeństwa, opiera się często na wierze i przekonaniach osób za nią odpowiedzialnych (Waszkiewicz 2015: 14–15). Podobnie sytuacja wygląda w przypadku powiatowych programów bezpieczeństwa. Duża ich część odwołuje się w zakresie doboru możliwych strategii działań do wiedzy potocznej, intuicji i rutynowych działań – takich, które dotychczas podejmowano, uznawano za adekwatne, a które nie były wcześniej przez nikogo kwestionowane.

Niektóre programy stanowią spis możliwych strategii przeciwdziałania zagrożeniom, inne ograniczają się do wskazania strategii bezpośrednio nakierowanych na redukcję jakiegoś zagrożenia. Przykładowo w powiecie opatowskim wskazano cele do realizacji i listę działań, które należy podjąć, by osiągnąć zakładany cel. Przy wyborze strategii opierano się na wcześniejszych doświadczeniach podmiotów, które odpowiedzialne były za aktywność w poszczególnych obszarach. Skuteczność tych działań jest monitorowana corocznie przy użyciu sprawozdań, nie jest jednak dokonywana ich ewaluacja. W powiecie sandomierskim przyjęto, że program będzie skupiał się na kilku obszarach i wskazano zadania, jakie mogą być realizowane. Nie odniesiono się do skuteczności tych działań, ale wydaje się, że wybrano te, które rzeczywiście mogą stanowić remedium na wcześniej zdiagnozowane zagrożenia.

W przypadku pozostałych powiatów widać wyraźną tendencję do poszukiwania strategii działań, które wynikają z wcześniejszych doświadczeń. Część programów bezpośrednio odwołuje się do strategii, które okazały się prawdopodobnie skuteczne, lecz nie dokonywano ich oceny (ewaluacji). Wydaje się, że złotym standardem byłoby zaangażowanie naukowców, fachowców z zakresu bezpieczeństwa

oraz innych niż policjanci specjalistów–praktyków, którzy mogliby podzielić się wiedzą na temat zagrożeń oraz skutecznych strategii ich ograniczania.

3.1.3 Ustalenie celów programu

Określenie tego, co powinno zostać osiągnięte przez implementację strategii, stanowi jeden z kluczowych elementów programów (Waszkiewicz 2015: 92–96). Niestety analiza treści dokumentów poszczególnych powiatów pokazała, że część z nich nie zawiera dokładnego i precyzyjnego określenia celów programu. Oczywiście, można zastanawiać się, na ile precyzyjnie powinny być określone cele. Z perspektywy późniejszej ewaluacji programu powinno być to ujęte w taki sposób, aby dało się zmierzyć (*mesurable*), w jakim stopniu zakładany cel został osiągnięty (np. redukcja przestępczości o 30%) (Waszkiewicz 2015: 94). Często jednak wystarczałoby precyzyjne językowo ujęcie zamierzeń władz powiatu, by dookreślić, jaki cel ma być osiągnięty poprzez realizację programu.

Ogólne określenie celów programu jest o tyle użyteczne, że pozwala zdefiniować ogólne obszary, na których administracja powiatu skupia się w okresie obowiązywania dokumentu. Analiza programów i sprawozdań z działalności powiatowych komisji pokazała jednak liczne trudności związane z formułowaniem celów. Przykładowo, nie wyznaczano ram czasowych, w których cele miałyby być osiągnięte, albo określano cele w sposób niepozwalający ich zmierzyć, niekiedy precyzowano je zbyt ogólnie. Standardem powinno być określenie celów krótko- i długoterminowych, określonych językowo w sposób pozwalający na stwierdzenie czy zostały one osiągnięte. Pożądane by było również określenie czasu, w jakim cel powinien zostać osiągnięty.

W programie dla powiatu starachowickiego określono sześć celów, które wskazują na priorytety działań w danej perspektywie czasowej. Niestety, tylko dwa z nich sformułowane są w taki sposób, że po realizacji programu (lub upływie określonego czasu) można zmierzyć, czy i w jakim stopniu zostały one zrealizowane. W programie dla powiatu buskiego wskazano jedynie zadania i podmioty odpowiedzialne za realizację poszczególnych zadań, nie wyznaczając jednocześnie celów, których osiągnięcie oznaczałoby realizację zadania. Takie postawienie sprawy utrudnia ocenę stopnia realizacji poszczególnych zadań. Nie sposób zatem ocenić, jakie w istocie cele powinny zostać osiągnięte.

W powiecie opatowskim wskazano cele do realizacji i wskazano listę działań, które należy podjąć, aby je osiągnąć. Przy wyborze strategii opierano się na wcześniejszych doświadczeniach podmiotów, które odpowiedzialne były za działania w poszczególnych obszarach. Skuteczność tych działań jest monitorowana corocznie przy użyciu sprawozdań, nie jest jednak dokonywana ewaluacja tych działań.

W powiecie sandomierskim przyjęto, że program będzie skupiał się na kilku obszarach działań i wskazano zadania, jakie mogą być realizowane. Nie odniesiono się jednak do skuteczności tych działań, ale wydaje się, że wybrano te, które rzeczywiście mogą stanowić remedium na wcześniej zdiagnozowane zagrożenia.

3.1.4 Wybór środków do osiągnięcia celów

W tej części analiz sprawdziłem, w jaki sposób środki były dobrane do realizacji zakładanych celów. Punkt ten stanowi konsekwencję diagnoz poczynionych na wcześniejszych etapach, dotyczących zastosowania wiedzy naukowej oraz sformułowania celów w zakresie zapobiegania zagrożeniom. Przede wszystkim analizowałem adekwatność między określonymi wcześniej zagrożeniami a poszukiwanymi strategiami.

Z jednej strony należy wybrać najistotniejsze zagrożenia i określić cel w ich obszarze, a z drugiej dobrać odpowiednie środki jego realizacji. Aby rzetelnie móc dokonać oceny realizacji programu pożądane byłoby skupienie się na kilku priorytetowych zadaniach oraz wybranie takich strategii, które możliwie najskuteczniej pomogą w rozwiązaniu zdiagnozowanego problemu. Pożądane byłoby zatem, by określone w sposób mierzalny cele były możliwe do osiągnięcia przy użyciu wybranej strategii działania.

Wymagane jednak jest precyzyjne wskazanie, co należy zrobić, aby osiągnąć cel. O ile w programie dla powiatu koneckiego wydaje się, że w jakiś – mniej lub bardziej dokładny – sposób wyznaczono go (wiemy, że program ma ograniczyć przestępczość pospolitą, chuligaństwo i wandalizm), o tyle nie określono jednak, do jakiego poziomu. Wśród strategii działania wskazano takie, które są nakierowane na osiągnięcie celu, nie wskazano jednak jak mogą się one przyczynić do poprawy bezpieczeństwa i jak (w jakim zakresie) powinny być zintensyfikowane¹⁰.

W tym przypadku słabością było wskazywanie listy możliwych do wykorzystania strategii, które w luźny sposób wiązałyby się z zakładanymi celami. Najczęstszą metodą stosowaną przez badane powiaty było poszukiwanie strategii prewencyjnych opartych na wcześniejszych doświadczeniach i częściowo – intuicji. Niestety, żaden z powiatów nie współdziałał z podmiotami fachowymi, naukowcami czy innymi specjalistami niepowiązanymi z władzami powiatu.

Wydaje mi się, że wybór strategii powinien być konsekwencją zakładanych do osiągnięcia celów. W idealnej sytuacji powiaty powinny skupić się na najistotniejszych zagrożeniach, określić cele w ramach ich zwalczania oraz dobrać kilka strategii, które nie tylko są potencjalnie nakierowane na rozwiązanie problemu, ale również takich, których skuteczność została w jakiś sposób potwierdzona (Waszkiewicz 2015: 96–97), najlepiej przez badania empiryczne (ich ewaluację). Wiedzę o tym posiadają często naukowcy, którzy zajmują się szeroko pojętym bezpieczeństwem. Zaangażowanie ich w tworzenie programów prewencyjnych z pewnością pomogłoby dobrać najadekwatniejsze środki do redukcji zagrożeń na terenie powiatu.

¹⁰ Wśród strategii zapobiegania przestępczości chuligańskiej wskazano, że potrzebne jest skrócenie postępowania przygotowawczego. Nie wskazano jednak, o ile postępowania te powinny zostać przyspieszone ani środków temu służących.

3.1.5 Implementacja projektu

Kolejnym elementem moich analiz było ustalenie, w jaki sposób zapewniona jest implementacja projektu, a w konsekwencji osiąganie zakładanych celów. Aby móc skutecznie wdrożyć program, należy wskazać, jakie zadania powinny w ramach tego procesu zostać zrealizowane. Przeanalizowane programy zasadniczo wskazywały zadania, jakie mają być realizowane w ramach ich implementacji. Część z nich jednak nie wymieniała podmiotów bezpośrednio odpowiedzialnych za ich wdrożenie, inne zaś wskazywały wprost podmiot, który jest odpowiedzialny za konkretne zadanie. Zidentyfikowanie podmiotów odpowiedzialnych za wykonywanie programu pozwala ocenić, które jednostki wywiązują się z obowiązków nałożonych przez program.

W powiecie skarżyskim oprócz podmiotów związanych z administracją powiatową wskazano również zewnętrznych partnerów realizacji zadań. Zaangażowanie podmiotów stojących poza strukturą administracji samorządowej sprzyjać powinno wzmocnieniu partnerstwa pomiędzy samorządem lokalnym a sektorem organizacji pozarządowych. Warto również wskazać, że wśród źródeł finansowania zadań wynikających z programu wymienione są, obok środków samorządu powiatowego, również środki przekazane przez wojewodę dla organizacji pożytku publicznego. Można zatem przypuszczać, że włączenie partnerów spora struktury władzy pociąga za sobą wsparcie finansowe dla nich związane z realizacją wskazanych zadań. Ponadto włączenie w implementację programu lokalnej społeczności sprzyjać może wytworzeniu się oraz wzmocnieniu więzi łączących mieszkańców, co przekładać się może na zwiększenie poczucia odpowiedzialności za dany teren (Kossowska, Krajewski 1999: 127).

W przeanalizowanych dokumentach brakowało precyzyjnego określenia harmonogramu realizacji poszczególnych zadań, co w konsekwencji na etapie ewaluacji *ex post* oraz podczas bieżącego monitorowania realizacji programu uniemożliwia ocenę terminowości wdrażania strategii. Część sprawozdań komisji (np. z powiatu włoszczowskiego) zupełnie nie odnosi się do zadań, których realizację zapowiadano w programie. Stąd niezwykle ciężko odnieść się do problemu, w jaki sposób programy są wdrażane.

3.1.6 Monitorowanie realizacji projektu

Ocenie poddałem również sposób bieżącego monitorowania realizacji programu. Uważam bowiem, że dla skutecznej realizacji zadań z niego wynikających konieczne jest, by w trakcie jego obowiązywania na bieżąco badać, w jakim stopniu są realizowane jego poszczególne elementy. Pozwala to na korygowanie działań przedsięwziętych w trakcie realizacji strategii.

W programach dla powiatów jędrzejowskiego i starachowickiego nie przewidziano żadnego sposobu bieżącej oceny, czy są one realizowane właściwie. Część programów przewiduje składanie sprawozdań z działalności poszczególnych podmiotów zaangażowanych w ich wdrażanie, ale często dotyczą one tylko zmian

w stanie zagrożeń. Nie odnoszą się do tego, które z zadań wykonano, a których jeszcze nie, a także w jaki sposób zostały one zrealizowane.

Pozytywnie w tej kwestii odznacza się powiat skarżyski, w którym nie tylko przewidziano monitorowanie realizacji programu, ale wskazano również wprost, na podstawie jakich danych, pochodzących od jakich podmiotów będzie dokonywana bieżąca ocena implementacji programu. Warto wskazać, że są to dane pochodzące z różnych źródeł, nie tylko powiatowych służb inspekcji i straży. Wymieniono również w treści programu organ odpowiedzialny za dokonywanie oceny realizacji zadań. Jest nim Rada Powiatu Skarżyskiego.

Nieliczne powiaty monitorują na bieżąco realizację programów prewencyjnych w poszczególnych jednostkach poprzez szczegółowe sprawozdania odnoszące się bezpośrednio do realizacji zadań określonych w programach oraz stopnia osiągnięcia zakładanych celów. Żaden z programów nie odniósł się do oceny negatywnych, ubocznych konsekwencji wdrażania programu, jak i słabych stron programu. Wydaje mi się, że taka analiza pozwoliłaby lepiej kontrolować realizację programu i na bieżąco reagować na pojawiające się trudności.

3.1.7 Ewaluacja programu

Ostatnia część analizy poświęcona była zagadnieniu ewaluacji powiatowych programów prewencyjnych. W szerszym kontekście badań nad programami prewencyjnymi w Polsce (obejmującymi również interwencje społeczne nienakierowane bezpośrednio na redukcję przestępczości) wskazywano na brak ewaluacji i niemożność oceny efektywności tych działań (Klaus, Kossowska 2013: 196). Warto podkreślić, że nie da się przeprowadzić ewaluacji w sposób uniwersalny. Ocena skutków implementacji programu zawsze jest kontekstowa i odnosi się do zakładanych w programie celów, ale także jest uwarunkowana tym, kto jest odpowiedzialny za jego wdrażanie (Klaus, Kossowska 2013: 200–201).

Spora część programów w ogóle nie odnosiła się do tego zagadnienia. Jedynie niektóre z programów przewidywały jakąkolwiek ocenę programu po jego realizacji i to jedynie w formie ogólnych sprawozdań z działalności poszczególnych podmiotów zaangażowanych w realizację programu.

Wzorcowa ewaluacja powinna przede wszystkim odnosić się do zakładanych celów i ich realizacji. Jednak jak wspomniano już wcześniej, cele te były formułowane w sposób wysoce nieumiejętny. Stąd nawet założenie, że programy te będą ewaluowane, nie pozwoliłoby na ocenę ich realizacji z uwagi na nieprecyzyjne określenie celów. Dobra ewaluacja powinna również określać słabe strony implementacji projektu i najlepiej, gdyby została przeprowadzona przez fachowy podmiot zewnętrzny (Waszkiewicz 2015: 143–144). Niestety, są to postulaty, które obce są lokalnym politykom bezpieczeństwa powiatów w województwie świętokrzyskim.

3.2 Wnioski z analizy programów

Na podstawie dokonanej analizy polityk bezpieczeństwa powiatów można sformułować kilka wniosków. Stwierdzenia te posłużą do skonstruowania skali służącej do oceny jakości programów i ich implementacji, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania wiedzy eksperckiej.

- Analizy stanu bezpieczeństwa opierają się głównie na danych statystycznych pochodzących od powiatowych służb, inspekcji i straży, przy czym głównym źródłem informacji o zagrożeniach są dane policji. Nie dają jednak wglądu w szerokie spektrum innych zagrożeń. Analizy te często dokonywane są w sposób nieumiejętny, bez uwzględnienia wypracowanych i stosowanych metod oraz technik analizy danych o zagrożeniach¹¹.
- Tylko nieliczne programy zawierają dane dotyczące poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Takie analizy, jeżeli są przeprowadzane, zawierają rażące błędy metodologiczne¹².
- W programach określa się obszary tematyczne zbyt szeroko. Nie są wybierane najpilniejsze potrzeby. Brak jest ustanowienia priorytetów działań. Również formułowanie celów programów nie pozwala na ocenę stopnia ich realizacji. Brak jest odróżnienia celów, zadań i obszarów działań (do podobnych wniosków w swoich analizach doszli Mączyński, Płaszowska 2017: 135).
- Dobieranie działań prewencyjnych adekwatnych do zagrożeń opiera się albo na wiedzy intuicyjnej, potocznej a w najlepszym wypadku na doświadczeniu członków komisji. Brak jest informacji o stosowaniu wiedzy naukowej dotyczącej skuteczności innych programów.
- Dokonywana ocena stopnia realizacji programów (monitorowanie) opiera się głównie na sprawozdaniach z działalności podmiotów, przede wszystkim policji. Dokumenty te jednak nie odnoszą się do stopnia realizacji określonych w programach celów i jednocześnie nie pozwalają na ocenę realizacji programu.
- Programy rzadko dotyczą końcowej ewaluacji projektów, a jeżeli już, to zadanie to pozostawione jest komisji.

3.2.1 Skala oceny programów

Na podstawie powyższej analizy stworzyłem narzędzie, które pozwala ocenić jakość i wykorzystanie wiedzy naukowej w programach prewencyjnych (zob. załącznik). Zebrane dane posłużyły mi do sformułowania sześciu aspektów wykorzystania

¹¹ Przykładowo w toku analizy danych statystycznych dotyczących przestępczości na terenie powiatu posługiwano się jedynie liczbami bezwzględnych czynów, nie zaś współczynnikami zrelatywowanymi do liczby ludności. W efekcie dysproporcje pomiędzy poszczególnymi komisariatami w dystrybucji czynów zabronionych przypisano różnej liczbie mieszkańców.

¹² Przeprowadzana w jednym z powiatów ankietę wśród osób przybyłych na debatę dotyczącą stanu bezpieczeństwa, a uzyskane z niej dane uogólniane są na populację mieszkańców powiatu.

wiedzy naukowej i określenia poziomów zastosowania tej wiedzy w ramach tych obszarów:

1. Analiza zagrożeń (0–5 pkt);
2. Ustalenie celów polityki bezpieczeństwa (0–4 pkt);
3. Wybór środków adekwatnych do osiągnięcia celów (0–4 pkt);
4. Implementacja projektu (0–4 pkt);
5. Monitorowanie na bieżąco realizacji projektu (0–4 pkt);
6. Ewaluacja projektu (0–4 pkt).

W każdym wymiarze wyróżniłem 5–6 stopni wykorzystania wiedzy. Dokonałem rozgraniczenia na poszczególne stopnie w oparciu o zdobyty w toku analiz empirycznych materiał. Za każdy aspekt przyznawałem punkty odpowiadające zakresowi, w jakim autorzy programu korzystają z wiedzy naukowej i wykorzystują ją w przygotowaniu programu. W każdym z wymiarów programowi mogło zostać przyznane 0–4 punktów, z wyjątkiem pierwszego aspektu, za który można przyznać do 5 punktów. Ta różnica w punktacji wynika z chęci dokładniejszego rozgraniczenia sposobów dokonywania analizy zagrożeń w oparciu o różne metody, techniki i informacje.

3.2.2 Ocena programów prewencyjnych województwa świętokrzyskiego

Przygotowane narzędzie posłużyło do oceny przeanalizowanych wcześniej polityk powiatowych z obszaru województwa świętokrzyskiego. W tabeli 2 przedstawione zostały wyniki poszczególnych programów w wymienionych wyżej wymiarach. W przypadku powiatu ostrowieckiego odstępiono od oceny jego polityki z uwagi na nieuchwalenie programu i brak możliwości ustalenia polityki na podstawie przedłożonych sprawozdań. Program dla powiatu sandomierskiego osiągnął najwyższą możliwą ocenę, nie przekraczającą jednak połowy zaprojektowanej skali. Najniższą zaś ocenę osiągnęły polityki powiatów jędrzejowskiego i włoszczowskiego.

Warto zwrócić uwagę na to, które z elementów ocenione zostały najwyżej, które zaś należy jeszcze dopracować. Najwyższy przeciętny wynik (0,43) uzyskano w elemencie piątym: „implementacja projektu”. Odnosi się on do możliwości ustalenia, jakie zadania mają zostać podjęte w ramach projektu, przez kogo oraz w jakim czasie. O ile w programach podawano przykładowe wyliczenie możliwych zadań, prowadzących do osiągnięcia celu, to często brakowało wskazania konkretnych podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację. Nie określano także w harmonogramie czasu, w jakim zadanie powinno być wykonane.

Najgorzej ocenianym wymiarem były kwestie związane z ewaluacją programu (element 7). Większość strategii nie przewidywała końcowej oceny skuteczności programu, zaś nieliczne, które o tej kwestii wspominały, ograniczały się jedynie do sprawozdawczości i to najczęściej przed komisją, nie zaś wobec zewnętrznego podmiotu. Podobnie, zdecydowanie niekorzystnie w większości przypadków wypadła ocena planowanego monitorowania realizacji projektu (punkt 6). Część programów

nie odnosiła się do tego zagadnienia bezpośrednio lub utożsamiały monitorowanie jedynie ze sprawozdawczością z realizacji programu. Raporty jednak składane były tylko przez część podmiotów i w praktyce nie zawsze odnosiły się do realizacji samego programu.

Najważniejsze z punktu widzenia niniejszego badania było zdiagnozowanie wykorzystania wiedzy naukowej w procesie analizy zagrożeń, doboru strategii oraz oceny realizacji projektu. Te elementy opisane zostały w punktach 1, 2, 6 i 7 skali.

Zdecydowanie negatywnie ocenić należy powierzchowność i ubogość dokonywanych analiz zagrożeń. Nawet jeżeli wykorzystywane są dane oficjalne, np. dotyczące zagrożeń przestępczością, czynione analizy są wybiórcze i pełne błędów. Należy zatem zwrócić uwagę również na inne dane, którymi dysponuje powiat, a także włączyć do programu analizy poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Podnosi się bowiem w literaturze, że lokalne programy prewencyjne oprócz redukcji zagrożeń powinny również służyć redukcji lęku przed przestępczością, a tym samym przyczyniać się do podnoszenia poczucia bezpieczeństwa mieszkańców (Kossowska, Krajewski, 1999: 126). Nie powinien to być jednak priorytet działań. Dlatego zagadnienie to pojawia się dopiero na czwartym stopniu skali w tym wymiarze. Można również przy użyciu badań sondażowych dokonać diagnozy, które z zagrożeń w opinii mieszkańców wymagają niezwłocznej reakcji i na tej podstawie określić priorytety działania. Takie badania pozwolą bowiem określić priorytety działań (punkt 3 skali).

Kolejny poważny deficyt programów wiąże się z wykorzystywaniem bądź tylko intuicyjnej wiedzy, bądź jedynie doświadczenia osób uczestniczących w działalności komisji lub opracowujących program (nie zawsze były to komisje) dotyczące eliminacji zagrożeń. Wspomniane wcześniej możliwości włączenia wiedzy naukowej do praktyki spotykają się tu z pewną barierą. Wydaje się, że powinno się rozpropagować tworzenie i korzystanie z banków dobrych praktyk, które zawierałyby takie interwencje, których skuteczność została naukowo potwierdzona (np. przy użyciu metod wskazanych na wyższych poziomach skali Maryland). Oczywiście wiedza praktyków (komendantów służb) jest tu także użyteczna, jednakże w toku analiz okazało się, iż często dostarczane przez poszczególne służby dane ich analizy są raczej powierzchowne i niestety – nierzetelne. Podobnie proponowane strategię eliminacji nie opierają się na dowodach (tzn. ich skuteczność nie została empirycznie potwierdzona), a jedynie na potocznym rozumieniu, że coś powinno być skuteczne.

Należy wskazać, że w porównaniu z badaniami Katarzyny Jurzak-Mączki (2014: 187–226) programy województwa świętokrzyskiego nie wypadają aż tak źle. Uwagi te dotyczą zwłaszcza programów uchwalanych po 2010 roku. Liczyć zatem należy, że wiedza płynąca z dotychczasowych badań spotkała się z zainteresowaniem praktyków i wpłynęła na poprawienie jakości programów prewencyjnych przyjętych i realizowanych przez powiaty województwa świętokrzyskiego.

Tabela 2 Ocena programów (woj. świętokrzyskie)

Nr	Nazwa powiatu	Analiza zagrożeń		Zastosowanie dowodów naukowych		Ustalenie celów		Wybór środków do osiągnięcia celów		Implementacja projektu		Monitorowanie realizacji projektu		Ewaluacja projektu		SUMA	
		Ocena	Unit	Ocena	Unit	Ocena	Unit	Ocena	Unit	Ocena	Unit	Ocena	Unit	Ocena	Unit	Ocena	Unit
1	buski	3	0,6	2	0,5	0	0	1	0,25	2	0,5	2	0,5	0	0	10	2,35
2	jędrzejowski	1	0,2	1	0,25	1	0,25	1	0,25	1	0,25	0	0	0	0	5	1,2
3	kielecki	0	0	1	0,25	2	0,5	2	0,5	2	0,5	1	0,25	0	0	8	2
4	konecki	2	0,4	2	0,5	2	0,5	2	0,5	2	0,5	2	0,5	1	0,25	13	3,15
5	opatowski	3	0,6	3	0,75	2	0,5	2	0,5	2	0,5	1	0,25	0	0	13	3,1
6	ostrowiecki																
7	pińczowski	1	0,2	1	0,25	1	0,25	1	0,25	2	0,5	1	0,25	0	0	7	1,7
8	sandomierski	3	0,6	3	0,75	2	0,5	2	0,5	1	0,25	2	0,5	1	0,25	14	3,35
9	skarżyski	1	0,2	1	0,25	2	0,5	2	0,5	3	0,75	3	0,75	1	0,25	13	3,2
10	starachowicki	1	0,2	1	0,25	3	0,75	2	0,5	2	0,5	0	0	0	0	9	2,2
11	staszowski	2	0,4	1	0,25	1	0,25	2	0,5	1	0,25	1	0,25	1	0,25	9	2,15
12	włoszczowski	1	0,2	1	0,25	1	0,25	0	0	1	0,25	1	0,25	0	0	5	1,2
	średnia	1,64	0,33	1,55	0,39	1,55	0,39	1,55	0,39	1,73	0,43	1,27	0,32	0,36	0,09	2,64	0,64
	sd	1,03	0,22	0,82	0,23	0,82	0,23	0,69	0,2	0,65	0,2	0,9	0,23	0,5	0,12	4,17	1,01

Źródło: opracowanie własne

Unit. – wartość zunitaryzowana

sd – odchylenie standardowe (*standard deviation*)

Zakończenie

Wiedza naukowa (oparta o dowody naukowe) wykorzystywana jest przez podmioty odpowiedzialne za zapewnianie bezpieczeństwa obywateli na różnych etapach (przygotowywania, wdrażania oraz ewaluacji programu) w sposób niezwykle ostrożny. Analizy stanu bezpieczeństwa powiatu opierają się przede wszystkim na danych o niskiej jakości. Podobnie jest w przypadku strategii poszukiwania środków eliminacji zagrożeń, określania celów programów, jak i ewaluacji działań. Można zatem powiedzieć, że programy prewencyjne powiatów województwa świętokrzyskiego wpisują się w pewien – niestety niechlubny – trend, dający się dostrzec zarówno w Polsce, jak i na świecie.

W związku z tym, postulować należy zintensyfikowanie współpracy praktyków i teoretyków w zakresie prewencji zagrożeń. Wzajemna współpraca zaowocować może nie tylko poprawieniem jakości programów zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego. Wymiana doświadczeń pomiędzy decydentami a naukowcami może przyczynić się do zbudowania trwałych forów współpracy na rzecz społeczności lokalnej, a także kształtowania nowej jakości dialogu między tymi dwoma grupami. Wskazywano już bowiem w literaturze na lokalny kontekst prewencji przestępczości i potrzebę współpracy na możliwie bliskim problemom poziomie (Kossowska, Krajewski 1999: 126).

Wykorzystanie dowodów naukowych w praktyce sprzyjać może osiągnięciu coraz wyższego poziomu bezpieczeństwa mierzonego nie tylko spadającą liczbą zagrożeń, ale coraz silniejszym poczuciem bezpieczeństwa mieszkańców. Zastosowanie wiedzy naukowej o sprawdzonej skuteczności pozwoli również zaoszczędzić środków wydawanych na nieefektywne i czasem kosztowne strategie. Korzyści płynące zatem z takiej współpracy są obopólne. Przygotowane przeze mnie narzędzie może nie tylko posłużyć do oceny programów prewencyjnych, ale stanowi także zbiór syntetycznych wskazówek do tego, jak najefektywniej wykorzystywać wiedzę naukową w praktyce tworzenia lokalnych polityk bezpieczeństwa obywateli. Dotychczasowe doświadczenia w tworzeniu skutecznych strategii prewencji kryminalnej (Waszkiewicz 2015: 96–124), po odpowiednim dostosowaniu do polskiego kontekstu, dają się zastosować przy tworzeniu nowych powiatowych programów zapobiegania przestępczości i bezpieczeństwa obywateli.

Warto, żeby programy te opierały się na rzetelnych danych: zarówno, jeżeli chodzi o występujące na terenie powiatu zagrożenia, jak i z zakresu skuteczności strategii, które pozwalają ograniczać niebezpieczeństwa. Przedstawiona skala Meryland posłużyła do oceny ponad 200 interwencji, z których część okazała się wykazywać mniej lub bardziej określoną efektywnością. Poszukiwanie strategii w oparciu o doświadczenia innych planistów w tym zakresie pozwoli zaoszczędzić koszty.

Dostępne są również poradniki, w jaki sposób powinny być tworzone programy prewencyjne, opisujące proces przygotowywania i wdrażania tych strategii

(Landespräventionsrat Niedersachsen 2007). Wydaje się, że rozpowszechnienie publikacji poświęconych wdrażaniu programów społecznych, jak i ich ocenie, przyczyniłoby się do pokazania naukowcom, że ich praca znajduje rzeczywiste zastosowanie w działalności innych osób, zaś praktykom to, że widza dostarczana przez akademików może znaleźć zastosowanie w ich codziennej pracy. Jak wynika z przeprowadzonej przeze mnie analizy korzystanie z tego typu wskazówek nie jest rzeczą częstą.

Stworzone przez ustawodawcę ramy zapobiegania zagrożeniom na terenie powiatu w postaci programu i komisji bezpieczeństwa wydają się być dobrą platformą współpracy praktyków z teoretykami. Z jednej strony w skład komisji mogą zostać powołane osoby, które posiadają wyróżniającą się wiedzę w zakresie bezpieczeństwa (art. 38a ust. 5 pkt 3 u.s.p.). Uzupełnienie składu komisji o teoretyków pomoże zrozumieć im oczekiwania stawiane przez praktyków, jak i pokazać, jak wiedzę, którą wypracowali w toku swojej pracy można zastosować. Z drugiej strony do tworzenia programów można wykorzystać doświadczenia innych osób w zakresie, w jakim skuteczność określonych strategii została potwierdzona w toku ewaluacji i oceniona przy użyciu szeroko uznanych standardów (Sherman 1997, 1998; Welsh, Farrington 2001; Farrington *et al.* 2002).

Poszukiwanie strategii w oparciu o doświadczenia innych osób w tym zakresie pozwoli zaoszczędzić koszty, ale jest też wyrazem poszukiwania najlepszych z możliwych sposobów działania. Literatura wypracowała już uznane kryteria oceny efektywności programów, które, wbrew twierdzeniom praktyków, dają się zastosować do podejmowanych rzeczywiście działań (Czapska 2017: 19–20). Skorzystanie z tych wskazówek powinno pomóc decydom w dopieraniu strategii adekwatnych do określonych celów prewencyjnych. Te zaś powinny wynikać z właściwego określenia priorytetów działań. Dobre opracowanie strategii powinno zaś zostać poprzedzone rzetelną analizą zagrożeń.

Bibliografia

- Anioł W. (2018). 'Wielonurtowy i interdyscyplinarny charakter nauk o polityce publicznej' [The multi-stream and interdisciplinary nature of public policy sciences]. W B. Szatur-Jaworska (red.) *Polityki publiczne: wybrane zagadnienia teoretyczne i metodologiczne* [Public policies: Selected theoretical and methodological issues]. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 19–51.
- Babbie E.R. (2013). *Podstawy badań społecznych* [The basics of social research]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bednarowska Z. (2015). 'Desk research: wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych' [Desk research: Exploiting the potential of secondary data in market and social research]. *Marketing i Rynek* 7, s. 18–26.
- Creswell J.W. (2013). *Projektowanie badań naukowych: metody jakościowe, ilościowe i mieszane* [Research design: Qualitative, quantitative, and mixed methods approaches]. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czapska J. (2017) 'Dialog głuchych?: Nadzieje i wyzwania związane z budowaniem bezpiecznego miasta' [Dialogue of the deaf? Hopes and challenges related to creating a safe city]. W J. Czapska, P. Mączyński i K. Strużińska (red.) *Bezpieczne miasto: w poszukiwaniu wiedzy przydatnej praktykom* [Safe city: Searching of knowledge useful to practitioners]. Kraków: Wydawnictwo JAK, s. 19–40.
- Czyżwis D. i Niebylski M. (2014). 'Polityka publiczna jako nowa dyscyplina nauk? Tradycje, recepcja i perspektywy' [Public policy as a new scientific discipline? Traditions, receptions and prerspectives]. W B. Chroboś i M. Niebylski (red.) *Polityki publiczne w teorii i praktyce* [Public policies in theory and practice]. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 59–76.
- Farrington D.P., Gottfredson D.C., Sherman L.W. i Welsh B.C. (2002). 'The Maryland scientific methods scale'. W L.W. Sherman, D.P. Farrington, B.C. Welsh i D.L. MacKenzie (red.) *Evidence-based Crime Prevention*. London – New York: Routledge, s. 13–21.
- Flick U. (2010). *Projektowanie badania jakościowego* [Designing qualitative reserach]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gibbs G. (2011). *Analiza danych jakościowych* [Analysing qualitative data]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Górniak J. (2008). 'Sprawne państwo – cykle tworzenia i oceniania polityk/programów publicznych' [Efficient state – cycles of creating and evaluating public policies / programs]. *Dialog. Pismo Dialogu Społecznego* 4(21), s. 61–68.
- Górniak J. i Mazur S. (2015). 'Wyzwania dla systemu oceny wpływu regulacji w Polsce' [Challenges for the regulatory impact assessment system in Poland]. W J. Górniak, G. Żmuda i P. Prokopowicz (red.) *Ocena wpływu oparta na dowodach: model dla Polski* [Evidence based impact assessment: Model for Poland]. Warszawa: Akademia Leona Koźmińskiego, s. 100–111.

- Górniak J., Żmuda G. i Prokopowicz P. (2015). 'Ocena wpływu w kontekście polityk publicznych' [Impact assessment in the context of public policies]. W J. Górniak, G. Żmuda i P. Prokopowicz (red.) *Ocena wpływu oparta na dowodach: model dla Polski* [Evidence based impact assessment: Model for Poland]. Warszawa: Akademia Leona Koźmińskiego, s. 11–24.
- Jurzak-Mączka K. (2014). 'Powiatowe programy zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego w świetle wyników badań empirycznych' [Poviat crime prevention and protection of citizens' security and public order in the according to the results of empirical research]. W J. Czapska (red.) *Koordinacja działań lokalnych na rzecz bezpieczeństwa: praca zbiorowa* [Coordination of local activities for security]. Kraków: Wydawnictwo JAK, s. 187–226.
- Klaus W. i Kossowska A. (2013). 'Skuteczność prowadzonych działań prewencyjnych, czyli co działa w praktyce' [The effectiveness of preventive measures, or what works in practice]. W K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst i D. Wójcik (red.) *Společno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce* [Socio-political contexts of contemporary crime in Poland]. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, s. 195–227.
- Kossowska A. i Krajewski K. (1999). 'O potrzebie lokalnej prewencji przestępczości z punktu widzenia kryminologii' [On the need for local crime prevention from a criminological point of view]. W J. Czapska i W. Krupiarz (red.) *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych* [Crime prevention in local community]. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 123–132.
- Landespräventionsrat Niedersachsen (2007). 'Standardy Beccaria dla zapewnienia jakości projektów prewencji kryminalnej' [Beccaria-Standards for ensuring quality in crime prevention projects]. Dostęp online: <https://www.beccaria-standards.net/Media/Beccaria-Standards-polnisch.pdf>. [23.11.2020].
- Maczyński P. i Płaszowska R. (2017). 'Programy zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego jako narzędzie harmonizacji działań na rzecz bezpieczeństwa' [Programs for preventing crime and protecting the security of citizens and public order as a tool for harmonizing security activities]. W J. Czapska, P. Maczyński i K. Struzińska (red.) *Bezpieczne miasto: w poszukiwaniu wiedzy przydatnej praktykom* [Safe city: Searching of knowledge useful to practitioners]. Kraków: Wydawnictwo JAK, s. 119–147.
- Niebylski M. i Czywliś D. (2014). 'Ewolucja polityk publicznych a przekształcenia współczesnych państw: teoria, praktyka, prognoza na przyszłość' [The evolution of public policies and the transformation of modern countries: Theory, practice, forecast for the future]. W B. Chroboś i M. Niebylski (red.) *Polityki publiczne w teorii i praktyce* [Public policies in theory and practice]. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 13–58.
- Sherman L.W. (1997). 'Thinking about crime prevention'. W L.W. Sherman (red.) *Preventing Crime: What Works, What Doesn't, What's Promising*. Washington: U.S. Dept. of Justice, Office of Justice Programs, s. 1–32.

- Sherman L.W. (1998). 'Preventing crime: What works, what doesn't, what's promising'. *Research in Brief* 7.
- Szafenberg R. (2018). 'Kondycja nauk o polityce publicznej na świecie i w Polsce – dynamiczny rozwój czy stagnacja, kryzys i upadek?' [The condition of public policy sciences in the world and in Poland – Dynamic development or stagnation, crisis and decline?]. W B. Szatur-Jaworska (red.) *Polityki publiczne: wybrane zagadnienia teoretyczne i metodologiczne* [Public policies: Selected theoretical and methodological issues]. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 95–112.
- Sztumski J. (1979). *Wstęp do metod i technik badań społecznych* [Introduction to methods and techniques of social research]. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Waszkiewicz P. (2015). *Traktat o Dobrej Prewencji Kryminalnej* [Tractate on good crime prevention]. Warszawa – Newark: Towarzystwo Inicjatyw Prawnych i Kryminalistycznych Paragraf 22.
- Weisburd D., Farrington D.P. i Gill Ch. (2017). 'What works in crime prevention and rehabilitation'. *Criminology and Public Policy* 16 (2), s. 415–449.
- Welsh B.C., i Farrington. D.P. (2001). 'Toward an evidence-based approach to preventing crime'. *The Annals of the American Academy of Political and Social Science* 578, s. 158–73.
- Welsh B.C. i Farrington. D.P. (2007). 'Evidence-based crime prevention'. W B.C. Welsh i D.P. Farrington (red.) *Preventing Crime*. New York, NY: Springer New York, s. 1–17.
- Wójcik D. (2019). 'Czy badania ewaluacyjne są w potrzebne w kryminologii?' [Are evaluation studies needed in criminology?]. W W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst Wiktorska K. Buczkowski (red.) *Po co nam kryminologia?* [Why do we need criminology?]. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, s. 37–50. Dostępne online: <http://doi.org/10.5281/zenodo.3378250>.
- Wzorek D. (2020). 'Diagnoza stanu bezpieczeństwa w oparciu o badania nad strachem przed przestępczością' [Diagnosis of security based on research on fear of crime]. W D. Dajnowicz-Piesiecka E. Jurgielewicz-Delegacz i E.W. Pływaczewski (red.) *Przestępczość XXI wieku. Szanse i wyzwania dla kryminologii* [Crime in 21. century: Chances and challenges for criminology]. Warszawa: Wolters Kluwer Polska, s. 419–432.
- Zybała A. (2012). *O lepszą jakość polityk publicznych* [Toward a better quality of public policies]. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Zybała A. (2013). *Państwo i społeczeństwo w działaniu: polityki publiczne wobec potrzeb modernizacji państwa i społeczeństwa* [The state and society in action: Public policies towards the needs of modernizing the state and society]. Warszawa: Difin.

Załącznik

Skala do oceny polityk/programów prewencyjnych

Każdy z programów oceniony został w siedmiu wymiarach. Za każdy element można było otrzymać określoną liczbę punktów, ale – by któryś z elementów nie dominował w ogólnej ocenie – dokonywana jest później unitaryzacja wyników w poszczególnych wymiarach¹³.

1. Analiza zagrożeń (max 5 pkt)

Dokonanie analizy zagrożeń występujących w powiecie powinno być wszechstronne. Z jednej strony powinno uwzględniać spektrum możliwych do zidentyfikowania zagrożeń, a z drugiej powinno opierać się na zróżnicowanej metodologii.

0 – Brak analizy zagrożeń;

1 – Analiza zagrożeń opiera się na intuicji lub wiedzy potocznej i nie odnosi się do rzeczywiście występujących zagrożeń w powiecie, a raczej ogólnych informacji o możliwych zagrożeniach;

2 – Analiza zagrożeń została przeprowadzona przy użyciu danych oficjalnych, ale dotyczy tylko ograniczonego spektrum zagadnień (np. tylko dane o przestępczości z komendy powiatowej Policji), bądź dostrzec można niewłaściwe wyciąganie wniosków z danych;

3 – Analiza zagrożeń opiera się na uwzględnieniu danych oficjalnych z więcej niż jednego źródła i jest poprawna metodologicznie i merytorycznie; odbywają się konsultacje z mieszkańcami;

4 – Analiza zagrożeń opiera się na danych uzyskanych z więcej niż jednego podmiotu i uwzględnia również badania subiektywnego poczucia bezpieczeństwa. Mogą istnieć wątpliwości co do metodologii badań (np. za mała bądź niereprezentatywna próba);

5 – wykorzystano do analizy źródła nie tylko dane oficjalne (statystyki służb), ale również w poprawny metodologicznie sposób dane o poczuciu bezpieczeństwa.

2. Zastosowanie dowodów naukowych (max 4 pkt)

Zidentyfikowane problemy należy przeanalizować w perspektywie możliwych sposobów ich ograniczenia (eliminacji) oraz zaproponować możliwe działania, które będą nakierowane na zaistniały problem.

¹³ Każdy wymiar jest przetwarzany tak, by maksymalna liczba punktów wynosiła za niego 1 punkt. Proces ten dokonywany jest według wzoru: $x' = x/p_{\max}$, gdzie $p_{\max}$ oznacza maksymalną liczbę punktów w danym wymiarze. Tak więc zunitaryzowana suma wynosi maksymalnie 7 punktów.

- 0 – Brak określenia sposobów ograniczania zagrożeń;
- 1 – zaproponowane strategie eliminacji zagrożeń opierają się na wiedzy potocznej lub intuicji (także rutynie działań);
- 2 – zaproponowano więcej strategii, które mogą intuicyjnie wykazywać nakierowanie na rozwiązanie problemu (skuteczności strategii nie potwierdzono badaniami i nie wykazywano, że ich wybór opiera się na wcześniejszych doświadczeniach);
- 3 – poszukiwano sposobów redukcji zagrożeń opierających się na wcześniejszych doświadczeniach, ale ich skuteczność nie została potwierdzona (nie dokonano ich ewaluacji);
- 4 – zaangażowano naukowców, fachowców, specjalistów (innych niż policjanci) do znalezienia sposobów redukcji zagrożeń.

3. Ustalenie celów (max 4 pkt)

Programy powinny zawierać określenie celów, które powinno być na tyle precyzyjne, by dało się określić stopień ich osiągnięcia i to w wyznaczonym czasie. Zaznaczyć wypada jednak (por. Standardy Beccaria, standard 3), że cele mogą mieć ogólny charakter, ale muszą być jednak wymierne, np. redukcja przestępczości o 30%.

- 0 – brak określenia celów programu;
- 1 – określenie celów programu w sposób ogólny;
- 2 – określenie celów ogólnych i szczegółowych, bez wyznaczenia ram czasowych i w sposób niekoniecznie dający się mierzyć;
- 3 – określenie celów w sposób precyzyjny i dający się mierzyć, bez ram czasowych;
- 4 – określenie celów krótko i długoterminowych, mierzalnych w określonym czasie.

4. Wybór środków do osiągnięcia celów (max 4 pkt)

Punkt ten stanowi połączenie punktów 2 i 3. Z jednej strony należy wybrać najistotniejsze zagrożenia, określić cel w ich obszarze, a z drugiej dobrać odpowiednie środki realizacji tego celu.

- 0 – brak wyznaczenia priorytetów w działaniach;
- 1 – dobór środków nienakierowanych na rozwiązanie problemów, przy dużej liczbie celów;
- 2 – określenie wybranych celów, przy wskazaniu możliwych strategii ich rozwiązywania;
- 3 – wybór najistotniejszych zagrożeń (3–5) i dobór środków potencjalnie nakierowanych na ich rozwiązanie;
- 4 – wybór zagrożeń najistotniejszych i dobór środków dających możliwie największą skuteczność potwierdzoną badaniami.

5. Implementacja projektu (max 4 pkt)

- 0 – brak wskazanych zadań do realizacji;
- 1 – wskazanie przykładowych zadań do realizacji, ogólne wskazanie podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację;
- 2 – przypisanie konkretnych zadań do odpowiedzialnych za ich realizację podmiotów;
- 3 – w realizacji konkretnych działań współdziałają zewnętrzni partnerzy oprócz podmiotów administrujących; ogólne wskazanie harmonogramu działań;
- 4 – ustalenie konkretnych terminów realizacji działań przez zobowiązane podmioty (we współpracy z partnerami).

6. Monitorowanie realizacji projektu

- 0 – projekt nie przewiduje monitorowania jego bieżącej realizacji;
- 1 – projekt przewiduje monitorowanie realizacji projektu przez składanie ogólnych sprawozdań z działalności niektórych podmiotów (np. tylko o zmianie stanu zagrożeń, bez odniesienia do działań);
- 2 – projekt przewiduje monitorowanie realizacji projektu przez składanie sprawozdań z realizacji działań przedsięwziętych w ramach projektu;
- 3 – monitorowanie realizacji poprzez sprawozdania dotyczy nie wybranych, a wszystkich podmiotów realizujących; odnosi się do stopnia osiągnięcia zakładanych w projekcie celów (gdy cele nie zostały ustalone dostatecznie precyzyjnie automatycznie nie jest możliwe osiągnięcie w tym wymiarze 3 pkt i więcej);
- 4 – ocena realizacji programu dotyczy również osiągnięcia celów niezamierzonych, ubocznych i słabych stron.

7. Ewaluacja projektu

- 0 – nie przewidziano ewaluacji projektu;
- 1 – ewaluacja projektu odbywa się poprzez ogólne sprawozdania (ale z realizacji całego projektu) składane komisji; i dotyczy ogólnego stanu po zrealizowaniu projektu;
- 2 – ewaluacja odniesiona jest do stopnia osiągnięcia zakładanych celów;
- 3 – ewaluacja wskazuje również na słabe strony implementacji;
- 4 – ewaluację zlecono innemu zewnętrznemu podmiotowi, fachowcom.

*Zbigniew Lasocik, Łukasz Wieczorek* ■

Legal and social implications of sexual services other than prostitution¹

Prawne i społeczne konsekwencje usług seksualnych innych niż prostytucja

Abstract: The article is based on research carried out as part of the international research project 'Demand for Sexual Exploitation in Europe (DESIRE)', covering Croatia, the Netherlands, Poland, and Sweden. The project, financed by the European Commission, was implemented in 2017–2018. The purpose of this publication is to discuss one of the aspects of this research, namely, the functioning of various forms of sexual services other than prostitution. In this context we focussed our study on such phenomena as erotic massage, phone sex, peep shows, or 'sponsorship'. The starting point of our considerations is the question of whether some forms of satisfying someone's sexual needs can lead to the exploitation of those who do it. That is why we first present a detailed description of all these phenomena, while in the description we take into account the similarities and differences between the discussed forms and typical prostitution. As one of the goals of the DESIRE project was to establish the relationship between legal regulations and the scale of the sex industry, we analyse the legal and socio-political aspects of providing sexual services other than prostitution in the four countries mentioned above. The selection of these four countries is not accidental, because they represent four models of

Prof. dr hab. Zbigniew Lasocik, *Human Trafficking Studies Center*, Faculty of Political Science and International Studies, University of Warsaw, Warsaw, Poland, zlasocik@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1921-1073

Dr Łukasz Wieczorek, *Human Trafficking Studies Center*, Faculty of Political Science and International Studies, University of Warsaw, Warsaw, Poland, lukasz.wieczorek@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-8156-9714

¹ This article has been prepared under the project entitled 'Demand for sexual exploitation in Europe – DESIRE' co-funded by the Internal Security Fund of the European Union (grant agreement no. HOME/2015/ISFP/AG/THBX/4000008408). This publication reflects the views solely of the authors, and the European Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained herein. More information about DESIRE can be found at <https://project-desire.eu/> [accessed 8 November 2019].

regulating the provision of sexual services that currently function in Europe: from full penalisation (Croatia) to full legalisation (the Netherlands). On the other hand, we looked at these alternative forms of commercial sex from the perspective of human trafficking. Answering the key question of this article, we attempted to indicate the situations and elements of sexual services other than prostitution in which the persons providing them may be exposed to sexual abuse or trafficking.

Keywords: human trafficking, sexual exploitation, sexual services, prostitution, sex work

Abstrakt: Artykuł powstał w oparciu o wyniki badań przeprowadzonych w ramach międzynarodowego projektu badawczego Eksploatacja seksualna w Europie z perspektywy popytu [*Demand for Sexual Exploitation in Europe – DESIRE*], obejmującego Chorwację, Holandię, Polskę i Szwecję. Projekt, finansowany przez Komisję Europejską, był realizowany w latach 2017–2018. Celem tego opracowania jest omówienie wycinka badanej problematyki, a mianowicie funkcjonowania innych niż prostytutka form świadczenia usług seksualnych. W tym zakresie interesowały nas takie zjawiska, jak masaż erotyczny, seks telefon, peep show czy sponsoring. Punktem wyjścia naszych rozważań jest pytanie czy niektóre formy komercyjnego zaspokajania potrzeb seksualnych mogą prowadzić do eksploatacji osób, które się tym zajmują? To dlatego prezentujemy szczegółową charakterystykę wszystkich tych zjawisk, przy czym w opisie uwzględniamy podobieństwa i różnice opisywanych form do typowej prostytutki. Ponieważ jednym z celów projektu DESIRE było ustalenie związków pomiędzy regulacjami prawnymi seks biznesu a skalą handlu ludźmi analizie poddajemy także prawne i społeczno-polityczne aspekty świadczenia usług seksualnych innych niż prostytutka w czterech wymienionych wcześniej krajach. Dobór tych krajów nie jest przypadkowy, ponieważ reprezentują one cztery modele regulacji świadczenia usług seksualnych funkcjonujące w Europie: od pełnej penalizacji (Chorwacja) do pełnej legalizacji (Holandia). Z drugiej strony staramy się spojrzeć na opisane formy komercyjnego zaspokajania potrzeb seksualnych z perspektywy handlu ludźmi. Odpowiadając na kluczowe pytanie opracowania staraliśmy się wskazać te elementy usług seksualnych, innych niż prostytutka oraz te sytuacje, w których osoby je świadczące mogą być narażone na wykorzystanie seksualne lub na handel ludźmi.

Słowa kluczowe: handel ludźmi, wykorzystywanie seksualne, usługi seksualne, prostytutka, seks biznes

1. Introduction

The aim of this article is to define what are referred to herein as ‘sexual services other than prostitution’ and to analyse the legal regulations and policies instituted in Croatia, the Netherlands, Poland, and Sweden² in relation to them.

We also seek to initiate a discussion about whether and to what extent certain sexual services other than prostitution (as described below) can constitute a risk factor of the human trafficking for sexual exploitation of individuals who provide such services. Because this issue is quite complicated and requires further study, we limit our task to indicating the problem and making a preliminary analysis.

The idea of writing this article appeared while planning the Demand for Sexual Exploitation in Europe (DESIRE) research project. In the course of numerous

² The solutions adopted in these countries are the subject of studies and analyses conducted within the framework of the international research project DESIRE.

discussions, the problem of such behaviours, which are a form of sexual services, but are not prostitution *per se*, has arisen. The behaviours we discussed included phone sex, erotic massages, or stripteases. At that stage, it was decided that this issue would need to be given more attention and the research reported on in the form of a separate article.

The study covered four countries: Croatia, the Netherlands, Poland, and Sweden. The selection of these countries is purposeful, as they represent four legal systems for regulating the provision of paid sexual services and four models of state and local response to it. The four different approaches range from full legalisation to criminalisation of prostitution. At the outset, we would like to state that we are aware of objections to the use of the term 'prostitution'; it is nevertheless employed because it more clearly defines the unambiguous nature of deliberations surrounding activities that are referred to in this article as 'sexual services other than prostitution'.

In Croatia, since 1997, there have been legal regulations in place that make the provision of paid sexual services a criminal offence³. Thus, all forms of business activity that lead to the organisation of prostitution or derive a benefit therefrom are prohibited. On the other hand, the prohibition does not cover the purchase of such services, unless the buyer is aware that the person providing the service is forced to do so⁴. In contrast, the Netherlands is one of the few European countries

³ Croatian Misdemeanours against Public Order Act (Official Gazette nos. 5/90, 30/90, 47/90, 29/94), Section 12: 'Whoever indulges in prostitution shall be punished with a fine or imprisonment up to 30 days.'

⁴ Croatian Penal Code, Article 106

- (1): 'Whoever, by the use of force or threat, of deception, of fraud, of abduction, of abuse of authority, or of a situation of hardship or dependence, or by giving or receiving payments or other benefits to achieve the consent of a person having control over another person or by any other means recruits, transports, transfers, harbours or receives a person, or exchanges or transfers control over a person for the purpose of exploiting his or her labour by means of forced labour or services, slavery or a relationship similar thereto, or for the purpose of exploitation for prostitution of the person or of other forms of sexual exploitation, including pornography, or of contracting an illicit or forced marriage, or of taking parts of the person's body, or of using the person in armed conflicts, or of committing an unlawful act, shall be punished by imprisonment from one to ten years.
- (2) The same punishment as referred to in Paragraph 1 of this Article shall be inflicted on whoever recruits, transports, transfers, harbours, or receives a child, or exchanges or transfers control over a child for the purpose of exploiting his or her labour by means of forced labour or services, slavery, or a relationship similar thereto, or for the purpose of exploitation for prostitution of the child or of other forms of sexual exploitation, including pornography, or of contracting an illicit or forced marriage, or of illegal adoption, or of taking parts of the child's body, or of using the child in armed conflicts.
- (3) If the criminal offence referred to in Paragraph 1 of this Article was committed against a child or the criminal offence referred to in Paragraphs 1 or 2 of this Article was committed by a public official in the performance of his or her duties, or the offence was committed against a large number of persons, or the life of one or more persons was consciously endangered, the perpetrator shall be punished by imprisonment from three to fifteen years.

that has had⁵ provisions in place since 2000, under which the voluntary provision of sexual services by adults is legal. This means that mediation or organisation of such activities is not legally prohibited, although it is subject to regulation and taxation. Under these provisions the purchase of sexual services is also legal, but there are a number of restrictions placed upon clients, such as not being allowed to force the person providing the services to have unsafe sexual intercourse. In Poland, both the provision of sexual services and the paid use of such services are legal. However, Polish penal law prohibits any person from deriving benefit from others' prostitution, facilitating it, or inducing others to such activity⁶. Finally, Sweden⁷ is one of

-
- (4) The same punishment as referred to in Paragraph 1 of this Article shall be inflicted on whoever, knowing that a person is a victim of trafficking in persons, uses the services of that person which are the result of one of the forms of exploitation set forth in Paragraphs 1 and 2 of this Article.
 - (5) Whoever, with the aim of enabling the commission of offences set forth in Paragraphs 1, 2 and 3 of this Article retains, seizes possession of, conceals, defaces, or destroys another person's travel document or identification document, shall be punished by imprisonment not exceeding three years.
 - (6) An attempt at the criminal offence referred to in Paragraph 5 of this Article shall be punishable.
 - (7) The consent to the exploitation of a victim of trafficking in human beings shall be irrelevant to the existence of this criminal offence.'

⁵ On 1 October 2000, articles 250bis and 432 were removed from the Dutch Penal Code and the ban on brothels and pimping were lifted. Since then, prostitution has become completely legal, although prostitution as such has never been a crime in the Netherlands if provided voluntarily and no minors are involved.

⁶ Polish Penal Code, Article 203: 'Whoever, by force, illegal threat or deceit, or by abusing a relationship of dependence, or by taking advantage of a critical situation causes another person to practice prostitution shall be subject to the penalty of the deprivation of liberty for a term of between 1 and 10 years.'

Polish Penal Code, Article 204 § 1: 'Whoever, in order to derive a material benefit, induces another person to practice prostitution or facilitates it, shall be subject to the penalty of deprivation of liberty for up to 3 years. § 2. Whoever derives material benefits from prostitution practiced by another person shall be subject to the penalty specified in § 1. § 3. If the person specified in §§ 1 or 2 is a minor, the perpetrator shall be subject to the penalty of the deprivation of liberty for a term of between 1 and 10 years. § 4. The punishment specified in § 3 shall be imposed on anyone who entices or abducts another person with the aim of having him/her engage in prostitution abroad.'

⁷ The purchase of a sexual service is criminalised in Sweden under the Sex Purchase Act (Swedish: Sexköpslagen, SOU 2010:49) and Sections 11, 12, and 15 of Chapter 6 of the Swedish Penal Code.

Swedish Penal Code, Section 11: 'A person who, in cases other than those previously referred to in this Chapter, obtains casual sexual relations in return for a payment, is guilty of purchase of sexual services and is sentenced to a fine or imprisonment for at most one year. The provision in the first paragraph also applies if the payment was promised or made by another person.' (Act 2011:517)

Swedish Penal Code, Section 12: 'A person who promotes or, in an improper manner, financially exploits another person's engagement in casual sexual relations in return for payment is guilty of procuring and shall be sentenced to imprisonment for at most four years. If a person who has granted the right to use a flat learns that the flat is used wholly or to a substantial extent for casual sexual relations in return for payment, and fails to do what can reasonably be required to terminate the right granted, they are, if the activity continues or is resumed in the flat, considered to have promoted the activity and are held responsible under the first paragraph. If an offence referred to in the first or second paragraph is considered gross, the person is guilty of gross procuring and shall be sentenced to imprisonment for

several European countries, along with Norway, Iceland, Ireland, and France, that are pursuing a model in which the central element is punishment for the purchase of sexual services (Levy 2015; Östergren 2015: 1). In Sweden, criminal liability is also imposed on individuals who organise such services or mediate in their provision. However, it is legal to sell sexual services (Gonser 2016: 1).

Irrespective of the regulatory system or state policy towards sexual services, the phenomenon itself is an interesting subject of research and criminological studies, although the subject itself does stir up a great deal of controversy (Marneffe de 2010; Green 2016: 65–101). In addition to ethical issues, the most serious disputes arise in regards to the terminology. The traditional definition of ‘prostitution’ is often rejected as being pejorative and stigmatising (Adams 1683: 343) and the term ‘sex worker’ is proposed in its place. When it comes to supporting this perspective, these terms are not synonymous, and their scope is fundamentally different. Without going into detail, the term ‘sex worker’ is much broader than ‘prostitute’. This statement is particularly important when it comes to the problem in question. Logically, every person who practises prostitution is a sex worker, but not every person who is a sex worker is necessarily a prostitute. This is also the case regarding self-identification: those who perform sexual services other than prostitution (for example, erotic dancers) often identify themselves as sex workers, though they strongly protest being called ‘prostitutes’ (Godzwon 2010: 66). Keeping this distinction in mind, both terms will be used throughout the article.

2. Methodology

The analysis uses two theoretical categories that we consider particularly useful when examining four fundamentally different regulatory systems and four different social response models. The first of these terms is public policy (Lerner, Lasswell 1951), which is traditionally understood as policy which has a rational and systemic influence on the sphere of public life. Of course, there is a tacit assumption that this

at least two and at most ten years. When assessing whether the offence is gross, particular consideration is given to whether the offence concerned large-scale activities, brought considerable gain, or involved ruthless exploitation of another person.’ (Act 2018:601)

Swedish Penal Code, Section 15: ‘Responsibility is assigned under Chapter 23 for attempting to commit rape, gross rape, sexual assault, gross sexual assault, rape of a child, gross rape of a child, sexual exploitation of a child, sexual assault of a child, gross sexual assault of a child, exploitation of a child for sexual posing, gross exploitation of a child for sexual posing, exploitation of a child through the purchase of a sexual act, purchase of sexual services, procuring, and gross procuring. This also applies to preparation to commit procuring, and to preparation and conspiracy to commit, as well as to failure to disclose or prevent rape, gross rape, rape of a child, gross rape of a child, gross exploitation of a child for sexual posing, and gross procuring.’ (Act 2019: 806)

regards achieving goals that are socially desirable or simply acceptable. This influence has several characteristic features; the most important factor is that it focusses on the context, or all contexts, in which the phenomena or problems that are to be analysed and attempted to be solved exist. Also, public policy is understood here as being rooted in humanist and civilisational values. In practise, this means that the state, self-government, or any social group begins to solve certain problems when the actions are based on values that are considered to be mutually common. Finally, one feature of a properly implemented public policy is its multi-disciplinary approach, which is to be understood as a mandate to employ the achievements and experiences of various sciences, but also as a recommendation to anticipate the effects of actions taken in the sphere of other public policies (Hill 2005; Hausner 2007). Nevertheless, many countries take public actions that do not seem to take these obvious recommendations into account. In such a field as the one which is addressed in this text—regulation of the sex industry—such an approach is seen quite often.

The second theoretical category involves a specific approach to social problems and the need to solve them. Two terms come into play here, i.e. the problem-solving approach originally posited by M.J. Dubnick and B.A. Bardes (1983) and a slightly newer version of it—problem-orientated policing (Sullivan 2009: 406). Regardless of how it is worded, this approach relies on determining from the outset whether or not a problem can be solved. If it is determined to be unsolvable, further instruments of public action should be considered useless. If however, it is clear from the nature of the problem that a solution can be found, a pragmatic and semantic interpretation of the problem is carried out, followed by a search for its genesis, a description of possible solutions, and an analysis of the effects of any actions taken. All this seems obvious, but when the practise of public life is observed, serious deviations from rigorous adherence to the described logic of action are often noted (Braga et al. 2001). It is no different in the area of our interest, which is the sphere of providing sexual services and the response of the state(s) to the resulting problems. We argue that in many cases, this pragmatic approach focussed on minimising harm and increasing the effectiveness of public action gives way to strong moral convictions or even ideologies which as a result can lead in the opposite direction.

In further considerations, we will focus our attention on precisely defining what we mean by sexual activities other than prostitution; however, our starting point will be the definition of prostitution. We will not enter into deliberations and disputes about the definition of prostitution. As it is a source of debate (Batsyukova 2007; Scoular, O'Neill 2007), we believe that for this analysis it is more important to select all the elements (features) of this phenomenon and to base a descriptive definition of prostitution on it. However, we will not define prostitution just for the sake of definition. We need it as a reference point for the definitions of what we describe as commercial sexual activities other than prostitution. Based on materials collected

through the DESIrE project, we will present a list of such activities as well as brief descriptions and a very simple classification of them.

In the last part of this article, we will present the law and policy of four European countries representing four different models of sex business regulation and the provision of sexual services. This part of the article is also based entirely on empirical research carried out within DESiRE. In this research, we used methods typical of research in the social sciences, such as analysing existing data and the content of official documents. All research teams participating in the project (Croatia, the Netherlands, Poland, and Sweden) conducted the research according to the same methodology established during a series of consultation meetings (<http://project-desire.eu> n.d.). In some parts of the article we also refer to data collected in interviews. As part of the project, research teams in each country conducted interviews with sex workers, clients, and experts representing various areas of expertise. All the interviews were conducted according to the same questionnaire, which consisted primarily of open-ended questions.

For the purpose of this research, two methods were used: desk research and interviews. The desk research included all possible documents concerning sexual services other than prostitution in the four countries in question, such as legislation and policy documents, by-laws, administrative procedures (practices), other state documents, and reports (analyses) submitted by each country to the Vrije Universiteit Brussel, leader of the DESIrE project. The interviews were carried out with sex workers, sex buyers (clients), victims of human trafficking for sexual exploitation, and experts representing different institutions and different areas of competence.

Table 1 presents the numbers of interviews conducted in individual countries. It should be emphasised that our analyses were based on research reports submitted by national research teams from Croatia, the Netherlands, and Poland. After its original presentation, the Swedish report was eventually withdrawn by the national team.

Table 1: Sample sizes of the respondents (target groups)

	Sex workers	Sex buyers	Victims of human trafficking	Experts (Law enforcement, civil society, and policy officials)	Total
Croatia	15	30	0	30	75
The Netherlands	19	18	2	24	63
Poland	15	9	2	26	52
Total	49	57	4	80	

3. Sexual services other than prostitution

To describe 'sexual services other than prostitution', the concept of 'prostitution' should first be defined, and then an analysis should be conducted of which sexual activities can be classified as such and why.

In the literature on the subject, there are many definitions of prostitution that emphasise the various characteristics and elements of this phenomenon (Lucas 2005: 517–537; Gardian 2010: 11; Melrose 2012: 159; Green 2016: 66–84). Studies have shown that there is a high level of consensus that prostitution occurs when certain specific elements are present in such interactions. To properly describe the provision of sexual services traditionally referred to as 'prostitution', seven constitutive elements are commonly deemed necessary:

1. an exchange of actions of a purely sexual nature,
2. the satisfaction of the sexual needs of the recipient,
3. clearly defined roles of the person providing the service and the person being served,
4. said individuals being in direct contact,
5. some form of remuneration or payment, either in cash or items of value,
6. a lack of an emotional relationship between the person offering the sexual services and the person interested in receiving them, and
7. a relatively high degree of repetitiveness of the behaviour of the person offering sexual services.

It can therefore be stated that if an activity has all these elements, or meets the conditions described therein, it must be found that it constitutes the provision of sexual services, traditionally referred to as prostitution⁸. This is a fairly common perception of this activity and matches the self-identification of people who offer such services.

On the other hand, a preliminary analysis of the available materials clearly shows that there are sexual acts on the market that exhibit only some of the above-mentioned constituent elements of prostitution. Alternatively, it could be said that doubts arise in cases where all of the elements appear nominally, but to a degree or with a particular nature that makes it difficult to unambiguously classify a particular activity as 'prostitution'. Three important questions arise here. Firstly, is there a term that would help precisely define such sexual activities? Secondly, if such activities actually occur, what is the official reaction of the state to their presence? Thirdly, do such activities create any risk of forced prostitution or any form of exploitation, and if so, what kind? We will focus on these issues.

⁸ Despite the uncertainties that this traditional term gives rise to (unlike the term 'sex work' that is most often used today), it will continue to be used so as not to excessively complicate the study.

Importantly, if we want to go beyond an intuitive understanding of the concept of sexual services other than prostitution, then a definition of the term must be proposed. However, this is a rather difficult task for two reasons. Firstly, this term covers numerous and various activities, such as BDSM (Bondage/Domination/Sadism/Masochism) and phone sex, which at first glance have almost nothing in common. Secondly, for obvious reasons, any attempt to define this term has to be made only in reference to the notion of prostitution. When we use the phrase 'sexual activities other than prostitution', we suggest that this regards different sorts of behaviour that bear certain features of prostitution, but to some extent are different from it. This in turn means that the best way to define the activities discussed herein is to indicate the constitutive elements (features) of prostitution and then to investigate which of these elements appear in other activities.

Let us first analyse one example: phone sex. A telephone conversation between two people can be a form of exchange of mutual sexual stimulation to provide the sexual satisfaction of one of them, in exchange for some form of remuneration. Thus, several features of prostitution are fulfilled. However, in such cases, the important element of direct contact is missing.

Returning to sexual services, it can be stated that the essence of phenomena such as sex sponsoring (where young women, usually students, have their apartment or living expenses financed by men in exchange for occasional satisfaction of social and sexual needs), lap dancing, and erotic massage is the provision of sexual services. However, it is difficult to clearly state that what these individuals offer is regarded as 'prostitution'. On the other hand, some individuals, such as erotic masseuses and erotic dancers state that they are sex workers. A female university student who receives gifts from a slightly older businessman would not consider herself in such a light.

In the public sphere there are approximately ten forms of activities that are related to the provision of sexual services but do not constitute prostitution in the most traditional sense of the word. They all occur in Poland, and most in the other countries being analysed (Green 2016: 70). The activities in question, in alphabetical order, are as follows:

1. BDSM
2. cybersex or web camera sex
3. erotic dancing, lap dances, table dances, and individual stripteases (in clubs)
4. erotic massages
5. exclusive call girls
6. peep shows (and variations) in shops and special centres
7. phone sex
8. sex sponsoring
9. sexting
10. '*galerianki*' (an exclusively Polish phenomenon wherein young women frequent shopping centres to exchange sex for clothing or other purchases)

In the following section, we will analyse all the situations listed above more closely, in an attempt to define all sexual services other than prostitution. We do take into account knowledge, observations, and basic studies that have been conducted to date, as well as documents and available articles. The section does not go into detail in a search for nuances, but rather assumes that describing typical situations may provide a better starting point for further studies.

BDSM is a term that covers a number of mostly erotic practices involving bondage, discipline, dominance and submission, sadism, masochism, and a range of fetishes (lexico.com n.d.). The word is derived from the combination of three abbreviations: BD (Bondage and Discipline), DS (Dominance and Submission), and SM (Sadism and Masochism). These create the combination 'BD DS SM', which was easily shortened by removing the repeated letters to 'BDSM' (Czym n.d.).

BDSM practice is based on the mutual consent of the partners and, as such, is obviously not considered illegal. BDSM meetings usually follow a script that is called a 'scene' or a 'session', as previously agreed upon by the parties involved. Usually, one partner plays a dominant role, while the other plays a submissive role. BDSM is also referred to as sadomasochism, SM, sado-maso, or kinky sex. Binding, whipping, and flogging for sexual pleasure was first practised and immortalised in antiquity. The ancient Hindi text, the Kamasutra, was one of the first books to tackle issues related to sadomasochism (consensual erotic slapping). The terms of sadism and masochism are derived from the Marquis de Sade (*Marquis de Sade* n.d.) and Chevalier Leopold von Sacher-Masoch (*Masochism* n.d.).

BDSM practices can include different forms of sex, though this is not necessarily the main theme of such meetings. Often, there is no penetration involved, so BDSM should be considered as an alternative form of sexual service. People who provide such services most often identify themselves with the role they play: dominant or submissive. Neither authors of BDSM nor its practitioners use the terms 'prostitute' or even 'sex worker' (Czym n.d.). One author of an article on BDSM was outraged at the idea that a dominant should be identified as a prostitute, saying that 'there is no sex involved in contact with a dominant' (Gajda 2013). Likewise, on the blog Monamistress, Domina Mona calms the female partners of men using the services of dominants, saying that 'Dominance is not sex, it is not betrayal, and a dominant is not a lover or a prostitute' (Czym n.d.).

BDSM is generally considered a sexual subculture, similar to tantra and polyamory—which are deemed to be alternative lifestyles. 'People who identify themselves as BDSMers or BDSM practitioners do so because it is something they relate to their identity. In a BDSM environment, a role-play structure is automatically assigned, very specific rules apply, and the context of sexual actions is different' (BDSM 2016).

Cybersex can be defined as the interaction between at least two people who use video, text, and sound transmitted over the internet to stimulate or achieve sexual arousal (Leśnicka 2009). Sometimes, it is only done in written form; this is

synchronous online communication, i.e. sex chat, which is sometimes enhanced with video from a webcam. Chat rooms including erotically themed rooms are available at many websites, and most have the capacity to send and receive video from a camera. Written communications can take the form of literal descriptions of sexual activities, or an elaborate storyline including a description of the entire environment and the roles intended to be played by the individuals involved. Nowadays, there are more and more gadgets that facilitate cybersex. One is Fundawear underwear (wearablex.com n.d.), which is equipped with sensors that respond to instructions sent to it from a smartphone. They make it possible to literally 'touch' a partner remotely.

Websites on which men and women offer paid cybersex are very popular. One example is BroadwayCams (broadwaycams.com n.d.), which enables a free one-minute 'preview' of the individuals offering virtual sex. Those who post advertisements are amateurs, usually working from their own home (camcolt.com n.d.). There are also professional studios that offer work for video models, such as CamGirl Studio in Warsaw (camgirl.com.pl n.d.). Women who offer cybersex do not consider themselves prostitutes; however, they also do not deny the possibility that a relationship which begins through a sex cam may continue in the real world (Turner 2012). Cybersex gives the women a form of increased security and comfort, in that if they come across an aggressive 'client', they can simply log off the site. Women performing this type of work are referred to as camgirls or performers. They receive tokens for their shows, which they can then exchange for real money.

Erotic dance is a form of dance aimed at directly stimulating the viewer's sexual arousal; this arousal is incited by a woman revealing her barely-covered or naked body or dressed in an outfit that is considered erotic (Green 2016: 190), while making movements imitating pelvic thrusts, and other activities intended to associate dance with a love game or sexual intercourse (Lovatt 2010). Erotic dance includes stripteases as well as pole dancing. An online dictionary defines pole dancing as a type of acrobatics, popular in strip clubs, with the reservation that the dance is not directly aimed at inducing sexual excitement (studioax.pl n.d.; pl.wikipedia.org 2019). Pole dancing can be generally described as a combination of acrobatics and dance that, as a whole, is a distinctive show. This is the case in Dutch theatres, where strip dancing is part of a larger show (Report on the Dutch Prostitution Policy 2017: 17–18). If one is to research the history of pole dancing, its erotic nature cannot be denied. It was not until the evolution of pole dancing, enriched with acrobatic manoeuvres and choreographic routines by the dancers themselves, that it became a form of acrobatics.

Erotic massage is a type of erotic interaction between two people when massage, as a type of neutral (medical) technique, is used by one person on another person's body and erogenous zones for his/her sexual excitation ending in orgasm. In some circumstances the massage can turn into intercourse, although in many parlours such acts are strictly forbidden. According to an erotic dictionary, the term means 'the use of massage techniques to sexually stimulate someone' (*Słownik* n.d.).

Some forms of massage have often been misunderstood. For example, Thai massage is considered to be erotic. In the article, 'Thai Massage and Commercial Sex Work: A Phenomenological Study', Elizabeth Monk-Turner and Charlie G. Turner (2017) attempt to reverse this stereotype by describing what to expect when paying for a Thai massage, depending on where the service is offered. While the article refers to the market in Thailand, Thai practices can be found in Europe. European professional massage parlours and spa centres offering Thai massage do not offer clients anything other than therapeutic or relaxing therapies performed by qualified staff. On the other hand, a service by the same name offered by individuals without proper certification may, at the request of the client and for an additional fee, offer stimulation of intimate areas and a 'happy ending'. The authors of the article point out that interest in traditional Thai massage has decreased significantly.

Common misunderstandings that arise between clients' expectations and the range of services provided by massage therapists are the result of ignorance of the market. Knowledgeable clients recognise that in a given case they can count on receiving a sexual service based on the name of the massage service offered (e.g. Reiki or Tantra) (Report on the Dutch Prostitution Policy 2017: 17–18). Apparently, this problem does not occur in Poland as erotic massage advertisements usually include information about the option of a 'happy ending' or 'full satisfaction' if it is offered.

An advertisement targeted towards women and described as orgasmic meditation has also appeared on the sex services market (*Orgazmiczna* n.d.). During such classes, the instructor touches the participant's erogenous zones, describing what happens to the woman under his touch, how the vagina changes and how it reacts to touch. Because this type of meditation amounts to stimulation of a woman's intimate areas and is intended to teach her to achieve orgasm, it can be classified as a type of erotic massage. This type of massage differs from the common erotic massage in that it normally takes place in the presence of an entire group.

Exclusive call girls are normally women who provide sexual services only for very special clients, after making an appointment (over the phone) and at a location proposed by the client or the person providing the services. In other words, these women do not have their own premises nor do they provide services through escort agencies. In practice, the services are commonly rendered in hotels or the clients' homes. The common feature is that such women provide services sporadically and at rates substantially above those charged on the local market for sex services. Furthermore, exclusive call girls choose their clients and can choose where the services will be provided (for example, only in hotels) (Harcourt, Donova 2005: 203). In this respect, they are similar to sponsees, with the difference being that for exclusive call girls, the contact is commonly either a single time or possibly sporadic, whilst in the other case the relationship is usually long-term and often involves some form of emotional involvement (*eskorta* n.d.).

Exclusive call girls (escorts) do not describe themselves as prostitutes, but as models or women offering companionship. This is mainly because they offer more than sexual intercourse—they also share time with their clients, for example by accompanying them to events.

Exclusive call girls are usually well-educated women, often with university degrees, the ability to speak several languages, and—most importantly—knowledge of how to behave in the company of social elites (Flowers 1998: 54). There is a special category of exclusive call girls, who do not advertise online or in the press, but whose contact information is distributed by their clients—often within a rather limited circle—to the clients' friends or business partners (Super 2009). Therefore, these women are not available to all clients, but only a very limited number, as they can only be reached through a limited circle of associates. This confidentiality is also due to the fact that such women are often involved in other activities such as modeling or acting and the provision of sex services is an additional source of income for them. Hence, these call girls are referred to as exclusive escorts.

The term 'peep show' is an English expression which denotes voyeurism or watching a performance through a keyhole (Fisiak 2003: 1075). Merriam-Webster's Dictionary describes a peep show as 'an entertainment (such as a film) or object (such as a small picture) that is viewed through a small opening or a magnifying glass and is usually sexually explicit' (Peep n.d. a). Similarly, the Oxford Dictionary describes a peep show as 'an erotic or pornographic film viewed from a coin-operated booth' (Peep n.d. b).

A peep show can also be a type of live erotic performance of single women 'showing off' (posing sexually) or couples having actual sex in which the viewer has anonymity—in principle, the viewers do not reveal their presence while watching the performance (Amsterdam 2014). Typically, the client is in an individual booth where they can watch the show through a viewing slot, which shuts after the pre-paid time has expired. Some establishments offer special individual booths, in which the dancer performs a striptease. This arrangement allows direct contact with the dancer and additional services for extra payment.

A peep show is usually a striptease performed on a small rotating stage and sometimes with a vertical pole. As a rule, there is one dancer, although there may be more. Sometimes on the peep show stage there is a live (usually heterosexual) sex show. Spectators are in darkened cabins located around the stage and in principle they remain invisible to the dancer (dancers or actors). The viewers can watch the performance on the stage through a special window that opens for a certain time, which is paid for with coins or banknotes inserted into a machine. After some time the window closes and only reopens after another payment is made. In this way the viewers themselves determine the viewing time of the show.

This classic peep show formula can be subject to a variety of modifications. One variety is that the viewer watches the show individually. In this situation the cabin is connected to a small stage where one dancer performs for a particular person.

The cabin and the stage have separate entrances. This configuration does not require a money-collecting machine. The dancer enters the cabin once the viewer/client has paid the entrance fee of the individual show. This type of peep show can have two variations. In the first there is a window between the viewer and the dancer that prevents direct contact. In the second version, such a window does not exist, and direct contact is possible. In some sense, it is even the essence of this form of show, because direct contact can lead to the delivery of sex services by a dancer after appropriate payment is made. Details are subject to agreement between the performer and client.

Phone sex can be defined as ‘mobile phone sex in which two people imagine sexual intercourse through talking’ (Arnett 2012: 79). Another definition of this sexual service is

‘masturbation performed while communicating by telephone with another person. It is an emerging pastime and industry, with franchises and telephone equipment especially designed for it. An offshoot of the pornography industry, phone sex has built its legal base on the freedom accorded to pornographic utterances and shows signs of attracting a significant fraction of pornographic related revenues. A number of small, non-profit clubs facilitate obscene phone calls among their members.’ (Dynes 1990: 992)

Phone sex is a unique form of sexual contact devoid of physical contact, as it is performed via telephone or erotic text messages. The author of an article devoted to the subject discussed the reasons people engage in phone sex and concluded that shyness as well as the possibility of role play and engaging in sexual fantasies are involved (Seks 2020).

Phone sex is a type of erotic fun recommended to spice up people’s sex life, especially people in a stable relationship. Online paid sex hotlines where it is possible to view the other party are also very popular and are increasingly advertised online (Godzwon 2010: 66; sexpartyline.pl n.d.).

‘Sex sponsoring’ is a phenomenon that is seen more as an exclusive form of prostitution in the Polish literature on the subject (Klonowska 2016: 40), or simply another version of prostitution (Gardian 2010: 56). In our opinion, sex sponsoring should not be associated with classic prostitution, but should instead be treated as an alternative form. For the purpose of this article, we have adopted a working definition of this activity, describing it as a relationship between two people—a sponsor and a sponsored party, sometimes called a sponsee—that lasts for various periods of time and primarily involves the sponsored party providing sexual services to their sponsor and receiving financial or material reward (for example, payment of rent, tuition fees, or purchase of certain goods). The provision of sex services is often combined with the sponsored party offering other services to the sponsor, including spending leisure time together (for example, going on holiday, to the theatre, the cinema, or restaurants) or accompanying them in various circumstances (for

example, business meetings or a business delegation). A similar understanding of sex sponsoring can be found, e.g. in Klonowska (2016: 39–52), Gardian-Miałkowska (2012: 296–297), or Myślińska (2014: 314).

The above definition and others found in the literature on the subject do not define the number of people involved in such a relationship. This is because the sponsored party can cater for several sponsors at the same time, or a sponsor can sponsor several people at once (kobieta.pl 2010). It does not matter whether these people are aware of the existence of other sponsors or sponsored parties, because sex sponsoring does not necessarily entail a relationship between one sponsor and one sponsored party. However, it can be assumed that a sponsored party has two to three sponsors at most.

It is generally thought that sex sponsoring is performed by university students (women), which does not seem to be entirely true, as it is not only students who enter into sponsored relationships, but it should be highlighted that it can involve women as well as men who are not students. Such offers are reflected in sex sponsoring advertisements on websites, which indicate that it is not only students who are looking for sponsors.

Sexting is sending, receiving, or forwarding sexually explicit images, messages or photographs, typically between people who know one another. Originally, this exchange of images normally had an intimate nature. Soon after it was also used for commercial purposes (some form of payment for private photos). Today, such images are often used against the person's will or knowledge and is now a large part of the virtual sex business.

A popular legal website in the USA defines sexting as 'an act of sending sexually explicit materials through mobile phones', another definition of sexting is creating, sharing, and forwarding sexually suggestive, nude or nearly nude images (Lenhart 2009: 4). The word is a portmanteau of two terms: sex and texting. Sexting is a punishable offence; for instance, in the USA a teenager texting sexually explicit photographs of themselves or of their friends or partners can be charged with distribution of child pornography, and those who receive the images can be charged with possession of child pornography. The term was also legally defined in *United States v. Broxmeyer*, as 'the exchange of sexually explicit text messages, including photographs, via cell phone' (*Sexting* n.d.).

There are various internet platforms that facilitate sexting, such as Snapchat, Tinder, and Instagram. Snapchat is a smartphone application that allows users to send photos and videos with captions which are displayed for a maximum of 10 seconds. Originally, the site was intended to cover everyday events—picturesque views, meetings, parties, etc. The application has the option of capturing images (screenshots), which can lead to their uncontrolled sharing, for example, erotic photos intended for only one individual.

Tinder is a mobile dating site that allows users to search for potential partners based on their preferences and location. By swiping other people's profiles left or

right on the screen, the user indicates whether they like the given person or not. If there is a match, the two people are paired and notified. This site is used for finding people with similar interests, partners for events, meetings, dates, casual sex, etc.

Instagram is a photo-hosting site which contains photos on a wide variety of topics. It is used in a similar way to Snapchat; however, the shared photos are available for an unlimited period of time (unless the user deletes them). A very common occurrence on Instagram is sponsorship and 'pseudo-modelling'. Beautiful women, or oftentimes underage girls, offer 'modelling' services to rich clients. This is a type of exclusive prostitution, which will be described below (exclusive call-girls) (tagth-sponsor.com n.d.).

'*Galerianki*' are underage high-school students looking for 'sponsors' in shopping centres in Poland⁹. The sponsors are usually much older men with whom the girls have sex in return for gadgets, clothing, or even as little as a mobile phone top-up (Ozminkowski 2010). Some researchers consider the activities of *galerianki* to be the prostitution of minors because they earn money for the things they desire. According to research conducted in Poland, they are usually 14–16-year-old girls from broken families, who often abuse drugs and/or alcohol and who want to obtain a higher social status, thus providing sexual services in return for clothing or other gifts. While others have reached a different conclusion—that '*galerianki* are not girls from dysfunctional families, but from cold family environments, from homes that are emotionally empty' (Podgórska 2009). In some groups of teens, the provision of sexual services in exchange for gifts is considered a life skill (Izdebski 2012). Such girls often do not see anything wrong with such activities and do not call it prostitution (Ozminkowski 2010).

They observe men in shopping centres and pick out potential clients. They then establish contact and directly inform them of the services they provide and what they want to receive in return. They are usually aware of the risk of going to a secluded place with an adult man, so they circle shopping centres in small groups and keep an eye out for one another (Podgórska 2009). The sexual encounter (usually oral sex) usually takes place in the client's car, or in a public toilet on the shopping centre's grounds. *Galerianki* often call sponsors their boyfriends or suckers, in order to suppress the thought that they are, in fact, prostitutes (Galerianki 2010).

Even at first glance it is clear that some of these sexual services are more similar to typical prostitution, whilst others have little to do with it and others still are more akin to pornography than prostitution. The classification of sex work is a difficult task because various criteria should be taken into account. One of the most popular is the division of sexual activities into 'direct' and 'indirect'. C. Harcourt and B. Donovan (2005) proposed such a division and precisely defined both concepts. They were not

⁹ We have reason to believe that this phenomenon is specific to certain countries, including Poland. Within the DESIrE project, research none of the four research teams reported that similar activities had been identified.

referring to direct contact between partners of the interaction, but rather to their intentions. In this way, direct prostitution includes those activities in which the goal is a sexual act, for example, street prostitution and club or brothel prostitution. As for 'indirect' sex work, the key factor of the classification is whether the activity of the partners was focussed on the sexual act *per se* or any other form of sexual behaviour. This category therefore includes practices such as BDSM, erotic massage, lap dances, and even swinging (Harcourt, Donovan 2005). However, the common goal of all these activities is the satisfaction of another person's specific sexual needs.

We fully recognise the rationality of such a breakdown, but we sought criteria with which we could examine the degree of 'saturation' of particular sexual activities with characteristics specific to typical prostitution and, in extreme cases, demonstrating a lack of such elements. From the perspective of this article, such an approach cannot be considered very useful. Taking this into consideration, but also being guided by the aim of the article, the 'sexual services other than prostitution' have been divided into two categories: A and B. Category A is purely 'sexual services other than prostitution', while Category B is borderline 'sexual services other than prostitution'. The main criterion for this division is the intensity of at least five of the constituent elements of prostitution mentioned above. We assume that the presence and intensity of such elements in each of the activities either distance them from or bring them closer to what is considered typical prostitution. The key is to examine how many of the five constitutive elements are observed in a particular behaviour.

Category A includes activities of which the overall relationship with traditional prostitution is minimal or non-existent:

1. phone sex
2. cybersex or webcam sex
3. erotic dances, lap dances, table dances, and individual stripteases (in clubs)
4. peep shows (and variations) in shops and special centres
5. sexting
6. BDSM

In contrast, Category B includes activities that have relatively much in common with prostitution:

1. erotic massage
2. sex sponsoring
3. exclusive call girls
4. *galerianki*

In light of the information that we have gathered¹⁰, in our opinion, all individuals involved in the activities classified in Category A (apart from sexting) should be

¹⁰ This refers to intensive desk research that was conducted in the Human Trafficking Studies Centre of the University of Warsaw in 2017 and 2018.

considered 'sex workers', but definitely not 'prostitutes'. Moreover, the preliminary fieldwork we conducted shows that individuals who work in phone sex/cybersex or as erotic dancers do not consider themselves prostitutes. Of course, such individuals are aware that they satisfy the sexual needs of their clients and take money for doing so, but the manner in which they do so shields them from the negative feelings that prostitutes may experience regarding their chosen profession. On the other hand, orthodox BDSM practitioners and erotic dancers who avoid sexual intercourse with clients may say that their work is therapeutic and that they are more akin to therapists because they minister to the mental and physical health of their clients (BDSM) or to their clients' aesthetic and emotional needs (dance).

As to the justification of classification within Category B, the matter is much more complicated. The masseuses interviewed, who do not offer anything more than a massage and who consistently adhere to this principle, do not consider themselves prostitutes. They see their work as a combination of medical and mental treatments. At the same time, some of them may agree to have sex (as part of the same price or for an extra fee), but in such a scenario the service should be considered prostitution.

When it comes to young women—mostly female university students—who are supported by wealthy men, they generally do not consider themselves prostitutes or sex workers, but refer to themselves as lovers or partners. The Polish language has the word *utrzymanka* [mistress], which for centuries has defined the position of a woman who accompanies an affluent man and forgoes her own career or typical family situation for this purpose. In further research, it would be worthwhile to determine whether, in the opinion of the sponsored women, such a concept would properly define their status.

Finally, those in the category of exclusive call girls also reject being called prostitutes. In their view, they are exclusive hostesses or models who have social and/or intimate relationships with men of their own choosing when they please. It seems that this element of the social status of exclusive call girls is what differentiates them from prostitutes (Jütter 2008; Gardian 2013: 301).

4. Law and policy addressing sexual services other than prostitution in Croatia, the Netherlands, Poland, and Sweden

The objective of this section is to investigate whether legal regulations and public policy solutions are characterised by social pragmatism, that is, focussed on solving specific problems and harm-reduction strategies. Before describing the individual approach of each country, we should address a more general question, namely, what is the European Union's approach to sexual services other than prostitution and does an EU approach even exist? As already noted, in Europe, four different models of state regulations concerning sex work can be discerned. However, there are

also other methods of classification of state policy towards prostitution. One such method was recently developed by Petra Ostergren (Ostergren 2017). According to Ostergren, there are three different models of policies surrounding prostitution: the repressive, the restrictive, and the integrative policy regime.

Within the repressive model, sex work is understood as a negative social phenomenon, a phenomenon that is seen as being damaging for the whole of society, not only for the person providing sex services (Ostergren 2017: 9). Therefore, the efforts of state institutions working in this paradigm focus on completely eliminating prostitution from public spaces. It is also worth mentioning that the repressive model is often justified by explaining that selling sex is a form of violence committed by men against women; even voluntary prostitution is interpreted as violence. Thus, according to this model, there is no room for any other view except that commercial sex services are wrong.

In countries employing a restrictive policy approach regarding prostitution, sex work is described as multifaceted phenomenon with a wide scope of behaviours; only some behaviours are deemed harmful to women and/or socially unacceptable (Ostergren 2017: 10). Under this model, prostitution is treated by the state as a negative social phenomenon, but sex work is not necessarily viewed as sexual exploitation or violence against women. Therefore, such state policies tend to focus on eliminating all forms of sexual exploitation (such as forced prostitution) as well as regulating the behaviour of pimps or other facilitators who may benefit from prostitution. The pragmatism in this model is based on the assumption that prostitution will exist in a given society regardless of legal frameworks or state policies and that it is impossible to completely eradicate this type of social behaviour. Therefore, all actions taken by the state concern the elimination of potential consequences of sex services, such as forced prostitution or child prostitution. Under this model, commercial sex services are not penalised by the state.

Finally, under the integrative model, sex work is treated as a multifaceted social phenomenon. The idea of this model is to protect people selling sex from any harm they may suffer by integrating them into societal, legal, and institutional frameworks (Ostergren 2017: 15). In other words, sex workers are treated the same as any other working professional; this model is based on respect of human rights and human dignity. However, as Ostergren notes, this does not mean that sex work is considered by society to be morally good; the main concern of this model is that all citizens should receive protection from the state regardless of the profession they choose to follow. State obligations in the integrative model are to improve the working conditions of sex workers, to implement initiatives that reduce stigmatisation and violence against sex workers, and to promote collaboration between the sex service sector and state authorities (Ostergren 2017: 17).

While there are numerous discussions among academics, sex workers, and activists of prostitution and/or sexual services other than prostitution, there is very limited discussion about such issues within the EU (Allwood 2018: 126–134). The most

recent debate at the EU level was during the development of European Parliament resolution of 26 February 2014 on sexual exploitation and prostitution and its impact on gender equality (EP 2014). This resolution clearly outlines the EU approach to sex work. In this document, EU member states acknowledge that ‘prostitution is a form of slavery incompatible with human dignity and fundamental human rights’ but also that it is ‘a form of violence against women’ (EP 2014: 4–5). Moreover, the EU Parliament stated that the most effective way of ‘combating the trafficking of women and under-age females for sexual exploitation and improving gender equality is the model implemented in Sweden, Iceland, and Norway (the so-called Nordic model)’ (European Parliament 2014: 7). This indicates that EU policy regarding sex work is in favour of implementing the repressive model in all Member States, and solutions addressing sex work beyond those offered by the Nordic model should not be taken into consideration. Granted, the EU Parliament resolution also stresses that prostitutes should not be criminalised and that EU countries should abolish repressive legislation concerning sex workers, but the ultimate goal is to encourage the implementation of the Nordic model in all EU countries:

looking upon prostitution as legal ‘sex work’, decriminalising the sex industry in general, and making procuring legal is not a solution to keeping vulnerable women and under-age females safe from violence and exploitation, but has the opposite effect and puts them in danger of a higher level of violence, while at the same time encouraging prostitution markets—and thus the number of women and under-age females suffering abuse—to grow. (EP 2014: 8)

Under this resolution, it is somewhat astounding that the EU Parliament completely omits the problem of sex services other than prostitution. Although sexual services other than prostitution are not as highly visible, does this mean that the issue should be ignored? Therefore, the question is: Will the EU give due attention to these issues and open a public debate? In the meantime, sexual services other than prostitution are continuing to develop.

While there is no EU policy specifically addressing sexual services other than prostitution, below we describe national legislation and policies of selected countries regarding these issues—Croatia, the Netherlands, Poland, and Sweden—and the question of whether there are any legal regulations and policies regarding sexual services other than prostitution.

4.1. Croatia

Croatian law penalises the purchase, provision, and facilitation of sexual services (CCC 1997: Sections 157 & 162). The Croatian Penal Code does not clearly define sexual services, but it often uses terms such as ‘sexual services’ (CCC 1997:

Section 157) and 'other forms of sexual exploitation, including pornography' (CCC 1997: Section 106). The situation in Croatia can be compared to how laws concerning human trafficking have been developed, where the focus was on victims of trafficking. The Croatian courts do not pay much meaningful attention to the definition of terms, leaving this to the judiciary, (Croatian Supreme Court 2015).

Public, third-party advertisements about sexual services and their purchase/provision (such as ads in print media, on television, or online) are also penalised in Croatia (CCC 1997: Section 157[3]). However, in practice, penal proceedings are few and far between on this front (Brown 2015: 64–74). Moreover, penalties are not applicable in cases when someone personally publishes an advertisement for sexual services.

It may be observed that Croatian policy dealing with the problem of sex work is selectively implemented; actions are largely focussed on the elimination of street prostitution, the most visible kind of service (MIS 2017: 6). However, there is no clear effort on behalf of the state to limit sexual services other than prostitution despite the fact that the authorities and law enforcement units are aware of their existence. Therefore, it is difficult to say that state policy and implementation of the policy are cohesive. One may easily assume that such authorities are solely concentrated on one aspect related to the provision of sexual services whilst disregarding the whole spectrum of sexual services other than prostitution.

Furthermore, sex work and sexual services other than prostitution in Croatia are not a significant political issue. For example, consider the legislative reform of 2012 regarding the criminalisation of both sex workers and their clients (Rijken et. al 2017). This reform passed through parliamentary procedures with virtually no public discussion. It seems that discussions on such issues would never be initiated by the Croatian government. This shows that politicians have no will to debate the issue, and they are reluctant to adhere to public opinion on the matter in order to undertake steps towards limiting sexual services other than prostitution.

The existing law and state policy in Croatia have not yet resulted in a significant reduction of the use and distribution of sexual services. Unofficial statistics suggest that there are an estimated 7,000 sex workers in the country and approximately 100,000 clients (*Prostitucija* 2016)¹¹. It is difficult to estimate more precisely the number of people specifically engaged in sexual services other than prostitution. However, through an analysis of websites related to sexual services—call girls, erotic massage, or webcam sex—one can assume that these numbers are not exaggerated (slavic-companions.com n.d.; croatia.topescortbabes.com n.d.; pl.xhamster.com n.d.; *Night* n.d.; happyescorts.com n.d.; cityoflove.com n.d.). We believe that the actual figures may be much higher.

¹¹ From the public statement made by Ms Branka Žigante, judge at the Superior Misdemeanour Court of the Republic of Croatia.

Generally, we can say that the internet enables sex services to be more accessible, not only in Croatia, but worldwide. Social media networks such as Facebook, Twitter, Badoo, or Planetromeo can readily be used for disseminating advertisements of sexual services other than prostitution. The internet can also be used for web cam modelling, sexting, and phone sex services. So far, there have been no public discussions in Croatia about the use of the internet and the sex service market, nor has there been—until now—any conclusive response from the criminal justice system or other related authorities.

Although the Croatian Penal Code contains restrictive provisions regarding advertisements about sexual services, numerous advertisements on sex work and sexual services other than prostitution regularly appear on the internet. In addition, there are specially designed websites where various information and tips about the sex market and how it works can be found (*Croatia* n.d.). This is a rather peculiar situation; according to law and politics, the state is trying to eradicate the commercial distribution of sexual services, even those beyond prostitution, whereas everyday life appears to present a quite different standard, interests, and goals. Taking this into account, it must be stated that the legal and political solutions adopted in Croatia are ineffective; they do not correspond to daily life in the country, and therefore do not contribute to the effective elimination of prostitution and sexual services other than prostitution.

4.2. The Netherlands

The Netherlands is one of the few European countries in which voluntary prostitution by adults is legal and is treated as a profession¹². The law and regulations in force in the Netherlands concerning prostitution are fairly well known and this issue has been repeatedly researched and analysed as well as being featured in numerous publications and reports (Rijken et. al 2017). In our opinion, the Netherlands is one of a few countries that has built-in social response systems for the phenomenon of sex services that acts in accordance with this scheme. Numerous studies on the provision of sex services in this country show that the activities of public authorities are aimed at finding effective ways to deal with more serious problems (Raymond 2004; Persak, Vermeulen 2014). There is no doubt that regulating the sex industry is a difficult task. This is mainly because discussions often involve conflict between value systems that seem impossible to reconcile.

In 2000, Dutch authorities created a system to regulate prostitution, including legal solutions and a model for controlling it. Opinions regarding this system vary and people are often against the professionalisation of prostitution and the criteria

¹² We are aware that the term 'prostitution' raises objections and controversy; however, we use it to clearly distinguish this form of sexual services from the other forms referred to in the article.

they apply are axiological. As far as the efficiency of the system is concerned, it is probably easier to agree that it is effective in practice because it guarantees maximum control and promises minimal harm. We will not delve into these arguments. Our task is modest: to examine how, in a country such as the Netherlands, the sphere of the sex industry goes beyond prostitution, a category of sexual services which covers everything that satisfies sexual needs but is not considered typical prostitution.

The task is not easy and several important circumstances must be taken into account. Firstly, in the Netherlands, because of its legal regulations, the understanding of prostitution is considerably broader than in other countries. In the Netherlands, some forms of activities that we refer to as 'sexual services other than prostitution' are treated as prostitution if they result in sexual services in any form. An example of such activity is a 'relaxation massage' that includes a 'happy ending' (Raymond 2004; Persak, Vermeulen 2014), which of course is a form of sexual satisfaction.

Secondly, measures are still being taken by the Dutch government to regulate the vast array of issues related to the provision of sexual services. Currently, there is much discussion taking place on a new law, the 'Bill for the Regulation of Prostitution and the Suppression of Abuse in the Sex Industry' (Outshoorn 2012), sometimes referred to as the 'WRP'. This law is an attempt to comprehensively regulate sex services in the Netherlands. However, experts point out that the 'bill's major aim is to regulate prostitution in order to fight human trafficking, crime, and abuse in the sex industry' (Outshoorn 2012). For an external researcher, the situation is not particularly comfortable, because when analysing the sex market in the Netherlands, authors often refer to the definitions contained in the draft of the WRP and to the anticipated solutions. The authors of the draft bill have adopted a new definition of prostitution, deciding that prostitution is 'making oneself available to perform sexual acts with another person against payment' (Daalder 2015). There is no doubt that this new definition is sufficiently broad to include the activities and interactions that we refer to in this article as sexual services other than prostitution. Moreover, in the Netherlands, almost all of the above-mentioned activities are or can be treated as prostitution if they lead to sexual satisfaction provided as a service by one person to another. Of course, this does not apply to situations in which there is no direct contact between the service provider and the client.

Thirdly, unlike the other countries in this analysis, the Netherlands regulates the issue of the sex industry not only at a national level, but also at the local level; however, Dutch legislation lacks a unified legal system for the regulation of the sex industry (Rijken et. al 2017). The creation of such a unified system is one of the goals of the draft WRP.

Given this particular situation and the very broad definition of sexual services in the Netherlands, it is very difficult to distinguish actions that can be classified as prostitution and other forms of erotic or sexual acts that we refer to as sexual

services other than prostitution. For example, erotic massages may or may not be considered prostitution depending on how it unfolds and, more importantly, how the service ends. Many Dutch municipalities have laws that prohibit the provision of sexual services in massage parlours. This is not just a matter of simply adopting specific legal regulations, but also of enforcing them.

On the other hand, in the Netherlands, peep shows and shows with sexual content are formally treated as places that provide sexual services. This means that such services fall within the Dutch licencing system. However, the activity of people participating in such shows (people exposing their bodies or demonstrating sexual activity) is considered to be pornography, as it is assumed that there will be no direct contact between the actor and the viewer. Considering the increasing role of the internet in access to pornographic content, it is no surprise that the number of places in the Netherlands where live sex is performed is dropping. From 2006 to 2014, these numbers decreased by almost half (Daalder 2015).

A separate discussion is required for the area of sexual activity that involves modern communication technologies such as smartphones and the internet. However, from the point of view of the purpose of this study, it is important to distinguish between the use of these means of communication as instruments used to advertise services and the use of telephone and internet capabilities to satisfy the sexual needs of clients. We overlook the former and instead focus on the role of modern technology in the provision of sexual services. In the Netherlands, phone sex takes the form of direct telephone conversations or different applications that enable text messaging. The issue of cybersex—the transmission of images of an erotic or sexual nature through webcams—is slightly different. This form of activity is not legally regulated in the Netherlands and from a legal point of view is considered to be a form of pornographic services. Studies and expert opinions show that knowledge on this topic is limited and that it is not of any particular interest to the public (Koster de et al. 2019 et.). If adopted, under the WRP, all such activity will be treated as a ‘business operation’ and will be subject to regulations of conduct (Daalder 2015); for example, sex workers will need to obtain special licences to practise this profession even online.

The Netherlands is a country in which the issue of sex services is treated seriously. Changes in legislation that took place in 2000 have led to changes in policy for various segments of the sex industry. In terms of prostitution in its traditionally-understood form, the matter seems to be clear: the law permits prostitution as a completely legal profession, the state oversees organisational and technical issues, and local governments make autonomous decisions as to how much they want to benefit from opportunities provided by national law. Numerous academic centres and NGOs conduct research and prepare relevant analyses. The issue of prostitution is also the subject of open public debate. Still, the situation is slightly different when it comes to statistics regarding sexual services other than prostitution, which are collected in a much more limited scope. Even according to the new regulations

contained within the Bill for the Regulation of Prostitution and the Suppression of Abuse in the Sex Industry, it is not clear whether sexual services other than prostitution can be treated as regular sex services as such, especially when there is no direct contact between the service provider and the client. This ambiguity is a major challenge for the Netherlands. However, due to the active role of local governments, knowledge about these issues is still significantly broader than in other countries.

4.3. Poland

Poland belongs to the group of European countries in which prostitution is legal but is not treated as a profession. The issue of prostitution is regulated by Polish penal law: in the Penal Code and in the Code of Petty Offences. The Penal Code prohibits:

- a) forcing another person to practice prostitution,
- b) inciting another person to practice prostitution,
- c) deriving benefits from someone else's prostitution, and
- d) facilitating the prostitution of others in any form.

All such behaviours/actions are punishable by imprisonment for one year to a maximum of ten years. Also, according to Article 142 of the Code of Petty Offences, anyone who, in an imposing manner or otherwise, induces another person to perform an indecent act with the goal of deriving material benefit shall be subject to the penalty of arrest, restriction of liberty, or a fine.

At the same time, there is no clear policy on prostitution and other sexual services in Poland. Even if one takes a look at the Sejm, it is clear that there is almost no discussion about prostitution or other forms of sex services. This clearly shows that the Polish government, and most likely Polish society at large, are not ready to start discussing the legalisation or criminalisation of prostitution in Poland. This is quite surprising, as prostitution is not a minor phenomenon; Statistics Poland estimates that in 2013, income from prostitution amounted to approximately 657 million PLN (approximately 160 million EUR) (GUS 2014). Also, according to an opinion poll from 2001, the majority of Poles wanted prostitution to be legalised; 61% stated that escort agencies and brothels should operate legally in Poland (Suława 2014).

In Poland, there are no regulations that apply to issues related to the health, hygiene, taxation, or organisation of sexual services. The practice of prostitution is legal in Poland, as is the purchase of sex services, whereas reaping benefits from someone else's prostitution is illegal. However, if the provisions of Polish law were to be interpreted literally, all activities aimed at providing sexual services and the use of such services would be illegal. Nevertheless, there is an unspoken agreement in Poland regarding prostitution. Throughout the country, there are thousands of 'escort agencies', private apartments, nightclubs, and pubs in which women (and

men, albeit in significantly smaller numbers) provide sex services. There are also people who facilitate or act as agents, which means they derive benefits therefrom, although law enforcement agencies barely react to this. They only do so when they have a specific interest in it or when this type of activity becomes a problem.

The issue of prostitution in Poland has never been the subject of extensive study and empirical research, though it cannot be said that the issue has been completely overlooked. The existing regulations have been and continue to be discussed (Mozgawa 2014), whereas problems related to human sexuality and the issue of remuneration for the facilitation of other people's sexual needs are discussed to a much lesser degree (Izdebski 2012). Nonetheless, few essays and scholarly reports regarding sexual services other than prostitution have been published. Recently, publications have appeared on this subject, but they are either purely journalistic or literary (Sender 2011; Dużyńska 2015). Some weekly periodicals have also published interviews with sex workers, which address issues of the conditions of sex work in Poland, the attitude of Poles to the profession, and changes in customs and safety (Wanat 2017).

Sex-related work is also of little interest to public authorities. It is almost completely absent from social programmes and action plans. From 2003 to 2010, the Ministry of Internal Affairs implemented a programme for the prevention of pathologies in children and youth, in which juvenile prostitution played an important role; however, the programme ended in 2010, mainly due to a lack of funds (HLUE 2011). On 12 September 2012, a document entitled 'Information on the "Implementation of the National Development Strategy 2007–2015"' (MRR 2012) was published. In this report, prostitution appears only once; it states that the programme will be useful in eliminating 'the risks to children and adolescents posed by sexual exploitation, child prostitution, and trafficking during the EURO 2012 championship', and related action steps were to be implemented by the Nobody's Children Foundation (MRR 2012).

If something as common as the practice of prostitution is found in relatively few academic publications in Poland, it is no surprise that scholarly studies on sexual services other than prostitution are also few and far between. There is information available on all of the activities described in the first section of this report; however, in Poland there is no organised body of knowledge on the subject. In our opinion, there are several reasons for this.

First of all, there has been no discussion of sexual services other than prostitution in Poland. Granted, it cannot be said that sex work in any form arouses particularly negative emotions in Poland, as the attitude of Poles to sex work is ambivalent. However, the phenomenon has always been considered somewhat of a public taboo.

Secondly, it is difficult to pinpoint an institution in Poland that clearly should be involved in the collection of information about sex work. As we can conclude from our survey of Polish citizens, Poles tend to associate the state's role in prostitution

and the intervention of the police with cases of disturbance of the peace (usually by the client). One stereotype that is becoming increasingly unrealistic is the belief that people who are active sex workers are deeply involved in criminal circles. Some Poles now believe that prostitutes work together with law enforcement agencies (Szałkowski 2014).

Thirdly, the sex service sector in Poland is not of particular interest to local governments. Local governments are limited to routine activities of security services and occasional repressive measures. From time to time, under the slogan of fighting moral deterioration, the authorities in some cities initiate action against escort agencies or nightclubs (*Chased away* 2005)¹³. However, when new nightclubs, sex shops, or escort agencies open, national regulations rather than local laws take precedence. For example, in 2017 we conducted several field studies involving institutions in Warsaw and Łódź¹⁴. Neither city was able to provide official information regarding sex service institutions, because they do not gather this type of data. Moreover, the business registration process for sex services is such that it is not possible to determine in detail the scope of the services rendered, because of the new Classification of Business Activities in Poland, which has been in force since 2004 (amended in 2007). The registration model adopted in this Classification is based on relatively broad categories which can include very different types of organisational units. For example, consider category 96.09.Z, defined as 'Other personal service activities not elsewhere classified', under which companies providing the following services may be registered:

- astrological and spiritualistic activity,
- escorts or marriage agencies,
- catching stray animals,
- hostess agencies, and
- tattoo and piercing parlours (*Wyszukiwarka* n.d.).

Brothels are registered under the guise of an escort agency and the classification of hostess agencies serves as a cover for call girl activities. With such broad categories, it is obvious that the registration office will not be aware of what the entity actually does nor will they be able to report exactly how many such entities there are in a given city. In the pre-2004 registration system, the person registering a business had to describe in detail what they were planning to do. Thus, changes in legal regulations have been detrimental to the public authority's knowledge.

Fourthly, the sex services sector in Poland is by no means endowed with legal and organisational solutions that would guarantee the highest standards of work

¹³ For example, consider the crusade started in 2004 by the Mayor of Warsaw, Lech Kaczyński, who later became the President of the Republic of Poland.

¹⁴ We made many phone calls to find out what Polish local authorities knew regarding the number of such institutions, the registration procedures, and any social problems related to their operation.

for the individuals providing these services. According to an erotic dancer whom we interviewed in July 2017, people dancing in clubs are usually employed without a contract. This means that they do not fulfil tax obligations, which for example causes difficulty if they would like to buy a home. In a press interview, a young woman who worked in a 'webcam studio' (cybersex company) spoke about her negative experiences in the workplace (Krawczyk 2017). She received half of what she was promised she would make and she noticed a widespread lack of trust among her colleagues. The employees of the studio were able to sign a contract of employment; however, at the same time, the worker was required to sign a promissory note for 10,000 PLN (2,400 EUR), which had to be paid when the contract was terminated. Therefore, most of them choose to work without a contract. Currently, the woman is self-employed and earns twice as much as she did in the studio.

The fact that there is no reliable knowledge about sexual services other than prostitution in Poland does not mean that these activities do not take place. On the contrary, all of the sexual activities specified at the beginning of the article are found, in many different forms—and they are relatively common. Activities such as phone sex, cybersex, erotic massage, sexting, and sex sponsoring have become normal functions for various social groups. In our research, we easily identified ten websites offering phone sex and a similar number of sites arranging contact with individuals offering erotic shows. The number of webcasts on one of the most popular Polish sites (showup.tv) varies between 150 and 300, and the number of viewers between 6,000 and 13,000 each day. Erotic massage services are equally popular in Poland, and advertisements for such services are available on sex sites as well as on almost all commercial websites. In Poland, the first publications on orgasmic meditation have appeared (Witt 2017). However, erotic massage as an alternative to prostitution has also had significant consequences, such as the use of therapeutic treatments to initiate sexual relationships. There is an increasing number of complaints from masseurs and physiotherapists claiming that they have been victims of sexual abuse by patients (Opolska 2017). There is less information about the reverse, that is, massage therapists who cross the boundaries of their profession.

Both Polish youth and parents have been aware of sexting for some years, due to the significant number of publications on this subject, including recent reports of suicide and blackmail (Zamieścił 2017), which draws attention to the darker side of this trend. On the other hand, it is undisputed that the most popular sexual service other than prostitution in Poland is sex sponsoring; this service even became the theme of a popular Polish movie several years ago.¹⁵ On 18 November 2017, the most popular Polish site for this type of service (sponsoraszukam.pl b.d.) had 1,186 pages, with thirty advertisements on each, rendering 35,580 advertisements in total. Even if many of the advertisements were duplicates, this number appears to be significant, and this is not the only portal where Poles can advertise this service.

¹⁵ "Sponsoring", directed by Małgorzata Szumowska Poland, France, Germany from 2011.

There are discrepancies in the research regarding the involvement of students in such activities. Some researchers claim that young students may comprise up to half of sponsees (Klonowska 2016), while more reliable estimates cite a figure of 20%–25% (Kowalski 2017).

Since sexual services as described herein occur to a large degree in Poland and draw media attention, how is it that the state seems to show no interest in them? Why is there no dedicated research programme on this topic in Poland? How is it possible that in a country in which the problem of human trafficking is serious, there is no strategy to control the phenomena described in order to eliminate the threat of enslavement? It should be noted that this situation is not restricted to Poland. As far as Poland is concerned, we have reasons to believe that this paradox cannot be explained only by the incompetence and opportunism of the Polish government.

The problem should be analysed through the prism of Poland's history and its current economic situation. After two centuries of dramatic events, in 1989–1990 Poland regained national sovereignty and the ability to organise its economy in accordance with global market standards. Over the following decades, Poland achieved great success in this regard and became one of the prime examples of economic development in Europe. However, success comes with a price. In Poland's case, this price included significant social stratification and relatively low interest shown by central authorities in social issues. It can be said that as far as social matters are concerned, Poland became a victim of its economic success. Some social issues have been sacrificed in order to build a strong economy based on liberal examples. Memories of socialism as a destructive system caused any attempt to lay the foundations of a welfare state to end in disaster¹⁶. For example, there has been a dispute over the role of the state in culture for many years. Some prominent politicians have made statements proposing the marketisation of culture (Pawłowski 2009), while others have said that the state should be a patron of culture (*Polska* n.d.). On the other hand, the idea of 'small government' has been extremely popular in Poland for the past two decades. While the principle in itself is good, it has been deformed in many aspects. Simplifications in the legal registration of shops and clubs has made it impossible to know how many sex service institutions there are in Poland. Moreover, the liberal approach to the labour market has caused millions of people in Poland to work under contracts with very low—if any—standards of protection, and tens of thousands of sex workers to work without any legal protection at all.

¹⁶ This is one of the secrets to the success of the political party currently in power—the Law and Justice Party (PiS)—which has not been ashamed to refer to the ideals of social solidarity. After its successful election, the government introduced the programme '500+'; in essence, anyone who has more than one child receives 500 PLN (120 EUR) 'for nothing'. It is this socialist distribution of money that is a source of popularity and that provides strong social support for those in power.

4.4. Sweden

Since 1 January 1999, Swedish law has penalised activities that involve the purchase of any sexual service¹⁷; attempts to buy sexual services are also penalised¹⁸. However, the provision of such services is not regulated by legal sanctions. In other words, the provision of a sexual service is legal, whereas purchasing such services is not. This approach stems from the idea that individuals who provide sexual services must be covered by special protection because there is a risk that they may become victims of exploitation or of another crime, such as human trafficking.

On the other hand, the creation and distribution of pornographic photos and videos, even among persons under the age of eighteen, are legal in Sweden, on the condition that no payment (financial or non-financial) has been received for their creation or distribution. Therefore, indecent images can be legally exchanged without any hindrance, and this action will not be punishable as long as no payment is made. Nevertheless, public exhibition of pornographic content is prohibited¹⁹.

We investigated whether Swedish law governs the issue of sexual services other than prostitution, and how the state reacts to such activities. In Sweden, sex services²⁰ are not limited to classical prostitution but are understood quite broadly:

¹⁷ Section 11 of Chapter 6 of the Swedish Penal Code: 'A person who, otherwise than as previously provided in this Chapter, obtains a casual sexual relation in return for payment, shall be sentenced for purchase of sexual service to a fine or imprisonment for at most one year.'

The provision of the first paragraph shall also apply if the payment was promised or given by another person.'

Swedish Ministry of Justice: http://www.government.se/contentassets/602a1b5a8d65426496402d99e19325d5/chapter-6-of-the-swedish-penal-code_unofficial-translation_20140922.pdf [accessed 17 November 2019].

¹⁸ Section 15 of Chapter 6 of the Swedish Penal Code: 'An attempt to commit rape, gross rape, sexual coercion, gross sexual coercion, sexual exploitation of a person in a position of dependency, gross sexual exploitation of a person in a position of dependency, rape of a child, gross rape of a child, sexual exploitation of a child, sexual abuse of a child, gross sexual abuse of a child, exploitation of a child for sexual posing, gross exploitation of a child for sexual posing, purchase of a sexual act from a child, purchase of sexual service, procuring, and gross procuring shall be dealt with in accordance with the provisions of Chapter 23.'

This also applies to preparation for procuring, and to preparation for and conspiracy to commit and failure to reveal rape, gross rape, rape of a child, gross rape of a child, gross exploitation of a child for sexual posing, and gross procuring.'

Swedish Ministry of Justice: http://www.government.se/contentassets/602a1b5a8d65426496402d99e19325d5/chapter-6-of-the-swedish-penal-code_unofficial-translation_20140922.pdf [accessed 17 November 2019].

¹⁹ Section 14 of Chapter 2 of the Swedish Penal Code: 'Public appointments which constitute a pornographic performance must not be organised.'

²⁰ For the purposes of this section of the study, sexual services are understood to mean all activities related to the practise of prostitution, including sexual services other than prostitution. The authors have adopted a broad definition because the term sexual services is equally broadly understood in Sweden. Furthermore, when various documents refer to the provision of these services, it is difficult to

it is forbidden to use such forms of sexual services as webcam sex, phone sex, massage parlours, and exclusive call girls, among others (eucpn.org n.d.). This broad understanding of the provision of sexual services has resulted from the fact that when prostitution was discussed in Sweden in the 1990s, advocates of the ban on purchasing such services justified the proposed solution by claiming its commercial provision was a form of exploitation and discrimination against women and girls (Cho, Draher, Neumayer 2013). Moreover, to justify the changes in the law in 1998, the Swedish Parliament stated that the changes were intended to penalise the purchase of sexual services and stated that prostitution is an act of violence of men against women (Raymond 2004: 1158). Currently, another argument used in support of Sweden's approach to prostitution and sexual services other than prostitution is that prohibiting the purchase of sexual services eliminates human trafficking for the purpose of providing sexual services (BRA 2008).

Undoubtedly, the provision of sexual services in Sweden is changing. There is increasingly less street prostitution (for example, in Gothenburg) and more provision of sexual services using the internet and mobile telephones (polisen.se b.d.). Data from the Swedish police (Polisen 2009), the National Board of Health and Welfare (*Prostitution* 2007), and the Swedish National Council for Crime Prevention (BRA 2008) confirm that the sale of sexual services occurs primarily through the internet, mobile telephones, and mobile applications.

Stockholm authorities also recognise the problem of controlling the provision of sexual services, including sexual services other than prostitution, especially when contact with clients is established through online chat rooms, social networking sites, or mobile applications (*Prostitutionen* 2015). These problems are due to the fact that law enforcement agencies lack sufficient knowledge in this area and the resources to be able to effectively counteract such phenomena (Hällås 2014). Another issue related to the provision of sexual services is that posting advertisements is not a crime under Swedish law. On the other hand, the prosecution of clients using the above-mentioned methods can become quite difficult, particularly when it comes to situations where there is no direct contact between the client and the sex worker (for example, webcam sex). If the Swedish authorities wanted to consistently implement the regulations adopted in 1999, they would have to block certain websites, as some politicians and activists have proposed doing (Singh 2016).

It is also worth noting that despite Swedish legislation, the provision of sexual services, including sexual services other than prostitution, is not a marginal issue²¹ (Prostitution 2016) but an ongoing, current social problem that the Swedish

determine which services they refer to: classical prostitution or activities that the authors have defined as sexual services other than prostitution.

²¹ The data of regional-level investigations in Norrbotten, Västerbotten, Västernorrland, and Jämtland show that in the period 2014–2016, between 8,234 and 9,694 advertisements about their provision were identified, while between 2,036 and 4,894 profiles were identified (Prostitution 2016).

government is aware of (Förbud 2010). Research has also confirmed that sexual services are being purchased in Sweden, as is the case of some restaurants, casinos, and ferries to and from Sweden (Socialstyrelsen 2004; *Prostitution* 2007; Holmström 2008; Holmström, Skilbrei 2008). When it comes to sexual services other than prostitution, there are several examples that exist in Sweden, including sexting, phone sex, cybersex (webcam sex), erotic dance, erotic massage, and call girls. In addition, the police believe that sexual services are also provided in strip clubs and body-care salons that officially function as massage, spa, or beauty salons (Polisen 2009). In practice, these places are only a cover for their actual activities.

For example, phone sex is less popular than sexting, but it still exists in Sweden (chattamedmig.se n.d.). However, these types of services are most likely losing popularity and being replaced by more modern forms, such as sex chat, webcam sex, and various types of social networking sites (*Night* n.d.). Research conducted in Sweden shows that a small percentage of all schoolchildren (below eighteen years of age) have provided sexual services in exchange for some form of payment (1% of girls and 1.8% of boys) (Svedin 2007: 21–32). At the same time, results of other studies show that nearly 21% of eighteen-year-olds reported experiences of voluntary sexual exposure (sexting) (Jonsson et. al 2014: 182). Studies carried out in Skåne (Southern Sweden) have shown that out of 985 adolescent respondents, three quarters had participated in webcam sex, but without any form of payment. On the other hand, one third had participated in webcam sex for profit. This shows that the internet plays a significant role in commercial and non-commercial sexual contacts, including for young people, not solely among adults who both provide and buy such sexual services. There are also special erotic social networking sites (start.xdates.se n.d.) that allow people to make friends and send photos. However, it is difficult to determine whether or not paid provision of sex services can occur via this site; if a client pays for webcam sex, under Swedish law the client is committing a crime and is subject to prosecution (eucpn.org n.d.). Nevertheless, it is not prohibited to send erotic photos or videos.

Regarding lap dances (stripteases), Section 14 of Chapter 2 of the Swedish Penal Code states that ‘public appointments which constitute a pornographic performance must not be organised.’ Furthermore, since 1982, ‘pornographic performances’ have been banned. However, during the time when pornographic performances were permitted, the clubs located in Skåne were extremely popular. Nowadays, these types of sexual services are occasionally performed in Malmö nightclubs (Project-desire.eu n.d.). Specifically, dedicated strip clubs are currently being heavily investigated by local authorities and such establishments do not receive permits to sell alcohol. This is a somewhat peculiar although effective way of eliminating this type of clubs. This example clearly shows that there are also other non-statutory methods of restricting the functioning of such activities so that local authorities can control sexual services other than prostitution by means of administrative decisions.

There are also erotic massage parlours in Sweden in which sexual services are also provided. And although there is no comprehensive data on this topic, an

analysis of articles shows that they are very popular, particularly Thai massage parlours (Funke 2013). One newspaper report states that thousands of people can access sexual services in only two massage parlours in Uppsala (Svensson 2016).

When it comes to exclusive call girls, according to Stockholm authorities, the scale is much larger than a decade ago. From 2006 to 2014, the number of advertisements increased from a mere 304 to 6,965 (*Prostitutionen* 2015). This significant increase can only be interpreted to mean that the supply of such services has increased.

It follows that the legal and political solutions adopted in Sweden are imperfect in terms of eliminating sexual services other than prostitution. While the state is able to some degree to control the phenomena that the authors refer to as classical prostitution (for example, street prostitution or sex services provided by escort agencies), sexual services other than prostitution, such as webcam sex and sexting, are practically beyond state control. The only exception is the previously mentioned strip clubs.

5. Conclusion

In conclusion, we wish to return to the question of whether sexual services other than prostitution can establish conditions for any form of dependency or enslavement, thus the compulsory provision of such services, and if so, to what extent?

Our initial hypothesis stated that this threat is directly proportional to the degree of organisation of the social setting in which the service is provided. In our view, in situations where there is any direct interaction between people or institutions in the provision of sex services, such as mediation to reach clients or the organisation of someone else's sexual services, the risk of human trafficking is high. On the other hand, in situations where the person offering sexual activity is a 'freelancer' and is fully autonomous in their decision-making process (e.g. choice of client), the risk of human trafficking or any exploitative practices is definitely smaller, though not non-existent.

From this perspective, 'sexual services other than prostitution' can be divided into basically two categories. The first, which we consider 'safe', or at least safer, includes phone sex, cybersex, sexting, sex sponsoring, and call girls. On the other hand, we propose that the 'at-risk' category should include all forms of erotic dance, including peep shows (in the form in which they occur in Poland), erotic massage, BDSM, and *galerianki*.

At this stage of the research, asking the question and proposing potential methods for finding the answers must suffice. This is why the research hypothesis and the proposed breakdown of 'sexual services other than prostitution' are considered to be initial proposals for further studies and research. We believe

that a verification of the research hypothesis and an investigation of the proposed breakdown based on empirical data may prove to be an interesting and rewarding research project. We intend to undertake such research and to encourage others to do the same, as the results can be of great value for the design of effective and rational state responses to the various existing forms people employ to satisfy their sexual needs.

References

- Adams J.N. (1983). 'Words for 'prostitute' in Latin'. *Rheinisches Museum für Philologie* 126, pp. 321–358.
- Allwood G. (2018). 'Agenda setting, agenda blocking and policy silence: Why is there no EU policy on prostitution?'. *Women's Studies International Forum* 69, pp. 126–134.
- Arnett J.J. (ed.) (2012). *Adolescent Psychology Around the World*. New York: Psychology Press.
- Batsyukova S. (2007). 'Prostitution and human trafficking for sexual exploitation'. *Gender Issues* 24(2), pp 46–50.
- Barga A.A., Kennedy D.M, Waring E.J. and Piehl A.M. (2001). 'Problem-oriented policing, deterrence, and youth violence: An evaluation of Boston's operation ceasefire'. *Journal of Research in Crime and Delinquency* 38(3), pp. 195–225.
- Brown C.S.D. (2015). 'Investigating and prosecuting cyber crime: Forensic dependencies and barriers to justice'. *International Journal of Cyber Criminology* 9(1), pp. 55–119, <http://www.doi.org/10.5281/zenodo.22387>.
- Cho S-Y., Draher A. and Neumayer E. (2013). 'Does legalized prostitution increase human trafficking?'. *World Development* 41, pp. 67–82.
- Dubnick M.J. and Bardes B.A. (1983). *Thinking about public policy, a problem-solving approach*. New York: Wiley and Sons.
- Dużyńska D (2015). *Go-Go club*. Gdynia: Novae Res.
- Dynes W.R. (1990). *Encyclopaedia of Homosexuality*. Vol.II. New York: Routledge Revivals.
- Flowers R.B. (1998). *The Prostitution of Women and Girls*. North Carolina: McFarland & Company.
- Fisiak J. (ed.) (2003). *New Dictionary of the Kosciuszko Foundation*. New York: Universitas.
- Gardian R. (2010). *Zjawisko sponsoringu jako forma prostytucji kobiecej* [The phenomenon of sponsoring as a form of female prostitution]. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Gardian-Miałkowska R. (2012). 'Sponsorowana prostytucja w środowisku akademickim' [Sponsored prostitution in the academic world]. *Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji* 20, pp. 291–304.
- Godzwon M. (2010). *Call girl i video sex chat – praca dla seksualnie wyzwolonych kobiet czy forma współczesnej prostytucji* [Call girl and video sex chat – work for sexually liberated women or a form of modern prostitution]. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

- Gonser K.S. (2016). *Selling Sex in Sweden An Analysis of Discourses about Sex Workers and their Human Rights*. Gothenburg: University of Gothenburg.
- Green S.P. (2016). 'What counts as prostitution?'. *Bergen Journal of Criminal Law & Criminal Justice* 4(1), pp. 65–101.
- Harcourt C. and Donovan B. (2005). 'The many faces of sex work'. *Sexually Transmitted Infections* 81(3), pp. 201–206.
- Hausner J. (2007). 'Polityka a polityka publiczna' [Policy and public policy]. *Zarządzanie Publiczne* 1(1), pp. 43–60.
- Hill M.J. (2005). *The Public Policy Process*. Edinburgh: Pearson Education Ltd.
- Holmström C. and Skilbrei M.L. (eds.) (2008). *Prostitution in Norden. Forskningsrapport* [Prostitution in the Nordic countries. Research report]. Köpenhamn: TemaNord Nordiska ministerrådet.
- Izdebski Z. (2012). *Seksualność Polaków na początku XXI wieku* [The sexuality of Poles in the beginning of the 21st century]. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jonsson L.S., Priebe G., Bladh M. and Svedin C.G. (2014). 'Voluntary sexual exposure online among Swedish youth – social background, Internet behaviour and psychosocial health'. *Computers in Human Behavior* 30, pp. 181–190.
- Klonowska K. (2016). 'Sponsoring seksualny – ocena binarna zjawiska, Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja' [Sex sponsoring – a binary evaluation of the phenomenon]. *Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja* 30, pp. 39–52.
- Lerner D. and Lasswell H.D. (eds.) (1951). *The Policy Sciences. Recent Development in Scope and Method*. Stanford: Stanford University Press.
- Leśnicka A. (2009). 'Cyberseks w polskim Internecie – ankieta dla użytkowników czatów erotycznych' [Cybersex on Polish Internet – a survey of sex chat users]. *Seksuologia Polska* 7(1), pp. 9–14.
- Levy J. (2015). *Criminalizing the Purchase of Sex. Lessons from Sweden*. London: Routledge.
- Lenhart A. (2009). *Teens and Sexting: How and Why Minor Teens Are Sending Sexually Suggestive Nude or Nearly Nude Images Via Text Messaging*. Washington DC: Pew Internet and American Life Project.
- Lucas A.M. (2005). 'The work of sex work: Elite prostitutes' vocational orientations and experiences'. *Deviant Behavior* 26(6), pp. 513–46.
- Marneffe de P. (2010). *Liberalism and Prostitution*. New York: Oxford University Press.
- Melrose M. (2012). 'Twenty-first century party people: Young people and sexual exploitation in the new millennium'. *Child Abuse Review* 22, pp. 155–168.
- Monk-Turner E. and Turner Ch.G. (2017). 'Thai massage and commercial sex work: A phenomenological study'. *International Journal of Criminal Justice Sciences* 12(1), pp. 57–68.
- Mozgawa M. (eds.) (2014). *Prostytucja* [Prostitution]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Myślińska D. (2014). 'Społeczne i indywidualne oblicza prostytucji' [Social and individual aspects of prostitution]. *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość* 11, pp. 309–323.

- Outshoorn J. (2012). 'Policy change in prostitution in the Netherlands: From legalization to strict control'. *Sexuality Research and Social Policy* 9, pp. 233–243.
- Persak N. and Vermeulen G. (eds.) (2014). *Reframing Prostitution: From Discourse to Description, from Moralisation to Normalisation?*. Antwerp-Apeldoorn-Portland: Maklu.
- Raymond J.G. (2004). 'Prostitution on demand. Legalizing the buyers as sexual consumers'. *Violence Against Women* 10(10), pp. 1156–1186.
- Report on the Dutch Prostitution Policy 2017 (not published).
- Różycka S. (2015). *Venus bez futra* [Venus without fur]. Wołowiec: Black Publishing.
- Scoular J. and O'Neill M. (2007). 'Regulating prostitution: Social inclusion, responsabilization and the politics of prostitution reform'. *The British Journal of Criminology* 47(5), pp. 764–778.
- Svedin C. (2007). 'Selling sex in a population-based study of high school seniors in Sweden: Demographic and psychosocial correlates'. *Archives of Sexual Behavior* 36(1), pp. 21–32.

Internet sources

- Amsterdam Peep Show* (2014). *Amsterdamredlightdistricttour.com*. Available online: <https://www.amsterdamredlightdistricttour.com/entertainment/amsterdam-peep-show/> [08.11.2019].
- BDSM* (n.d.). Available online: <https://www.lexico.com/definition/bdsm> [04.11.2019].
- BDSM – subkultura seksualna* [BDSM – sexual subculture] (2016). Available online: <http://portalzdrowiaseksualnego.pl/udane-zycie-erotyczne/bdsm/> [08.11.2019].
- BRA (2008). Rapport 2008: 24 Sexuell människohandel [Trafficking for sexual exploitation]. Available online: https://www.bra.se/download/18.cba82f7130f475a2f180006250/1371914721803/2008_24_sexuell_manniskohandel.pdf [20.10.2019].
- Broadwaycams.com (n.d.). *Broadwaycams.com*. Available online: www.broadwaycams.com [08.11.2019].
- Croatia* [Sex Guide] (b.d.) Available online: <http://www.wikisexguide.com/wiki/Croatia> [07.11.2019].
- Czym jest BDSM?* [What is BDSM?] (n.d.). Available online: <https://bdsmclub.pl/BDSM> [08.11.2019].
- Camcolt.com (n.d.). *Camcolt.com*. Available online: <https://camcolt.com/shows> [08.11.2019].
- Camgirl.com (n.d.). *Camgirl.com*. Available online: <http://www.camgirl.com.pl/index.html#homepage> [08.11.2019].
- Chattamedmig.se (n.d.). *Chattamedmig.se*. Available online: <http://www.chattamedmig.se> [05.11.2019].
- Cityoflove.com (n.d.). *Cityoflove.com*. Available online: <http://www.cityoflove.com/en/croatia/Zagreb/default.aspx>; [07.11.2019].
- Croatia.topescortbabes.com (n.d.). *Croatia.topescortbabes.com*. Available online: <https://croatia.topescortbabes.com/>. [08.11.2019].

- Czy puścić faceta do dominy [Should I let my man see a dominatrix] (n.d.). Available online: <http://monamistress.blog.pl/2015/06/27/czy-puscic-faceta-do-dominy/> [08.11.2019].
- Daalder A.L. (2015). *Prostitution in the Netherlands in 2014*. Available online: <https://www.government.nl/documents/reports/2015/06/01/prostitution-in-the-netherlands-in-2014> [02.11.2019].
- Eskorta – luksusowe call girls czy gejsze XXI w.? [Escort – luxury call girls or geishas of the XXI] (n.d.). Available online: <https://www.money.pl/galerie/artykul/eskorta---luksusowe-call-girls-czy-gejsze-xxi,182,0,2251958.html> [08.11.2019].
- European Crime Prevention Network (eucpn) (n.d.). Available online: http://eucpn.org/sites/default/files/content/download/files/po_se_pt_leg_.pdf [17.11.2019].
- Eurogirlsescort.com (n.d.). Eurogirlsescort.com. Available online: <https://www.eurogirlsescort.com/escorts/croatia/>. [08.11.2019].
- Förbud mot köp av sexuell tjänst En utvärdering 1999–2008 [Prohibition on the purchase of sexual services. Evaluation of the years 1999–2008] (2010). Available online: www.regeringen.se/49bb8a/contentassets/2ff955c847ed4278918f111ccca880dd/forbud-mot-kop-av-sexuell-tjanst-en-utvardering-1999-2008-sou-201049 [07.11.2019].
- Funke M. (2013). *Han köper sex på thaisalonger* [He buys sex at Thai salons]. Available online: <https://www.sydsvenskan.se/2013-08-18/han-koper-sex-pa-thaisalonger> (18.08.2013) [16.11.2019].
- Gajda K. (2013). *Świat dominy* [The world of a dominant]. Available online: <http://czerwonyobcas.pl/2013/03/28/swiat-dominy/> [08.11.2019].
- Galerianki wstrząsnęły Polską [‘Galerianki’ shocked Poland] (2010). Wprost.pl. Available online: <https://www.wprost.pl/188745/Galerianki-wstrzasnely-Polska> [08.11.2019].
- Główny Urząd Statystyczny [GUS] 2014. *Notatka informacyjna. Wdrożenie Europejskiego Systemu Rachunków Narodowych i Regionalnych w Unii Europejskiej (ESA2010) do polskich rachunków narodowych. Zmiany metodologiczne oraz ich wpływ na główne agregaty makroekonomiczne* [Information note. Implementation of the European System of National and Regional Accounts in the European Union (ESA2010) to Polish national accounts. Methodological changes and their impact on the main macroeconomic aggregates]. Available online: http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5526/8/1/1/notatka_informacyjna_esa_2010-29_09_2014_28_09_2014_ostat_1.pdf [02.11.2019].
- Hällås B. (2014). *Mapping of the Swedish internet sex market: part 3*. Available online: <http://realstars.eu/en/kartlaggning-av-den-svenska-sexkopsmarknaden-del-3/> [07.11.2019].
- Happyescorts.com. (n.d.). *Happyescorts.com*. Available online: <http://www.happyescorts.com/escorts/croatia>. [08.11.2019].
- Holmström C. (2008). *Hur talar vi om prostitution?* [How do we talk about prostitution?] Available online: https://issuu.com/nikk---nordic-gender-institute/docs/nikkмага_sin_2-2008/6 [07.11.2019].

- Jütter J. (2008). *Ekskluzywne call-girl* [Exclusive call-girl]. Available online: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/250176,1,ekskluzywne-call-girl.read> [08.11.2019].
- Kowalski J.K. (2017). *Szara strefa polskiej gospodarki: Prostytycja przegrywa z internetem* [The gray area of the Polish economy: Prostitution loses to the Internet]. Available online: <http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1069064,szara-strefa-polskiej-gospodarki-prostytycja-przegrywa-z-internetem.html> [07.11.2019].
- Koster de et. al (2019). *Understanding demand for sexual services, human trafficking for sexual exploitation and existing law and policies in three European countries (Croatia, The Netherlands and Poland)*. Available online: <https://project-desire.eu/understanding-demand-for-sexual-services-human-trafficking-for-sexual-exploitation-and-existing-law-and-policies-in-three-european-countries-croatia-the-netherlands-and-poland/> [02.11.2019].
- Krajowy Plan Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi (b.d.) [National Action Plan against Trafficking in Human Beings]. Available online: <https://handelludzmi.eu/hl/baza-wiedzy/krajowy-plan-dzialan> [07.11.2019].
- Krawczyk D. (2017). *Moja ciało, mój wybór? Tak, dlatego pracuję na czacie erotycznym* [My body, my choice? Yes, that's why I work in erotic chat]. Available online: <http://krytykapolityczna.pl/kraj/moje-cialo-moj-wybor-tak-dlatego-pracuje-na-czacie-erotycznym/> [07.11.2019].
- Lovatt P. (2010). *Sex and dancing. Shake your tail feathers: Hips, orgasms and dancing*. Available online: <https://www.psychologytoday.com/us/blog/dance-psychology/201003/sex-and-dancing> [08.11.2019].
- Människohandel för sexuella och andra ändamål [Trafficking in human beings for sexual and other purposes] (n.d.). Available online: https://polisen.se/Global/www%20och%20Intrapolis/M%C3%A4nniskohandel/Manniskohandel_Lagesrapport_17webb.pdf [20.10.2019].
- Marquis de Sade (n.d.). Available online: <https://www.britannica.com/biography/Marquis-de-Sade> [08.11.2019].
- Masochism (n.d.). Available online: <https://www.britannica.com/topic/masochism> [08.11.2019].
- Mirovni Institut Slovenije [MIS] (2017). *Prostitucija u Hrvatskoj – preliminarni rezultati istraživanja* [Prostitution in Croatia – preliminary research results]. Available online: https://www.mirovni-institut.si/wp-content/uploads/2017/02/izsledki-raziskave_slo.pdf [04.11.2019].
- Ministerstwo Rozwoju Regionalnego [MRR] (2012). *Informacja o realizacji strategii rozwoju kraju 2007–2015 w roku 2011* [Information on the implementation of the national development strategy for 2007–2015 in the year of 2011]. Available online: <http://bip.kprm.gov.pl/download/75/43069/737nowy.pdf> [05.11.2019].
- Night activities (n.d.). *Stagcroatia.com*. Available online: <http://www.stagcroatia.com/activities/night-activities> [08.11.2019].

- Opolska Z. (2017). *Masaż erotyczny czy fizjoterapia? Pacjenci molestują* [Erotic massage or physiotherapy? Patients are molesting]. Available online: <http://www.medonet.pl/zdrowie,masaz-rehabilitacyjny-czy-erotyczny--pacjenci-molestuja-fizjoterapeutow-,artykul,1723728.html> [07.11.2019].
- Orgazmiczna medytacja, czyli nauka przeżywania orgazmów [Orgasmic meditation, or learning to experience orgasms] (n.d.). Available online: <https://kobietapo30.pl/orgazmiczna-medytacja/> [08.11.2019].
- Ostergren P. (2017). *From Zero-Tolerance to Full Integration: Rethinking Prostitution Policies. DemandAT Working Paper No. 10*. Available online: <https://www.demandat.eu/publications/zero-tolerance-full-integration-rethinking-prostitution-policies> [08.11.2019].
- Östergren P. (2015). *Sexworkers critique of Swedish prostitution policy*. Available online: http://www.petraostergren.com/pages.aspx?r_id=40716 [08.11.2019].
- Ozminkowski V. (2010) *E-galerianki. Prostytucja nastolatek w sieci* [E-galerianki. Teen online prostitution]. Available online: <http://www.newsweek.pl/polska/e-galerianki-prostytucja-nastolatek-w-sieci,65297,1,1.html> [08.11.2019].
- Pawłowski R. (2009). *Balcerowicz: uwolnić kulturę* [Balcerowicz: Free the Culture]. Available online: http://wyborcza.pl/1,75410,7226314,Balcerowicz__uwolnic_kulture.html [07.11.2019].
- Peep show* (n.d. a). Available online: <https://www.merriam-webster.com/dictionary/peep%20show> [08.11.2019].
- Peep show* (n.d. b). Available online: https://en.oxforddictionaries.com/definition/peep_show [08.11.2019].
- Pl.xhamster.com (b.d.) *Pl.xhamster.com*. Available online: <https://pl.xhamster.com/videos/hrvatica-na-webcam-croatian-1709077>. [08.11.2019].
- Podgórska J. (2009). *Galerianki to wierzchołek góry lodowej* ['Galerianki' is the tip of the iceberg]. Available online: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/302472,1,galerianki-to-wierzcholek-gory-lodowej.read> [08.11.2019].
- Pogonili agencje towarzyskie* [They chased away the escort agency] (2005). Available online: <http://www.um.warszawa.pl/aktualnosci/pogonili-agencje-towarzyskie> 08.03.2005 [07.11.2019].
- Polisen (2009). *Polisen Report: Människohandel för sexuella och andra ändamål 2007–2008* [Report: Trafficking in human beings for sexual exploitation and other purposes of exploitation 2007–2008]. Available online: https://ec.europa.eu/anti-trafficking/sites/antitrafficking/files/trafficking_in_human_beings_for_sexual_and_other_purposes_situation_report_10_sv_1.pdf [23.10.2019].
- Polska potrzebuje mecenatu państwa w kulturze [Poland needs state patronage in culture] (n.d.). Available online: http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/arttykul/a,255,Polska_potrzebuje_mecenatu_panstwa_w_kulturze.html [07.11.2019].
- Project-desire.eu (n.d.). *Project-desire.eu*. Available online: <https://project-desire.eu/> [08.11.2019].

- Prostytucja u Hrvatskoj: Imamo oko 7000 seksualnih djelatnica i čak 100.000 korisnika njihovih usluga* [Prostitution in Croatia: We have about 7,000 sex workers and as many as 100,000 users of their services] (2016). Available online: <http://net.hr/danas/hrvatska/prostytucja-sto-je-to-imamo-oko-7000-seksualnih-djelatnica-i-100-000-korisnika-njihovih-usluga/> [02.11.2019].
- Prostitution in Sweden 2007* (2007). Available online: http://www.socialstyrelsen.se/lists/artikkelkatalog/attachments/8806/2008-126-65_200812665.pdf [23.10.2019].
- Prostitution och Manniskohandel for Sexuella Andamal (Prostitution)* [Prostitution and Human Trafficking for Sexual Purposes] (2016). Available online: <http://www.jamstall.nu/wp-content/uploads/2016/12/Prostitution-och-manniskohandel-for-sexuella-andamal-2016-rapport.pdf> [07.11.2019].
- Prostitutionen i Sverige 2014* [Prostitution in Sweden 2014] (2015). Available online: <http://www.lansstyrelsen.se/stockholm/SiteCollectionDocuments/Sv/publikationer/2015/rapport-2015-18.pdf> [16.11.2019].
- Rijken et al. (2017). *Legal and regulatory approaches towards sex work in four EU-countries*. Available online: <https://project-desire.eu/report-on-the-legal-and-regulatory-approaches-towards-sex-work-in-four-eu-countries-2/> [08.11.2019].
- Sender J. (2011). *Pracowałam w seks telefonie* [I worked as a phone sex provider]. Available online: <http://www.to.com.pl/praca/art/6360428,pracowalam-w-sex-telefonie,id,t.html> [07.11.2019].
- Sexpartyline.pl (n.d.). Sexpartyline.pl. Available online: <http://sexpartyline.pl/> [08.11.2019].
- Seks przez telefon* [Phone sex] (2020). Available online: <https://portal.abczdrowie.pl/seks-przez-telefon> [06.11.2020].
- Sexting law and legal definition* (n.d.). Available online: <https://definitions.uslegal.com/s/sexting/> [08.11.2019].
- Seks-telefon.com (n.d.). *Seks-telefon.com*. Available online: <http://seks-telefon.com/> [08.11.2019].
- Slavic-companions.com (n.d.). *Slavic-companions.com*. Available online: <https://www.slavic-companions.com/international-erotic-services-nightlife/croatia> [08.11.2019].
- Singh G. (2016). *Sex säljs helt öppet på nätet – vi måste göra något* [Sex is sold openly online – we have to do something]. Available online: <https://nyheter24.se/debatt/856268-sex-saljs-helt-oppet-pa-natet-vi-maste-gora-nagot> [03.11.2019].
- Słownik erotyczny* [Erotic dictionary] (n.d.). *Erodate.pl*. Available online: <https://www.erodate.pl/static/slowniczek-erotyczny> [08.11.2019].
- Socialstyrelsen (2004). *Prostitution in Sweden 2003. Knowledge, Beliefs & Attitudes of Key Informants*. Available online: https://childhub.org/en/system/tdf/library/attachments/socialstyrelsen_04_sweden_1009.pdf?file=1&type=node&id=18997 [07.11.2019].
- Sponsoraszukam.pl (n.d.). *Sponsoraszukam.pl*. Available online: <https://sponsoraszukam.pl/#> [08.11.2019].

- Sponsoring – sprzedawanie swojego ciała* [Sponsoring – selling your body] (2010). Available online: <http://www.kobieta.pl/artykul/sponsoring-sprzedawanie-swojego-ciala> [22.09.2019].
- Start.xdates.se (n.d.). *Start.xdates.se*. Available online: <https://start.xdates.se/> [11.11.2019].
- Studioax.pl (n.d.). *Studioax.pl*. Available online: http://www.studioax.pl/?mod=o_pole_dance [08.11.2019].
- Suława A. (2014). *Prostytucja: karać czy legalizować?* [Prostitution: punish or legalize?] Available online: <http://kobieta.interia.pl/uczucia/news-prostytucja-karac-czy-legalizowac,nId,1563606> [07.11.2019].
- Super girls* (2009). Available online: <http://www.ckm.pl/seks/super-girls,3683,1,a.html> [accessed on 2 October 2019].
- Svensson F. (2016). *Tusentals sexköp på två thaisalonger* [Thousands of sex purchases at two Thai salons]. Available online: <https://www.svd.se/tusentals-sexkop-pa-massagesalonger> (30.05.2016) [16.11.2019].
- Szałkowski A. (2014). *Policja płaci donosicielom. Stawki? Od 100 złotych do kilku tysięcy* [The police pay informers. Rates? From 100 to several thousand PLN]. Available online: <https://gazetawroclawska.pl/policja-placi-donosicielom-stawki-od-100-zlotych-do-kilku-tysiecy/ar/3571721> [07.11.2019].
- Tagthesponsor.com (n.d.). *Tagthesponsor.com*. Available online: <http://tagthesponsor.com/> [08.11.2019].
- Taniec na rurze* [pole dance] (2019). Available online: https://pl.wikipedia.org/wiki/Taniec_na_rurze [08.11.2019].
- Turner J. (2012). *Porozmawiajmy o cyberseksie* [Let's talk about cybersex] (n.d.). Available online: <https://facet.onet.pl/seks/porozmawiajmy-o-cyberseksie/wzwfzpp> [22.11.2020].
- Wanat E. (2017). *Prostytutki wszystkich krajów, łączcie się! Ewa Wanat rozmawia z seksworkerką* [Prostitutes of all countries – unite! Ewa Wanat speaks to a sex worker]. Available online: <http://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,21509861,prostytutki-wszystkich-krajow-laczcie-sie-ewa-wanat.html> [07.11.2019].
- Wearablex.com (n.d.). *Wearablex.com*. Available online: <https://www.wearablex.com/pages/fundawear> [08.11.2019].
- Witt E. (2017). *Medytacja orgazmiczna, czyli niesienie świata kobiecego orgazmu* [Orgasmic meditation, or bringing the world of female orgasm]. Available online: <http://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/medytacja-orgazmiczna-czyli-niesienia-swiatu-kobiecego-orgazmu/> [07.11.2019].
- Wyszukiwarka kodów PKD [PKD code search engine] (n.d.). Available online: <https://www.biznes.gov.pl/pl/tabela-pkd> [04.11.2020].
- Zamieścił nagie zdjęcia nastolatki w internecie. Został zatrzymany* [He posted nude photos of a teenage girl on the internet. He has been stopped] (2017). Available online: <http://www.echodnia.eu/swietokrzyskie/wiadomosci/opatow/a/zamiescil-nagie-zdjecia-nastolatki-w-internecie-zostal-zatrzymany,12197067/> [07.11.2019].

Legal acts

Croatian Criminal Code [CCC] (1997): The Official Gazette of the Republic of Croatia “Narodne novine” No. 110 of October 21, 1997.

Croatian Misdemeanours against Public Order Act (1990). Official Gazette nos. 5/90, 30/90, 47/90, 29/94.

EP (2014) European Parliament resolution 2013/2013 (INI). European Parliament resolution of 26 February 2014 on sexual exploitation and prostitution and its impact on gender equality (2013/20113 (INI)). OJ EU 2017 C 285/75.

Statens Offentliga Utredningar [SOU] (2010). Förbud mot köp av sexuell tjänst En utvärdering 1999–2008 [Prohibition of the purchase of sexual services. An evaluation 1999–2008]. SOU 2010:49. Available online: <https://www.regeringen.se/contentassets/2ff955c847ed4278918f111ccca880dd/forbud-mot-kop-av-sexuell-tjanst-en-utvardering-1999-2008-sou-201049> [22.11.2020].

The Swedish Criminal Code [SCC] (1962). Available online: <https://www.government.se/4a8349/contentassets/7a2dcae0787e465e9a2431554b5eab03/the-swedish-criminal-code.pdf> [22.11.2020].

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm. [Act of 6 June 1997 – Criminal Code, Journal of Laws, 1997 No 88, item 553 with subseq.].

Court decisions

Croatian Supreme Court (2015) decision no. 3 KŽ-963/15-7 of 15.12.2015.

US Supreme Court (2015). Case *United States v. Broxmeyer*, LEXIS 16032.



Olga Wanicka ■

Wychodzenie z wiktymizacji osób pokrzywdzonych handlem ludźmi. Analiza przypadków cudzoziemskich ofiar zidentyfikowanych w Polsce

Recovering from the victimization of people affected by human trafficking. Cases analysis of foreign victims identified in Poland

Abstrakt: Artykuł ukazuje wysiłki cudzoziemskich ofiar handlu ludźmi, które w Polsce próbują przezwyciężyć skutki własnej wiktymizacji. Celem tekstu jest próba przybliżenia odbiorcy wszystkich aspektów związanych z wiktymizacją w wyniku handlu ludźmi oraz zwrócenie uwagi na bariery w skutecznej integracji, jakie napotykają pokrzywdzeni. Artykuł stanowi prezentację wyników badań własnych prowadzonych na podstawie wywiadów z cudzoziemskimi pokrzywdzonymi – beneficjentami Fundacji La Strada w 2019 roku. Bariery w skutecznej integracji zostaną ukazane z dwóch perspektyw. Po pierwsze w tekście zaprezentowane zostaną osobiste trudności leżące po stronie pokrzywdzonych handlem ludźmi, wynikające z ich osobistych doświadczeń takich jak: trauma, poczucie samotności i wyobcowania, obawy o bycie dyskryminowanym, konieczność utrzymania rodziny w kraju pochodzenia czy nieznanomość języka. W artykule scharakteryzowano również bariery instytucjonalne, niezależne od usposobienia pokrzywdzonych, które wpływają na ich wtórną wiktymizację, m. in.: stosunek organów ścigania, skomplikowana procedura legalizacyjna czy krzywdząca forma przekazu medialnego.

Słowa kluczowe: wiktymizacja, handel ludźmi, Fundacja przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada, cudzoziemcy, media, organy ścigania, trauma

Abstract: The article presents efforts of foreign victims of trafficking in human beings who are trying to overcome the effects of their victimisation in Poland. The text aims to familiarise the audience with all aspects related to victimisation as a result of trafficking in human beings and to draw attention to the barriers to effective integration that victims face. The article presents research conducted on the basis of interviews with foreign victims – beneficiaries of the La Strada Foundation against Trafficking in Persons and Slavery in 2019. The barriers to effective integration are shown from two perspectives. Firstly, the text presents the personal difficulties of victims of trafficking in human beings, resulting from their personal experiences, such as trauma, a sense of loneliness and alienation, a fear of being discriminated against, the need to keep a family in the country of origin, or unfamiliarity with the language. The article also explores institutional barriers, independent of the disposition of the victims, which can lead to their secondary victimisation, such as the attitude of law enforcement agencies, a complicated legalisation procedure, or a harmful form of media coverage.

Keywords: victimisation, trafficking in human beings, La Strada Foundation against Trafficking in Persons and Slavery, foreigners, media, law enforcement, trauma

1. Wprowadzenie

Kryminologia i wiktymologia stanowią przykład nauk, których przedmiot badania stale ewoluuje. Mimo że już w latach 50. XX wieku Benjamin Mendelsohn starał się przekonać społeczeństwo do swojej koncepcji, zgodnie z którą wymiar sprawiedliwości powinien zajmować się każdą ofiarą nadużyć (Błachut et al. 2007), dopiero XXI wiek przyniósł odpowiedź na brak konsensusu między kryminologami w postaci zemiologii (Martynowicz 2019: 97). Zemiologia jako perspektywa badawcza miała stanowić podejście, które skupiało się przede wszystkim na analizie szkód w społeczeństwie, które powstały w wyniku działań niewpisujących się w definicję przestępstwa określoną w prawie karnym. Trudności wpływające na rozbieżne stanowiska odnośnie do tego, czy zemiologię powinno traktować się jako nową dyscyplinę, dotyczą współcześnie przede wszystkim problemu skategoryzowania zdarzeń mających być przedmiotem tej nauki. Mimo że badacze zagadnień wiktymologicznych nadal spierają się, co właściwie powinno stanowić przedmiot badań zemiologii, to, co przytrafia się ofiarom handlu ludźmi, mogłoby stanowić przykład czynów zabronionych, które powinny być badane przede wszystkim w ramach tego podejścia (Martynowicz 2019: 97). Wśród takich szkód należałoby wyszczególnić przede wszystkim: szkody fizyczne (np. obrażenia doznane w trakcie wykorzystania, w tym również choroby weneryczne, problemy ginekologiczne, uzależnienia będące pochodną eksploatacji seksualnej, niewolnictwa domowego, jak również pracy przymusowej), szkody finansowe (wynikające z niewypłacania zarobionych pieniędzy czy utrzymującego się przez dłuższy czas braku zatrudnienia, charakterystyczne dla pracy przymusowej), szkody związane z wiktymizacją wtórną (niewłaściwe traktowanie pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości i przekazy

medialne, zwłaszcza osób zmuszanych do prostytucji, żebractwa i pracy przymusowej), szkody kulturowe (obrzezanie kobiet czy prześladowania na tle religijnym, etnicznym, płciowym, szczególnie związane z eksploatacją seksualną, zmuszaniem do zawarcia związku małżeńskiego) oraz szkody psychologiczne (skutki izolacji od bliskich, trauma, stany lękowe charakterystyczne dla wszystkich znanych form handlu ludźmi).

Zjawisko handlu ludźmi zdaje się być już zbadane z wielu perspektyw, o czym świadczą liczne monografie i artykuły naukowe wymienione poniżej. Zagadnienie to w ogromnej mierze zostało opisane przez wielu badaczy, w tym kryminologów, socjologów, pracowników organizacji pozarządowych czy prawników. W dalszej części tekstu zostali oni wymienieni i przyporządkowani do poszczególnych kwestii, nad którymi prowadzili swoje badania związane z jakże obszernym tematem, jaki stanowi handel ludźmi. W większości przypadków badania nad przestępstwem koncentrują się wokół kwestii kompleksowego spojrzenia na zjawisko z uwzględnieniem kontekstu regionalnego (Shelley 2010; Lasocik 2017), regulacji prawnych, (Zielińska 2006; Mazowiecka 2014; Sitarz 2014; Głogowska-Balcerzak 2019), kryminologicznego ujęcia zjawiska (Buchowska 2016), analizy metod działania sprawców (Łabuz 2016; Namysłowska-Gabrysiak 2017), charakterystyki współczesnych form wykorzystania (Scheper-Hughes 2006; Wieczorek 2017), instytucjonalnej pomocy pokrzywdzonym (Dawid-Olczyk 2006) oraz kontaktów ofiar z organami ścigania (Sawicki 2016; Klaus 2017).

Należy zauważyć, że przeprowadzenie bezpośrednich wywiadów z ofiarami jest niełatwe ze względu na utrudniony dostęp do pokrzywdzonych, których dane są chronione ze względu na grożące im często niebezpieczeństwo. Z drugiej strony, wpływ na trudności w prowadzeniu rozmów może mieć również niechęć samych badanych do udziału w tego typu badaniach w związku z obawami o ponowne odtwarzanie traumatycznych doświadczeń.

Problematyka doświadczeń ofiar handlu ludźmi w szerszym dyskursie pojawia się przede wszystkim dzięki aktywnej roli organizacji społecznych, które często są również miejscami pierwszego kontaktu dla pokrzywdzonych. To właśnie dzięki pomocy pracowników socjalnych i konsultantów cudzoziemscy pokrzywdzeni próbują przełamywać skutki wiktyimizacji oraz podejmują działania mające pomóc pokonać traumę i ułatwić integrację z polskim społeczeństwem. Organizacje pozarządowe często nie mają jednak możliwości prowadzenia pogłębionych badań jakościowych. Doświadczenia pokrzywdzonych wykorzystywane są głównie pośrednio do opracowywania działań prewencyjnych w postaci szkoleń [jak coroczne szkolenie dla pracowników placówek świadczących pomoc socjalną i interwencję kryzysową] organizowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (Handelludźmi.eu b.d.) i docierają do osób, które w swojej pracy mogą zetknąć się z ofiarami handlu ludźmi. Inne dane gromadzone w raportach (MSWiA 2018), w większości przypadków są jednak pozbawione perspektywy pokrzywdzonych. Dociekliwe spojrzenie na problem radzenia sobie ze skutkami wykorzystania oraz

przywracania sprawczości nad własnym życiem z punktu widzenia pokrzywdzonych mogłoby sprzyjać tworzeniu i ulepszaniu polskiej polityki migracyjnej.

Niniejsza publikacja ma na celu przede wszystkim przybliżenie i zaprezentowanie doświadczeń, problemów i działań, jakie podejmują pochodzący z krajów nienależących do Unii Europejskiej pokrzywdzeni handlem ludźmi pochodzący z krajów nienależących do Unii Europejskiej¹, którzy w Polsce próbują przezwyciężyć skutki własnej wiktymizacji. Perspektywa ofiar i dopuszczenie ich do głosu ma na celu pokazanie, jakie trudności napotykają, co daje im poczucie wewnętrznej równowagi oraz na czyją pomoc mogą liczyć zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak również w życiu codziennym.

2. Metodologia przeprowadzonych badań

Metody badawcze, którymi posłużyłam się do przeprowadzenia analizy, należą do nurtu etnograficznego i jakościowego. Uznałam je za najwłaściwsze do zbadania indywidualnych doświadczeń osób pokrzywdzonych handlem ludźmi w Polsce. Technika badawczą, która została przeze mnie wykorzystana, były pogłębione narracyjne wywiady bezpośrednie z osobami, które doświadczyły wykorzystania. Ich głównym celem było przede wszystkim ustalenie, jakie działania podejmowali moi rozmówcy w celu wyjścia z wiktymizacji już po wydostaniu się z sytuacji wykorzystania oraz w jaki sposób byli narażeni na dotknięcie wiktymizacją wtórną. W związku z tym, że w niniejszych tekstach opisane zostały doświadczenia, działania oraz problemy pokrzywdzonych handlem ludźmi badanie miało charakter eksploracyjny, wobec czego metody jakościowe wydały mi się najbardziej adekwatnym sposobem eksploracji problemu.

Badanie odbyło się w okresie styczeń – maj 2019 i opierało się na przeprowadzeniu narracyjnych, częściowo ustrukturyzowanych wywiadów z osobami, które w tym okresie znajdowały się pod opieką Fundacji La Strada. Łącznie przeprowadziłam siedem wywiadów pogłębionych z pięcioma kobietami i dwoma mężczyznami w wieku w przedziale od 15 (jedna badana była małoletnia) do 60 lat. Wywiady były nagrywane i transkrybowane (w pięciu przypadkach). Dwa z nich nie zostały nagrane, gdyż pokrzywdzeni nie wyrazili zgody na ich utrwalenie. Po ich przeprowadzeniu wywiadów zrobiłam szczegółowe notatki. Wywiady były prowadzone w różnych językach: pięć po angielsku oraz po jednym w języku: polskim i francuskim (ten ostatni przeprowadzony został przy wsparciu tłumaczki). Rozmowy odbywały się z reguły

¹ Zgodnie z oficjalną terminologią stosowaną przez instytucje UE, a za nimi także wiele polskich urzędów (np. Urząd do Spraw Cudzoziemców), wobec tej grupy stosowany jest termin „obywatele państw trzecich”. Oznacza on osoby nie pochodzące z państw członkowskich Unii Europejskiej (UE), państw-członków Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) ani Szwajcarii.

w miejscach zasugerowanych przez respondentów. W przypadku miejsc publicznych ich wybór był poprzedzony sprawdzeniem przeze mnie okoliczności, w jakich miała odbyć się rozmowa. Jeśli była to kawiarnia czy restauracja, wybierałam miejsca najbardziej odosobnione, gdzie możliwe było niezakłócone nagranie rozmowy i swobodna konwersacja. Dwa wywiady odbyły się w pomieszczeniach Fundacji zgodnie z wyborem taki był wybór pokrzywdzonych, którzy tam czuli się najswobodniej.

Na rozmówców wybrałam wyłącznie pokrzywdzonych pochodzących spoza terytorium UE, wychodząc z przekonania, że to właśnie dla nich wiktyimizacja może być szczególnie dotkliwa. Uciążliwa i skomplikowana konieczność zalegalizowania swojego pobytu w Polsce (która nie dotyczy cudzoziemców z krajów członkowskich UE), narażenie na jeszcze większą barierę językową, kulturową lub religijną, czy wreszcie ogrom doświadczeń związanych z koniecznością podjęcia długiej podróży – to tylko niektóre z czynników, które w dużej mierze narażają obywateli tych państw na stanie się pokrzywdzonymi. W konsekwencji tego, również cały późniejszy proces podejmowany przez nich w celu otrzymania w Polsce wsparcia wydawał mi się dużo trudniejszy niż w przypadku ofiar pochodzących z Polski lub krajów członkowskich Unii Europejskiej. Respondenci pochodzili z: Birmy, Filipin, Gwinei, Kamerunu, Nepalu, Sierra Leone i Ukrainy. Z uwagi na wrażliwość uzyskanych informacji, badani musieli mieć zapewnioną anonimowość. Wypowiedzi respondentów zostały zaznaczone wcięciami z prawej i lewej strony. W przypadku dialogów pytania zostały oznaczone literą P, zaś odpowiedzi literą O.

Rekrutacja badanych odbyła się tylko wśród beneficjentów Fundacji przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu – La Strada. Grupa docelowa została wybrana ze względu na fakt, że od ponad dwóch lat jestem pracowniczką tej organizacji, w związku z czym miałam ułatwiony dostęp do badanych. Należy zaznaczyć, że sposób rekrutacji i doboru próby badawczej wewnątrz jednej organizacji z pewnością wpływał na podobieństwo niektórych przypadków. Fakt, że respondenci dosyć dobrze mnie znali i mieli świadomość otrzymanej ze strony fundacji pomocy, był z jednej strony zaletą, z drugiej wadą podczas prowadzenia badań. Jedną z moich obaw dotyczyła ich nieświadomego kreowania sytuacji, w której mogli starać się przedstawić w bardziej korzystnym świetle. W konsekwencji wyrażenia zgody na wywiad, pokrzywdzeni mogli również uważać, że powinni zasługiwać na większe współczucie, a tym samym na bardziej zintensyfikowaną pomoc. Mimo że chciałam w ten sposób uzyskać pełen obraz ich doświadczeń i przemyśleń, niezamącony i pozbawiony manipulacji, była to prawdopodobnie przeszkoda nie do uniknięcia. Z drugiej strony, bezpośrednia codzienna praca z podopiecznymi fundacji, którzy byli pokrzywdzonymi w wyniku handlu ludźmi, dała mi niepowtarzalną możliwość wytworzenia między nami nici porozumienia i zaufania, co przełożyło się na pogłębione i wartościowe rozmowy. Według Izabeli Ślęzak, socjolożki specjalizującej się w badaniach społecznych wśród grup marginalizowanych, bezpośrednie uczestnictwo w życiu badanych mogło przekładać się również na etyczne rozdarcie związane z moim własnym emocjonalnym zaangażowaniem się w ich sprawy,

rodząc wyzwania związane z zachowaniem zdrowego badawczego dystansu (Ślęzak 2018: 139). Mimo że zaangażowanie własne mogło przesłaniać lub zakłócać mój obiektywizm, uznałam, iż w kontekście prowadzonych analiz było ono zdecydowanie lepszym podejściem niż alternatywne – wiążące się z zachowaniem dystansu. W swoich badaniach postawiłam na interakcję i dialog, co wiązało się także ze społeczną sytuacją moich respondentów.

Ponieważ „gromadząc dane, badacz polega w ostateczności na jednym narzędziu – samym sobie i na swojej umiejętności nawiązywania interakcji z badanymi” (Angrosino 2010: 66), odpowiedzialność za dynamiczną interakcję między nami spoczywała głównie na mnie, gdyż wybraną grupą docelową były osoby pochodzące często z grup stygmatyzowanych lub marginalizowanych przez społeczeństwo (Ślęzak 2018: 143). Nie zawsze łatwo było im mówić o wszystkich wydarzeniach, jakie ich spotkały. Mimo tego, iż przeprowadzając wywiady zrezygnowałam z pytań o doświadczenia wiktyimizacji pierwotnej, które mogły wywołać u badanych powrót do trudnych wspomnień i przykrych doświadczeń, pokrzywdzeni bardzo często sami o nich wspominali. Z jednej strony stanowiło to dla mnie dowód na to, jak trudno jest im zapomnieć o tym, co ich spotkało. Z drugiej natomiast podbudowało mnie, gdyż poczułam, jak dużym zaufaniem zostałam obdarzona.

Podejście badawcze starałam się opierać na socjologicznej perspektywie „symbolicznego interakcjonizmu”² oraz metodzie „analizy narracji”. Podejście oparte na „symbolicznym interakcjonizmie” (Salvini 2019: 14–15) zakłada, że to, co badani sami myślą i mówią o swojej sytuacji, powinno być równie ważne, jak oficjalnie potwierdzone dane na ich temat. Metoda „analizy narracji” polega z kolei na badaniu tego, w jaki sposób rozmówca rozumie rzeczywistość. Podstawę stanowi opowieść, jaką badany tworzy, opisując swoje przeszłe, teraźniejsze i przyszłe życie w kontekście wydarzeń, które mu się przytrafiły. „Analiza narracji” zakłada, że prowadząc badania społeczne największy nacisk powinien zostać położony na interakcję wytworzoną między badaczem a badanym, uwzględniając sposób, w jaki definiują oni przyjęte przez siebie metody działania (np. jakiego języka czy gestów używają podczas rozmowy). W tym miejscu warto również podkreślić i przytoczyć koncepcję jaźni odzwierciedlonej Charlesa Cooleya, zgodnie z którą jednostka wchodząc w interakcje z innymi ludźmi z najbliższego otoczenia, zaczyna na nowo postrzegać samą siebie i nadawać nowe znaczenie swoim zachowaniom (Turner 2008: 398–399). Warunki osobiste i środowiskowe oraz wydarzenia, które przytrafiły się osobom pokrzywdzonym handlem ludźmi, powinny także odgrywać

² To paradygmat, zgodnie, z którym naukowcy powinni skupiać się na badaniu rzeczywistej empirycznej społeczności świata zamiast opierać się na modelach czy symulacjach. Takie podejście ma zapobiec nieświadomemu prowadzeniu badań w taki sposób, aby móc wpasować je w istniejące już schematy naukowe i teoretyczne. Wiedza, którą badacz zdobywa w ten sposób „z pierwszej ręki”, jest możliwa tylko dzięki jego stałej obecności w życiu badanych. W konsekwencji tego możliwe jest zrozumienie, w jaki sposób określają oni rzeczywistość, w której żyją.

kluczową rolę w badaniu sposobu podejmowania przez nich decyzji, które doprowadziły do sytuacji wykorzystania. Pokrzywdzeni, z którymi prowadziłam swoje rozmowy, byli narratorami i bohaterami swoich opowieści. Tworzyli swoją historię, opierając ją na sposobie, w jaki pokonywali napotykane trudności.

3. Wiktylizacja osób pokrzywdzonych handlem ludźmi

Wiktylizacja to w najprostszym tłumaczeniu: proces stawiania się ofiarą przestępstwa. Zainteresowanie ofiarami w kryminologii rozpoczęło się przede wszystkim za sprawą Hansa von Hentinga, niemieckiego kryminologa, który uważał, że ofierze powinno poświęcać się tyle samo uwagi, co sprawcy, gdyż zdarza się, że to właśnie ona jest jedynym symbolem popełnionego przestępstwa (Falandysz 1979: 21–22). Konsekwencją wiktylizacji jest przede wszystkim utrata czy też uszkodzenie własności posiadanej przez pokrzywdzonego oraz krzywda, zarówno fizyczna, jak i psychiczna, jakiej doznaje. Dotknięci zjawiskiem handlu ludźmi mogą reagować na wiktylizację w odmienny sposób. Jedni mogą odczuwać silnie jej skutki, podczas gdy inni potrafią otrząsnąć się z doznanej krzywdy niemal natychmiast po zdarzeniu. Jednym z wniosków płynącym z badań opisywanych w niniejszym tekście powinno być z pewnością twierdzenie, że wiele zależy od psychiki pokrzywdzonych i intensywności samego zdarzenia przestępczego³. Najważniejsze w ocenie skutków wiktylizacji powinno być właśnie subiektywne odbieranie własnej sytuacji przez pokrzywdzonych (Szulik 2006: 369–370). Mimo wszystko ludzie nie są zazwyczaj przygotowani na okoliczność, w wyniku której mogą stać się ofiarą przestępstwa, a w konsekwencji – być zmuszeni do szukania wsparcia u innych osób lub instytucji.

Przez proces wychodzenia z wiktylizacji rozumiem jako przeanalizowanie przez osoby dotknięte handlem ludźmi swoich doświadczeń oraz wypracowanie przez nie mechanizmów i metod, które umożliwią im wyjście z tej sytuacji i uniknięcie wiktylizacji ponownej czy wiktylizacji wtórnej.

3.1. Wiktylizacja pierwotna bezpośrednia

Wiktylizacja dzieli się na pierwotną (bezpośrednią i pośrednią) oraz wtórną (Błachut et al. 2017: 433). Pierwszy rodzaj wynika z bezpośredniego działania sprawcy przestępstwa. Pokrzywdzeni handlem ludźmi mogą doświadczać zarówno

³ Wśród innych czynników mających wpływ odczuwanie skutków wiktylizacji można wymienić również: formę wykorzystania, charakter metod stosowanych przez sprawcę, ilość i zakres naruszonych dóbr czy indywidualną sytuację ofiary przed wykorzystaniem.

psychicznych skutków wiktylizacji bezpośredniej (takich jak: poczucie traumy, wyobcowania, wykluczenia, brak zrozumienia), jak i fizycznych (obrażenia ciała, utrata zdrowia czy śmierć).

Do kluczowych wyzwań, przed jakimi stoją pokrzywdzeni handlem ludźmi, należy jednak uporanie się z własnymi trudnymi doświadczeniami i problemami, które mogą – ale nie muszą – być wyłącznie konsekwencją wykorzystania. Bardzo często spotykaną konsekwencją pokrzywdzenia jest trauma lub zespół stresu pourazowego.

Sytuacja traumatyczna rozumiana jest jako doświadczenie zdarzeń, które pozostawiają w człowieku ślady somatyczne lub psychiczne. Idąc tym tokiem rozumowania, za traumę uważać można wypadek, w wyniku którego dana osoba doznała uszczerbku na zdrowiu. Może być nią również długotrwała choroba czy też rana zadana ostrym narzędziem, w wyniku której pokrzywdzonemu zostaje blizna na całe życie, oszustwo, zawód miłosny czy zdrada. Istotny jest również fakt, że nie musi być to zdarzenie bezpośrednie. Wystarczy np. bycie świadkiem takiej sytuacji lub samo usłyszenie groźby znalezienia się w niej. Jak wskazywała Maria Orwid, dostrzeżenie traumy somatycznej czy cielesnej jest stosunkowo łatwe, natomiast w przypadku traumy psychicznej jej oznaki przez długi czas mogą pozostawać niejasne i ukryte (Orwid 2009: 7). Pokrzywdzeni biorący udział w badaniu znacznie częściej odczuwają ten drugi typ traumy, przez co dużo dłuższa jest ich rekonwalecencja i dochodzenie do siebie.

Inną możliwą konsekwencją przeżyć, której doświadczają pokrzywdzeni, jest tzw. zespół stresu pourazowego (*post-traumatic stress disorder* – PTSD). Oznacza on zaburzenia odczuwane przez jednostkę w pewnym czasie po wystąpieniu zdarzenia traumatycznego (Orwid 2009: 115). Często pojawia się nawet dopiero w kilka miesięcy po sytuacji wykorzystania. W przypadku pokrzywdzonych handlem ludźmi zaburzenia typu PTSD przejawiają się przede wszystkim tzw. przeblyskami pamięci (*flashbacks*), w czasie których zdarza im się tracić świadomość i powracać myślami do sytuacji wykorzystania. W takich przypadkach osoba poszkodowana może widzieć konkretne obrazy czy czuć zapachy związane z sytuacją urazową. Możliwe jest nawet odczuwanie bólu fizycznego, takiego jak w trakcie sytuacji wykorzystania. Innym objawem PTSD mogą być powracające złe sny, a nawet koszmary senne, w tym pojawianie się negatywnych emocji, takich jak strach czy lęk w czasie wykonywania zwykłych czynności, które przypominają o sytuacji wykorzystania. Pokrzywdzona osoba może odczuwać także objawy somatyczne (np. wypadanie włosów, siwienie). Innymi objawami PTSD u wykorzystanych w wyniku handlu ludźmi mogą być apatia i odrętwienie psychiczne, które w odróżnieniu do lęku charakteryzuje się niezdolnością do przeżywania uczuć i bywa utożsamiane z zamrożeniem emocji. Wreszcie, może u nich nastąpić izolacja od świata zewnętrznego (Szulik 2006: 370–376).

W przypadku ofiar handlu ludźmi możemy mieć również do czynienia z ciepłymi uczuciami żywionymi wobec sprawców, w których były np. zakochane albo

były im z jakiegokolwiek powodu wdzięczne. Takie myślenie sprawia, że sytuacja wykorzystania zaczyna być przez nie bagatelizowana, a zła wola sprawcy (często jest nim sutener) bywa znacząco umniejszana. Podczas identyfikacji i pracy z pokrzywdzonymi powinno zwracać się uwagę przede wszystkim na ich stosunek do sprawców i podejmować próby zdefiniowania związku, w jakim te osoby się znajdowały. Punkt widzenia pokrzywdzonych powinien być ważniejszy niż spojrzenie na sprawę z perspektywy czysto prawnej. Takie rozwiązanie może zapewnić lepszy wgląd w rzeczywiste przyczyny zachowania się takich osób i zwrócić uwagę na faktycznie istniejące więzy przymusu łączące sprawcę z pokrzywdzonym (Raghavan, Doychak 2013: 585).

Warto zaznaczyć, że nie wszystkie osoby, które doświadczyły w swoim życiu stresu, są również ofiarami traumy. Zdarza się, że ofiary handlu ludźmi były wykorzystywane w łżejszej formie, np. kiedy pracodawca naruszył ich prawa pracownicze nie wypłacając im całości wynagrodzenia lub oszukał ich co do wysokości osiągniętych zarobków, ale przy tym nie stosował wobec nich siły, przymusu czy groźb. W takich przypadkach można mówić o znalezieniu się bardziej w sytuacji stresującej, niż traumatycznej.

Zmuszanie do prostytucji to również element mogący składać się na przestępstwo handlu ludźmi. W wyniku wspomnianej eksploatacji seksualnej ofiary współczesnego niewolnictwa mogą zostać zarażone chorobą przenoszoną drogą płciową. Jak wynika z raportu sporządzonego przez Centre for Health and Gender Equity (CHANGE), w 2010 roku uprawianie seksu było zdecydowanie najczęstszą przyczyną zarażenia się wirusem HIV. Około 80% zarażeń wirusem odbywa się w wyniku stosunków płciowych, co czyni pracowników seksualnych grupą najbardziej narażoną na infekcję. Autorzy raportu podkreślają także, że praca seksualna nie powinna być od razu utożsamiana z handlem ludźmi. Działania podejmowane przez państwa na rzecz zwalczania handlu ludźmi, które opierają się jednocześnie na kryminalizacji prostytucji, uderzają bowiem w dużej mierze w same ofiary, a nie sprawców procederu (CHANGE 2010). Również w jednym z badań, przeprowadzonych na podstawie analizy historii 1814 dorosłych kobiet świadczących usługi seksualne w Karnataka w Indiach w latach 2005–2006, okazało się, że kobiety zmuszane do prostytucji i eksploatowane seksualnie były bardziej narażone na zakażenie wirusem HIV niż kobiety, które podjęły się prostytucji z innych pobudek (Wirth et. al 2013: 237–238). Mimo iż spojrzenie na kwestię dobrowolności prostytucji jest współcześnie zróżnicowane, pojawiają się głosy przemawiające za oddzielnym traktowaniem eksploatacji seksualnej oraz dobrowolnej pracy seksualnej (Fajst 2006: 161). Z powyższym poglądem nie zgodziłyby się osoby, dla których dobrowolna decyzja o świadczeniu pracy seksualnej stanowiła i stanowi wciąż o deficytach społecznych (zwłaszcza trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej) i osobistych jednostki (uzależnienia od środków psychoaktywnych, niski poziom wykształcenia) (Grzyb 2019: 184–188). Eksploatacja seksualna – związana z handlem ludźmi – często prowadzi również do sytuacji, w której osoby wykorzystane zmagają się

z problemami ginekologicznymi i urologicznymi. W przypadku moich rozmówców było to dolegliwością bardziej powszechną i zgłaszaną częściej niż zarażenie chorobami wenerycznymi.

W przypadku wiktylizacji bezpośredniej w wyniku handlu ludźmi zdarza się także, że pokrzywdzeni są uzależnieni od różnych środków psychoaktywnych, ograniczających ich świadomość. Do takiej sytuacji mogło dojść za ich zgodą na przykład wtedy, gdy osoba wykorzystywana popadła w alkoholizm albo uzależnienie od narkotyków, spowodowane chęcią ulżenia sobie w cierpieniu. Z drugiej strony, ofiary handlu ludźmi poddają się nałogom również w wyniku taktyk stosowanych wobec nich przez sprawców. Uzależnienie miało być jednym ze sposobów kontroli osoby dotkniętej wiktylizacją (Wieczorek 2017: 266). Zwłaszcza w tym drugim przypadku na uzależnienia tego typu narażone są ofiary przemocy seksualnej, osoby wykorzystywane do żebrania, jak również małoletni, których organizm bardzo łatwo uzależnia się od szkodliwych substancji. Pokrzywdzonym, którzy doznali wykorzystania w ramach współczesnego niewolnictwa, może być później niezwykle ciężko wyjść z nałogu, nawet jeśli proces uzależnienia się nie odbywał się za ich przyzwoleniem.

Osoby, które brały udział w moich badaniach, często są pokrzywdzone niezależnie od zajmowanej przez nie pozycji w hierarchii społecznej. W większości przypadków życie, jakie osoby te wiodły przed wykorzystaniem, cechowało się jednak niskim statusem społeczno-ekonomicznym. Wśród czynników narażających na wykorzystanie najczęściej wymienia się: przyczyny ekonomiczne (bezrobocie i konieczność utrzymania rodziny w kraju pochodzenia), polityczne (nieśpójny system prawa, polityka prześladowająca pewne grupy), społeczne i rodzinne (np. złe warunki życia i rozwoju) (Buchowska 2006: 333–335). Co ciekawe, zdarzyło się, iż jedna z pokrzywdzonych, opowiadając mi swoją historię, doszła do wniosku, że w kraju swojego pochodzenia wiodła życie na wyższym poziomie niż w kraju, do którego finalnie trafiła w wyniku wykorzystania. Była to osoba małoletnia, która uczęszczała do szkoły i cieszyła się beztroskim życiem, oraz wsparciem ze strony otoczenia i rówieśników, bezpieczeństwem kulturowym i językowym. W wyniku przestępstwa została nagle wyrwana z tego komfortowego, znanego świata. Również inni moi rozmówcy wspominali, że mimo doświadczenia wykorzystania, zmiana otoczenia pozwoliła im na wyrwanie się z niekorzystnego położenia:

P: Jaką największą różnicę wskazałbyś między twoim poprzednim życiem a obecnym?

O: Największą różnicę....Teraz jestem wolny. Nie jest tak samo, [jak] kiedy byłem w armii. Na Filipinach byłem członkiem Straży Przybrzeża, to było moje marzenie, jak byłem mały, ale okazało się, że jest bardzo, bardzo ciężko. Żołnierze nie zarabiają dużo, chociaż to zależy od rangi. Potem zobaczyłem, że jeśli chcesz zrobić cokolwiek, to musisz zawsze pytać o zgodę swojego Głównego Dowódcy i czekać na instrukcje. Więc porównując to do mojej obecnej sytuacji, teraz jestem wolny (W1).

Inna osoba, z którą rozmawiałam zwróciła również uwagę na fakt, że trafiając do Polski stało się dla niej szansą na możliwość samodzielnego decydowania o własnym losie:

Tutaj każdy ma wybór i jeśli nie chcesz czegoś zrobić, to po prostu tego nie robisz. Nawet, jeśli masz 18 czy 19 lat masz do tego prawo (żeby decydować). Jeśli chcesz już wyjść za mąż, możesz to zrobić, jeśli nie, nie musisz, możesz powiedzieć nie, [...] ale w Birmie wszystko może zdarzyć się bez twojego pozwolenia [...] Mój ojciec nie pozwalał mi wychodzić samej przez długi czas. Całe dnie musiałam zostawać w domu. Potem mogłam iść do szkoły, ale zaraz potem musiałam wracać. Jeśli chodziłam gdzieś sama wszyscy patrzyli na mnie jakbym robiła coś złego. I czasem rzeczywiście może przytrafić ci się coś złego. Większość ludzi po prostu łapie dziewczyny na ulicy i zabiera. Na drugi dzień wracają w ciąży [...] to się zdarza najczęściej. A jeśli chodzi o małżeństwo bez twojego pozwolenia, to jest totalnie normalne. Piętnastolatki wychodzą za mąż i nikt nie myśli o ich przyszłości (W2).

Poczucie wolności podkreślała również inna badana, która uznała, że największą różnicą, jaką zauważyła po trafieniu do Polski, było poczucie bezpieczeństwa, którego brakowało jej w kraju pochodzenia:

Już się nie boję. Jestem wolna i nikt nie może przyjść i powiedzieć mi: „Musisz opuścić wspólnotę”. To jest wielka różnica (W4).

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na sytuację psychiczną pokrzywdzonych może być także poczucie wstydu lub przegranej, widoczne przede wszystkim w przypadku emigrujących późniejszych ofiar pracy przymusowej. Mimo trudnych doświadczeń związanych z sytuacją wykorzystania, ciężko jest im przyznać się do porażki odniesionej poza granicami kraju. Podobna sytuacja dotyczy wszystkich migrantów, którym wyjazd miał podnieść status materialny, przynieść bogactwo czy po prostu dostarczyć środków na przetrwanie ich i ich rodzin.

3.2. Wiktylizacja pierwotna pośrednia

Wiktylizacja pierwotna pośrednia dotyczy nie samą ofiarę, ale osoby pochodzące z jej najbliższego otoczenia (krewnych, małżonków, osoby pozostające na utrzymaniu, znajomych, przyjaciół), które doznały krzywdy w wyniku przestępstwa nawet, jeśli nie było ono skierowane bezpośrednio przeciwko nim. Jednym z najlepszych przykładów ilustrujących taką sytuację są pozostawione w kraju pochodzenia rodziny cudzoziemców pokrzywdzonych w wyniku handlu ludźmi, które w konsekwencji przestępstwa utraciły bliskich, marzenia na lepszą przyszłość lub

jak zdarza się najczęściej – środki do życia. Następstwem tej sytuacji jest bardzo często pojawienie się kolejnej przeszkody uniemożliwiającej wyjście z pokrzywdzenia – presji ze strony rodziny pozostawionej w kraju wysyłającym. Wielu pokrzywdzonych w wyniku pracy przymusowej bardzo często jest wewnętrznie rozdartych, gdyż, wysyłając większość zarobionych pieniędzy do kraju pochodzenia, sami pozbawiają się środków do życia. Jeden z moich respondentów potwierdził, że zadłużenie, będące wynikiem przedłużającego się wykorzystania, i brak możliwości wsparcia rodziny stanowił dla niego jedną z największych trudności w skutecznym radzeniu sobie w Polsce:

Problemem jest także wsparcie finansowe dla mojej rodziny. Myślę, że jest to problem numer jeden. Ponieważ obecnie nie mam pracy, jak mogę wysłać im pieniądze? (W1).

3.3. Wiktyimizacja wtórna

Prócz pokrzywdzenia przez samego sprawcę przestępstwa, pokrzywdzeni handlem ludźmi mogą również doznać ponownej krzywdy w wyniku reakcji otoczenia na to, co je spotkało. W takich przypadkach negatywny sposób reakcji otoczenia na wiktyimizację nazywany jest wiktyimizacją wtórną (Błachut et. al 2007: 434).

Za trzy najważniejsze sposoby wiktyimizacji wtórnej należy wskazać reakcje: otoczenia społecznego (szczególnie bliskich osób), przekazów medialnych oraz pracowników organów państwa (straży granicznej, policji i prokuratury). W kontekście ofiar handlu ludźmi kluczową rolę w doprowadzeniu do niej odgrywać może zwykła ciekawość otoczenia zainteresowanego ich doświadczeniami, a w konsekwencji – wydawaniem na ten temat opinii, które mogą okazać się krzywdzące. Sytuacja ta często wzmacniana jest w wyniku toczących się postępowań karnych, a tym samym zwiększonego zainteresowania medialnego (Błachut et. al 2007: 434). Niechlubną rolę odgrywaną przez media w procesie wiktyimizacji wtórnej pokrzywdzeni odczuwają z reguły w momencie publikacji treści związanych z postępowaniem karnym, która może narazić ich na dodatkowy stres i niebezpieczeństwo.

Pierwszym z wymienionych jak również jednym z najpowszechniejszych elementów wiktyimizacji wtórnej są reakcje społeczne, które mogą być krzywdzące dla jednostki. Należy podkreślić, że niewłaściwe sposoby reagowania mogą pochodzić zarówno ze strony jej najbliższych, jak również znajomych, sąsiadów, współpracowników czy pracodawcy. Emocje takie jak ciekawość, oburzenie czy w najgorszym przypadku potępienie i wykluczenie mogą znacząco odbić się na stanie psychicznym pokrzywdzonej osoby, utrudnić jej wychodzenie z procesu wiktyimizacji, a nawet nakłonić podświadomie do popełnienia przestępstwa.

Innym wymiarem skutków wiktylizacji wtórnej dla pokrzywdzonych handlem ludźmi może być także reakcja społeczeństwa kraju goszczącego na odniesioną przez nich porażkę związaną z zakładanym celem emigracji. W przypadku osób które wyemigrowały w celu zmiany swojego życia czy podjęcia lepiej płatnej pracy odpowiedź mieszkańców kraju przyjmującego na niepowodzenia może prowadzić do poczucia wstydu, osamotnienia, a nawet pogłębiającej się depresji czy prób samobójczych. Ofiary handlu ludźmi pochodzące spoza Unii Europejskiej mogą odczuwać skutki wiktylizacji wtórnej przede wszystkim ze względu na nastroje i przekonania panujące w społeczeństwie, do którego trafili lub w którym znaleźli się ponownie. Przykładami takich zachowań mogą być: wrogie nastawienie wobec cudzoziemców spowodowane rozpowszechnianiem przez media niesprawdzonych informacji przekazywanych przez media czy ich stereotypowe postrzeganie (Lippmann 1965: 53–54), np. dotyczące pracowniczek seksualnych, osób uzależnionych czy żebrzących. Równie mocna jest siła wyobrażeń na temat Polaków, które migranci przywożą ze sobą do Europy lub przejmują od innych cudzoziemców. Ogromne znaczenie mają także osobiste doświadczenia pokrzywdzonych. Jeżeli reakcja otoczenia na sytuację, w jakiej znalazły się ofiary handlu ludźmi, jest dla nich krzywdząca, konsekwencją mogą być negatywne wyobrażenia na temat całego społeczeństwa lub osób z najbliższego otoczenia. Jedna z badanych zwróciła uwagę na odczuwane przez nią poczucie wykluczenia ze względu na inny kolor skóry, który miał według niej powodować niezyczliwość:

– Nie lubię tego, że Polacy nie akceptują czarnych.

P: Miałas takie przykre doświadczenie z tym związane, czy po prostu uważasz, że tak jest?

O: Miałam. Kiedy to było...w poniedziałek. W poniedziałek widziałam się z moimi siostrami. Po spacerze wracałam do domu i się zgubiłam. [...] zapytałam dwóch mężczyzn o drogę „Przepraszam...” A oni odpowiedzieli: „Nie, nie, nie”. Potem zapytałam o drogę jakiejś kobiety, ale też nie odpowiedziała. Pomyślałam sobie, że to nie jest miłe, więc poszłam bezpośrednio do kierowcy i zapytałam, czy może mi pomóc.

P: Myślisz, że problem polegał na tym, że byli rasistami, czy po prostu nie znali angielskiego?

O: Byli rasistami. Niektórzy znali angielski. [...] Najbardziej boję się rasizmu. Jeżeli ludzie cię tutaj nie akceptują, jest to dla ciebie trudniejsze. Wiesz, to tak, jakbyś zaadoptowała dziecko. Musisz je zaakceptować jak swoje własne. Jeśli Polacy mnie nie zaakceptują jako jedną z nich, będzie mi ciężko (W4).

Inny badany odniósł się do trudności w funkcjonowaniu w nowej sytuacji, która go spotkała, bazując na rozczarowaniu w związku z zderzeniem się jego oczekiwań z tym, co przytrafiło mu się w Polsce:

Nie rozumiem, dlaczego Polska chce ściągać tylu pracowników z Nepalu. Skoro nie ma tu dla nas pracy, po co dajecie nam nadzieję? Czy 6 zł na godzinę to jest stawka minimalna w tym kraju? (W7).

Cudzoziemcy pokrzywdzeni handlem ludźmi bywają krzywdzeni wtórnie przez najbliższych również w konsekwencji powrotu do kraju pochodzenia. Problem ten dotyka przede wszystkim małoletnich lub kobiet, które zostały wcześniej sprzedane przez swoje własne rodziny lub inne najbliższe im osoby. Jedna z badanych uciekła z kraju pochodzenia w związku z próbą zmuszenia jej do poddania się przymusowemu obrzezaniu. Zapytana o obawy związane z ewentualnym powrotem i reakcją jej bliskich, skomentowała możliwe zachowanie swojej rodziny, z której najprawdopodobniej zostałaby wykluczona:

Mogą powiedzieć: „Nie jesteś już moim dzieckiem”. Kładą na ciebie krzyżyk, który jest czymś bardzo złym, ponieważ ty potrzebujesz błogosławieństw. Potrzebujesz ich, aby ci błogosławili. Mogą powiedzieć, że: „Nie jestem już twoją matką albo ojcem”. To jest bardzo trudne (W4).

Drugi, równie ważny sposób wiktylizacji wtórnej w kontekście handlu ludźmi związany jest z reakcją mediów na doświadczenia pokrzywdzonych. Ta forma wiktylizacji dotyka najczęściej osób, które były wykorzystywane seksualnie, a które nigdy nie zgadzały się na prostytuowanie. Sposób ukazania ofiar wykorzystania seksualnego często jest dla nich krzywdzący. Przykładem są zwłaszcza artykuły internetowe bogate w zdjęcia ukazujące wizerunki roznegliżowanych lub skąpo ubranych kobiet stojących przy drodze, które nierzadko są bardzo słabo zanonimizowane, a co za tym idzie – łatwo można rozpoznać osoby, które się na nich znajdują (Pomarańska-Bielecka 2006: 340–344)⁴. O kobietach, które były wykorzystywane w ramach handlu ludźmi w wyniku eksploatacji seksualnej, a które nie zgadzały się na dobrowolną prostytucję, bardzo często mówi się, gdy mogły zarazić swoich klientów chorobami wenerycznymi. To ich zdjęcia publikowane są w mediach, podczas gdy korzystający z prostytucji mają jednocześnie zapewnioną pełną anonimowość. W omawianych przypadkach (niezwiązanych z prostytucją dobrowolną), nikt nie zwróciłby uwagi na ich tragiczną indywidualną historię, która prawdopodobnie nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby sprawcy, przerażeni możliwością zarażenia, nie zgłosili się na badania (PAP 2012). W ten sposób udało się ujawnić krzywdzenie Oleny Popik – Ukrainki przez wiele lat wykorzystywanej

⁴ Na problem wtórnej wiktylizacji ofiar związanej z używaniem nieodpowiedniego lub krzywdzącego języka, tj. „tirówka”, „prostytutka” czy „koszty naiwności”, którym posługiwali się dziennikarze i dziennikarki w prasie i innych mediach zwracała uwagę Małgorzata Pomarańska-Bielecka (2006).

i zmuszanej do pracy w seksbiznesie na terenie Słowenii⁵. Kobieta zmarła w 2004 roku w wyniku zarażenia dużą liczbą chorób przenoszonych drogą płciową (kiłką, wirusowym zapaleniem wątroby typu C i AIDS) oraz gruźlicą, która okazała się dla niej śmiertelna (Ilc 2004).

Wreszcie, w przypadku pokrzywdzonych handlem ludźmi najtrudniejsza wydaje się jednak konieczność odtwarzania doznanej traumy podczas kontaktów z wymiarem sprawiedliwości i organami ścigania. Wyniki moich badań potwierdziły, że zwłaszcza w momencie składania zeznań, osoby, które przetrwały handel ludźmi, narażone są na ponowne przywoływanie traumatycznych wydarzeń, zmuszane do powtarzania kolejny raz szczegółowych i detalicznych wręcz informacji na temat sposobu działania sprawców. Doświadczenia Fundacji La Strada pokazują, jak ważne jest ograniczenie do minimum liczby przesłuchań ofiar handlu ludźmi ze względu na traumatyczne wydarzenia, które ich spotkały (Dawid-Olczyk 2014: 118–119). Właściwe przeprowadzenie przesłuchania, które jest pierwszym doświadczeniem z organami ścigania, ma ogromny wpływ na psychikę i późniejsze nastawienie pokrzywdzonych do współpracy i kontaktów z instytucjami państwa. Jedna z badanych opisała to doświadczenie w następujących słowach:

Po wylądowaniu poszłam do miejsca, w którym znajdowała się siedziba Straży Granicznej. To było dla mnie tak katastrofalne, jak tylko możesz sobie wyobrazić. Zadawali mi wiele pytań. Pytali, pytali i pytali. Zaczęłam płakać, bo nie byłam w stanie na nie odpowiedzieć. Byłam strasznie słaba psychicznie, a oni zmuszali mnie do odpowiedzi, mówiąc, np. „To jest zwykłe pytanie”, „Jeśli nie powiesz, nie będziemy mogli ci pomóc”. W środku były cztery osoby. Ja mówiłam po francusku, ale oprócz mnie tylko tłumaczka mówiła w tym języku (W3).

O traumatycznych doświadczeniach związanych z koniecznością składania zeznań pisał również Witold Klaus, który zwracał uwagę na: nieżyczliwość funkcjonariuszy prowadzących przesłuchania, przesłuchiwanie przez kilka osób jednocześnie (co wybitnie wpływało na brak poczucia zaufania i intymności u pokrzywdzonych), brak udziału w przesłuchaniu osób wybranych przez pokrzywdzonego, będących dla nich wsparciem (np. pracownika La Strady, przy którym czują się bezpiecznie), zadawanie ofierze w kółko tych samych pytań, czy przede wszystkim – zbyt długi czas prowadzenia przesłuchań. Wśród obaw towarzyszących pokrzywdzonym handlem ludźmi badani najczęściej wymieniali: lęk związany z niepewnością o swoje dalsze losy (obawy dotyczące odesłania z Polski zgłaszane

⁵ Ujawnienie tragicznego stanu zdrowia Oleny Popik przed śmiercią pozwoliło policji prowadzącej śledztwo na odszukanie klientów dziewczyny. Funkcjonariusze szukając osób, które korzystały z usług kobiety i którzy mogli zostać potencjalnie zarażeni, dotarli do głównych sprawców, w tym suterenerów kobiety. Mimo iż w szpitalu w Mostarze pojawiło się 50 osób, lekarze szacowali, że zarażonych zostać mogła setka osób (Ilc 2004).

były przez największą liczbę badanych), generalny lęk przed funkcjonariuszami (mężczyznami w mundurach, którzy przywodzili im na myśl osobiste przeżycia lub znane historie z kraju pochodzenia), strach przed wykryciem nielegalności ich pobytu w Polsce, strach przed oprawcami, umieszczenie w nieprzyjaznych miejscach (więzienia, strzeżone ośrodki dla cudzoziemców), zakładanie kajdanek i traktowanie jak przestępców, ksenofobię i rasizm (Klaus 2017: 382).

Również uzależnienie od środków psychoaktywnych może prowadzić do wtórnej wiktymizacji pokrzywdzonych, zwłaszcza w ich kontaktach z organami ścigania. Zdarza się, że ofiary handlu ludźmi, które kiedykolwiek miały problemy z nadużywaniem środków psychoaktywnych, są podczas trwania procesów karnych przedstawiane jako niewiarygodne, a ich zeznania – dyskredytowane. Przykładem takiej sytuacji są często artykuły prasowe, w których widoczne są tendencje do ukazywania pokrzywdzonych jako konfabulantów, którzy wskutek uzależnienia wymyślili sobie całą historię o wykorzystaniu:

Przed Sądem Okręgowym w Opolu zaczął się proces Tomasza K. oskarżonego o handel ludźmi. Mężczyzna miał pod pozorem legalnej pracy sprostować swojego ojczyma do Niemiec, gdzie go więził i zabierał przyznane świadczenia socjalne. Już na terenie Niemiec Tomasz K. miał wykorzystać bezradność mężczyzny, nieznajomość języka, jak i fakt, że Bernard M. nie miał pieniędzy niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przetrzymywał go w swoim mieszkaniu, wykorzystał jako niewolnika do prac domowych, a także zabierał mu pieniądze uzyskane ze świadczeń socjalnych. Ponadto miał celowo upijać Bernarda M. alkoholem i wozić do lekarzy, gdyż osobie uzależnionej przysługuje większe świadczenie. Proce-der ten trwał 3 lata. „Nie wiem, co mu odbiło. Wrócił do Polski, coś naga-dał, ruszyło śledztwo. To jest jakaś wymyślona sprawa, jaki handel ludźmi? Jestem zaskoczony, że prokuratura zajmuje się taką sprawą, że państwu nie szkoda na to pieniędzy” – mówił przed sądem (Pawlak 2019).

4. Bariery w skutecznym przełamywaniu skutków wiktymizacji przez pokrzywdzonych handlem ludźmi

4.1. Bariery i zadania po stronie pokrzywdzonych

Odzyskując faktyczną wolność, osoby, które były wykorzystane w ramach handlu ludźmi, nierzadko pozostają zakładnikami własnego umysłu i ciężkich przeżyć. Skutkami zauważalnymi u ofiar handlu ludźmi są przede wszystkim utrzymujące się stany nerwicowe, lęk przed rzeczami, kojarzącymi się z cierpieniem, które je

spotkało, czy niechęć do przebywania w określonych miejscach. Jedna z pokrzywdzonych zapytana o to, kiedy jest jej najciężej, odpowiedziała:

Kiedy myślę, że jestem sama. Kiedy myślę, co będzie jutro. Kiedy myślę, że nie mam marzeń. Kiedy mówię, co mogę z tym zrobić? Kto mógłby mi pomóc sprawić, że będę miała się czym zająć, żeby poczuć się szczęśliwą „w środku”, aby być szczęśliwą we mnie. To jest takie trudne... i potem zaczynam być bardziej smutna (W3).

Pomimo problemów, z którymi się borykają, pokrzywdzeni nie zawsze decydują się na skorzystanie z profesjonalnego wsparcia psychologa bądź psychiatry. W przypadku cudzoziemców niezwykle trudne okazuje się znalezienie profesjonalnego terapeuty posługującego tym samym językiem co pokrzywdzeni, przez co mogą oni być przez dłuższy czas narażeni na konieczność samotnego radzenia sobie z problemami. Z drugiej strony pokrzywdzeni często świadomie rezygnują z wizyt psychologicznych, uważając, że nie potrzebują tego rodzaju pomocy. Jedna z badanych, mimo iż początkowo nie chciała skorzystać z pomocy psychologicznej, w końcu przekonała się do pomysłu i ostatecznie doceniła wsparcie, jakie otrzymała od wykwalifikowanego specjalisty:

Korzystałam [z pomocy psychologa] około dwa lata w związku z tym, co mi się przydarzyło. Uważam, że taka pomoc jest przydatna, nawet jak ktoś myśli, że jej nie potrzebuje. Na przykład La Strada tak trochę zmusiła mnie do tego [śmiech]. Nie żałuję. Nie wiem, czemu byłam tylko taka uparta i nie chciałam tego robić. Teraz jak najbardziej wiem, że jeśli potrzebujesz, to trzeba skorzystać. Nawet żeby po prostu porozmawiać. Moja córka też chodziła do psychologa, ale korzystała z niego w szkole (W6).

Inna osoba również podkreślała, że pomoc psychologiczna w jej sytuacji jest niezwykle ważna i cenna:

Tak korzystam z pomocy psychologa, bo to [co mi przydarzyło] było naprawdę handlem ludźmi (W4).

Ofiary handlu ludźmi, które cierpią traumę albo zespół stresu pourazowego, mogą także wątpić we własne siły. W konsekwencji może być im trudno zdecydować się na realizację nawet niedużych celów, które często wydają im się niemożliwe do osiągnięcia. Zdarza się również, że po przedłużającym się oczekiwaniu na proces karny sprawców lub przeciągającej się legalizacji pobytu na terenie Polski, ofiary rezygnują ze swoich marzeń, ponieważ nie wierzą, że będą mieć jeszcze szansę na ich realizację. Jednym z takich marzeń jest np. początkowa chęć podjęcia nauki ramach szkolnictwa wyższego (przykładem mogą być studia na wymagających kierunkach,

takich jak medycyna czy prawo), co może być powodowane uświadomieniem sobie trudności z opanowaniem języka polskiego w wystarczającym stopniu, jak również dostrzeżeniem możliwych problemów z zagwarantowaniem sobie stabilności finansowej po wyborze nauki zamiast pracy zarobkowej. Powodem poczucia wyobcowania i izolacji mogą być również nawracające koszmary lub strach przed ponownym wykorzystaniem, które bardzo często prowadzą do paraliżującego lęku przed wykonywaniem zwykłych czynności. Wolą decydować się raczej stać w miejscu niż przełamywać skutki własnej wiktymizacji w obawie przed ponownym wykorzystaniem lub niepowodzeniem. Często, kiedy wydaje im się, że są już samodzielne i stają na własnych nogach, pojawiające się nagle wspomnienie z czasów wykorzystania potrafi uniemożliwić im normalne funkcjonowanie. Jedna z badanych podkreślała, że doświadczenie wykorzystania w wyniku handlu ludźmi będzie jej prawdopodobnie towarzyszyć już przez resztę życia i wpływać na normalne funkcjonowanie:

Nigdy nie zapomnę, że jestem ofiarą handlu ludźmi. To cześć mojego życia. Czuję coś „innego” wewnątrz siebie (W3).

Z badań przeprowadzonych na potrzeby niniejszego artykułu wynika również, że jeżeli pokrzywdzeni długo współpracują z Fundacją, mogą czuć się uzależnieni od pomocy pracowników socjalnych, co również znacząco przeszkadza im w rozpoczęciu samodzielnego życia. Jeżeli cierpią z powodu traumy lub sytuacji lękowych, mogą początkowo bać się sami wychodzić z domu i decydują się na to tylko w obecności asystenta. Zdarza się, że na późniejszym etapie wychodzenia z wiktymizacji pokrzywdzeni, którzy długo korzystali z pomocy fundacji i byli niemalże „prowadzeni za rękę” przez pracowników w najprostszych sytuacjach dnia codziennego, nie dążą stanowczo do usamodzielnienia. Taka sytuacja związana jest przede wszystkim z ich obawą przed porażką. Również w przypadku konieczności częstszego obcowania z instytucjami publicznymi pokrzywdzeni zaczynają odczuwać większy dyskomfort, jeżeli nie towarzyszą im pracownicy La Strady. Obawy przed nieotrzymaniem lub niewłaściwym rozumieniem informacji z placówek takich jak: urzędy, banki czy sądy często doprowadzają do poczucia zagubienia i stresu. Z tego właśnie powodu pokrzywdzeni często boją się wziąć sami za siebie odpowiedzialność. Inną kategorią potrzeb do zaspokojenia u osób biorących udział w wywiadach jest także przywołane wcześniej poczucie samotności. Pragnienie posiadania jakiejkolwiek sieci wsparcia na wypadek, gdyby zaszła potrzeba nagłej pomocy, jest u takich osób bardzo silne. Jedna z badanych skomentowała je w następujący sposób:

Sprawy urzędowe załatwiam sama. [...] Gdyby [w Fundacji La Strada] powiedzieli mi nagle: „Już do nas nie przychodź”, to czułabym się bardzo samotna. Oprócz nich nie mam nikogo tutaj. Może to dziwnie brzmi, ale czuję, że nie jestem sama (W6).

Innymi problemami, z którymi borykają się pokrzywdzeni handlem ludźmi, są fizyczne skutki pokrzywdzenia. Jednymi z najczęstszych są pobicia, ale przede wszystkim – w przypadku kobiet wykorzystywanych w seksbiznesie – poważne urazy i choroby narządów rodnych. Osoby biorące udział w badaniu, które skarżyły się na problemy ginekologiczne i urologiczne, wymagające stałej kontroli i intensywnego leczenia. Często napotykały także trudności podczas wizyt lekarskich. Jeśli ich stan zdrowia wymagał, np. natychmiastowego zabiegu, którego koszt nie mógł zostać pokryty przez Narodowy Fundusz Zdrowia – z braku wystarczających środków zrezygnowały z wizyty lub były zmuszone prosić o pomoc Fundację. Problemy, z jakimi się zmagają, należą jednak do przewlekłych i nie zawsze poddanie się jednemu zabiegowi było wystarczające.

Również uzależnienie od środków psychoaktywnych potrafi utrudniać pokrzywdzonym uzyskanie wsparcia w wychodzeniu z wiktylizacji. Oprócz konieczności podjęcia długiego leczenia odwykowego, prowadzi także do utraty możliwości skutecznej reintegracji.

Powodem niemalże wszystkich trudności na drodze do pełnego odzyskania równowagi życiowej przez pokrzywdzonych jest bariera językowa. Nie wszyscy są wystarczająco zdeterminowani do podjęcia systematycznej nauki języka polskiego, przez co ich integracja społeczna jest dużo trudniejsza. W ten sposób początkowa asysta tłumacza zmienia się w konieczność korzystania z jego pomocy przy sprawach taki jak: znalezienie mieszkania, zapisanie do szkoły, zakup biletu miesięcznego, wypełnienie deklaracji podatkowej czy zapisanie się do biblioteki. Kiedy pokrzywdzonym uda się znaleźć pracę z polecenia, np. innego migranta, stają się częścią grupy pracowników posługujących się tym samym językiem i nie czują już potrzeby uczenia się polskiego (ponieważ w pracy są w stanie porozumiewać się we własnym języku) lub nie mają przestrzeni do dalszego samokształcenia (gdyż np. pracują po 12 godzin dziennie i nie mają możliwości wzięcia udziału w kursach języka polskiego). Trzy osoby biorące udział w niniejszym badaniu również ze względu na swoją specyficzną sytuację wynajmowały mieszkania z innymi cudzoziemcami (nie byli to Polacy ani osoby tego samego pochodzenia), z którymi komunikowali się w innych językach niż język polski. W związku z powyższym nie czuli oni potrzeby systematycznej nauki polskiego. Równie często zdarza się, że pokrzywdzeni, którzy posługują się np. językiem ukraińskim, rosyjskim czy angielskim, uważają, że wystarczająco umożliwi im on komunikację z Polakami. Wynikiem sytuacji związanej z barierami w komunikacji są liczne nieporozumienia i nieścisłości we wzajemnych kontaktach. Jedna z badanych skomentowała sytuację, z którą zmagają się w miejscu pracy dobrze ilustrującą wspomniane nieporozumienia:

P: Co sprawia ci obecnie największą trudność w normalnym życiu?

O: Najtrudniejsze w normalnym dniu, hm... nie wiem.... może, kiedy myślę, że muszę iść do pracy i przebywać z ludźmi, którzy ze mną nie rozmawiają. W mojej pracy używam języka angielskiego, ale ludzie mówią między sobą

tylko po polsku. To dla mnie bardzo trudne, nie czuję się z tym dobrze i nie lubię tej atmosfery. Nie mogę ich nazwać przyjaciółmi. [...] jest jedna kobieta, która pokazuje mi, że mnie nienawidzi, ponieważ mówi do mnie, jakbym była dzieckiem⁶. Czasami, kiedy przychodzę do niej i pytam o coś, to tylko krzyczy albo mówi głośno. Wydaje mi się też, że obmawia mnie za plecami. Staram się z nią rozmawiać tylko wtedy, gdy mam pytanie związane z pracą, ale jeśli nie mam, to wolę zostać u siebie przy stanowisku (W3).

Warto też zauważyć, że migranci nie mają zbyt wielu możliwości nauki języka polskiego. Mogą w zasadzie skorzystać z darmowych kursów prowadzonych przez wolontariuszy i organizacje społeczne, bowiem kursy odpłatne są poza ich możliwościami finansowymi. Ponieważ darmowe kursy językowe uzależnione są często od realizowanych projektów i zebrania się wystarczającej liczby chętnych, zdarza się, że ofiary handlu ludźmi nie mają możliwości uczestniczyć w zajęciach regularnie. Problemem może być także czas, w jakim odbywają się zajęcia językowe – szczególnie, jeśli ktoś pracuje, ponieważ mogą one wypadać w godzinach jego pracy.

Nieznajomość języka znacząco wpływa na samotność odczuwaną przez takie osoby i utrudnienia w odnalezieniu się w polskim społeczeństwie. Pokrzywdzeni cudzoziemcy, którzy odczuwają trudności z przełamywaniem barier społecznych, w większości przypadków starają się nawiązywać kontakt z innymi obywatelami ich kraju lub chociażby kontynentu, dzięki istniejącym sieciom rozbudowanych relacji społecznych. Co więcej, obcokrajowcy w Polsce nawiązują kontakty z rodakami i próbują stać się częścią wspólnoty nawet wtedy, kiedy opanowali język polski w wystarczającym stopniu. Rolę, jaką edukacja i integracja może odgrywać w życiu pokrzywdzonych w wyniku handlu ludźmi, jedna z badanych skomentowała następująco:

Trzeba pomóc im nauczyć się języka. Po drugie pomóc znaleźć pracę żeby mogli pracować i sami się utrzymywać i jeszcze zagwarantować im opiekę zdrowotną i edukację. Ponieważ edukacja jest czymś najważniejszym w XXI wieku. Edukacja jest najlepsza (W4).

Kolejną sytuacją, która związana jest z dużym stresem i niepewnością odczuwaną przez osoby dotknięte handlem ludźmi, jest zmiana ich pozycji i sytuacji społecznej, która nastąpiła w wyniku wykorzystania. Degradacja i zmiana stabilnego życia

⁶ Taka sytuacja, w której obcokrajowiec jest traktowany w sposób infantylny, jak dziecko, któremu trzeba wolno powtarzać i akcentować każde słowo, ma miejsce często, gdy Polacy zwracają się do cudzoziemców w języku polskim i chcą mieć pewność, że zostaną zrozumiani. Mimo iż z reguły zachowanie takie nie wynika ze złej woli polskich rozmówców i może być związane z brakiem znajomości języków obcych przez Polaków, przez cudzoziemców może zostać odczytane jako nieżyczliwe, a nawet upokarzające.

może wiązać się z przeżyciem depresji, a nawet popadnięciem w wszelkiego rodzaju uzależnienia. Z doświadczeń Fundacji La Strada wynika, że bardzo często z problemem tym borykają się pokrzywdzeni w wyniku pracy przymusowej. Osoby, które w kraju pochodzenia ukończyły studia na wymagających kierunkach i były pracownikami wykwalifikowanymi, często w wyniku wykorzystania trafiają do pracodawców, którzy zlecają im wykonywanie innych czynności, które nie wiążą się z ich rzeczywistymi kwalifikacjami i ambicjami. Przykładem takich praktyk jest zatrudnianie osób wykształconych czy specjalistów w transporcie miejskim lub jako dostawców jedzenia, często za bardzo niskie wynagrodzenie i bez możliwości awansu.

Kolejny problem stanowi sytuacja, kiedy w wyniku wykorzystania ofiara znalazła się w kraju, gdzie jej wcześniejsze osiągnięcia nie są w żaden sposób uznawane, jak na przykład prawo do wykonywania określonego zawodu. Problemy nostryfikacyjne⁷, mimo iż nie dotyczą wszystkich zawodów, potrafią uprzykrzać życie wykształconym cudzoziemcom głównie ze względu na kosztowną procedurę nostryfikowania dyplomu poświadczającego kwalifikacje zawodowe oraz konieczność płynnej znajomości języka polskiego. Osoba, której dotknęła taka sytuacja, może odczuwać poczucie dużej niesprawiedliwości. Za to, co robiła przed wykorzystaniem, była szanowana i respektowana, a jej praca oraz doświadczenie było doceniane i – na przykład – lepiej wynagradzane.

Ja z wykształcenia jestem magistrem farmacji, ale w Polsce nie uznaje się naszych dyplomów. No i tutaj sprzątałam mieszkania. Na początku naprawdę było to dla mnie ciężkie psychicznie, ale potem jakoś zaczęłam patrzeć na to pod innym kątem, że każda praca jest ważna. W Polsce musisz robić nostryfikację, a ten proces nie jest bardzo łatwy i jest po pierwsze bardzo drogi. (W6).

4.2. Bariery w integracji po stronie instytucji

Cudzoziemcy, którzy w Polsce starają się przezwyciężyć skutki wiktymizacji, które powstały w wyniku wykorzystania w ramach handlu ludźmi, napotykać także na szereg trudności ze strony różnych instytucji. Jednym z pierwszych wyzwań i utrudnień, przed jakimi stają pokrzywdzeni, jest konieczność uregulowania swojej sytuacji pobytowej. Obawy związane z nielegalnym pobytem na terenie Polski wynikają często jeszcze z czasów wykorzystania. Sprawcy potrafią stosować wobec ofiar

⁷ W przypadku tzw. zawodów sektorowych (lekarz, lekarz dentysta, pielęgniarka, położna, farmaceuta, lekarz weterynarii i architekt) posiadane przez cudzoziemca kwalifikacje muszą spełniać minimalne wymogi odnoszące się do kształcenia. Dyplomy w tych zawodach uznawane są w drodze postępowania nostryfikacyjnego zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie nostryfikacji dyplomów ukończenia studiów wyższych uzyskanych za granicą, Dz.U. 2006 Nr 37 poz. 255.

przede wszystkim: nielegalny werbunek, transport czy dostarczanie bez niezbędnych do przekroczenia granicy dokumentów tożsamości lub na podstawie sfałszowanych dokumentów. Oprawcy w stosunku do pokrzywdzonych często stosują także szantaż, strasząc ujawnieniem przed organami ścigania ich nielegalnego pobytu.

W Polsce coraz większą grupę stanowią osoby, których legalizacja pobytu nie jest uzależniona od konieczności uzyskania zezwolenia na pracę przez pracodawcę. Mogą to być np. zidentyfikowani pokrzywdzeni, którzy uzyskali kartę pobytu ze względu na bycie ofiarą handlu ludźmi. Mają oni nieograniczony dostęp do rynku pracy (Gmaj, Iglicka 2010: 170–181).

Legalizacja pobytu na terenie Polski osób dotkniętych handlem ludźmi odbywa się dwuetapowo. Na początku od pokrzywdzonych nie wymaga się określenia dalszych planów odnośnie do pozostania lub opuszczenia terytorium RP, jak również deklaracji odnośnie chęci współpracy z organami ścigania. Przepisy dyrektywy 2004/81/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie zezwolenia na pobyt wydawanego obywatelom państw trzecich będącym ofiarami handlu ludźmi albo będącym wcześniej przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami⁸, dały ofiarom możliwość przemyślenia kwestii składania zeznań w ramach tzw. czasu na zastanowienie (*reflection period*)⁹. Wydanie takiej decyzji oznacza, że pobyt domniemanej ofiary handlu ludźmi na terenie RP uważa się za legalny, a cudzoziemiec nie może zostać wydany w okresie, którego długość określona została przez przepisy (Malinowska 2016: 104).

Następnym krokiem jest możliwość legalizacji czasowego pobytu pokrzywdzonych. W tym zakresie niezwykle ważna jest treść artykułu 176 ustawy o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 roku¹⁰, stanowiąca podstawę udzielania cudzoziemcom pobytu na terenie Polski. Możliwe jest czasowe zalegalizowanie pobytu obywateli państw spoza Unii Europejskiej, którzy zostali wykorzystani w wyniku handlu ludźmi. Podstawą wydania takiej decyzji jest konieczność podjęcia przez pokrzywdzonych współpracy z właściwymi organami ścigania¹¹ oraz zerwania kontaktów z osobami podejrzanymi o popełnienie przestępstwa handlu ludźmi.

⁸ Dz.Urz. UE L 261 z 6 sierpnia 2004 r., s. 3.

⁹ Zgodnie z art. 170 ustawy o cudzoziemcach, cudzoziemcowi, w stosunku, do którego istnieje domniemanie, że jest ofiarą handlu ludźmi w rozumieniu art. 115 § 22 k.k., wydaje się zaświadczenie potwierdzające istnienie tego domniemania. Zaświadczenie jest ważne przez 3 miesiące w przypadku osób pełnoletnich oraz 4 miesiące w przypadku małoletnich.

¹⁰ Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, tekst jedn. Dz.U. 2020 poz. 35.

¹¹ Warto podkreślić, że nie we wszystkich krajach europejskich wydanie takiego dokumentu jest uzależnione od współpracy z organami ścigania. Przykładem państwa, w którym zapewnienie pomocy, ochrony, oraz wydanie dokumentu pobytowego ofiarom handlu ludźmi nie jest związane ze współpracą w postępowaniu karnym, są Włochy. Głównym zamierzeniem takiego rozwiązania miało być wsparcie wolności ofiar poprzez danie im szansy na świadomą ucieczkę z sytuacji wykorzystania, przyspieszenie ich integracji społecznej i zawodowej oraz uregulowanie statusu na terenie Włoch (Palumbo 2015: 61–62).

Zdarza się jednak, że pozytywna identyfikacja (czyli uznanie przez organ prowadzący postępowanie karne określonej osoby za osobę pokrzywdzoną przestępstwem handlu ludźmi i wydanie stosownego zaświadczenia w tej sprawie) nie powiedzie się. Wówczas pobyt cudzoziemca pozostaje nieudokumentowany, w konsekwencji tego grozi mu wydalenie z Polski. Sytuacja taka może mieć miejsce na przykład w czasie postępowania przygotowawczego, kiedy prokurator decyduje się zmienić kwalifikację prawną czynu uznając, że np. nie wystąpiły znamiona przestępstwa handlu ludźmi lecz wyłącznie znamiona łamania praw pracowniczych, mobbingu lub stręczycielstwa. W przypadku zakwalifikowania czynu jako przestępstwa innego, niż handel ludźmi, zalegalizowanie nielegalnego pobytu pokrzywdzonego na podstawie art. 176 ustawy o cudzoziemcach nie jest możliwe, chociaż poszkodowany padł ofiarą przestępstwa, które teoretycznie wypełnia znamiona handlu ludźmi.

Jeżeli okaże się, że dana osoba została uznana za ofiarę handlu ludźmi i przebywa w Polsce, ma także prawo do tzw. dobrowolnego powrotu¹² przy pomocy Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (International Organization of Migration – IOM). W Polsce na podstawie zawieranej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji umowy z wybranymi krajami, osoba pokrzywdzona może liczyć nie tylko na pomoc w sfinansowaniu bezpiecznego transportu do kraju pochodzenia, ale również na zapewnienie jej początkowego wsparcia już po powrocie, np. w formie wsparcia finansowego przeznaczonego na kursy doszkalające lub otworenie drobnego biznesu (wszystko to musi wynikać jednak z treści umów, które zawierane są oddzielnie z każdym państwem) (IOM 2007: 66–71). Program dobrowolnych powrotów jest również dobrym rozwiązaniem w przypadku pokrzywdzonych, których początkowo uznano za ofiary handlu ludźmi, a na kolejnych etapach postępowania, np. za pokrzywdzonych uporczywym łamaniem praw pracowniczych. Korzystając z programu dobrowolnych powrotów pokrzywdzeni mogą wówczas uniknąć przymusowego wydalenia i zyskują czas na przygotowanie się do powrotu do kraju pochodzenia. Co więcej, skraca się także okres, po jakim ponownie mogą ubiegać się o wizę do krajów UE, w tym do Polski, do maksymalnie jednego roku, podczas gdy cudzoziemcy wydaleny z kraju przymusowo mogą dostać taki zakaz na okres od 2 do 5 lat (Fuksiewicz 2012: 2).

Właściwa identyfikacja ofiar handlu ludźmi należy do głównych barier instytucjonalnych, z jakimi spotykają się pokrzywdzeni. Nieudokumentowany pobyt na terenie danego kraju jako konsekwencja współczesnego niewolnictwa jest w tym wypadku równie dotkliwa, co inne skutki wykorzystania.

Pokrzywdzeni często boją się nie tylko tego, że zostaną od razu deportowani, ale również tego, że mogą zostać umieszczeni w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. Pobyt w takim miejscu potrafi być dla nich niezwykle ciężkim doświadczeniem.

¹² Wspomagany lub niezależny powrót migranta do kraju pochodzenia, tranzytu lub innego kraju odbywający się na podstawie dobrowolnej decyzji powracającego (IOM 2019: 225).

Moja wiza wygasła. Próbowalam być ze swoim chłopakiem, ponieważ to on właśnie mi pomógł, a ja nie popełniłam samobójstwa, kiedy dowiedziałam się, że mój ojciec przyjechał do Polski, by sprowadzić mnie z powrotem i zmusić do małżeństwa. Zgłosiłam się na policję i powiedziałam im, że nie chcę wracać do swojego kraju, bo z powodu mojego ojca mogę umrzeć. Więc wysłali mnie do więzienia¹³. Nie było ze mną mojej mamy, nie wiedziałam, co się dzieje, tylko tyle, że moja wiza wygasła. Przez 4 miesiące nie mogłam wychodzić. Czulałam się tragicznie, nie miałam tam z kim rozmawiać (W3).

Na fakt przyrównywania ośrodków strzeżonych (placówek detencyjnych) do więzień uwagę zwrócił także cytowany już Witold Klaus w swoich badaniach poświęconych formom przemocy symbolicznej wobec cudzoziemców poprzez umieszczanie ich w tzw. detencji. Autor charakteryzując w swoim tekście funkcjonowanie wspomnianych ośrodków zwracał uwagę na elementy mające wpływ na postrzeganie przez cudzoziemców tego typu placówek jak zamkniętych zakładów karnych. Wśród przytoczonych przyczyn znalazły się: otoczenie ośrodków (wysokie mury, druty kolczaste); wyposażenie w pomieszczenia z kratami w oknach przypominające cele więzienne; stała obecność umundurowanych strażników Straży Granicznej (Klaus 2016: 177). Pozbawienie cudzoziemców wolności i umieszczanie w tego typu placówkach jest przede wszystkim konsekwencją naruszania przez nich przepisów dotyczących legalnego pobytu. W przypadku pokrzywdzonych w wyniku handlu ludźmi nielegalne przekroczenie granicy lub nieudokumentowany pobyt na terenie Polski może być związany ich specyficzną sytuacją związaną z wykorzystaniem (np. wtedy kiedy byli nielegalnie transportowani, dostarczani lub zmuszani do nieudokumentowanej pracy w kraju docelowym bez niezbędnych do przekroczenia granicy i wykonywania bez, lub przy pomocy sfałszowanych dokumentów). Ze względu na niełatwą identyfikację potencjalnych wykorzystanych, będącą konsekwencją specyficznych praktyk stosowanych przez sprawców handlu ludźmi, zdarza się, że pokrzywdzeni cudzoziemcy zostają osadzeni w ośrodkach strzeżonych.

Obawy o nielegalny pobyt dotyczą również często wątpliwości odnoszących się do nie wypełnienia wszystkich procedur legalizacyjnych przez potencjalnego pracodawcę. W przypadku obywateli państw trzecich, którzy chcą legalnie pracować na terenie Polski, pracodawcy muszą uzyskać odpowiednie dokumenty (zezwolenie na pracę), które umożliwią cudzoziemcom przyjazd, podjęcie pracy oraz legalizację ich pobytu. Z informacji podawanych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców wynika, że cudzoziemcy uprawnieni są do wykonywania w Polsce pracy, jeśli posiadają zezwolenie na pracę (chyba że nie jest ono wymagane) lub oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Zwolenie na pracę wydaje wojewoda i określa w nim warunki szczegółowe wykonywania pracy (UDSC b.d.). Oświadczenie stanowi podstawę legalizacji długoterminowej pracy i pobytu

¹³ Badana użyła takiego określenia na „pobyt w strzeżonym ośrodku dla uchodźców”.

cudzoziemców w Polsce. Dla większości badanych jedną z najtrudniejszych rzeczy w radzeniu sobie ze skutkami własnej wiktymizacji jest właśnie uzależnienie zgody na pobyt czasowy od każdorazowego zorganizowania przez pracodawcę zezwolenia na pracę dla cudzoziemca. Z kolei oczekiwanie na dokumenty, w czasie którego cudzoziemiec nie może jeszcze legalnie rozpocząć pracy, stanowi jeden z poważniejszych problemów, z jakimi zmagają się także pokrzywdzeni w wyniku handlu ludźmi. W 2018 roku do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) zaczęły masowo wpływać skargi dotyczące przewlekłości prowadzonych przez wojewodów postępowań, których celem jest legalizacja pracy cudzoziemców. Mimo tego, iż cudzoziemiec, który przebywa na terenie RP na podstawie wizy, ma ustawowo od miesiąca do 45 dni na złożenie wniosku o zgodę na pobyt, w rzeczywistości na wydawane przez wojewodów zezwolenia zarówno pracodawcy, jak i cudzoziemcy czekają często nawet kilkanaście miesięcy. Z danych statystycznych przedstawianych w artykule wydanym przez RPO w 2018 roku za lata 2016–2017 wynikało, że średni czas oczekiwania na zgodę na pobyt czasowy w celu podjęcia pracy (na podst. art. 114 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach) trwa od 53 dni na Podlasiu do 245 dni w województwie pomorskim (RPO 30.11.2018). Na uciążliwość związaną z przewlekłością tych postępowań uwagę zwróciła jedna z respondentek:

Każdy pracodawca potrzebuje pracownika natychmiast. Cudzoziemiec nie ma prawa, żeby przekroczyć jakiś tam czas, żeby złożyć te wszystkie wnioski, wszystkie dokumenty. Urząd pozwala sobie na to, żeby przekroczyć te granice i nie chodzi o kilka dni, ale kilka miesięcy. Ja jestem obecnie w takiej sytuacji, że pracodawca nie chce czekać. Jak mogę to przyspieszyć? Nie mogę w żaden sposób. Takie zachowanie urzędu powoduje, że ludzie będą dalej pracować nielegalnie. Uważam, że to jest niesprawiedliwe. Po co twoje zezwolenie na prace jest przekazywane pracodawcy, a nie do ciebie? [...] Ten pracodawca to potem wykorzystuje. No i czujesz się czasem jak taki... niewolnik. Legalny niewolnik (W6).

Warto podkreślić, że obawy dotyczące legalizacji pobytu przekładają się na utrudnienia w skutecznej integracji cudzoziemców, o czym wspominała inna osoba:

Codzienne życie jest dla mnie stresujące ponieważ nie wiem kiedy dostanę decyzję [dotyczącą udzielenia pobytu czasowego]. I kiedy odsunę od siebie ten strach w moim sercu. I poczuję się wolna, będę mogła studiować, poznawać nowych przyjaciół i znaleźć pracę (W2).

Innym zjawiskiem związanym z barierami uniemożliwiającymi skuteczną integrację w Polsce, z jakimi zmagają się osoby, które zostały wykorzystane w wyniku handlu ludźmi jest wykluczenie mieszkaniowe cudzoziemców (Wysieńska 2014). Mimo tego, iż pokrzywdzeni, którzy zostali zidentyfikowani jako ofiary, mogą

korzystać tymczasowo ze schronienia organizowanego przez fundację La Strada, zależy im raczej na jak najszybszym usamodzielnieniu się i znalezieniu własnego mieszkania. W tej sytuacji są zazwyczaj zmuszeni starać się wynająć pokój lub mieszkanie na wolnym rynku lub ustawić się w długiej kolejce osób oczekujących na mieszkanie komunalne. W dodatku, jeśli nie spełniają warunków uprawniających ich do pierwszeństwa wynajmu (najczęściej wśród takich grup są wymieniane osoby ubogie, bezdomne czy samotni rodzice), to prawdopodobieństwo doczekania się przez nich na lokal komunalny jest niezwykle niskie (Wencel 2013: 259). Choć do starania się o lokal z zasobów gminy mają prawo wszystkie osoby mieszkające na jej terenie, niezależnie od ich obywatelstwa, to niektóre gminy bezprawnie wyłączają z tego uprawnienia cudzoziemców (Wencel 2013: 264–268). Zdarza się, że jeżeli ofiara handlu ludźmi pochodzi z Afryki lub kraju gdzie religią dominującą jest islam, właściciele mieszkań nie są skłonni do wynajmowania jej lokalu, wymagając np. dwumiesięcznej kaucji, na którą często nie stać pokrzywdzonych w pierwszych etapach ich wychodzenia z wiktylizacji.

Wykluczenie mieszkaniowe może także utrudniać szybkie podjęcie legalnej pracy w Polsce przez cudzoziemców, którzy nie potrzebują zezwolenia na pracę, bowiem np. otrzymali oni zgodę na pobyt na podstawie art. 176 ustawy o cudzoziemcach. Jedna z badanych skarżyła się, że kiedy chciała podpisać umowę o pracę, szef poprosił ją o jej PESEL/NIP¹⁴. Żeby go uzyskać musiała przedstawić adres i potwierdzenie zameldowania na terenie RP, na co nie chciał zgodzić się właściciel jej mieszkania. Dopiero interwencja polskich przyjaciół i ich zapewnienia o uczciwości cudzoziemki przekonały właściciela, by zgodził się na jej czasowe zameldowanie.

Podsumowanie

Wychodzenie ofiar handlu ludźmi z wiktylizacji połączone z ich integracją w nowym społeczeństwie jest zadaniem niezwykle trudnym, stąd nie wszystkim się udaje. W celu skutecznego wyjścia z sytuacji pokrzywdzenia osoby takie powinny korzystać z profesjonalnej pomocy specjalistów, którzy wesprą ich w odzyskiwaniu kontroli nad własnym życiem. Analiza procesu wychodzenia z wiktylizacji ofiar handlu ludźmi odbywa się przede wszystkim przez badanie formy, jaką przyjęły podejmowane przez poszkodowanego tym przestępstwem działania. Wśród najpowszechniej występujących wymienić należy:

¹⁴ Mimo iż posiadanie numeru PESEL nie jest obowiązkiem cudzoziemca na terenie RP i nie uniemożliwia mu podjęcia i wykonywania legalnej pracy (wystąpić o niego może pracodawca po zatrudnieniu danej osoby), w dłuższej perspektywie cudzoziemiec jest zobowiązany do jego uzyskania w celu zapewnienie prawidłowego sporządzania dokumentacji w ramach podatku PIT oraz składek ZUS od wynagrodzenia przez pracodawcę.

- wychodzenie z traumy (np. przy pomocy psychologa lub psychiatry);
- wychodzenie z trudnej sytuacji ekonomicznej/biedy (np. w ramach podjęcia pracy czy otrzymania wsparcia od instytucji świadczących pokrzywdzonym pomoc socjalną);
- wychodzenie z trudnej sytuacji społecznej (np. poprzez pójście do szkoły, podjęcie się nauki języka, angażowanie się w projekty i inicjatywy społeczne czy nawiązywanie nowych relacji z otoczeniem);
- wychodzenie z trudnej sytuacji zdrowotnej (podjęcie leczenia, w tym również walki z uzależnieniem).

W skutecznym udzielaniu pomocy pokrzywdzonym w wyniku handlu ludźmi niezwykle ważne jest poinformowanie ich o przysługujących im prawach oraz sytuacji, w jakiej obecnie się znaleźli. Poradnictwo takie odnosi się do wielu gałęzi prawa, rozpoczynając od karnego, cywilnego, migracyjnego aż po rodzinne. Osoby, które zdecydowały się skorzystać z pomocy wyspecjalizowanych w tym zakresie organizacji pomocowych, powinny zostać zapoznane z warunkami, na jakich pomoc będzie im udzielana, takich jak na przykład konieczność współpracy z organami ścigania.

O ile sytuacja poszkodowanego wymaga natychmiastowej pomocy medycznej, pokrzywdzeni powinni otrzymać pomoc i świadczenia zdrowotne adekwatne do sytuacji, w której się znaleźli. Może być to pomoc psychiatryczna, neurologiczna, ginekologiczna czy chirurgiczna, chociaż zdarzało się również, że ktoś zmagал się z dolegliwym bólem zęba albo po prostu miał grypę i potrzebował udać się do internisty. Jeżeli poszkodowany odniósł w trakcie wykorzystania poważne obrażenia może również potrzebować obdukcji.

Wreszcie poszkodowani handlem ludźmi mają potrzeby wspólne wszystkim innym ludziom, których dotknęła tragedia. Wprawdzie w zależności od wieku czy sytuacji społecznej mogą się one różnić, jednak w większości przypadków, osoby takie potrzebują zrozumienia, wsparcia i wysłuchania ich indywidualnej historii. Dla pokrzywdzonych niezwykle ważne jest posiadanie czasu na odreagowanie trudnych doświadczeń, odpoczynku w spokojnym miejscu oraz czas na zastanowienie, czy chcą podjąć współpracę z organami ścigania.

Jedzenie, ubranie, środki higieniczne czy miejsce do spania to kolejne kluczowe etapy do osiągnięcia dla osób, które zostały wykorzystane. Są to podstawowe potrzeby fizjologiczne ludzi, które muszą być zaspokojone, by mogli oni normalnie funkcjonować w społeczeństwie.

Wszystkie wymienione przeze mnie działania należą jednak głównie do potrzeb, które powinny być zaspokajane natychmiast po uwolnieniu. Uzyskanie nowych dokumentów lub odtworzenie istniejących, przejście psychoterapii, zapewnienie bezpieczeństwa, wsparcie i umożliwienie tym samym nawiązania zdrowych relacji społecznych umożliwia dobry start podczas wychodzenia z wiktylizacji.

Mimo iż u większości moich rozmówców większość problemów, z jakimi musieli zmagać się na swojej drodze do wyjścia z traumy, było zbliżona lub nawet

tożsama –pojawiały się też takie, które należałoby uznać za indywidualne. Każdy z opisywanych przeze mnie przypadków, w czym innym upatrywał możliwości poradzenia sobie ze wszystkimi konsekwencjami wykorzystania w wyniku przestępstwa handlu ludźmi. Warto także podkreślić rolę organizacji społecznych we wsparciu cudzoziemskich ofiar handlu ludźmi w najprostszych sprawach. Bez ich udziału osoby dotknięte tym przestępstwem nie odnalazłyby się prawdopodobnie w kontaktach z innymi ludźmi, instytucjami, jak również pogłębiłoby się u nich poczucie wyobcowania, samotności uniemożliwiając tym samym skuteczną integrację.

Głównym celem działań podejmowanych przez osoby, które doświadczyły wykorzystania w wyniku handlu ludźmi, ma być ich powrót do normalnego życia i poczucie równowagi psychicznej i fizycznej. Pokrzywdzeni starają się przede wszystkim na nowo wynegocjować swoją pozycję w społeczeństwie.

Bibliografia

- Angrosino M. (2010). *Badania etnograficzne i obserwacyjne* [Ethnographic and observational studies]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Błachut J., Gaberle A. i Krajewski M. (2007). *Kryminologia* [Criminology]. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
- Buchowska S. (2006). 'Czynniki sprzyjające handlowi ludźmi' [Factors favoring human trafficking]. W Z. Lasocik (red.) *Handel ludźmi, zapobieganie i ściganie* [Trafficking in human beings, prevention and prosecution]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 331–338.
- Dawid-Olczyk I. (2014) 'Uwagi dla prokuratorów na temat współpracy z ofiarami handlu ludźmi z punktu widzenia praktyka' [Comments for prosecutors on cooperation with victims of trafficking from the point of view of a practitioner]. W L. Mazowiecka (red.) *Ofiary handlu ludźmi* [Victims of human trafficking]. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, s. 114–119.
- Fajst M. (2005–2006). 'Prostytucja w Polsce' [Prostitution in Poland]. *Archiwum Kryminologii* 28, s. 149–168. Dostępne online: <https://doi.org/10.7420/AK2005-2006H>.
- Falandysz L. (1979). *Wiktymologia* [Victimology]. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Fuksiewicz J. (2012). 'Powroty dobrowolne jako jedna z dróg wyjścia z nielegalności' [Voluntary returns as one of the ways out of illegality]. *Biuletyn Migracyjny* 36, s. 2.
- Głogowska-Balcerzak A. (2019). *Standardy zwalczania handlu ludźmi w prawie międzynarodowym* [Standards for combating human trafficking in international law]. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gmaj K. i Iglicka K. (2010). 'Wyzwanie związane z migracją do Polski. Wymiar edukacyjny, rynku pracy i aktywności politycznej dotyczący obecności obywateli państw spoza Unii Europejskiej' [Challenge related to migration to Poland. The educational,

- labor market and political dimension of the presence of non-EU citizens]. W M. Zubik (red.) *Ziemia obiecana czy przystanek w drodze?* [Promised Land or a stop on the way?]. Warszawa: Wydawnictwo Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 170–190.
- Grzyb M. (2019). 'Prostytucja – praca, dewiacja czy eksploatacja?' [Prostitution – work, deviation or exploitation?]. W W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, P. Wiktorska i K. Buczkowski (red.) *Po co nam kryminologia? Księga Jubileuszowa profesor Ireny Rzeplińskiej* [Why do we need criminology? Jubilee Book of professor Irena Rzeplińska]. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, s. 173–191. Dostępne online: <http://www.doi.org/10.5281/zenodo.3379336>.
- IOM (2007). *Podręcznik IOM – Bezpośrednia pomoc ofiarom handlu ludźmi* [The IOM handbook on direct assistance for victims of trafficking]. Genewa: International Organization for Migration.
- IOM (2019). *Glossary on Migration*. Genewa: International Organization for Migration.
- Klaus W. (2016). 'Cudzoziemcy niemile widziani. Detencja cudzoziemców jako przykład kryminalizacji migracji' [Foreigners not welcome. Detention of foreigners as an example of the criminalization of migration]. W D. Pudziańska (red.) *Status cudzoziemca w Polsce wobec współczesnych wyzwań międzynarodowych* [Status of a foreigner in Poland in the face of contemporary international challenges]. Warszawa: Wydawnictwo Wolter Kluwer, s. 170–190.
- Klaus W. (2017). 'Doświadczenia pokrzywdzonych przestępstwem handlu ludźmi w kontakcie z organami ścigania' [The experiences of victims of trafficking in human beings in contact with law enforcement agencies]. W W. Klaus, K. Laskowska i I. Rzeplińska (red.) *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne* [Criminality of Foreigners. Legal, Criminological and Practical Aspects]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 373–402.
- Lasocik Z. (2017). 'Reakcja polityczna i prawna wobec handlu ludźmi w Polsce oraz w wybranych krajach Unii Europejskiej' [Political and legal reaction to trafficking in human beings in Poland and in selected European Union countries]. W W. Klaus, K. Laskowska i I. Rzeplińska (red.) *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne* [Criminality of foreigners. Legal, criminological and practical aspects]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 403–426.
- Lippmann W. (1965). *Public Opinion*. Nowy Jork: The Free Press.
- Łabuz P. (2016). 'Przestępczość zorganizowana w Europie' [Organized crime in Europe]. W S. Buchowska (red.) *Kryminologiczne i społeczno – kulturowe aspekty migracji i handlu ludźmi* [Criminological and socio-cultural aspects of migration and human trafficking]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski, s. 25–38.
- Malinowska I. (2016). 'Ofiara handlu ludźmi w procesie karnym' [Victim of human trafficking in criminal proceedings]. W S. Buchowska (red.) *Kryminologiczne i społeczno – kulturowe aspekty migracji i handlu ludźmi* [Criminological and socio-cultural aspects of migration and human trafficking]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski, s. 97–107.

- Martynowicz A. (2019). 'Zemiologia jako wyzwanie dla kryminologii' [Zemiology as a challenge for criminology]. W W. Klaus, D. Woźniakowska – Fajst, P. Wiktorska i K. Buczkowski (red.) *Po co nam kryminologia? Księga Jubileuszowa profesor Ireny Rzeplińskiej* [Why do we need criminology? Jubilee Book of professor Irena Rzeplińska]. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, s. 95–102. Dostępne online: <http://doi.org/10.5281/zenodo.3378672>.
- MSWiA (2018). *Handel ludźmi w Polsce. Raport za 2017 rok* [Trafficking in human beings in Poland. Report for 2017]. Warszawa: Wydział ds. Europejskiej Sieci Migracyjnej i Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi w Departamencie Analiz i Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.
- Namysłowska-Gabrysiak B. (2017). 'Sprawcy przestępstwa handlu ludźmi' [Perpatrators of trafficking in human beings] W W. Klaus, K. Laskowska i I. Rzeplińska (red.) *Przestępność cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne* [Criminality of foreigners. Legal, criminological and practical aspects]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 307–346.
- Orwid M. (2009) *Trauma* [Trauma]. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Palumbo L. (2015). 'Protection of trafficked people in Italy: Policies, limits and challenges'. *Journal of Money Laundering Control* 18(1), s. 52–65.
- Pomarańska-Bielecka M. (2006). 'Obraz handlu ludźmi w prasie polskiej' [Image of human trafficking in the polish press]. W Z. Lasocik (red.) *Handel ludźmi, zapobieganie i ściganie* [Trafficking in human beings, prevention and prosecution]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 339–348.
- Raghavan C. i Doychak K. (2013). 'Trauma-coerced bonding and victims of sex trafficking: Where do we go from here?'. *International Journal of Emergency Mental Health and Human Resilience* 17(2), s. 583–587.
- Salvini A. (2019). 'The methodological convergences between symbolic interactionism and constructivist grounded theory'. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 15(3), s. 10–29.
- Sawicki K. (2016). 'Specyfika pracy z ofiarą handlu ludźmi - pierwszy kontakt z funkcjonariuszem' [The specifics of working with a victim of human trafficking - first contact with an officer]. W S. Buchowska (red.) *Kryminologiczne i społeczno – kulturowe aspekty migracji i handlu ludźmi* [Criminological and socio-cultural aspects of migration and human trafficking]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski, s. 107–111.
- Schaper-Hughes N. (2006). 'Biopiractwo i globalna pogoń za ludzkimi narządami' [Biopiracy and the Global Quest for Human Organs] W Z. Lasocik, M. Wiśniewski (red.) *Handel narządami ludzkimi. Etyka, prawo i praktyka* [Trade in human organs. Ethics, law and practice]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 69–82.
- Shelley L. (2010). *Human trafficking. A global perspective*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sitarz O. (2014). 'Na ile przepisy prawa karnego dotyczące handlu ludźmi pozwalają na skuteczną ich ochronę?' [To what extent the provisions of the criminal law on

- trafficking in human beings allow for their effective protection]. W L. Mazowiecka (red.) *Ofiary handlu ludźmi* [Victims of human trafficking]. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, s. 71–92.
- Szulik M. (2006). 'Psychologiczna sytuacja ofiary handlu ludźmi' [Psychological situation of the victim of trafficking]. W Z. Lasocik (red.) *Handel ludźmi zapobieganie i ściganie* [Trafficking in human beings, prevention and prosecution]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 369–378.
- Ślęzak I. (2018). 'Praca nad zaufaniem. Etyczne, praktyczne i metodologiczne wyzwania w relacjach badacz – badani na przykładzie etnografii agencji towarzyskich' [Trust work. Ethical, practical, and methodological challenges in relations between researchers and their subjects, based on an ethnography of escort agencies]. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 14(1), s. 138–162.
- Turner J.H. (2008). *Struktura Teorii Socjologicznej* [The structure of sociological theory]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wencel K. (2013). 'Dyskryminacja cudzoziemców w dostępie do usług mieszkaniowych w Polsce. Między teorią a praktyką' [Discrimination against foreigners in accessing housing services in Poland. Between theory and practise]. W W. Klaus (red.) *Różni, ale równi. Prawo a równe traktowanie cudzoziemców w Polsce* [Different but equal. Law versus equal treatment of immigrants in Poland]. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, s. 177–203.
- Wieczorek Ł. (2017). *Praca przymusowa. Zagadnienia prawne i kryminologiczne* [Forced labour. Legal and criminological issues]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wirth K.E., Tchetgen E.J., Silverman J.G. i Murray M.B. (2013). 'How does sex trafficking increase the risk of HIV infection? An observational study from Southern India'. *American Journal of Epidemiology* 177(3), s. 232–241.
- Wysieńska K. (2013) *Czyj jest ten kawałek podłogi? Wyniki badań dyskryminacji uchodźców w dostępie do mieszkań* [Whose piece of floor is there? Findings of research on discrimination of refugees in access to housing]. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Zielińska E. (2006) 'Zakaz handlu ludźmi w polskim prawie karnym' [Prohibition of trafficking in human beings in Polish criminal law]. W Z. Lasocik (red.) *Handel ludźmi zapobieganie i ściganie* [Trafficking in human beings, prevention and prosecution]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 219–229.

Źródła internetowe

- CHANGE (2010). *Human trafficking, HIV/AIDS, and the sex sector human rights for all*. Washington D.C.: American Univeristy. Dostęp online: <https://srhrforall.org/download/human-trafficking-hiv-aids-and-the-sex-sector/?wpdmdl=1540&refresh=5f1584fec2f4f1595245822> [21.06.2020].

- Handelludzmi.eu (b.d.). *Handel ludźmi – struktura instytucjonalna – współpraca z Ministerstwem Rodziny Pracy i Polityki Społecznej* [Trafficking in human beings - institutional structure - cooperation with the Ministry of Family, Labor and Social Policy], Handelludzmi.eu. Dostęp online: <https://handel.ludzmi.eu/> [21.04.2020].
- Ilc A. (2004). *End of a Tragic Life*. Sloveniantimes.com. Dostęp online: <http://www.sloveniantimes.com/end-of-a-tragic-life> [15.06.2020].
- PAP (2012). *Władze publikują zdjęcia prostytutek zakażonych HIV* [Authorities publish photos of HIV-infected prostitutes]. PAP.pl. Dostęp online: <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/389206,w-grecji-opublikowano-zdjecia-prostytutek-zakazonych-hiv.html> [20.06.2020].
- Pawlak A. (2019). *‘Ofiara handlu ludźmi czy problemy z alkoholem? Proces ma to wyjaśnić’* [Victim of trafficking or alcohol problems? The trail is going to explain it]. Wyborcza.pl. Dostęp online: <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,24492001,ofiara-handlu-ludzmi-czy-problemy-z-alkoholem-proces-ma-to.html?disableRedirect=true> [07.07.2020].
- Rzecznik Praw Obywatelskich [RPO] (2018), *Jak władze usprawniają rejestrację i rozpatrywanie wniosków cudzoziemców na pobyt w Polsce? Odpowiedź MSWiA i statystyki* [How do the authorities improve the registration and processing of foreigners' applications for residence in Poland? Answer of the Ministry of Interior and Administration and statistics]. Dostęp online: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/jak-wladze-usprawniaja-rejestracje-i-rozpatrywanie-wnioskow-cudzoziemcow-na-pobyt-w-polsce-odpowiedz-MSWiA> [25.07.2020].
- UDSC (b.d.). *Urząd Do Spraw Cudzoziemców*. Dostęp online: <https://udsc.gov.pl/cudzoziemcy/obywatele-panstw-trzecich/chce-pracowac-w-polsce/> [12.07.2020].

Ustawodawstwo

- Dyrektywa Rady 2004/81/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentu pobytowego wydawanego obywatelom państw trzecich, którzy są ofiarami handlu ludźmi lub wcześniej byli przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami, Dz.Urz. UE L 261 z 6 sierpnia 2004 r., s. 3. [Council Directive 2004/81/EC of 29 April 2004 on the residence permit issued to third-country nationals who are victims of trafficking in human beings or who have been the subject of an action to facilitate illegal immigration, who cooperate with the competent authorities], JoL L 261, 6/08/2004.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 24 lutego 2006 r. w sprawie nostryfikacji dyplomów ukończenia studiów wyższych uzyskanych za granicą, Dz.U. 2006 nr 37 poz. 255.
- Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, tekst jedn. Dz.U. 2020 poz. 35.

*Maciej Bernasiewicz, Monika Noszczyk-Bernasiewicz* ■

Przestępczość nieletnich w USA i w Polsce na podstawie wybranych statystyk kryminalnych

Juvenile delinquency in the USA and Poland based on selected criminal statistics

Abstrakt: W artykule omówiono rozmiary, strukturę i dynamikę przestępczości nieletnich w USA oraz Polsce. Tekst traktuje również o różnych rodzajach statystyk oraz bazach danych, z których możemy korzystać, gdy dokonujemy opisu zjawiska przestępczości. Pomimo odmiennych tendencji demograficznych w obu krajach mamy do czynienia z trendem spadkowym w zakresie szeroko pojętej przestępczości nieletnich, za którą uważa się liczone łącznie czyny karalne i przejawy demoralizacji (w USA *status offenses*). W USA w latach 1980–2018 liczba zatrzymań nieletnich zmalała o 63,8%, w Polsce zaś spadek liczby podsądnych – biorąc za okres analizy lata 2000–2018 – wyniósł 30%. Najbardziej istotny wpływ na obniżający się poziom przestępczości nieletnich w obu krajach miał spadek liczby przestępstw przeciwko mieniu.

Słowa kluczowe: rozmiary, struktura i dynamika przestępczości, nieletni, statystyki w USA i Polsce

Abstract: The article discusses the extent and trends of juvenile delinquency in the USA and Poland. The text also deals with various types of statistics and databases that can be used when describing crime. Despite different demographic trends, a downward trend can be observed in both countries in terms of juvenile delinquency, which is considered to be the aggregate of delinquent acts and status offences. In the USA, between 1980 and 2018 the number of arrests decreased by 63.8%, while

Dr hab. Maciej Bernasiewicz, prof. UŚ, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, maciej.bernasiewicz@us.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6636-5377

Dr Monika Noszczyk-Bernasiewicz, Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, monika.noszczyk-bernasiewicz@us.edu.pl, ORCID: 0000-0001-7704-4018

in Poland the decrease in the number of delinquents in the period 2000–2018 amounted to 30%. The most significant impact of the decreasing level of juvenile delinquency in both countries was on the decrease in the number of property crimes.

Keywords: extent and trends of criminality, delinquent, statistics in USA and Poland

Wstęp

Przystępując do opisu rozmiarów, struktury i dynamiki przestępczości nieletnich w USA i w Polsce, warto zwrócić uwagę na częściową tylko kompatybilność prowadzonych w obu krajach statystyk przestępczości, tj. na zróżnicowany sposób rejestrowania przestępstw, jaki obserwujemy w obu tych państwach. W USA, podobnie jak w Polsce, najważniejszym źródłem informacji o przestępczości ogólnej są dane policji (w Stanach Zjednoczonych ich gromadzeniem zajmuje się Federalne Biuro Śledcze – Federal Bureau of Investigation, dalej: FBI). Oczywiście jest to jedno z wielu źródeł informacji pozwalających wnioskować o stanie przestępczości. Dane na temat przestępczości w obu krajach możemy czerpać także ze statystyk sądowych. Tam znajdziemy np. dane liczbowe odnoszące się do prawomocnych skazań osób dorosłych lub orzeczeń wobec nieletnich. W Polsce ich gromadzeniem zajmuje się Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości.

Możemy także skorzystać z trzeciego – po policyjnych i sądowych – rodzaju statystyk, tj. danych generowanych przez system placówek resocjalizacyjnych. Jeśli chodzi o ten rodzaj statystyki, to prowadzona jest ona w Polsce przez Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości nadzorujący zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich, Ministerstwo Edukacji Narodowej sprawujące kontrolę nad młodzieżowymi ośrodkami wychowawczymi (w obu gromadzi się dane m.in. na temat przestępczości powrotnej) oraz przez Biuro Informacji i Statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej, które publikuje coroczne raporty zawierające m.in. informacje o liczbie tymczasowo aresztowanych, skazanych i ukaranych. Statystyki prowadzone przez nadzór placówek resocjalizacyjnych nie są jednak – jak zauważają Robert Agnew oraz Timothy Brezina (2018: 26) – tak dokładnym wskaźnikiem stanu przestępczości jak dane policyjne. Dzieje się tak dlatego, że nie wszystkie zatrzymane przez policję osoby trafiają przed oblicze sądów – tak jest w USA, jednak już w Polsce policja jest ustawowo zobowiązana do niezwłocznego zawiadomienia właściwego sądu rodzinnego o zatrzymaniu nieletniego (art. 32g § 6 Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, dalej: u.p.n.), a dalej nie wszyscy podsądni kierowani są do instytucji resocjalizacyjnych. Oprócz trzech rodzajów wymienionych statystyk kryminolodzy korzystają z własnych obliczeń przestępczości, będących efektem prowadzonych przez nich badań wiktymizacyjnych (ofiary) bądź badań typu *self-report* (sprawcy), w których

źródłem informacji są wybrane grupy respondentów, a nie działalność sprawozdawcza takich instytucji, jak policja czy sądy, szczególnie predestynowanych do ich gromadzenia.

W pierwszej części tekstu postanowiono pokazać różnice w policyjnych rejestrach przestępczości w USA i w Polsce. W Stanach Zjednoczonych FBI prowadzi statystykę przestępczości ujawnionej oraz dwa rodzaje statystyk przestępczości wykrytej, polska policja publikuje zaś dane w kategoriach: postępowania wszczęte, przestępczość stwierdzona oraz przestępczość wykryta. Wybór do analizy dwóch tak różnych krajów ma prozaiczny powód. Stany Zjednoczone uchodzą za kraj dużej, wręcz mitycznej przestępczości, której obraz kreuje popularna na całym świecie amerykańska kinematografia zdominowana przez filmy akcji. Tymczasem w polskiej literaturze kryminologicznej brakuje tekstów naukowych odnoszących się do faktycznego poziomu przestępczości w Polsce i jej zmian w ostatnich latach. Stąd zawsze warto eksplorować obszary poznawczo zaniedbane. Natomiast analiza przestępczości nieletnich w Polsce to wynik kontynuacji (uaktualnienia) wieloletnich badań, które prowadzi współautorka niniejszego tekstu (Noszczyk-Bernasiewicz: 2015; 2016).

W drugiej części artykułu zobrazowano rozmiary, strukturę i dynamikę przestępczości nieletnich w obu krajach, korzystając z policyjnych danych zbieranych dla Stanów Zjednoczonych przez FBI oraz Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention (dalej: OJJDP) oraz ze statystyki przestępczości osądzonej – dla Polski. W tym drugim przypadku zdecydowano się skorzystać ze statystyki sądowej, a nie policyjnej, ponieważ od 2014 r. policja w Polsce nie przedstawia już informacji o czynach karalnych nieletnich, a zatem ciągłość publikowania danych o przestępczości nieletnich istnieje dziś jedynie w zakresie statystyki sądowej. Na marginesie rozważań warto zauważyć, że rezygnacja z prezentowania danych o przestępczości nieletnich przez policję wydaje się decyzją prawidłową, zważywszy na fakt, że przed rokiem 2014 statystykę taką opracowywało równolegle również Ministerstwo Sprawiedliwości na podstawie danych sądowych, stąd nie było potrzeby, by oba podmioty nadal prezentowały dane o tym samym zjawisku¹. Ponadto, jak słusznie zauważyła Ewa Habzda-Siwiek, w poprzednim systemie

¹ Brak obowiązku wprowadzonego Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2013 r. w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2014 (Dz.U. z 2013 r., poz. 1159) dotyczącego prezentowania danych o przestępczości nieletnich przez polską policję nie oznacza, że nie zbiera ona takich danych. Policja nadal, choć tylko na użytek wewnętrzny, zbiera i publikuje informacje o rozmiarach czynów karalnych popełnianych przez nieletnich, ale – jak sama informuje na swoich stronach internetowych – „prezentowanie zjawiska «przestępczości nieletnich» wyłącznie z materiałów posiadanych przez policję może znacznie zniekształcić obraz zjawiska” (statystyka.policja.pl b.d.a). Szerokie analizy dotyczące tego zagadnienia oraz ciekawe ustalenia (np. dotyczące aktualnego braku przepisów zobowiązujących sądy do przekazywania informacji policji o wszczęciu i zakończeniu postępowania w sprawach nieletnich i przekazywaniu przedmiotowych danych w wyniku wypracowanych porozumień) znaleźć można w: E. Habzda-Siwiek (2018: 71–72).

rejestracji czynów nieletnich dochodziło do zawyżania danych, ponieważ policja pozostawiała w swoim zbiorze przestępstw stwierdzonych także te czyny karalne (w dodatku jako wykryte), w przypadku których sędzia rodzinny często nie wszczynał postępowania, np. umarzał postępowanie, gdy uznał za niecelowe orzekanie środków wychowawczych lub poprawczych (Habzda-Siwek 2018: 71–72).

1. Rejestrowanie przestępczości w USA i w Polsce

Problematyka ciemnej liczby przestępstw – szacowna w niektórych analizach na ok. 55% zgłaszanych przestępstw (Siemaszko 2009: 246) – uświadamia nam, iż faktycznej liczby przestępstw nie jesteśmy w stanie ustalić w żadnym kraju, nade wszystko dlatego, że wiele przestępstw nie jest zgłaszanych przez ofiary. Statystyki takiej z oczywistych względów nikt nie prowadzi (tzw. przestępczość rzeczywista), choć badania typu *self-report* oraz badania wiktymizacyjne są pewną próbą szacowania jej rozmiarów, skądinąd również niedoskonałą. W dalszej części tekstu zagadnienie to nie będzie podejmowane.

Analizę tendencji w zakresie przestępczości prowadzi się przede wszystkim na podstawie tzw. statystyki przestępczości ujawnionej. Jest to ta część przestępczości rzeczywistej, o której informacje powzięły organy ścigania. Ten rodzaj statystyki – w bazie danych FBI określanej jako *the number of crimes known to the police* – ukazuje wszystkie przestępstwa, o których poinformowano policję wraz z tymi, które wykryła ona sama (Agnew i Brezina 2018: 26). W polskiej statystyce policyjnej kategorii tej najbardziej odpowiada zakres znaczeniowy pojęcia „postępowania wszczętych”. Drugi rodzaj statystyki prowadzonej przez polską policję to przestępczość stwierdzona. Trudno znaleźć dla niej odpowiednik w bazie danych FBI oraz OJJDP, ponieważ – o czym szerzej w dalszej części tekstu – obie instytucje udostępniają przede wszystkim liczby odnoszące się do przestępczości wykrytej, czyli dane związane z ujawnieniem sprawcy. Tymczasem przestępczość „stwierdzana” definiowana jest jako zbiór czynów, których wstępna kwalifikacja jako przestępstwa została przez organy ścigania potwierdzona, a wskaźnikami takiego uznania są decyzje (częstkowe) o zamknięciu postępowania i zarejestrowaniu czynu jako przestępstwa stwierdzonego (Błachut 2007–2008: 77), czemu nie zawsze musi towarzyszyć ujawnienie sprawcy.

Ujawnienie sprawcy w Polsce odnotowywane jest dopiero w statystyce przestępczości wykrytej, obejmującej zbiór czynów, których sprawcy zostali ujawnieni i wstępnie uznani za ich sprawców przez organy ścigania. Wskaźnikami takiego uznania są decyzje (częstkowe) o przedstawieniu zarzutów podejrzanemu bądź decyzje o zarejestrowaniu czynu jako przestępstwa wykrytego (Błachut 2007–2008: 77). Także w przypadku tej kategorii przestępczości widoczne są pewne różnice między obu krajami. W Polsce liczy się ustalenie przynajmniej jednego

podejrzanego, w USA zaś oprócz analogicznej kategorii, w której rejestruje się liczbę przestępstw zakończonych zatrzymaniem sprawcy/sprawców, wprowadzono jeszcze dodatkowy miernik w postaci ogólnej liczby aresztowań.

Ten rodzaj statystyki (przestępczość wykryta) jest pochodną (nie)skuteczności pracy policji, ponieważ jej dane pokazują, ile spraw dotyczących konkretnych przestępstw udało się zakończyć zatrzymaniem sprawcy. W 2015 r. w USA ustalono i zatrzymano sprawców jedynie w mniej niż połowie (46%) przypadków przestępczości z użyciem przemocy, a w przypadku przestępczości przeciwko mieniu tylko co piąte przestępstwo (19%) zakończyło się aresztowaniem złodzieja (Agnew i Brezina 2018: 26). Jak już zaznaczono, przestępczość wykrytą w USA możemy analizować za pomocą dwóch kategorii, tj. liczby przestępstw, których sprawca/sprawcy został/zostali ustalony/ustaleni (*crimes that have been "cleared" or solved by arrest*) lub liczby zatrzymanych sprawców (*the number of arrests*). Te dwie zmienne – mimo że obie są wskaźnikami przestępczości wykrytej – nie mają tej samej wartości, ponieważ za kilkanaście popełnionych przestępstwami może stać jeden zatrzymany sprawca. Może jednak być też tak, że kilku sprawców popełnia jedno przestępstwo. Policijna statystyka przestępczości wykrytej w Polsce zredukowana jest do jednej kategorii obejmującej ogół przestępstw stwierdzonych, w związku z którymi ustalono przynajmniej jednego podejrzanego w zakończonym postępowaniu przygotowawczym, zatem – inaczej niż w USA – patrząc na przestępczość wykrytą, nie widzimy liczby osób zatrzymanych.

Poszukując informacji dotyczących przestępczości w USA warto skorzystać z dwóch baz danych. Pierwszą prowadzi FBI (godna polecenia zwłaszcza przy analizie przestępczości dorosłych), drugą – OJJDP – biuro zlokalizowane w Ministerstwie Sprawiedliwości (U.S. Department of Justice), które specjalizuje się w opracowywaniu danych o przestępczości nieletnich oraz młodych dorosłych na tle ogólnej przestępczości (dane pozyskuje od FBI).

Pierwsza z baz danych powstaje na podstawie raportów spływających do FBI z ponad 90% instytucji wchodzących w skład krajowych organów ścigania. Przykładowo dane za rok 2017 pochodzą z 16 513 jednostek spośród wszystkich 18 636 organów ścigania funkcjonujących w USA. Każdego roku FBI gromadzi dane od lokalnej, stanowej oraz federalnej policji w ramach realizacji programu o nazwie The Uniform Crime Reporting Program (dalej: UCR Program). Dostępne na stronie internetowej FBI narzędzie o nazwie „Explorer” pozwala na analizę różnych parametrów przestępczości w wybranej przez siebie perspektywie czasowej. Narzędzie to można wykorzystać zarówno do analizy trendów przestępczości w skali całego kraju, który liczy ponad 336 milionów mieszkańców, jak i do pozyskania informacji na temat poziomu przestępczości w każdym z poszczególnych 50 stanów USA (FBI b.d.b). Przeglądarka ta ma jednak swoje istotne ograniczenia. Jest nim dostęp ograniczony jedynie do statystyki przestępczości wykrytej (mierzonej za pomocą dwóch wskaźników, tzw. *clearance* oraz *arrest data*), bez możliwości zapoznania się z danymi o przestępczości ujawnionej, tj. *crimes known to the police*.

Liczba przestępstw, których sprawca/sprawcy został/zostali ustalony/ustaleni, znajduje się w zakładce *crime*, a liczba zatrzymanych sprawców – w zakładce *arrest*. Ta druga umożliwia dostęp do liczby zatrzymań, a nie do liczby indywidualnych sprawców, spośród których wielu zatrzymywanych może być kilka razy.

Drugim, zdecydowanie większym mankamentem omawianego narzędzia (przeładarki) jest ograniczenie przeglądu danych do dwóch kategorii przestępstw, tj. przestępstw z użyciem przemocy (*violent crimes*) oraz przestępstw przeciwko mieniu (*property crimes*). Przy czym nawet w tych kategoriach nie znajdziemy informacji o wszystkich przestępstwach, które możemy do nich zaklasyfikować. Pozostałe kategorie przestępstw mogą być udostępniane po uprzednim skontaktowaniu się z biurem FBI telefonicznie bądź mejlowo. Należy jednak przyznać, że dostępne za pomocą omawianego narzędzia rodzaje przestępstw są tymi, które budzą największe zainteresowanie kryminologów (przestępstwa z tzw. *Part I Crimes*, części pierwszej wykazu przestępstw, o czym traktuje dalsza część artykułu).

Trzecią wadą omawianego narzędzia jest brak dostępu do danych o czynach karalnych popełnianych przez nieletnich. UCR Program pojęciem „nieletni” określa w sposób arbitralny – niezależnie od różnych definicji stanowych – jednostkę przed 18. rokiem życia (FBI b.d.a), lecz szczegółowe dane dotyczące przestępczości w tej kategorii wiekowej umieszcza poza opisywanym narzędziem w formie plików, które można eksportować. Mają one jednak charakter niezsumowany i są mało czytelne, co w efekcie oznacza konieczność kontaktu osobistego z biurem FBI celem pozyskania lepiej opracowanych danych. Narzędzie „Explorer” pozwala natomiast pozyskać dane o przestępczości osób w kategorii wiekowej 10–19 lat. W sumie zatem umożliwia pozyskanie informacji o przestępczości starszych nieletnich (*older juveniles*) bez unaocznienia zjawiska przestępczości obecnej wśród młodszych roczników (*younger offenders*).

Zdecydowanie lepiej opracowane dane, z punktu widzenia analizy przestępczości nieletnich, znaleźć można w amerykańskim Ministerstwie Sprawiedliwości, a ściślej na stronach internetowych OJJDP (OJJDP b.d.a), gdzie zamieszczono nie tylko liczby odnoszące się do czynów karalnych popełnianych przez nieletnich (tzw. część pierwsza wykazu przestępstw, w której znalazł się katalog najpoważniejszych przestępstw – *serious crimes*), ale nawet informacje o popełnionych przez nich „przestępstwach statusu” (przejawach demoralizacji) oraz o czynach karalnych o mniejszym ciężarze gatunkowym – *minor crimes* (część druga wykazu). Do „przestępstw statusu” (*status offenses*) zaliczamy m.in. włóczęgostwo (*vagrancy*), ucieczki z domu i wagary (*running away and truancy*) czy pijaństwo (*drunkenness*). W bazie danych OJJDP odnaleźć można zatem informacje o wszelkiej aktywności nieletnich naruszającej obowiązujące przepisy, a nie tylko przepisy kodeksu karnego. Podobnie jak w Polsce nieletni nie popełniają bowiem przestępstw (*crimes*), lecz odpowiadają za czyny karalne oraz przejawy demoralizacji (*delinquent acts and status offenses*), co określa się ogólnym pojęciem *delinquency*. Warto zwrócić uwagę na to, że baza OJJDP prezentuje dane o przestępczości nieletnich,

uwzględniając szeroką definicję tego zjawiska², tj. przyjmuje rozumienie tego terminu uznane przez większość stanów USA, gdzie nieletnim jest zarówno osoba, która dopuściła się czynu, który w przypadku osoby dorosłej traktowany byłby jako przestępstwo, np. zabójstwo, rozbój, zgwałcenie, włamanie (*juveniles are delinquent if they commit any act whose violation by an adult would be a crime*), jak również osoba dopuszczająca się zachowań (tzw. *status offenses*), które w przypadku osób dorosłych uchodzą za legalne, ale których przejawianie przez osobę, która nie ukończyła lat 18 (0–17 lat)³, może spotkać się z zatrzymaniem oraz postawieniem przed sądem dla nieletnich (*juveniles can be arrested and referred to juvenile court for certain acts that are legal for adults*) (Agnew i Brezina 2018: 6). Definicję tę warto zestawić z podobnym terminem z polskiej u.p.n., której przepisy (art. 1 § 1) stosuje się do osób nieletnich w zakresie:

- zapobiegania demoralizacji i jej zwalczania – w stosunku do osób, które nie ukończyły lat 18;
- postępowania w sprawach o czyny karalne – w stosunku do osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17;
- wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych – w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21.

Pierwszym dwóm kategoriom nieletnich w Polsce (0–17 lat ze względu na przejawianą demoralizację oraz 13–16 lat⁴ ze względu na popełnienie czynu karalnego) odpowiada jedna kategoria dotycząca nieletnich w związku z przejawianą demoralizacją oraz czynami karalnymi w USA (0–17 lat). Mimo różnic (aczkolwiek zdecydowanie więcej jest podobieństw), jakie występują w obu krajach w sposobach definiowania pojęcia „nieletniego”, nie można rezygnować z prób

² W Polsce przez szeroko rozumianą „przestępczość nieletnich” rozumiemy – jak pisze Barbara Stańdo-Kawecka – trzy kategorie zachowań nieletnich, tj. przejawy demoralizacji, czyny karalne i przestępstwa w znaczeniu prawnokarnym (Stańdo-Kawecka 2009: 193).

³ W 9 stanach górną granicą nieletniości jest, podobnie jak w przypadku postępowania w sprawach o czyny karalne w Polsce, nieukończony 17 rok życia, stąd siedemnastolatki nie podlegają już jurysdykcji sądów dla nieletnich, lecz jako osoby dorosłe podlegają odpowiedzialności karnej (zob. OJJDP 2019a). Dolną granicą umieszczenia w placówce resocjalizacyjnej dla nieletnich jest natomiast 10 rok życia, o czym informują dane statystyczne podające m.in. wskaźnik umieszczeń nieletnich przestępców w placówkach wyliczany jako liczba umieszczeń na 100 tys. młodzieży w wieku pomiędzy 10 rokiem życia a wiekiem górnej granicy nieletniości, który różni się dla poszczególnych stanów (*Placement rate is the count of juvenile offenders in placement on the census date per 100,000 youth age 10 through the upper age of original juvenile court jurisdiction in each state*) (zob. Juvenile Justice Statistics 2018: 10).

⁴ Przy wskazanych w tym miejscu górnych granicach nieletniości zastosowano skrót myślowy, o którym pisze Ewa Habzda-Siwek: „Mówiąc o szesnastolatkach [siedemnastolatkach w przypadku demoralizacji – przyp. aut.], stosuje się skrót myślowy, chodzi bowiem o cały rocznik szesnastolatków [siedemnastolatków w przypadku demoralizacji] aż do osiągnięcia przez nich 17 r.ż. [odpowiednio 18 r.ż. w przypadku demoralizacji]” (Habzda-Siwek 2018: 102).

porównywania obu kohort nieletnich przestępców, ponieważ ujawnione tendencje mają ogólną wartość poznawczą. Mając jednak świadomość odmienności definiowania tej kategorii osób w obu krajach, a także użycia w niniejszym tekście odmiennych statystyk (policyjnej w USA oraz sądowej w Polsce), postanowiono ograniczyć do minimum aspekt porównywania ujawnionych tendencji w obu krajach oraz ich interpretacji w kontekście komparatystycznym i zamiast tego większy nacisk położyć na analizę krajowej specyfiki ujawnionych tendencji.

Na stronie internetowej OJJDP prezentowane są wyniki ogólnokrajowych badań wiktyimizacyjnych dotyczących przestępczości nieletnich, a także wyniki badań typu *self-report* oraz opracowania statystyki sądowej. W dalszej części postanowiono dokonać opisu przestępczości nieletnich właśnie na podstawie opracowań danych publikowanych przez OJJDP. Odwołano się przy tym do dwóch wskaźników: liczby zatrzymań osób nieletnich (*the number of arrests*), czyli osób w przedziale 0–17 lat aresztowanych w związku z popełnieniem czynu karalnego, a także nasilenia liczby osób zatrzymanych (*arrest rates*). Ten drugi wskaźnik pokazuje liczbę nieletnich zatrzymanych w USA na 100 tys. wszystkich osób w przedziale wiekowym 10–17 lat (osoby poniżej 10. roku życia stanowią bardzo niewielką liczbę zatrzymanych nieletnich, dlatego ten drugi wskaźnik nie jest wyliczany dla tej kategorii wiekowej). Nasilenie przestępczości jest bardziej trafną miarą, ponieważ nie podlega wpływom zmieniającej się demografii. Wyż bądź niż demograficzny powinien teoretycznie prowadzić do zmiany liczby zatrzymywanych nieletnich – wyż do wzrostu tej liczby, niż – do spadku⁵. Zastosowanie w analizach wskaźnika zatrzymań (liczba zatrzymanych na 100 tys.) wyklucza oddziaływanie czynnika demograficznego jako moderatora decydującego o charakterze zależności pomiędzy liczbą przestępców a badanym okresem.

Chcąc oszacować liczbę przestępstw popełnianych przez nieletnich, najlepiej byłoby, jak zauważają Robert Agnew oraz Timothy Brezina (2018: 48), sięgnąć po statystykę przestępczości wykrytej mierzoną wskaźnikiem liczby przestępstw, których sprawca/sprawcy został/zostali ustalony/ustaleni (tzw. *clearance data*), lecz opisywana tutaj baza danych OJJDP nie podaje tego wskaźnika dla wszystkich kategorii przestępstw. Pełne obliczenia (zarówno w zakresie przestępstw poważnych, jak i pospolitych, a nawet przejawów demoralizacji) podano jedynie z zastosowaniem wskaźnika zatrzymań, stąd postanowiono skorzystać z danych uzyskanych dzięki wykorzystaniu właśnie tego miernika.

⁵ Opisywana prawidłowość nie zawsze się sprawdza, ponieważ – co odnotowano w dalszej części tekstu – w Stanach Zjednoczonych stale maleje liczba zatrzymanych nieletnich pomimo wzrastającej liczby osób do 18. roku życia, w Polsce zaś niewielki spadek liczby czynów karalnych popełnianych przez nieletnich oraz wzrost zjawisk z zakresu demoralizacji jest nieadekwatny do głębokiego niżu demograficznego, z jakim mamy do czynienia w naszym kraju.

Biorąc pod uwagę wyniki wielu badań kryminologicznych, które dowodzą kolektywnego charakteru popełniania przestępstw⁶, należy się spodziewać, że liczba aresztowanych (zatrzymań) będzie przewyższać liczbę przestępstw, ponieważ za pojedynczym przestępstwem stoi najczęściej dwóch bądź więcej sprawców. Stąd na 288 tys. zatrzymanych nieletnich w 2014 r. w USA za czyny skatalogowane w części pierwszej wykazu przestępstw (przestępstwa poważne – *serious crimes*) przypało jedynie ok. 183 tys. przestępstw zakończonych ustaleniem sprawców oraz ich aresztowaniem (Agnew, Brezina 2018: 48). Wyciągając wnioski ze wskaźnika zatrzymań, należy pamiętać, że jest on na ogół wyższy niż liczba konkretnych przestępstw.

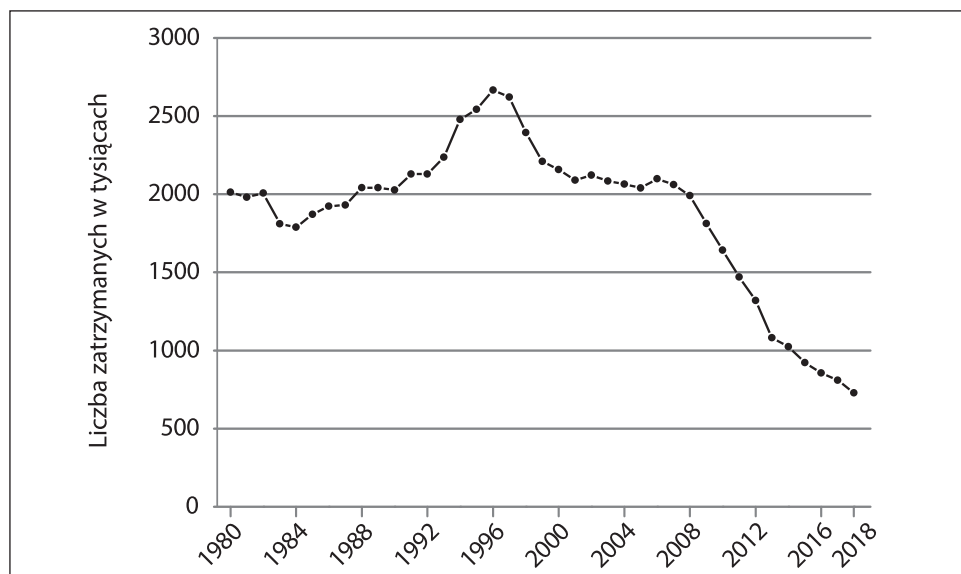
2. Przestępczość nieletnich w USA

Dostępne w bazie OJJDP dane obejmują okres od 1980 do 2018 r. (stan na luty 2020). Dane przedstawione na Wykresie 1 odnoszą się do liczby zatrzymań (*the number of arrests*) osób w wieku 0–17 lat w związku z popełnieniem czynu karalnego (*delinquent act*) lub z przejawianą demoralizacją (*status offenses*). Zaprezentowane liczby (2 012 630 aresztowań w 1980 r. oraz 728 280 w 2018 r.) nie oznaczają, że w poszczególnych latach zatrzymywano taką liczbę różnych nieletnich. Wielu nieletnich zostaje bowiem zatrzymanych więcej niż jeden raz. Niemniej jednak w analizowanym okresie zaobserwować można wyraźny spadek liczby zatrzymanych w tej kategorii wiekowej.

W 2018 r. szeroko rozumiana przestępczość nieletnich w USA (obejmująca zarówno czyny karalne, jak i demoralizację) spadła do poziomu nienotowanego co najmniej od 39 lat (w latach 1980–2018 nastąpił spadek liczby zatrzymań nieletnich o 63,8%). Od 1980 r. mamy bowiem do czynienia z większą liczbą spadków niż wzrostów w corocznej fluktuacji, choć daje się też wyraźnie wyróżnić okres przełomu późnych lat 80. oraz wczesnych 90., kiedy następował stały wzrost przestępczości. Od roku 1996 (rok kulminacyjny, w którym zatrzymano 2 667 500 nieletnich) w USA rejestruje się już prawie wyłącznie spadki liczby zatrzymanych nieletnich. Wyjątek od tej tendencji odnotowany w latach 2002 oraz 2006, kiedy zarejestrowano nieznaczny wzrost liczby zatrzymań, potwierdza jedynie regułę.

⁶ Według polskich badań przestępstw w pojedynkę dopuszcza się jedynie od 10% do 30% osób (Klaus 2009; Piotrowski 2011: 240; Czerwińska-Jakimiuk 2011: 113). Badania brytyjskie wskazują na identyczną prawidłowość, np. przestępstwa podpalenia dopuszcza się w obecności rówieśników aż 95,8% nieletnich. Wszystkie kolejne pod względem częstości występowania przestępstwa, których sprawcami są nieletni, mają charakter grupowy: wandalizm – aż 80,2% przy współudziale, rozbój – 74,2%, najrzadziej zaś nieletni działają w grupie przy okradaniu pojedynczej osoby – 59,6% (Wikström et al. 2013: 152).

Wykres 1. Dynamika zatrzymań nieletnich (0–17 lat) w latach 1980–2018 w USA (dane w tys.)



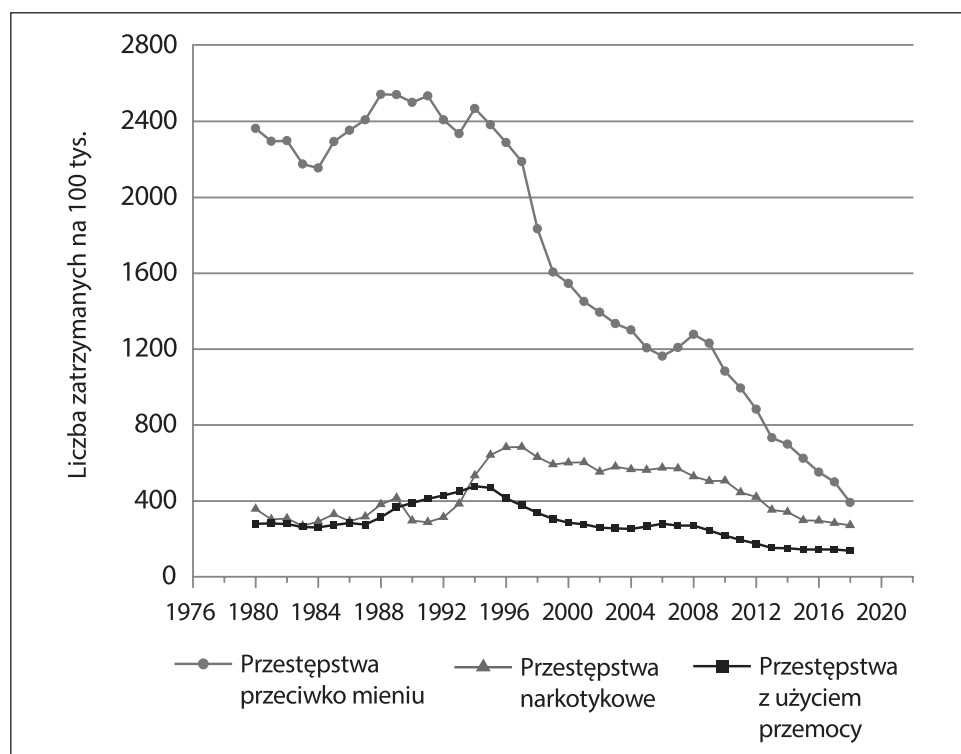
Źródło: opracowanie własne na podstawie OJJDP 2019b.

Za tendencję wzrostową przestępczości trwającą od połowy lat 80. do wczesnych lat 90. odpowiadał zarówno wzrost liczby osób zatrzymanych za przestępstwa z użyciem przemocy (*violent crimes*) w tym okresie, jak i wzrost liczby zatrzymań za przestępstwa przeciwko mieniu (*property crimes*) w analogicznym przedziale czasu. Do przestępstw z użyciem przemocy baza danych OJJDP, ale także statystyka FBI, zalicza cztery rodzaje przestępstw: przestępstwo zabójstwa (*murder and nonnegligent manslaughter*), zgwałcenia (*rape*⁷), rozboju (*robbery*) oraz rozboju z użyciem broni (*aggravated assault*). Do przestępstw przeciwko mieniu – także czterech – zalicza się z kolei: włamanie (*burglary*), kradzież (*larceny-theft*), kradzież pojazdu (*motor vehicle theft*) oraz podpalenie (*arson*). Wskazane rodzaje przestępstw oznacza się w obu bazach danych (OJJDP oraz FBI) jako część pierwszą wykazu przestępstw (*Part I* lub *Index Offenses*), a pozostałe rodzaje przestępstw – już nie tak poważnych – wraz z przejawami demoralizacji grupuje się w części drugiej wykazu (*Part II*).

⁷ Dane dotyczące przestępstwa zgwałcenia nieobecne są w bazie OJJDP na skutek zmiany definicji tego czynu, jakiej dokonano w 2013 r. (FBI rozszerzyło definicję gwałtu, usuwając określenie „przymusowy” z nazwy oraz opisu przestępstwa). Brak danych o przestępstwie zgwałcenia nie zmienił jednak w sposób istotny liczby przestępstw w tej kategorii, ponieważ w każdym roku poprzedzającym zmianę definicji gwałtu pozostałe trzy przestępstwa (zabójstwo, rozbój, rozbój z użyciem broni) stanowiły ponad 95% aresztowań za przestępstwa z użyciem przemocy (zob. OJJDP 2019d).

Podobnie jak liczba osób zatrzymanych, w analizowanym okresie obniżał się również wskaźnik zatrzymań osób nieletnich (liczba zatrzymań na 100 tys. osób w wieku 10–17 lat), który od 1996 (najwyższy poziom w blisko czterdziestoletnim okresie analizy) do 2018 r. spadł o 74%. Wykres 2 przedstawia wskaźnik zatrzymań liczony dla najpoważniejszych przestępstw z użyciem przemocy oraz przeciwko mieniu, a także dla przestępstw narkotykowych.

Wykres 2. Wskaźnik zatrzymań na 100 tys. osób w wieku 10–17 lat za przestępstwa: z użyciem przemocy, przeciwko mieniu oraz narkotykowe w latach 1980–2018 w USA



Źródło: opracowanie własne na podstawie OJJDP b.d.b.

Tendencji w zakresie przestępstw z użyciem przemocy odpowiada w dużym stopniu dynamika przestępstw narkotykowych (*drug abuse valiation*) – tym samym potwierdza interpretację amerykańskich naukowców (Agnew, Brezina 2018: 62), którzy wiążą ze sobą obie kategorie przestępstw. Szczyt przestępczości z ustaw o przeciwdziałaniu narkomanii przypadł na rok 1997, następnie obserwuje się już wyraźną tendencję spadkową, której odpowiada obniżający się również wskaźnik

zatrzymań nieletnich w związku z przestępstwami z użyciem przemocy. Od 1997 do 2018 r. wskaźnik przestępstw narkotykowych obniżył się o 60% (spadł z 684,5 do 271,2 zatrzymań na 100 tys. osób w wieku 10–17 lat). Wzrost liczby poważnych przestępstw z użyciem przemocy (kategoria obejmuje przestępstwa zabójstwa, rozboju oraz rozboju z użyciem broni) na przełomie lat 80. i 90. był pochodną, co sugerują Agnew i Brezina, dużej popularności używania kraku (*crack*) – kokainy w formie wolnej zasady – oraz rosnącej w tym okresie liczby gangów i dealerów zajmujących się jego dystrybucją. Trwająca w tym okresie intensywna rywalizacja o obszary wpływu z silną obecnością przemocy z użyciem broni ustała w połowie lat 90., gdy wiedza o szkodliwym działaniu tego narkotyku stała się w społeczeństwie bardziej powszechna i popyt na ten narkotyk znacznie spadł.

Tymczasem w przypadku przestępstw przeciwko mieniu od lat 80. do roku 1994 nie widać tak wyraźnego wzrostu jak w odniesieniu do przestępstw z użyciem przemocy oraz przestępstw narkotykowych. Obserwuje się raczej odchylenia zarówno w kierunku wzrostów, jak i spadków. W przypadku wskaźnika zatrzymań za przestępstwa z użyciem przemocy oraz przeciwko mieniu – przypomnijmy, że analizujemy jedynie te najpoważniejsze, znajdujące się w tzw. pierwszej części wykazu przestępstw obejmującej jedynie osiem rodzajów przestępstw – datą przełomową był rok 1994, od którego rejestruje się wyraźną tendencję spadkową w obu kategoriach. I tak w odniesieniu do przestępstw z użyciem przemocy wskaźnik zatrzymań wyniósł w 1994 r. 477 nieletnich na 100 tys. osób, a w 2018 r. – 137,6 nieletnich (spadek o 71%; w okresie 1980–2018 spadek ten wyniósł 17,5%). Dla przestępstw przeciwko mieniu wskaźnik zatrzymań wyniósł w 1994 r. 2468 nieletnich na 100 tys. osób, a w 2018 r. – zaledwie 392 nieletnich (spadek o 84%; w okresie 1980–2018 spadek ten wyniósł 83%). Trzeba zapytać, dlaczego akurat połowa lat 90. była tym okresem, od którego obserwuje się spadek przestępczości w trzech analizowanych kategoriach trwający do dnia dzisiejszego.

W latach 90. stopniowo poprawiała się sytuacja ekonomiczna amerykańskiego społeczeństwa, zwłaszcza wśród dzieci pochodzenia afroamerykańskiego. Obniżający się poziom ubóstwa doprowadził do lepszego wypełniania funkcji rodzinnej przez rodziców oraz osiągania przez dzieci lepszych wyników w szkole. Zmniejszające się w tym okresie bezrobocie nie sprzyjało rekrutowaniu się młodzieży do gangów, ponieważ młodzież doświadczająca niepowodzeń szkolnych w każdym momencie mogła otrzymać pracę zarobkową pomimo swoich niskich kwalifikacji. Robert Agnew oraz Timothy Brezina zauważają jednak, że sam czynnik ekonomiczny nie wyjaśnia utrzymywania się liczby przestępstw na tak niskim poziomie, co obserwowano nawet w okresie silnej recesji gospodarczej i wzrostu ubóstwa, jakie zaszły w latach 2007–2008. Wśród innych przyczyn obniżających poziom przestępczości nieletnich w tym okresie autorzy podają (2018: 62–64):

- rozwój policyjnych praktyk efektywnie redukujących poszczególne rodzaje przestępstw (np. nowe formy współdziałania ze społecznością lokalną w zapewnianiu bezpieczeństwa – tzw. *community policing*);

- wzrastającą w latach 90. liczbę programów prewencyjnych i resocjalizacyjnych (*the increased use of prevention and rehabilitation programs*) skierowanych do rodzin wieloprobremowych, wspierających dzieci z niepowodzeniami szkolnymi, dostarczających dzieciom i młodzieży zagrożonej przestępczością indywidualnych mentorów oraz zorganizowanych form spędzania wolnego czasu (por. Bernasiewicz i Noszczyk-Bernasiewicz 2017: 85–88);
- wysoki wskaźnik inkarceracji nieletnich przestępców w latach 90., który przeciwdziałał przestępczości nieletnich na dwóch poziomach: izolowana młodzież nie była w stanie popełniać kolejnych czynów karalnych, a tak silna restrykcja odstraszała kolejnych potencjalnych przestępców;
- rozwój technologiczny (nowe urządzenia monitorujące, dostępność smartfonów).

Wzrost poziomu skrajnego ubóstwa wśród amerykańskich dzieci i młodzieży (w roku 2008 był on najwyższy od 1998 r.) potwierdza także raport poświęcony amerykańskim dzieciom (Childstats.gov 2010: 6–11), który odnotowuje jednocześnie kilka pozytywnych tendencji, jakie zaszły na przełomie tysiącleci w USA – czyli towarzyszyły opisywanemu przez nas spadkowi poziomu przestępczości nieletnich – takich jak stałe obniżanie się poziomu nikotynizowania się oraz spożycia alkoholu i narkotyków przez adolescentów, a także wzrost poziomu bezpieczeństwa mierzony wskaźnikiem narażenia na stanie się ofiarą przestępstwa z użyciem przemocy (*violent crime victimization rate*), który obniżył się z 44 przestępstw na tysiąc osób w wieku 12–17 lat w 1993 r. do zaledwie 12 w roku 2007 (*12 crimes per 1,000 juveniles ages 12–17*).

Opisywana tendencja spadkowa rejestrowana od połowy lat 90. w zakresie rozmiarów i nasilenia przestępczości nieletnich w USA nie jest zjawiskiem odosobnionym, lecz ma charakter międzynarodowy i dotyczy także przestępczości dorosłych, na co zwraca uwagę Anna Kossowska (2013: 100–101). Autorka uzupełnia wskazane przez amerykańskich kryminologów przyczyny spadającej liczby przestępstw o czynnik demograficzny, związany przede wszystkim ze zmianą struktury wieku społeczeństw ponowoczesnych. Zmniejsza się bowiem liczba osób młodych, które najczęściej popełniają przestępstwa – szczyt aktywności przestępczej przypada na wiek 14–21 lat (Woźniakowska-Fajst 2011: 167) – a wzrasta liczba osób w przedziale powyżej 60. roku życia, w którym nasilenie przestępczości jest najmniejsze. Czynnik demograficzny nie może jednak kształtować spadku przestępczości nieletnich w USA, ponieważ tendencji tej od połowy lat 80. towarzyszy stały wzrost liczby osób do 18. roku życia w tym kraju (OJJDP b.d.d).

Powracając do ogólnego wskaźnika rozmiarów zatrzymań i analizując strukturę przestępczości nieletnich w roku 2018, należy stwierdzić, że przestępstwa znajdujące się w części pierwszej wykazu przestępstw (przestępczość poważna) stanowiły przyczynę 1/4 ogółu wszystkich zatrzymań, przy czym co czwarte przestępstwo z tej części wykazu miało bardzo poważny charakter (46 150 zabójstw, rozbojów

oraz rozbojów z użyciem broni), a pozostałe 3/4 były przestępstwami przeciwko mieniu (131 510). Warto również zauważyć, że pomimo wskazanej wcześniej tendencji spadkowej w zakresie ogólnej liczby zatrzymań w latach 1980–2018 pod koniec tego okresu (tj. w latach 2014–2018) w statystyce ujawnił się wzrost liczby niektórych przestępstw, np. zabójstw (o 21%), kradzieży pojazdu (o 16%), oszustwa (o 10%) oraz defraudacji (o 27%). Liczba wskazanych przestępstw na powrót zaczęła się jednak zmniejszać w ostatnim, dwuletnim przedziale, jaki agreguje w swoich opracowaniach OJJDP (w momencie pisania tego tekstu był to okres 2017–2018, zob. Tabela 1). W sumie zatem niewielka fluktuacja obejmująca cztery rodzaje przestępstw powróciła do trwałej tendencji spadkowej dotyczącej wszystkich kategorii przestępstw, których sprawcami były osoby nieletnie w USA.

Tabela 1. Liczba zatrzymań nieletnich (0–17 lat) w 2018 r. w USA

Najbardziej poważne przestępstwa	Liczba zatrzymań	Zmiana procentowa		
		2009–2018	2014–2018	2017–2018
Przestępstwa ogółem	728 280	-60%	-29%	-10%
Część pierwsza wykazu przestępstw				
Zabójstwo	920	-22%	21%	0%
Zgwałcenie ⁸	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
Rozbój	17 290	-45%	-11%	-11%
Rozbój z użyciem broni	27 940	-44%	-8%	-1%
Włamanie	22 250	-70%	-45%	-28%
Kradzież	92 630	-71%	-48%	-22%
Kradzież pojazdu	14 780	-26%	16%	-9%
Podpalenie	1 850	-65%	-41%	-18%
Przestępstwa z użyciem przemocy	46 150	-44%	-9%	-5%
Przestępstwa przeciwko mieniu	131 510	-69%	-44%	-22%
Część druga wykazu przestępstw				
Usiłowanie rozboju	125 030	-43%	-11%	2%
Fałszerstwo	1 040	-51%	-12%	-15%
Oszustwo	4 710	-23%	10%	-1%
Defraudacja	580	-4%	27%	-9%

⁸ Zob. przypis 7.

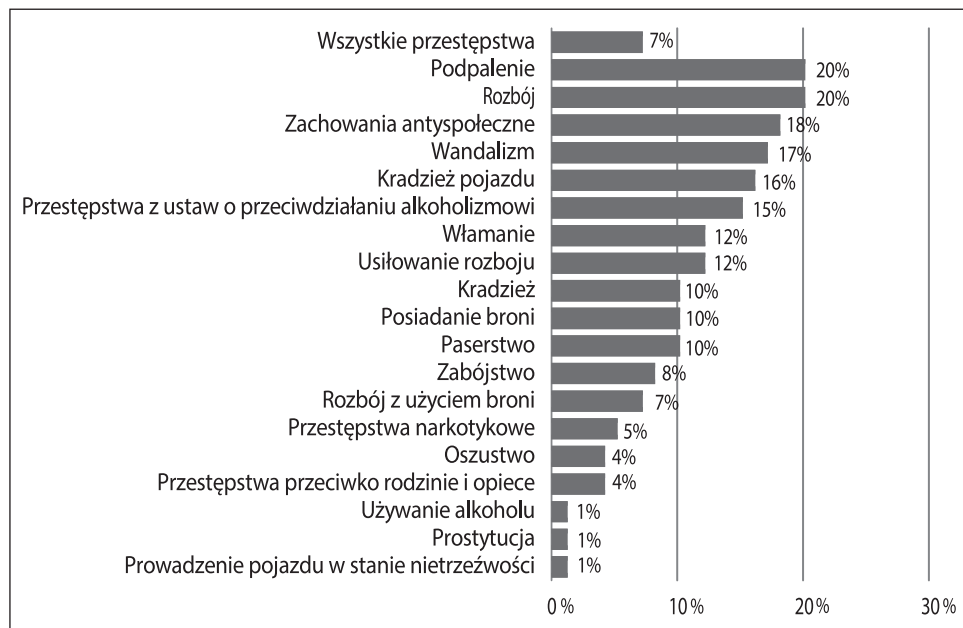
Tabela 1. c.d.

Najbardziej poważne przestępstwa	Liczba zatrzymań	Zmiana procentowa		
		2009–2018	2014–2018	2017–2018
Paserstwo	9 320	-50%	-10%	-11%
Wandalizm	30 600	-66%	-32%	-17%
Posiadanie broni	17 170	-49%	-17%	-6%
Prostytucja i jej promowanie	260	-81%	-65%	-6%
Przestępstwa narkotykowe	90 670	-47%	-20%	-4%
Hazard	180	-90%	-69%	-35%
Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece	3 340	-25%	-1%	-11%
Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości	5 450	-60%	-22%	-10%
Przestępstwa z ustaw o przeciwdziałaniu alkoholizmowi	26 350	-76%	-49%	-21%
Używanie alkoholu	3 270	-76%	-49%	-24%
Zachowania antyspołeczne	57 760	-66%	-28%	-8%
Włóczęgostwo	680	-75%	-28%	-7%
Pozostałe przestępstwa (poza komunikacyjnymi)	140 500	-57%	-25%	-6%
Naruszenie godziny policyjnej	22 030	-80%	-59%	-27%

Źródło: opracowanie własne na podstawie OJJDP 2019c.

Ogólnie pozytywny obraz, jaki wyłania się z analizy blisko czterech dekad zmian w obrazie przestępczości nieletnich mierzonej zarówno ogólną liczbą zatrzymanych, jak i wskaźnikiem zatrzymań nieletnich na 100 tys. osób w wieku 10–17 lat, zakłada wciąż wysoki udział niektórych czynów karalnych popełnianych przez nieletnich w ogóle popełnianych w społeczeństwie przestępstw. I choć jedynie co 14. osoba zatrzymana w USA za przestępstwo to nieletni (7%), to jednak wśród wszystkich zatrzymanych osób dokonujących podpalenia lub rozboju jest to już co piąta osoba (20%).

Wykres 3. Odsetek nieletnich w ogóle zatrzymanych za przestępstwo w 2018 r. w USA



Źródło: opracowanie własne na podstawie OJJDP b.d.c.

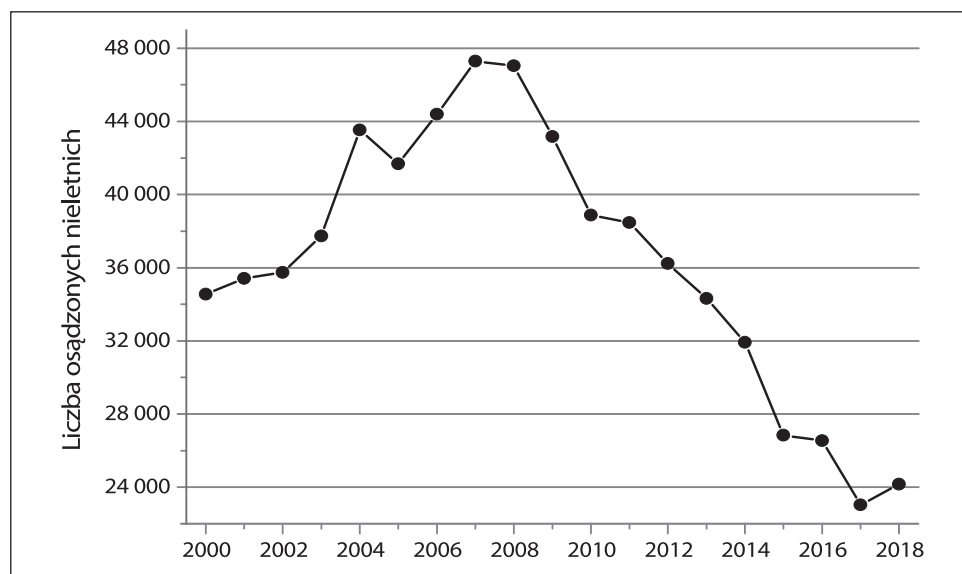
Wysoki odsetek zatrzymanych nieletnich w ogólnej liczbie aresztowań za zachowania przestępne, takie jak podpalenie czy rozbój, znajduje jednak swoje wytłumaczenie w wyższej skłonności do agresji, jaką przejawiają dzieci i młodzież. Poziom substancji neurochemicznej hamującej zachowania agresywne, tj. serotoniny, zaczyna, według ustaleń neurobiologii, wzrastać wraz z wiekiem przy jednoczesnym słabnięciu aktywności dopaminy, która motywuje do działania oraz skłania nas do poszukiwania wrażeń (Niehoff 2001: 216–238; Muskała 2017: 30), stąd ludzie dorośli wykazują się, na ogół, wyższym poziomem rozwagi i opanowania.

3. Przestępczość nieletnich w Polsce

Gromadzeniem danych na temat popełnionych przez nieletnich czynów karalnych zajmowały się w Polsce do roku 2013 zarówno policja (dane generowane w momencie skierowania wniosku o wszczęcie postępowania do sądu rodzinnego, a w roku 2013 – po uzyskaniu informacji o wszczęciu i zakończeniu postępowania przez sędziego rodzinnego), jak i sądy dla nieletnich. Od 1 stycznia 2014 r. podmiotem

zobowiązany do gromadzenia i przekazywania do Głównego Urzędu Statystycznego danych na temat nieletnich i popełnianych przez nich czynów karalnych jest Ministerstwo Sprawiedliwości, do którego dane sprawozdają sądy rodzinne (Statystyka.policja.pl b.d.b). Stąd od 2014 r. informacji o przestępczości nieletnich nie znajdziemy na stronach internetowych policji – należy ich poszukiwać w Wydziale Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości. Prezentowana w dalszej części tekstu charakterystyka zjawiska przestępczości nieletnich w Polsce opiera się na statystyce przestępczości osądzonej, ponieważ ciągłość rejestrowania w analizowanym okresie – od 2000 do 2018 r. – zachowano jedynie w zakresie tej właśnie statystyki.

Wykres 4. Osądzeni nieletni (0–17 lat) w latach 2000–2018 w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości (dane niepublikowane).

Z danych zestawionych na Wykresie 4 wynika, że od 2000 do 2007 r. liczba nieletnich systematycznie rosła od 34 545 do 47 293. W okresie tym mieliśmy do czynienia ze wzrostem liczby podsądnych o 36,9%. W 2008 r. nastąpił przełom i rozpoczął się stabilny trend spadkowy, który utrzymał się aż do 2017 r. – wówczas liczba nieletnich zmalała do 23 028 przypadków, tj. spadła o ponad połowę – 51,3%. W 2018 r. pierwszy raz od 2007 r. liczba nieletnich wzrosła w stosunku do roku poprzedniego i była o 5% wyższa (o 1 140 osób) niż w roku 2017.

W analizowanym okresie od 2000 do 2018 r. liczba osądzonych nieletnich spadła z 34 545 do 24 168 (spadek o 30%). Wydaje się, że główną rolę w obniżeniu się o 1/3 liczby nieletnich przestępców mógł odegrać niż demograficzny, z jakim mamy do czynienia w Polsce. W jego wyniku w okresie poddanym analizie liczba osób w wieku 0–17 lat, z której to grupy rekrutują się osoby nieletnie, spadła o 1/4 (26%). Trzeba jednak zauważyć, że o ile w całym analizowanym okresie (2000–2018) spadkowi rozmiarów populacji generalnej dzieci i młodzieży do 17. roku życia (o 26%) towarzyszy zbliżony procentowo spadek (o 30%) liczby osób podsądnych, o tyle czynnik demograficzny nie tłumaczy wzrostu przestępczości nieletnich w latach 2000–2007, w którym cały czas mieliśmy do czynienia z postępującym niżem demograficznym trwającym od lat 90.⁹

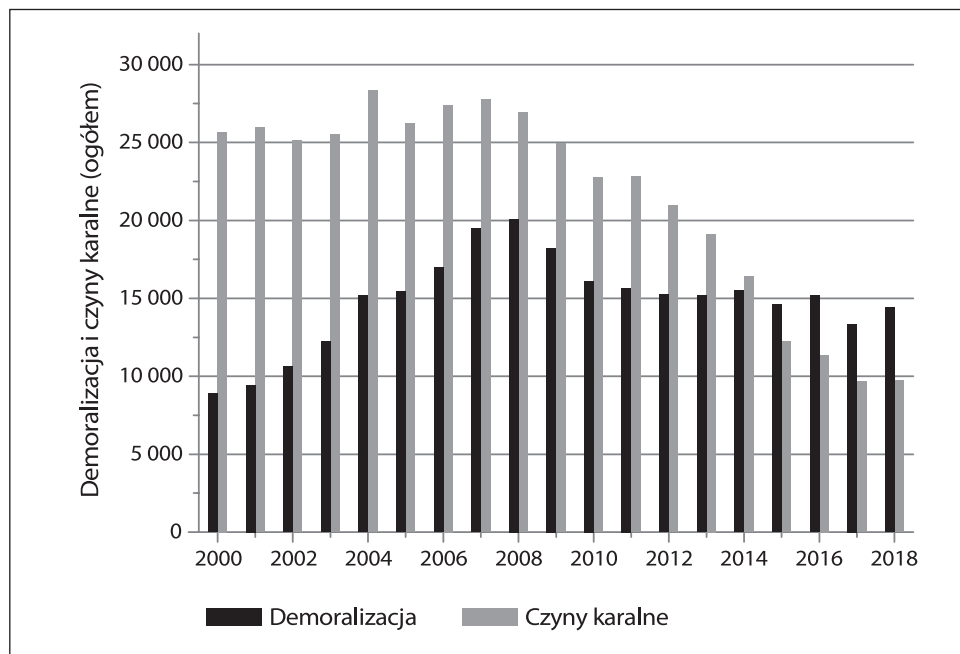
Dane przedstawione na Wykresie 5 dotyczą wszystkich nieletnich, którzy stanęli przed sądami rodzinnymi w latach 2000–2018 w związku z popełnieniem czynu karalnego lub wystąpieniem demoralizacji. Jednak dynamika popełniania przez nieletnich samych czynów zabronionych nie pokrywa się z ogólnym obrazem rozwoju zjawiska stawania nieletnich przed sądami. Analiza szczegółowych danych wykazuje bowiem, że na przestrzeni ostatnich 19 lat nastąpił wzrost zachowań z zakresu demoralizacji przy jednocześnie spadającej liczbie czynów karalnych.

W 2000 r. za przejawy demoralizacji stanęło przed sądem 8878 osób, a w roku 2018 odpowiadało za nią już 14 414 nieletnich. W analizowanym przedziale czasu nastąpił zatem wzrost liczby nieletnich przejawiających symptomy demoralizacji o 62,4%. Inaczej przedstawia się obraz nieletnich dopuszczających się czynów karalnych, których liczba malała (poza okresem 2000–2007, w którym nastąpił wzrost o 8,3%¹⁰). W całym 19-letnim okresie analizy (2000–2018) nieletnich popełniających czyny karalne ubywało o 62% (spadek o 15 913 nieletnich). Warto w tym miejscu zwrócić jeszcze uwagę na jedno zjawisko. Patrząc na rok rozpoczęcia analizy (2000), konstatujemy odsetek nieletnich z przejawami demoralizacji

⁹ Liczba dzieci i młodzieży w wieku 0–17 lat zmniejszała się sukcesywnie od 1990 do 2016 r. W 2017 r. wzrosła o 25 tys., a w 2018 r. – o kolejne 15 tys. do nieco ponad 6,9 mln. Nadal jest to o ponad 4 mln mniej niż w 1990 r. oraz o 2,4 mln mniej niż w 2000 r. Mamy zatem do czynienia z depresją demograficzną, na skutek której liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym, tj. do 17. roku życia, wynosiła w poszczególnych latach: 2000 r. – 9333 tys. osób, 2010 r. – 7243 tys. osób, 2018 r. – 6936 tys. osób (zob. GUS 2019a: 16). W latach 2000–2018 analizowanemu zjawisku spadku liczby osądzonych nieletnich towarzyszył zatem prawie dwuipółmilionowy ubytek liczby osób w kategorii wieku, z której rekrutują się osoby nieletnie (w statystyce sądowej w kategorii nieletnich umieszczono osoby w wieku do lat 17 oraz nieliczne jednostki w wieku >17 w momencie wydania orzeczenia i wieku popełnienia czynu).

¹⁰ Wzrost, który – co ciekawe – nie dotyczył młodszych nieletnich, co skrupulatnie odnotował Witold Klaus na podstawie danych Komendy Głównej Policji. Dane policji za lata 2000–2008 nadal potwierdzały spadek przestępczości w grupie młodszych nieletnich popełniających czyny zabronione (nieletni poniżej 13 lat) z 3744 do 2271. Na tej podstawie Witold Klaus wyciągnął wniosek, że nie mają racji politycy i media, gdy twierdzą, że mamy do czynienia z obniżaniem się wieku nieletnich sprawców czynów zabronionych (Klaus 2009).

Wykres 5. Demoralizacja i czyny karalne nieletnich w latach 2000–2018 w Polsce



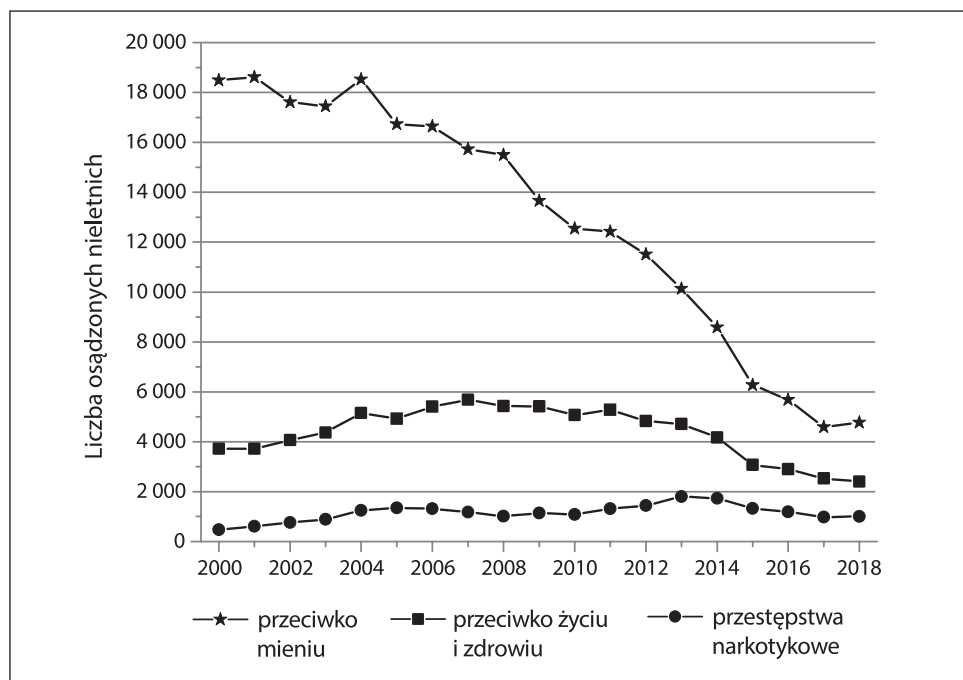
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości (dane niepublikowane).

w wymiarze 25,7% ogółu wszystkich nieletnich, natomiast pozostała grupa osób (74,3%) to sprawcy czynów karalnych. W roku zamykającym prowadzone analizy (tj. 2018) proporcje niemalże odwróciły się. Sprawcy demoralizacji stanowili już 59,6% wszystkich nieletnich, natomiast sprawcy czynów karalnych stanowili tylko 40,4%¹¹. Odnotowane zjawisko jest o tyle pozytywne, o ile czyny karalne oceniamy surowiej od przejawów demoralizacji. Jednocześnie, jak słusznie zauważa Barbara Stańdo-Kawecka, nie wiemy, czy coraz większa liczba spraw nieletnich w związku z demoralizacją załatwianych w postępowaniu wyjaśniającym jest wynikiem nasilania się nagannych zachowań dzieci i młodzieży, czy raczej jest efektem zmiany postaw społecznych wobec zachowań, które wcześniej traktowane były jako dziecięce lub młodzieńcze wybryki i spotykały się z większą tolerancją wśród rodziców, sąsiadów, nauczycieli i policji (Stańdo-Kawecka 2009: 205). Wiemy natomiast, że

¹¹ Na fakt ten zwróciła uwagę w swoich badaniach również Justyna Włodarczyk-Madejska, wyliczając stosowne proporcje w latach 2004–2014: „Od 2004 r. następuje systematyczny spadek udziału popełnianych czynów karalnych na rzecz wykazywanych przejawów demoralizacji. W 2004 r. stosunek ten wynosił odpowiednio 65% i 35%, w roku 2014 natomiast – 51% i 49%” (Włodarczyk-Madejska 2017a: 281).

wzrost liczby nieletnich osądzonych za przejawy demoralizacji nie wynika z faktu, że nieletni w wieku do lat 13 zaczęli częściej dopuszczać się czynów karalnych, które w tym przedziale wiekowym są traktowane jako przejaw demoralizacji, ponieważ liczba nieletnich w tym przedziale wieku systematycznie spada (Konarska-Wrzosek 2019: 305) i jest stosunkowo mała (zob. Wykres 7).

Wykres 6. Wybrane rodzaje przestępstw popełnionych przez nieletnich w latach 2000–2018 w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości (dane niepublikowane).

Na przestrzeni analizowanych 19 lat liczba nieletnich, którzy dopuścili się przestępstw (czynów karalnych w rozumieniu u.p.n.) przeciwko mieniu, spadła o 74,2% (z 18 488 do 4 774 nieletnich). Analiza danych statystycznych za 2018 r. wykazała, że prawie połowa wszystkich nieletnich sprawców czynów karalnych (4 774 osób, 48,9% ogółu nieletnich) to sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (w 2000 r. stanowili oni aż 72% ogółu nieletnich, sprawców czynów karalnych). Odnotowana prawidłowość jest zgodna z konstatacjami odnoszącymi się do zmian struktury ogólnej przestępczości w ostatnich dekadach, której najbardziej widoczną cechą

jest spadek udziału przestępczości przeciwko mieniu w ogólnej strukturze przestępczości (Kossowska 2013: 95).

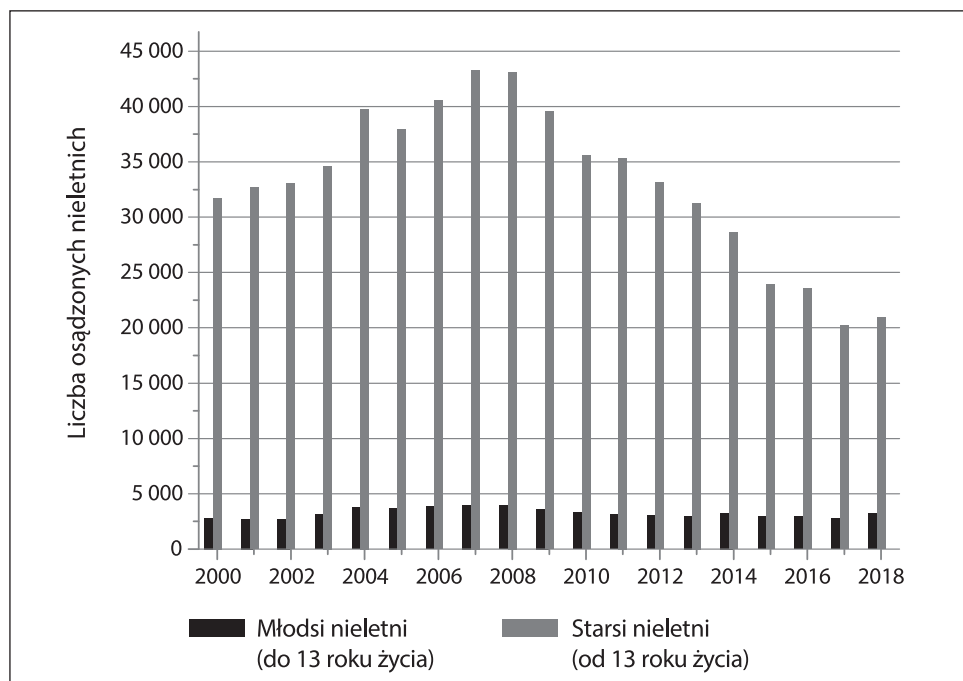
W analogicznym okresie (2000–2018) liczba nieletnich, którzy dopuścili się przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, czyli z katalogu przestępstw, w którym znajdują się zabójstwo (art. 148 k.k.), spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 k.k. i 157 k.k.) czy udział w bójce lub pobiciu (art. 158 k.k. i 159 k.k.), spadła z 3716 (w 2000 r.) do 2398 (w roku 2018) – tj. o 35,5%. Niepokojące jest jednak to, że w 2000 r. nieletni ci stanowili 14,5% ogółu wszystkich sprawców czynów karalnych, natomiast w roku 2018 tego rodzaju przestępstw dopuściło się już 24,6% nieletnich. Mamy zatem do czynienia z brutalizacją obrazu przestępczości nieletnich, za którą jednak nie stoi wzrost liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ale spadek przestępczości pospolitej. Potwierdzeniem tego są podobne analizy osądzonej przestępczości nieletnich prowadzone przez Justynę Włodarczyk-Madejską (2017b: 166, 178), na podstawie których można stwierdzić, że chociaż obserwujemy wzrost poziomu (udziału) przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w strukturze przestępstw¹², to jednak poziom przestępczości poważnej (przestępstwa wymienione w art. 10 § 2 k.k., czyny zagrożone ustawą karną karą co najmniej trzech lat pozbawienia wolności) wyraźnie obniża się – niemal trzykrotny spadek w okresie analizy podjętej przez autorkę, tj. w latach 2004–2014.

Jeśli chodzi o trzeci analizowany rodzaj przestępstw, to w pierwszych 14 latach okresu analizy (2000–2013) rejestruje się systematyczny wzrost liczby nieletnich, którzy dopuścili się przestępstw z naruszeniem przepisów ustaw o zapobieganiu/przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 1985 r. Nr 4, poz. 15; Dz.U. z 1997 r. Nr 75, poz. 468; Dz.U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485), których w 2000 r. było 470, a w 2013 r. – już 1808. Oznacza to, że we wskazanym okresie liczba nieletnich dopuszczających się przestępstw narkotykowych zwiększyła się aż o 1338 osób, tj. o 284,7%. Rok 2014 to początek nowej tendencji, tym razem spadkowej, na skutek której do roku 2018 ubyłoby względem 2013 r. 799 nieletnich w związku z przypisaniem im tego czynu karalnego – spadek o 44,2%. Pomimo wskazanej tendencji spadkowej zaobserwowanej w latach 2014–2018 w perspektywie długoterminowej (2000–2018) nastąpił znaczny wzrost liczby nieletnich, którzy dopuścili się przestępstw związanych z narkomanią z ww. ustaw: w pierwszym roku analizy zarejestrowano 470, a w ostatnim – 1009. Oznacza to, że w okresie 19 lat przybyło 539 nieletnich (wzrost o 114,7%), którzy dopuścili się przestępstw naruszających przepisy ustaw o zapobieganiu/przeciwdziałaniu narkomanii.

¹² Już analiza zmian dotyczących struktury przestępczości nieletnich w latach 90. pokazywała wzrost odsetka przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. „W 1990 r. na 100 czynów karalnych popełnionych przez nieletnich przypadało mniej niż 2 przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (1,6% czynów karalnych nieletnich ogółem), natomiast w 2007 r. ten odsetek wzrósł do 9%” (Stańdo-Kawecka 2009: 200).

Kolejna kwestia, na którą zwrócono uwagę w podjętych analizach statystycznych, dotyczyła wieku popełnienia przez nieletnich czynów karalnych czy też wystąpienia u nich pierwszych symptomów demoralizacji.

Wykres 7. Nieletni według wieku popełnienia czynu karalnego i wystąpienia demoralizacji w latach 2000–2018 w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości (dane niepublikowane).

Analiza danych wykazała, że liczba osądzonych nieletnich, którzy nie ukończyli 13 lat, wynosiła w 2000 r. 2801 osób, a 19 lat później – w roku 2018 – już 3207. W tej kategorii wiekowej (młodsi nieletni) przybyło więc 406 nieletnich, zatem liczba nieletnich w analizowanym przedziale czasu, którzy nie ukończyli 13. roku życia, wzrosła o 14,5%. Tendencji tej odpowiada wprowadzenie w roku 2004 przez Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości nowej kategorii nieletnich do lat 5. We wcześniejszej sprawozdawczości najniższą kategorią nieletnich były osoby do lat 7 (było tak w 2000 r., natomiast w latach 2001–2003 najniższą kategorią był wiek do lat 9).

Zebrane dane pokazują, że dominującą grupą wiekową wśród ogółu nieletnich zdemoralizowanych lub z przypisanym czynem karalnym są starsi nieletni, do których zaliczamy osoby w wieku 13, 14, 15 oraz 16 lat. W odróżnieniu od tendencji wzrostowej odnoszącej się do liczby młodszych nieletnich (do 13. roku życia), wśród starszych nieletnich (13–17 lat i starszych) obserwujemy spadek ich liczby. Na przestrzeni całego analizowanego czasu – od 2000 do 2018 r. – ich liczba spadła o 34,1%, tj. z 31 744 do 20 921.

Wzrost liczby młodszych nieletnich zdemoralizowanych lub z przypisanym czynem karalnym może być wynikiem m.in.:

- obniżającego się poziomu spójności i nieformalnej kontroli społecznej w społeczności lokalnej, w której rośnie obojętność jednostek wobec zachowań nonkonformistycznych innych jednostek (w tym wobec przestępstw oraz naruszania norm obyczajowych). Jednym ze wskaźników braku nieformalnej kontroli społecznej jest brak gotowości do zbesztania i skarcenia dziecka, gdy wykaże się ono brakiem szacunku do osoby dorosłej lub ważnej wartości (*tell off and scold that child*) (Wikström et al. 2013: 144). Wydaje się, że coraz częściej mamy dziś do czynienia z praktyką wycofywania się rodziców z utrzymywania własnych dzieci w karności, co wynika z niezrozumienia istoty wychowania¹³ i rosnącej nieporadności współczesnych rodziców, których funkcje „wychowawcze” przejmują nowe technologie;
- braku odpowiedniej opieki i zaniedbań wychowawczych ze strony rodziców (pochłonięci pracą rodzice zapewniają swoim dzieciom dużo lepsze warunki socjalne niż w przeszłości, lecz nie znajdują czasu na codzienną rozmowę i pełne zaangażowanie towarzyszenie swoim dzieciom w problemach dnia codziennego; dziecięce potrzeby wyższego rzędu, takie jak potrzeba miłości oraz przynależności do kręgu rodzinnego, wydają się dzisiaj dużo gorzej zabezpieczone niż w przeszłości);
- braku podejmowania we właściwym czasie odpowiednich środków zaradczych (reakcji) wobec dzieci ujawniających pierwsze symptomy demoralizacji oraz zagrożonych demoralizacją ze strony osób dorosłych (*casus* dzieci zaniedbywanych emocjonalnie, ofiar przemocy domowej, czasem wprowadzanych przez „złych” dorosłych w uzależnienia oraz przestępcze praktyki¹⁴).

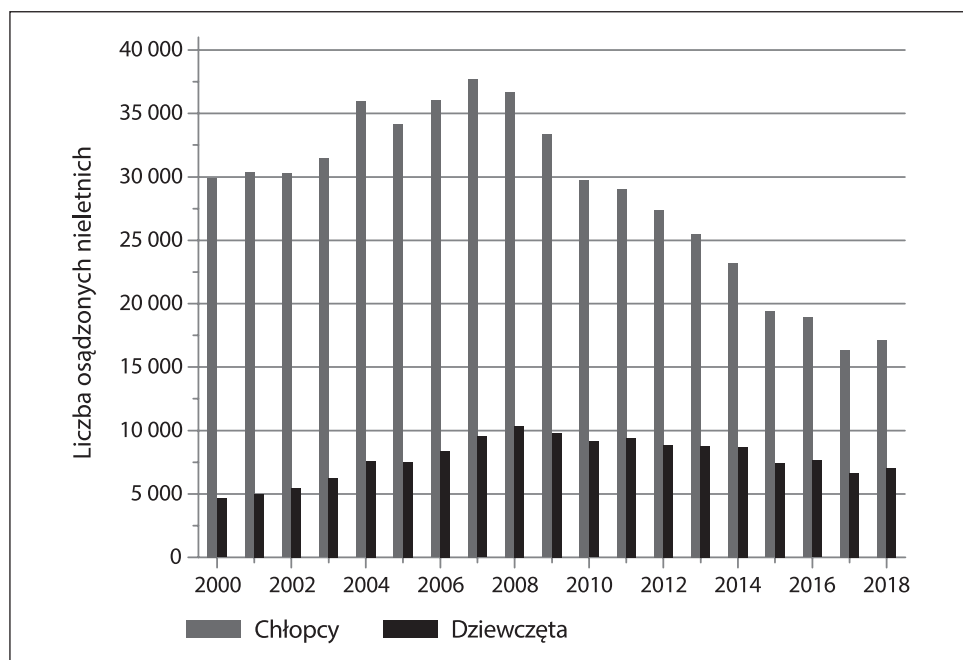
Nie tylko wiek osób (starsi i młodszy nieletni) różnicuje obraz przestępczości nieletnich. Ważną kategorią analizy przestępczości jest płeć sprawcy. Odsetek

¹³ Krzysztof Maliszewski trafnie zauważa, że wychowanie to wysiłek utrzymania chwiejnej równowagi pomiędzy wolnością i przymusem, troską i dystansem, prawem i więzią oraz że ilekroć spadają i zanikają napięcie i trud balansowania między biegunami sprzecznych momentów, tylekroć mamy do czynienia z brakiem wychowania albo ze złym wychowaniem (Maliszewski 2013: 32).

¹⁴ Przykłady okrutnych praktyk demoralizowania własnych dzieci przez ich rodziców oraz późniejszej reakcji systemu socjalno-sądowego opisano w książce M. Noszczyk-Bernasiewicz (2010).

nieletnich dziewcząt i chłopców w ogólnej przestępczości nieletnich jest różny. W literaturze naukowej wciąż więcej jest rozważań odnoszących się do nieletnich chłopców niż dziewcząt, chociaż liczba opracowań poświęconych *sensu stricto* przestępczości nieletnich dziewcząt wciąż rośnie (Budrewicz 2001; Biel 2008; Rajtar 2009; Woźniakowska-Fajst 2010; 2019; Grzyb i Habzda-Siwek 2013, Brzezińska 2018). Jednak przestępczość nadal ma oblicze męskie: przeciętny przestępca jest w końcu młodym mężczyzną (Wikström et al. 2013: 47). Także w prezentowanych analizach dominującą populację nieletnich przestępców stanowią chłopcy.

Wykres 8. Płeć osądzonych nieletnich w latach 2000–2018 w Polsce



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości (dane niepublikowane).

Niemniej jednak od wielu lat obserwujemy zwiększającą się liczbę osądzonych nieletnich dziewcząt, która w latach objętych analizą wzrosła aż o połowę (z 4635 do 7022, tj. o 2387 osób). Na skutek tego zjawiska – ale również tendencji odwrotnej obserwowanej wśród nieletnich chłopców – od 2000 do 2018 r. nieletnie dziewczęta istotnie zwiększyły swój udział w populacji osądzonych nieletnich (w 2000 r. stanowiły 13,4% ogółu nieletnich, a w roku 2018 odsetek ten wyniósł już 29%). Na tej podstawie można stwierdzić, że zjawisko przestępczości nieletnich

dziewcząt nie jest już czymś incydentalnym, lecz staje się równie ważnym problemem społecznym co przestępczość chłopców. Wśród wielu teorii tłumaczących wzrost przestępczości żeńskiej wyróżnia się teoria emancypacji, a zwłaszcza hipoteza zmiany zachowania (*Behaviour Change Hypothesis*) akcentująca fakt, że na przestrzeni ostatnich dekad kobiety stały się bardziej aktywne społecznie i w swoich zachowaniach upodabniają się do mężczyzn, co przekłada się na ich większą skłonność do zachowań agresywnych i znajduje odzwierciedlenie również w statystykach kryminalnych (Grzyb i Habzda-Siwiek 2013: 96; Brzezińska 2018).

W obrazie obniżającego się od kilku lat poziomu przestępczości nieletnich wciąż niepokoi wolniejsza dynamika spadku przestępczości wśród dziewcząt niż chłopców, za którą mogą stać także inne niż emancypacja kobiet uwarunkowania kulturowe. Zwraca na nie uwagę Dagmara Woźniakowska-Fajst, słusznie zauważając, że dziewczęta są dziś podmiotem mniejszej uwagi rodzicielskiej, która ogranicza się w ich przypadku do zabezpieczenia jedynie potrzeb materialnych (2019: 329). Natomiast chłopcy, w stereotypowym ujęciu ról płciowych, stają się zazwyczaj obiektem bardziej wzmożonej kontroli rodzicielskiej, co w sytuacji nowych zagrożeń cywilizacyjnych (uzależnienia behawioralne, cyberprzemoc, przeładowane programy szkolne) stanowić może dla nich czynnik chroniący – zarzucony bądź minimalizowany w procesie wychowania dziewczynek. Tymczasem to one w wyniku współczesnego nacisku na widzialność i przerażenia „nieznośną anonimowością”¹⁵ czy też na skutek procesu somatyzacji tożsamości, czyli wzrostu znaczenia wyglądu zewnętrznego kosztem osobowości (wyznawanych wartości), predestynowane są do przeżywania silniejszych napięć i frustracji niż chłopcy.

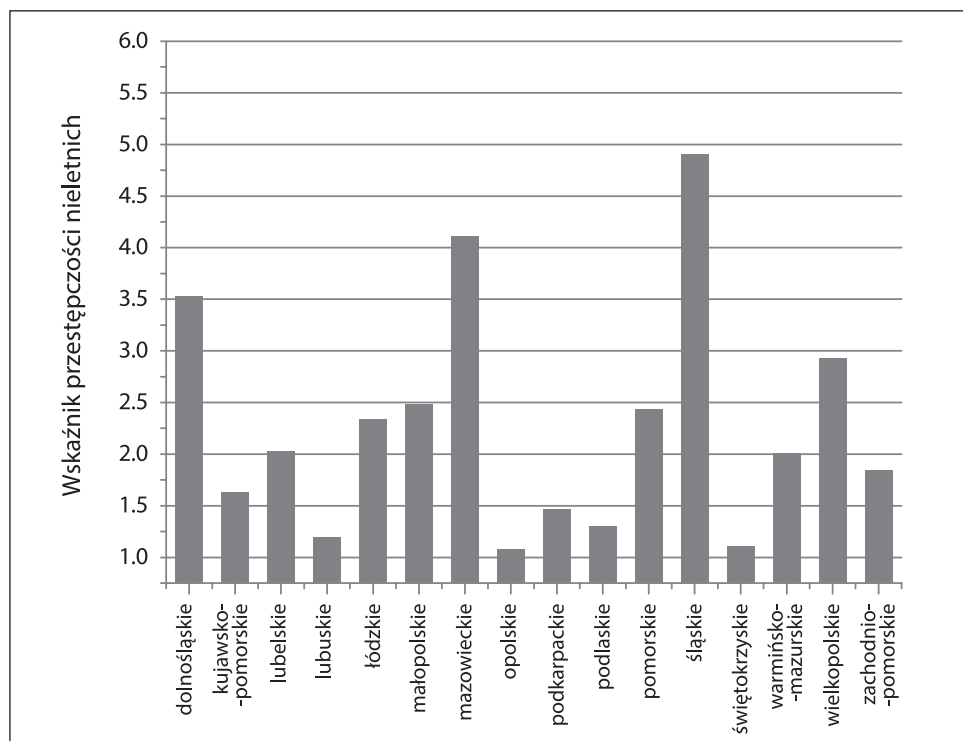
Pomimo tego, że w ostatnim roku analizy (2018) odnotowano wzrost liczby nieletnich osądzonych chłopców o 4,8% (o 780 przypadków), to jednak w całym analizowanym 19-letnim okresie nieletnich chłopców ubyłło 12 764 (spadek z 29 910 do 17 146 podsądnych, tj. o 42,7%). Rekapitułując: znacznemu wzrostowi przestępczości wśród dziewcząt (o 51,5%) odpowiada istotny spadek liczby nieletnich chłopców (o 42,7%).

Rozmiary przestępczości są różne także w zależności od struktury terytorialnej kraju (np. podział według województw). Wykres 9 obrazuje średnią liczbę nieletnich, która stawała przed sądami rodzinnymi w poszczególnych województwach od 2000 do 2018 r. Wskaźnik dla każdego województwa wyliczono jako średnią arytmetyczną sumy osób nieletnich z danego województwa w poszczególnych latach (2000–2018) podzielonej przez 19 (liczba lat poddanych analizie). Następnie wyliczoną średnią arytmetyczną podzielono przez 1000. Przykładowo wskaźnik

¹⁵ Umberto Eco w ostatniej ze swoich książek błyskotliwie zauważał, że „[...] żyjemy w świecie, w którym najbardziej pożądanym dobrem (ważniejszym nawet niż seks i pieniądze) jest widoczność. W którym by stać się rozpoznawalnym i uniknąć wegetowania w stanie przerażającej i nieznośnej anonimowości, każdy będzie w stanie zrobić wszystko, by pojawić się w telewizji albo w jakimś innym medium, które do tego czasu zdąży je zastąpić” (Eco 2017: 29–30).

średniej liczby nieletnich z okresu 19 lat w województwie dolnośląskim (3527 nieletnich) wyniósł 3,5.

Wykres 9. Nieletni osądzeni według miejsca zamieszkania (województwa) w latach 2000–2018



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości (dane niepublikowane).

Analizując Wykres 9, można zauważyć, że w badanym okresie najwyższy wskaźnik przestępczości nieletnich odnotowano kolejno w województwach śląskim, mazowieckim i dolnośląskim. Natomiast najniższy wskaźnik odnotowano w województwach opolskim, a potem świętokrzyskim i lubuskim. Niechlubną pozycję województwa dolnośląskiego jako województwa niebezpiecznego oraz świętokrzyskiego jako jednego z najbezpieczniejszych województw w kraju potwierdziły też badania wiktyimizacyjne ogólnej przestępczości zrealizowane na próbie 51 tys. osób w ramach Polskich Badań Przestępczości. W badaniach tych ogólne zagrożenie przestępczością było zdecydowanie największe na Dolnym Śląsku (w latach 2007–2009 ofiarą przestępstwa padł co czwarty mieszkaniec tego województwa), a najmniejsze

w województwach podkarpackim i świętokrzyskim (ofiara przestępstwa padł przeciętnie zaledwie co dziesiąty ich mieszkaniec) (Siemaszko 2009: 231).

O ile grupa województw o największej przestępczości nieletnich nie zmieniała się pod względem zajmowanej pozycji w analizowanym okresie (na pierwszym miejscu zawsze było województwo śląskie, następnie mazowieckie i dolnośląskie), o tyle województwa z najniższą przestępczością w poszczególnych latach zamieniały się miejscami. Przykładowo w 2018 r. najmniej zagrożone przestępczością nieletnich były kolejno województwa: świętokrzyskie, następnie lubuskie i dopiero – inaczej niż na Wykresie 9 – opolskie. Na tej podstawie można wnioskować, że rozmiary przestępczości nieletnich w poszczególnych województwach są zdeterminowane przede wszystkim liczbą ich mieszkańców oraz liczbą wielkich miast zlokalizowanych na terenie tych województw (przyjmuje się, że są to miasta powyżej 200 tys. mieszkańców). Na Śląsku, gdzie rejestruje się największe rozmiary przestępczości nieletnich, są aż trzy takie miasta i jest to jedyne województwo z trzema miastami powyżej 200 tys. mieszkańców (są to Katowice, Częstochowa i Sosnowiec). W żadnym innym województwie nie ma też tak wielu miast o liczbie ludności pomiędzy 150 a 200 tys. mieszkańców. W całym kraju jest ich tylko siedem, a cztery z nich znajdują się właśnie na Śląsku i są to, wymieniając kolejno: Gliwice, Zabrze, Bielsko-Biała i Bytom (GUS 2019).

Wielkie miasta uważa się za środowiska sprzyjające wysokiej przestępczości. Są to bowiem skupiska ludności bardzo zróżnicowanej (od strony zawodowej, pochodzenia społecznego, zamożności oraz stylu życia), cechującej się sporą ruchliwością przestrzenną związaną z rozłącznością miejsca zamieszkania, pracy, spędzania wolnego czasu, załatwiania spraw urzędowych. Wszystko to powoduje, że kontrola zachowań jednostek przez inne jednostki jest przeważnie fragmentaryczna, słabsza niż w mniejszych zbiorowościach. Badania Joanny Brzezińskiej pokazały, że w grupie nieletnich dziewcząt popełniających czyny karalne (w latach 2008–2015) zdecydowanie dominują mieszkanki miast, których liczba w niektórych kategoriach wiekowych kilkakrotnie przewyższa liczbę dziewcząt z terenów wiejskich (2018: 82).

Wielkie miasta stwarzają lepsze warunki do przemieszczania się i zaniku nieformalnej kontroli społecznej, które są predyktorami zachowań przestępczych. Badania budżetu czasu ludzi młodych pokazały, że ponad 50% czasu (nie licząc snu) spędzają oni poza domem i terenem bezpośredniego sąsiedztwa i tam zazwyczaj popełniają przestępstwa. Dochodzi tam do aż 90% przestępstw (Wikström et al. 2013: 68). Najczęściej są to centra miast, gdzie ludzie robią zakupy, bawią się i gdzie raczej rzadko mieszkają (*non-residential land use was a strong predictor of the frequency of crime events*). Najczęściej dochodzi tam do kradzieży, zwłaszcza sklepowych, ale również czynów poważniejszych, jak chociażby kradzieże samochodów. Jeśli chodzi o wandalizm i drobne kradzieże dokonane na osobach, to przestępstw tego typu nieletni dopuszczają się najczęściej w bliskiej odległości od swojego miejsca zamieszkania (średnio 1,5 km od domu) (Wikström et al. 2013: 203, 243).

Podsumowanie

W USA od połowy lat 80. obserwuje się systematyczny wzrost liczby osób w wieku poniżej 18 lat (dziś jest to 70 mln ludzi). Jeden na czterech Amerykanów znajduje się we wskazanym okresie życia, z którego rekrutują się osoby nieletnie. Szacuje się, że trend ten będzie się utrzymywać aż do 2060 r. Z odwrotną prawidłowością mamy do czynienia w Polsce, gdzie liczba osób do 17. roku życia stale spada. Pomimo odmiennych tendencji demograficznych w obu krajach zaobserwować można trend spadkowy w zakresie szeroko pojętej przestępczości nieletnich, za którą uważa się liczone łącznie czyny karalne, jak i przejawy demoralizacji (w USA *status offenses*). W USA w latach 1980–2018 liczba zatrzymań nieletnich zmalała o 63,8%, w Polsce zaś spadek liczby podsądnych – biorąc za okres analizy lata 2000–2018 – wyniósł 30%. Najbardziej istotny wpływ na obniżający się poziom przestępczości nieletnich w obu krajach miał spadek liczby przestępstw przeciwko mieniu. W latach 1980–2018 wskaźnik zatrzymań za tego rodzaju przestępstwa spadł o 83% w USA, w Polsce zaś w latach 2000–2018 liczba nieletnich stających przed sądem w związku z popełnieniem tego rodzaju czynów karalnych zmalała o 74,2%. W przypadku Polski obniżającej się ogólnej liczbie osądzonych nieletnich nie zaszkodziła nawet tendencja wzrostowa w zakresie liczby osądzonych nieletnich przejawiających symptomy demoralizacji, która wzrosła o 62,4%.

Pozytywnemu trendowi spadkowemu ogólnej przestępczości nieletnich przeciwstawić można szczegółowe analizy, wśród których za najbardziej niepokojące uznać należy wzrost liczby poważnych przestępstw takich jak zabójstwo w USA (o 21% w latach 2014–2018, zob. Tabela 1), w Polsce zaś – wzrastającą liczbę osądzonych nieletnich z przejawami demoralizacji (o 62,4%) oraz zwiększającą się liczbę nieletnich dziewcząt w związku z popełnieniem czynu karalnego i wystąpieniem demoralizacji w latach 2000–2018 (o 51,5%).

Ujawnione zmiany w obrazie przestępczości wydają się stanowić jedną z wielu konsekwencji szerokich przemian kulturowo-cywilizacyjnych, jakich doświadczamy we współczesnym świecie, takich jak coraz lepszy dostęp do dóbr materialnych i spadek ubóstwa absolutnego, emancypacja kobiet, zanik rodzin wielogeneracyjnych na rzecz nuklearnych, wzrost dostępu do używek, broni czy szkodliwych treści emitowanych przez nadawców o intencjach merkantylnych, pozbawionych refleksji etycznej (*patostreaming*, nawoływanie do nienawiści na tle rasowym, etnicznym czy religijnym, *cyberbulling*). Coraz większym możliwościom, jakie zyskują nowe generacje młodych ludzi, towarzyszy niespotykany dotąd kryzys wspólnot lokalnych (globalizacja i wielkie migracje) oraz kryzys rodziny (wysoki poziom rozwodów oraz liberalny styl wychowania rodzicielskiego, który cechuje nieobecność kontroli rodzicielskiej jako czynnika chroniącego przed przestępczością). Zarysowane obszary niepokojących zjawisk – zwłaszcza wzrost zjawisk z zakresu demoralizacji oraz przestępczości dziewcząt – wyznaczają jednocześnie cele szeroko pojętej profilaktyki przestępczości.

Bibliografia

- Agnew R. i Brezina T. (2018). *Juvenile Delinquency: Causes and Control*. New York–Oxford: Oxford University Press.
- Bernasiewicz M. i Noszczyk-Bernasiewicz M. (2017). *Family Life and Crime: Contemporary Research and Essays*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Biel K. (2008). *Przestępczość dziewcząt – rodzaje i uwarunkowania* [Girls' Crime – Types and Causes]. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, Wydawnictwo WAM.
- Błachut J. (2007–2008). 'Czy „ciemna liczba przestępstw” istnieje?' [Does the dark number of crimes exist?]. *Archiwum Kryminologii* 29–30, s. 75–80.
- Błachut J., Gaberle A. i Krajewski K. (2004). *Kryminologia* [Criminology]. Gdańsk: Arche.
- Brzezińska J. (2018). 'On the phenomenon of female juvenile delinquency'. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego* 47, s. 69–90.
- Budrewicz I. (2001). 'Przestępczość nieletnich dziewcząt' [Delinquency among girls]. W S. Kawula i H. Machel (red.) *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnoza – profilaktyka – resocjalizacja. Praca zbiorowa* [Youth and Contemporary Deviations and Social Pathologies: Diagnosis – Prevention – Rehabilitation, A Collective Work]. Toruń: Adam Marszałek, s. 69–83.
- Czerwińska-Jakimiuk E. (2011). *Przestępczość młodocianych. Interpretacja zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew* [Young Offenders: Interpretation of the Phenomenon in the Light of Robert Agnew's General Strain Theory]. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Eco U. (2017). *Pape Satàn aleppe. Kroniki płynnego społeczeństwa* [Pape Satàn Aleppe: Chronicles of a Liquid Society]. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Główny Urząd Statystyczny [GUS] (2019a). *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2018 r. Stan w dniu 31.XII* [Population: Size, structure, and vital statistics in Poland by territorial division, as of 31 December 2018]. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Grzyb M. i Habzda-Siwiek E. (2013). 'Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy' [Gender and crime: On unequal distribution of sexes in violent offending]. *Archiwum Kryminologii* 35, s. 95–135.
- Habzda-Siwiek E. (2018). 'Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w świetle danych ze statystyk kryminalnych' [Offences against life and health in the light of statistical data]. *Archiwum Kryminologii* 40, s. 53–113.
- Klaus W. (2009). *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich* [A Child in Court: Justice System Regarding Juvenile Delinquency]. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Kossowska A. (2013). 'Zmiana społeczna a przestępczość – wzajemne związki, uwarunkowania, konsekwencje' [Social change and crime – mutual relationships, conditions, and consequences]. W K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus,

- A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst i D. Wójcik (red.) *Spółeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce* [The Socio-Political Context of Modern-Day Crime in Poland]. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno, s. 73–101.
- Maliszewski K. (2013). *Ciemne iskry. Problem aktualizacji pedagogiki kultury* [Dark Sparks: The Problem of Updating the Pedagogy of Culture]. Toruń: Adam Marszałek.
- Muskała M. (2017). „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej [Desistance from Crime in Social Rehabilitation Theory and Practice]. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Niehoff D. (2001). *Biologia przemocy* [Biology of Violence]. Poznań: Media Rodzina.
- Noszczyk-Bernasiewicz M. (2010). *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji* [Juvenile Delinquents in the Perception of Staff, Rehabilitation Supervisors, and Rehabilitation Students]. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Noszczyk-Bernasiewicz M. (2015). ‘Juvenile delinquency in Poland: Dimensions and selected forms of response’. *Chowanna* 2(45), s. 275–291.
- Noszczyk-Bernasiewicz M. (2016). ‘Demoralizacja i czyny karalne wśród nieletnich – dynamika i rozmiary’ [Demoralization and juvenile delinquency – the dynamics and dimensions]. *Resocjalizacja Polska* 11, s. 145–162.
- Piotrowski P. (2011). *Rozbój. Uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców* [Robbery: Psychosocial Determinants, Motivation and Rationality of Perpetrators]. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak Teresa i Józef Śnieciński.
- Rajtar T. (2009). ‘Przejawy i nasilenie nieprzystosowania społecznego nastoletnich dziewcząt’ [Manifestations and intensification of the social maladaptation of teenage girls]. W B. Gulla i M. Wysocka-Pleczyk (red.) *Przestępczość nieletnich. Dziecko jako ofiara i sprawca przemocy* [Juvenile Delinquency: A Child as a Victim and Perpetrator of Violence]. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 69–83.
- Siemaszko A. (2009). ‘Polskie badanie przestępczości (PBP) 2007–2009: Analiza wybranych rezultatów’ [Polish crime study (PBP) 2007–2009: Analysis of selected results]. *Archiwum Kryminologii* 31, s. 223–264.
- Stańdo-Kawecka B. (2009). ‘Przestępczość nieletnich w latach 1990–2007 i problemy resocjalizacji nieletnich sprawców przestępstw’ [Juvenile delinquency in 1990–2007 and problems of social rehabilitation of juvenile delinquents]. *Studia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu* 1(17). Dostęp online: [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/8B93DD337E130357C12575C5002AEE5C/\\$file/Dzieci%20z%20grup%20ryzyka_1.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/8B93DD337E130357C12575C5002AEE5C/$file/Dzieci%20z%20grup%20ryzyka_1.pdf) [26.02.2020].
- Wikström P.-O. H., Oberwittler D., Treiber K. i Hardie B. (2013). *Breaking Rules: The Social and Situational Dynamics of Young People's Urban Crime*. Oxford: Oxford University Press.
- Włodarczyk-Madejska J. (2017a). ‘Sylwetki nieletnich sprawców, wobec których sąd orzekł umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub zakładzie

- poprawczym' [Profiles of juvenile offenders placed in a youth care centre or youth correctional facility by the court]. *Archiwum Kryminologii* 39, s. 273–314.
- Włodarczyk-Madejska J. (2017b). 'Przestępczość nieletnich i sądowa reakcja na nią w świetle danych statystycznych' [Juvenile crime and judicial response to it in the light of statistical data]. W K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska i D. Woźniakowska-Fajst (red.) *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości* [Change and Control: Society against Crime]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 161–188.
- Woźniakowska-Fajst D. (2011). 'Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnestyczne' [Juveniles girls 10 years later – a catamnestic study]. *Archiwum Kryminologii* 33, s. 163–195.
- Woźniakowska-Fajst D. (2019). 'Nieletnie dziewczęta dzisiaj – stare trendy i nowe zjawiska' [Minor girls today – old trends and new phenomena]. W W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, P. Wiktorska i K. Buczkowski (red.) *Po co nam kryminologia? Księga Jubileuszowa Profesor Ireny Rzeplińskiej* [Why do We Need Criminology? Jubilee Book of Professor Irena Rzeplińska]. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN, s. 317–335.

Źródła internetowe

- Childstats.gov (2010). *America's Children in Brief: Key National Indicators of Well-Being*, Federal Interagency Forum on Child and Family Statistics. Dostęp online: https://www.childstats.gov/pdf/ac2010/ac_10.pdf [21.02.2020].
- Federal Bureau of Investigation. Crime Data Explorer [FBI] (b.d.a). *Downloads & Documentation*. Dostęp online: <https://crime-data-explorer.fr.cloud.gov/downloads-and-docs> [24.07.2019].
- Federal Bureau of Investigation. Crime Data Explorer [FBI] (b.d.b). *Improving access to crime data*. Dostęp online: <https://crime-data-explorer.fr.cloud.gov> [24.07.2019].
- Główny Urząd Statystyczny [GUS] (2019b). *Rocznik Demograficzny* [Statistical Yearbook]. Dostęp online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html> [2.11.2019].
- Juvenile Justice Statistics (2018). *Juvenile Justice Statistics. National Report Series Bulletin, Juveniles in Residential Placement 2015*. Dostęp online: <https://ojjdp.ojp.gov/sites/g/files/xyckuh176/files/pubs/250951.pdf> [22.02.2020].
- Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention [OJJDP] (b.d.a). *Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention*. Dostęp online: <https://ojjdp.ojp.gov/> [18.02.2020].
- Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention [OJJDP] (b.d.b). *Juvenile arrest rates*. Dostęp online: <https://ojjdp.gov/ojstatbb/crime/JAR.asp> [18.02.2020].
- Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention [OJJDP] (b.d.c). *Juvenile proportion of arrests by offense, 2018*. Dostęp online: <https://ojjdp.gov/ojstatbb/crime/qa05102.asp?qaDate=2018&text=no> [18.02.2020].

- Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention [OJJDP] (b.d.d). *Overview*. Dostęp online: <https://ojjdp.gov/ojstatbb/population/overview.html> [11.09.2019].
- Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention [OJJDP] (2019a). *Age profile of juveniles in residential placement, 2017*. Dostęp online: <https://ojjdp.gov/ojstatbb/corrections/qa08204.asp?qaDate=2017> [18.02.2020].
- Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention [OJJDP] (2019b). *Arrest trends by offense, age, and gender*. Dostęp online: https://ojjdp.gov/ojstatbb/crime/ucr_trend.asp?table_in=1 [18.02.2020].
- Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention [OJJDP] (2019c). *Estimated numbers of juvenile arrests, 2018*. Dostęp online: <https://ojjdp.gov/ojstatbb/crime/qa05101.asp?qaDate=2018&text=yes> [18.02.2020].
- Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention [OJJDP] (2019d). *Juvenile arrest rate trends*. Dostęp online: https://ojjdp.gov/ojstatbb/crime/JAR_Display.asp?ID=qa05218&selOffenses=35 [18.02.2020].
- Statystyka.policja.pl (b.d.a). *Przestępczość nieletnich 1990–2013* [Juvenile delinquency 1990–2013]. Dostęp online: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przestepczosc-nieletni/50256,Przestepczosc-nieletnich-1990-2013.html> [17.02.2020].
- Statystyka.policja.pl (b.d.b). *Przestępstwa ogółem* [Crimes in general]. Dostęp online: <http://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/121940,Przestepstwa-ogolem.html> [26.05.2019].

Akty prawne

- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. z 2014 r., poz. 382 z późn. zm. [Act of 26 October 1982 on proceedings in juvenile cases, Journal of Laws, 2014, item 382, as amended].
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii, Dz.U. z 1985 r. Nr 4, poz. 15 [Act of 31 January 1985 on preventing drug addiction, Journal of Laws, 1985, No. 4, item 15].
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. z 1997 r. Nr 75, poz. 468 [Act of 24 April 1985 on counteracting drug addiction, Journal of Laws, 1997, No. 75, item 468].
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485 [Act of 29 July 1985 on counteracting drug addiction, Journal of Laws, 2005, No. 179, item 1485].
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2013 r. w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2014, Dz.U. z 2013 r., poz. 1159 [Decree of the Council of Ministers on the program for a statistical survey of public statistics in 2014, dated 9 August, 2013, Journal of Laws, 2013, item 1159].

*Justyna Włodarczyk-Madejska* ■

Wykonywanie środków izolacyjnych orzeczonych wobec nieletnich. Analiza wyników badania

Implementation of the isolation measures applied to juveniles: The results of the study

Abstrakt: Artykuł dotyczy wykonywania środków izolacyjnych orzeczonych wobec nieletnich w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym. Zwykle jest to ostatni etap reakcji formalnej kontroli społecznej na zachowania niezgodne z prawem dzieci i młodzieży, ponieważ – z uwagi na wiek, w jakim opuszczają te placówki – za kolejne popełniane przez siebie czyny będą ponosili odpowiedzialność karną jako osoby dorosłe. Stąd niezwykle istotna wydaje się praca, jaką podejmują wychowawcy placówek izolacyjnych wobec swoich podopiecznych. O tym, jak ona wygląda, co jest w niej trudne, jak wychowawcy postrzegają swoich wychowanków (typowych, trudnych, wymagających leczenia, współczesnych i tych sprzed 10 lat), jak oceniają efekty i sukces swojej pracy, opowiedzieli sami wychowawcy tych placówek podczas badania zrealizowanego w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN w 2018 r. Wyniki badania zostały przedstawione w artykule.

Słowa kluczowe: nieletni, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, zakład poprawczy, wychowawcy placówek izolacyjnych dla nieletnich, wykonywanie środków wobec nieletnich, kryminologia

Abstract: The article is about the implementation of isolation measures applied to juveniles, such as a placement in a youth educational centre or a correctional facility. Usually, this is the final stage of formal social control for the unlawful behaviour of children and young people because – due to the age in which they leave these institutions – they will be criminally liable as adults for any subsequent crimes they commit. Hence, work undertaken by educators in isolation institutions for their pupils

seems extremely important. The educators of these institutions described how it looks, what is difficult about it, how they perceive their pupils (typical, difficult, or requiring treatment, currently versus ten years ago), and how they evaluate the effects and success of their work in research carried out at the Department of Criminology of the Institute of Law Studies of the Polish Academy of Sciences in 2018. The results of this study are presented in the article.

Keywords: juveniles, youth educational centre, correctional facility, implementation of the isolation measures, criminology

Wprowadzenie

Wykonywanie środków izolacyjnych orzeczonych wobec nieletnich to jeden z ostatnich etapów reakcji formalnej kontroli społecznej na zachowania dzieci i młodzieży odbiegające od obowiązujących norm społecznych i prawnych (Błachut, Gaberle i Krajewski 2007: 464–465). Można powiedzieć, że to ostatni moment na działanie, próbę zmiany czy – jak mówi ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, dalej: u.p.n. (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 969) – wychowanie nieletniego na świadomego i uczciwego obywatela. Po zakończeniu wykonywania środków izolacyjnych byli wychowankowie nie mają zwykle ponownych spraw przed sądem rodzinnym i dla nieletnich, a to głównie dlatego, że z uwagi na ukończony wiek nie spełniają już kryteriów wskazanych w u.p.n. (Włodarczyk-Madejska 2020) definiujących pojęcie nieletniego¹.

O ile w literaturze kryminologicznej nie brakuje pozycji poświęconych problematyce nieletnich, o tyle ich przegląd pokazuje, że częściej odnoszą się one do etapu postępowania z nieletnim przed sądem, a zatem stosowania u.p.n. i orzekania środków wraz z charakterystyką nieletnich, wobec których są one orzekane (Grześkowiak 1986; Kołakowska-Przełomiec i Wójcik 1990; Czarnecka-Działuk 1993; Bojarski 2007–2008; Klaus 2009; Woźniakowska-Fajst 2010; Włodarczyk-Madejska 2019). Wiemy zatem, kim są nieletni, których sprawy rozpoznaje sąd. Na podstawie analizy danych statystycznych mamy także wiedzę co do tego, jak wygląda praktyka stosowania poszczególnych środków (KRK b.d.; Gruszczyńska i Włodarczyk-Madejska 2019: 44–47). Choć dostępne są publikacje poświęcone wykonaniu orzeczonych środków, to w moim przekonaniu jest ich znacznie mniej aniżeli tych dotyczących ich stosowania (Jedlewski 1962; Batawia et. al 1965; Ostrianska 1975; Drwał 1981; Siemionow 2011; Konaszewski 2016; Wolny i Kładoczny 2018; Kozłowski 2019). Rzadko kiedy przedmiotem ich analiz są wychowawcy

¹ Z badania przeprowadzonego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2019 r. wynika, że tylko 10 osób, wobec których sąd orzekł środek izolacyjny w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym, po pięciu latach od orzeczenia tego środka figurowało w kartotece nieletnich.

placówek dla nieletnich – uwagę częściej poświęca się wychowankom. Wydaje się jednak, co potwierdzają ustalenia innych autorów, że objęcie badaniami także i kadry wychowawczej jest potrzebne. Pozwala bowiem poznać opinie wychowawców o wykonywanej pracy, o wychowankach, o trudnościach, z jakimi się zmagają, czy o postrzeganiu sukcesu wykonywanej przez siebie pracy.

Praca w placówce izolacyjnej dla nieletnich jest bez wątpienia pracą trudną. Zdzisław Bartkowicz w latach 80. ubiegłego wieku pisał, że po wydaniu orzeczenia o umieszczeniu nieletniego w placówce izolacyjnej pedagodzy podejmowali trudną (żmudną i długotrwałą) pracę zmierzającą do osiągnięcia zmian w osobowości i zachowaniu nieletniego. Mimo to ocena podejmowanych przez nich działań była weryfikowana w sposób formalny, tj. poprzez sprawdzenie powrotności nieletniego do przestępczości. Taka weryfikacja dzieliła nieletnich na zresocjalizowanych i niezresocjalizowanych, wykluczając tym samym możliwość stopniowości oceny efektywności środka (Bartkowicz 1987: 5–8). Formalny pomiar efektywności działań resocjalizacyjnych podejmowanych wobec nieletnich w placówkach izolacyjnych jest wykorzystywany również współcześnie. Analizy w tym zakresie przeprowadzają m.in. Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Najwyższa Izba Kontroli. Wskaźnik powrotności nieletnich opuszczających zakłady poprawcze w latach 2012–2016 wyniósł 48%, przy odsetku 32% dla wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Może to wynikać z tego, że o ile do placówek izolacyjnych jest kierowana młodzież sprawiająca problemy, o tyle młodzież najtrudniejsza z trudnej trafia do zakładów poprawczych. Świadczą o tym zarówno gradacja środków wymienionych w art. 6 u.p.n., jak i wyniki dotychczasowych badań (Walczak-Żochowska 1988: 174; Kalinowski 1991: 146; Włodarczyk-Madejska 2016: 85–88; Kozłowski 2019: 111–147). Należy jednak zaznaczyć, że o ile sprawdzanie powrotności do przestępczości wychowanków placówek poprawczych odbywa się od 2001 r., o tyle ustalenia w tym zakresie w odniesieniu do wychowanków izolacyjnych placówek wychowawczych zostały podjęte po raz pierwszy w 2017 r. (Ministerstwo Sprawiedliwości 2015; NIK 2017). Brak ponownego konfliktu z prawem jest uznawany tylko za jeden komponent (negatywny) pomiaru efektywności środków wychowawczych i środka poprawczego. Drugi z nich (pozytywny) rozumiany jest jako nabycie pewnych kwalifikacji i umiejętności (Drapała i Kulma 2014: 227). Komponenty te należy traktować integralnie, co więcej, sprowadzanie efektywności wyłącznie do aspektu negatywnego jest sprzeczne z naczelną dyrektywą postępowania z nieletnimi wskazaną w art. 3 u.p.n. (Paszowska 1992: 4), tj. dyrektywą dobra dziecka. Komponent pozytywny może sprowadzać się do prostych czynności. Dla przykładu: Justyna Siemionow zwraca uwagę, że wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych – poza kształceniem szkolnym i zawodowym – uczą się m.in. nawyków higienicznych, kultury jedzenia oraz ubioru (Siemionow 2011: 194).

Badania pracowników zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych, choć prowadzone sporadycznie, nie mogą tu zostać pominięte.

Należy wspomnieć o co najmniej czterech z nich. Pierwsze to badanie przeprowadzone w latach 1983–1984 przez Lesława Pytkę m.in. w dwóch zakładach poprawczych w Polsce centralnej i północnej. Badanie zostało zrealizowane przy wykorzystaniu zarówno metody ilościowej – kwestionariusza ankiety składającego się z 200 pytań, jak i metody jakościowej – indywidualnych wywiadów z wychowawcami, łącznie 12. Badanie dotyczyło sukcesu resocjalizacyjnego, w tym czynników, od których sukces ten jest zależny, oceny prawdopodobieństwa wystąpienia sukcesu i porażki, związku teorii z praktyką pracy wychowawcy oraz motywacji do podjęcia pracy w zakładzie poprawczym. Wyniki badania pokazały, że sukcesu resocjalizacyjnego nie można mierzyć formalnymi kategoriami powrotności lub niepowrotności do przestępstwa. Wychowawcy, jak podkreślali, nie mają monopolu na to, co dzieje się z wychowankiem po wyjściu z zakładu. Ogromną rolę odgrywa wówczas jakość środowiska, do jakiego wychowanek wraca. Wychowawcom brakuje również informacji o dalszych losach wszystkich byłych wychowanków. Mają jedynie dane wyrывkowe. Oceniając, czy bardziej prawdopodobne jest wystąpienie sukcesu czy porażki wychowanków zakładów poprawczych, postawili na sukces, przy czym – co należy wyjaśnić – sukces ten został zdefiniowany w kategoriach pedagogicznych i oznaczał np. osiągnięcie korzystnych zmian w funkcjonowaniu (na poziomie psychicznym i społecznym) w ośrodku i poza nim. Respondenci zwracali uwagę na duży rozdźwięk między teorią, którą poznają w trakcie nauki, a praktyką. Podnosili problem niezintegrowania kadry. Jako motywację do podjęcia pracy w zakładzie na pierwszym miejscu wymieniali pobudki altruistyczne – chęć pracy i pomocy tej grupie osób. Zdecydowanie mniej badanych zwróciło uwagę na aspekt finansowy (wynagrodzenie i mieszkanie służbowe) (Pytka 1986: 14–24).

Kolejne badanie ankietowe zostało przeprowadzone przez Kancelarię Sejmu w 1993 r. wśród pracowników zakładów poprawczych. Respondenci zostali poproszeni o udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące takich zagadnień, jak: pożądane cechy wychowawcy zakładów poprawczych, zadowolenie z wykonywanej pracy, ocena szans powrotu wychowanka do społeczeństwa, atmosfera w zakładzie, zaufanie wychowanków do wychowawców oraz trudności napotykane w pracy. Za najbardziej pożądane cechy wychowawcy uznali konsekwencję, stanowczość, zdecydowanie i punktualność. Znacznie mniej osób wskazało na cierpliwość, spokój, opanowanie i wytrwałość czy tolerancję, wyrozumiałość, opiekuńczość i akceptację. Badani, jak przyznali, na ogół odczuwają satysfakcję z pracy, mimo że tylko nieliczni ich wychowankowie mają szansę powrotu do społeczeństwa. Pesymizm ten był uzasadniany ogólną sytuacją ekonomiczno-społeczną kraju, ale również niewydolnością wychowawczą rodzin, z których młodzież ta pochodzi. Stąd większe szanse na normalne życie po opuszczeniu placówki poprawczej mieli ci, których sytuację wychowawczą można było uznać za dobrą. Zaufaniem, jak stwierdziła większość, obdarzyła ich około połowa wychowanków. Odnosząc się do napotykanych trudności, pisali o trudnej współpracy z sędziami, w tym dostrzeganej opieszałości ze strony sądów, braku znajomości

placówek poprawczych i charakteru pracy resocjalizacyjnej, niewłaściwej selekcji nieletnich kierowanych do zakładów poprawczych. Wspominali także o potrzebie organizowania spotkań sędziów z wychowankami zakładów. Zwracali uwagę na konieczność odnowienia kadry, przyjmowania kandydatów na okres próbny i poddawania ich badaniom osobowości. Podnosili problem dostępu do psychologa i pedagoga, braku opieki wychowanka po opuszczeniu zakładu oraz zbyt dużej liczby wychowanków w grupie wychowawczej (z sugestią ograniczenia do 7–8) (Kancelaria Sejmu 1993: 101–134).

Trzecie badanie, przeprowadzone również m.in. wśród pracowników zakładów poprawczych, zostało zrealizowane przeszło 10 lat temu przez zespół pracujący pod kierunkiem Zbigniewa Gasia. W badaniu tym zwrócono uwagę na zależność efektywności środka poprawczego od dwóch czynników – osób, wobec których podejmowane są działania, oraz sposobu oddziaływania. Mając świadomość braku możliwości wpływu na pierwszy z nich, podkreślano konieczność dołożenia wszelkich starań, by realizacja drugiego była jak najlepsza. Z przeprowadzonego badania wynika, że pracownicy zakładów poprawczych w sposób stereotypowy postrzegali wychowanków zakładów poprawczych. W pytaniu o skuteczność podejmowanych oddziaływań respondenci wskazywali czynniki zależne przede wszystkim od nieletniego (Gaś 2008: 275–362).

Ostatnie z badań dotyczyło klimatu społecznego instytucji wychowawczych i jego uwarunkowań. Zostało ono przeprowadzone w 2014 r. m.in. w trzech łódzkich młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Płyne z niego wiele wniosków, w tym także i ten, że choć można mówić o dobrych warunkach do poprawy strategii rozwoju edukacyjnego i zawodowego wychowanków w placówce, to pojawiły się również problemy, jak choćby te dotyczące niewystarczającej integracji działań ośrodka ze środowiskiem pozainstytucjonalnym czy braku wspólnej strategii rozwiązywania konfliktów (Granosik, Gulczyńska i Szczepanik 2014: 13–71). Badań nad klimatem społecznym każdej z placówek izolacyjnych jest wiele (m.in. Skuza 2012: 3). W moim przekonaniu brakuje natomiast badań, które pozwoliłyby – podobnie jak w latach 80. i 90. – poznać opinię wychowawców zarówno izolacyjnych placówek wychowawczych, jak i placówek poprawczych i zobaczyć, czy coś się zmieniło. Opinia ta wcale nierzadko będzie się odnosiła do obowiązujących przepisów regulujących etap wykonania środka, czyli zarówno u.p.n., jak i aktów wykonawczych do niej – głównie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 487) oraz Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 grudnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (Dz.U. z 2011 r. Nr 296, poz. 1755). Z uwagi na fakt, że niniejsza publikacja nie skupia się na analizie obowiązujących przepisów wykonawczych, nie została ona zamieszczona. Celem tekstu jest bowiem omówienie wyników przeprowadzonego badania. Jego przedmiotem były opinie

pracowników młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych na temat wychowanków, z którymi pracują, oraz oddziaływań, które wobec nich podejmują. Zbadanie opinii wychowawców i porównanie ich ze sobą jest także szczególnie uzasadnione zmieniającą się od co najmniej dziesięciu lat polityką orzeczniczą sądu dla nieletnich. Analiza statystyczna pozwala zaobserwować spadek udziału orzeczanego środka poprawczego oraz wzrost udziału stosowanego izolacyjnego środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Gdy jednak popatrzymy na wartości bezwzględne, to okaże się, że zmniejsza się liczba nieletnich kierowanych do każdej z tych dwóch placówek. W 2017 r. zakład poprawczy został orzeczony wobec 120 nieletnich (0,5%), w 2010 r. natomiast – wobec 365 (0,9%). Orzeczenia umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym wyglądały następująco: dla 2017 r. było to 997, dla 2010 r. – 1342. Na zmniejszanie się liczby wychowanków placówek izolacyjnych wpływ ma z pewnością spadek populacji nieletnich w ogóle – o ponad 40% w latach 2010–2017 (Włodarczyk-Madejska 2017: 165; 2020), jak i zmiany demograficzne mieszkańców Polski. Jeszcze w 2000 r. osoby do 18. roku życia stanowiły 25% ogółu, w 2017 r. było to już 18% (GUS 2019). Zmiana polityki orzeczniczej wpłynęła również na restrukturyzację placówek resocjalizacyjnych. Na przestrzeni ostatnich lat zlikwidowane zostały dwa zakłady poprawcze, w latach 2004–2017 utworzono natomiast 50 nowych młodzieżowych ośrodków wychowawczych (co stanowiło ponad dwukrotny wzrost: z 45 do 95 placówek). Analizując politykę orzeczniczą sądów dla nieletnich, należy pamiętać, iż przestępczość nieletnich definiowana jako ta najpoważniejsza zmniejszyła się w okresie 2004–2014 blisko trzykrotnie, stanowiąc, jak podnoszono dotychczas w literaturze, niewielki odsetek ogółu (Rzeplińska 2005–2006: 342–343; Klaus et al. 2008: 519). Zmieniła się także struktura przesłanek inicjujących postępowanie w sprawie. O ile do 2014 r. dominowały czyny karalne, o tyle od 2015 r. coraz częściej podstawą stosowanych środków jest demoralizacja. Mamy zatem mniejszą grupę nieletnich, wobec których sąd może zastosować środek poprawczy. Zgodnie z art. 10 u.p.n. jedną z obligatoryjnych przesłanek stosowania tego środka jest bowiem popełnienie czynu karalnego.

Wyjaśnienia wymaga także zakwalifikowanie młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych do jednej kategorii środków o charakterze izolacyjnym. Przemawia za tym Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Storck przeciwko Niemcom 16.06.2005; Ichin i in. przeciwko Ukrainie 21.12.2010; D.L. przeciwko Bułgarii 19.05.2016). Niektórzy respondenci młodzieżowych ośrodków wychowawczych przeczyli, by ich ośrodek miał charakter izolacyjny. Niekiedy faktycznie panowała w nich rodzinna atmosfera, a drzwi były otwarte.

1. Metodologia i opis badanej próby

Badanie przeprowadziłam w 2018 r. w ramach projektu zrealizowanego w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, finansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jak już wspomniałam, celem badania było poznanie opinii wychowawców zatrudnionych w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i zakładach poprawczych na temat swoich wychowanków i wykonywanej przez siebie pracy. Badanie miało dostarczyć odpowiedzi na sześć pytań badawczych:

- W jaki sposób wychowawcy postrzegają wychowanków (typowych, trudnych wymagających leczenia, współczesnych i tych sprzed 10 lat)?
- Jakie działania resocjalizacyjne są podejmowane wobec wychowanków (każdej z wymienionych kategorii)?
- Jakich trudności doświadczają wychowawcy (które z nich są najbardziej uciążliwe, w jaki sposób sobie z nimi radzą)?
- Czym dla wychowawców jest sukces pracy z wychowankami?
- Co wychowawcy sądzą o formalnym kryterium pomiaru efektywności podejmowanych oddziaływań, a zatem powrotności do przestępstwa w okresie pięciu lat po opuszczeniu placówki?
- Jakie powinno być przygotowanie „idealnego” wychowawcy do pracy z trudną młodzieżą?

Początkowo w ramach projektu badawczego zostały zaplanowane dwa rodzaje badań: ogólnopolskie badanie sondażowe wśród pracowników pedagogicznych młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych oraz półstrukturyzowane indywidualne wywiady jakościowe z przedstawicielami tych grup zawodowych. Pomysł na wykorzystanie tych dwóch metod badawczych wynikał z chęci dotarcia do jak najszerzego grona respondentów, co w zasadzie – przy uwzględnieniu czasu trwania projektu i czasu niezbędnego do analizy zebranego materiału – jest faktycznie realne tylko przy wykorzystaniu metody ilościowej. Okazało się jednak, że metoda ta nie pozwala poznać opinii wychowawców we wspomnianym już zakresie, a tym samym zrealizować założonego celu. Konieczne zatem było wprowadzenie pewnej modyfikacji, polegającej na rezygnacji z ogólnopolskiego badania sondażowego i zwiększeniu liczby wywiadów eksperckich. Modyfikacje te były możliwe dzięki wnioskowi z badania pilotażowego przeprowadzonego na przełomie października i listopada 2017 r. w dwóch placówkach: Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym nr 4 w Warszawie oraz Zakładzie Poprawczym Warszawa-Falenica. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować osobom (łącznie 35), które poświęciły swój czas i zechciały wypełnić przygotowane przeze mnie kwestionariusze ankiety. Niniejszy projekt i badanie w ramach niego przeprowadzone są doskonałym przykładem na to, że mimo analizy dostępnej literatury, znajomości aktów prawnych, analizy danych statystycznych i wyników badań

innych autorów wiele istotnych kwestii, mających – jak w tym przypadku – znaczenie dla powodzenia badania, pozostaje poza zasięgiem badacza. I w zasadzie nie można dotrzeć do nich inaczej, jak tylko rozmawiając z osobami, które chcemy poddać badaniu. Badanie pilotażowe dostarczyło także wielu informacji o wykonywaniu środków izolacyjnych orzeczonych wobec nieletnich. Respondenci – poza udzielaniem odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety – często dzielili się swoimi poglądami, zapisując je na końcu ankiety lub wręcz dołączając osobną notatkę. Zwracali także uwagę na pewne problemy, o które nie pytałam w kwestionariuszu. Dzięki temu, na podstawie analizy wyników badania pilotażowego, opracowałam scenariusz wywiadu, który w dalszej kolejności wykorzystałam do badania jakościowego – półustrukturyzowanych indywidualnych wywiadów z ekspertami.

Zarówno liczba młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych, jak i liczba wychowawców zatrudnionych w tych placówkach wykluczały możliwość przeprowadzenia rozmów ze wszystkimi. Wiązało się to z koniecznością podjęcia decyzji co do próby badawczej. Jej wylosowanie nie byłoby jednak możliwe bez odpowiednio przygotowanego operatu losowania, stanowiącego listę badanych placówek wraz z informacją o ich typie (dla chłopców, dziewcząt, koedukacyjna), charakterze (publicznym, prywatnym), przeznaczeniu (resocjalizacyjnym, resocjalizacyjnym otwartym, resocjalizacyjnym półotwartym, resocjalizacyjno-rewalidacyjnym) oraz lokalizacji (województwie). O ile taki wykaz zakładów poprawczych jest dostępny (i obejmuje 27 placówek poprawczych), o tyle podobny niestety nie istnieje w odniesieniu do młodzieżowych ośrodków wychowawczych (łącznie 95 placówek). Wykaz ten, a zatem operat losowania, wymagał samodzielnego przygotowania. W tym celu wykorzystałam dane zamieszczone na stronie Ośrodka Rozwoju Edukacji („Wyszukiwanie placówek MOW i MOS”) oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Łącznie do badania wylosowałam 40 placówek, w tym 30 młodzieżowych ośrodków wychowawczych i 10 zakładów poprawczych, przy uwzględnieniu każdej z omówionych zmiennych różnicujących te placówki. Dlatego też w próbie znalazło się 21 publicznych i 9 prywatnych (także religijnych) młodzieżowych ośrodków wychowawczych, 7 resocjalizacyjno-rewalidacyjnych oraz 23 resocjalizacyjne, 18 dla chłopców, 9 dla dziewcząt i 3 koedukacyjne, rozmieszczonych w 14 województwach: mazowieckim, dolnośląskim, zachodniopomorskim, śląskim, świętokrzyskim, opolskim, podlaskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, lubelskim, małopolskim, podkarpackim, pomorskim, warmińsko-mazurskim. W przypadku zakładów poprawczych wyglądało to następująco: 8 zakładów dla chłopców i 2 dla dziewcząt, 2 zakłady resocjalizacyjno-rewalidacyjne i 8 resocjalizacyjnych, w tym 7 półotwartych i 1 otwarty², zlokalizowanych w 10 województwach. Nie podaję konkretnych województw z uwagi na fakt, że

² Świadomie zrezygnowałam z uwzględnienia w badaniu zakładu zamkniętego (jednego w Polsce), o wzmóżonym nadzorze wychowawczym i terapeutyczno-resocjalizacyjnych.

w niektórych z nich funkcjonuje tylko jeden zakład poprawczy, stąd łatwo można by go zidentyfikować.

Po wylosowaniu próby w styczniu 2018 r. zwróciłam się pisemnie do dyrektorów wylosowanych placówek z prośbą o wyrażenie zgody na badanie i wytypowanie respondentów. Założyłam, że wywiady zostaną przeprowadzone tylko z wychowawcami zatrudnionymi w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres co najmniej trzech lat, a dodatkowo niepełniącymi funkcji kierowniczych. W dwóch przypadkach zgoda nie została wyrażona: z uwagi na brak pracownika spełniającego założone przeze mnie kryteria oraz z powodu odmowy udzielenia wywiadu przez jedynego pracownika spełniającego te kryteria. W związku z tym przeprowadziłam losowanie uzupełniające wśród placówek podobnych co do typu, przeznaczenia, charakteru czy lokalizacji. Ostatecznie, od lutego do kwietnia 2018 r. w każdej z 40 placówek zostały przeprowadzone wywiady jakościowe. Wszystkie były rejestrowane przy wykorzystaniu dyktafonu, w dalszej kolejności natomiast zostały sporządzone ich transkrypcje. Sporadycznie, w kilku przypadkach, w trakcie wywiadu lub wręcz po jego zakończeniu okazało się, że respondent przez wiele lat był wychowawcą, a od niedawna pełni np. funkcję kierownika internatu, wicedyrektora lub jest zatrudniony na stanowisku psychologa albo pedagoga. Wywiady te zostały poddane analizie i wykorzystane w niniejszej publikacji. Były one równie ciekawe jak pozostałe i dostarczały wielu informacji w zakresie omawianych zagadnień. Wielu respondentów było zainteresowanych tym, czy nazwa ośrodka lub zakładu pojawi się w publikacji. Zgodnie ze złożoną obietnicą, ale i etyką badawczą, zarówno nazwy miejscowości, w których mieszczą się młodzieżowe ośrodki wychowawcze i zakłady poprawcze, w których zostały przeprowadzone wywiady, jak i imiona oraz nazwiska ekspertów, którzy udzielili wywiadów³, zostały zanonimizowane. Stąd w dalszej części posługuję się kodami wywiadów składającymi się z dwóch elementów: rodzaju placówki i numeru respondenta, np. MOW1 dla pierwszego wywiadu przeprowadzonego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym czy ZP2 dla drugiego wywiadu zrealizowanego w zakładzie poprawczym. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim dyrektorom młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych, którzy wyrazili zgodę na realizację badania i przyjęli nas (mnie i dwie ankieterki realizujące badanie na zlecenie INP PAN) bardzo życzliwie i gościnnie. Przede wszystkim jednak bardzo dziękuję osobom, które zechciały udzielić wywiadów. Bez nich realizacja przedmiotowego projektu zakończyłaby się fiaskiem. Respondenci wykazywali duże zrozumienie dla badaczek, które czasem spędzały w podróży kilkanaście godzin, by przeprowadzić godzinną rozmowę. To zrozumienie wcale nierzadko oznaczało odebranie z przystanku czy odwiezienie na przystanek. To wszystko bardzo ułatwiło realizację badania. Mam jednak świadomość, że przeprowadzone badanie było potrzebne. Przekonały mnie do tego nie tylko niesamowita wiedza, doświadczenie

³ Tu warto dodać, że imiona i nazwiska respondentów niekiedy nie były mi nawet znane.

i nieoceniona opinia respondentów, ale i zaskoczenie niektórych z nich, że ktoś chce z nimi porozmawiać. Zwykle, jak mówili, o rozmowy proszeni są tylko dyrektorzy czy wychowankowie. W tym miejscu warto wspomnieć, że zdaniem respondentów wcale nierzadko zdarza się, że badacze, głównie studenci, zostawiają kwestionariusze ankiet do wypełnienia przez wychowanków placówek izolacyjnych. Jest to o tyle trudne, że niektórzy z wychowanków, co również pokazało badanie, nie potrafią czytać lub pisać. Mam zatem nadzieję, że także i ta uwaga okaże się pomocna dla innych badaczy.

W badaniu wzięło udział 30 respondentów z młodzieżowych ośrodków wychowawczych (dalej także: MOW), w tym 15 kobiet i 15 mężczyzn, oraz 10 respondentów z zakładów poprawczych (dalej również: ZP) – 1 kobieta i 9 mężczyzn⁴. Przedział wiekowy respondentów był podobny. Wyniósł on 31–60 lat dla pracowników młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz 36–60 lat dla pracowników zakładów poprawczych. Wśród respondentów z MOW znalazło się 18 osób, które miały mniej niż 40 lat i 6 mających ponad 50 lat. Dla respondentów z ZP były to odpowiednio 2 osoby do 40 roku życia i 4 powyżej 50 roku życia. Respondenci zwykle posiadali długi staż pracy – średnio 24 lata dla pracowników MOW i najczęściej ok. 20–30 lat dla pracowników ZP (z uwagi na niewielką liczebność nie zostały policzone wartości średnie). Najniższy staż to 10 lat dla respondentów z ZP i 3 lata dla respondentów z MOW. Trzeba jednak pamiętać, że niektóre młodzieżowe ośrodki wychowawcze zostały otwarte stosunkowo niedawno, stąd niektórzy badani mieli krótki staż pracy w danej instytucji, ale posiadali wieloletnie doświadczenie w pracy z dziećmi, jak choćby w zakładach poprawczych, domach dziecka czy szkołach. Ponadto ważna jest nie tylko liczba miejsc, jakimi dysponuje placówka, ale i liczebność grup wychowawczych. Z informacji dostępnej często na stronach poszczególnych młodzieżowych ośrodków wychowawczych wynika, że funkcjonują zarówno ośrodki przeznaczone dla ok. 20 osób, jak i te mieszczące ponad 100 wychowanków. Wydaje się, że charakter placówki – publiczny lub prywatny – nie ma tu znaczenia. Młodzieżowy ośrodek wychowawczy znajdujący się na dole listy, a zatem mający nie więcej niż 30 miejsc, to ośrodek prywatny. Z kolei wśród ośrodków z liczbą ponad 100 miejsc znajdują się dwa ośrodki publiczne i jeden prywatny. W wylosowanej próbie znalazły się ośrodki mające od 17 do 96 wychowanków i zakłady poprawcze, w których umieszczono od 13 do 50 wychowanków. Trzeba jednak wspomnieć, że podane liczby nie są tożsame z liczbami odnoszącymi się do pojemności poszczególnych placówek. Placówki te nie są zapełnione wychowankami. Oznacza to, że w każdej z badanych instytucji – tak MOW, jak ZP – są dostępne miejsca i na chwilę obecną, inaczej niż

⁴ W publikacji posługuję się określeniem respondent, respondenci. Świadomie nie wyróżniam form żeńskich, a to dlatego, by tekst był bardziej czytelny. Jest to świadoma decyzja, w trakcie analizy zgromadzonego materiału nie zauważyłam bowiem znaczących różnic w wypowiedziach udzielanych przez kobiety i mężczyzn.

jeszcze kilka lat temu, wychowanek nie czeka na przyjęcie. Jak pokazuje badanie, to placówki czekają na wychowanków. Badane placówki różnicuje wielkość jednej grupy wychowawczej. W przypadku młodzieżowych ośrodków wychowawczych grupy wychowawcze częściej liczyły 10–12 osób, dla zakładów poprawczych było to zwykle 7–8 osób.

Dla zachowania czytelności uzyskanych wyników odpowiedzi na postawione pytania badawcze podzieliłam na trzy główne grupy zagadnień: wychowankowie placówek izolacyjnych, praca z wychowankami w placówce izolacyjnej, efekty pracy wychowawców placówek izolacyjnych. Każda z nich stanowi odrębną część niniejszej publikacji. Syntetyczne podsumowanie zamieszczam na końcu.

2. Wychowankowie placówek izolacyjnych

2.1. Wychowanek typowy

Pytając o wychowanka typowego, prosiłam, by respondenci zwrócili uwagę na wiek, poziom szkolny, rodzinę, zachowanie nieletniego oraz przyczynę jego umieszczenia w placówce. W wielu wypowiedziach pojawiało się stwierdzenie, że nie ma typowego wychowanka ani młodzieżowego ośrodka wychowawczego, ani zakładu poprawczego, każdy z nich jest inny. Okazuje się jednak, że podawane przez wychowawców charakterystyki swoich podopiecznych pod wieloma względami były podobne.

Wiek wychowanków w dużej mierze regulują obowiązujące przepisy. Młodzieżowe ośrodki wychowawcze są przeznaczone dla młodzieży 13–18-letniej (wyjątkowo także dla dzieci od 11 roku życia) (Zajęcka i Kamiński 2009: 345), zakłady poprawcze zaś – dla osób w wieku 13–21 lat. Informacje takie pojawiały się w odpowiedziach respondentów. Wynika z nich również, że – po pierwsze – wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych są młodsi od wychowanków zakładów poprawczych, co potwierdzają przeprowadzone dotychczas badania kryminologiczne (Włodarczyk-Madejska 2016: 174–175), po drugie z kolei – w ciągu ostatnich lat wiek wychowanków każdej z tych placówek obniżył się. Na taką tendencję szczególną uwagę zwracali wychowawcy placówek poprawczych dla dziewcząt (coraz częściej to 14- i 15-latki – z wywiadu ZP2 wynika, że do schroniska częściej trafiają 13–14-latki). W placówkach izolacyjnych rzadko zdarzają się wychowankowie najmłodsi, ale i najstarsi. Wyjątkiem są tu bez wątpienia pełnoletni wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych, którzy wyrazili zgodę na pobyt w placówce do zakończenia roku szkolnego, a sąd tej decyzji się nie sprzeciwił. W wywiadach pojawił się również problem zbyt późnego umieszczania dziecka w izolacyjnej placówce wychowawczej, np. w wieku 17 lat. Po pierwsze, zachowania negatywne nie tylko stają się nawykowymi, ale są one mocno i głęboko

zakorzenione. Dziecko przestaje na nie zwracać uwagę. Po drugie, długość pobytu w placówce jest uzależniona nie tylko od zachowania nieletniego, ale również – o czym wspomniałam – od jego wieku. Trudno natomiast po wielu latach nieprawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie spróbować namówić dziecko do innego trybu życia, do wysiłku intelektualnego, zmiany postawy i zachowania. Wypowiedzi respondentów wskazują również, że wiek nie ma dla nich aż tak dużego znaczenia, choć – jak mówili – różnice w wyglądzie między 13- a 18-latkami są przerażające. Znacznie ważniejszy od wieku jest poziom szkolny. To wedle tej zmiennej są profilowani wychowankowie, tak młodzieżowych ośrodków wychowawczych, jak i zakładów poprawczych:

[...] profilujemy ich klasami, na przykład w siódmej klasie szkoły podstawowej mamy wychowanka, który ma czternaście lat i [...] wychowanka, który ma osiemnaście [lat] (MOW28).

Wydaje się, że wiek również powinien mieć znaczenie. Jest on z pewnością związany z poziomem rozwoju fizycznego i psychicznego dzieci. Można przypuszczać, że obecne podejście do pomijania wieku na rzecz poziomu edukacji przy pracy z nieletnimi wynika z dostępnych możliwości i zasobów. Być może, gdyby izolacyjne placówki wychowawcze były bardziej zróżnicowane, wiek odgrywałby większą rolę.

Zacytowana wyżej wypowiedź jednego z respondentów wskazuje na problem związany z zagadnieniem poziomu szkolnego. Problemem tym są opóźnienia szkolne. Zmagają się z nimi nie tylko wychowankowie, ale i wychowawcy placówek wychowawczych i poprawczych. W opinii badanych obowiązek szkolny dzieci umieszczanych w placówkach jest mocno zaniedbany. Praktycznie nie zdarzają się wychowankowie, którzy nie powtarzali klas. Zaległości szkolne sięgają zwykle jednego roku lub dwóch lat. Niekiedy jest ich na tyle dużo, że nie sposób ich nadrobić. Najlepszym tego przykładem są wypowiedzi samych badanych:

Mamy osiemnastolatków, którzy realizują naukę w piątej klasie szkoły podstawowej, czytają na poziomie trzeciej klasy szkoły podstawowej albo drugiej klasy szkoły podstawowej (MOW19).

[...] na poziomie trzeciej klasy gimnazjum my mamy nawet jeszcze w tej chwili wychowanków, którzy nie znają tabliczki mnożenia. Nie mówiąc już o dysgrafii, dysortografii (MOW6).

[...] ale mamy też wychowanka dziesiętnastoletniego, który jest w piątej klasie (ZP7).

My tu mamy osiemnasto-, dziewiętnastolatków, którzy są w szóstej, siódmej klasie szkoły podstawowej. My tu mamy na dzień dzisiejszy chłopaka, który ma siedemnaście lat na pewno skończone już teraz i jest w pierwszej klasie szkoły podstawowej, no więc nie wypuścimy analfabety też. Jeżeli on jest w pierwszej klasie, to wiadomo, że nie skończy u nas tej podstawówki, ale jeżeli jest już w tym wieku, to możemy go wyposażyć w inne rzeczy, czyli umiejętności jakieś praktyczne, czyli kursy zawodowe (ZP6).

[...] wychowanek ma dziewiętnaście lat, a potrafi być na etapie szóstej klasy szkoły podstawowej. Jest później problem z ukończeniem edukacji na jakimkolwiek poziomie, który mógłby mu się przydać w przyszłości (ZP1).

Tak jak na przykład tutaj teraz jednego wychowanka mam. Piąta klasa, to aż nieprawdopodobne, szesnaście lat i takie opóźnienie szkolne (ZP8).

Dodatkowym utrudnieniem w tym zakresie jest nie tylko postawa wychowanków, którą dość dobrze oddaje termin „negatywizm szkolny”, ale i możliwości intelektualne. Szkoła nie jest ich celem życiowym. Ważniejsza jest praca. Nie dostrzegany jest natomiast związek między ukończoną szkołą i zdobytą wiedzą a wykonywaną w przyszłości pracą. Można dobrze zarabiać, nie mając ukończonej szkoły, zwłaszcza za granicą, z którą duża część wiąże swoją przyszłość zarobkową po opuszczeniu placówki. Odnosząc się z kolei do normy intelektualnej, warto podkreślić, że niektórzy z nauką radzą sobie dobrze, inni natomiast odstają od tej normy, przyswajając jedynie nikłe wiadomości. Również i powody zaniedbywania nauki przed umieszczeniem w placówce są różne – od braku chęci do braku możliwości:

Opóźnienia wynikają z różnych przyczyn: z tego, że wychowanek nie chodził do szkoły, bo nie chciał, z tego, że wychowanek nie mógł też przyswoić wiedzy, uszkodził sobie trochę mózg dopalaczami lub innymi środkami psychoaktywnymi, albo z reguły niechętnie wychowankowie się uczą. Nieliczni chcą tak naprawdę zdobyć wiedzę. Pozostali robią to, bo muszą. Jeżeli taki[ego] wychowanek[a] [...] wychowała [...] ulica, to jest [to] przykre. On na tej ulicy zdobywał pieniądze z grupą rówieśniczą, a tutaj każą mu się uczyć. On w szkole był człowiekiem, który rozrabiał, który nawet nauczycielami rządził. Nie bardzo się mógł uczyć. Albo nawet jak się pokazał w szkole, to postawili mu piątkę i czwórkę dla świętego spokoju, a tutaj mu się każą uczyć. Musi siedzieć w ławce, pisać w zeszytach, przynosić książki (ZP7).

O zjawisku stawiania ocen „dla świętego spokoju” wspomniało kilku z badanych. Każdy wyraził jednoznacznie negatywną opinię na temat takich działań, uznając, że „przepychanie uczniów z klasy do klasy” wpływa na zbyt późne

postawienie diagnozy, stąd do placówek dla nieletnich trafiają właśnie niemal dorosłe osoby będące na poziomie wczesnych klas szkoły podstawowej:

Często z dokumentów czerpiemy wiedzę, że problemy zaczynały się już w szkole podstawowej, jednak ze względu na to, żeby nie tracić ucznia, szkoły podstawowe ten problem starały się raczej zamykać pod dywan. W większości przypadków to są wychowankowie, którzy w gimnazjum zostali przez sąd skierowani, już wtedy pierwsze ich sprawy w sądzie rodzinnym zaczęły się pojawiać, a te sprawy, które były w szkołach podstawowych, wtedy wydaje mi się dyrekcja próbowała rozwiązać. Jak miał rok do ukończenia szkoły, to prawdopodobnie był przepychany, żeby się go pozbyć (MOW27).

Poziom szkolny wychowanków zależy również od rodzaju placówki. W placówkach resocjalizacyjno-rewalidacyjnych norma intelektualna, ale i poziom szkolny wychowanków są zdecydowanie niższe. Zdarza się, i to coraz częściej, że wychowankowie umieszczani w tego rodzaju placówkach nie umieją czytać i pisać. Nie mają poczucia czasu i nie znają się na zegarku. Praca z nimi określana była w wywiadach jako „praca od podstaw”. Sporadycznie w placówkach izolacyjnych są umieszczani także nieletni, którzy kontynuują naukę na wysokim poziomie – w szkołach średnich, niekiedy poza murami placówki.

Zaległości szkolne, ale i inne problemy doświadczane przez wychowanków, często mają swoje źródło w rodzinie. I choć wielu badanych mówiło, że nie ma rodziny typowej, że każda z nich jest inna, to podawane charakterystyki w znacznym stopniu były ze sobą zbieżne. W ocenie wychowawców, o czym warto wspomnieć, o typowej rodzinie wychowanków placówek izolacyjnych można było mówić kilka lat temu. Określano ją zwykle czterema słowami: bieda, alkohol, przestępczość, patologia. Rodziny te na chwilę obecną zmieniły się. Zmieniło się również słownictwo, jakim się je określa. Nie mówi się o patologii, ale o problemie, o dysfunkcji. Dysfunkcja ta jest czasem na tyle poważna, że skutkuje odebraniem władzy rodzicielskiej i umieszczeniem dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej, np. w domu dziecka. Wynika ona z przemocy występującej w rodzinie, nadużywania alkoholu lub narkotyków, przestępczości rodziców. W konsekwencji rodzina zmagą się z problemami finansowymi, dziecko natomiast doświadcza zaniedbania. Brakuje mu wsparcia i poczucia bezpieczeństwa. Mówi się o kryzysie rodziny czy wręcz kryzysie systemu rodzinnego, ponieważ w izolacyjnych placówkach wychowawczych i poprawczych zdarzają się dzieci z tzw. dobrych, normalnych domów, tj. takich, w których na pozór niczego nie brakowało, ale występowały pewne nieporozumienia związane ze zmianą partnera przez jednego z rodziców, śmiercią rodzica, wyjazdem rodzica za granicę, zbyt intensywnym życiem zawodowym rodziców. Dziecku nie poświęcano należytej mu uwagi, a także nie zapewniano odpowiedniego nadzoru, przerzucając obowiązek wychowania na dziadków lub sąsiadów. Brak zainteresowania dotyczy głównie ojców badanych. Pojawia się

również problem nadopiekuńczości i wybielania zachowania swoich dzieci, niedostrzegania ich negatywnych zachowań. Dzieciom z tych „normalnych” domów brakuje zaspokojenia potrzeb emocjonalnych. Mają wszystko, co materialne. Nie muszą kraść czy się włamywać, stąd popełniane przez nich przestępstwa – w opinii badanych – są zwykle poważniejsze.

Cechą charakterystyczną rodzin wychowanków placówek izolacyjnych jest również to, że generalnie są one rozbite. Zdaniem niektórych problem ten dotyczy aż 90% wychowanków. Rzadko kiedy wychowankowie placówek izolacyjnych mają oboje rodziców, jeszcze rzadziej – rodziców biologicznych. To, z jakiej rodziny jest wychowanek, ma znaczenie dla współpracy z nim i współpracy z rodziną. Im lepsza współpraca z rodziną, tym skuteczniejsze oddziaływanie na nieletniego. Jeśli rodzice są świadomi, że sami nie dali sobie rady z wychowaniem dziecka, proszą o pomoc sąd, utrzymują kontakt z placówką, współpraca ta układa się dobrze. Dotyczy to głównie rodzin pełnych, lepiej wykształconych. Trudniej, w opinii wychowawców, pracuje się z rodzicami, którzy prezentują postawę roszczeniową, krytykują działania podjęte przez placówkę i mimo swojej porażki – udzielają wychowawcom wielu rad lub oczekują od placówki *naprawy dziecka jak u majstra* (MOW16). Postawę tę łatwo podchwytyją także wychowankowie, co ma znaczenie dla dalszej pracy z nimi. Trudno również pracuje się z młodzieżą niejako dziedziczącą przestępczość jako pewną mocno zakorzenioną tradycję rodzinną. Wydaje się jednak, że najtrudniejsza jest współpraca z nieletnimi, którzy nie mają rodzin, a do placówki izolacyjnej trafili prosto z domu dziecka. Po opuszczeniu placówki nie będą mieli dokąd i do kogo wrócić:

Najgorzej się nam pracuje z tymi, co nie mają rodziców. No ja właśnie tutaj mam takiego jednego wychowanka z domu dziecka. W zasadzie on się teraz dobrze zachowuje, ale ma problem z narkotykami, a tym bardziej, że on wcześniej brał twarde narkotyki i wiemy, że jak wyjedzie, to, jak to mówią, popłynie. [...] Właśnie jesteśmy w kontakcie z domem dziecka, to oni w ogóle z nim kontaktu nie chcą mieć. Matka jest pozbawiona praw rodzicielskich. Też ma negatywny stosunek, bo jak on był w psychiatryku, to pomagała mu uciec. Podejrzanie [było], że narkotykami też go nafaszerowała. [...] Raz tu była w zakładzie, ale ciągle go oszukuje, że przyjedzie. Miała chyba z pięć razy przyjechać, a nie przyjechała. Jest alkoholiką. I właśnie mamy problem teraz, gdzie go puścić. Kontaktujemy się i z matką chrestną (ZP8).

Fragment ten dobrze podsumowuje wypowiedź kolejnego wychowawcy, że niektórzy wychowankowie nie znają swoich rodziców, inni ich nienawidzą, jeszcze inni zostali przez rodziców skrzywdzeni. Brak rodziców czy brak zainteresowania z ich strony ma znaczenie dla nastroju i zachowania dziecka w placówce. Przykładem mogą tu być choćby telefony rodziców do wychowanków. Telefony te – od rodziców, osób bliskich – są wykonywane do innych wychowanków. Do

wychowanków z domu dziecka rodzina zwykle nie dzwoni. W związku z tym często pojawia się zazdrość, ale i złość. Wychowawcy mówili, że w takich sytuacjach tłumaczą dziecku, że to nie ich wina, że nie mieli wpływu na rodzinę, w jakiej się wychowywali, i próbują nawiązać kontakt dziecka z innymi osobami, np. dalszą rodziną.

Rodzina, jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, w większości przypadków jest również pośrednim powodem umieszczenia dziecka w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym. W postanowieniach sąd rzadko odnosi się do tej kwestii, wskazując, że podstawą zastosowanego środka są popełnione czyny karalne czy wykazywane przejawy demoralizacji. Niemniej jednak – co potwierdzają nie tylko wyniki wielu przeprowadzonych dotychczas badań aktowych⁵, ale i wypowiedzi respondentów – problem zaczyna się zwykle w rodzinie, bo coś w systemie rodzinnym nie zadziałało tak, jak powinno. Niekiedy dziecko umieszczane jest w placówce resocjalizacyjnej po to, by oddzielić je od destrukcyjnego środowiska, w jakim się wychowuje. Problemy w rodzinie często eskalują na problemy w szkole, utrudniając uczniowi prawidłowe funkcjonowanie, a w związku z tym powodując osiągnięcie słabych wyników w nauce, zaniebywanie nauki, wagarowanie. Osoba taka spędza czas poza domem, poza szkołą, nierzadko w towarzystwie osób, które również unikają obowiązku szkolnego czy są bezrobotne. Towarzystwo to często określa się jako zdemoralizowane, mające negatywną opinię czy wręcz kryminogenne. Takie spędzanie czasu często wiąże się z sięganiem po różne środki – od papierosów przez alkohol po narkotyki i dopalacze. Stąd też do placówek izolacyjnych coraz częściej trafiają dzieci, które miały już kontakt z tego rodzaju substancjami. Większość z nich jest uzależniona od nikotyny. Największym problemem – odmiennie niż kilka lat temu – są narkotyki i dopalacze. Ich skład, zwłaszcza dopalaczy, nie jest do końca znany, stąd osoby je zażywające często nie wiedzą, co biorą i jakie skutki się z tym wiąże. Dopapalacze czasem przygotowują sobie same. Marihuana zaś nie jest dla nich narkotykiem:

[...] kontakty z substancjami psychoaktywnymi, ale również alkohol, tytoń, w ostatnim czasie głównie dopapalacze, bo najłatwiej dostępne, a chyba najbardziej, że tak powiem ich słownictwem, cieszące ich, dające im jakąś frajdę (MOW27).

[...] osiem lat temu najpoważniejszym problemem, jeśli chodzi o kontakt ze środkami psychoaktywnymi, to był alkohol. [...] W tej chwili alkohol przestał być problemem. W tej chwili problemem są narkotyki i dopapalacze, przede wszystkim dopapalacze (MOW6).

⁵ Por. choćby literaturę cytowaną w niniejszej publikacji.

Najczęściej każdy z nich miał z dopalaczami coś wspólnego. Jednego mamy takiego wychowanka, który nawet był testerem, czyli dostawał środki nowo zrobione i na nim testowali, czy przeżyje, czy nie przeżyje (MOW22).

Ten intensywny kontakt z użytkownikami ma znaczenie dla ich zdrowia psychicznego i zachowania. Większość z nich ma zaburzenia w rozwoju społecznym, niektórzy mają uszkodzony układ nerwowy. Problem ten był podnoszony w opiniach wychowawców zarówno młodzieżowych ośrodków wychowawczych, jak i zakładów poprawczych. Niektórzy wychowawcy placówek poprawczych mówili wręcz, że przestają pracować w zakładach poprawczych, a zaczynają w psychiatrycznych. Spory odsetek wychowanków każdej z badanych placówek zażywa leki uspokajające. Respondenci mówili, że pod wpływem różnych substancji często dokonywane są czyny karalne. Wydaje się, że właśnie skala i intensywność tych czynów różnicuje badane grupy. Podstawowym powodem umieszczenia nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym jest nierealizacja obowiązku szkolnego. Wychowankowie mówią, że trafiają do ośrodka przez szkołę. Okazuje się jednak, że rzadko kiedy niechodzenie do szkoły jest jedynym powodem. Często pojawiają się inne, takie jak spożywanie różnych środków odurzających, ale i popełnianie czynów karalnych – zwykle drobniejszych i skierowanych przeciwko mieniu, jak kradzieże, włamania, rozboje. Pojawiają się również pobicia i wymuszenia, prostytutka i sponsoring (dotyczy to głównie dziewczyn), posiadanie narkotyków i obrót nimi. Sporadycznie zdarzają się wychowankowie, którzy dopuścili się poważniejszych czynów, jak zgwałcenie czy nawet zabójstwo. W kontekście tych ostatnich wychowawcy mówili, że sąd jest elastyczny i daje kolejną szansę. Należy jednak pamiętać, że w jednym ośrodku czy nawet grupie wychowawczej mogą znaleźć się zarówno osoby, które po prostu systematycznie nie uczęszczały do szkoły, jak i takie, które popełniały poważne przestępstwa. Pod tym kątem placówki te nie są profilowane, co z pewnością ma znaczenie dla podejmowanej pracy – tak indywidualnej, jak grupowej. Niektórzy wychowawcy młodzieżowych ośrodków wychowawczych mówili, że coraz częściej pojawiają się czyny agresywne, a trafiająca do nich młodzież czuje się wręcz bezkarna. Z uwagi jednak na dużą różnorodność wychowanków umieszczanych w tego rodzaju placówkach trzeba pamiętać, że zarówno stosunek do czynów, jak i skala stwarzanych przez nieletnich problemów są różne. Wydaje się jednak, że są one mniejsze niż skala problemów wychowanków zakładów poprawczych. Wynika to choćby z samej u.p.n., która – jak już wspomniałam – w art. 10 stanowi, że jedną z obligatoryjnych przesłanek umieszczenia dziecka w placówce poprawczej jest popełnienie czynu karalnego. Oznacza to, że demoralizacja nie jest wystarczającym powodem do zastosowania tego środka. Dobrze oddaje to wypowiedź jednego z wychowawców młodzieżowego ośrodka wychowawczego⁶:

⁶ Warto dodać, że wychowawca ten pracuje jednocześnie jako wychowawca zakładu poprawczego, co jeszcze bardziej uwiarygodnia tę opinię.

Często wychowankowie i tu [w młodzieżowym ośrodku wychowawczym] i tu [w zakładzie poprawczym] są bardzo podobni do siebie. Różni ich albo ciężar tych przestępstw, albo długość trwania demoralizacji (MOW22).

Wychowankowie zakładów poprawczych popełniają zwykle czyny tej samej kategorii co wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Są to kradzieże, włamania, rozboje. Mimo tego podobieństwa wychowawcy mówili, że czyny te zwykle mają charakter masowy. Pojawiają się także pobicia, czyny na tle seksualnym – zgwałcenia, wymuszenia. Warto również wspomnieć, że powody popełnianych czynów mogą być różne. Czasem chodzi tylko o to, by brat nie chodził głodny, innym razem o to, by po prostu mieć:

[...] prosta historia, chłopak kradnie, bo brat musi zjeść [...]. Oni wychowują się w takim środowisku, że to nie jest pstryk i on coś złego zrobił. Oni potrafią być wulgarni, agresywni, potrafią kraść i się tego nie wstydzić. Dla niego określenie: „ty złodzieju, ukradłeś” nie wiąże się z niczym złym (ZP10).

Ukraść, żeby mieć, ale czasami ktoś nie da sobie ukraść, trzeba z nim walczyć o to jego dobro, czyli przyłożyć (ZP7).

Z racji tego, że w wylosowanej próbie znalazły się także placówki koedukacyjne, respondenci zostali zapytani o to, czy zachowanie dziewcząt różni się od zachowania chłopców. Odpowiedzi były różne. Niektórzy uznali, że w przeciwieństwie do chłopców dziewczynki popełniają więcej kradzieży i włamań niż np. pobić. Inni z kolei to współczesne dziewczęta uznali za te bardziej agresywne, bardziej nieznosne. Różnic tych nie dało się zaobserwować przy porównaniu wypowiedzi respondentów poszczególnych placówek.

Przy pytaniu o typowych wychowanków placówek izolacyjnych można było zaobserwować stosunek wychowawców do swoich podopiecznych. W większości przypadków był on pełen zrozumienia. Wychowanek w oczach wychowawców to normalne dziecko, które zostało skrzywdzone przez los, przez swoją rodzinę, i dlatego inaczej patrzy na świat:

Zawsze wychodzę z takiego założenia, że nie ma dzieci złych, są tylko nieszczęśliwe (ZP7).

Troszeczkę czuję, że są pokrzywdzeni przez los, przez system, trudno tu zwalać winę. [...] Jasne, że są skrzywdzeni, skrzywdzeni przez życie, przez los, mają inną percepcję, inaczej oceniają, inaczej postrzegają pewne rzeczy. Natomiast jest to usprawiedliwione, bo w cztery oczy rozmawia się z takim chłopcem i jest do rany przyłóż. Mówię teraz o części wychowanków, którzy nie są jeszcze skrzywdzeni, zepsuci przez środki psychoaktywne, bo takich wychowanków też mamy (ZP10).

Jest czas na naukę, jest czas na przygotowanie się, na lekcje itd., ale tak naprawdę on jest nastawiony na zabawę, na przyjemności. I nie ma się temu co dziwić. To jest ich zbójeckie prawo. To jest dzieciństwo, to jest młodość, to jest zupełnie innymi mechanizmami postrzeganie świata, to są zupełnie inne problemy. To jest ich świat (MOW6).

2.2. Wychowanek trudny

Poza charakterystyką typowych wychowanków placówek izolacyjnych interesowali mnie również wychowankowie trudni, wymagający leczenia psychiatrycznego czy innego leczenia specjalistycznego. Nie definiując terminu „wychowanek trudny”, zapytałam respondentów, czy jest taka kategoria, jakie trudności sprawiają tacy wychowankowie oraz jak dużo jest ich w grupie wychowawczej. Niemal wszyscy respondenci – tak z młodzieżowych ośrodków wychowawczych (z wyjątkiem dwóch), jak z zakładów poprawczych (z wyjątkiem jednego) – byli zgodni co do tego, że w nieoficjalnym żargonie wychowawcy posługują się określeniem „wychowanek trudny”. Niektórzy wręcz mówili, że wszyscy są trudni lub stawiali pytanie: „A który z nich jest łatwy?”. Inni z kolei zwracali uwagę, że nie należy mówić o wychowankach trudnych, ale o wychowankach będących większym wyzwaniem dla wychowawcy, którzy wymagają dłuższego oddziaływania. Respondenci podkreślali także, że czasem stereotypowo – na podstawie analizy poprzedniego zachowania – mówi się, że jakiś wychowanek będzie tym trudnym, po czym okazuje się, że wcale nie stwarza więcej trudności niż pozostali. Trudności te mogą bowiem wynikać z zaistniałych sytuacji czy dostępnych możliwości. W kontekście tego jeden z wychowawców zakładów poprawczych podał przykład wychowanka, który sprawia trudności na dyżurach z jednym z wychowawców, z innym z kolei jest spokojny. Z dwóch respondentów, którzy odpowiedzieli, że nie ma wychowanków trudnych, jeden wyjaśnił, że istnieją tylko trudne sytuacje, które trzeba rozwiązać. Jest to np. przyjazd do ośrodka pod wpływem narkotyków:

Nie wiemy, co chłopiec wziął, jak wziął i ile tego wziął, a widzimy po nim, że jest źle, że albo jest pobudzony, albo cały czas śpi. Więc to jest cały czas opieka, rozmowa, wyciągnięcie od chłopca, co brał, jak brał, dlaczego brał i kiedy wziął (MOW14).

Drugi z kolei winą za stwarzane w placówce kłopoty obarczał nie tyle wychowanek, ile jego rodziców. Zwrócił uwagę, że nie powinno się mówić o wychowankach trudnych, lecz o wychowankach słabszych, którzy doświadczyli mniej miłości:

Winy nie przypisywałabym im, raczej środowisku rodzinnemu, natomiast to, że one są w izolacji, myślę, że to bardziej wypływa z tego, że one nie umieją korzystać z wolności. Często trzeba je odizolować od rówieśników bądź [od] o wiele starszych kolegów, koleżanek, którzy weszli w świat przestępczy. Zdarzają się też takie osoby, które mają problemy z emocjami, tutaj psychiatra musi nam pomóc pracować nad tym dzieckiem. Ale ja bym nie mówiła, że to jest młodzież trudna. Raczej powiedziałabym, że to jest młodzież słabsza i która mniej miłości doświadczyła w rodzinie (MOW2).

Zdania co do tego, czy w grupie wychowawczej respondentów są wychowankowie trudni, były podzielone. Część respondentów młodzieżowych ośrodków wychowawczych uznała, że wychowankowie sprawiający problemy i wymagający większej uwagi znajdują się w każdej grupie wychowawczej. Czasem jest to jeden wychowanek, czasem kilku. Inni z kolei byli zdania, że nie mają w swojej grupie takich osób. Odpowiedzi wychowawców zakładów poprawczych były jednoznaczne. Wszyscy uznali, że pracują bezpośrednio z wychowankami trudnymi. To najczęściej kilka osób w grupie, choć zdarza się również tylko jedna. Wychowankowie ci stanowią ok. 10% wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych (sporadycznie pojawiały się odpowiedzi – 20%, 30% lub 50%). Analiza wypowiedzi wychowawców zakładów poprawczych pokazuje z kolei, że w placówce poprawczej odsetek wychowanków trudnych jest nieco większy. Najczęściej podawaną odpowiedzią było 20%. Padaly również szacunki – 25% czy 50%. Jeden z wychowawców poprawczej placówki rewalidacyjnej zauważył, że z uwagi na mniejszą liczbę wychowanków zakładów poprawczych obecnie łatwiej można sobie poradzić z trudnościami przez nich sprawianymi. Z niektórych odpowiedzi wynika również, że skala tych trudności zmienia się, co ma znaczenie dla definiowania pewnych sytuacji czy zachowań jako trudne:

Natomiast ci, którzy są grzeczni, jakby byli dziesięć lat temu, to też byliby trudni (ZP10).

Te rozbieżności między podawanymi odsetkami wynikały często z różnych definicji wychowanków trudnych. Z uwagi jednak na specyfikę poszczególnych placówek termin ten nie został przeze mnie w żaden sposób zdefiniowany. Chodziło bowiem o sprawdzenie, kiedy – w ocenie wychowawców – trudności sprawiane przez niektórych wychowanków są większe od stwarzanych na ogół przez pozostałych wychowanków. Skala podawanych trudności była dość duża – dla wychowanków zarówno młodzieżowych ośrodków wychowawczych, jak i zakładów poprawczych. Można jednak podać kilka wymienianych najczęściej. Dla młodzieżowych ośrodków wychowawczych były to: zachowania agresywne – wobec wychowanków, ale i wychowawców, fascynacja podkulturą przestępczą wynikająca głównie z tego, że wywodzą się oni ze środowisk, w których podkultura ta była

obecna i skutkowała tym, że wychowankowie próbują wprowadzać w placówce drugie życie, dzielić wychowanków na lepszych i gorszych (słabszych), a tych ostatnich – niejednokrotnie w drodze zastraszania – wykorzystywać do różnych czynności: od drobnych, jak wyrzucanie śmieci, po poważniejsze, jak wymuszenia czy nawet kradzieże. Siebie natomiast uznają za najmądrzejszych, nie chcą słuchać wychowawcy i z nim współpracować. Trudni są wychowankowie zażywający dopalacze, bo nie ma narzędzia do diagnozy, żadnych testów, jedynie obserwacja. Wychowankowie pod wpływem dopalaczy zachowują się agresywnie, mają siłę, którą trudno powstrzymać, stwarzają zagrożenie dla siebie i innych – wyskakują przez okno, wyważają szklane drzwi, okaleczają się albo wręcz przeciwnie: padają bezsilnie z siniejącymi palcami. Dopalczami powodują nieodwracalne zmiany w swoich mózgach:

[...] nie możemy rozpoznać. Wygląda normalnie, znaczy stoi, chodzi itd. My nie wiemy, do czego jest zdolny. Nie wiemy, co i jak działa. Tego nie wiedzą lekarze. [...] Ubiegły rok – wyszli na przerwę na warsztatach, coś tam zapalili. Być może coś zażyli. Padł. Na sygnale [...] kardiologia. Kroplówka, leży, czym go odtruwać? Nie wiemy, co. Nie wiemy też, jakie spustoszenia ta chemia w ich głowach robi. To są młodzi ludzie. Nikt nie pokusił się o to, żeby przebadać organicznie, żeby zrobić tomografię komputerową nastolatkom niedostosowanym społecznie w MOW-ach. Nikt nie wie o tym, jak na ten rozwój psychiczny, osobowościowy, jakie obciążenia na przykład z okresu dzieciństwa, urazy okołoporodowe, mikrouszkodzenia to wszystko jest czarna sfera. A tu jest po prostu niszczenie. Ileś milionów komórek, które obumiera podczas odurzania się gazem, to jest nieodwracalne. Po narkotykach wziętych są po prostu dziury! Zgnite kawałki mózgu (MOW6).

Niejednokrotnie wychowankowie tacy wymagają hospitalizacji, także psychiatrycznej, i przyjmowania leków z uwagi na zdiagnozowane zaburzenia emocjonalne czy zaburzenia zachowania:

Agresywni coraz bardziej, no i z tymi zaburzeniami właśnie. Bo coraz częściej tych agresywnych wożymy do psychiatry, podawane im są leki psychotropowe, ale po jakimś czasie, wydaje nam się, że organizm się uodparnia. W pierwszych dniach, tygodniach jeszcze jakoś działa i go wycisza, to później wydaje mi się, że nie ma żadnej różnicy. Ale są coraz bardziej agresywni. Może też dlatego, że te kilka lat temu była jakaś większa dyscyplina (MOW20).

Czasem te kontakty z alkoholem, narkotykami czy dopalczami nie są jednorazowe, ale systematyczne, niekiedy wręcz młodzież w placówkach jest uzależniona. Wychowankowie tacy również są trudni. Trudni są także ci, których stopień demoralizacji jest duży, i ci, którzy byli odrzucani, nieakceptowani przez dorosłych:

Myślę, że ci, co dłuższy czas są odrzuceni, nie są akceptowani przez nas dorosłych, to są ci, którzy są trudni. Ja teraz patrzę na listę, od razu patrzę po twarzach tych dzieciaków i są tacy, którzy nie chcą w ogóle jechać [do domu], bo on nie ma gdzie pojechać i on nie pojedzie, bo on się już na dorosłych sparzył raz czy drugi i już nie wierzy, nie ufa dorosłym. Albo się zamyka w sobie i idzie w drugą stronę, siłownia, agresja, przemoc, kradzież. Tak go nauczył dorosły świat, nie został zaakceptowany, został odrzucony (MOW24).

Do kategorii tej należą także wychowankowie mający zmienne nastroje, zachowania, których nie sposób przewidzieć, ze skłonnościami suicydalnymi, z zespołem Aspergera (bo jednak jest to placówka resocjalizacyjna, a nie lecznicza), z zespołem nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi, wychowankowie niezmotywowani (*Jak nie mamy sposobu i widzimy, że ta praca stoi, to to jest trudne* – MOW12). Trudne jest także to, że każdy z wychowanków jest inny – ma inne potrzeby, inne zaległości, wywodzi się z innego środowiska. Trudny jest zwykle wychowanek na początku pobytu w placówce, kiedy jest w fazie adaptacji, przystosowania, ale również i ten, który odwiedził kilka ośrodków wychowawczych i był przenoszony za karę. Często wychowankowie ci czują się bezkarni. Sprawiają na tyle dużo problemów, że powinni zostać umieszczeni w placówce poprawczej, a nie wychowawczej, lub wręcz w zakładzie karnym. Rzadko kiedy jednak udaje się zmienić pierwotnie zastosowany środek, zwłaszcza przenieść wychowanca młodzieżowego ośrodka wychowawczego do zakładu poprawczego. Nieprzestrzeganie regulaminu nie jest bowiem wystarczającym ku temu powodem. Muszą zostać popełnione czyny karalne, o których mowa w art. 10 u.p.n., stąd z pewnością łatwiej przeniesienia takiego dokonać, gdy uprzednio zawieszono wykonanie środka poprawczego lub gdy wychowanek popełnił czyny karalne – przed umieszczeniem w placówce lub w trakcie pobytu w niej. Czas trwania procedury przeniesienia jest bardzo długi. Wszystkie te trudności prowadzą do dezorganizacji pracy w placówce, dawania złego przykładu innym wychowankom. Wydaje się również, że wychowanek, wobec którego sąd rozważa zastosowanie środka poprawczego, powinien być raczej kierowany na podstawie art. 27 u.p.n. do schroniska dla nieletnich niż (zgodnie z art. 26 u.p.n.) do młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Niedopuszczalne wydają się i takie sytuacje, kiedy wychowanek miał postępowanie karne i spędził trochę czasu w jednostce penitencjarnej, a sąd nie widzi przeszkód, by umieścić go choćby w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Problem ze zmianą placówki został poruszony w wielu rozmowach, zwykle ze strony wychowawców młodzieżowych ośrodków wychowawczych, którzy mówili, że niekiedy, zwykle przynajmniej raz w roku, pojawia się taka potrzeba. Podkreślali oni również, że rzadko kiedy sąd jest zainteresowany tym, co się dzieje z wychowankiem po orzeczeniu ośrodka i zwykle nie reaguje na wnioski ośrodków o zmianę środka lub odwieszenie warunkowo zawieszzonego umieszczenia w zakładzie poprawczym. Czasem uważa, że jeśli został zastosowany najostrzejszy środek wychowawczy

w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, to jest on wystarczający i umarza kolejne postępowania:

[...] w każdym roku zawsze się trafia jeden czy więcej wychowanków, którzy powinni być w [zakładzie poprawczym]. Czasami oni już mają w aktach takie czyny karalne, gdzie już to by wystarczyło, żeby trafił do poprawczaka, a na przykład czeka na sprawę u nas, gdzie będą decydować o tym. I czasami on u nas zachowuje się dalej nieodpowiednio, mimo tego, że już ma kartotekę dosyć bogatą. U nas się zachowuje nieodpowiednio, a na tej rozprawie sędzia stwierdza, że skoro już jest zastosowany jakiś środek wychowawczy, to to wystarczy, niech on tam jest, niech on tam zostanie. Tak nie powinno być (MOW20).

Niektórzy respondenci mówili, że wynika to z opieszałości sądu, z braku zaufania do wychowawców i, co ważniejsze, z nieznamomości pracy i sposobu funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Tylko w dwóch zbadanych ośrodkach sędzia dla nieletnich orzekający w sprawie (co ważne – inny niż wizytator, który ma obowiązek sprawować nadzór) odwiedza systematycznie ośrodki po to, by zobaczyć, jak one wyglądają, poinformować wychowawców o zmianach w prawie (wprowadzonych i zaplanowanych), ale także po to, by porozmawiać z wychowankami i opowiedzieć im o dalszych konsekwencjach ich negatywnych zachowań. Praktyka ta jest szalenie istotna i z pewnością godna pochwalenia. Brak zainteresowania etapem wykonywania środków może wynikać również z niespójności systemu. O ile na etapie orzekania środka wszystko dzieje się w zasięgu Ministerstwa Sprawiedliwości, o tyle już wykonanie środków orzeczonych podlega wielu różnym resortom, przykładowo zakłady poprawcze podlegają Ministerstwu Sprawiedliwości, a młodzieżowe ośrodki wychowawcze – Ministerstwu Edukacji Narodowej.

W kontekście problemów ze zmianą środka pojawiły się także zarzuty, że opłaca się wyeliminować dziecko z systemu resocjalizacji nieletnich (nawet jeśli można by było zastosować inny środek), bo jest to po pierwsze tańsze, a po drugie sprawa jest zakończona – kolejna, gdy nieletni skończy 17 lat, trafi do sądu karnego. Ten brak reakcji sądu dla nieletnich jest o tyle trudny, że ośrodki mają mniejsze możliwości oddziaływania na wychowanka niż zakłady poprawcze, gdzie metody pracy są jednak nieco inne. Dlatego też ośrodki radzą sobie tak, jak potrafią, a zatem najczęściej przekazują wychowanka z placówki do placówki, wierząc, że pobyt w którejś z nich wpłynie pozytywnie na jego zmianę. Przekazania te odbywają się za zgodą dyrektorów poszczególnych placówek, którzy o przeniesieniu wychowanka muszą jedynie poinformować Ośrodek Rozwoju Edukacji. Nie uczestniczy w tym sąd. Zmiana placówki z pewnością czasem okazuje się skuteczna. Większość wychowawców była zdania, że przeniesienie jest daniem szansy wychowankowi. I wydaje się to słuszne. Niemniej jednak zasadne byłoby ograniczenie tej praktyki do racjonalnej liczby przekazania, choćby trzech, by nie dochodziło do sytuacji takich jak ta:

Jak sąd postanowił, że jest MOW zastosowany, środek wychowawczy, no to uważa, że już ma z głowy. Potem dyrektorzy MOW-ów i ORE go tak sobie przesyłają. W pierwszym roku działania tej placówki trafił do nas chłopak, który był w dziesięciu MOW-ach i żaden MOW sobie nie radził. Jak pani dyrektor w jego wypadku zawnioskowała do sądu o zmianę środka na poprawczy, no bo chłopak się nie poddaje resocjalizacji w żadnym MOW-ie, to pani sędzina powiedziała, że on zaraz kończy osiemnaście lat, to już nie opłaca mu się poprawczaka dawać. Ale to, że w poprawczaku jeszcze byłby trzy lata, to już nie. To tak wyglądało, jakby system wolał wyrzucić z resocjalizacji nieletnich. I on trafił do zakładu karnego po pół roku. Czyli może o to chodzi. Na pewno utrzymanie faceta w zakładzie karnym jest tańsze niż resocjalizacja nieletnich, gdzie właśnie mamy szeroki zakres tych działań (MOW22).

Konsekwencje braku reakcji ze strony sądu są poważne nie tylko dla wychowawców i pozostałych wychowanków, ale również dla wychowanka, co do którego istnieje potrzeba zmiany placówki na poprawczą:

Mieliśmy taką sytuację w zeszłym roku, gdzie mieliśmy takiego wychowanka, który był idealny w stosunku do kadry, uprzejmy, miły, ale jak tylko nie było pracowników w pobliżu, to krzywdził innych wychowanków, wymuszał. My o tym wiedzieliśmy, zakładaliśmy mu sprawy, miał kilka spraw tutaj. Chłopiec miał zakład poprawczy w zawieszeniu, jak do nas trafił. Dzwoniliśmy do sądu, prosiliśmy [o odwieszenie], dopiero po czterech miesiącach od naszej pierwszej interwencji udało się odwieść zakład poprawczy. Przez te cztery miesiące chłopiec był u nas i to było złe dla nas, dla wychowanków, ale dla niego również, bo przez to, że on tutaj był, my zgłaszaliśmy na policję, to wyszło mu jeszcze kilka spraw karnych, które w konsekwencji mogą spowodować po siedemnastym roku życia umieszczenie w następstwie [w zakładzie karnym] albo przedłużenie tego pobytu w zakładzie poprawczym. Gdyby udało się wcześniej tutaj zainterweniować i umieścić go w tym zakładzie poprawczym – bo już mam informację zwrotną akurat z tego zakładu poprawczego, że zachowanie chłopca uległo diametralnej poprawie – jest dużo większa dyscyplina jednak, oddziaływania, jakie są stosowane w zakładzie poprawczym, no są dużo większe (MOW13).

Projekt nowej ustawy o nieletnich (RCL 2019) przewiduje, że w sytuacji, gdy wychowanek nie będzie poddawał się oddziaływaniom resocjalizacyjnym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, sąd będzie mógł zdecydować o jego przeniesieniu do nowo utworzonych (m.in. z przekształcenia zakładów poprawczych) ośrodków wychowawczo-adaptacyjnych. W wywiadach pojawiło się kilka rozwiązań dla omawianego problemu. Jednym z nich było sprofilowanie resocjalizacyjnych młodzieżowych ośrodków wychowawczych na zwykłe resocjalizacyjne

i resocjalizacyjne o wzmożonym nadzorze (adekwatnie do zakładów poprawczych). Kolejna propozycja, tym razem respondentą z zakładu poprawczego, dotyczyła selekcji nieletnich trafiających do określonych placówek wedle ich stopnia demoralizacji, np. do młodzieżowych ośrodków wychowawczych mogliby być kierowani tylko ci, u których stwierdzono pierwszy stopień demoralizacji, a do zakładów poprawczych o charakterze zwykłym – tylko nieletni z drugim stopniem demoralizacji. Rodziłoby to z pewnością wiele problemów na etapie diagnozowania i określania stopnia demoralizacji w każdym przypadku. Już teraz zespoły diagnostyczne mają z tym problem. W sporządzanych opiniach diagnostycznych często pojawia się wiele określeń – jak choćby „niski”, „wysoki”, „znaczny”, „pogłębiający się” (Włodarczyk-Madejska 2019: 299–301).

Problem ze zmianą placówki dotyczy także wychowanków, którzy nie powinni się w tej placówce znaleźć – bo nie stwarzali aż tyle problemów lub ich problemy wynikają z uzależnienia albo zmian w układzie nerwowym.

Podobnie wiele przykładów wychowanków uznanych za trudnych podawali wychowawcy zakładów poprawczych. Najczęściej trudnym wychowankiem jest ten, który ma zmiany organiczne w układzie nerwowym, spowodowane zażywaniem środków psychoaktywnych lub wynikające z wad wrodzonych:

W piątek osobiście odbierałem swojego wychowanka ze szpitala psychiatrycznego w X. Wychodzi na to, że z powodu choroby psychicznej, jaką posiada, dał nam – kolokwialnie mówiąc – popalić. Był bardzo agresywny, dokonał samookaleczenia. Lekarz stwierdził, że to była próba samobójcza. Co prawda wynika to ewidentnie z choroby, czyli to nie jest niedostosowanie do warunków czy jakaś walka z systemem jego (ZP1).

Problemowi są wszyscy tacy, którzy mają zmiany spowodowane przez środki psychoaktywne lub wynikające z wad wrodzonych. Często ten młody człowiek rodzi się już z uszkodzonym mózgiem, bo ma 2,8 promila. Są problematyczni, są trudni. [...] Trudni to ci ze zmianami OUN [w ośrodkowym układzie nerwowym]. Niektórzy nie potrafią... Siedemnaście lat i nie potrafi nauczyć się czterowersu. Nie potrafi. Jak pali od dziewiątego roku życia marihuanę, jakieś inne dopalacze czy mefedron, to też dopalacz, i popija alkoholem, i ma teraz szesnaście, siedemnaście, osiemnaście lat, to ma często takie zaniki już w płacie czołowym, że nie potrafi (ZP7).

Trudny wychowanek zakładu poprawczego to również ten, który pochodzi z rodziny kultywującej tradycję kultury więziennej, dziedziczący przestępczość jako pewną tradycję rodzinną, wychowanek, który jest wykolejony w bardzo znacznym stopniu, który nie panuje nad swoimi emocjami, jest przenoszony karnie z placówki do placówki. Wychowanek trudny to nie tylko mający zaplecze kryminalne, ale również niemający zaplecza rodzinnego, tzw. dziecko instytucji. Praca

w placówce często bazuje na kontakcie z rodziną. W tych przypadkach takiego kontaktu nie ma, a wychowankowi na niczym nie zależy. Kilkakrotnie do wychowanków trudnych były zaliczane osoby o osobowościach psychopatycznej i socjopatycznej, skłonne do agresji. Sporadycznie respondenci podawali, że trudni są wychowankowie niezrównoważeni emocjonalnie, głośni, krzykliwi, zwracający uwagę, roszczeniowi, unikający kontaktu z wychowawcą, niezmotywowani do pracy i chcący za wszelką cenę opuścić placówkę:

Przed wszystkim to wychowanek, który jest jakby nastawiony tylko na siebie, na realizację własnych potrzeb tu, teraz i natychmiast, on nie potrafi odroczyć pewnych rzeczy. To wychowanek, który spróbuje wymuszać w najprzeróżniejszy sposób czy na wychowawcach, czy na innych podjęcie albo zrobienie tego, czego on chce. [...] Wiadomo, że oni nigdy się nie pogodzą z tym, że oni trafili tutaj do tego miejsca, bo wiadomo jest jednak jakieś ograniczenie i to będzie wychowanek taki, który za wszelką cenę chce opuścić zakład, obojętnie jak. Ucieczka, zrobić sobie krzywdę po to, żeby pogotowie go zabrało do szpitala i stamtąd uciec. To jest taki wychowanek, który jakby nie potrafi się dostosować, zrozumieć, że są inne metody, sposoby na to, aby dobrze zafunkcjonować i też opuścić zakład, bo przecież nie trzeba, uciekając, ale można przecież dobrze się zachowywać i pojechać na przepustkę, na urlop (ZP3).

Jeden z respondentów powiedział, że trudni są ci, którzy są niemal pełnoletni, a uczą się w pierwszej lub drugiej klasie szkoły podstawowej. Inny natomiast zwrócił uwagę, że trudna jest także praca z wychowankami odmiennej kultury i narodowości:

Cygan, [...] prawdziwy podkulturowo wychowany cygan, który chodził w mafii u Łakatosza słynnego, co wymyślił sposób na dziadka, sam zbierał udziały. Tutaj nawet trudność nie polega na tym, że on jest nastawiony „anty”, tylko on w ogóle jest tak prześląknięty pewnym stylem życia, pewnymi zasadami, kulturą tą romską, że on po prostu do takiego naszego społeczeństwa nie pasuje. Szkoła? Po co mu szkoła. I to jest problem. Po co mu przestrzegać pewnych zasad, które są przestrzegane w powiedzmy takich innych rodzinach niż romskie, w innych środowiskach niż romskie, on chce przestrzegać zasad romskich, a to niekiedy bardzo się kłóci z regulaminem. Ale to jest chłopak, który jak tu przyjechał, to miał żonę już. Do szkoły nigdy nie chodził, mówi: „Po co mi szkoła, mi jest niepotrzebna”. Wie pani, co on za jeden numer? On odbierał kasę od jakichś tam babć czy dziadków, to miał niekiedy dwa czy trzy tysiące złotych za dziesięć minut strachu. I po co mu się uczyć i pracować, i proszę to zmienić teraz. A w rodzinie nikt nie pracuje, nikt, ojciec nie pracuje, matka nie pracuje, wujkowie nie pracują, a odwiedzają go tutaj taborami, przyjeżdżają supersamochodami, kasę mają nie wiadomo skąd, no niech pani go zresocjalizuje (ZP6).

Można zatem powiedzieć, że trudności sprawiane przez wychowanków placówek wychowawczych i poprawczych są niekiedy bardzo podobne. Inna jest natomiast ich skala. Dobrze to oddaje wypowiedź jednego z wychowawców:

[...] trafiają do nas już tylko i wyłącznie wychowankowie, którzy przeszli jakby cały system od początku, nikt nie miał pomysłu, nikt nie potrafił sobie z nimi poradzić (ZP3).

Warto również wspomnieć o problemie coraz późniejszego dorastania dziewczynek umieszczanych w placówkach poprawczych. Zwykle, jak mówił jeden z badanych, po 18. roku życia dziewczęta się uspokajały, wyciszały te swoje negatywne zachowania. Teraz ta granica się przesunęła. Jeszcze 19-latki nie osiągają takiego poziomu dojrzałości jak – parę lat temu – właśnie 18-letnie dziewczęta.

Respondenci zostali zapytani także o to, czy istnieje formalny proces identyfikacji wychowanków trudnych. Odpowiedzi – wychowawców zarówno młodzieżowych ośrodków wychowawczych, jak i zakładów poprawczych – były różne. O formalnym procesie identyfikacji, np. kwalifikowaniu wychowanków do pewnych grup ryzyka (wychowawczego, uzależnienia), częściej mówili wychowawcy młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Ci, którzy wskazywali, że proces taki nie istnieje, podkreślali również, że taka identyfikacja mogłaby przynieść więcej strat niż korzyści poprzez np. wzmocnienie pozycji wychowanka sprawiającego trudności czy też jego stygmatyzowanie. O tym, czy wychowanek sprawia trudności, wychowawcy dowiadują się z informacji środowiskowych (jeśli trafia do placówki po raz pierwszy) lub informacji innych placówek (gdy został przeniesiony). Nie wszyscy jednak zapoznają się z dokumentacją – aktami sprawy czy aktami wychowanka, by nie nastawiać się do niego negatywnie, by nie patrzeć na niego przez pryzmat popełnionych czynów. Sięgnięcie do akt następuje niekiedy dopiero po poznaniu historii opowiedzianej przez samego wychowanka. Istotne jest podejście respondentów do nowo przybyłych wychowanków, także tych przeniesionych karnie z innej placówki. Każdy z nich rozpoczyna z nową, czystą kartą i pracuje na swój wizerunek od nowa. Niekiedy wychowanek określony przez inną placówkę jako trudny nagle zaczyna funkcjonować jak wychowanek typowy. Czasem bowiem wystarczy zmiana charakteru placówki czy po prostu placówki i przyporządkowanie wychowanka do odpowiedniej grupy wychowawczej – zwykle ustalonej, zgranej, dobrze funkcjonującej:

Ale u nas zaczyna z nową kartą i jest fajnie i nie sprawia problemów. Czasami jest do rany przyłóż i fajnie się pracuje z takim chłopcem. No ale czasami wychowanek jest zgodny z tym, co jest napisane tam w aktach, i stwarza duże problemy (MOW13).

Zdarza się czasami, że przychodzi wychowanek z innej placówki i jest określony, że jest trudny, i przychodzi do nas i po jakimś czasie okazuje się, że wcale nie jest taki zły i wręcz zaczął podejmować pracę nad sobą. Coś mu spasało – albo rodzaj zajęć, albo rodzaj pracy wychowawczej, ewentualnie skład wychowanków. Bo czasami oni się zachowują tak jak..., wiadomo, że grupa rówieśnicza jest dla nich ważniejsza, jest bardziej dla nich grupą odniesienia. Jak trafiają do grupy, gdzie większość rozrabia, czasami jest jeden, który rozrabia bardziej, nawet nie to, że chce, tylko ma taką rolę przypisaną, że jest tym, który jest wypuszczany, żeby rozrabiał. Trafia do nas, okazuje się, że nie ma takiej grupy rozrabiającej i on zaczyna robić co innego, gdzie indziej kanalizuje swoją energię (MOW22).

2.3. Wychowanek wymagający leczenia psychiatrycznego

Kolejna grupa nieletnich, o którą zostali zapytani respondenci, to ci, którzy wymagają leczenia psychiatrycznego. Interesowało mnie, czy respondenci pracują z takimi wychowankami, a zatem czy wychowankowie tacy są w grupach wychowawczych respondentów, z którymi były prowadzone wywiady, jaki stanowią odsetek ogółu wychowanków placówki i jacy to wychowankowie. Analiza wypowiedzi pokazuje, że jest różnie. Zdecydowana większość badanych miała lub ma bezpośredni kontakt z wychowankami wymagającymi leczenia psychiatrycznego. Kontakt ten zwykle był sporadyczny, na co wskazują stwierdzenia – „rzadko”, „zdarzali się”, „bywali”. Teraz, zdaniem niektórych, wychowanków wymagających takiego leczenia jest dużo, coraz więcej, w niektórych placówkach to niemal wszyscy podopieczni. Zwykle wychowankowie ci potrzebują ambulatoryjnej opieki psychiatry w postaci systematycznych wizyt kontrolnych w poradni. Sporadycznie pojawia się potrzeba leczenia szpitalnego (niekiedy pobyt w szpitalu poprzedza umieszczenie w placówce). Wychowankowie mogą trafić do placówki już zdiagnozowani ze wskazaniem do zażywania odpowiednich leków (zwykle wyciszających, uspokajających) lub też mogą zostać poddani diagnozie w trakcie pobytu w placówce, najczęściej na początku. Diagnoza ta przeważnie dotyczy zaburzeń zachowania i emocji, zdecydowanie rzadziej – zaburzeń osobowości. Do pojedynczych przypadków należy zaliczyć stwierdzenie u nieletniego zaburzeń psychicznych. Niemniej jednak osoba, u której zostaną one stwierdzone, powinna trafić do placówki leczniczej, nie zaś wychowawczej. Potrzebuje ona bowiem leczenia, a nie resocjalizacji. Zdarzają się jednak przypadki, gdy osoba taka trafia do młodzieżowego ośrodka wychowawczego czy zakładu poprawczego. Czasem z prawidłową diagnozą – oczekując np. na miejsce w placówce opiekuńczo-leczniczej, czasem z błędną diagnozą, w której źródło problemów nieletnich nie zostało prawidłowo zidentyfikowane. Zdaniem niektórych respondentów zdarza się, że zespół

diagnostyczny skupia się jedynie na widocznych efektach doznawanych zaburzeń – przejawach agresji czy popełnianych czynach karalnych. Brakuje natomiast głębszej analizy powodu takiego zachowania, z której wynika, że wychowanek nie radzi sobie ze sobą. Zachowania te zostają uznane za przejawy demoralizacji lub czyny karalne i wychowanek, zamiast trafić do placówki leczniczej, trafia do placówki resocjalizacyjnej:

Czasami były też takie przypadki, które w naszym odczuciu nie powinny w ogóle trafić do MOW-u, tylko na jakieś długoterminowe leczenie do szpitala. Analizując dokumenty, to dziecko miało dużo czynów karalnych na swoim koncie, np. pobicie nauczyciela, uczniów, bójki na ulicy, jakieś tam wieczorne rozróbę. Podejmując decyzje o umieszczeniu takiego nieletniego w MOW-ie, oczywiście że to dziecko musiało przejść badania psychologiczno-pedagogiczne, ale miałam wrażenie, że osoby badające zatrzymały się na czynach karalnych i że sąd analizował czyny karalne, a nie było głębszej analizy, że to dziecko dopuszcza się czynów karalnych, ale tak naprawdę nie radzi sobie ze sobą (MOW2).

Przeniesienie natomiast dziecka z placówki wychowawczej do placówki leczniczej, to – podobnie jak zmiana placówki wychowawczej na poprawczą – długotrwała procedura, mogąca także zakończyć się fiaskiem. Czas oczekiwania na podjęcie tych właściwych, leczniczych oddziaływań ma znaczenie dla zdrowia nieletnich:

[...] tylko to też jest sprawa znowu pokomplikowana, bo na wszystko musi być zgoda sądu i tutaj to wszystko jest jakby odroczone w czasie. Zanim to miejsce się znajdzie gdzieś w ośrodku w Polsce, zanim tam trafi, to mijają miesiące. Na przykład choćby teraz aktualnie wystąpiliśmy do sądu z pismem o skierowanie chłopca na leczenie z uwagi na uzależnienie od narkotyków, ale w ośrodku zamkniętym, bo naszym zdaniem i to, co dotychczas pokazał, czyli pobyty w czterech ośrodkach otwartych, z których zawsze uciekał, szukanie piątego ośrodka jest bezzasadne. [...] I mamy końcówkę kwietnia. Z początkiem stycznia napisaliśmy pismo, więc... A chłopak będzie u nas do końca czerwca, więc myślę, że prędzej wyjdzie z ośrodka jako pełnoletni, niż trafi do ośrodka odwykowego zamkniętego (MOW15).

Stąd tak ważna jest dogłębna diagnoza nieletniego trafiającego do sądu, zwłaszcza gdy w grę wchodzi zastosowanie środków o charakterze izolacyjnym. Kluczowa jest również sprawna współpraca poszczególnych instytucji, której, jak pokazuje powyższy przykład, niekiedy brakuje. Zwłaszcza że ograniczeniem w takich sytuacjach jest też wiek nieletniego, do którego można wobec niego takie działania podejmować.

Wychowankowie wymagający leczenia psychiatrycznego to zwykle jedna, dwie osoby w grupie, kilka natomiast w całym ośrodku. Wychowawcy młodzieżowych ośrodków wychowawczych mówili, że wychowankowie ci stanowią najczęściej ok. 10% ogółu wychowanków. Sporadycznie pojawiały się odpowiedzi: 5%, 20%, 25%. Wychowawcy zakładów poprawczych podawali przedział od 5% do 40%. Jak już wspomniałam, pojawiały się także odpowiedzi, że wszyscy wychowankowie wymagają takiego leczenia. Zwykle potrzebują go wychowankowie agresywni, pobudzeni, uzależnieni lub nadużywający różnych substancji psychoaktywnych czy środków odurzających, podejmujący próby samobójcze, okaleczający się, u których zdiagnozowane zostały właśnie zaburzenia zachowania czy emocji. Zdaniem badanych powody wystąpienia takich zachowań są dwa. Pierwszym z nich, najczęstszym, jest rodzina. Znaczenie mają uwarunkowania nie tylko środowiskowe, ale i genetyczne. Niektóre dzieci rodzą się z wadami z powodu wad genetycznych rodzica czy zachowania matki w trakcie ciąży, jak choćby spożywania alkoholu, wskutek którego u dziecka może wystąpić alkoholowy zespół płodowy. Takie diagnozy zdarzają się wśród wychowanków placówek izolacyjnych. Zwykle problem zaczyna się w rodzinie – od trudnej sytuacji (np. przemoc, problem alkoholowy, konflikt) lub traumatycznego wydarzenia (np. śmierć rodzica). Sytuacje takie są bez wątpienia trudne dla wszystkich rodzin, niemniej jednak zdecydowanie łatwiej poradzi sobie z nimi rodzina, która funkcjonuje prawidłowo, przepracuje zaistniały problem. Obdarzy dziecko wsparciem i pomoże także i jemu zrozumieć to, co się wydarzyło. Rodziny nieprawidłowo funkcjonujące, a zatem niemal wszystkie rodziny wychowanków placówek izolacyjnych, radzą sobie z takimi sytuacjami znacznie gorzej:

Często śmierć rodzica, zachowania nieradzenia sobie z tą sytuacją, bo te rodziny są bez wsparcia. Znacząca każda rodzina może być bez wsparcia, ale rzeczywiście oni mają trudności w ogóle w funkcjonowaniu, do tego śmierć bliskiej osoby, potem zachowania bardzo takie czy autodestrukcyjne, czy związane z przebywaniem w szkole. Zaczyna się leczenie. Tak bardzo mówię może ogólnie, ale to taki schemat, jakby prześledzić historie chłopców, to tak wygląda. Jakies bardzo wydarzenie traumatyczne w ich życiu, niepokładanie sobie tego, bo samo dziecko nie poukłada, rodzic czasami nie bardzo wie jak, brak tego wsparcia w rodzinie, idzie zachowanie, grupa rówieśnicza, potem szybkim lekarstwem właśnie wizyta u psychiatry, to jest takie antidotum na załatanie problemów, no i potem przychodzi do nas (MOW18).

[...] ja myślę, że to jest na podłożu tego, że są zaniedbywane przez swoich rodziców i to później wszystko się odbija, myślę, że na psychice wychowanek. Przez to, że nie mają wsparcia u tych swoich rodzin, u tych swoich rodziców, że to były wychowywane cały czas w tej rodzinie alkoholowej, gdzie były różne sprzeczki, awantury, dochodziło tam do rękoczynów i były świadkami tego wszystkiego, to ja myślę, że to zagórowało na ich psychice. I tak to jest. Tak

mi się wydaje. One mają wtedy zaburzenia emocjonalne, nie potrafią sobie ze sobą poradzić (MOW23).

Drugim powodem jest zażywanie środków psychoaktywnych i środków odurzających – alkoholu, narkotyków, dopalaczy. Czasem jest to powód samodzielny, czasem efekt problemów doświadczanych w rodzinie:

Sledząc ich życiorysy, analizując ich akta osobowe, można stwierdzić, iż właśnie te zaburzenia psychiczne wynikają z ich trybu życia przed umieszczeniem w zakładzie poprawczym. Bo na przykład jest tak, że wychowanek realizował obowiązek szkolny, funkcjonował prawidłowo, do jakiegoś etapu życia był osobą, co do której nie było żadnych zastrzeżeń. Popadają w nieodpowiednie środowiska, gdy dochodzi do jakichś zaburzeń na poziomie rodzinnym, na przykład rodzina ulega rozpadowi. Wtenczas zaczynają się pewne problemy i jest jasno stwierdzone, że wychowanek w tym momencie zaczął eksperymentować z narkotykami, spożywał alkohol i dopiero te wszystkie problemy z nim się zaczęły [...] (ZP1).

[...] większość z nich uszkadza sobie mózg tymi środkami psychoaktywnymi, bo proszę sobie wyobrazić, że często od czwartego roku życia piją alkohol. Jak to jest możliwe, ktoś by powiedział. No jest możliwe, bo jest libacja alkoholowa, czteroletnie dziecko chodzi, jeść mu się chce, pić mu się chce, kieliszki stoją i on wypija. Zatrzuwa się alkoholem albo rodzi się [z alkoholem we krwi]. [...] Naprawdę, to jest przykre, tragiczne, ale tak jest (ZP7).

2.4. Wychowanek wymagający innego leczenia specjalistycznego

Wychowawca placówek izolacyjnych to, jak pokazują wywiady, całodobowy opiekun dziecka w każdym aspekcie życia. Widoczne jest to także w opiece medycznej, którą wychowawcy otaczają swoich wychowanków. Zapewniają im stały dostęp do pielęgniarki, a gdy wymaga tego sytuacja – lekarza pierwszego kontaktu, lekarza specjalisty. Dzięki swojemu wysiłkowi i swojej wytrwałości umożliwiają także realizację niezbędnych zabiegów, operacji czy pobyt w szpitalu. Niemal wszyscy wychowankowie leczeni są w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Okazuje się, że osób potrzebujących takiej opieki jest wcale niemało. Pewne dolegliwości dotyczą większych grup, niektóre – pojedynczych osób. Przykładowo, stałej opieki stomatologicznej wymagają niemal wszyscy. Bardzo często uzębienie nastolatków w placówkach jest mocno zniszczone. Po pierwsze dlatego, że z różną częstotliwością zażywali rozmaite substancje, po drugie – że nikt nigdy o te zęby nie dbał. Stąd zdarzają się wychowankowie, którzy mając 17 lat, po raz pierwszy w życiu trafiają na wizytę

do stomatologa, a to dzięki zainteresowaniu wychowawców placówek izolacyjnych. Są i tacy, którzy w wieku 17 lat mają po dziesięć zębów. Równie często zdarzają się konsultacje okulistyczne, bo – zdaniem wychowawców (głównie zakładów poprawczych) – chłopcy nie mają pod tym względem wsparcia rodziców. Rodzice nie dbają o to, czy dziecko widzi, czy nie. Często natomiast problemy ze wzrokiem czy ze słuchem są źródłem problemów w szkole. Zdecydowanie mniejsza częstotliwość dotyczy zapotrzebowania na wizytę choćby u diabetologa. Często zdarza się konsultacja chirurga. Niektórzy respondenci mówili, że potrzeba ta występuje raz w tygodniu lub raz na dwa tygodnie, zwykle wtedy, gdy wychowankowie wracają z przepustek lub gdy w przypływie agresji uderzają ręką lub kopią w ścianę lub inny przedmiot. Stąd najczęściej urazy dotyczą właśnie rąk i nóg:

Bardzo często dzieci, które przyjeżdżają do nas z ucieczek z innych ośrodków czy po ucieczce z ośrodka, zostają doprowadzeni do izby dziecka, potem przez nas odebrani są kontuzjowani. Połamane ręce, palce. Ale to dlatego, że skakał z okna i złamał rękę. Potem gdzieś przez dwa tygodnie bujał się po melinach i pił i on tego bólu nie czuł. Okazało się, że go boli i boli, prześwietlenie i kość jest pęknięta, na przykład tydzień temu (MOW24).

Inne dolegliwości doświadczane przez wychowanków to: niepełnosprawność umysłowa, zespół Aspergera, urazy, problemy ze skórą i wzrokiem, astma, przepuklina, wady postawy, choroby serca i kręgosłupa, AIDS, wirusowe zapalenie wątroby. Wychowawcy często mówili, że wyeliminowanie pewnych widocznych schorzeń wpływa pozytywnie na poczucie własnej wartości, dodaje pewności siebie. Eliminacja tych dolegliwości to najczęściej eliminacja kompleksów, a niekiedy również szansa na realizację tego, w czym dziecko jest dobre. Doskonałym przykładem jest chłopiec – bardzo aktywny fizycznie, który miał problem ze wzrokiem, na tyle poważny, że nie mógł angażować się w tego rodzaju aktywność:

Chłopiec bardzo aktywny fizycznie i tak naprawdę dzięki naszym staraniom doprowadziliśmy do tego, że miał zabieg czy operację, był w szpitalu, pozbył się problemu (ZP10).

Sprawność fizyczna wychowanków jest ważna i dla samych wychowawców, każda z placówek ma bowiem w swojej ofercie sporo działań sportowo-ruchowych.

W wielu wywiadach pojawiał się temat związany z higieną. Zdarza się, i to wcale nierzadko, że wychowankowie trafiający do placówki mają wszy, świerzb, grzybicę:

Trzy lata temu walczyliśmy z pluskwami, które chłopcy po prostu przywieźli ze sobą w torbie z przepustki czy z domu rodzinnego zaniedbanego, czy z pociągu, nie wiemy (MOW19).

W kontekście tematu wychowanków wymagających leczenia specjalistycznego pojawiły się dwa problemy. Pierwszy z nich wiąże się z postawą rodziców. Niekiedy bowiem mimo dążenia wychowawców do umówienia wizyty działania te kończą się fiaskiem. Choć w przypadku chłopca, którego fragment historii podają poniżej, wizyta ta wydaje się niezbędną, nie dochodzi do niej:

W zeszłym roku mieliśmy chłopaka, który miał zapadniętą klatkę piersiową w środku. Trzeba było z nim po jakichś lekarzach jeździć. Załatwiałem lekarza we X, nefrologa, bo coś [miał] z nerkami [i] tutaj w szpitalu wylądował odwodniony. Jakaś torbiel na nerce czy coś. Załatwiłem nefrologa gdzieś we X, termin umówiony zaraz po wakacjach. No i mamusia nas poinformowała, że chłopak nie wraca do ośrodka. W październiku osiemnaście lat kończył więc ukrywał się przez miesiąc czasu [...] (MOW1).

Drugi problem dotyczy stawianej diagnozy oraz braku specjalistycznych ośrodków. Zdarza się, że nieletni z niepełnosprawnością umysłową są umieszczani w placówkach resocjalizacyjnych zamiast rewalidacyjnych, co z pewnością jest dla tych dzieci niekorzystne. Jeśli niepełnosprawność zostaje zdiagnozowana dopiero w ośrodku, to procedura przeniesienia dziecka jest dość skomplikowana i czasochłonna. W niektórych ośrodkach wynosi ona tylko miesiąc, ale w przypadku dziecka z taką diagnozą pobyt w zwykłej placówce jest ogromnie krzywdzący. Osoba taka jest dość szybko dostrzegana przez innych wychowanków. Staje się obiektem kpin i dokuczania. Także metody i możliwości oddziaływania na nią nie są tak dostosowane jak w placówkach rewalidacyjnych. Takie nieprawidłowe umieszczenie jest krzywdzące. Wychowanek – nie z własnej winy – dwukrotnie przechodzi proces adaptacyjny. Zdarza się jednak, że placówka zwykła, w której przebywa dziecko z upośledzeniem, dla jego dobra nie składa wniosku o przeniesienie. Doskonałym przykładem jest tu historia kolejnego chłopca:

Na dzień dzisiejszy zostawiliśmy jednego chłopaka, który jest upośledzony i jest u nas. Z różnych względów prosiliśmy w departamencie, żeby go u nas zostawiono, mimo że powinien pójść do zakładu rewalidacyjnego. Względy są takie, że chłopak ma osiemnaście lat w tym roku, mieszka dziesięć kilometrów od X, rodzina całkowicie niewydolna, mam możliwość, żeby go fajnie usamodzielnąć i chcemy to zrobić jak najszybciej. On jakieś tam gimnazjum skończy tutaj, mamy panią, która jest pedagogiem rewalidacyjnym, więc prowadzi z nim zajęcia indywidualne, dociągniemy go do końca jakiegoś etapu edukacyjnego. A to jest chłopak tutaj z takiej wioski, rolnik, marzy o pracy na roli, więc gdzieś mu załatwimy (ZP6).

2.5. Wychowanek współczesny i sprzed 10 lat

Podsumowując część dotyczącą wychowanków, warto poruszyć temat zmian, jakie nastąpiły wśród nastolatków – wychowanków współczesnych i wychowanków sprzed 10 lat. Zmiany te dostrzegli niemal wszyscy badani, wskazując niekiedy, że różnice te są bardzo duże (*To jest przepaść*). Niektórzy niemający tak dużego doświadczenia zawodowego mówili, że zmiany między wychowankami są widoczne na przestrzeni choćby ostatnich kilku lat. Smutne jest natomiast to, że w zasadzie nie zmienia się środowisko wychowawcze tych dzieci, nadal jest ono dysfunkcyjne i nieporadne wychowawczo. Z pewnością mniej jest rodzin skrajnie ubogich, więcej natomiast – prezentujących postawy roszczeniowe. Częściej zdarzają się migracje zarobkowe i pozostawianie dzieci pod opieką dziadków czy dalszej rodziny, co nie sprzyja wychowaniu. Porównując odpowiedzi wychowawców zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych, można zauważyć, że były one bardzo podobne. Zdaniem wychowawców wychowankowie sprzed 10 lat byli bardziej dojrzałi emocjonalnie i bardziej empatyczni. Przestrzegali pewnych zasad. Mieli honor i szacunek dla danego słowa. Mieli pasję, zainteresowania i chęci do działania. Zależało im na szkole i na zdobyciu wykształcenia, przez co oferta placówki była dla nich atrakcyjna, a to z kolei wpływało pozytywnie na pracę z nimi. Pracowało się łatwiej – mimo częstszej i bardziej intensywnej fascynacji podkulturą więzienną. Wychowankowie byli bardziej przewidywalni. Mieli także szacunek dla pieniądza, dla rzeczy materialnych. Rzadko otrzymywali wsparcie finansowe od rodziców, stąd cieszyli się z ubrań otrzymywanych od placówki, z tego, że je mieli. Byli bardziej zaradni, samodzielni, pracowici, przygotowani do życia i nauczeni życia. Bez problemu wykonywali podstawowe czynności typu sprzątanie czy ścielanie łóżka. Nie byli natomiast świadomi swoich praw, stąd z pewnością rzadziej ich dochodzili. Wielu z nich miało problem z alkoholem lub odurzało się w inny sposób – widoczny, łatwy do wycucia czy zauważenia, jak np. dezodorantem czy klejem. Pewne różnice widoczne są w wypowiedzi tylko jednego z respondentów, wychowawcy młodzieżowego ośrodka wychowawczego dla dziewcząt, który uznał, że kiedyś dziewczęta były bardziej skłonne do podejmowania ryzyka, bardziej butne. Praca z nimi była trudna, zwłaszcza nocą.

Współczesny wychowanek w opinii wychowawców jest roszczeniowy, egoistyczny, nastawiony konsumpcyjnie. Uważa, że wszystko mu się należy. Oczekuje wiele, a niewiele daje od siebie. Wartości i słowo nie mają dla niego znaczenia. Nie ma autorytetów. W osobie dorosłej nie widzi wzoru. Nie ma aspiracji. Nie jest nastawiony na poprawę swojego zachowania. Dla niego liczy się pieniądz, który pozwala na kształtowanie pozycji, na „kupowanie” sobie kolegów, na załatwianie różnych interesów. Pozwala żyć na pewnym poziomie, z markowym znacznikiem na ubraniu. Współczesna młodzież jest niezaradna życiowo, leniwa, nic jej się nie chce. Trudno ją zmobilizować do pracy. Mimo szerokiej oferty, gdyby nie upór wychowawców, wychowankowie najchętniej spędzaliby czas przed telewizorem. Zmienił

się przedmiot uzależnienia. Alkohol zastąpiły narkotyki i dopalacze. Współczesny wychowanek to często wychowanek uzależniony lub mający na swoim koncie intensywny kontakt z tymi substancjami. Zdarzają się także uzależnienia od internetu czy telefonu komórkowego, co wynika w dużej mierze z postępu cywilizacyjnego. Młodzież korzysta z tego, co oferuje rynek. U wielu z nich dochodzi do zmian w sferze poznawczej. Zarówno dostępne fundusze, jak i zmiana standardów placówek spowodowały, że zmieniło się także życie wychowanków.

Jeśli chodzi o strukturę przestępczości, to w opinii respondentów nie zmieniła się ona za bardzo. Zmienił się natomiast zarówno przedmiot niektórych przestępstw: kiedyś kradło się gołębie, dziś – telefony, jak i motyw: 10 lat temu wychowanek kradł często po to, by móc zjeść śniadanie lub zapewnić posiłek swojej rodzinie. Dziś częściej kradnie po to, by mieć nowszy gadżet. Do nielicznych odpowiedzi trzeba zaliczyć te mówiące o pozytywnych zmianach wychowanków współczesnych w porównaniu do tych sprzed kilku lat. Warto również wspomnieć o zmianie mającej znaczenie dla ich dalszych losów (o czym bardziej szczegółowo mowa będzie w części 3): współcześni wychowankowie po opuszczeniu placówki częściej wyjeżdżają z kraju.

3. Praca z wychowankami w placówce izolacyjnej

Drugim kluczowym zagadnieniem poruszonym w badaniu była praca wychowawców placówek izolacyjnych. Poprosiłam respondentów o krótką informację o tym, co dzieje się z nieletnim, gdy trafia do placówki, jaki jest porządek dnia, co znajduje się w ofercie zajęć przedstawianej wychowankowi. Interesował mnie także charakter pracy wychowawców – czy jest ona nastawiona bardziej na pracę z indywidualnym przypadkiem, czy z grupą, a w tym kontekście – ile godzin tygodniowo wychowawcy przeznaczają na pracę z jedną osobą, a ile na pracę z całą grupą.

3.1. Oferta placówki

Analiza uzyskanych wypowiedzi pozwala przypuszczać, że przyjęcie wychowanka niemal do każdego młodzieżowego ośrodka wychowawczego wygląda podobnie. Kwestię tę regulują statut danej placówki i Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 grudnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (Dz.U. z 2011 r. Nr 296, poz. 1755). Z nieletnim, który trafia do placówki, przeprowadza się rozmowę. Zapoznaje się go z regulaminem, poddaje diagnozie i opracowuje się dla niego indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny. W tym okresie adaptacyjnym obserwuje się zachowanie nieletniego – jak

się adaptuje, jak funkcjonuje, jak nawiązuje relacje, co go interesuje. Po takim wstępnym rozpoznaniu nieletni trafia do grupy wychowawczej. Otrzymuje (w większości badanych placówek) również wychowawcę bezpośredniego – „patrona”, który jest odpowiedzialny za wszystkie sprawy związane z wychowankiem. I choć wychowanek może zgłosić problem czy potrzebę wszystkim wychowawcom, to właśnie patron ma szczególny obowiązek czuwania nad nim. Jak mówili wychowawcy – jest takim drugim ojcem, drugą matką. Sprawuje bezpośredni nadzór nad wychowankiem. Ma największą władzę wychowawczą. Załatwia sprawy związane z wyjazdami, kontaktem z rodzicami, urlopem. Wychowawca taki ma zwykle pod sobą kilkoro wychowanków (3–5). Jest to zdecydowanie mniejsza grupa niż grupa wychowawcza (czyli najczęściej 8–12 osób). Zwykle wychowawca wybiera wychowanka, ale w niektórych ośrodkach praktyka ta jest odwrotna – to wychowanek decyduje o tym, kto będzie jego patronem. Okres adaptacyjny jest dla wychowanka także czasem, w którym może zobaczyć, jak wyglądają wszystkie zajęcia wychowawcze – może wejść, posiedzieć, uczestniczyć, a dopiero później podjąć decyzję, w których zajęciach chciałby brać udział czy do którego koła chciałby przynależeć, co go interesuje, w czym jest dobry. W wypowiedziach niektórych wychowawców pojawiał się wątek uczenia nowo przybyłych wychowanków podstawowych czynności, o których zwykle nie mówi ani statut, ani regulamin. Niektórzy bowiem nie potrafią się wykąpać czy pościelić łóżka, bo nieraz spali *na gazetach* [...], *gdzieś w melinie* (MOW19).

Podobnie w placówkach tych wygląda plan dnia. W dużej mierze przypomina on porządek dnia obowiązujący w niejednej bursie szkolnej czy internacie. Na plan dnia składają się m.in. następujące stałe punkty: pobudka, toaleta poranna, gimnastyka, sprzątanie, śniadanie, zajęcia szkolne, zajęcia wychowawcze, odrabianie lekcji i nauka własna, kolacja, toaleta wieczorna. Szczegółowy zakres funkcjonowania ośrodka reguluje statut każdej placówki. Zajęcia szkolne odbywają się zwykle w szkole zlokalizowanej na terenie ośrodka, a w przypadku wychowanków uczęszczających do szkół zawodowych lub średnich – także poza jej terenem. Zajęcia wychowawcze mogą odbywać się zarówno na terenie ośrodka, jak i poza nim. Są to wszelkiego rodzaju zajęcia grupowe rozwijające zainteresowania wychowanków, ale pełniące również funkcję prewencyjną. Wśród nich znajdują się koła zainteresowań: turystyczne, kulinarne, fotograficzne, sportowe – piłka, rowery, boks, szkoła przetrwania, pracownia plastyczna i muzyczna, teatr, zajęcia z arteterapii, biblioterapii, dramy, cyrkplozja, nauka jazdy konnej, kajaki, spływy, zajęcia korekcyjne – basen, siłownia, wolontariat. Oferta w dużej mierze zależy od dostępnych środków, ale również od lokalizacji ośrodka. Niektórzy wychowankowie chodzą do domu dziecka niewidomego, do szkoły specjalnej. Inni przy pomocy wychowawców organizują spotkania dla niepełnosprawnych osób z domu pomocy społecznej. Wychowankowie mają również możliwość wzięcia udziału w zajęciach praktycznych, przygotowujących ich do znalezienia pracy po opuszczeniu placówki, takich jak symulacja rozmowy kwalifikacyjnej, nauka obsługi kasy fiskalnej,

pisanie wniosków, załatwianie spraw formalnych. Warto wspomnieć, że wszystkie te zajęcia są prowadzone z wykorzystaniem dostępnych zasobów ośrodka – ludzkich i finansowych. Zajęcia te prowadzą wychowawcy. Ważne jest, by brali oni czynny udział w przedsięwzięciach podejmowanych przez wychowanków, także w tych, w których nie są zbyt dobrzy. Jest to istotne dlatego, że w ten sposób pokazuje się wychowankom, że nawet wykształcony człowiek może po prostu czegoś nie umieć.

W młodzieżowych ośrodkach wychowawczych praktykuje się również współpracę z psychoterapeutą. Organizowane są niekiedy zawody między różnymi ośrodkami – np. turniej minisiatkówki o wór świętego Mikołaja. Zdarza się, że wychowankowie startują w konkursach ogólnopolskich i zajmują miejsca w pierwszej dziesiątce.

Niektórzy wychowawcy podkreślali, że w zajęciach wychowawczych ważne jest nawiązanie współpracy ośrodka ze środowiskiem lokalnym, włączenie wychowanków w życie społeczne i kulturalne, by – po opuszczeniu placówki – mogli się w tym środowisku odnaleźć. Niekiedy, jak wynika z odpowiedzi wychowawców, społeczności lokalne boją się młodzieżowych ośrodków wychowawczych i umieszczanych w nich dzieci. Są przeciwne tworzeniu tego rodzaju placówek w swoich miejscowościach. Doświadczenie życiowe wychowawców pokazuje jednak, że życie niekiedy weryfikuje obawy mieszkańców i dzieje się wręcz przeciwnie: większość jest zaskakiwana pozytywnie.

Praca wychowawcy młodzieżowego ośrodka wychowawczego to przede wszystkim praca grupowa. Wychowawca pracuje w grupie i z grupą, głównie w ramach zajęć wychowawczych, które są prowadzone codziennie. Niektórzy respondenci mówili, że ich praca trwa 24 godziny na dobę – od otwarcia do zamknięcia oczu – lub że praca z grupą zajmuje ok. 90% pracy wychowawcy, każda minuta nastawiona jest na grupę. Pojawiały się też i takie odpowiedzi, że wychowawca poświęca przynajmniej godzinę dziennie na pracę z grupą. Te rozbieżności mogą wynikać z odmiennego definiowania przez badanych terminu „praca grupowa”. Niektórzy pracę z grupą mogli zrozumieć jako zajęcia wychowawcze podejmowane w ramach każdego dyżuru, trwające zwykle ok. dwóch godzin. Inni z kolei pracę w grupie mogli postrzegać jako całość wykonywanej przez siebie pracy na dyżurze i poza nim.

Praca wychowawcy młodzieżowego ośrodka wychowawczego musi być zaplanowana, bo tego wymaga regulamin i oczekuje dyrekcja. Praca ta jest jednak w dużym stopniu nieprzewidywalna, dynamiczna, nie ma sztywnych ram, a stopień realizacji zamierzonych zadań zależy w dużej mierze od sytuacji wychowawczej w grupie i od możliwości oraz chęci współpracy ze strony wychowanków. Czasem ważniejsze od realizacji zadania jest rozwiązanie problemu, który się pojawił. Stąd niekiedy praca wychowawcza trwa 5–7 godzin tygodniowo, a innym razem np. tylko godzinę. Czasem powodem jest i to, że wychowankowie mają dużo nauki przed egzaminami. Praca wychowawcy z pewnością nie jest pracą indywidualną, choć indywidualne podejście do wychowanka dominowało w większości wypowiedzi. Praca

indywidualna to głównie rozmowa, terapia pedagogiczna, psychologiczna, psycho-terapeutyczna, terapia uzależnień. Za pracę indywidualną w dużej mierze odpowiedzialni są zatrudniani specjaliści. Wychowawcy zwykle mają możliwość porozmawiania z każdym z wychowanków ok. 15 minut dziennie, co daje nieco ponad godzinę tygodniowo. Ten czas przeznaczony na wychowanka zależy również od samego wychowanka i jego potrzeb. Nie jest tak, że wychowawca w grupie mówi „teraz Twój czas”, bo niektórzy wymagają dłuższej rozmowy danego dnia, a niektórym trzeba wydać np. tylko pastę do zębów. Wychowawcy mówili o braku możliwości spędzenia choćby godziny dziennie z każdym wychowankiem, bo pod opieką mają całą grupę. Prowadzenie rozmów na osobności jest możliwe dopiero po zago-
spodarowaniu czasu pozostałym osobom, po stworzeniu odpowiedniej sytuacji. Często rozmowy te prowadzone są dopiero po zakończeniu dyżuru wychowawcy:

W danym momencie, jeżeli wchodzę na grupę, mam siedmiu chłopców, to muszę w siedmiu miejscach być, w siedmiu miejscach muszę mieć otwarte oczy. Są indywidualne rozmowy, ale to wiem, że resztę grupy muszę posadzić [tzn. zająć ich czymś]. Od pracy indywidualnej jest pedagog, jest psycholog, a wychowawca skupia się na pracy grupowej (MOW1).

Powiem szczerze, że my pracujemy grupowo. My indywidualnie nie pracujemy. Indywidualnie pracuje psycholog, pedagog, logopeda, terapeuta pedagogiczny. [...] Nie możemy się z dzieckiem zamknąć gdzieś w jakimś pomieszczeniu, bo mamy grupę. W grupie jest na przykład dziesięć, dwanaście osób i to dziecko musi niestety w tej grupie się odnaleźć. Takie indywidualne rozmowy to w trakcie gdzieś tam. Przysiądzie dziecko i mogę z nim porozmawiać albo muszę wyczuć taki moment, że ja mogę porozmawiać. Inne dzieci są na przykład na lekcjach, no po prostu to są takie rozmowy czy w ogóle po dyżurze (MOW11).

Praca wychowawcy w MOW-ie, tutaj trzeba zastąpić mamę, tatę, pielęgniarkę, bo zdarza się, że wychowanek dostaje jakieś leki, a to też jest na tej zasadzie, że podajemy leki, które są przepisane przez lekarza. Ale nierzadko się zdarza, że robimy syropki z cebuli, czosnku i takie rzeczy dajemy tym chłopcom. Żywy się, spędzamy tutaj niby dwadzieścia cztery godziny. Prawda jest taka, że nie ma wychowawcy, który spędzi mniej niż trzydzieści, trzydzieści pięć godzin. Bo trzeba wyjechać na wizytę do lekarza, trzeba jechać do PCPR-u, na sprawę, jakieś tam zajęcia. Czasami przychodzi się w wolnym czasie, żeby pograć z chłopakami na sali, czy zabiera się ich, akurat gramy w takiej lidze, dwóch wychowawców gra w lidze w siatkówkę i zabieramy ich na swoje mecze, oni nas dopingują (MOW13).

Zakłady poprawcze i młodzieżowe ośrodki wychowawcze to zupełnie różne placówki, ale oferta pracy z wychowankiem – jak wynika z analizy zgromadzonego materiału – jest w dużej mierze podobna. Stąd powyższy opis i płynące z niego wnioski odpowiadają sytuacji obu badanych placówek izolacyjnych. W tym miejscu zwrócę uwagę przede wszystkim na różnice. Przyjęcie wychowanka do zakładu różnicuje głównie dodatkowy etap, który nie pojawiał się w wypowiedziach wychowawców młodzieżowych ośrodków wychowawczych, mianowicie umieszczenie w izbie przejściowej. Z kolei w porządku dnia obok szkoły pojawiają się zajęcia warsztatowe. W większości młodzieżowych ośrodków wychowawczych edukacja kończy się na szczeblu gimnazjalnym, w zakładach poprawczych z kolei praktykowane jest wykształcenie zawodowe. Gama działań podejmowanych przez zakłady na rzecz swoich podopiecznych jest równie szeroka i imponująca jak ta, z którą spotkałam się w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Dominują wszelkiego rodzaju koła zainteresowań – sportowe, wędkarskie, turystyczne, kulinarne, plastyczne, garncarskie, teatralno-kabaretowe, które mają za zadanie pokazać wychowankom, że można spędzać czas wolny w inny, konstruktywny sposób. Organizuje się kursy zawodowe – budowlane, wykończenia wnętrz, elektryczne, spawacza, obsługi wózka widłowego, fryzjerskie, kucharskie, krawieckie. Ważne i wielokrotnie podnoszone w wypowiedziach badanych były działania nastawione na wyjście z zakładu. Wiele razy pojawiało się stwierdzenie, że dopiero za bramą można mówić o resocjalizacji, kiedy na nowo w społeczności lokalnej, ale pod czujnym okiem wychowawców, uczą się życia. Stąd wychowankowie zakładów poprawczych również często angażują się w wolontariat, pracują na wolności. W niektórych zakładach poprawczych praktykowane są seanse czytania bajek. Niekiedy to wychowankowie czytają np. dzieciom znajdującym się w różnego rodzaju instytucjach opiekuńczych czy leczniczych. Zdarza się również, że to wychowankowie są słuchaczami, gdy bajki czytają wychowawcy:

Z bajkami zacząłem eksperymentować, jeszcze pracując w MOW-ie dawno temu, wtedy rzeczywiście na dobranoc czytałem chłopcom bajki przy kominku i to świetnie działało, oni się wyciszali i szli spać. Zresztą później doszedłem do wniosku, zresztą wcale tego nie analizowałem, że wcześniej nikt nigdy w życiu im nie czytał, a sami czytali słabo, więc dla nich to była pewnie przygoda intelektualna (ZP9).

Podobnie jak w przypadku młodzieżowych ośrodków wychowawczych, także i w placówkach poprawczych zdarzają się wychowankowie mocno zaniedbani, których trzeba uczyć takich czynności, jak choćby posługiwanie się nożem czy widelcem, dbanie o higienę osobistą czy higienę swojego otoczenia. Plan pracy wychowawczej jest opracowywany z odpowiednim wyprzedzeniem, ale również i tu wielu sytuacji nie da się przewidzieć, co rodzi potrzebę zmiany zaplanowanych wcześniej działań.

Charakter pracy wychowawcy zakładu poprawczego jest przede wszystkim grupowy. Wychowawca pracuje z grupą. Przemawiają za tym choćby kwestie bezpieczeństwa. Liczba godzin poświęcanych tygodniowo na pracę grupową jest różna. Jedni wspominali o całym dyżurze, inni z kolei podawali różne przedziały, np. 45 minut – 1,5 godziny. Te rozbieżności znów mogą wynikać z odmiennego definiowania przez respondentów pracy grupowej – jako codziennych zajęć wychowawczych lub pracy w ogóle.

Praca indywidualna zdaniem respondentów należy głównie do specjalistów, jak choćby tych z zespołu diagnostyczno-korekcyjnego. Praca indywidualna prowadzona przez wychowawców to głównie rozmowa. Jeden z respondentów porównał rozmowę w ramach pracy indywidualnej do rozmowy wychowawczej prowadzonej w rodzinie – prowadzi się ją wtedy, gdy jest taka potrzeba. Jeśli się nic nie dzieje, to rozmowy mają charakter swobodny i odbywają się w ramach wspólnego spędzania czasu wolnego. Im więcej rozmawia się z wychowankami, tym lepiej. Wówczas czują się oni bardziej docenieni, potrzebni. Widzą, że ktoś ich zauważa. Czas, który wychowawca poświęca wychowankowi, to zwykle kilkanaście minut dziennie, które udało się „ukraść” w trakcie pracy z grupą. Zdarza się, że wychowawcy zostają po godzinach pracy, by takie rozmowy prowadzić. Na dyżurach brakuje na to czasu.

Wychowawcy mają świadomość, że największe efekty przynosi praca z indywidualnym przypadkiem, jednak z uwagi na charakter pracy wychowawcy – nastawiony przede wszystkim na grupę – możliwości indywidualnego oddziaływania ze strony wychowawcy są mocno ograniczone. Pojawiają się jednak sytuacje, w których indywidualne podejście do wychowanka jest po prostu niezbędne, np. śmierć bliskiej osoby lub po prostu zachowanie wychowanka w sposób znacznie odbiegający od zasad obowiązujących w placówce. Niektórym, jak mówili respondenci, wystarczy przysłowiowe pogrozenie palcem, z innymi trzeba indywidualnie porozmawiać. Każdy z wychowanków jest inny, dlatego działania podejmowane wobec każdego z nich powinny być dostosowane indywidualnie. To, jak wychowawcy badanych placówek starają się dotrzeć do każdego z wychowanków, pokazuje choćby historia opowiedziana przez jednego z respondentów – o wychowawczyni, która do pracy w placówce wróciła po długiej nieobecności, i dziewczyny, której trudność sprawiał kontakt bezpośredni. W tym przypadku wiele podejmowanych prób rozmowy kończyło się fiaskiem. Widząc to, wychowawczynie napisała do swojej podopiecznej list i opisała w nim wszystko, czego nie udało jej się przekazać w kontakcie bezpośrednim. Podopieczna odpisała na list. W ten sposób udało się nawiązać relację.

Respondenci zostali poproszeni również o informację, czy praca, o której opowiadali, odnosi się jedynie do wychowanków typowych i czy w związku z tym wobec wychowanków trudnych, wymagających leczenia specjalistycznego działania te mają inny charakter.

Wychowankowie trudni byli różnie definiowani przez badanych, stąd na pytanie o możliwe formy oddziaływania wobec nich podawano różne odpowiedzi.

Ważne jest to, że odpowiedzi te były podobne w obu badanych placówkach. Większość respondentów była zgodna co do tego, że w stosunku do wychowanka trudnego niezbędne jest podjęcie pracy indywidualnej, często w zespole. Praca ta leży przede wszystkim w gestii specjalistów placówek, takich jak psycholog, psychiatra. W zakładach poprawczych wykonuje ją także zespół diagnostyczno-korekcyjny. Jeśli problemem jest zbyt silna pozycja wychowanka w grupie i wprowadzanie zasad podkultury więziennej, konieczne jest osłabienie tej pozycji. Identyfikacja problemu, ale i przebiegu jego rozwiązania podlega silniejszemu nadzorowi, większej uwadze, częstszej rozmowie, szerszej diagnozie. Konieczny jest również odpowiedni dobór wychowanków do grupy wychowawczej, niekiedy również zabezpieczenie pozostałych wychowanków poprzez wprowadzenie do grupy dodatkowego opiekuna. Z niektórymi wychowankami zawiera się swoisty kontrakt, w którym zobowiązuje się ich do podjęcia określonych czynności, jak np. napisanie pracy pisemnej czy publiczne przeproszenie wychowawcy. Wychowawcy mówili, że nigdy się nie poddają, że próbują wielu działań, by w końcu znaleźć to, które okaże się najlepsze dla danego wychowanka. Dodawali, że jedynym skutecznym sposobem prowadzącym do osiągnięcia celu jest praca i tylko praca, pokazanie wychowankom lepszej strony życia. Wychowankowie wielokrotnie zostali skrzywdzeni przez dorosłych, dlatego nie mają do nich zaufania, co bez wątpienia wpływa na pracę z nimi.

Niekiedy rozwiązaniem jest odnowienie więzi rodzinnych i zaangażowanie rodziny w pracę z nieletnim. Jest to jednak trudne, gdy w rodzinie kultywowane są wzorce podkultury więziennej:

Dawno temu, ale miałem jedną taką kiedyś [sytuację], jak chwaliłem chłopca na widzeniach, [...] bo rzeczywiście takie postępy zrobił i mówię [ojcu], że fajnie, dogaduje się i przychodzi, i pogada, i taki w kontakcie jest [pozytywny], i widzę, że się zmienił, no to ojciec wstał i jak mu dał w pysk, mówi tak: „To ty ch... z wychowawcami współpracujesz?”. Okazuje się, że ojciec był stary kryminalista (ZP6).

To, jak wcześniej mówiłem, wychowanek, którego matka była w więzieniu, która nie akceptuje totalnie systemu społecznego, sądownictwa i wszystko jest negowane, no nie ma szans, naprawdę nie ma szans (ZP3).

Niektórym wychowankom nie da się pomóc w warunkach danej placówki. Gdy problem dotyczy jedynie zachowania, wychowanek może zostać przeniesiony do innej placówki. Gdy z kolei pojawiają się problemy na tle zdrowotnym, placówki podejmują starania o umieszczenie dziecka w placówce leczniczej czy na terapii uzależnień. Starania te jednak to proces długotrwały i nie zawsze skuteczny. Brakuje specjalistów, z których pomocy pilnie mogliby korzystać podopieczni placówek izolacyjnych, ale również specjalistycznych ośrodków, jak choćby młodzieżowych

ośrodków wychowawczych dla nieletnich mających problemy na tle psychicznym. Niekiedy terapia uzależnień powinna poprzedzać umieszczenie w placówce. Część wychowawców była zdania, że wobec wszystkich wychowanków należy podejmować dokładnie takie same oddziaływania i nie należy w żaden sposób wyróżniać wychowanków trudnych. Poświęcanie im nadmiernej uwagi może przynieść efekt odwrotny do zamierzonego. Czasem również liczebność grupy wychowawczej uniemożliwia podejmowanie zróżnicowanych oddziaływań.

Oddziaływania kierowane wobec wychowanków wymagających leczenia psychiatrycznego czy innego leczenia specjalistycznego sprowadzają się głównie do kontaktów ze służbą zdrowia i leczenia farmakologicznego. Wielu wychowanków zażywa leki mające pomóc im kontrolować nastrój, emocje, zachowanie. Stąd bardzo często pojawia się potrzeba konsultacji psychiatrycznej. W zdecydowanej większości zakładów poprawczych psychiatra jest zatrudniony na etacie, co z pewnością ułatwia szybkość i sprawność działania. Takie rozwiązania praktykowane są tylko w niektórych badanych młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. W innych brakuje psychiatry, co rodzi konieczność organizowania wyjazdów na zewnątrz, niekiedy do miejscowości oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów. Ponieważ duża część wychowanków potrzebuje takich konsultacji, wyjazdy te są znacznym utrudnieniem. Jakość usług świadczonych przez psychiatrę dojeżdżającego kilka razy w tygodniu do niektórych młodzieżowych ośrodków wychowawczych była oceniana różnie. Zdarzają się bowiem sytuacje, kiedy rozmowa z wychowankiem trwa kilka minut i sprowadza się do zadawania pytań: „Czy się dobrze czujesz?”, „Czy wszystko w porządku?”. Rozmowy te zwykle odbywają się w obecności innych pracowników ośrodka, jak choćby wychowawcy.

Powodem konsultacji psychiatrycznych jest często uzależnienie wychowanka lub nadużywanie przez niego pewnych substancji. Wówczas placówka, w zależności od potrzeb i możliwości, korzysta na miejscu z usług terapeuty uzależnień lub nawiązuje kontakt z ośrodkami odwykowymi na zewnątrz, takimi jak Monar. W przypadku wątpliwości co do ewentualnego uzależnienia w niektórych młodzieżowych ośrodkach wychowawczych praktykuje się wystąpienie do sądu z wnioskiem o powołanie biegłego do oceny poziomu zagrożenia uzależnieniem.

Większość wychowawców, zwłaszcza młodzieżowych ośrodków wychowawczych, mówiła, że dąży do ograniczenia leków przyjmowanych przez wychowanków lub wręcz do odstawienia tych leków. Uznają bowiem, że wychowanków trzeba nauczyć radzenia sobie z agresją, bo przez całe życie nie będą brali leków pomagających im kontrolować pewne zachowania. Kilku z nich było zdania, że leki przepisuje się zbyt łatwo, zbyt szybko, że są one skutecznym sposobem na agresję nieletniego, działającym niemal natychmiastowo. Dziecko staje się spokojne. Czasem jednak działanie tych lekarstw utrudnia podejmowanie pracy z wychowankiem.

Z zagadnieniem leczenia farmakologicznego wychowanków wiąże się problem osoby odpowiedzialnej za podawanie leków. Wychowawca młodzieżowego ośrodka wychowawczego nie ma takich uprawnień. Zgodnie z regulaminem leki powinny

być podawane przez pielęgniarkę, ta zaś pracuje kilka godzin w tygodniu, stąd nie ma możliwości by wydawała leki o różnych porach dnia:

Mieliśmy natomiast chłopaka, dwa lata temu, który wymagał tabletek i odmawiał systematycznie przyjmowania leków, i to jest też problem. Lekarz przepisuje tabletki, po przyjeździe do ośrodka on nie chce brać, matka twierdzi, że jak on nie chce, to niech nie bierze. I w tym momencie chłopak nie bierze leków, a jest taka potrzeba. Z drugiej strony twierdzi się, że wychowawca nie jest uprawniony do wydawania leków. A kto je powinien podawać, jak my nie mamy całodobowej pielęgniarki. Mamy higienistkę, która przyjeżdża na cztery godziny w tygodniu, bo tak ją NFZ w zależności od ilości wychowanków przydziela. Musielibyśmy mieć całodobowo trzy zmiany pielęgniarek, żeby podawać leki tak jak trzeba, na przykład jak chłopak antybiotyk ma co osiem godzin, to kto mu poda w nocy? Pielęgniarka ma być na dyżurze nocnym jeszcze? Niektóre ośrodki zatrudniają pielęgniarkę dodatkowo, ale to i tak jest tylko osiem godzin dziennie. To i tak nie rozwiązuje problemu wcale (MOW30).

W sytuacji niemożności nawiązania z wychowankiem kontaktu lub braku możliwości poradzenia sobie z jego zachowaniem, np. zbyt agresywnym, konieczna jest interwencja lekarska:

[...] nie można było z nimi nawiązać kontaktu. Policjanci ich przywieźli, też nie bardzo wiedzieli, jaki jest powód tego zachowania. Myśleliśmy, że może jest to tylko czasowe z uwagi, że jest jeszcze pod wpływem tych narkotyków, ale potrafił chłopiec i rozmawiać ze ścianą, a okazało się, że od dłuższego czasu nie brał tych narkotyków. No i zostali przyjęci na leczenie psychiatryczne ośmiotygodniowe do szpitala. My z takimi wychowankami nie jesteśmy w stanie pracować. Raz, że stwarzają dla siebie zagrożenie, dwa innym, trzy, że kadrze. Tak że jeżeli tylko widzimy takie zachowanie, jakieś autoagresywne czy brak kontaktu, czy agresję w stosunku do innych wychowanków, które ciężko sobie wytłumaczyć, wyjaśnić, to nie... to my nie jesteśmy w stanie tutaj współpracować (MOW13).

Niekiedy interwencja taka nie byłaby potrzebna, gdyby w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych była możliwość odizolowania wychowanka po to, by się wyciszył, uspokoił:

[...] kiedyś dawno temu, jak się przyjmowałem do pracy, to była izolotka taka, że wychowanek mógł się wyciszyć w momencie ataku złości, a w tym momencie tego nie ma. To by się przydało, bo czasami taki potrzebuje po prostu odosobnienia, gdzieś go w tym momencie szalu trzeba by było z nim przejść, odizolować go od grupy, przecześć i to by pomogło. Czasem się zdarza, że musimy

wzywać pogotowie. Chłopak tutaj szaleje, przyjeżdża pogotowie, jedziemy z nim do zakładu psychiatrycznego, a on już się zdąży wyciszyć i tam stwierdzają, że jest wszystko w porządku i niech on wraca. I całe zamieszanie z wzywaniem pogotowia jest zupełnie niepotrzebne (MOW20).

Na ten moment do odizolowania wychowanka młodzieżowego ośrodka wychowawczego od reszty grupy wykorzystuje się np. świetlicę. Taką izolację stosuje się również wtedy, gdy np. policja przywozi wychowanka z przepustki – pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

Wychowankom wymagającym leczenia specjalistycznego, w tym psychiatrycznego, zapewnia się więcej opieki, ale i nadzoru. O ile istnieją dwa zakłady poprawcze resocjalizacyjno-terapeutyczne (w Świeciu i Białymstoku), o tyle brakuje młodzieżowych ośrodków wychowawczych o podobnym charakterze. Potrzebę utworzenia takich placówek zgłaszali wychowawcy młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Niektórzy wychowawcy zakładów poprawczych mówili z kolei, że z uwagi na deficyt wychowanków sami próbują radzić sobie z wychowankami wymagającymi oddziaływań terapeutycznych, ponieważ skierowanie ich do zakładu poprawczego resocjalizacyjno-terapeutycznego oznaczałoby zmniejszenie stanu wychowanków w ich placówce, co mogłoby zakończyć się likwidacją zakładu:

Realia są takie, że w teorii to fajnie powiedzieć, że go wysłać do Białegostoku. Ale z drugiej strony też u nas jest mało wychowanków. Jakbyśmy tak lekką ręką [odsyłali], tobyśmy tu w ogóle nie istnieli. I to wszędzie ten problem jest teraz. [...] Kiedyś, jak było nas tu dużo wychowanków, jak było ponad trzydziestu, to jak ktoś się zachowywał niewłaściwie, to [był wysyłany do najcięższych zakładów]. I oni się tego bali, a teraz to my tego nie możemy robić, bo wychowanków nie będziemy mieli. Oni to widzą, czują i nieraz wiedzą: „A co wy mi tu robicie? Obniży mi pan ocenę” (ZP8).

Obawy te wynikają ze zmiany polityki orzeczniczej sądu widocznej co najmniej od kilku lat, o której wspomniałam już we wprowadzeniu. Zmiana ta polega na zwiększeniu odsetka wychowanków kierowanych do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zmniejszeniu odsetka tych, wobec których orzeka się środków poprawczych. Wychowawcy uznali, że przyczyną spadku liczby orzekanych umieszczeń w zakładach poprawczych są finanse. Utrzymanie wychowanka w młodzieżowym ośrodku wychowawczym jest po prostu dużo tańsze. Zwracali uwagę na bardziej liberalne sądownictwo, ale też stereotypowe kojarzenie zakładu poprawczego z zakładem karnym.

Wychowankom wymagającym innego leczenia specjalistycznego zapewnia się niemal stały dostęp do lekarza rodzinnego i stomatologa, a w miarę możliwości – do innych specjalistów. Wychowanek jest leczony zwykle w placówce lub w szpitalu, gdy zachodzi taka potrzeba.

Praca z niektórymi z nich jest z pewnością trudniejsza i niekiedy wymaga odpowiedniego przygotowania. Bez wątpienia wpływa również na pracę całej grupy:

Mieliśmy na przykład osoby z cukrzycą, nawet szkolenia specjalne żeśmy przechodzili, jak podawać mu insulinę, jak przeliczać to wszystko i tak dalej. Mieliśmy dwóch takich cukrzyków. Mieliśmy chłopców z padaczką, gdzie trzeba było leki podawać i trzeba było być nastawionym na to, że może być różnie. I trzeba było pamiętać, żeby go nie wysłać gdzieś samego, na schody czy gdziekolwiek indziej (MOW30).

Respondentów poprosiłam o ocenę działań resocjalizacyjnych podejmowanych wobec wychowanków tak w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, jak w zakładach poprawczych. Badani byli w tym zakresie jednomyślni. Każdy z nich pozytywnie ocenił wykonywaną przez siebie pracę, wielokrotnie przy tym podkreślając, że placówka robi wszystko, co tylko może, przedstawia szeroką ofertę zajęć, a to, co z tego weźmie wychowanek, w dużej mierze zależy od niego samego.

3.2. Trudności w pracy wychowawczej

Respondenci zwrócili uwagę na kilka niedogodności, które z pewnością utrudniają wykonywaną pracę. Dla pracowników młodzieżowych ośrodków wychowawczych była to konieczność wykonywania nadmiernej liczby czynności biurowych. Wychowawcy, ale i specjaliści (psycholodzy, pedagodzy) są zbyt obciążeni pracą tego rodzaju. Na kilkudziesięcioosobową grupę (36) przypada jeden psycholog i jeden pedagog. Czas, jaki mogą oni poświęcić jednemu wychowankowi, to niecała godzina tygodniowo. To zdecydowanie za mało w przypadku nieletnich sprawiających trudności czy mających jakiś problem. Psychiatra powinien być na stałe zatrudniony w każdym młodzieżowym ośrodku wychowawczym, bo jest po prostu taka potrzeba. Doskonale pokazuje to przykład jednego z ośrodków, w którym psycholog systematycznie umawia wychowankom konsultacje psychiatryczne, bo zawsze komuś się one przydadzą, a nie sposób dostać się na taką wizytę *na cito*. Rozmowy z wychowawcami nie pozwoliły ustalić powodu, dla którego psychiatra nie został zatrudniony. Wydaje się, że chodzi o kwestie finansowe – stawki, jakie może zaproponować ośrodek, nie są atrakcyjne dla specjalistów, których w Polsce jest dość mało. Pojawiały się również stwierdzenia, że ośrodek nie ma możliwości zatrudnienia psychiatry. Jeden z respondentów podniósł problem monitoringu, sygnalizując potrzebę założenia go również w pokojach wychowanków. Uzasadniał to argumentem, że wychowawca nie jest w stanie być w dziesięciu miejscach na raz, a podczas gdy jest w jednym pokoju wychowanków, w kolejnym może dochodzić do zachowań agresywnych. Monitoring znacznie ułatwiłby zapewnienie bezpieczeństwa podopiecznym. Problemатyczna jest także możliwość ukończenia szkoły.

Jak już wspomniałam, wychowankowie – za obopólną zgodą sądu i swoją – mogą pozostać w placówce po ukończeniu 18. roku życia, ale tylko do ukończenia danej klasy, nie zaś poziomu edukacji:

Mnie tylko jedno denerwuje tutaj, ale na to chyba nie mamy żadnego wpływu, to, że dzieci nie mogą tu kończyć szkoły. Kiedyś mogły. [...] Dla nich nie ma żadnych szkół zawodowych, bo jak skończy osiemnaście lat, to nikt jej do szkoły nie przyjmie. One się zapisują do szkół, ale nie dlatego, że chcą się kształcić. Gdyby miały ofertę uzyskania zawodu, to one by poszły. Natomiast one nie mają takich ofert, idą do ogólniaków, bo to są jedyne formy i [idą] do tych zaocznych. A po co idą? Bo mają pieniądze z usamodzielnienia na kontynuowanie nauki, pięćset prawie złotych miesięcznie. [...] Te dzieci są pokrzywdzone trochę. Nie dość, że tych opóźnień miały po drodze mnóstwo... A jak one mają funkcjonować, nie mając zawodu? [...] Jeszcze pięć, sześć lat temu miałyśmy dziewczyny, które miały dziewiętnaście, dwadzieścia lat, bo chciały skończyć [szkołę zawodową]. Podpisywały nam, że będą stosować się pomimo ukończenia osiemnastu lat do regulaminu placówki. Bo one wychodząc stąd, mają egzamin państwowy (MOW3).

W niektórych placówkach pojawił się problem braku szkół zawodowych, branżowych, pozwalających na zdobycie zawodu. Na podstawie wywiadów można powiedzieć, że co najmniej w jednym ośrodku zostały podjęte starania o utworzenie takiej szkoły. Będą mogli do niej uczęszczać wychowankowie, którzy ukończyli trzecią klasę gimnazjum, a nie mają jeszcze skończonych 18 lat. Co najmniej w kilku badanych placówkach wychowankowie uczęszczają do szkół poza ośrodkiem. Mieszkają w internacie i chodzą np. do szkół średnich. Jeden z respondentów ośrodka prywatnego powiedział, że uciążliwe są dla nich intensywne kontrole z różnych instytucji. Intensywność tych kontroli tłumaczył charakterem placówki. Wychowawcy zgłaszali również problem utworzenia kilku specjalistycznych ośrodków, głównie dla wychowanków uzależnionych. Młodzieżowe ośrodki wychowawcze nastawione są bardziej na profilaktykę niż terapię. Niejednokrotnie respondenci mówili, że ośrodki stały się workiem, do którego wrzuca się wszystkich, na których nie ma innego pomysłu. W jednym ośrodku, w jednej grupie znajdują się wychowankowie o różnym stopniu demoralizacji, różnych potrzebach, różnych problemach, w różnych sytuacjach wychowawczych. Jedni nie chcą chodzić do szkoły, inni mają problemy rodzinne. Z uwagi na tę niejednorodność grupy trudno dobrać oddziaływania, które będą skuteczne i które będą wpływały na większość grupy. Niektórzy z badanych mówili o konieczności ukierunkowania ośrodków na pewne problemy bądź zatrudniania osób zajmujących się danym problemem – po specjalnych szkoleniach, studiach podyplomowych. Wychowawcy zgłaszali potrzebę, by ktoś się nad tym pochylił. Wydaje się także, że praktyka młodzieżowych ośrodków wychowawczych co do możliwości przeszukania

wychowanków, zbadania ich alkomatem czy narkotestem, umieszczenia w izolacji nie jest jednolita. W ośrodkach, w których jest to niemożliwe, była zgłaszana potrzeba wprowadzenia takich środków. Istotne wydają mi się dwa kolejne problemy – potrzeby systemowego oddziaływania na rodziny wychowanków, do których oni wracają, ale i usamodzielniającego etapu przejściowego – miejsca, w którym mogliby zacząć samodzielne życie, gdzie resocjalizacja miałaby szansę się utrwalić. Być może zasadne byłoby utworzenie hosteli, które funkcjonują przy zakładach poprawczych. W niektórych gminach wychowankowie, pod okiem wychowawców, mogą korzystać odpłatnie z mieszkań chronionych. Problemem są też ograniczenia finansowe. Gdyby ośrodki miały większe zasoby finansowe, mogłyby rozszerzyć swoje oferty tak, by były bardziej atrakcyjne i jeszcze lepiej dostosowane do indywidualnych zainteresowań wychowanków. Wychowawcy zakładów poprawczych mówili, że problematyczny jest brak możliwości umieszczenia nieletniego w izbie przejściowej, zbyt dużo procedur, które utrudniają funkcjonowanie. Dodawali również, że łatwiej pracuje się w grupach mniej licznych, ale to niestety wpływa na zwiększanie kosztów utrzymania wychowanka. Jeden z respondentów, oceniając działania placówki, podjął się także oceny osób w niej zatrudnionych. Wskazał, że młodzieżowe ośrodki wychowawcze powstają czasem w miejscowościach, w których np. zlikwidowano szkołę. Została kadra nauczycieli, z którą nie wiadomo było, co zrobić, więc powstała koncepcja utworzenia placówki resocjalizacyjnej. Wychowawca mówił, że zrozumiałe jest dążenie do szukania pracy, niezrozumiałe jest natomiast to, że dzieje się to kosztem wychowanków. Nauczyciel szkolny z pewnością nie jest gotowy na pracę wychowawcy w placówce resocjalizacyjnej. W placówkach tych bowiem często znajdują się dzieci i młodzież, z którymi szkoła sobie nie poradziła.

Kontynuując wątek wychowawców placówek izolacyjnych, zapytałam respondentów o to, które pojawiające się trudności są najbardziej uciążliwe oraz jakie powinno być przygotowanie idealnego wychowawcy młodzieżowego ośrodka wychowawczego i zakładu poprawczego. Zdecydowana większość respondentów – z obu placówek – uznała pracę wychowawcy za trudną. Dla wychowawców młodzieżowych ośrodków wychowawczych najtrudniejsze są: kontakty z rodzinami, które zwodzą, oszukują wychowanków, ale również tymi, które są roszczeniowe, zapewnienie bezpieczeństwa wychowankom (zwłaszcza gdy wychowanek wraca z przepustki pod wpływem narkotyków, dopalaczy), zbyt dużo pracy biurowej, krótki czas pobytu w ośrodku (jeśli wychowanek trafia do niego na 1,5 miesiąca, to po opracowaniu indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego, niemal przed wdrożeniem działań, opuszcza ośrodek), opór wychowanków przed współpracą, nadmierna liczba kontroli, niekiedy warunki lokalowe (czasem trzeba decydować, czy otrzymywane środki inwestować w infrastrukturę, czy w ofertę wychowawczą), za późno stawiana diagnoza, zbyt duża liczba wychowanków i w grupie, i w ośrodku oraz wspomniany już brak faktycznej opieki i pomocy po wyjściu wychowanka z ośrodka.

Wychowawcy zakładów poprawczych wymieniali wiele podobnych trudności związanych z rodziną, zbyt późno postawioną diagnozą, nadmiernymi procedurami ograniczającymi swobodę działania, nadmiarem spraw organizacyjnych, agresywnym zachowaniem wychowanka i faktycznym brakiem możliwości odizolowania go od reszty grupy, co wpływa na poczucie bezpieczeństwa wychowanków i wychowawców (np. gdy doprowadzony przez policję pod wpływem narkotyków trafia do grupy wychowawczej, trzeba przy tym pamiętać, że w grupie mogą być wychowanki będące w ciąży), brakiem możliwości przeszukania wychowanka, nadmierną kontrolą wszystkich zdarzeń mających miejsce w zakładzie. Jeden z badanych (wychowawca zakładu poprawczego) powiedział, że największym problemem jest kadra, która jest źródłem niepowodzeń instytucji tego typu, ludzie bowiem nie ufają sobie „tak na wszelki wypadek”. Bardziej zintegrowani i mający większe zaufanie do siebie są wychowankowie zakładów.

3.3. Przygotowanie wychowawcy do pracy

Jacy zatem powinni być wychowawcy? Jakie powinno być idealne przygotowanie do pracy na stanowisku wychowawcy w placówce izolacyjnej? Kilku badanych uznało, że nikt nie jest idealny, w związku z czym nie można mówić o wychowawcy idealnym. Inni z kolei dość szczegółowo wymieniali cechy, jakie powinien mieć wychowawca. Z racji tego, że respondenci z obu placówek wskazali podobne cechy, dla zachowania przejrzystości omawiam je razem. Wielu z nich mówiło, że praca wychowawcy jest trudna, wymagająca i nie każdy się do niej nadaje. Stąd w niektórych młodzieżowych ośrodkach wychowawczych jest duża rotacja pracowników, z kolei do zakładów poprawczych praktycznie nie zgłaszają się nowi kandydaci, co być może wynika ze zmniejszającej się liczby wychowanków umieszczanych w zakładach, a tym samym – z braku zapotrzebowania na wychowawców. Zdarza się, że ktoś po miesiącu pracy, kilku miesiącach, a czasem po jednym dyżurze – rezygnuje. W związku z tym istotne wydaje się przygotowanie do takiej pracy. Respondenci byli zgodni co do tego, że nie wystarczy ukończyć studiów z zakresu resocjalizacji czy socjoterapii. To z pewnością dobry początek takiego przygotowania. Studia dają bowiem wiedzę teoretyczną. W ich program wpisanych jest natomiast za mało zajęć praktycznych. Respondenci mówili, że studia podyplomowe są w tym zakresie bardziej efektywne, bo uczą rozwiązywania konkretnych problemów, przepracowywania sytuacji. Co więcej, wychowawca powinien stale się kształcić, doskonalić, kończyć kursy i szkolenia. Ważne jest, by odbył szkolenia choćby z treningu zastępowania agresji czy dialogu motywującego, ale istotne są też kursy z samoobrony czy ogólnie wiedza o tym, co się dzieje w świecie – kto jest na topie w muzyce, w sporcie, by miał o czym rozmawiać z wychowankami. Idealny wychowawca to człowiek z pasją, zainteresowaniami, którymi zaimponuje wychowankom i które sprawią, że będą oni czuli do niego szacunek. To sport,

umiejętność grania na gitarze, pianinie, gotowania, wyszywania i wiele innych. Wychowawca musi dawać przykład. Jego postawa nie może być sprzeczna z jego poglądami, tzn. zachęcając do rzucenia palenia, sam nie może palić, będąc otyłym, nie powinien mówić o potrzebie prowadzenia zdrowego trybu życia i uprawiania sportu, jeśli sam tego nie robi. Musi być zaangażowany w swoją pracę – mieć stałą orientację, co się dzieje w placówce, w grupie, musi być w grupie i wszystko robić wspólnie z wychowankami – jeśli oni szorują podłogę, to wychowawca razem z nimi. W ten sposób daje im przykład. Wychowawca powinien być sprawny fizycznie i psychicznie. Nie ma tu znaczenia płeć. Kobiety sprawdzają się równie dobrze co mężczyźni. Bardziej istotne są cechy charakteru, osobowość, pewne zdolności. Jeden z respondentów powiedział, że wychowawcy razem tworzą łańcuch, a każde ogniwo tego łańcucha musi być na tyle mocne, by wychowanek nie wykorzystywał żadnej okazji, aby podjąć działania niezgodne z regulaminem. Jest to możliwe do osiągnięcia wówczas, gdy wychowawcy są konsekwentni, bezwzględnie przestrzegają tych samych zasad, ufają sobie i, mówiąc kolokwialnie, „grają do tej samej bramki”. Z pewnością zawodzą w tym łańcuchu osoby, które chcą być dobrymi ciociami i wujkami i przymykają na coś oko, zyskując tym samym w oczach wychowanków. Wychowawca wymagający to w opinii wychowanków wychowawca zły. Idealny wychowawca to także osoba poukładana, z dużym dystansem do siebie, umiejscawiająca słuchanie, stawiająca granice, dająca poczucie bezpieczeństwa, mająca dużo empatii (niektórzy mówili: *empatii po sam sufit*), umiejscawiająca rozmawiać z dziećmi, lubiąca dzieci, szanująca je i rozumiejącą, co one przeżyły. To ktoś, kto nie próbuje ich szufladkować do kategorii złych, ale stara się wydobyć z nich to, co najlepsze. Wychowawca musi być opanowany, cierpliwy, spokojny, autentyczny, otwarty, szczerzy, kreatywny. Im więcej złości i agresji w wychowawcy, tym więcej tych negatywnych emocji także u wychowanka. Wychowawca musi mieć poczucie pewnej misji, wierzyć, że to, co robi, jest ważne i ma wpływ na całe społeczeństwo. Jednocześnie nie powinien nastawiać się na sukces i na realizację zadania, bo specyfika tej pracy jest wyjątkowa. Z pewnością nie jest to praca zamykająca się w pewnych ramach czasowych, bo wielu rzeczy nie da się przewidzieć. Czasem trzeba zostać pięć godzin dłużej, jeżeli coś się stanie i pojawi się potrzeba wyjazdu z wychowankiem do szpitala. Innym razem trzeba wziąć pracę do domu – zadzwonić, coś ustalić, umówić wizyty. Stąd niektórzy mówili, że wychowawca powinien mieć dużo czasu. Nie zawsze tak jednak jest. Wielu respondentów – wychowawcy zarówno publicznych, jak i prywatnych placówek izolacyjnych dla nieletnich – pracuje dodatkowo w innych miejscach. Niekiedy wychowawcy zakładów poprawczych to jednocześnie wychowawcy młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Należy mieć również świadomość, że o ile wychowawcy publicznych młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych pracują na podstawie karty nauczyciela, o tyle pracownicy prywatnych młodzieżowych ośrodków wychowawczych w niektórych przypadkach są zatrudniani na umowy cywilnoprawne. Nie można się zatem dziwić, że potrzebują oni także pracy stałej. Uregulowanie tej kwestii

wyduje się dość palącą potrzebą. Ze względu na obciążenie psychiczne, z jakim wiąże się praca w placówce izolacyjnej dla nieletnich, zarówno warunki zatrudnienia, jak i wynagrodzenia powinny być na tyle satysfakcjonujące, by wychowawcy nie musieli szukać innego źródła dochodu.

Wychowawca idealny był niekiedy określany jako „poszukiwacz”, który ciągle szuka metod wychowawczych i je testuje, by ostatecznie znaleźć tę, która okaże się skuteczna. Powinny cechować go ogromna mądrość i doświadczenie życiowe, a w tym bez wątpienia pomaga posiadanie własnej rodziny i dzieci. Musi być dobrym wychowawcą, a żeby to osiągnąć, musi być najpierw dobrym człowiekiem. Praca z trudną młodzieżą nie powinna być pierwszą pracą w jego życiu. Osoba chcąca pracować jako wychowawca w placówce izolacyjnej dla nieletnich powinna zacząć np. od pracy w szkole. Pojawiły się sugestie, by taka osoba odbywała wcześniej praktyki, wolontariat w placówce, w której planuje podjąć zatrudnienie, a nawet – by przechodziła testy osobowości.

4. Efekty pracy wychowawców placówek izolacyjnych

4.1. Doświadczenie pobytu w placówce

Ważnym elementem prowadzonych rozmów było zagadnienie doświadczenia pobytu wychowanka w placówce izolacyjnej typu młodzieżowy ośrodek wychowawczy lub zakład poprawczy. O to doświadczenie zostali zapytani nie wychowankowie, ale wychowawcy, bo to ich spostrzeżenia – dokonane na podstawie kontaktu z wychowankami, obserwacji ich zachowania, ich wypowiedzi – mnie interesowały. Po analizie zgromadzonego materiału należy stwierdzić, że odpowiedzi respondentów z obu badanych placówek były podobne. Dla zdecydowanej większości podanie jednoznacznej odpowiedzi było trudne. Stąd wielu mówiło, że doświadczenie to może być różne i że zwykle zależy od wielu czynników, takich jak: osobowość wychowanka, powód umieszczenia w placówce, zasoby wychowawcze rodziców lub opiekunów wychowawczych, postawa wychowanka w trakcie pobytu, etap pobytu w placówce, sytuacja po opuszczeniu placówki. Respondenci byli zgodni co do tego, że zwykle na początku pobyt w placówce jest odbierany negatywnie i postrzegany jako ograniczenie możliwości, wolności, rozłąka z rodziną, jako kara za niewłaściwe zachowanie, ale również przestroga przed kolejnymi zachowaniami niezgodnymi z prawem. Inni z kolei podkreślali, że nie należy mówić o negatywnym doświadczeniu, tylko o nieumiejętności docenienia tego, co otrzymali w placówce. Ten opór i bunt na początku mają znaczenie dla wykonywanej pracy. Jak mówili badani:

to orka na ugorze, nawet sobie pani tego nie wyobraża. Wszystko takie pomieszanane. Dziewięciu ze swoimi nawykami, ze swoimi pomysłami, doświadczeniami, ze swoimi mocnymi stronami, ze swoimi nieumiejętnościami. Dziewięć indywidualności i jeden wielki chaos (MOW6).

Bez względu na to, czy w rodzinie występowały problemy i jaka była ich skala, wychowanek na początku tęskni za domem. Zmiana środowiska jest dla niego sytuacją stresującą i niekomfortową. Po zakończeniu okresu adaptacji, kiedy wychowanek zaakceptuje swój pobyt w placówce i możliwe jest podjęcie działań resocjalizacyjnych, jego postawa zwykle ulega zmianie. Pobyt w placówce doceniany jest przeważnie na koniec. Niektórzy wręcz nie chcą tej placówki opuścić, ale muszą iść dalej. Wtedy tak naprawdę doceniają to, co mieli w placówce, i mają świadomość, że od tej pory muszą być odpowiedzialni za siebie i swoje życie. Ocena pobytu w dużej mierze zależy od tego, co wychowanek miał, zanim trafił do placówki, co wiedział o sobie, o swoich umiejętnościach. Jeśli trafił do niej z dobrej rodziny, to dla niego pobyt w placówce jest pewną formą nauki. Zwykle rodzice, wychowawcy czy kurator ostrzegali go, że dalsze jego zachowanie będzie skutkowało umieszczeniem choćby w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. I w tym sensie, jeśli pobyt odbierany jest negatywnie, właśnie jako przysłowiowy zimny prysznic, to – zdaniem niektórych respondentów – bardzo dobrze. Zdecydowana większość jednak trafia do placówek z rodzin zaniedbanych. Zdarza się, że wychowankowie są wychudzeni, mają świerzb. W placówce zostają objęci opieką. Czują to i doceniają. Pobyt w placówce, w opinii respondentów, często jest dla nich jedyną szansą na ukończenie szkoły. Zostając w swoich środowiskach, nie ukończyłby jej i najprawdopodobniej trafiliby do zakładów karnych. Dzięki pobytowi w placówce mogą sobie uświadomić, że można funkcjonować inaczej, bez nałogów. Dla wielu z nich taki pobyt to szansa na normalność, pewien etap życiowej drogi, ratunek, szkoła życia, której nie zapomną. Czasem w placówce odkrywają swoje zainteresowania, talenty, których wcześniej nie byli w stanie zaprezentować, bo nikt się nimi nie interesował (*Nikt nie zwrócił uwagi, że dziewczynka ładnie śpiewa czy dobrze gra w koszykówkę*). Niejednokrotnie wychowankowie zaskakują sami siebie. Przedtem nie wiedzieli bowiem, że mają jakiekolwiek pozytywne cechy. Placówka daje poczucie stabilizacji, jaką powinno mieć dziecko – w zakresie norm żywieniowych, bezpieczeństwa, wszelkiej opieki (jak choćby wyjazdu do lekarza w towarzystwie osoby dorosłej). *To dobry moment zatrzymania przed bardzo złym, destrukcyjnym zachowaniem, takim pokazaniem, że w życiu można naprawdę dużo osiągnąć i zmienić (MOW18)*. W placówce wychowankowie mają zapewnione warunki do nauki. Mają również możliwość rozwinięcia życia kulturalno-oświatowego, bo wiele placówek organizuje wyjścia do kina, teatru, opery, wycieczki turystyczne i inne atrakcje. Ocena pobytu przez wychowanka będzie w dużej mierze zależała od tego, czy pobyt zakończy się sukcesem, tzn. czy poradzi on sobie w życiu po wyjściu z placówki, czy znajdzie pracę, założy rodzinę. Brak sukcesu z pewnością

będzie powodem do wystawiania oceny negatywnej. Jeden z wychowawców powiedział, że pobyt w placówce może być dla młodego człowieka zbawienny:

[...] bo ma gdzie spać, ma co jeść, ma śniadanie, podwieczorek, kolację, deser, to, czego nigdy w domu nie miał. Często trafiają dzieci, które nie wiedzą, jak się nazywają potrawy, które tu jedzą. Więc dwie strony medalu, jedna może być taka, że to będzie zbawienne, ma opiekę lekarską [...] od dentysty, a skończywszy na okuliście. Często my zwracamy uwagę, że z nią, z tą czy z tamtym trzeba iść do lekarza, bo na przykład oko mu ucieka czy zaczyna kuleć. To my się tym zajmujemy, występujemy w roli rodziców. To jest dla nich zbawienne, tak to by nie poszedł do lekarza i na to uwagi nie zwrócił (MOW24).

W sytuacji natomiast, gdy wychowanek trafia z dobrego domu, pobyt ten może okazać się traumatycznym, negatywnym doświadczeniem:

Przypadek, który zdarza się, w dobrej szkole [...] zły uczeń, który robi jakieś psikusy bardzo szybko jest [wyłapywany] przez panią pedagog, radę rodziców czy przez kogoś, kto ma wpływ na dyrektora. Trzeba się pozbyć problemu i szybko do MOS-u albo od razu najlepiej do sądu, jeszcze mu jakąś sprawę założyć z powództwa cywilnego i do MOW-u. Miałem dzieci z takich domów. W tej chwili mam dwie takie osoby, co kompletnie tu nie pasują. No i to właśnie ta druga strona medalu. Uważam, że ktoś się pośpieszył z decyzją, że to dziecko trafiło do MOW-u. I sami pracujemy z rodzicami, zwłaszcza takiej jednej dziewczynki, która u nas przebywa w tym momencie, z pedagogiem i psychologiem, żeby się udało to dziecko po skończeniu szkoły, teraz tej klasy, żeby sobie zaczęła już na wolności w normalnej szkole, nie u nas. Szkoda dziecka (MOW24).

Dla części wychowanków jednak pobyt w placówce izolacyjnej to kolejny etap obranej ścieżki życiowej, można wręcz powiedzieć – kariery przestępczej:

Dla części z nich to jest nobilitacja i to jest jeden z zupełnie naturalnych kroków wybranej ścieżki życiowej, żeby nie użyć terminu „kariera” (ZP9).

4.2. Efekty pracy wychowawczej

O efektach wykonywanej przez siebie pracy wychowawcy najczęściej dowiadują się od samych wychowanków, którzy dzwonią, wysyłają kartki, odzywają się na portalach społecznościowych, a czasem przyjeżdżają w odwiedziny. Powody tych odwiedzin są różne. Najczęściej chcą pochwalić się swoimi sukcesami – żoną, mężem,

dziećmi, indeksem, umową o pracę, samochodem. Dla wychowawcy to powód do dumy, satysfakcji. Czasem przychodzą po dokumenty – duplikat świadectwa czy potwierdzenie ukończenia jakiegoś kursu, bo okazuje się to przydatne do kontynuowania nauki czy znalezienia pracy. Zdarzają się wychowankowie, którzy wracają z problemem, bo partnerka czy partner chce się rozwieść, utrudnia kontakty z dzieckiem. Rzadko, ale są również sytuacje, kiedy wychowanek wraca tylko po to, by się umyć i zjeść. Te powroty są ważne dla byłych wychowanków, dla wychowawców, ale i dla obecnych wychowanków placówek izolacyjnych. Byli wychowankowie, zwykle ci, którzy opuścili placówkę regulaminowo (a zatem nie uciekli lub nie zostali karnie przeniesieni), mogą opowiedzieć grupie o swoich doświadczeniach w trakcie pobytu i o tym, co stało się później, czy i jak placówka im pomogła. Dawanie takiego świadectwa ma zdaniem respondentów bardzo duże znaczenie.

W rozmowach telefonicznych czy na portalach społecznościowych byli wychowankowie proszą wychowawców np. o pomoc w rozliczeniu zeznania podatkowego czy o podanie przepisu na rogaliki, które robili z wychowawcą, a które teraz chcą upiec dla swojej rodziny, dla swoich dzieci. Czasem dzwonią z życzeniami albo tylko po to, by zapytać, co słychać. Kontakt z byłymi wychowankami jest dodatkową pracą dla wychowawców. Zabiera czas. Niemniej jednak wychowawcy czują potrzebę poświęcenia im tego czasu. Niektórzy wychowankowie, opuszczając placówkę, proszą o numer telefonu i pytają, czy w razie trudności, problemów mogliby zadzwonić, zanim zrobią coś nierozsądnego. Można zatem powiedzieć, że o ten kontakt zabiegają sami wychowankowie, co ciekawe – także ci, których losy potoczyły się niekoniecznie dobrze. Niektórzy bowiem piszą listy z zakładów karnych, dołączając niekiedy koperty zwrotne. Byle tylko do nich napisać. Duża część także nie chce mieć z placówką nic wspólnego. Te odwiedziny, kontakty, zwłaszcza w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, zdaniem wychowawców wynikają m.in. z braku opieki po opuszczeniu placówki. Wychowawcy zwykle nie odmawiają pomocy. Jeden z badanych powiedział, że empatia jest tu podstawą, bo sami nie wiedzą, jacy by byli, gdyby się wychowywali w takich środowiskach, i czy przypadkiem nie byłiby gorsi. Stąd w niektórych placówkach opieka nad wychowankiem ma miejsce także po zakończeniu przez niego pobytu. Dziecka nie wypuszcza się w niepewne środowisko. Placówka stara się wynająć bursę czy pomóc znaleźć pracę:

Jeżeli wychowanka jest w sytuacji trudnej, nigdy nie jest zostawiana sama sobie, zawsze staramy się monitorować, co się dzieje dalej. Mogę podać przykład ze swojej grupy z ubiegłego roku. Wychowanka wychodziła z ośrodka, matka była w ogóle wychowanką niezainteresowana, powiedziała przez telefon, że nie chce wychowanki w domu. Wychowanka była w czwartym miesiącu ciąży. Podczas jednego zespołu została omówiona cała sytuacja. Pani dyrektor powiedziała, że to nie będzie tak, że wychowanka opuści nasz ośrodek i już ją zostawimy i będzie spała pod mostem i nikt się nie będzie interesował. W trybie pilnym,

z inicjatywy pani dyrektor zostało zorganizowane spotkanie w X w PCPR. Panie w X były zdziwione, bo pierwszy raz dyrektor MOW zabiegał o takie spotkanie, które dotyczyło notabene byłej wychowanki. Była pani psycholog, pan dyrektor, ja byłem jako wychowawca, była również wychowanka. Na to spotkanie została zaproszona matka, która nie przyjechała. Podczas tego spotkania zostało wypracowanych wiele fajnych rzeczy, które spowodowały, że wychowanka nie stała się bezdomna. Została najpierw skierowana do domu samotnej matki, gdzie całą opłatę wziął na siebie PCPR w X, mimo że nie była zameldowana w X, bo matka nie zameldowała jej u siebie w domu. Pobyt w domu samotnej matki spowodował, że PCPR miał czas, żeby zorganizować mieszkanie chronione (MOW29).

Kolejnym źródłem informacji o losach wychowanków są rodzice. Czasem dzwonią do placówki, czasem placówka kontaktuje się z nimi. Informacje pochodzą także z domów dziecka, z powiatowych centrów pomocy rodzinie, ośrodków pomocy społecznej (np. o tym, czy wychowanek korzysta z programu usamodzielnienia), zakładów karnych proszących o opinie o wychowanku. Jednostki penitencjarne, zdaniem badanych, zwykle zwracają się o opinię na temat tych wychowanków, którzy wrócili do dawnego środowiska, do kolegów, o czym mowa będzie dalej. Kolejnym źródłem są inni byli wychowankowie, którzy wiedzą, co dzieje się z ich kolegami i koleżankami. Co ciekawe, pomocni są tu i obecni wychowankowie, którzy nierzadko pochodzą z tych samych miejscowości, z tych samych środowisk. Kilku respondentów przynajmniej raz poprosiło swoich podopiecznych udających się na urlop, by zorientowali się, co słychać u konkretnego wychowanka. Niektóre placówki zapraszają byłych wychowanków na święta, na wspólną wigilię, organizują zjazdy absolwentów. Czasem wychowawcy spotykają swoich wychowanków przy załatwianiu spraw w urzędach czy w pracy, np. w pobliskich marketach. Inni na stałe współpracują z wychowankiem, bo ukończył studia kierunkowe, bo poświęcił się pracy charytatywnej. Źródeł tych informacji jest zatem wiele. Wiele starań podejmują też sami wychowawcy, choć zdarzają się i ci, którzy – jak twierdzili – nie utrzymują takich kontaktów. Charakteryzuje to oba typy badanych placówek. Nie ma oficjalnego rejestru losów byłych wychowanków placówek izolacyjnych. Pomocne tu są bez wątpienia badania katamnesticzne czy pomiar wskaźnika powrotności do przestępczości dokonywany przez instytucje nadzorąco-kontrolne, takie jak Ministerstwo Sprawiedliwości czy Najwyższa Izba Kontroli. Pozyskane w ten sposób dane dają ogólną wiedzę, niekiedy tylko w zakresie ponownej karalności. Nie pozwalają jednak na głębszą analizę tego, komu się udało, dla czego się udało lub nie, co miało na to wpływ, co ten młody człowiek robił w placówce, jak się zachowywał i za co do tej placówki trafił. Wychowawcy zgłaszali potrzebę takich badań. Sami podejmują niekiedy badania pilotażowe – rozsyłając ankietę do byłych wychowanków, zamieszczając ankietę na stronie internetowej placówki czy kontaktując się z wychowankami. Zwykle za ten kontakt

odpowiedzialny jest psycholog, pedagog, wyznaczony wychowawca czy zespół diagnostyczno-korekcyjny. Niektórzy respondenci stali na stanowisku, że placówka nie powinna się kontaktować z nieletnimi, że należy pozwolić im odejść i zapomnieć o przeszłości, „odciąć pępowinę” i ewentualnie poczekać na kontakt z ich strony. Kontakt z wychowankiem, ich zdaniem, kończy się zwykle na etapie usamodzielniania. Stąd też wychowawcy nie mają pełnej wiedzy o tym, co robią ich byli podopieczni. Na podstawie wiedzy, którą mają, mówili, że ich zdaniem zdecydowana większość byłych wychowanków stara się pozytywnie funkcjonować – znajdują pracę, kontynuują naukę, zakładają rodziny. Niektórzy próbowali szacować, że byli wychowankowie z sukcesem to 30–60% wszystkich, przy czym wyższe odsetki podawali wychowawcy młodzieżowych ośrodków wychowawczych, co oznacza, że częściej udaje się młodzieży opuszczającej placówkę wychowawczą. Badani respondenci mówili, że to zupełnie inni ludzie niż ci, którzy trafili w nieletniości do placówki. Niektórzy niestety już nie żyją – popełnili samobójstwo lub przedawkowali narkotyki. Utrzymywaniu kontaktów, zdaniem badanych, sprzyjają portale społecznościowe.

Wielu respondentów opowiadało o typowych losach byłych wychowanków. Opuszczający placówkę izolacyjną są zwykle nastawieni raczej na zabawę niż pracę. Podejście to zmienia się z czasem. Wtedy wychowankowie podejmują pierwsze prace, zmieniają je, zakładają rodziny. Najgorsze okazuje się kilka miesięcy po opuszczeniu placówki:

Wychodzi z ośrodka, pierwsze wakacje hulaj dusza, piekła nie ma. Wrzesień, październik – hulaj dusza, piekła nie ma, chociaż już mniej radosny niż w wakacje. Bo pierwsze wakacje to są najgorsze miesiące – czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień i październik. Pół roku. Najbardziej się boimy. Ja boję się o moich wychowanków. Wolność i dorosłość w ich rozumieniu to jest jedna wielka tragedia. To jest właśnie to – hulaj dusza, piekła nie ma. Jeżeli nie skończy się to źle, typu że wpakuje się w jakieś nieszczęście i fizycznie sobie nic nie robi, jeżeli nie spowoduje jakiegoś wypadku, jeżeli gdzieś tam nie skoczy do jakiejś wody, jeżeli kogoś nie pobije, jeżeli wchodzi się w jakieś narkotyki, a to jest naprawdę wysyp na wakacje, jest straszny. [...] Miną wakacje, koledzy zaczynają myśleć o tym i on też – z czegoś by się trzeba było utrzymywać. Mama też coś zaczyna przebąkiwać o pracy, coś by trzeba było, jakieś ciuchy na jesień kupić czy coś. Zaczyna się szukanie pracy chociaż też takie delikatne – znajdę, nie znajdę, mamuśka jeszcze utrzyma. Gdzieś tam koło października, listopada znajdują pracę i idą do pracy. Potem zmieniają pracę szybko, bo szukają czegoś łatwiejszego, lepszego, nowego itd. A potem już wychodzi taki czas, że widzą sami, że trzeba pracować, trzeba być odpowiedzialnym, trzeba być punktualnym, trzeba być dobrym pracownikiem, żeby mieć pieniądze. Pierwsza pensja i możliwość wydatkowania zarobionych przez siebie [pieniędzy] to jest ogromna duma. I to zaczyna się znowu ten właśnie

krag – większa motywacja, lepsza praca, pieniądze, bardziej rozważnie wydatkowane. Nie tylko na przyjemności i tak dalej. Bo zaczyna się dostrzegać to, że jak mam pieniądze, to mam kilku kumpli takich, zawsze mi towarzyszących, a jak nie ma pieniędzy, to nawet nie ma kumpli i nie ma od kogo pożyczyć. Więc to zaczyna być rozsądniejsze takie. Zakładają rodziny (MOW6).

Dalsze losy życiowe chłopców i dziewcząt różnią się. Chłopcy nastawieni są bardziej na pracę, dziewczęta – na rodzinę i naukę. Dziewczęta szybko zachodzą w ciążę i zakładają rodziny. Częściej również chwalą się swoimi sukcesami. Mając na względzie wypowiedzi wychowawców, że z placówką kontaktują się głównie ci, którzy coś osiągnęli, można przypuszczać, że dziewczęta częściej odnoszą sukcesy. Rzadziej trafiają one do zakładów karnych. Dziewczęta i chłopcy, w opinii niektórych badanych, różnie postrzegają swój sukces. Dla dziewczyny jest to założenie rodziny, to, że ma chłopaka, że jest w ciąży, będzie mamą czy już jest mamą, że ma pracę. Sukcesem dla chłopaka jest natomiast zdobycie dziewczyny (czasem kolejnej), praca za granicą, dużo pieniędzy, dobry samochód.

Charakterystyczne dla większości wypowiedzi było stwierdzenie, że powrót wychowanka do poprzedniego środowiska oznacza powrót do przestępczości. Zmiana środowiska jest szalenie istotna. Resocjalizacja nieletnich byłaby z pewnością bardziej efektywna, gdyby oddziaływać systemowo – nie tylko na dziecko, ale na całą jego rodzinę:

[...] kiedyś kilku zostało na święta, mówię: „Szkoda że nie pojechałeś” – „Wychowawco, w sumie nie, bo ojciec siedzi, matka teraz wyszła, ale jakiegos tam ma fagasa, siostra tu jest w MOW-ie niedaleko, brat w zakładzie poprawczym i drugi brat siedzi”. Jeżeli on ma taką rodzinę, to nie oszukujemy się, że... Cudów z tego nie będzie. [...] jeżeli znajdzie mądrą, inteligentną dziewczynę, która go będzie wyciągać z tego środowiska, no to jest szansa, że coś będzie. A jeżeli on w takim środowisku funkcjonuje, że u niego w kamienicy, jak wraca, to cała kamienica już pije, bo się cieszą, że kolejny już wyszedł, to nie oszukujemy się. Cudów nie ma (MOW27).

Jeżeli wraca do swojego środowiska, to wraca do przestępstwa, wraca do wszystkiego, i za chwilę jest informacja, że [jest] w zakładzie karnym (MOW1).

Czyli ten wychowanek nawet jak u nas zaczyna się poprawiać, zaczyna inaczej funkcjonować, to wraca do tego samego środowiska. Do tych samych rodziców, do tego samego osiedla, do tej samej kibolki, do tych samych dilerów, czyli z powrotem wraca do środowiska, i tu znowu, na ile jest sam silny i będzie pozostawał w tym, co tutaj w sobie wypracował, to albo coś dalej z nim będzie, albo wraca z powrotem do przestępstwa i do narkotyków (MOW22).

Jeżeli on trafi w to samo środowisko, z którego tutaj przyjechał, to prawdopodobieństwo, że pójdzie znowu tą złą drogą, jest bardzo wysokie, więc trzeba by też działać bardziej aktywnie w środowisku, w środowiskach tych wolnościowych, w ich powiedzmy rodzinach (ZP5).

W Polsce takie rozwiązania systemowe raczej nie funkcjonują. Nawet jeśli był orzekany wcześniej nadzór kuratora, to środek ten został uchylony wraz z umieszczeniem nieletniego w placówce. Nie ma zatem kontroli i wsparcia, chyba że nieletni opuszcza zakład poprawczy na okres próby lub w ramach warunkowego zwolnienia.

Byli wychowankowie, którzy odnieśli sukces, to ci, którzy mieli wsparcie rodziny lub bardzo silną osobowość. Czasem wystarczy, że wychowanek pozna mądrą dziewczynę, która mu pomoże, która go wyciągnie ze środowiska naturalnego. Pomocny w zmianie okazuje się wyjazd za granicę. Wychowawcy mówili, że to idealne rozwiązanie. Po pierwsze dlatego, że odcinają się oni od dotychczasowego środowiska. Po drugie zaś, że zarabiają dużo więcej, wykonując pracę niewymagającą wysokich kwalifikacji, co jest pewnego rodzaju ochroną przed pokusą kradzieży czy wzbogaceniem się w inny nielegalny sposób. Okazuje się też, że sukces ten wcale nie zależy od tego, jak wychowanek zachowywał się w placówce, ani od tego, za co do tej placówki trafił. Poniżej zamieszczam kilka historii przytoczonych przez wychowawców, pokazujących sukces byłych wychowanków placówek izolacyjnych. Tych historii nie da się sparafrazować. Trzeba je przytoczyć:

Był taki [chłopak] i funkcjonuje do dzisiaj świetnie, bo mam z nim kontakt gdzieś jakiś taki. A wszystko się zaczęło od wolontariatu. Sam prowadzi teraz taki, ożenił się, ma dziecko i sam prowadzi taki dom, gdzie ma trzech niepełnosprawnych, no fajnie. Siedem lat u nas był, zabójca, taki trudny przypadek, a wyszedł na ludzi (ZP6).

[...] taki wychowanek, [...] też mieliśmy problemy wychowawcze dosyć spore i o dziwo często uciekał. Przez płot uciekł, przez rzekę, niewiele brakowało, by się utopił. I mówię, zobacz, tyle razy uciekałeś, a teraz sam przyszedłeś z żoną, pokazać, rozmowa wychowawcza była z innymi wychowankami. Taki paradoks życiowy, że tak trudny wychowanek, uciekinier non stop, trzeba było go pilnować, a sam tu przyjechał i z własnej woli sam prosił czy może tutaj odwiedzić, zobaczyć i porozmawiać z wychowankami (ZP8).

[...] teraz właśnie niedawno przyjechał chłopak – „Wychowawczyni, zmieniam pracę, przyjechałem po książeczkę spawacza, zmieniam pracę, dwa miesiące teraz w firmie jako spawacz już mam starszego pana, który mnie będzie tam przyuczał, bo wiadoma rzecz, tu jest szybki kurs, egzamin, uprawnienia, ale to nie znaczy, że mogę pracować już w pełni [...]”. Przez dwa miesiące

mnie podszkoli, jadę od czerwca za granicę, firma mnie wysyła, tam nas jedzie chyba siedmiu – mówi – takie zarobki, że normalnie nie śniły mi się. Wziął mnie! Mnie! Spawacza – mówi – wychowawczyni, wszystko mi się ułożyło. Dostałem mieszkanie socjalne, wyposażone, płacę 130 zł za wszystko, za prąd, wodę, jest kuchenka gazowa. Mały pokój z kuchnią, oddzielna łazienka. Ale meble są, dostałem tę pomoc na usamodzielnienie, tę wyprawkę, bo oni mówią na to «wyprawkę», to, co gwarantowane jest przez nasze prawo. Pokupowałem sobie to, co potrzebne. Tylko trochę smutno, jak się tam wraca po tej robocie tak samemu. – A co z dziewczyną swoją? – Nie, no ona w szkole, ona się uczy. – A co tam się uczy? – Na fryzjerkę, ostatni rok, ale musi być w szkole. A ja tak chodzę do pracy i fajnie się zaczyna robić. Pewnie jak przyjadę raz czy drugi, to pomyślę o swoim mieszkaniu”. Rodzina alkoholowa. No fantastyczny chłopak, przemili (MOW6).

Jeden to był chłopak [...], który mi spędza sen z powiek, bo był fajny. Nie przypuszczałem, że tak skończy. Szkoda. Coś się nie udało. Nie powiem, że to jest porażka, bo to już on sam sobie wybrał takie życie. Tu jak był, to był fajny i myśleliśmy, że inaczej skończy. Natomiast [drugi] chłopak, który był tu parę lat temu, fajny chłopak [...]. Do tej pory gdzieś tam pisze, zaprasza do siebie. Góral, taki z krwi i kości [...]. Bardzo fajny chłopak, uczynny, ale robił wszystko, żeby stąd wyjść, kombinował jak się dało. W końcu udawał, że się chce powiesić. Jak już takie podjął próby, specjalnie przed świętami to było, sobie takie jaja zrobił. W życiu by się nie powiesił, bo ciężko się powiesić na czymś co jest grubości dwa milimetry, ale kombinował, ślady, coś tam, tak żeby trafić do szpitala. I on powiedział: „Specjalnie to zrobiłem, żeby trafić do szpitala. W szpitalu sobie leżałem dwa tygodnie i patrzyłem w sufit. Wypoczywałem. Po dwóch tygodniach były święta, dostałem przepustkę z sądu, bo podjąłem próbę samobójczą. Pojechałem do domu, a potem miałem już osiemnaście lat”. On sobie wszystko ukartował, bardzo fajny człowiek. To były takie dwie [osoby], które mi się zapamiętały. Jeden kombinator totalny, bardzo fajny, a drugi niestety, który poszedł w drugą stronę. No jest jeszcze ten trzeci faktycznie, co wiedzieliśmy, że on skończy w więzieniu, siedzi w więzieniu faktycznie. Jeszcze mu chyba z pięć lat zostało (MOW24).

Mamy dziewczyny za granicą, które zapraszają nas na odwiedziny. Bardzo zepsute dziewczyny w tamtych czasach, które prowadzą świetne życie, mają fajnych mężów, dzieci (MOW3).

4.3. Formalny pomiar efektów pracy

W kontekście efektów wykonywanej pracy respondenci zostali poproszeni o ustosunkowanie się do pomiaru tych efektów wskaźnikiem powrotności do przestępczości w ciągu pięciu lat po opuszczeniu placówki. Zdania respondentów – tak z młodzieżowych ośrodków wychowawczych, jak z zakładów poprawczych – były podzielone. Niektórzy uznali to kryterium za dobre, potrzebne, dostarczające pewnej informacji, wręcz mobilizujące. Okres pięciu lat oceniali różnie: jedni byli zdania, że czas od trzech do pięciu lat to okres bardzo dobry do analizy, bo pozwala na usamodzielnienie się. Sugerowali też, by badaniami takimi objąć wszystkich wychowanków wszystkich placówek izolacyjnych, ale w różnych okresach od opuszczenia placówki: po roku, po dwóch latach i właśnie po trzech, pięciu latach. Te pierwsze lata są najbardziej burzliwe, najbardziej intensywne. Drudzy natomiast uznali, że pięcioletni okres jest zbyt długi i może się wówczas wiele wydarzyć.

Inni z kolei byli zdania, że formalny pomiar efektywności jest niemiarodajny, krzywdzący, mylący. Może to być tylko jeden z aspektów takiej oceny, ale trzeba spojrzeć szerzej i bardziej indywidualnie. Należy uwzględnić szereg innych czynników, takich jak środowisko, do jakiego wychowanek wraca, postawę w placówce, czas pobytu w placówce, aktywność zawodową po opuszczeniu placówki. Wychowawcy nie mają wpływu na to, do jakiego środowiska nieletni wracają. Robią wszystko, by wrócili do środowiska pewnego, by odcięli się od środowiska destrukcyjnego, by wyjechali za granicę. Decyzja w tym zakresie należy jednak do wychowanka. Ważny jest pobyt w placówce, to, czy nie trwał on przypadkiem kilku miesięcy, czy postawa wychowanka nie była udawana, pozorna, tylko dla dobrej oceny czy nagrody. Na wiele kwestii wychowawcy nie mają wpływu. Stąd też niektórzy mówili, że wychowawca nie powinien mieć poczucia, że za coś odpowiada. Respondenci mający krytyczny stosunek do formalnego pomiaru efektywności zaznaczali, że zmierzenie efektów resocjalizacji jest trudne, bo pracuje się na organizmie żywym, że trudno zmierzyć jakość czyjegoś życia. Informacja o tym, czy ktoś figuruje w rejestrze karnym, nie uwzględnia ani specyfiki pracy wykonywanej w placówkach dla nieletnich, ani sytuacji życiowej samych wychowanków. Jest zbyt prosta i nieuczciwa. Należy bowiem mieć na uwadze wagę czynu, jaki nieletni popełnił, ale również motyw jego popełnienia. Respondenci pytali: czy jazda rowerem po dwóch piwach świadczy o tym, że resocjalizacja nie była skuteczna? Czy kradzież dokonana po to, by nie umrzeć z głodu, oznacza brak sukcesu resocjalizacyjnego? Wychowawcy mówili, że znają takie przypadki. To, że były wychowanek trafia do zakładu karnego, nic nie mówi. Nie znamy bowiem ścieżki życiowej tego człowieka, nie wiemy, co się wydarzyło. Niekiedy zdarza się, że do zakładu karnego trafiają prosto z placówki dla nieletnich za popełnione wcześniej przestępstwa. Co więcej, respondenci wskazywali, że sukcesem są choćby rok czy dwa lata prawidłowego funkcjonowania.

Ważnym zagadnieniem był czas układania sobie życia po opuszczeniu placówki. Wychowawcy wielokrotnie podkreślali, że byli wychowankowie *długo układają sobie życie*, i że czasem w ramach tego układania powinie im się noga i trafić do zakładu karnego. Pobyt w zakładzie karnym zaraz po opuszczeniu placówki nie przesądza o przyszłości człowieka. Niekiedy taki pobyt otwiera oczy, uświadamia, że nie tędy droga:

Ponieważ jeżeli przyjeżdżają do mnie czterdziestoparolatowie, sześćdziesięciolatowie i opisują, jak wygląda ich życie, i wiem, ile lat przesiedzieli w zakładach karnych, co się zdarzyło po pobycie w tych zakładach karnych albo w tych zakładach karnych i jak teraz funkcjonuje ten dojrzały mężczyzna, jaką przemianę przeszedł w zakładzie karnym, kim jest teraz, że jest wolontariuszem, że pracuje z dziećmi autystycznymi, no to krzywdzące będzie określenie, co się działo z nim przez pięć lat. Jeżeli wychowanek czterdziestoparoletni, daje teraz tak z głowy przypadki przyjeżdżających do nas wychowanków, powiedział: „Wyszedłem teraz przed chwilą z więzienia, te cztery lata, które tutaj byłem w placówce u was, to były te cztery lata dobre. Potem były same lata złe. A teraz postanawiam, że będzie zupełnie dobrze, dojrzałem do tego. Ale musiałem tak długo czekać”. I udaje mu się to (MOW19).

Wychowanka, która opuściła ośrodek pięć lat temu, osiągnęła pełnoletniość, jej życie się układało około przez pierwsze dwa, trzy lata, zaszła w ciążę, miała partnera, urodziła dziecko i przez te trzy czy cztery lata jej życie się układało czy nawet przez rok, czy przez półtorej. I coś znowu wydarzyło się takiego w jej życiu, że albo musiała porzucić swoje dziecko, albo oddać je matce i wyjechać, albo musiała ukraść, albo zostawiła swojego obecnego partnera, albo partner zostawił ją z tym dzieckiem i związała się z osobą, z którą nie powinna się związać, i weszła z nią na drogę przestępczą (MOW4).

Był u nas [chłopak] osiem lat temu. Osiem lat temu opuścił nas i przyjechał [w odwiedzinę]. [...] Ma firmę dosyć dużą, prężną, fajnie mu się wiedzie, żona, dwójka dzieci, mieszka dalej w [...], firma działa [...], „Wszystko fajnie, tylko wie pan, jak wyszedłem stąd, to pół roku i powaliłem się, osiem miesięcy siedziałem, ale wie pan, gdyby nie poprawczak, to w życiu bym na ludzi nie wyszedł”. [...] I dużo takich rzeczy jest, że chłopcy gdzieś tam wyjdą, po dwóch latach pobytu, a niekiedy dłużej, zachłystną się tą wolnością, zrobią jakąś głupotę, gdzieś tam się otrząsną, bo zobaczyli, że kryminał to nie to samo co zakład poprawczy, że to są inne rygory (ZP6).

Jeden z badanych słusznie również zauważył, że fakt niefigurowania w rejestrze karnym przez pięć lat nie musi oznaczać, że komuś się udało. Jako przykład podał historię wychowanka, którego po 10 latach od opuszczenia placówki spotkał

na dworcu kolejowym, gdy wrywał torebkę starszej pani. W placówce był wręcz wzorowym wychowankiem, pochodził z dobrej rodziny i dobrze funkcjonował w pierwszym okresie po powrocie do domu.

W wywiadach pojawił się również zarzut co do objęcia badaniem dalszych losów jedynie wychowanków placówek izolacyjnych dla nieletnich. Zawężenie tej grupy, zdaniem niektórych, jednoznacznie wskazuje, że placówki izolacyjne dla nieletnich przygotowują do przestępczości, generują przestępców. Badań takich nie prowadzi się w szkołach masowych, wśród wychowanków z dobrych rodzin, a przecież każdy może dopuścić się przestępstwa. Ostatnią podniesioną kwestią był brak opieki nad wychowankami po opuszczeniu placówki. Niektórzy mówili wręcz o opiece postpenitencjarnej, podkreślając, że dużo więcej oferuje się byłym skazanym niż wychowankom młodzieżowych ośrodków wychowawczych czy zakładów poprawczych. Zakłada się bowiem, że wychowanek wraca do rodziny, nie mówi się natomiast o tym, jakie te rodziny są, że niekiedy lepiej wyjechać za granicę, niż wrócić do środowiska naturalnego. Wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych otrzymują głównie pieniądze na usamodzielnienie. W zasadzie na tym polega świadczona im pomoc. Co więcej, pomoc ta jest udzielana tylko tym, którzy opuszczają placówkę w 18. roku życia. Nie dotyczy choćby 16- czy 17-latków (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1507 z późn. zm.). W opinii badanych potrzebna jest również edukacja społeczna. Wychowankowie bowiem często opuszczają placówkę z pewnym stygmatem. Kto chciałby mieć takiego sąsiada, pracownika? Który rodzic chciałby, by jego dziecko kolegowało się z byłym wychowankiem placówki dla nieletnich, by siedziało z nim w ławce? Jeden z respondentów powiedział, że nasze społeczeństwo nie jest przygotowane na to, by wspierać proces readaptacji wychowanków placówek izolacyjnych, że wiele mądrych rozwiązań jest praktykowanych za granicą, ale nie u nas.

4.4. Propozycja oceny działań wychowawczych

Respondentów poprosiłam również o propozycje oceny podejmowanych przez nich działań. Wśród najczęściej podawanych, zarówno u wychowawców młodzieżowych ośrodków wychowawczych, jak i zakładów poprawczych, znalazły się: funkcjonowanie wychowanka w placówce (czego się nauczył, czy zachowywał się zgodnie z regulaminem, czy korzystał z przepustek, czy wracał z przepustek, czy podejmował ucieczki, czy czuł się bezpiecznie w placówce, jak długo był w placówce), praca podejmowana przez wychowawców (ocena potencjału pracowników, ocena atmosfery w placówce), sytuacja byłego wychowanka po opuszczeniu placówki (dokąd wrócił, co robi, czy się uczy, czy pracuje zawodowo, czy wykonuje pracę legalną, czy jest w trwałym związku, czy nie nadużywa alkoholu, narkotyków, czy nie trudni się prostytutką, czy popełnił przestępstwo i co mogło do tego doprowadzić), sytuacja wychowawcza nieletniego (z jakiej rodziny pochodzi, czy

w rodzinie są problemy, czy rodzina współpracuje z placówką, jakie są efekty tej współpracy). Jeden z badanych zasugerował, że dobrze byłoby zbadać cele życiowe i wartości młodzieży w chwili wejścia do placówki i w chwili jej opuszczania (Kozłowski 2019). Takie badanie pokazałoby, czy zmieniają się priorytety. Początkowo wychowankowie nastawieni są na pieniądze, przestępczość i kolegów. Gdyby udało się wpłynąć pozytywnie i zastąpić te priorytety choćby rodziną, szkołą, pracą, to z pewnością byłby to duży sukces. Trzeba również pamiętać, że młodzież umieszczona w placówkach izolacyjnych jest w najtrudniejszym wieku – dorastania i buntu. To lata kształtowania ich osobowości. Stąd niektórzy podkreślali, że po pięciu latach od opuszczenia placówki człowiek jest zupełnie inny. Część respondentów mówiła, że można oceniać pracę wychowawcy, ale jedynie do momentu, gdy wychowanek jest w placówce. Wielu wspomniało o potrzebie przeprowadzenia wywiadów czy zrealizowania badania ankietowego wśród wychowanków, którzy opuścili placówkę. Zwykle jednak wychowankowie proszeni są o opinię przy okazji jakiejś kontroli placówki. Wtedy, jak mówili respondenci, nie są do końca obiektywni i sprawiedliwi w swoich ocenach. Dla nich dobry wychowawca jest złym, bo wymaga. Wynika to też ze zróżnicowania osób zatrudnianych w placówkach izolacyjnych (jeden „przymyka oko”, drugi bezwzględnie wymaga przestrzegania zasad), ale i z różnych zasad funkcjonowania takich placówek (np. w niektórych są palarnie, w innych palenie papierosów jest zabronione). Chcąc przeprowadzić reprezentatywne, ogólnopolskie badanie, najpierw należałoby podjąć starania, by placówki te, zwłaszcza młodzieżowe ośrodki wychowawcze, funkcjonowały w podobny sposób. Tylko wtedy uzyskane wyniki byłyby porównywalne. Badania takie powinny raczej prowadzić niezależne instytucje. Pojawiła się także sugestia, by taka niezależna osoba przyszła i zobaczyła, jak placówka funkcjonuje, jak funkcjonuje w niej nieletni – w grupie, w szkole, na zajęciach warsztatowych, na zajęciach wychowawczych, na podsumowaniu dnia (kiedy wychowankowie dają sobie wzajemnie informację zwrotną o swoim zachowaniu). Tylko taka obserwacja uczestnicząca pozwoliłaby poznać wychowanków w każdej sytuacji i wyrobić sobie pogląd o tego rodzaju pracy. Jako drugi podmiot mogący prowadzić takie badania wskazywano m.in. powiatowe centra pomocy rodzinie, miejski czy gminny ośrodek pomocy społecznej. Także i w tej części wywiadów podnoszony był problem braku opieki po opuszczeniu placówki. Ocena działań podejmowanych przez placówkę jest bardzo trudna. Na wiele czynników placówka bowiem nie ma wpływu:

Mieliśmy taką dziewczynkę ostatnio, gdzie faktycznie, że jej się fajnie przez cztery lata życie układało. Nawet z mamą ostatnio rozmawiałam. Przez pierwsze trzy lata wszystko było w porządku, kontynuowała naukę i podjęła później pracę, ale na jej drodze znowu pojawił się facet, który nie powinien się pojawić w jej życiu. Była czysta, znowu wróciła do ćpania. I na kogo zwalić winę? Nie wiadomo, komu przypisać tę klęskę. Uważam, że powinniśmy się cieszyć z tego, że miała możliwość ukończenia szkoły u nas, uzyskania świadectwa,

wykształcenia, możliwość powrotu do swojego środowiska i nawet przez ten rok czy dwa lata bycia czystą i funkcjonowania normalnie w społeczeństwie (MOW4).

Mamy chłopaka, kończy osiemnaście lat: „Wychodzę, od razu tylko przepakuję walizkę, jadę do Anglii, tam czeka mama, w Niemczech czeka ciocia, gdzie chce, jadę sobie”. Tego chłopca nie zatrzymamy. Ale mamy też chłopca, kończy w sierpniu lata, nie ma dokąd wrócić. Matka z nowym partnerem, skonfliktowany z tym ojczymem. Ojciec gdzieś tam mieszka w jakiejś komórcie bez prądu, alkoholik, degenerat. On ma tylko ośrodek dla dzieci i młodzieży (MOW6).

4.5. Sukces w pracy wychowawcy

W kontekście sposobu pomiaru efektów wykonywanej pracy respondenci zostali zapytani o to, czym dla nich jest sukces w pracy wychowawcy placówki izolacyjnej dla nieletnich. Po raz kolejny należy zaznaczyć, że wychowawcy młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych podnosili niemal te same kwestie, stąd znów analizuję je łącznie. Sukces wychowawcy najczęściej był utożsamiany z sukcesem wychowanka (*Sukces w pracy trzeba mierzyć sukcesem wychowanków, największym sukcesem są ich [wychowanków] sukcesy życiowe*) – zarówno w trakcie pobytu w placówce, jak i po jej opuszczeniu. Te pierwsze były zwykle określane jako drobne, drugie z kolei – jako odłożone w czasie, widoczne dopiero po kilku latach. Sukcesami odnoszącymi się do funkcjonowania wychowanka w placówce były m.in. współpraca z wychowawcą – słuchanie wychowawcy, docenianie jego pracy, obecność na jego zajęciach i zainteresowanie tymi zajęciami; postawa i zachowanie wychowanka – powrót z przepustki, posługiwanie się zwrotami grzecznościowymi, dobre zachowanie na wyjazdach, zadowolenie z pobytu w placówce, prawidłowe funkcjonowanie wychowanka, który trafił do placówki ze złą opinią (tzw. trudny, karnie przeniesiony); osiągnięcia wychowanka w placówce – ukończenie szkoły, kursu, nauka czytania, nauka kulturalnego jedzenia przy stole, nauka dbania o porządek i wykonywania podstawowych czynności, jak choćby ścielenie łóżka, osiągnięcie bardzo dobrych wyników w konkursach, turniejach sportowych, zmiana sposobu ubierania się (np. w koszulę i spodnie na spotkanie z dziewczyną), ale i sposobu poruszania się. Sukcesy odroczone w czasie to wszelkie informacje o tym, że wychowankowie poradzili sobie po wyjściu z placówki i funkcjonują normalnie pod każdym względem, a zatem znaleźli pracę, kontynuują naukę, założyli rodziny, mają dzieci, próbują ograniczyć wpływ środowisk, z których trafili do placówki, a dodatkowo nie mają problemów z finansami ani z prawem. Zaliczyć tu też należy sytuacje, kiedy wychowankowie dzwonią po kilku latach i mówią, że dopiero teraz zrozumieli, po co to było, że wykorzystują

to, czego nauczyli się w placówce. Kiedy mówią, że to dzięki wychowawcy udało się to życie ułożyć. Wychowawcy są świadomi, że nie w każdym przypadku na taki sukces mogą liczyć, dlatego też mówili, że za sukces uznaliby powodzenie życiowe choćby jednego wychowanka. Pojawiały się nawet stwierdzenia, że jeden telefon rocznie z podziękowaniem od byłego wychowanka motywuje do pracy na cały kolejny rok. Czasem sukcesem jest kartka z wakacji lub zdjęcie na portalu społecznościowym przy boku partnerki, partnera z dzieckiem na rękach. Sukcesem jest także spotkanie po latach byłego wychowanka – przy różnej okazji, np. w pracy, na wakacjach, przypadkowo na ulicy, ale i otrzymanie czekolady, kupionej z własnych oszczędności przez wychowanków opuszczających placówkę. Niektórzy z badanych mówili z kolei, że sukcesem nie jest sytuacja, kiedy wychowanka nie chce opuścić placówki. W ich ocenie oznacza to, że nie została odpowiednio przygotowana na wyjście z placówki i nie jest na nie gotowa. Poniżej załączam kilka historii pozwalających zobrazować, czym jest sukces w pracy wychowawcy:

[...] mam przed oczami jedną taką osobę – chłopaka, który przyjechał do nas po prostu z takiej głuszy, „dziczy”, można byłoby powiedzieć, i trafił do nas do ośrodka i to była po prostu taka praca u podstaw z tym chłopakiem. On nie był zdemoralizowany, on był pozbawiony opieki, był zaniedbany, dramatycznie zaniedbany i ten sukces to był w takich kategoriach, że praca u podstaw – słuchaj to jest umywalka, to jest kran, tu włączamy ciepłą wodę, tu włączamy zimną wodę, to jest prysznic, prysznic działa w ten sposób, tak przewijamy sobie pościel na przykład, tak działa miotła, zamykamy w tę stronę i tak samo tutaj. Przychodził do mnie. Najpierw to w ogóle siedział sobie gdzieś tam pod oknem i się nie odzywał. Tylko sobie przychodził i tak sobie siedzieliśmy. Dzień w dzień przychodził. Potem zaczął krążyć sobie tutaj po pokoju. Też jeszcze nie chciał nic mówić i sobie wychodził. Wchodził, wychodził. Mój grafik pracy znał lepiej niż ja. [...] No i możliwość obserwowania jak ten chłopak się rozwijał, jak się zmieniał, jak mu się w głowie też przedstawia, jaką pracę wykonał nad sobą [to sukces]. [...] Nawet dzwonił parę dni temu, zmienił pracę – gdzieś tam w jakiejś budowlance się zatrudnił – jakoś sobie radzi. To bardzo pozytywny przykład, bo można się załamać, kiedy przychodzi nastolatek, uczeń gimnazjum i chłopak nie czyta, nie pisze, a nie ma opóźnień w nauce i też można się zapytać, jak zwykła szkoła przepuszczała chłopaka z klasy do klasy albo gdzie były służby, jeżeli chłopak opowiada o tym, jak był bity przez matkę jakimś tam pogrzebaczem czy innymi drągami do momentu, aż był na tyle silny, że przejął to narzędzie od matki. Gdzie były instytucje odpowiednie? (MOW15)

Mam taką jedną wychowankę, bardzo się cieszę, mam stały z nią kontakt. Tak że to jest taki sukces, że wychowanka, która była ciężka [trudna] tutaj w ośrodku, która sprawiała nam dużo kłopotów, była objęta wzmożonym

nadzorem z naszej strony, wyszła z ośrodka, usamodzielniała się, skończyła szkołę, podjęła pracę, zastanawia się, żeby spróbować swoich sił na studiach. Utrzymuje kontakty z rodziną, ale są to ograniczone kontakty, bo rodzina bardzo specyficzna. To jest dla mnie sukces, jeżeli wychowanka wyjdzie, nie narusza norm prawnych i jeszcze podejmuje naukę, to jest naprawdę sukces (MOW29).

R., który prowadzi placówkę dla niepełnosprawnych, mój były wychowanek, no to jest sukces. [...] W X jest dwóch, którzy tu u nas byli i funkcjonują świetnie, widujemy się gdzieś w jakimś markecie, dzień dobry – „dzień dobry” – co słychać – „fajnie” – i widzę, że funkcjonuje, no to jest sukces, no przecież po to to robimy (ZP6).

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie wyników badania przeprowadzonego wśród wychowawców młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych na temat wykonywania środków orzeczonych wobec nieletnich przez sąd. Badanie miało dostarczyć odpowiedzi na kilka pytań badawczych dotyczących postrzegania swoich wychowanków (typowych, trudnych, wymagających leczenia, współczesnych i tych sprzed 10 lat), podejmowanych wobec nich działań resocjalizacyjnych, doświadczanych trudności, postrzegania efektów i sukcesu swojej pracy oraz przygotowania do tej pracy. W mojej ocenie postawiony cel został osiągnięty, a zebrany materiał badawczy w pełni i wyczerpująco dostarcza wiedzy na każdy z wymienionych tematów.

Wychowankowie placówek izolacyjnych byli różnie postrzegani przez swoich opiekunów. Niemniej jednak w moim przekonaniu postrzeganie to nie było stereotypowe. Mimo że udało się wskazać wiele cech wspólnych dla wychowanka typowego, to zdecydowana większość badanych była zdania, że nie ma typowych wychowanków, że każdy z nich jest inny – przychodzi z innymi problemami i wymaga odpowiedniego podejścia. Podejście to z kolei jest pełne zrozumienia i empatii, co doskonale oddają wypowiedzi badanych o tym, że nie wiadomo, jacy my byśmy byli, gdybyśmy wychowywali się w takich warunkach, w jakich oni – wychowankowie – spędzają swoje dzieciństwo. Warunki te w dużej mierze są podobne – generują problemy utrudniające prawidłowe funkcjonowanie systemu rodzinnego. Czasem to trudna sytuacja po rozwodzie, po śmierci rodzica czy związana z wyjazdem zagranicznym rodziców do pracy albo zbyt intensywnym życiem zawodowym opiekunów dziecka. Zdecydowanie częściej jednak jest to dysfunkcja wynikająca ze stosowanej w domu przemocy, z nadużywania alkoholu lub uzależnienia

od niego, przestępczości członków rodziny. Wśród tych ostatnich dziecko nie czuje się bezpiecznie, nie ma w nich oparcia. Wielu wychowawców mówiło, że zamiast dzieci w placówkach izolacyjnych powinni znaleźć się ich rodzice, dając do zrozumienia, gdzie zaczyna się problem.

Wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych są w dużej mierze podobni. Różnią ich przede wszystkim wiek, skala popełnianych czynów i stopień demoralizacji. Wychowankowie zakładów poprawczych są starsi, popełniane przez nich czyny mają charakter masowy, częściej zdarzają się czyny poważne – skierowane przeciwko życiu i zdrowiu oraz wolności seksualnej i obyczajności. Skala stwarzanych przez nich problemów jest większa. Co istotne, współcześni wychowankowie placówek poprawczych i wychowawczych różnią się od wychowanków sprzed 10 lat. Chcąc podkreślić zmianę, jaka nastąpiła, niektórzy badani w kontekście różnic mówili wręcz o przepaści. Z analizy uzyskanych odpowiedzi wynika, że wychowawcy wystawiali zdecydowanie lepszą ocenę wychowankom dawniejszym. Mimo większego zainteresowania podkulturą więzienną pracowało się z nimi łatwiej – wychowankom zależało na szkole, na pracy, na tym, by coś zobaczyć, coś osiągnąć. Stąd chętniej angażowali się w zajęcia, jakie oferowały placówki, darzyli wychowawców większym szacunkiem i uznaniem. Mniejsze znaczenie miały wtedy wartości materialne.

Niemal każda placówka izolacyjna musi radzić sobie z wychowankami trudnymi oraz wymagającymi leczenia specjalistycznego, w tym psychiatrycznego. Potrzeba leczenia psychiatrycznego jest zwykle związana zarówno z problemem uzależnienia lub nadużywania pewnych substancji – coraz częściej narkotyków i dopalaczy, jak i z diagnozą zaburzeń zachowania i emocji. Nie sposób wskazać kilku powodów uznawania niektórych wychowanków za sprawiających większe trudności niż pozostali. Zwykle trudności te związane są z sytuacją, w jakiej nieletni znaleźli się przed trafieniem do placówki, np. wychowywali się w domu dziecka i nikt z rodziny (a często i dom dziecka) nie chce mieć z nimi kontaktu. Są zaniedbani niemal pod każdym względem – od edukacji, przez ubiór i wyżywienie, po zdrowie.

Oferty pracy wychowawczej, z którymi spotkałam się w każdej placówce, były wręcz imponujące. Wydaje się, że nie ma tu znaczenia charakter placówki – publiczny czy prywatny. Każda z nich jest finansowana z subwencji oświatowej. Większe znaczenie przypisywałabym lokalizacji danej placówki, np. dostępowi do gór, morza, jezior, co z pewnością czyni ofertę placówki bardziej atrakcyjną. Istotny jest również stan infrastruktury placówek. Niektóre z badanych były nowe, inne – świeżo po remoncie lub wymagające remontu. Niekiedy w wywiadach był podnoszony problem finansów, a mianowicie dylemat, czy inwestować w infrastrukturę, czy w ofertę zajęć.

Praca z wychowankami placówek izolacyjnych jest przede wszystkim nastawiona na grupę. Badani dostrzegają potrzebę pracy indywidualnej, w tym częstszych i dłuższych rozmów. Liczba osób w grupie wychowawczej, ale i specyfika pracy, ogranicza taką możliwość do nieco ponad godziny tygodniowo. Dlatego

wielu wychowawców poświęca swój wolny czas i zostaje po dyżurze tylko po to, by móc z wychowankiem porozmawiać na osobności – tyle, ile wymaga tego sytuacja.

Przeprowadzone badanie pokazuje, że praca wychowawcy jest pracą trudną. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Jest to również praca niezwykle odpowiedzialna, wymagająca odpowiedniego przygotowania. Nie wystarczy ukończyć studiów z zakresu resocjalizacji czy socjoterapii. Trzeba mieć odpowiednią osobowość, cechy charakteru, pasję. Podobnie jak we wcześniejszych badaniach także i teraz respondenci podkreślali, że każdy wychowawca powinien być konsekwentny i przestrzegać absolutnie tych samych zasad. Wszelkie odstępstwa są źle odbierane przez kadrę, a to m.in. dlatego, że wpływają negatywnie na pracę z wychowankiem. Stąd absolutnie konieczne są współpraca, integracja i wzajemne zaufanie wychowawców, co nie zawsze ma miejsce. Same studia nie przygotowują do pracy. Pozwalają zdobyć wiedzę teoretyczną, ale z pewnością brakuje na nich zajęć praktycznych. Osoby chcące pracować na stanowisku wychowawcy powinny najpierw odbyć praktyki w takich placówkach, zostać zatrudnione na okres próbny, a nawet (co pojawiało się i we wcześniejszych badaniach) zostać poddane testom osobowości. Niezwykle istotny jest zatem odpowiedni dobór kadry. Przy tak dużych oczekiwaniach praca powinna być atrakcyjna, także pod względem finansowym. Wydaje się, że na chwilę obecną nie zawsze tak jest, stąd wiele z badanych osób ma również inne źródło dochodu. O ile wychowawcy placówek publicznych są zatrudnieni na umowę o pracę, o tyle zdarza się, że wychowawcy placówek prywatnych pracują na umowach cywilnoprawnych. Wydaje się, że stałość zatrudnienia jest jedną z kluczowych kwestii w tej pracy.

Wychowawcy wymienili wiele trudności doświadczanych w pracy. Chciałabym zwrócić uwagę tylko na niektóre z nich. Po pierwsze – głównie w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych – brakuje lekarza psychiatry na etacie. Mając na względzie, że coraz więcej wychowanków potrzebuje konsultacji psychiatrycznych, wyjazdy do miejscowości oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów są problematyczne. Niekiedy nie sposób umówić się na taką wizytę, zwłaszcza wtedy, gdy pojawi się pilna potrzeba. Łatwiejszy dostęp do specjalistów, w tym psychiatry, z pewnością wpłynąłby pozytywnie na pracę wychowawców. Po drugie, brakuje właściwej współpracy placówek z sądami dla nieletnich. Sędziowie zwykle nie odwiedzają ani młodzieżowych ośrodków wychowawczych, ani zakładów poprawczych. Można zatem przypuszczać, że ich wyobrażenie o funkcjonowaniu tych placówek i podejmowanej w nich pracy jest zwykle oparte na teorii. A to być może powoduje, że niekiedy dokonują niewłaściwej selekcji nieletnich, nie biorąc pod uwagę wniosków składanych przez wychowawców, a zakład poprawczy – jak mówili badani – postrzegają stereotypowo jako zakład karny. O godnej pochwalenia praktyce odwiedzania placówek przez sędziów dowiedziałam się z dwóch wywiadów. Sędziowie odwiedzają placówki po to, by poinformować wychowawców o zmianach w prawie, a wychowanków – o konsekwencjach ich ewentualnego negatywnego zachowania. Spotkania te dają pozytywne rezultaty, gdy np. wychowankowie zwracają sobie wzajemnie

uwagę, by nie obrażać wychowawcy, bo to przecież funkcjonariusz publiczny. Niestety w zdecydowanej większości placówek wychowawcy mieli zastrzeżenia co do szybkości reakcji ze strony sądu, np. gdy pojawiła się konieczność umieszczenia wychowanka na terapii, zanim opuści placówkę. Jest to ważne nie tylko z uwagi na wiek wychowanków, który ogranicza ich czas pobytu w placówce, ale również ze względu na ich zdrowie psychiczne. Szybkość reakcji ma znaczenie nie tylko dla orzekania środka, ale również dla jego wykonywania. Niezbędne wydaje się zatem większe zainteresowanie sędziów etapem wykonywania orzeczonych przez siebie środków, ale i lepszej, płynniejszej (być może bezpośredniej) współpracy na linii sędziego – placówka izolacyjna. Po trzecie, istnieje potrzeba powstania choćby jednej placówki dla dziewcząt będących w ciąży. W jednej z badanych placówek dyrekcja podjęła takie starania i zapewniła odpowiednie warunki dla przyszłych matek. W grupie wychowawczej znajdują się niekiedy wychowanki agresywne czy będące w stanie nietrzeźwości (np. po powrocie z przepustki), więc takie rozwiązanie z pewnością daje większą gwarancję bezpieczeństwa. Po czwarte, brakuje zapewnienia właściwej opieki wychowankowi po opuszczeniu placówki. Powrót do środowiska naturalnego, to – jak mówili badani – powrót do przestępczości. Niektórzy nie mają dokąd wrócić. Odmienne niż kilka lat temu alternatywą, ale i szansą, jest wyjazd za granicę. Zapewnienie właściwej i faktycznej możliwości nowego startu po opuszczeniu placówki jest pracochłonne, czasochłonne i kosztochłonne (np. tworzenie mieszkań chronionych). Niemniej jednak, mając na względzie kosztowny proces resocjalizacji, jaki dokonał się w placówkach izolacyjnych, warto dołożyć starań, by proces ten zakończył się sukcesem, a nie fiaskiem. To znów wymaga odpowiedniej współpracy między różnymi instytucjami. Większość wychowanków, owszem, wraca do domu i będzie miało dach nad głową. Nie mówi się natomiast o tym, jaki ten dom jest, że tylko odcięcie od środowiska naturalnego czy ograniczenie kontaktów z nim może pomóc w zmianie, w utrwaleniu tego, co udało się osiągnąć w ośrodku czy zakładzie. Znamienne jest tu zdanie respondentów, że byli wychowankowie, którzy przebywają w zakładach karnych, to właśnie ci, którzy wrócili do swojego środowiska. Być może ten brak odpowiedzialności państwa, ale i społeczeństwa za byłego wychowanka placówki izolacyjnej wynika z nadmiernego rozproszenia odpowiedzialności, bo placówki te podlegają pod różne resorty. Jak pokazują badania, upór, wytrwałość wychowawców i życzliwość niektórych instytucji pomagają w tym, by wychowanek nie wrócił do niepewnego środowiska.

Oceniając efekty pracy placówek izolacyjnych dla nieletnich, należy mieć świadomość, że powrót do przestępczości po opuszczeniu placówki jest tylko jednym z kryteriów, z pewnością niewystarczającym. Trzeba uwzględnić wiele innych czynników odnoszących się zarówno do funkcjonowania w placówce, jak i poza nią. Czasem, o czym mówili badani, wychowankowie układają swoje życie bardzo długo i trzeba mieć to na uwadze. Niekiedy pod wpływem euforii po opuszczeniu placówki wikłają się w kolejne kłopoty zakończone pobytem w zakładzie karnym. Sam pobyt w zakładzie nie świadczy o tym, że im się nie udało lub nie uda. Pobyt

ten może bowiem uświadomić, że czas zrobić coś ze swoim życiem. I o takich osobach opowiadali wychowawcy (por. Muskała 2016). Większość wychowawców śledzi losy byłych wychowanków, bo postrzega ich sukcesy życiowe jako swoje własne, wychowawcze. Warto mieć także na uwadze, że byli wychowankowie placówek izolacyjnych znajdują się w grupie wiekowej popełniającej najwięcej przestępstw. Większość z nich jednak z tej przestępczości wyrośnie (Simons 2009: 73; Woźniakowska-Fajst, 2011: 173; Włodarczyk-Madejska 2019: 96–97).

W trakcie realizacji badania sytuacja dalszego funkcjonowania dwóch placówek była niepewna (por. Łukasiewicz 2016: 39–51). Z informacji dostępnych na stronach internetowych wynika, że placówki te nadal istnieją, co mnie niezmiernie cieszy. Są one bowiem potrzebne, nawet wobec dostrzeganych już skutków niżu demograficznego, a tym samym mniejszej liczby wychowanków. W obecnej sytuacji z pewnością nie warto tworzyć kolejnych placówek izolacyjnych, a jedynie zastanowić się, jak przystosować już funkcjonujące do problemów, z jakimi przychodzi wychowankowie (Kulesza 2013; GUS 2019)⁷. Wychowawcy, z którymi miałyśmy przyjemność rozmawiać, to z pewnością właściwe osoby na właściwym miejscu. Dlatego podejmując jakiegokolwiek decyzje związane z dalszymi losami którejkolwiek z placówek, trzeba pamiętać o kadrze – przygotowanej, wyszkolonej, trudnej do zastąpienia, ale i o wychowankach. Zmniejszenie ich liczby w placówkach podnosi znacząco koszty ich utrzymania, ale z pewnością pozytywnie wpływa na podejmowane wobec nich oddziaływania. Są one bardziej dostosowane i indywidualizowane. Już w badaniach z lat 90. wychowawcy zakładów poprawczych sugerowali, by grupę wychowawczą ograniczyć do 7–8 osób. W tej chwili grupy wychowawcze w zakładach poprawczych liczą właśnie tyle osób.

Wydaje się również, że zdecydowanie lepiej uregulowane prawnie jest postępowanie z wychowankiem zakładu poprawczego niż wychowankiem młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Nadmierny proceduralizm niekiedy utrudnia pracę, ale zdarzają się i takie sytuacje, w których nie wiadomo, co zrobić. Stąd wszelkie ewentualne zmiany w prawie dotyczące placówek izolacyjnych dla nieletnich powinny być w pierwszej kolejności konsultowane z osobami zatrudnionymi w tych placówkach. Bez wątpienia ważne są środki finansowe, ale ważniejsze wydają się losy byłych wychowanków, które w dużej mierze mogą zależeć od tego, co im zaoferujemy i jak postaramy się im pomóc. Te działania nie zawsze przynoszą efekt pozytywny. I trudno tego oczekiwać, bo zbyt wiele czynników kształtuje historie życia tych młodych osób. Niemniej jednak, jeśli nawet miałoby się udać jednemu na pięciu, którym taka możliwość zostanie stworzona, to bez wątpienia warto to robić.

⁷ Joanna Kulesza pisze, że w 2013 r. istniało 85 młodzieżowych ośrodków wychowawczych i mimo ok. 500 osób oczekujących na przyjęcie do placówki liczba ta była wystarczająca. W ciągu kilku lat zostało utworzonych dodatkowych 10 placówek. Liczba ta jednak pozostaje stała od 2015 r. Brakuje natomiast ośrodków zapewniających możliwość kształcenia na poziomie liceum ogólnokształcącego czy technikum. W 2013 r. możliwość taką zapewniały tylko cztery młodzieżowe ośrodki wychowawcze.

Bibliografia

Literatura

- Bartkowicz Z. (1987). *Efektywność resocjalizowania nieletnich w zakładzie poprawczym i wychowawczym* [Effectiveness of Juveniles' Resocialization in Correctional and Educational Institutions]. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Batawia S., Kołakowska H., Strzembosz A. i Szelhaus S. (1965). 'Wyniki badań dalszych losów nieletnich i młodocianych recydywistów (katamnezy w 443 przypadkach)' [The results of research on the life-course of juveniles and youthful recidivists (follow-up on 443 cases)]. *Państwo i Prawo* 4, s. 556–574.
- Błachut J., Gaberle A. i Krajewski K. (2007). *Kryminologia* [Criminology]. Gdańsk: Arche.
- Bojarski T. (2007–2008). 'Nieletni przed sądem. Uwagi o niektórych założeniach ogólnych oraz praktyce' [Juveniles before courts: On some general principles and practice]. *Archiwum Kryminologii* 29–30, s. 269–296.
- Czarnecka-Działuk B. (1993). *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe* [Juvenile Perpetrators of Criminal Acts Before a Family Court: Procedural Issues]. Warszawa: Agencja Scholar.
- Drapała K. i Kulma R. (2014). 'Powrotność do przestępstwa nieletnich opuszczających zakłady poprawcze (raport z badań)' [Reoffending rates for minors leaving reformatory establishments (research report)]. *Prawo w Działaniu* 19, s. 204–246.
- Drwał R.Ł. (1981). *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych* [The Character Traits of Juveniles in Correctional Facilities]. Warszawa: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Gaś Z. (2008). *Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym* [The Effectiveness of Institutional Forms of Assistance for Youths at Risk of Social Exclusion]. Lublin: Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę”.
- Granosik M., Gulczyńska A. i Szczepanik R. (2014). 'Klimat społeczny instytucji wychowawczych i jego uwarunkowania. Perspektywa pracowników i wychowawców młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW) i socjoterapii (MOS)' [Social atmosphere and conditions of educational institutions: The perspective of employees and educators of youth educational and sociotherapy centres]. W J.E. Kowalska (red.) *Zapobieganie wykluczeniu z systemu edukacji dzieci i młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Perspektywa pedagogiczna* [Preventing Children's and Socially Maladjusted Juveniles' Exclusion from the Educational System: A Pedagogical Perspective]. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 13–71.
- Gruszczyńska B. i Włodarczyk-Madejska J. (2019). *Przestępczość nieletnich w Polsce w statystykach policyjnych i sądowych* [Juvenile delinquency in Poland in police and court statistics]. W M. Libiszowska-Żółtkowska i K. Ostrowska (red.) *Agresja w szkole* [Aggression in Schools]. Wyd. 2. Warszawa: Difin, s. 33–52.

- Grzeńkowiak K. (1986). *Nieletni przed sądem* [Juveniles Before the Court]. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Jedleński S. (1962). *Nieletni w zakładach poprawczych* [Juveniles in Correctional Facilities]. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kalinowski M. (1991). *Europejskie systemy resocjalizacji nieletnich* [European Systems of Juvenile Resocialization]. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Klaus W. (2009). *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich* [Children Before the Court: The Justice System and Crime Committed by Younger Juveniles]. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Klaus W., Rzeplińska I., Woźniakowska D. i Wójcik D. (2008). *Reakcja formalna na czyny zabronione nieletnich* [Formal reaction to crime committed by juveniles]. W C. Nowak, J. Jakubowska-Hara i J. Skupiński (red.) *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesora Barbary Kunickiej-Michalskiej* [Reform of Penal Law – Suggestions and Comments: A Memorial Book of Professor Barbara Kunicka-Michalska]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 516–553.
- Kołąkowska-Przełomiec H. i Wójcik D. (1990). *Selekcja nieletnich przestępców w sądach rodzinnych* [Selection of Juveniles in Family Courts]. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Konaszewski K. (2016). *Tożsamość wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych* [The Identity of Pupils in Youth Educational Centres]. Gdańsk: Katedra.
- Kozłowski P. (2019). *Wartości, cele i plany życiowe młodzieży nieprzystosowanej społecznie* [Values, Aims, and Plans of Maladjusted Youths]. Kraków: Impuls.
- Łukasiewicz M. (2016). 'Funkcjonowanie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz młodzieżowych ośrodków wychowawczych w perspektywie potrzeb polityki państwa i aktualnym zmian prawno-organizacyjnych' [The functioning of correctional facilities, detention centres for juveniles, and youth educational centres in terms of the needs of state policy and the current legal and organizational changes]. W G. Kudlak (red.) *Instytucjonalna resocjalizacja nieletnich. Wyzwania i perspektywy rozwoju* [The Institutional Resocialization of Juveniles: Challenges and Prospects for Development]. Warszawa: Difin, s. 39–53.
- Muskała M. (2016). „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej [“Desistance from Crime” in Resocialization Theory and Practice]. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Ostrihanska Z. (1975). 'Prognoza recydywy nieletnich' [Predicting juvenile recidivism]. W A. Krukowski (red.) *Prognozowanie kryminologiczne. Wybrane zagadnienia* [Criminological Predicting: Selected Issues]. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, s. 129–154.
- Paszkowska A. (1992). *Efektywność i uwarunkowania wykonywanego nadzoru kuratora przy orzekanych wobec nieletnich środkach poprawczych. Fakty i artefakty* [Effectiveness and Conditions of the Supervision of a Probation Officers Applied with

- Correctional Mesasures: Facts and Artefacts]. Białystok: Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.
- Pytko L. (1986). 'Sukces i porażka w resocjalizacji nieletnich (analiza pedagogiczna wypowiedzi wychowawców)' [Success and failure in the resocialisation of juveniles (A pedagogical analysis of educators' statements)]. *Szkoła Specjalna* 1(132), s. 14–24.
- Rzeplińska I. (2007–2008). 'Obraz przestępczości nieletnich w Polsce w badaniach kryminologicznych – przed i po transformacji' [The picture of juvenile delinquency in Poland in criminological research – before and after transformation]. *Archiwum Kryminologii* 28, s. 331–343.
- Siemionow J. (2011). *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność* [The Social Maladjustment of Juveniles: Actions, Change, Effectiveness]. Warszawa: Difin.
- Simons L.G. (2009). 'Families and crime'. W J.M. Miller (red.) *21st Century Criminology: A Reference Handbook*. Los Angeles: Sage, s. 67–75.
- Skuza A. (2012). 'Klimat społeczny polskiego zakładu poprawczego (pedagogiczna analiza czynników kreujących)' [Social climate of a Polish youth detention centre (pedagogical analysis of creating factors)]. *Resocjalizacja Polska* 3, s. 361–382.
- Walczak-Żochowska A. (1988). *Systemy postępowania z nieletnimi w państwach europejskich. Studium prawno-porównawcze* [Systems of Juveniles Proceedings in European Countries: A Comparative Law Study]. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Włodarczyk-Madejska J. (2017). 'Przestępczość nieletnich i sądowa reakcja na nią w świetle danych statystycznych' [Juvenile delinquency and court reactions to it according to statistical data]. W K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska i D. Woźniakowska-Fajst (red.) *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości* [Change and Control: Society against Crime]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 161–188.
- Włodarczyk-Madejska J. (2019). *Skazani na wychowanie. Stosowanie środków izolacyjnych wobec nieletnich* [Condemned to Education: The Application of Isolation Measures to Juveniles]. Warszawa: Wydawnictwo INP PAN.
- Włodarczyk-Madejska J. (2020). 'Efektywność środków izolacyjnych orzekanych wobec nieletnich' [Effectiveness of isolation measures applied to juveniles]. *Prawo w Działaniu* (w druku).
- Woźniakowska-Fajst D. (2010). *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?* [Juveniles: Dangerous, Rude, Harmless?]. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Woźniakowska-Fajst D. (2011). 'Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnetyczne' [Juvenile girls 10 years later – a catamnestic study]. *Archiwum Kryminologii* 33, s. 163–195.

Akty prawne

- Europejska Konwencja Praw Człowieka sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm. [Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, Journal of Laws, 1993, No. 61, item 284, as amended].
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 grudnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, Dz.U. z 2001 r. Nr 296, poz. 1755 [Regulation of the Minister of National Education, dated 27 December 2011, on detailed rules for the management, admission, transfer, release, and residency of minors in youth detention centres, Journal of Laws, 2001, No. 296, item 1755].
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 487 [Regulation of the Minister of Justice, dated 17 October 2001, on correctional facilities and detention centres for juveniles, Journal of Laws, 2017, item 487].
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1507 z późn. zm. [Act of 12 March 2004 on social assistance, Journal of Laws, 2019, item 1507, as amended].
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 969 [Act of 26 October 1982 on proceedings in juvenile cases, Journal of Laws, 2018, item 969].

Źródła internetowe

- Główny Urząd Statystyczny [GUS] (2019). *Rocznik Demograficzny* [Demographic Yearbook]. Dostęp online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html> [14.11.2019].
- Kulesza J. (2013). *Raport na temat zapotrzebowania na miejsca w placówkach MOW i MOS resortu edukacji w roku szkolnym 2013/2014* [Report on the need for beds in Ministry of Education youth educational and sociotherapy centres in the 2013–14 school year]. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji. Dostęp online: <https://docplayer.pl/45363710-Joanna-kulesza-raport-nt-zapotrzebowania-na-miejsca-w-mow-i-mos-w-r-szk-2013-2014-warszawa-15-kwietnia-2013-r.html> [31.01.2020].
- Najwyższa Izba Kontroli [NIK] (2017). *Informacja o wynikach kontroli. Działalność resocjalizacyjna młodzieżowych ośrodków wychowawczych* [Inspection results: Resocialisation activities of youth educational centres]. Dostęp online: <https://www.nik.gov.pl/plik/id,15816,vp,18331.pdf> [30.12.2019].
- Rządowe Centrum Legislacji [RCL] (2019). *Projekt Ustawy o nieletnich z dnia 8 marca 2019 r.* [Draft bill on minors, dated 8 March 2019]. Dostęp online: <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12321373/12577437/12577438/dokument385846.pdf> [13.11.2019].

- Włodarczyk-Madejska J. (2016). *Stosowanie środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz środka poprawczego przez sądy rodzinne i nieletnich w świetle danych statystycznych i badań aktowych* [Application of Educational Measures in the Form of Placement in Youth Educational Centres and Corrective Measures by Family Courts According to Statistical Data and Case Studies]. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Dostęp online: https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/W%C5%82odarczyk-Madejska-J_Stosowanie-%C5%9Brodka-wychowawczego.pdf [30.12.2019].
- Wolny M. i Kładoczny P. (2018). *Reintegracja wychowanków placówek resocjalizacyjnych. Uwagi o charakterze systemowym* [Reintegration of Pupils of Resocialization Institutions: Notes on the System], Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Dostęp online: <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/12/raport-reintegracja.pdf> [30.12.2019].

Inne

- Kancelaria Sejmu (1993). *Obraz zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w świetle opinii wychowanków i personelu wychowawczo-pedagogicznego oraz analizy obowiązującego systemu organizacyjno-prawnego* [An image of correctional facilities and detention centres for juveniles in the opinion of the residents and educational and pedagogical staff and an analysis of the organisational and legal system in force]. Warszawa: Kancelaria Sejmu.
- Krajowy Rejestr Karny [KRK] (b.d.). Dane statystyczne Krajowego Rejestru Karnego [State Crime Register's Statistical Data].
- Ministerstwo Sprawiedliwości (2015). *Informacja dotycząca wykonywania miernika tzw. powrotność wychowanków zakładów poprawczych na drogę przestępstwa dla zadania 18.5. Przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich i stworzenie warunków do powrotu nieletnich do normalnego życia* [Information on creating an indicator for inmates of correctional facilities' return to 'a life of crime' for task 18.5 Counteracting moral corruption and crime among minors and creating conditions for them to return to normal life]. Warszawa: Departament Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości.

*Sebastian Lizińczyk* ■

Characteristics of suicides committed in Polish prisons, 2015–2019

Charakterystyki samobójstw popełnianych w polskich więzieniach w latach 2015–2019

Abstract: In the activities carried out towards prisoners, concern for their safety is the key role in the implemented system of pre-suicidal prevention. The manuscript describes a list of risk factors identified in the literature that may be important in the correct estimation of the suicide risk assessment. Therefore, the preventive procedures developed in the Polish prison system, are focused on monitoring and early identification of suicidal risk factors for inmates. Diagnosis and classification of inmates to the risk group triggers a series of preventive actions taken in prison. Their implementation contributes to limiting the occurrence of the phenomenon of suicides in penitentiary isolation. The subject of the research described in the manuscript is the characteristics of successful suicides in isolation in 2015–2019. The analysis of data from the group of suicides ($N = 114$) in terms of suicidal risk indicators allowed to identify many aspects of the suicidal process in penitentiary isolation in Poland. Many presented variables were estimated, including temporality of the phenomenon, selected penitentiary characteristics of suicides and data on responsibility for the occurrence of the event. The obtained results provide useful data that may be used to improve the diagnosis system and early identification of prisoners at risk of suicide.

Keywords: suicides in prison, suicidal risk, suicide prevention in isolation, prison suicides

Abstract: W oddziaływaniach prowadzonych wobec osób pozbawionych wolności, troska o ich bezpieczeństwo jest kluczową rolą w systemie prewencji presuicydalnej. W artykule opisano listę czynników ryzyka zidentyfikowanych w literaturze, które mogą mieć znaczenie dla prawidłowego oszacowania oceny ryzyka samobójstwa. Procedury prewencji samobójczej opracowane w polskim systemie więziennictwa koncentrują się na monitorowaniu i wczesnej identyfikacji czynników ryzyka samobójstwa osadzonych. Diagnostyka i kwalifikacja osadzonego do grupy ryzyka, powoduje podjęcie w zakładzie

karnym szeregu działań zapobiegawczych ukierunkowanych na ochronę ich życia. Ich realizacja przyczynia się do ograniczenia zjawiska samobójstw w izolacji penitencjarnej. Przedmiotem badań opisanych w pracy jest charakterystyka udanych samobójstw w izolacji w latach 2015–2019. Analiza danych z grupy samobójców ($N = 114$) pod kątem wskaźników ryzyka samobójstwa pozwoliła na zidentyfikowanie wielu aspektów procesu samobójczego w izolacji penitencjarnej w Polsce. Oszacowano wiele cech charakterystycznych (zmiennych) dla skutecznych samobójstw w polskich więzieniach, w tym czasowość zjawiska, wybrane cechy penitencjarne samobójstw oraz dane dotyczące odpowiedzialności za zajście zdarzenia. Uzyskane wyniki dostarczają użytecznych danych, które mogą posłużyć do usprawnienia systemu diagnostycznego i wczesnej identyfikacji skazanych zagrożonych samobójstwem.

Keywords: samobójstwa w więzieniu, ryzyko samobójcze, prewencja samobójstw w izolacji, więzienni samobójcy

Introduction

In the prison nomenclature, suicide is referred to as an ‘extraordinary event’ and is part of the functioning of the penitentiary system. The number of suicides committed by inmates reflects the results of at least two opposing processes, i.e. mental disorders and crises occurring amongst the population of inmates and the effectiveness of pre-suicidal preventive measures. Both processes are constantly monitored and analysed by the prison administration to optimise activities that reduce the risk of these events. This study reviews the characteristics of all prisoners who committed suicide over a five-year period (2015–2019) in Polish prisons. The purpose is to identify suicide risk factors and to try to identify any common features among the people who decided to end their lives in this way whilst incarcerated.

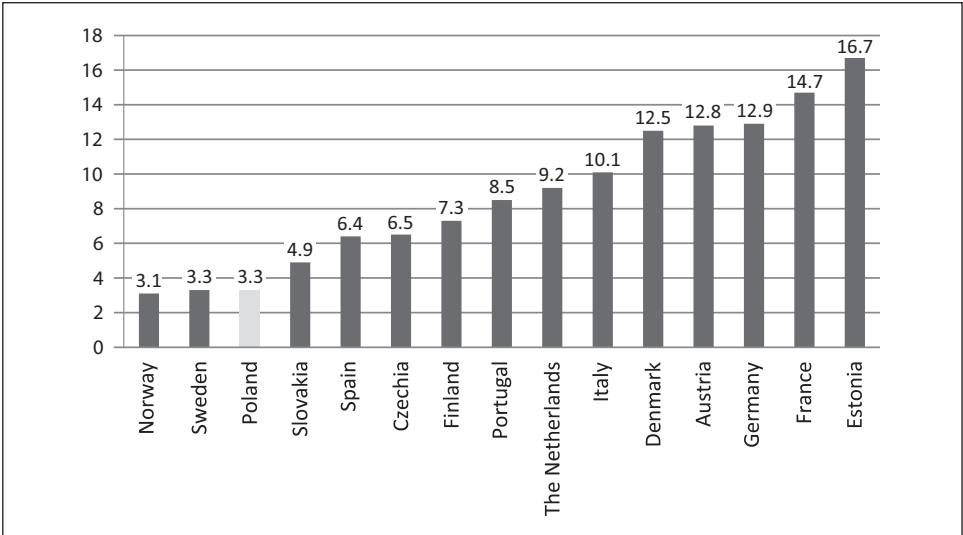
Suicide in prison: Basic statistics

The issue of suicide is a permanent element of everyday penitentiary practice. Due to the importance of human life, it captures the attention of practitioners working in direct contact with inmates. Suicides in prisons attract the public’s attention, especially in situations where the act is committed by inmates about whom there was a lot of media coverage. In such cases, questions and doubts arise as to whether the prison system as an institution did everything possible to prevent the tragedy.

Suicide takes place both under prison conditions and not (*Zamachy* n.d.). Prisoners therefore are not particularly different than the non-isolated population. In Poland, the number of adult suicides has been systematically decreasing (see GUS 2019). As shown by data from Statistics Poland [Główny Urząd Statystyczny (GUS)] on suicide, the number has decreased in the last decade from 16.5 per 100,000 population in 2010 to 11.7 in 2019. However, simply comparing suicide

rates inside and outside of prison is not so straightforward. Penitentiary systems in other countries are a better reference for comparisons of the Polish prison suicide rate. This is made possible by systematically collected data on various prison issues, including those related to suicide, compiled by the Council of Europe. Figure 1 is a graph of the suicide rate per 10,000 inmates in selected European countries.

Fig. 1. Suicide statistics from selected European countries in 2018 (source: SPACE I 2019)



These data present the statistics reported by European countries in 2018. The average suicide rate per 10,000 inmates (presented in the report) is 7.2. Therefore, it can be noted that the number of suicides committed in prisons in Poland is in the lower range presented in the report when compared to other countries. The fluctuation of the above-mentioned indicator over five years in the Polish penitentiary system is presented in Table 1.

Table 1. Number of suicides in prisons, 2015–2019

Year	2015	2016	2017	2018	2019
Number of suicides in the Polish prison system	20	20	26	25	23
Suicide rate per 10,000 prisoners	2.53	2.67	3	3.38	3.10

(source: Statistics of Central Board of Prison Service)

Group at an increased risk of suicide

Studies on suicide (including suicides in prison) are most often retrospective. Thus, the causal relationship between death by suicide and its risk factors cannot be precisely determined or investigated. In such situations, all the elements that can be identified when analysing individual events are typically referred to as 'likely to have an impact'.

According to Schaller, Zimmermann, and Raymond (1996) and Green (1993), those who commit suicide in prison are generally young people (under 25) who have already made a suicide attempt at some point. Such individuals have already had some form of psychiatric treatment and are usually addicted to alcohol and/or other psychoactive substances. Most often, they take their own lives by hanging, drug overdose—or less frequently—by cutting a blood vessel (Kerkhof, Bernasco 1990). Some researchers point to many key variables as factors which increase the risk of suicide in prison, e.g. socioeconomic status and the intimacy of family relationships (Bourgoin 1993). Overall, research shows that more than half of the inmates who commit suicide in prison are aged 25–34 (He et al. 2001; Daniel, Flemming 2006). Most often they are single (not in formal or informal relationships), unemployed, and lacking family support. The analysis of cases of Polish suicide confirms some of these observations (Lizińczyk 2014).

General data from the literature show that the risk of suicide increases before the act itself. Various sources indicate that approx. 45%–63% of inmates who manage to commit suicide showed various types of symptoms of increased suicidal risk (Fruehwald, Eher, Frottier 2001; He et al. 2001; Daniel, Flemming 2006). Of the people who had attempted suicide in the past (and were thus somewhat experienced), more than 65% used methods in their subsequent attempts that were likely to be effective (hanging, swallowing a sharp object, or drug overdose).

Factors related to the risk of suicide

To be able to properly counteract suicide, efficient diagnosis of the risk of suicide is required. In assessing such a risk, many factors of significant importance can be identified. Many of the inmates are characterized by antisocial personality disorders, have abused psychoactive substances, are characterized by some cognitive and intellectual deficits, and experience an extremely stressful situation, such as being imprisoned. All this may mean that the risk of death will be greater within prison walls than outside of them (Hall, Gabor 2004).

When analysing the individual risk factors of inmates, one may notice that in many cases they do not differ significantly from the factors that push non-isolated people to die. The common ones include abuse or addiction to alcohol or

other psychoactive substances, interpersonal conflicts, and diseases or mental disorders. However, certain other factors only come in to play because of the institution: being isolated, having limited contact with people not incarcerated, dealing with the strict control of their behaviour, complying with the prison's regulations, and being denied access to the simplest ways of dealing with stressful situations.

Many researchers have noted the presence of psychiatric disorders in the general population of prisoners, estimating a prevalence rate of 8%–15%, taking the form of serious and persistent mental problems (Haycock 1991). There are more such inmates in high-security penitentiary units (Metzner 2002). Many of these disorders were diagnosed before the period of imprisonment, and being isolated can intensify their symptoms. A systematic review of the literature on this issue (Wołodźko, Kokoszka 2014), distinguished the following groups of people at a significantly higher risk of suicidal behaviour: 1) People with multiple psychiatric disorders, psychological symptoms, and/or intense symptoms, 2) those without a diagnosis of mental disorders or with mild symptoms of mental disorders, 3) those with personality disorders and a tendency to perceive the causes of their problems as independent of them, 4) socially withdrawn people with avoidance personality disorder, and 5) depressive people. In the Polish prison system, it is not easy to define the proportion of inmates with diagnosed mental disorders. Psychological and psychiatric diagnosis is not an obligatory procedure for all inmates (Regulation Ministry of Justice from 14 August 2003 on the methods of penitentiary interactions in prisons and pre-trial detention centres). Thus, consultations usually result from some justifying cause being identified. It is true that an initial medical examination takes place on admission to the unit, but it is generally physical rather than psychiatric. In many cases, no reasons were identified in the prisoners' personal files that would necessitate psychological or psychiatric consultations. Undoubtedly, a compulsory psychological and psychiatric examination of all inmates, with or without cause, could shed light on the mental state of inmates who might potentially attempt suicide (Towl, Walker 2015).

One of the significant mental problems is depressive disorders, accompanied by a lack of hope for improvement, seem to be one of the most characteristic mental states of people attempting suicide (Redding 1997). Hurley (1989) and Marcus and Alcabes (1993) indicate that anxiety and depressive disorders are of the greatest importance in suicide cases. We can identify a correlation in the level of perceived anxiety: inmates may experience anxiety at any stage of serving their sentence. The coexistence of anxiety, depression, and hopelessness can significantly increase the risk of committing suicide (Anasseril 2006). A negative life balance—experiencing numerous, unpleasant negative events in one's own life—and the length of imprisonment indirectly influenced the risk of suicide, mainly through directly influencing the onset of depressive disorders.

Other factors that may generate an increased suicide risk is the way inmates perceive the prison environment as threatening and highly stressful. For many first-time prisoners, it may not be easy to adapt to the reality around them. Situations in which many aspects of their normal daily activities are subject to strict control and the decision of the prison staff may come as a kind of 'shock'. Due to these limitations, as well as the tension surrounding the pending court trial, concerns about the possible length of their sentence or the rejection of their application for release, and their generally poor physical and/or mental health, interpersonal conflicts may arise with other inmates. All these potentially difficult situations (especially if they accumulate) can undoubtedly influence the risk of taking life. Research shows that less than 50% of inmates who attempt suicide experience symptoms of acute stress (He et al. 2001; White, Schimmel, Frickey 2002).

Personality disorders, which in prisons consist mostly of the antisocial dimension, also play a role (Trestman, 2000). Verona, Patrick, and Joiner (2001), using a psychopathy questionnaire (PCL-R), studied inmates in Florida (USA) prisons and found a positive correlation between antisocial disorders and suicidal tendencies in the male prisoner population. They identified that borderline personality disorder significantly increased the risk of attempts and successful suicides, especially when the person has significant deficits in social skills, affective disorders, and above all, a higher overall level of impulsivity.

Substance abuse or being under the influence of alcohol or drugs, including 'legal highs' at the time of arrest clearly correlates with the risk of suicide (Sinha, Easton 1999; Wojnar et al. 2009; Klimkiewicz, Serafin, Wojnar 2011). The risk of suicide is greater among opiate addicts, especially those who also have comorbid psychiatric disorders (Kekkevi 1995). At this point, it is worth mentioning that people with addictions to alcohol or other substances undergo compulsory abstinence when they become incarcerated. The compulsory sobering up under prison conditions and being unable to access psychoactive substances may lead to the unpleasant symptoms of withdrawal syndrome, which in turn entails a desire to alleviate the craving and the associated mental suffering. Before their imprisonment, such a person could simply reach for the substance again to remove these unpleasant symptoms. If such a person has not developed coping mechanisms other than drinking/using substances, the risk of suicide increases significantly (Kerkhof, Bernasco 1990; Brodniak, Zwoliński 2006). In the Polish prison system, during the preliminary interview conducted on admission to the unit, questions regarding the use of psychoactive substances (alcohol or drugs) are one of the most significant areas. In cases where a newly admitted inmate is under the influence of a substance, has a history of drug addiction treatment, or has a model of substance use that indicates addiction, the inmate is sent for further psychological consultation.

Another important variable is the type of crime committed. Various researchers have indicated that this type of dependency is not universal for all inmates (Webb et al. 2012). The individual's experience of guilt, shame, and stigmatisation by their

loved ones from the crime they've committed likely are more important here, whilst the type of crime itself does not have to clearly determine the risk of this.

In penitentiary units, the first 24–48 hours are of critical importance in the development of suicide risk. Likewise, there is talk of a period including the first 30 days, which is particularly important when it comes to inmates who have had past experience of attempting suicide (Marcus, Alcabes 1993; Felthous 1994). In the Polish prison system, the critical period of particular importance is the first 14 days of the inmate's stay (Instruction No. 2/16). However, studies on the duration of isolation and suicide risk have not yielded clear conclusions. Some studies have indicated a positive correlation between these variables (Bourgoin 1993; Fruehwald et al. 2000), while others found no relationship after the first 180 days of isolation (Salive, Smith, Brewer 1990).

Contrary to stereotypical thinking, suicides rarely occur on weekends or religious holidays (Joukamaa 1997), but the time of day is significant. Research has established that prisoners most frequently commit suicide between 7 p.m. and 7 a.m. (Durand et al. 1995; He et al. 2001). This is probably because staffing in prisons during this period is usually lighter and more limited. For reasons that are not fully known, the months of June–August is the part of the year with the highest frequency (Dooley 1990; Liebling 1993). Polish experience shows a similar tendency (Lizińczyk 2014).

The methods of committing suicide

More than 80% of suicides in prison are committed by hanging (Annaseril 2006). It is important to mention that hanging is not necessarily hanging in a position where the person's feet do not touch the floor. The noose can be tied to various places, e.g. to window or door handles, the washbasin or shower faucet, a window grille, a bed frame, or any fixtures protruding from a wall. Various materials are used to make the nooses: they are most often sheets, laces, belts, socks, television cables, and plastic bags. Introducing an order to requisition all items that could potentially be used in an act of suicide seems extremely difficult or even impossible. Creating nooses from generally available materials means that it would not be effective to base suicidal prevention solely on limiting the availability of dangerous items. Depriving prisoners of all potentially dangerous things would, in principle, worsen the conditions for serving a sentence and therefore their adaptability. Consequently, such actions could increase the desire to end one's life. Committing suicide by hanging is not the only form of killing oneself; other methods are bleeding (severing blood vessels) or overdosing drugs (either illegally obtained drugs or collected prescription medications) (Marcus, Alcabes 1993; Daniel 2006;). Methods such as swallowing a sharp object or jumping from a height are rare.

Suicide prevention strategies: Polish prison policy

Merely determining the profile of a typical suicidal inmate does not provide prison staff with sufficient tools to effectively prevent suicides in isolation. Many of the previously discussed risk factors are dynamic, which makes it difficult to easily distinguish who is or will be a potential suicide victim and who is not. In the prison environment, the ability to observe current signals sent by prisoners and communication between officers about their behaviour is an essential and basic preventive tool. The development of a plan to counteract prisoners' suicide must rely primarily on the cooperation and responsibility of all prison staff (APA 1999; Ludlow et al. 2015).

The Polish Prison Service must perform many tasks. It is obliged to ensure the order and safety of prisons and pre-trial detention centres throughout the process of imprisonment (Prison Service Act of 9 April 2010). Although it seems doubtful that the number of suicides in prisons will ever reach zero—due to the previously mentioned characteristics of prisoners (a larger proportion of people with personality disorders and situational triggers related to isolation)—the role of the prison system is nonetheless to develop strategies to minimise their occurrence and possibly counteract them.

For ten years, the Polish Prison Service has had a set of procedures aimed at preventing suicides among individuals deprived of liberty (the current version is Instruction No. 2/16 – see DG SW 2016). This internal document indicates the preventive and interventional methods of proceeding if an inmate is a suicide risk. Preventing the suicide of inmates is the responsibility of every officer and employee of the prison service. The degree of responsibility for monitoring suicide risk varies depending on the service line. Other tasks are specified for penitentiary educators/psychologists, still others for security department officers or other prison staff.

In the Polish prison system, a convicted person is forbidden to 'cause injury to their own body or health' (Art. 116a of the Executive Penal Code). Such behaviour is listed under a common category: inmate self-aggression. For further treatment of inmates who display this behaviour, it is divided by the motive behind it, i.e. emotional or instrumental motivation. This division does not reflect the nature of the behaviour (self-aggression most often has a polymotivational basis), but is mainly meant to determine whether the inmate's behaviour came from a desire to draw attention to himself or to force the prison staff to act the way he wanted. However, it should be emphasised that an inmate attempting suicide solely for instrumental reasons is still able to do it effectively. As it results from the analysis of explanatory activities carried out in connection with such events, by 'pretending' to desire to kill oneself, it can be effectively realised in one's theatricality. From the psychological point of view, both 'artificial' categories of motivation are so important due to the further actions towards the inmate.

If self-aggressive instrumental/inducing behaviours are used, the inmate is charged with the costs of further treating his health disorder (Art. 119 of the Executive Penal Code). The impacts are then directed in an attempt to unlearn further use of this type of behaviour, to indicate its irrationality, and to inform the inmate about other constructive possibilities of solving their problems.

In the second case (emotional motivation), the interactions are aimed at providing support and jointly analysing the inmate's current crisis. The role of the psychologist then includes pointing out that suicide is not a solution to problems and looking for other means of coping with difficult situations. Such a legal solution may entail the risk of perceiving potential suicide victims as manipulative, only wanting to attract unnecessary attention from others or to force others act for them (Towl, Crighton 2017). Similar reflections are prompted by the analysis of 'Self-inflicted deaths in NOMS' custody amongst 18–24 year olds' by Ludlow et al. (2015). The research team indicated that in the British prison system, some officers perceive suicides behaviours as manipulative and coercive actions against the prison administration. With this approach, the context of intervention and helping a person changes.

In the Polish prison system, monitoring of the inmates in terms of suicide risk assessment begins upon their admission to the penitentiary; among the numerous activities performed by the prison staff, a 'preliminary interview' is conducted. This is a kind of interview with the inmates that helps to identify many factors, including some that may help determine their risk of suicide. It is the first link in the suicide prevention system. This interview includes the diagnosis of many static factors (historical data) and dynamic ones (situational and personality aspects). It contains elements that, according to many authors, should be considered in the assessment of potential suicide risk (Mills, Kroner 2005; Lizińczyk 2014). All convicts are covered by the system of monitoring and identifying potential signals that may indicate an increased risk of suicide (first-line prophylaxis). In cases where a risk is identified, which may indicate self-aggressive tendencies, a penitentiary psychologist conducts a psychological evaluation and then draws up a document called a 'Prisoner at risk of suicide form' [*karta OZS*]. In this document, some tasks are set for security officers, as the interventions aimed at reducing the risk of suicide are created (second-order pre-suicidal prophylaxis). When constructing a plan to minimise the chance of a suicide, any risk factors which have been identified and any resources of the inmate (protective factors) that can be used in interventions against suicide are analysed (Krawczyk, Gmitrowicz 2014). The plan of working with such a person is systematically verified, including recommendations and the effectiveness and purposefulness of their further application. In situations where there is a significant change in the inmate's behaviour, family, legal status, etc., the recommendations may be adapted to fit the new circumstances. A general (simplified) diagram of these activities is presented in Figure 2.

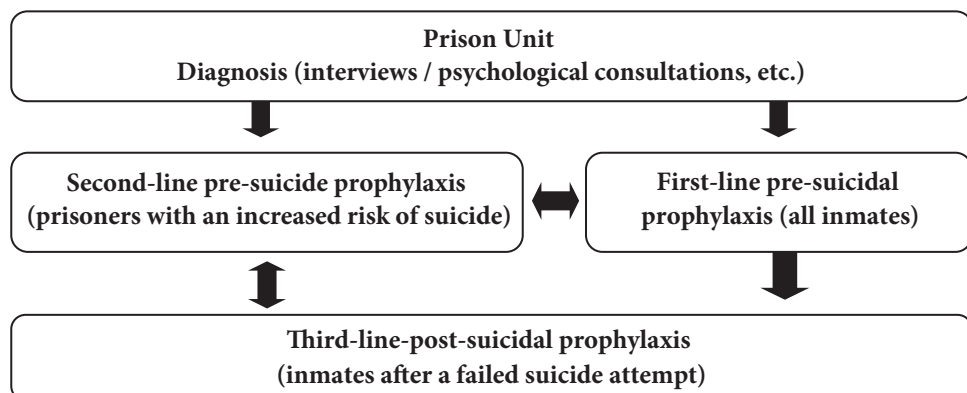


Fig. 2. The three-stage model of suicide prevention used in the Polish prison system

If there is a suicide attempt, and it turns out to be ineffective (the life was saved), Fig. third-line, post-suicidal prophylaxis is applied. The psychologist plays the key role in this case, trying to determine the reasons and motives behind the decision of the inmate and conducting an intervention with the inmate aimed at affirming further life.

The last element of the system is the analysis of cases in which a suicide attempt occurred. In the course of these analyses, the responsibility of the prison staff is verified in terms of whether it was possible to notice the signals in advance and to minimise the suicidal tendencies of the inmate. A team of officers appointed for this purpose has the difficult task of determining who is responsible for what happened and to what extent. Apart from drawing disciplinary consequences (if found), such an analysis is also educational. It provides information on whether the preventive system worked, what was ineffective or missing, whether everything called for in the pre-suicidal prophylaxis system was done, and whether it is possible to identify the cause of the event? Those conducting such proceedings also try to determine what preventive measures can be implemented to avoid further mistakes in future. The enactment of this preventive system in 2010 drastically reduced the number of suicides from 41 (in 2009) to 23 in 2019 (*Statystyka* n.d.). The prison system should constantly strive to improve the model of early suicide risk identification. The knowledge of the factors which influence this risk seems to be crucial in further suicide prevention (Towl, Crighton 2017).

Participants and procedures

Due to the nature of the issue under discussion, the analysed research material is ex post facto data. Access to basic data related to suicides in prisons (*Statystyka* n.d.) is limited to the number these events in particular years, and detailed characteristics of individual cases are not generally available. For this reason, it was necessary to analyse the personal files of prisoners who committed suicide between 2015 and 2019. After this was made possible (electronic access to the Central Database of Persons Deprived of Freedom), a questionnaire was developed to encode indicators related to the incidents and the penitentiary suicide profiles, such as time of the event (hour, day of the week, month, and year), a description of the inmate (sex, age, and status of the inmate), classification (convicted or on remand), length of current isolation at the time of the incident, place of suicide, crime committed or accused of, and classification of suicide risk. The final research group consisted of cases of all suicides that took place in Polish prisons in the period 2015–2019. In this way, from January to May 2020, 114 suicides files (112 men and 2 women) were analysed; the results are presented below.

The period when suicides were committed in prison

The analysis of the data allowed the time period of the occurrence of suicides in penitentiaries to be determined.

Table 2. The number of suicides committed in prisons from 2015 to 2019, by month

Month	January	February	March	April	May	June	July	August	September	October	November	December
Number of suicides	9	7	9	11	5	10	7	18	11	9	8	10

The data on suicides by month indicate two periods of higher frequency, i.e. the spring peak (April) and the summer peak (August–September). The month of August turned out to be the highest in this respect. The data, therefore, confirm the observations of researchers (Dooley 1990; Liebling 1993;) who pointed to the summer months as a period of increased suicides. The seasonality of suicide was

also mentioned in a study by Młodożeniec & Brodniak (2010) and Jessen et al. (1999), indicate spring/summer and autumn months of higher frequency.

Table 3. The number of suicides in prisons from 2015 to 2019, by day of the week

Day of the week	Monday	Tuesday	Wednesday	Thursday	Friday	Saturday	Sunday
Number of suicides	23	18	13	14	16	19	11

Monday was the day with the highest number of suicides over the last five years. According to police data (*Zamachy* n.d.) in Poland, the most suicides also take place on Mondays (data for 2017–2019). It is difficult to explain the reasons why this day stands out. Perhaps Monday is identified with the first day of a new week, the beginning of a new period. The decision to commit suicide could be related to the conviction associated with taking action at the beginning of a new period and the end of another one.

Table 4. The number of suicides in prisons from 2015–2019, by the hour they were noticed

Hour	12:00 a.m.	1:00 a.m.	2:00 a.m.	3:00 a.m.	4:00 a.m.	5:00 a.m.	6:00 a.m.	7:00 a.m.	8:00 a.m.	9:00 a.m.	10:00 a.m.	11:00 a.m.
Number of suicides	2	4	6	5	5	4	16	6	6	2	5	6
	PRISON STAFF WORKING HOURS											
Hour	12:00 p.m.	1:00 p.m.	2:00 p.m.	3:00 p.m.	4:00 p.m.	5:00 p.m.	6:00 p.m.	7:00 p.m.	8:00 p.m.	9:00 p.m.	10:00 p.m.	11:00 p.m.
Number of suicides	2	6	2	8	3	6	4	7	4	0	2	2
	PRISON STAFF WORKING HOURS											

In analysing the times at which the suicides were detected, it appears that the number of suicides committed during the working hours of the prison staff amounted to 40, whilst the remainder totalled 73. Suicides are simpler to commit when the staff are working at reduced capacity—there is less activity on the prison and night time is conducive sufficient intimacy to increase the likelihood of a successful suicide. Therefore, Polish data confirm the observations of He (2001) and Durand

et al. (1995), who indicated that the highest risk of such events was between 7 p.m. and 7 a.m.

Methods of committing suicide

Table 5. The method and location of suicide in the study group

Method			Location		
	n	%		n	%
Hanging	102	90.26	Cell	48	42.10
Cutting and bleeding out	6	5.31	Toilet ('sanitary corner')	55	48.24
Other	5	4.43	Outside the prison unit	3	2.64
			Other	8	7.02

The most common way of committing suicide has remained unchanged for many years (Głowik, Matyba 2010; Lizińczyk 2014). In most cases, it is done by hanging. A detailed case study shows that inmates choose places where a noose can be easily attached. As a rule, these are window bars, bed frames, door handles, or any other fixture that protrudes from the wall and is attached firmly enough to support the weight of the body and create a suffocation mechanism. The presented data therefore confirm some researchers finding (Borrill et al. 2005; Lohner, Konrad 2006; Marzano et al. 2010; Rivlin et al. 2010) that hanging is the most frequently chosen method of successful suicides. The analysis of the location of suicides in prisons from 2015–2019 revealed similar trends which were observed for the period 2010–2013 (Lizińczyk 2014). The most common location to commit suicide is still the toilet in one’s cell (the “sanitary corner”). It is a place of temporary isolation in a shared cell, where an inmate, left for a while, may commit suicide. Residential cells appears in second place.

Incarceration characteristics

Other selected characteristics related to inmate suicides were also analysed.

Table 6. Age of people who committed suicide in prisons from 2015 to 2019

	n	M	Me	Min	Max	SD
Age	114	41.23	40.00	18.00	73.00	12.42
up to 21 years	5 (4%)					
22–30 years	15 (13%)					
31–40 years	38 (33%)					
41–50 years	29 (26%)					
51–60 years	16 (14%)					
61 years and older	11 (10%)					

The age of suicide victims is proportionally distributed and reflects the overall breakdown of the prison population. The age range of inmates who died by suicide, 18–73 years, suggests that it can occur in any age group. The detailed distribution of age groups in the study group revealed the fact that most often it concerns people aged 31–50 (59% of all cases). As Ivanoff and Jang (1991) argued, no age group was distinguished that would significantly determine a greater susceptibility to committing suicide. Polish police data on the relationship between suicide and age (*Zamachy* n.d.) indicate a relatively similar age profile. According to these data, the largest age group of non-prisoner suicide cases are people aged 30–64.

Table 7. The number of prison sentences among suicide victims in the research group

Number of prison sentences	n	%
First	39	34
Second	17	15
Third	15	13
Fourth or later	43	38

Some researchers point to the importance of factors such as having previous experience of being imprisoned as important in the genesis of suicidal tendencies (Marzano et al. 2011; Rivlin et al. 2013). Others (Blaauw et al. 2001; Suto,

Arnaut 2010) do not consider this factor to be associated with high suicide risk. The adaptation of convicts to imprisonment is a process referred to as prisonisation (Niewiadomska 2004). This process consists in the fact that as the duration of imprisonment grows, the convict learns more and more about the specific forms of behaviour and values in the community of the prison and acquires an increasing degree of attitudes, behaviours, and rituals which are specific to this environment. The effect of prisonisation is better tolerance of prison ailments. Factors that favour the prisonisation process include the number of convictions and experiences with previous incarceration, among others (Klimczak 2017). The number of previous prison sentences in the past is an indicator that may suggest some readiness to adapt to prison conditions. Such a penitentiary recidivist already has an idea of being in isolation. It can therefore be assumed that such a person will adapt sooner and that the situation of being imprisoned will not be such a strong trigger as in the case of people who are serving a sentence for the first time and have never been incarcerated before. Table 7 shows that the group of people who committed suicide in prison is not predominantly comprised of people who were in prison for the first time. Thus, the indicator of previous penitentiary experience turned out not to be of significance in predicting suicide risk.

Table 8. Duration of incarceration prior to suicide in the study group (people in custody and serving a sentence)

Time of incarceration prior to the event	n	%
up to 1 month	16	14
1–3 months	24	21
4–12 months	33	29
13 months or more	41	36

Analysing the data (see Table 8), the moment when the event occurs does not result from a specific point during incarceration. The statistics from the last five years show that the highest percentage of suicide cases are people who had been imprisoned for a year or more. Many authors have suggested that the greatest risk lies with the group of prisoners being held on remand.

An analysis of the Polish suicide cases revealed that the majority are serving sentences (65%) rather than being held in custody (35%). This does not necessarily contradict the conclusions cited above. Perhaps, in Polish prisons, pre-trial detainees are monitored closely, which effectively reduces the number of suicides among this population. The population of inmates serving sentences becomes problematic. After receiving a sentence, the situation of the convict is legally stabilized in that it is predetermined when the sentence will end, when it will be

possible to apply for conditional early release, or when it will be possible to leave the prison unit ('on a pass'). All these elements should generally reduce the risk of suicide. It turns out, however, that the pre-suicidal process proceeds regardless of the inmate's classification. Perhaps this is because vigilance is dormant and the belief that some time will elapse before a conviction is handed down, and therefore a person may somewhat adapt to imprisonment; this would affect the appearance of such people in these statistics. It may, therefore, be deceptive to assume that if no increased risk has been observed so far, the situation can only get better later.

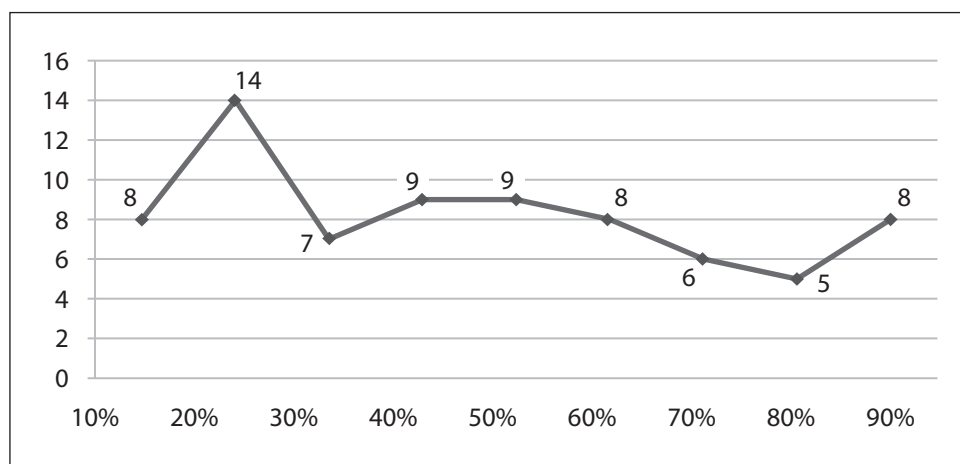


Fig. 3. The number of suicides committed among prisoners serving sentences, according to the proportion of their sentence which was served prior to the event

Some studies in the field of suicidology have suggested there are certain critical periods during imprisonment (Marzano et al. 2011; Rivlin et al. 2013). Figure 3 shows the proportion of the sentences of convicted persons which was already served when they committed suicide. Therefore, the graph does not include any individuals under pre-trial detention who, for this reason, did not yet know their sentence. As can be seen, the critical initial period (20% of the sentence served) was characterized by the highest number of suicides. In the later stages of imprisonment, the number of successful suicides slightly decreases, although it still remains at a similar level. When comparing the data included in Table 8 (the duration of incarceration), which includes all prisoners from the study group, to Fig. 3 (which only includes prisoners whose sentence had been handed down), we get the impression that in Polish prisons this factor is more important than the amount of time spent incarcerated. A more significant trigger factor was the initial period immediately after the announcement of the verdict.

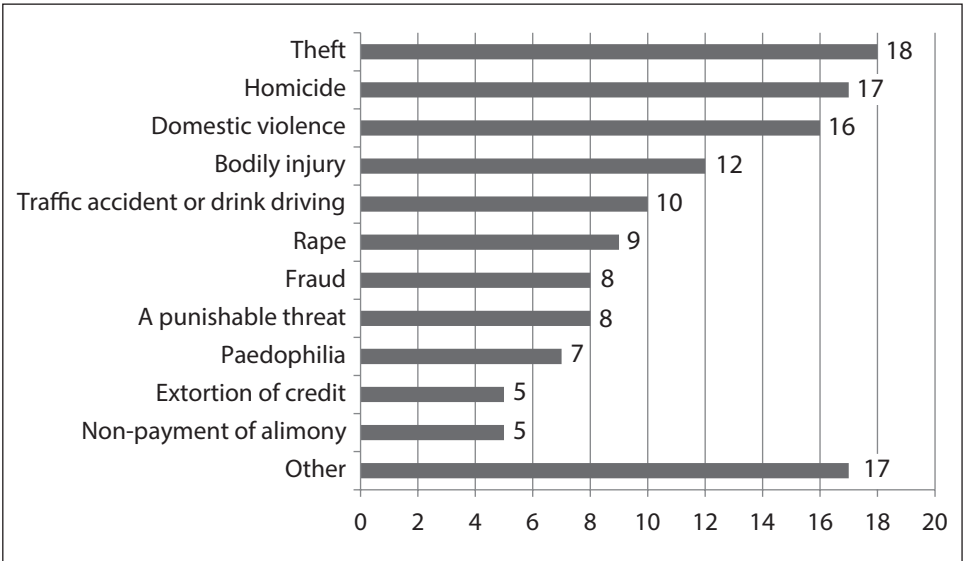


Fig. 4. Classification of suicide victims by the type of crime committed or accused of in the study group (one person may commit a crime from more than one category)

The analysis of the crimes committed (or suspected of having committed) by suicide victims revealed a wide range of different categories. The most frequent ones are theft, homicide, domestic violence, bodily injury, and driving under the influence of alcohol and/or causing a traffic accident. Although five categories of the most frequent crimes have been identified, the observation of Daniel (2006) is confirmed: the category itself does not necessarily determine the potential risk of suicide. It is likely that the sense of guilt and harm that the inmate experiences may translate to a greater degree into a depressed mood and the emergence of thoughts of giving up.

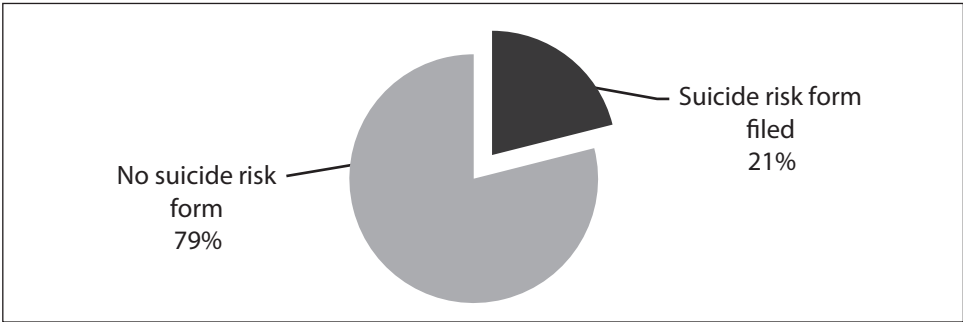


Fig. 5. Early identification of warning signals among the study group (filing a “Prisoner at risk of suicide” form)

In the suicide prevention system in penitentiaries, warning signals are identified that may indicate an increased risk of suicide, and then a “Prisoner at risk of suicide” form is filed. Figure 5 clearly shows that in nearly 80% of suicide cases, no such form was added to the prisoner’s personal file. However, the failure to make use of this document was not due to omissions of the staff. After a thorough analysis of these cases, it turns out that no warning signals were observed that would suggest the need to implement secondary preventive procedures. Thus, this large disproportion leads to at least two basic conclusions: firstly, that the process of suicide may be sudden and difficult for observers to detect, thus difficult to adequately respond to, and secondly, that there are approx. 1,500 people with such a form on file in the Polish prison system. As can be seen, most people who commit suicide are not identified as a suicide risk. Therefore, launching such a procedure seems to limit the occurrence of suicide among people in whom warning signs were observed. On the other hand, in this group of prisoners, the psychological diagnosis most often indicated such risk factors as personality disorders, psychiatric treatment in the past, psychotic disorders, alcohol or drug addiction, attempts at suicide and/or self-harm in the past, low mood, thoughts of resignation, or instrumentalism in behaviour. These data lead to the reflection that the assessment of the risk of suicide is a complex and often unpredictable process (Ludlow et al. 2015).

Conclusion

For many years, the prison service has been systematically monitoring suicides in prisons. This monitoring has increased since regulations were drafted in 2010. Extensive activities (training, consultations, internal instructions, guidelines, etc.) are carried out to optimise pre-suicide prevention. Prison service officers are obliged to participate in training on suicide prevention at least once a year (in practice more often) (DG SW 2016). Psychological consultations with people at risk are conducted even several times a week to identify risk factors and warning signs early on. Prisoners at a high risk of suicide participate in compulsory psychiatric consultations to formulate further individual recommendations (NIK 2020). Apart from psychologists, social prison officers (according to their competences and tasks), also participate in interactions with a person from the risk group. After each suicide, a special report is prepared in which the causes and potential errors in the prison staff’s actions are analysed. All officers in the unit where the incident took place are acquainted with the results of these analyses. As mentioned at the beginning, the number of suicides has fluctuated between 20–23 cases per year for several years. Although individually, each suicide is a tragedy that should not take place, from a systemic perspective, only a small percentage of convicts manage to commit suicide in prison.

The results presented herein are exploratory in nature. Summarizing the suicides that took place in Polish prisons between 2015 and 2019 yields a statistical profile of prison suicides. The data show that a person who wants to commit suicide is likely to do so in the spring (April) or summer/autumn (August–September) period. It is most often done on a Monday, outside of the working hours of the prison staff, because it is easier to find privacy. As a method of death, they most often choose to hang themselves in a cell or prison toilet. The remaining data indicate that these are most often people aged 30–50 ($M = 40$). They are either being imprisoned for the first time, or have stayed a minimum of four times in prison. The critical moment of detention is around 4–13 months of incarceration, probably right after a sentence is handed down. These are mostly people who have committed theft, homicide, or domestic violence. Most often, the symptoms of their crisis go unnoticed by the prison staff (they are so discreet or sudden), thus successful suicide cases are covered by first-line prophylaxis without being classified as at-risk. The statistical analysis designed to identify statistically significant relationships between the variables under study turned out to be fruitless. It is likely that suicides occurring in penitentiaries are the result of many factors (dynamic and static), and simple correlation or regression analysis do not allow for the identification of significant correlations. People attempting suicide are not homogeneous in terms of their personality traits or other elements related to suicide (Wołodźko, Kokoszka 2014).

It should also be considered that suicide risk assessment is dynamic and should be proactive and related to the environmental context (Ludlow et al. 2015). The data show that nearly 80% of suicide victims in Polish prisons in the period 2015–2019 had previously been identified as at-risk. It is difficult to judge whether the earlier warning signs were not identified because they were imperceptible or whether visible signs escaped the attention of prison officers (Towl, Walker 2015; Sweeny, Clarbourn 2018). These data may, therefore, indicate the need to develop better tools, methods, and techniques to optimise the prediction of such behaviour in the future. The data presented herein do not directly refer to the effectiveness of the suicide prophylaxis system, but dividing the number of suicides in 2019 by the total number of inmates (74,130,000 as of 31 December 2019) yields the value of 0.031% of all inmates who commit suicide.

References

- Aebi M.F. and Tiago M.M. (2019). Space I – 2019. Council of Europe Annual Penal Statistics: Prison Populations. Strasbourg: Council of Europe.
- Anasseri D. (2006). 'Preventing suicide in prison: A collaborative responsibility of administrative, custodial, and clinical staff'. *The Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law* 34, pp. 165–175.
- Blaauw E., Winkel F. and Kerkhof A. (2001). 'Bullying and suicidal behavior in jails'. *Criminal Justice and Behavior* 28, pp. 279–299.
- Borrill J., Medlicott D., Teers R. and Paton J. (2005). 'Learning from ,near misses': Interviews with women who survived an incident of severe self-harm in prison'. *The Howard Journal of Criminal Justice* 44(1), pp. 57–69. Available online: <https://doi.org/10.1111/j.1468-2311.2005.00355.x>.
- Bourgoin N. (1993). 'La mortalité par suicide en prison' [Mortality due to suicide in prison]. *Revue d'épidémiologie et de santé publique* 41, pp. 146–154.
- Brodniak W. and Zwoliński M. (2006). 'Rozpowszechnienie myśli i zachowań samobójczych wśród pacjentów leczenia odwykowego' [Prevalence of suicidal ideation and behaviour in drug addiction treatment patients]. *Alkoholizm i Narkomania* 19(1), pp. 25–34.
- Daniel A.E. (2006). 'Preventing suicide in prison: A collaborative responsibility of administrative, custodial, and clinical staff'. *Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law Online* June 34(2), pp. 165–175.
- Daniel A.E. and Flemming J. (2006). 'Suicides in a state correctional system 1992–2002'. *Journal Correctional Health Care* 12, pp. 24–35.
- Dooley E. (1990). 'Prison suicide in England and Wales, 1972–87'. *The British Journal of Psychiatry* 156, pp. 40–45.
- Durand C.J., Burtka G.J., Federman E.J. and Haycox J.A. (1995). 'A quarter century of suicide in a major urban jail: Implications for community psychiatry'. *American Journal of Psychiatry* 152, pp. 1077–1080.
- Felthous A.R. (1994). 'Preventing jailhouse suicide'. *Bulletin of the American Academy of Psychiatry Law* 22, pp. 477–488.
- Fruehwald S., Frottier P., Eher R., Gutierrez K. and Ritter K. (2000). 'Prison suicides in Austria, 1975–1997'. *Suicide Life-Threatening Behavior* 30, pp. 360–369.
- Fruehwald S., Eher R. and Frottier P. (2001). 'What was the relevance of previous suicidal behaviour in prison suicides?'. *The Canadian Journal of Psychiatry* 46, p. 763–770. Available online: <http://www.doi.org/10.1177/070674370104600818>.
- Green C., Kendall K., Andre G., Looman T. and Polvi N. (1993). 'A study of 133 suicides among Canadian federal prisoners'. *Medicine, Science and the Law* 33, pp. 121–127.
- Głowik T. and Matyba A. (2010). 'Samobójstwa osadzonych w latach 2006–2009' [Suicides of inmates, 2006–2009]. *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 66, pp. 5–25.
- GUS (2019). *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej* [Statistical Yearbook of the Republic of Poland]. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

- Hall B. and Gabor P. (2004). 'Peer suicide prevention in a prison'. *Crisis* 25(1), pp. 19–26. Available online: <https://www.doi.org/10.1027/0227-5910.25.1.19>.
- Haycock J. (1991). 'Capital crimes: Suicides in jail'. *Death Studies* 15, pp. 417–433.
- He X.Y., Felthous A.R., Holzer C.E., Nathan P. and Veasey S. (2001). 'Factors in prison suicide: One year study in Texas'. *Journal of Forensic Science* 46, pp. 896–901.
- Hurley W. (1989). 'Suicides by prisoners'. *Medical Journal of Australia* 151, pp. 188–190.
- Ivanoff A. and Jang S.J. (1991). 'The role of hopelessness and social desirability in predicting suicidal behaviour: A study of prison inmates'. *Journal Consulting and Clinical Psychology* 59, pp. 394–399.
- Jessen G., Andersen K., Arensman E., Bille-Brahe U., Crepet P., de Leo D., Hawton K., Haring C., Hjelmeland H. and Michel K. (1999). 'Temporal fluctuations and seasonality in attempted suicide in Europe'. *Archives of Suicide Research* 5, pp. 57–69.
- Joukamaa M. (1997). 'Prison suicide in Finland, 1969–1992'. *Forensic Science International* 89, pp. 167–174.
- Kekkevi A. and Stefanis C. (1995). 'Drug abuse and psychiatric comorbidity'. *Comprehensive Psychiatry* 36, pp. 329–337.
- Kerkhof A.J. and Bernasco W. (1990). 'Suicidal behavior in jails and prisons in the Netherlands. Incidence, characteristics and prevention'. *Suicide Life-Threatening Behavior* 20, pp. 23–37.
- Klimczak J. (2017). 'Prizonizacja a skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności' [Prisonisation and individuals sentenced to life in prison]. *Archiwum Kryminologii* 39, pp. 231–248. Available online: <http://www.doi.org/10.7420/AK2017H>.
- Klimkiewicz A., Serafin P. and Wojnar M. (2011). 'Czynniki ryzyka zachowań samobójczych u osób uzależnionych od alkoholu' [Risk factors of suicidal behaviour in alcohol-dependent individuals]. *Media Psychiatria* 8(1), pp. 7–17.
- Krawczyk J. and Gmitrowicz A. (2014). 'Analiza czynników chroniących przed samobójstwem' [Analysis of the factors protecting against suicide]. *Psychiatria i Psychologia Kliniczna* 14(1), pp. 43–49.
- Lizińczyk S. (2014). 'Próby i skuteczne samobójstwa w polskim systemie penitencjarnym w latach 2010–2013 wybrane charakterystyki penitencjarne' [Attempts and successful suicides in the Polish penitentiary system, 2010–2013: Selected penitentiary characteristics]. *Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja* 23, pp. 19–48.
- Mills J. and Kroner D. (2005). 'Screening for suicide risk factors in prison inmates: Evaluating the efficiency of the Depression, Hopelessness, and Suicide Screening Form (DHS)'. *Legal and Criminological Psychology* 10, pp. 1–12.
- Liebling A. (1993). 'Suicides in young prisoners: a summary'. *Death Studies* 17, pp. 381–409.
- Marcus P. and Alcabes P. (1993). 'Characteristics of suicides by inmates in an urban jail'. *Hospital & Community Psychiatry* 44, pp. 256–261.
- Lohner J. and Konrad N. (2006). 'Deliberate self-harm and suicide attempt in custody: Distinguishing features in male inmates' self-injurious behavior'. *International*

- Journal of Law and Psychiatry* 29(5), pp. 370–385. Available online: <https://doi.org/10.1016/j.ijlp.2006.03.004>.
- Ludlow A., Schmidt B., Akoensi T.D., Liebling A., Giacomantonio C. and Sutherland A. (2015). 'Self-inflicted Deaths in NOMS' Custody Amongst 18–24 Years Olds. *Staff Experince, Knowledge and Views*. Cambridge: RAND Europe.
- Marzano L., Fazel S., Rivlin A. and Hawton K. (2010). 'Psychiatric disorders in women prisoners who have engaged in near-lethal self-harm: Case-control study'. *The British Journal of Psychiatry* 197(3), pp. 219–226. Available online: <https://doi.org/10.1192/bjp.bp.109.075424>.
- Marzano L., Hawton K., Rivlin A. and Fazel S. (2011). 'Psychosocial influences on prisoner suicide: A case-control study of near-lethal self-harm in women prisoners'. *Social Science & Medicine* 72(6), pp. 874–883. Available online: <https://doi.org/10.1016/j.socscimed.2010.12.028>.
- Metzner J.L. (2002). 'Class action litigation in correctional psychiatry'. *Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law* 30, pp. 19–29.
- Młodożeniec A. and Brodniak W.A. (2010). 'Sezonowość samobójstw w Polsce. Analiza danych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 1999–2003' [The seasonality of suicide in Poland: An analysis of data from Statistics Poland from 1999–2003]. *Psychiatria Polska* 1, pp. 61–69.
- Niewiadomska I. (2004). 'Opinie skazanych dotyczące kary pozbawienia wolności, jako wskaźnik adaptacji do warunków izolacji więziennej' [The opinions of convicts about imprisonment as an indicator of their adaptation to prison conditions]. In M. Kuć, I. Niewiadomska (eds.) *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna* [Criminal punishment: Psychological and legal analysis]. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe KUL, pp. 317–329.
- Redding R.E. (1997). 'Depression in jailed women defendants and its relationship to their adjudicative competence'. *Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law* 25, pp. 105–119.
- Rivlin A., Hawton K., Marzano L. and Fazel S. (2010). 'Psychiatric disorders in male prisoners who made near-lethal suicide attempts: case-control study'. *The British Journal of Psychiatry* 197(4), pp. 313–319. Available online: <https://doi.org/10.1192/bjp.bp.110.077883>.
- Rivlin A., Hawton K., Marzano L. and Fazel S. (2013). 'Psychosocial characteristics and social networks of suicidal prisoners: Towards a model of suicidal behaviour in detention'. *PLOS One* 8(7), pp.1–11. Available online: <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0068944>.
- Salive M.E., Smith G.S. and Brewer T.F. (1990). 'Death in prison: Changing mortality patterns among male prisoners in Maryland, 1979–87'. *Amercian Journal of Public Health* 80, pp. 1479–1480.
- Schaller G., Zimmermann C. and Raymond L. (1996). 'Risk factors in self-injurious behaviour in a Swiss prison'. *Sozial Praventivmedizin* 41, pp. 249–256.

- Sinha R. and Easton C. (1999). 'Substance abuse and criminality'. *Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law* 27, pp. 513–526.
- Suto I. and Arnaut G.L.Y. (2010). 'Suicide in prison: A qualitative study'. *The Prison Journal* 90(3), pp. 288–312. Available online: <https://doi.org/10.1177/0032885510373499>.
- Sweeny F. and Clarbourn J. (2018). 'Prison officers' experiences of working with adult male offenders who engage in suicide-related behaviour'. *The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology* 29(3), pp. 467–482. Available online: <http://www.doi.org/10.1080/14789949.2017.1421248>.
- Trestman R.L. (2000). 'Behind bars: Personality disorders'. *Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law* 28, pp. 232–235.
- White T.W., Schimmel D.J. and Frickey R. (2002). 'A comprehensive analysis of suicide in federal prisons: A fifteen-year review'. *Journal of Correctional Health Care* 9, pp. 321–345.
- Towl G.J. and Walker T. (2015). 'Prisoner suicide'. *The Psychologist* 28, pp. 886–889.
- Towl G.J. and Crighton D.A. (2017). *Suicide in Prisons: Prisoners' Lives Matter*. Sherfield on Loddon: Waterside Press.
- Webb R.T., Qin P., Stevens H., Mortensen P.B., Shaw J. and Appleby L. (2012). 'Suicide risk among violent and sexual criminal offenders'. *Journal of Interpersonal Violence* 27(17), pp. 3405–3424.
- Wojnar M., Ilgen M.A., Czyz E., Strobbe S., Klimkiewicz A., Jakubczyk A., Glass J. and Brower K.J. (2009). 'Impulsive and non-impulsive suicide attempts in patients treated for alcohol dependence'. *Journal of Affective Disorder* 115(1–2), pp. 131–139.
- Wołodźko T. and Kokoszka A. (2014). 'Próba klasyfikacji osób podejmujących zachowania samobójcze – przegląd badań z zastosowaniem analizy skupień' [Classification of persons who attempt suicide: A review of cluster analysis research]. *Polish Psychiatry* 48(4), pp. 823–834.
- Verona E, Patrick C.J. and Joiner T.E. (2001). 'Psychopathy, antisocial personality, and suicide risk'. *Journal of Abnormal Psychology* 110, pp. 462–470.

Internet sources

- Zamachy samobójcze* [Suicide attacks] (n.d.). Policja [Police statistics]. Available online: <https://www.statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze> [20.10.2020].
- Statystyka roczna* [Statistic annual] (n.d.). Służba Więzienna [Prison Service]. Available online: <https://sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> [25.10.2020].

Legal documents

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U z 2020 r. poz. 523 [The Act of 6 June 1997 – Executive Penal Code, Journal of Laws, 2020, item 523].

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz. U. z 2003 Nr 151, poz. 1469. [Regulation of the Ministry Of Justice of 14 August 2003 on methods of penitentiary interactions in prisons and pre-trial detention centres, Journal of Laws, 2003, No. 151, item 1469].

Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, Dz.U z 2020 r. poz. 848 [The Act of 9 April 2010 on the Prison Service, Journal of Laws, 2020, item 848].

Others documents

American Psychiatric Association [APA] (1999). *APA Guidelines: Psychiatric Services in Jails and Prisons*. Washington DC: American Psychiatric Association.

Dyrektor Generalny Służby Więziennej [DG SW] (2016). Instrukcja nr 2/16 z dnia 29 sierpnia 2016 r. w sprawie zapobiegania samobójstwom osób pozbawionych wolności [Instruction No. 2/16 of the Director General of the Prison Service of August 29, 2016, on the prevention of suicide of persons deprived of liberty]. Available online: <https://bip.sw.gov.pl/SiteCollectionDocuments/CZSW/aktyprawne/Instrukcja%20Nr%202%20Dyrektora%20Generalnego%20S%C5%82u%C5%BCby%20Wi%C4%99ziennej%20z%20dnia%2029%20sierpnia%202016%20roku.pdf> [25.10.2020].

European Council [EC] (2020). Council of Europe's Annual Penal Statistics for 2019 – SPACE I survey on European prisons. Media coverage report. Available online: <https://rm.coe.int/space-survey-on-prison-statistic-for-2019-media-coverage-report/16809e32ee> [25.10.2020].

Najwyższa Izba Kontroli. Departament Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego [NIK] (2020). Informacja o wynikach kontroli: Bezpieczeństwo osadzonych [Information on inspection results: Safety of prisoners]. Department of Order and Internal Security: KPB.430.002.2020; No 52/2020/P/19/040/KPB2020. Available online: <https://www.nik.gov.pl/plik/id,22869,vp,25572.pdf> [25.10.2020].

National Commission on Correctional Health Care [NCCHC] (2003). *Correctional Mental Health Care. Standards and Guidelines for Delivering Services*. Chicago: IL.

CONTENTS

Introduction.	7
 <i>Mgr Valentina Pavlović Vinogradac</i> Business Security Academy (Croatia)	
‘It’s not worth it, it’s just a bike’: Reporting property crimes in South-eastern European countries.	9
 <i>Mgr Andrzej Uhl</i> Ruprecht Karl University of Heidelberg (Germany)	
Punishing white-collar offenders: Theory and function.	27
 <i>Mgr Dušan Stanković</i> University of Niš (Serbia)	
Crime and environment: Analysis of facilities as crime risk factors in Niš, Serbia.	49
 <i>Dr hab. Stanisław Mordwa, prof. UŁ</i> University of Łódź (Poland)	
<i>Mgr Patrycja Laskowska</i> independent researcher (Poland)	
Crime predictors within city space.	67
 <i>Mgr Dominik Wzorek</i> Institute of Law Studies PAS (Poland)	
Assessment of using the scientific knowledge in district prevention programs Świętokrzyskie Voivodeship. Evidence based crime prevention in practice.	99
 <i>Prof. dr hab. Zbigniew Lasocik</i> <i>Dr Łukasz Wieczorek</i> University of Warsaw (Poland)	
Legal and social implications of sexual services other than prostitution.	133

Mgr Olga Wanicka

University of Warsaw (Poland)

**Recovering from the victimization of people affected
by human trafficking. Cases analysis of foreign
victims identified in Poland 175**

Dr hab. Maciej Bernasiewicz, prof. UŚ

Dr Monika Noszczyk-Bernasiewicz

University of Silesia (Poland)

**Juvenile delinquency in the USA and Poland based
on selected criminal statistics. 207**

Dr Justyna Włodarczyk-Madejska

Institute of Law Studies PAS (Poland)

**Implementation of the isolation measures applied
to juveniles: The results of the study 239**

Dr Sebastian Lizińczyk

SWPS University of Social Sciences and Humanities (Poland)

Characteristics of suicides committed in Polish prisons, 2015–2019 313

